

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Odpowiedzi
na oświadczenia złożone przez senatorów
na 42. i 43. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2010 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 42. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	7
senatora Mieczysława Augustyna	12
senatora Lucjana Cichosza	16
senatora Jana Dobrzyńskiego	20
senatora Stanisława Gogacza	27
senatora Ryszarda Góreckiego	45
senatora Tadeusza Gruszki	49
senatora Andrzeja Grzyba	51
senatora Piotra Kalety	55
senatora Pawła Klimowicza	60
senatora Stanisława Koguta	62
senatora Marka Konopki	65
senatora Sławomira Kowalskiego	69
senatora Krzysztofa Majkowskiego	72
senatora Antoniego Motyczki	74
senatora Rafała Muchackiego	76
senatora Władysława Ortyła	80
senatora Andrzeja Owczarka	92
senatora Sławomira Sadowskiego	94
senatora Władysława Sidorowicza	96
senatora Wojciecha Skurkiewicza	98
senatora Eryka Smulewicza	104
senator Grażyny Sztark	109
senatora Marka Trzcńskiego	111
senatora Michała Wojtczaka	116
senatora Henryka Woźniaka	125
senatora Jana Wyrowińskiego	131

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 43. posiedzeniu Senatu:

senatora Stanisława Bisztygi	135
senatora Przemysława Błaszczyka	137
senator Krystyny Bochenek	141
senator Barbary Borys-Damięckiej	145
senatora Lucjana Cichosza	155
senatora Grzegorza Czeleja	158
senatora Władysława Dajczaka	167
senatora Jana Dobrzyńskiego	172
senator Janiny Fetlińskiej	183
senatora Piotra Głowskiego	194

senatora Stanisława Gogacza	196
senatora Stanisława Gorczycy	201
senatora Ryszarda Góreckiego	204
senatora Henryka Górskiego	207
senatora Macieja Grubskiego	212
senatora Piotra Gruszczyńskiego	214
senatora Tadeusza Gruszki	218
senatora Kazimierza Jaworskiego	225
senatora Piotra Kalety	228
senatora Stanisława Karczewskiego	230
senatora Macieja Klimy	235
senatora Pawła Klimowicza	244
senatora Ryszarda Knosali	246
senatora Marka Konopki	251
senatora Bronisława Korfantego	254
senatora Sławomira Kowalskiego	257
senatora Norberta Krajczego	259
senatora Waldemara Kraski	261
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	263
senatora Krzysztofa Majkowskiego	266
senatora Antoniego Motyczki	271
senatora Rafała Muchackiego	275
senatora Władysława Ortyła	281
senatora Andrzeja Persona	285
senatora Czesława Ryszki	287
senatora Władysława Sidorowicza	291
senatora Tadeusza Skorupy	298
senatora Wojciecha Skurkiewicza	300
senatora Eryka Smulewicza	308
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	313
senatora Grzegorza Wojciechowskiego i innych senatorów	325
senatora Jana Wyrowińskiego	332
senatora Piotra Zientarskiego	334

42. POSIEDZENIE SENATU

(22 października 2009 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Jak wynika z doniesień medialnych („Dziennik Gazeta Prawna” nr 198, rok 15, 9–11 października 2009 r.), zawieszono zostały prace rządowe nad przygotowaniem projektu ustawy o zawodzie pracownika socjalnego. Jedyne aktywność w tej materii obserwuje się w środowiskach pracowników socjalnych, którzy starają się przedłożyć obywatelski projekt ustawy dotyczącej zawodu pracownika socjalnego.

Skuteczna realizacja polityki społecznej państwa poprzez pomoc społeczną wymaga stworzenia korpusu osób dobrze realizującego swoje zadania, a przede wszystkim realizującego cele polityki społecznej. Niedopuszczalna jest sytuacja obecna, w której co do zasady pracownik socjalny jest zwykłym pracownikiem administracyjnym. Większość jego czynności ma charakter stricte urzędniczy: przygotowanie, gromadzenie dokumentacji, wydawanie decyzji administracyjnych. O zrównaniu pracowników pomocy społecznej z kadrą urzędów administracji publicznej świadczy chociażby tożsamość regulacji płacowych dotyczących pracowników socjalnych i pracowników samorządowych.

Tymczasem pomoc społeczna powinna być nastawiona na aktywne działanie, wychodzenie do drugiego człowieka z konkretną propozycją rozwiązania jego trudności. Niezbędne są: pomoc specjalistyczna, psychologiczna, kontakt z beneficjentami pomocy. Wobec tego konieczne staje się podjęcie bez zbędnej zwłoki prac nad projektem ustawy o zawodzie pracownika socjalnego, która kreowałaby odrębny od statusu pracowników administracji publicznej status pracowników pomocy społecznej. Konieczne staje się również stworzenie takich warunków pracy pracownikom socjalnym, aby mogli oni bez zakłóceń realizować skuteczne formy pomocy. Wiąże się to też z przygotowaniem odpowiednich rozwiązań płacowych oraz dotyczących kwalifikacji i szkoleń mających na celu dobre przygotowanie do świadczenia bezpośredniej pomocy drugiemu człowiekowi, a nie zza biurka, jak to w dużej mierze ma miejsce dotychczas.

W związku z tym proszę o odpowiedź, czy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej dostrzega ten problem, a jeśli tak, to w jaki sposób ma zamiar go rozwiązać?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 10 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 28 października 2009 r., znak BPS/DSK-043-2024/09, przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez Panią senator Małgorzatę Adamczak podczas 42. posiedzenia Senatu RP, w sprawie projektu ustawy o zawodzie pracownika socjalnego, przekazuję następujące wyjaśnienia.

Świadczenia przyznawane w ramach pomocy społecznej mają charakter pieniężny lub niepieniężny. Przyznawane są (z nielicznymi wyjątkami) w formie decyzji administracyjnej, którą wydaje się po przeprowadzeniu rodzinnego wywiadu środowiskowego. Wywiad ma na celu ustalenie sytuacji osobistej, rodzinnej, dochodowej osób i rodzin. Wywiad rodzinny przeprowadza pracownik socjalny w miejscu zamieszkania osoby/rodziny. W trakcie takiego wywiadu pracownik socjalny jest w stanie ocenić największe problemy jakie występują w rodzinie i jakie są przyczyny zaistniałej sytuacji. Na tej podstawie przyznawane są świadczenia z pomocy społecznej. W tym miejscu należy także zaznaczyć, że udzielenie pomocy społecznej w postaci np. pracy socjalnej nie wymaga przeprowadzenia rodzinnego wywiadu środowiskowego, a więc udzielenie tego świadczenia nie wiąże się z dużą biurokracją. Należy również podkreślić, że fakt, iż świadczenia z pomocy społecznej mające czy to charakter pieniężny czy niepieniężny (np. usługi), wiążą się z określoną odpowiedzialnością, także finansową, pracownika pomocy społecznej. Tak więc tryb ich przyznawania, wypłacania i ew. rozliczania, musi być sformalizowany, by nie dochodziło do nadużyć. Zgadzam się natomiast z opinią Pani Senator, że pomoc społeczna powinna być aktywna w środowisku, jednak za sposób jej realizacji odpowiada samorząd terytorialny. Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362) zawiera – moim zdaniem – wystarczające przepisy, aby cel pomocy społecznej był osiągnięty. Zarówno samorządy, jak i sami pracownicy socjalni, powinni starać się o to, aby ich praca była efektywna. Aby umożliwić pracownikom socjalnym prawidłową realizację ich zadań, w szczególności prowadzenie pracy socjalnej z osobami/rodzinami znajdującymi się w trudnej sytuacji życiowej, wprowadzono już w styczniu 1997 roku przepis dotyczący wskaźnika zatrudnienia pracowników socjalnych w ośrodkach pomocy społecznej. W niezmienionym kształcie przepis ten został przeniesiony do nowej ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej i zapisany w art. 110 ust. 11. Wskaźnik obowiązuje więc już 12 lat, ale w wielu gminach nie jest przestrzegany do dnia dzisiejszego. Jednak z perspektywy czasu należy ocenić, że przyczynił się znacznie do wzrostu liczby zatrudnionych pracowników socjalnych. Na koniec 1996 roku w ośrodkach pomocy społecznej zatrudnionych było 12.204 pracowników socjalnych, a na koniec 2008 roku liczba ta wynosiła 17.550. Średni wskaźnik zatrudnienia w Polsce wg stanu na koniec 2008 roku wynosi ok. 0,92. Najlepsza sytuacja w tym zakresie jest w 6 województwach (kujawsko-pomorskim, lubelskim, podkarpackim, śląskim, warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim), w których wskaźnik został osiągnięty lub jest wyższy. Natomiast najniższy wskaźnik odnotowano w 3 województwach (mazowieckim, opolskim i wielkopolskim). W tych ostatnich województwach braki w liczbie zatrudnionych pracowników wynoszą od 25% do 39% w stosunku do pracowników już zatrudnionych.

Wyjaśniam także, że w planowanych działaniach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej nie przewiduje się kontynuowania podjętych w latach ubiegłych prac związanych z przygotowaniem projektu ustawy o zawodzie pracownik socjalny.

W dokumentach programowych, w tym na przykład w przyjętym 18 listopada 2008 roku przez Radę Ministrów Krajowym Programie Reform na lata 2008–2011 na Rzecz Realizacji Strategii Lizbońskiej, a także w przyjętym 16 grudnia 2008 roku Krajowym Programie „Zabezpieczenie społeczne i integracja społeczna na lata 2008–2010” nie przewiduje się podjęcia prac związanych z przygotowaniem projektu ustawy o zawodzie pracownik socjalny.

W raporcie „Polska 2030” będącym efektem prac zespołu doradców strategicznych Prezesa Rady Ministrów, którego redaktorem naukowym jest minister Michał Boni, mówi się m.in. o potrzebie zmian w systemie zabezpieczenia społecznego, bowiem obecnie pieniądze transferowane w jego ramach nie trafiają do osób najbardziej potrzebujących. Raport zwraca także uwagę na konieczność profesjonalizacji systemu służb społecznych. Zatem należy oczekiwać, iż system ten będzie ulegał zmianom.

W ramach Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki” realizowane są projekty, które powinny zaowocować m.in. rekomendacjami odnośnie do standardów pracy socjalnej,

czyli wymaganych prawem cech tej działalności. Pragnę podkreślić, że uznajemy, iż zawód pracownika socjalnego jest zawodem strategicznym przy właściwej realizacji zadań nie tylko z obszaru pomocy społecznej, ale szerzej – polityki społecznej.

Informuję również, że sprawą projektu ustawy o zawodzie pracownika socjalnego zainteresowali się posłowie. Zamierzają oni podjąć inicjatywę ustawodawczą. Aktualnie trwają prace nad przygotowaniem projektu komisijnego. Jeśli taki projekt powstanie, to Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej z całą pewnością aktywnie włączy się w te prace i będzie wspierać działania zmierzające do przyjęcia ustawy o zawodzie pracownika socjalnego.

Należy także zauważyć, iż inicjatywa ustawodawcza przysługuje nie tylko Radzie Ministrów, posłom, Senatowi i Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, ale także grupie 100000 obywateli mających prawo wybierania do Sejmu. Jeśli zatem środowisko pracowników socjalnych uważa za nieodzowne opracowanie projektu ustawy o zawodzie pracownika socjalnego – może zainteresować wyżej wymienione podmioty potrzebą uchwalenia takiej ustawy przedkładając im własne propozycje w tym zakresie zapisów takiej ustawy. Nie należy jednak oczekiwać by ustawa o zawodzie pracownika socjalnego zagwarantowała wyższą profesjonalność tej grupy zawodowej i większą aktywność (kreatywność) zawodową.

Dodatkowo informuję, że w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej trwają obecnie prace nad założeniami do nowej ustawy o pomocy społecznej. Planowane są w niej także przepisy dotyczące zawodu pracownika socjalnego, w tym kwalifikacji do wykonywania tego zawodu, możliwości awansu zawodowego, uprawnień i obowiązków tej grupy zawodowej, które uwzględnią niektóre kwestie zawarte we wcześniejszym projekcie ustawy o zawodzie pracownika socjalnego.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wieloma pytaniami kaliskich samorządowców zwracam się do pana ministra z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie następującej kwestii.

Samorządowcy są zaniepokojeni pracami ministerstwa mającymi na celu likwidację VI Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Kaliszu.

O utworzenie Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Kaliszu w roku 2004 skutecznie zabiegało wiele środowisk, począwszy od środowiska sędziowskiego, a skończywszy na środowisku przedsiębiorców. Powstanie wydziału przyczyniło się do zwiększenia dostępności do wymiaru sprawiedliwości oraz zwiększenia szybkości rozstrzygania sporów. Można śmiało stwierdzić, że utworzenie tego wydziału w Kaliszu było trafną decyzją.

Ewentualna likwidacja Wydziału Gospodarczego nie przyczyni się do rozwoju przedsiębiorczości w Kaliszu, a tylko go zatrzyma, gdyż dostęp do wymiaru sprawiedliwości i możliwość szybkiego rozwiązywania sporów są bardzo ważne z punktu widzenia przedsiębiorcy. Ponadto miasto Kalisz czyni starania mające na celu podnoszenie jego atrakcyjności inwestycyjnej, zachęca do tworzenia nowych miejsc pracy. Decyzja o likwidacji sądu gospodarczego nie będzie sprzyjała tym staraniom, szczególnie ze względu na fakt, że rozpatrywanie ewentualnych odwołań przedsiębiorców od wyroków czy ważniejszych spraw będzie odbywało się w Łodzi bądź Poznaniu.

W związku z tym proszę uprzejmie o odpowiedź na moje pytanie: czy Ministerstwo Sprawiedliwości dostrzega przedstawione problemy, a jeśli tak, to w jaki sposób ma zamiar je rozwiązać?

*Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak*

Odpowiedź

Warszawa, 30.11.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na złożone podczas 42. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 października 2009 r. oświadczenie Pani Senator Małgorzaty Adamczak w sprawie likwidacji Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Kaliszu, przesłane przy piśmie z dnia 28 października 2009 r. nr BPS/DSK-043-2025/09 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę poinformować, że plan likwidacji najmniejszych wydziałów gospodarczych w sądach okręgowych przygotowany został w ramach prowadzonych w Ministerstwie Sprawiedliwości prac dotyczących zmiany struktury organizacyjnej sądownictwa powszechnego. Działania w tym zakresie podjęte zostały przede wszystkim w celu racjonalnego wykorzystania kadry orzeczniczej i administracyjnej.

Zniesienie niewielkich wydziałów gospodarczych w sądach okręgowych uzasadnione jest także ze względu na potrzebę utworzenia silnych, wyspecjalizowanych jednostek sądownictwa gospodarczego, co z kolei przyczyni się do bardziej efektywnego

wykorzystania kadry sędziowskiej orzekającej w tym pionie. W przypadku omawianej reorganizacji kwestie związane z poszukiwaniem oszczędności w wydatkach resortu sprawiedliwości nie mają decydującego znaczenia.

Przygotowany projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości *zmieniającego rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów gospodarczych* uwzględnia zniesienie wydziałów gospodarczych działających w Sądach Okręgowych w: Elblągu, Gorzowie Wielkopolskim, Jeleniej Górze, Kaliszu, Krośnie, Radomiu, Słupsku, Tarnobrzegu i Tarnowie.

Należy wskazać, że analiza wielkości wpływu spraw gospodarczych nie uzasadnia potrzeby funkcjonowania Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Kaliszu. W 2008 r. do wskazanego Wydziału wpłynęło 91 spraw gospodarczych pierwszoinstancyjnych (GC) oraz 77 spraw gospodarczych drugoinstancyjnych (Ga). Średni wpływ spraw gospodarczych do sądu okręgowego w kraju wyniósł natomiast w omawianym okresie 240 spraw GC i 201 spraw Ga.

Planowane przeniesienie spraw rozpoznawanych obecnie przez Wydział Gospodarczy w Sądzie Okręgowym w Kaliszu do Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Łodzi nie powinno spowodować wydłużenia czasu oczekiwania na rozpoznanie spraw, gdyż wpływ spraw gospodarczych do Sądu Okręgowego w Łodzi nie jest na tyle duży by przejście niewielkiej liczby spraw z Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Kaliszu stanowiło poważny problem.

Istotne znaczenie dla oceny celowości funkcjonowania Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Kaliszu ma także fakt, iż limit etatów orzeczniczych w pionie gospodarczym omawianej jednostki to 2 sędziów. Taka liczba etatów (poniżej 3) stanowi poważne utrudnienie dla funkcjonowania wydziału gospodarczego, gdyż w ramach pionu gospodarczego nie ma możliwości utworzenia składu orzekającego przewidzianego do rozpoznawania spraw odwoławczych.

Nawiązując do kwestii podnoszonych w oświadczeniu Pani Senator pragnę zapewnić, że racjonalizacja struktury organizacyjnej Sądu Okręgowego w Kaliszu nie ma na celu spowolnienia rozwoju Miasta Kalisza, osłabienia jego pozycji w regionie ani ograniczenia mieszkańcom dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Konstytucyjna zasada dostępu do sądu realizowana jest przede wszystkim poprzez zapewnienie sprawnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy merytorycznie, co nie musi oznaczać jego bliskiej lokalizacji. Należy również podkreślić, że kwestie związane z koniecznością dojazdu do Sądu Okręgowego w Łodzi nie powinny stanowić większego utrudnienia zarówno dla przedsiębiorców jak i ich pełnomocników. W przypadku omawianej reorganizacji zasięg podmiotowy negatywnych skutków społecznych będzie zatem ograniczony.

Zaprezentowane powyżej argumenty wskazują na zasadność decyzji w zakresie zniesienia Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Kaliszu. Wejście w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości *zmieniającego rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów gospodarczych* uwzględniającego przedmiotową reorganizację, planowane jest z dniem 1 stycznia 2010 roku.

Łączę wyrazy szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Piotr Kluz
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W ostatnim czasie coraz częściej docierają do mnie opinie rodziców sześciolatków oraz ich nauczycieli, którzy twierdzą, iż nowa podstawa programowa ogranicza rozwój uczniów.

Podstawa ta reguluje program nauczania w zerówce. Zawarte w niej zapisy zakazują nauczania czytania i pisania, a nakazują przygotowanie dzieci do pierwszej klasy poprzez rozwijanie ich zainteresowań oraz zabawę.

Nauczyciele przedszkolni oraz rodzice są przeciwni zakazowi nauki pisania i czytania w zerówce oraz zgodnie twierdzą, że sugerowane zmiany są szkodliwe dla rozwoju intelektualnego dzieci. Postęp techniki oraz łatwiejszy dostęp do informacji sprawiają, że dzieci są coraz lepiej rozwinięte i same chcą się uczyć, lecz nauczyciele są bezradni wobec próśb rodziców i ich pociech, gdyż kuratoria oświaty bezwzględnie wymagają realizacji podstawy programowej, która nie pozwala na rozwijanie wyżej wymienionych umiejętności.

Docierają do mnie również informacje, iż w niektórych przedszkolach rodzice sami zakupują niezbędne materiały, a dzieci uczone są potajemnie czytania i pisania. Zostałem też poinformowany o przypadkach omijania zakazu zbiorowej nauki czytania i pisania przez wykorzystanie zapisów podstawy programowej umożliwiających naukę tych czynności przez indywidualne rozwijanie umiejętności i zainteresowań dziecka. Jednak w praktyce trudno jest prowadzić zajęcia indywidualne ze wszystkimi podopiecznymi i tworzy się obszar fikcji.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy dostrzega Pani Minister przedstawiony tu problem i jakie działania zamierza Pani Minister podjąć, aby ten problem zlikwidować.

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonych w oświadczeniu sprawy.

Mieczysław Augustyn

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.10

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Mieczysława Augustyna na 42. posiedzeniu Senatu w dniu 22 października 2009 r. uprzejmie wyjaśniam, że od 1 września br. w przedszkolach, oddziałach przedszkolnych oraz innych formach wychowania przedszkolnego obowiązuje nowa podstawa programowa wychowania przedszkolnego określona w Załączniku nr 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17).

Podstawa programowa wychowania przedszkolnego opisuje proces wspomagania rozwoju i edukacji dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym. Przedszkola, oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych oraz inne formy wychowania przedszkolnego w równej mierze pełnią funkcje opiekuńcze, wychowawcze i kształcące. Zapewniają dzieciom możliwość wspólnej zabawy i nauki w warunkach bezpiecznych, przyjaznych i dostosowanych do ich potrzeb rozwojowych.

Cele wychowania przedszkolnego to m.in. wspomaganie dzieci w rozwijaniu uzdolnień oraz kształtowanie czynności intelektualnych potrzebnych im w codziennych sytuacjach i w dalszej edukacji, budowanie systemu wartości, kształtowanie u dzieci odporności emocjonalnej, rozwijanie umiejętności społecznych dzieci, stwarzanie warunków sprzyjających wspólnej i zgodnej zabawie oraz nauce dzieci o zróżnicowanych możliwościach fizycznych i intelektualnych oraz troska o zdrowie dzieci i ich sprawność fizyczną, w tym zachęcanie do uczestnictwa w zabawach i grach sportowych. Ponadto również zapewnienie dzieciom lepszych szans edukacyjnych poprzez wspieranie ich ciekawości, aktywności i samodzielności, a także kształtowanie tych wiadomości i umiejętności, które są ważne w edukacji szkolnej.

Zgodnie z podstawą programową wychowania przedszkolnego zadaniem nauczycieli przedszkoli jest przede wszystkim ukształtowanie u dzieci gotowości do opanowania umiejętności czytania oraz umiejętności pisania, które następnie kształtowane i rozwijane są w szkole. W celu osiągnięcia dobrych efektów w procesie **kształtowania umiejętności czytania połączonej z pisaniem** – takie podejście jako jedynie właściwe wskazują specjaliści – należy uczniów rozpoczynających naukę w klasie pierwszej szkoły podstawowej dobrze przygotować właśnie w okresie wychowania przedszkolnego.

Pragnę jednakże podkreślić z całą stanowczością, że na poziomie wychowania przedszkolnego dzieci mogą zdobywać wiedzę i umiejętności, które w szkole podstawowej będą mogły ugruntowywać i rozwijać, ponieważ programy autorskie mogą rozszerzać zakres treści i umiejętności zalecanych w podstawie programowej. Nie może się to jednak odbywać kosztem wykształcenia gotowości dzieci do nauki czytania w połączeniu z nauką pisania.

Podstawa programowa wychowania przedszkolnego w zalecanych warunkach i sposobie realizacji, w szczególności w trosce o prawidłowy rozwój psychoruchowy oraz przebieg wychowania i kształcenia dzieci w wieku przedszkolnym, zaleca pożądane proporcje zagospodarowania czasu spędzanego przez dziecko w przedszkolu, nie zalecając natomiast prowadzenia zajęć dydaktycznych.

Zatem zgodnie z zaleceniami:

- 1) co najmniej jedną piątą czasu należy przeznaczyć na zabawę (w tym czasie dzieci bawią się swobodnie, przy niewielkim udziale nauczyciela);
- 2) co najmniej jedną piątą czasu (w przypadku młodszych dzieci – jedną czwartą czasu), dzieci spędzają w ogrodzie przedszkolnym, na boisku, w parku itp. (organizowane są tam gry i zabawy ruchowe, zajęcia sportowe, obserwacje przyrodnicze, prace gospodarcze, porządkowe i ogrodnicze itd.);
- 3) najwyżej jedną piątą czasu zajmują różnego typu zajęcia dydaktyczne, realizowane według wybranego programu wychowania przedszkolnego;
- 4) pozostały czas – dwie piąte czasu nauczyciel może dowolnie zagospodarować (w tej puli czasu mieszczą się jednak czynności opiekuńcze, samoobsługowe, organizacyjne i inne).

Pragnę podkreślić, że o wyborze konkretnego programu wychowania przedszkolnego decyduje nauczyciel, co oznacza, że jego **obowiązkiem jest prowadzenie zajęć w oparciu o taki program wychowania przedszkolnego, który uwzględni możliwości i potrzeby danej grupy dzieci**, stwarzając jej zgodnie z przepisami prawa oświatowego możliwość odpowiedniego dla wieku, skoncentrowanego na każdym dziecku kształcenia. Decyzja o ewentualnym korzystaniu z podręczników pomocniczych, zeszytów ćwiczeń czy innych pomocy dydaktycznych należy do nauczyciela. Pomoce te nie wymagają dopuszczenia do użytku szkolnego przez Ministra Edukacji Narodowej.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W trakcie wykonywania mandatu senatora Rzeczypospolitej Polskiej często spotykam się z osobami reprezentującymi kilkudziesięcioletnią grupę pracowników socjalnych, którzy od lat domagają się uchwalenia ustawy regulującej uprawnienia przedstawicieli tej grupy zawodowej.

Ustawa o pomocy społecznej reguluje podstawowe zadania pracowników, do których należy praca socjalna z rodzinami niezaradnymi życiowo i przeżywającymi problemy. Oznacza to, że powinni oni przeciwdziałać patologiom w rodzinach i zapobiegać zachodzącym w nim sytuacjom kryzysowym. Tymczasem pracownicy socjalni przeprowadzają wywiady socjalne nie po to, aby lepiej poznać swoich klientów i w konsekwencji skuteczniej działać w przyszłości, ale po to, aby zgromadzić dokumentację niezbędną do wydania zasiłków. Często docierają do mnie sygnały, że praca socjalna stała się zbyt zbiurokratyzowana. Objawia to się tym, że pracownicy poświęcają zbyt wiele czasu na wypełnianie wielu stron druków i raportów z wywiadów oraz zbieranie innego rodzaju dokumentacji. Docierają do mnie również informacje, że gminy nie przestrzegają tak zwanego wskaźnika zatrudnienia w pomocy społecznej, co w efekcie prowadzi do zmniejszenia efektywności działań służb socjalnych. W związku z tym zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

Po pierwsze, czy Pani Minister dostrzega zasygnalizowane powyżej problemy, a jeśli tak, to czy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej podjęło pracę nad ich rozwiązaniem?

Po drugie, jakie działania zamierza podjąć Pani Minister w celu zmiany nastawienia samorządów do statusu zawodu pracownika socjalnego w gminach?

Po trzecie, jak zaawansowane są prace nad ustawą o pracownikach socjalnych?

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonej w oświadczeniu sprawy.

Mieczysław Augustyn

Odpowiedź

Warszawa, 5 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 28 października 2009 r., znak BPS/DSK-043-2027/09, przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez senatora Mieczysława Augustyna podczas 42. posiedzenia Senatu RP, w sprawie projektu ustawy o zawodzie pracownika socjalnego, informuję, iż w planowanych działaniach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej nie przewiduje się kontynuowania podjętych w latach ubiegłych prac związanych z przygotowaniem projektu ustawy o zawodzie pracownik socjalny.

W dokumentach programowych, w tym na przykład w przyjętym 18 listopada 2008 roku przez Radę Ministrów Krajowym Programie Reform na lata 2008–2011 na Rzecz Realizacji Strategii Lizbońskiej, a także w przyjętym 16 grudnia 2008 roku Krajowym Programie „Zabezpieczenie społeczne i integracja społeczna na lata 2008–2010” nie przewiduje się podjęcia prac związanych z przygotowaniem projektu ustawy o zawodzie pracownik socjalny.

W raporcie „Polska 2030” będącym efektem prac zespołu doradców strategicznych Prezesa Rady Ministrów, którego redaktorem naukowym jest minister Michał Boni, mówi się m.in. o potrzebie zmian w systemie zabezpieczenia społecznego, bowiem obecnie pieniądze transferowane w jego ramach nie trafiają do osób najbardziej potrzebujących. Raport zwraca także uwagę na konieczność profesjonalizacji systemu służb społecznych. Zatem należy oczekiwać, iż system ten będzie ulegał zmianom.

W ramach Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki” realizowane są projekty, które powinny zaowocować m.in. rekomendacjami odnośnie do standardów pracy socjalnej, czyli wymaganych prawem cech tej działalności. Pragnę podkreślić, że uznajemy, iż zawód pracownika socjalnego jest zawodem strategicznym przy właściwej realizacji zadań nie tylko z obszaru pomocy społecznej, ale szerzej – polityki społecznej.

Informuję również, że sprawą projektu ustawy o zawodzie pracownika socjalnego zainteresowali się posłowie. Zamierzają oni podjąć inicjatywę ustawodawczą. Aktualnie trwają prace nad przygotowaniem projektu komisijnego. Jeśli taki projekt powstanie, to Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej z całą pewnością aktywnie włączy się w te prace i będzie wspierać działania zmierzające do przyjęcia ustawy o zawodzie pracownika socjalnego.

Należy także zauważyć, iż inicjatywa ustawodawcza przysługuje nie tylko Radzie Ministrów, posłom, Senatowi i Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, ale także grupie 100000 obywateli mających prawo wybierania do Sejmu. Jeśli zatem środowisko pracowników socjalnych uważa za nieodzowne opracowanie projektu ustawy o zawodzie pracownika socjalnego – może zainteresować wyżej wymienione podmioty potrzebą uchwalenia takiej ustawy przedkładając im własne propozycje w tym zakresie zapisów takiej ustawy. Nie należy jednak oczekiwać by ustawa o zawodzie pracownika socjalnego zagwarantowała pracownikom socjalnym docenienie ich pracy. Status, prestiż zawodu pracownika socjalnego jest pochodną wielu czynników, w tym akceptacji i poparcia władz lokalnych, ale także poparcia społecznego dla podejmowanych przez osoby wykonujące tę profesję działań mających na celu rozwiązywanie takich kwestii społecznych jak ubóstwo i wykluczenie społeczne osób, grup społecznych, a bywa że całych środowisk lokalnych.

Dodatkowo informuję, że w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej trwają obecnie prace nad założeniami do nowej ustawy o pomocy społecznej. Planowane są w niej także przepisy dotyczące zawodu pracownika socjalnego, w tym kwalifikacji do wykonywania tego zawodu, możliwości awansu zawodowego, uprawnień i obowiązków tej grupy zawodowej, które uwzględnią niektóre kwestie zawarte we wcześniejszym projekcie ustawy o zawodzie pracownika socjalnego.

Pragnę zapewnić, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej podejmować będzie wysiłki zmierzające do zapewniania pracownikom socjalnym lepszych warunków dla efektywniejszego wspierania osób i rodzin w ich wysiłkach zmierzających do przezwyciężenia ich trudnych sytuacji życiowych w formie pracy socjalnej, jako ważnego świadczenia pomocy społecznej.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Mając na względzie krytyczne uwagi mieszkańców, opinie parlamentarzystów ziemi lubelskiej, jak również stanowiska lokalnych samorządów, ponownie wnoszę o podjęcie działań mających na celu dostosowanie struktur administracji specjalnej do aktualnego podziału administracyjnego kraju.

W mojej opinii w przypadku powiatów często występuje odmienna właściwość miejscowa zespolonej administracji powiatowej i współpracującej z nią niezespolonej administracji specjalnej. Takie stanowisko wyraziłem w oświadczeniach skierowanych do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP w dniu 7 lutego 2008 r. oraz w dniu 18 grudnia 2008 r. Z argumentami, które podnosiłem w swoich oświadczeniach, zgadzają się również parlamentarzyści ziemi lubelskiej (opinie koleżanek i kolegów przedłożyłem wraz z oświadczeniem z dnia 18 grudnia 2008 r.). Pozytywną opinię w tej sprawie wydali prokurator okręgowy w Lublinie oraz prokurator okręgowy w Zamościu.

Jako przykład obrazujący przedmiotową sytuację podałem teren powiatu krasnostawskiego, gdzie mają swoje siedziby zarówno komenda powiatowa Policji, jak i prokuratura rejonowa. Policja jest w pełni dostosowana do nowego podziału administracyjnego kraju, zarówno na poziomie województwa, jak i powiatu. Jeśli chodzi zaś o prokuraturę, to teren powiatu obejmują swym zasięgiem dwie prokuratury rejonowe. W sytuacji, gdy zdarzenie ma miejsce w gminie oddalonej o 12 km od stolicy powiatu, na miejsce udają się funkcjonariusze Policji z Krasnegostawu, a prokurator przyjeżdża z oddalonej o 40 km prokuratury w Zamościu. Osobę zatrzymaną przewozi się do aresztu w Krasnymstawie, a akta sprawy wędrują do prokuratury w Zamościu, wskutek czego osobę zatrzymaną dowozi się, często wielokrotnie, do wymienionej prokuratury. Podobne utrudnienia, które napotykać mieszkańcy tego powiatu, występują również w wydziale ksiąg wieczystych sądu rejonowego.

Opisana rozbieżność właściwości miejscowej organów Policji i prokuratury ma miejsce także w innych powiatach naszego województwa, między innymi w powiatach hrubieszowskim, tomaszowskim i chełmskim. Podobne utrudnienia, które napotykać mieszkańcy wielu powiatów, występują również w wydziałach ksiąg wieczystych sądów rejonowych. Niezgodność właściwości miejscowej organów wymiaru sprawiedliwości z obszarem działania jednostek Policji, funkcjonujących w oparciu o zasadniczy podział terytorialny państwa, może powodować utrudnienia w zakresie współdziałania wymienionych podmiotów. Utrudnienia, o których mowa, potwierdzają również przedstawiciele samorządów, których stanowiska pozwoleń sobie dołączyć do oświadczenia z dnia 18 grudnia 2008 r.

W związku z tym zwracam się z prośbą o podjęcie działań mających na celu dostosowanie struktur administracji specjalnej do aktualnego podziału administracyjnego kraju.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 27.11.2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Lucjana Cichosza *w sprawie dostosowania struktur administracji specjalnej do podziału administracyjnego kraju* złożone podczas 42. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 22 października 2009 r., które przekazane zostało przy piśmie z dnia 28 października 2009 r. Nr BPS/DSK-043-2028/09 – uprzejmie informuję, że stanowisko przedstawione w tej sprawie w piśmie z dnia 29 stycznia 2009 r. Nr DO-I-0120-19/08 (BM-I-0700-62(2)/08), stanowiącym odpowiedź na oświadczenie Senatorów: Lucjana Cichosza, Zbigniewa Cichonia, Władysława Dajczaka, Wiesława Dobkowskiego, Grzegorza Banasia, Wojciecha Skurkiewicza i Jana Dobrzyńskiego, nadal pozostaje aktualne.

Pragnę podnieść, że sytuacja Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej w Krasnymstawie, których obszary właściwości miejscowej nie są zgodne z administracyjnymi granicami powiatu krasnostawskiego, nie ma w skali kraju i województwa lubelskiego charakteru wyjątkowego.

Należy zauważyć, że brak zgodności w zakresie określenia właściwości miejscowej organów administracji samorządowej, sądów, prokuratury i policji w województwie lubelskim dotyczy powiatów: bialskiego, chełmskiego, hrubieszowskiego, krasnostawskiego, krańickiego, lubelskiego, łużyńskiego, opolskiego, parczewskiego, puławskiego, radzyńskiego, tomaszowskiego, włodawskiego i zamojskiego.

Jedynie obszary działania jednostek sądowych i prokuratury w: Biłgoraju, Lubartowie, Łukowie i Janowie Lubelskim pokrywają się z administracyjnymi granicami powiatów z siedzibami władz we wskazanych miejscowościach.

Proponowane dostosowania obszarów działania Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej w Krasnymstawie do granic powiatu krasnostawskiego wiązałyby się z rozszerzeniem obszaru działania tych jednostek o gminy: Gorzków, Izbica, Rudnik i Żółkiewka, pozostające obecnie we właściwości miejscowej Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej w Zamościu, jak też przeniesieniem miasta Rejowiec Fabryczny oraz gmin: Leśniowice, Rejowiec, Rejowiec Fabryczny i Wojsławice do właściwości miejscowej Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej w Chełmie.

Zmiana obszaru właściwości Sądu Rejonowego w Chełmie może być przedmiotem rozważań dopiero po zabezpieczeniu odpowiednich warunków lokalowych w tej jednostce. Problemy w tym zakresie zostały przedstawione Panu Senatorowi w piśmie z dnia 29 stycznia 2009 r.

Ponadto, istotne znaczenie dla oceny możliwości dokonania postulowanej reorganizacji ma fakt, iż od dnia 1 lutego 2009 r. Sąd Rejonowy w Krasnymstawie prowadzi księgi wieczyste w systemie informatycznym, a zatem obecnie są one migrowane. Wprowadzanie zmian we właściwości miejscowej wskazanego Sądu byłoby nieuzasadnione z punktu widzenia realizacji tego procesu.

Reasumując pragnę poinformować Pana Senatora, że aktualnie nie ma możliwości uwzględnienia wniosku w zakresie dostosowania obszarów działania Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej w Krasnymstawie do administracyjnych granic powiatu krasnostawskiego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Igor Działuk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura wpłynęło pismo starosty biłgorajskiego o następującej treści:

„W związku z informacjami prasowymi o prowadzonych pracach nad zmianą ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (DzU z 2007 r. nr 176, poz. 1240, z późn. zm.), a w szczególności w zakresie przepisu art. 53 tej ustawy dotyczącego wprowadzenia ust. 5a, zgodnie z którym zmiana wierzyciela, w przypadku zobowiązań publicznego ZOZ, będzie wymagała zgody organu założycielskiego – samorządu bądź Ministerstwa Zdrowia – powiat biłgorajski pragnie poinformować Pana Posła o sytuacji istniejącej w SP ZOZ w Biłgoraju i skali zjawiska obrotu wierzytelnościami w tej jednostce.

Od kilku lat SP ZOZ zawierał porozumienia w przedmiocie spłaty zadłużenia z następującymi firmami windykacyjnymi... Firmy te w zamian za rozłożenie wierzytelności na raty pobierają prowizję od kilku do kilkunastu procent kwoty należności głównej oraz podwyższone odsetki w razie uchybienia terminowi spłaty. Firmy windykacyjne udzielają też pożyczek na spłatę rat przewidzianych porozumieniem, pobierając dodatkowo opłatę za udzielenie pożyczki. SP ZOZ nie posiada płynności finansowej oraz nie spełnia warunków do otrzymania kredytu bankowego i zdany jest wyłącznie na współpracę z firmami windykacyjnymi, które oferują znacznie gorsze warunki aniżeli banki komercyjne. Takim sposobem środki publiczne trafiają do podmiotów specjalizujących się w obrocie wierzytelnościami sektora służby zdrowia. Powiat biłgorajski widzi potrzebę wprowadzenia zmian w prawie, których celem będzie ukrócenie tego procederu”.

W dalszej części pisma starosta biłgorajski zwraca się z apelem do parlamentarzystów ziemi lubelskiej o wsparcie i zwrócenie uwagi na ten ważny problem, co niniejszym czynię, zwracając się do Pani Minister z prośbą o podjęcie stosownych działań uwzględniających stanowisko powiatu biłgorajskiego.

Z poważaniem
Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.16

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Lucjana Cichosza – Senatora RP, przekazane przy piśmie BPS/DSK-043-2029/09 w sprawie zmian ustawy o zakładach opieki zdrowotnej uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Opracowany został rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, który wprowadza zmiany w ustawie z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, z późn. zm.), w rozdziale 4 działu II,

normującym zasady gospodarki publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Mają one na celu ograniczenie „handlu wierzytelnościami” poprzez konieczność uzyskania zgody podmiotu, który utworzył zakład. Przedmiotowa zgoda będzie wydawana w oparciu o analizę sytuacji finansowej i wynik finansowy samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej za rok poprzedni oraz przy uwzględnieniu konieczności zapewnienia ciągłości udzielania świadczeń opieki zdrowotnej. Intencją ustawodawcy jest objęcie powyższym ograniczeniem wszystkich czynności prawnych, które w efekcie doprowadziłyby do zmiany wierzyciela. Wobec faktu, że dla przeważającej części samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej podmiotem, który utworzył zakład jest jednostka samorządu terytorialnego, regulacja będzie dotyczyć tych jednostek. Potrzeba opracowania projektu wynika z konieczności wzmocnienia wpływu organu założycielskiego na zmianę wierzyciela zobowiązań samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Powstanie w ten sposób narzędzie dla organów założycielskich do skutecznej kontroli nad „swoimi” zakładami opieki zdrowotnej, co przyczyni się do właściwej realizacji zadań tych podmiotów w zakresie bezpieczeństwa zdrowotnego populacji. Ponadto spowoduje ograniczenie wtórnego obrotu wierzytelnościami, co wiąże się z dodatkowymi kosztami dla zakładów opieki zdrowotnej.

Projekt ustawy został przekazany do Sejmu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Wzrost minimalnej kwoty stypendium socjalnego z 51,20 zł do 72,80 zł niewątpliwie jest krokiem w dobrym kierunku. Jednakże podkreślenia wymaga fakt, iż pomimo wzrostu o 42% kwoty minimalnego stypendium socjalnego, przewidywana na 2010 r. rezerwa celowa na Narodowy Program Stypendialny wzrasta jedynie o 7%. A przecież to z tego programu samorzady otrzymują środki na pomoc stypendialną dla najbardziej potrzebujących uczniów. Konsekwencją tego będzie to, że to samorzady poniosą faktyczny koszt wzrostu wysokości stypendiów socjalnych, a co za tym idzie, te, które wypłacają wysokie stypendia, będą musiały obniżyć ich wysokość. Tym samym wzrost kwot minimalnych stypendiów socjalnych przełoży się w rzeczywistości na obniżenie wartości faktycznie przyznawanej pomocy materialnej. Sytuacja taka jest niedopuszczalna. Pula środków przeznaczana na wypłatę stypendiów powinna wzrosnąć proporcjonalnie do wzrostu ich minimalnej wysokości. Bez tego w wielu gminach może zabraknąć pieniędzy na stypendia, a uczniowie stracą finansowo mimo wzrostu minimalnych stawek pomocy. A przecież w dobie spowolnienia gospodarki liczba uczniów uprawnionych do pomocy wzrasta z miesiąca na miesiąc.

Również obecnie obowiązujące kryteria dochodowe uprawniające do uzyskania stypendiów socjalnych są krzywdzące dla uczniów rzeczywiście potrzebujących wsparcia. Niewątpliwie kryterium dochodowe uprawniające do takiej pomocy jest zbyt niskie. Tym samym stypendia trafiają jedynie do bardzo ubogich uczniów. W niektórych samorządach z uwagi na zbyt niskie kryterium dochodowe dotacja nie jest w pełni wykorzystywana. Zmniejszenie liczby świadczeniobiorców nie oznacza zmniejszenia liczby osób potrzebujących pomocy. Przecież w ostatnich latach kwota wynagrodzenia minimalnego zmieniała się kilkakrotnie, podczas gdy kryterium dochodowe uprawniające do uzyskania pomocy pozostawało bez zmian i w dalszym ciągu wynosi 351 zł.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami:

1. Czym uzasadniony jest przewidywany wzrost o jedynie 7% rezerwy celowej na Narodowy Program Stypendialny w planach budżetowych na 2010 r. w sytuacji, gdy wzrost kwoty minimalnej stypendium socjalnego wynosi 42%?

2. Dlaczego koszt tych zmian obciąży faktycznie budżet samorządu terytorialnego gminnego? Czy rząd zdaje sobie sprawę, iż przełoży się to na faktyczne obniżenie środków wypłacanych potrzebującym?

3. Czy przewidywane jest wprowadzenie takich zmian, dzięki którym gminy mogłyby przyznawać stypendia socjalne także uczniom, których sytuacja rodzinna znacznie pogorszy się w trakcie roku szkolnego? Obecnie takiej możliwości nie ma.

4. Dlaczego przy przekroczeniu kwoty kryterium dochodowego o kilka złotych uczeń faktycznie potrzebujący pomocy nie otrzymuje jej z uwagi na zbyt duży dochód rodziny? Czy nie widzi pani potrzeby wprowadzenia tu zmian?

Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 10 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego złożone podczas 42. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 października 2009 r. w sprawie środków finansowych przeznaczonych na stypendia szkolne uprzejmie informuję:

Narodowy Program Stypendialny stworzył podstawy dla polityki pomocy materialnej świadczonej uczniom, których sytuacja materialna i życiowa może spowodować zagrożenie zaprzestania realizacji obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki, ograniczenie aspiracji edukacyjnych, odstąpienie od edukacji na wyższych poziomach nauczania.

Zadaniem programu jest również wskazanie i wzmocnienie istniejących i przygotowywanych rozwiązań legislacyjnych oraz organizacyjnych, umożliwiających rozszerzenie zasięgu i zakresu pomocy o charakterze edukacyjnym. Dlatego niezbędna jest identyfikacja różnorodnych, realizowanych obecnie programów wsparcia materialnego dla uczniów i tworzenie warunków do realizacji tej pomocy przez jak najszerszą grupę podmiotów – jednostki samorządu terytorialnego, organizacje pozarządowe, osoby prawne i fizyczne.

Stypendia i zasiłki szkolne stanowią element szerszej pomocy udzielanej przez państwo uczniom. Składają się na niego m.in.:

1. Wypłacany na podstawie *ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych* (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992, z późn. zm.):

– dodatek do zasiłku rodzinnego w wysokości 100 zł, przyznawany z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego i wypłacany przez ośrodek pomocy społecznej. W 2008 r. wydatki na ten dodatek wyniosły 241.328 tys. zł,

– dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania przysługujący matce lub ojcu dziecka, opiekunowi prawnemu albo opiekunowi faktycznemu dziecka lub osobie uczącej się:

1) w związku z zamieszkiwaniem w miejscowości, w której znajduje się siedziba szkoły ponadgimnazjalnej lub szkoły artystycznej, w której realizowany jest obowiązek szkolny i obowiązek nauki, a także szkoły podstawowej lub gimnazjum w przypadku dziecka lub osoby uczącej się, legitymującej się orzeczeniem o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności – w wysokości 90 zł miesięcznie na dziecko albo

2) w związku z dojazdem z miejsca zamieszkania do miejscowości, w której znajduje się siedziba szkoły, w przypadku dojazdu do szkoły ponadgimnazjalnej, a także szkoły artystycznej, w której realizowany jest obowiązek szkolny i obowiązek nauki w zakresie odpowiadającym nauce w szkole ponadgimnazjalnej – w wysokości 50 zł miesięcznie na dziecko.

W 2008 r. wydatki na ten dodatek wyniosły 260 006 tys. zł.

2. Stypendium Prezesa Rady Ministrów

Procedury przyznawania stypendium Prezesa Rady Ministrów prowadzone są na podstawie art. 90h ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 czerwca 2005 r. w sprawie stypendiów Prezesa Rady Ministrów, ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania oraz ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego (Dz.U. Nr 106, poz. 890).

Stypendium Prezesa Rady Ministrów przyznawane jest na okres od września do czerwca w danym roku szkolnym jednemu uczniowi z danej szkoły, którzy otrzymał

promocję z wyróżnieniem, uzyskując przy tym najwyższą w danej szkole średnią ocen lub wykazuje szczególne uzdolnienia w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy, uzyskując w niej najwyższe wyniki, a w pozostałych dziedzinach wiedzy wyniki co najmniej dobre. Wytypowanie tych kandydatów należy do samorządów uczniowskich lub zespołów, o których mowa w § 2 ust. 1 ww. rozporządzenia, które wnioski o przyznanie stypendium Prezesa Rady Ministrów przedstawiają radzie szkoły, a jeżeli rada szkoły nie została powołana – radzie pedagogicznej.

Na podstawie § 2 ust. 6 ww. rozporządzenia kurator oświaty zobowiązany jest do przedstawienia, za pośrednictwem Ministra Edukacji Narodowej, Prezesowi Rady Ministrów w terminie do 31 lipca roku poprzedzającego rok szkolny, w którym ma być przyznane stypendium, list zatwierdzonych kandydatów do stypendium. Stypendium Prezesa Rady Ministrów wynosi 258 zł miesięcznie.

3. Stypendium Ministra Edukacji Narodowej

Procedury przyznawania stypendium ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania prowadzone są na podstawie art. 90i cytowanej wyżej ustawy i przywołanego rozporządzenia. Stypendium Ministra Edukacji Narodowej może otrzymać:

- laureat międzynarodowej olimpiady lub laureat i finalista olimpiady przedmiotowej o zasięgu ogólnopolskim lub turnieju,
- laureat konkursu na pracę naukową, organizowanego przez instytucję naukową lub stowarzyszenie naukowe,
- uczeń szkoły ponadgimnazjalnej uzyskujący najwyższe wyniki w nauce według indywidualnego programu lub toku nauki,
- uczeń uczestniczący w zajęciach w uczelni przewidzianych tokiem studiów na podstawie postanowień regulaminu studiów, dotyczących warunków uczestnictwa wybitnie uzdolnionych uczniów w zajęciach przewidzianych tokiem studiów,
- uczeń, który uzyskał wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym na szczeblu krajowym lub międzynarodowym.

Stypendium Ministra Edukacji Narodowej ma formę jednorazowej nagrody pieniężnej. W roku 2008 i 2009 stypendium to wynosiło 3 200 zł. Kandydatów typuje szkoła tuż po zakończeniu zajęć edukacyjnych, przysyłając indywidualne wnioski do kuratorium oświaty. Zauważyć należy, iż szkoła może złożyć dowolną liczbę wniosków.

4. Stypendium ministrowi właściwemu do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Procedury przyznawania stypendium ministrowi właściwemu do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego prowadzone są na podstawie art. 90j ustawy o systemie oświaty i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 czerwca 2005 r. w sprawie stypendiów Prezesa Rady Ministrów, ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania oraz ministrowi właściwemu do spraw kultury i ochrony dziedzictwa. Stypendium ministrowi właściwemu do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego może być przyznane uczniowi, który uzyskał w okresie (semestrze) bardzo dobrą średnią ocen z przedmiotów artystyczno-zawodowych lub laureatowi międzynarodowego lub krajowego konkursu artystycznego.

5. Stypendium za wyniki w nauce lub za osiągnięcia sportowe.

Zgodnie z art. 90g ustawy o systemie oświaty szkoła może udzielać stypendium za wyniki w nauce lub za osiągnięcia sportowe. Stypendium za wyniki w nauce lub za osiągnięcia sportowe może być przyznane uczniowi, który uzyskał wysoką średnią ocen w okresie (semestrze) poprzedzającym okres (semestr), w którym przyznaje się to stypendium, a stypendium za osiągnięcia sportowe może być przyznawane uczniowi, który uzyskał wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym na szczeblu co najmniej międzyszkolnym.

Stypendium za wyniki w nauce lub za osiągnięcia sportowe przyznaje dyrektor szkoły, po zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej, w ramach środków przyznawanych przez organ prowadzący na ten cel w budżecie szkoły.

W tym celu dyrektor szkoły powołuje w szkole komisję stypendialną, która ustala, po zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej i samorządu uczniowskiego, wymaganą średnią ocen. Wniosek o przyznanie stypendium za wyniki w nauce lub za osiągnięcia sporto-

we wychowawca klasy przedkłada do komisji stypendialnej, która przekazuje wniosek wraz ze swoją opinią dyrektorowi szkoły.

6. Świadczenia pomocy materialnej o charakterze socjalnym

Udzielanie świadczeń pomocy materialnej dla uczniów o charakterze socjalnym stanowi zadanie własne gminy, na realizację którego gmina otrzymuje **dofinansowanie** z budżetu państwa (art. 90r ust. 1 ustawy o systemie oświaty). Ministerstwo Edukacji Narodowej realizując pomoc materialną dla uczniów w formie stypendiów szkolnych i zasiłków opiera się na środkach rezerwy celowej budżetu państwa pn. „Dofinansowanie Narodowego Programu Stypendialnego”, która **zwiększa** środki na pomoc materialną realizowaną przez gminy. Uruchomienie omawianych środków związane jest z przyjęciem ustawy budżetowej na dany rok, a następnie zgodą Ministra Edukacji Narodowej na podział środków na poszczególne zadania wynikające z *Narodowego Programu Stypendialnego*.

Należy zwrócić uwagę, że mimo wskazywanego przez Panów Posłów obniżania się statusu materialnego rodzin w ostatnich latach widoczny jest spadek liczby uczniów korzystających z pomocy materialnej w formie stypendiów szkolnych. W 2007 roku było to ok. 17% uczniów, w 2008 r. ok. 14% (dane z bieżącego roku będą dostępne w pierwszym kwartale 2010 r.).

Obniżanie liczby uczniów korzystających ze wsparcia ze strony państwa jest również widoczne w innych pomocowych programach rządowych, w tym w programie „Wyprawka szkolna”. Z programu tego w 2008 r. skorzystało ok. 16% uczniów z klas I–III szkoły podstawowej, zaś w roku 2009, mimo rozszerzenia grupy odbiorców o 10% uczniów spoza kryterium dochodowego, z dofinansowania do zakupu podręczników skorzystało niecałe 280 tys. uczniów z 550 tys. planowanych w programie, tj. ok. 19% uczniów klas I–III szkoły podstawowej oraz pierwszej klasy gimnazjum.

Tendencja ta jest również potwierdzona w danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Natomiast poruszany przez Pana Senatora problem przyznawania pomocy w formie stypendium w trakcie roku szkolnego ma swoje odzwierciedlenie prawne w ustawie o systemie oświaty, w art. 90n, w którym wskazuje się na możliwość składania, w uzasadnionych przypadkach, wniosków o pomoc materialną w formie stypendium szkolnego po 15 września w danym roku budżetowym. Dodatkowo ustawa pozwala na ubieganie się o pomoc w formie zasiłków szkolnych uczniowi znajdującemu się przejściowo w trudnej sytuacji materialnej z powodu zdarzenia losowego.

Wypłata stypendiów szkolnych musi opierać się o jasno określone i jednolite dla wszystkich kryteria dostępu. Dlatego też, tworząc kryteria dostępu do stypendiów i zasiłków szkolnych oparto się na kwotach, które są weryfikowane w ustawie o pomocy społecznej. Wysokość omawianej kwoty jest niezależna od Ministerstwa Edukacji Narodowej i jej weryfikacja następuje co 3 lata. Wprowadzenie kolejnego weryfikowanego progu dostępu, np. zgodnego z ustawą o świadczeniach rodzinnych, wiązałoby się z rozszerzeniem grupy odbiorców do ok. 2 mln uczniów, co miałyby znaczące skutki finansowe przede wszystkim dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego, przyjmując, że w chwili obecnej budżet państwa asygnuje na stypendia maksymalnie dostępną kwotę.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia wyrażam przekonanie, że są one satysfakcjonujące i pokazują w szerszym świetle system pomocy materialnej udzielanej uczniom, której nie można rozpatrywać osobno w podziale na działania poszczególnych resortów.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Modernizacja szpitali oraz dokonywane zakupy nowoczesnego sprzętu ratującego życie w istocie nie poprawiają sytuacji służby zdrowia. Faktem jest, że poprawiają się wyniki i warunki leczenia pacjentów, jednakże problem tkwi w finansowaniu zabiegów przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Obecnie NFZ nie płaci, i w dalszym ciągu nie zamierza płacić, za pacjentów przyjętych ponad założony limit. Jest to krzywdzące nie tyle dla samych szpitali, ile dla pacjentów. Z obawy przed wpadnięciem w spiralę długów szpitale będą odmawiać udzielania pomocy potrzebującym. Taka sytuacja jest niedopuszczalna. Główną ideą istnienia szpitali i w ogóle służby zdrowia jest leczenie, udzielanie pomocy, a nie śledzenie statystyk finansowych. Szpitale nie mogą być karane za wyleczenie zbyt wielu pacjentów. Karą w tym wypadku jest odmowa zapłaty za ich leczenie przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Należy zdać sobie sprawą z tego, że problem będzie z biegiem lat się pogłębiał. Nie wystarczy na przykład podniesienie wysokości składki zdrowotnej, gdyż w starzejącym się społeczeństwie polskim cały czas przybywa osób potrzebujących leczenia, a ubywa osób płacących składki.

Dlatego zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami:

1. Czy widzi pani jakieś rozwiązanie wskazanego problemu? Czy Ministerstwo Zdrowia podjęło jakiegokolwiek kroki w celu zapobieżenia takim sytuacjom w przyszłości? Jeżeli tak, to proszę o wskazanie, jakie podjęto w tym celu czynności?

2. Proszę także o wskazanie, w jaki sposób ma się zachować dyrektor szpitala, który wykorzystał już założony na leczenie limit, a zgłaszają się do niego osoby potrzebujące leczenia. Kto w takiej sytuacji pokryje koszty leczenia i na jakich zasadach?

Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.19

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Jana Dobrzyńskiego, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, złożone na 42. posiedzeniu Senatu, w dniu 22 października, przesłane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 28 października 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2031/09, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie, zgodnie z przepisem art. 97 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.) należą do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia. Zgodnie z ww. ustawą o świadczeniach, Fundusz jest państwową jednostką organizacyjną posiadającą osobowość prawną, działający na podstawie ustawy i statutu, w tym prowadzi gospodarkę finansową na podstawie rocznego planu finansowego.

W świetle ww. ustawy Narodowy Fundusz Zdrowia zarządza środkami finansowymi na rzecz ubezpieczonych oraz osób uprawnionych do tych świadczeń na podstawie przepisów o koordynacji i finansuje świadczenia opieki zdrowotnej. Podstawą udzielania świadczeń opieki zdrowotnej jest umowa o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej zawarta pomiędzy świadczeniodawcą a dyrektorem oddziału wojewódzkiego Funduszu (art. 132 ust. 1 ww. Ustawy). W związku z tym, co do zasady, świadczenia są finansowane przez NFZ do wysokości limitów określonych umową. Natomiast możliwość sfinansowania dodatkowych świadczeń zrealizowanych ponad limit określony umową może być rozważana w konkretnej sytuacji, wynikającej m.in. z dysponowania przez NFZ dodatkowymi środkami finansowymi. Powyższe wynika również z konstrukcji przepisów ustawy dotyczących gospodarki finansowej NFZ, zgodnie z którymi plan finansowy NFZ jest zrównoważony w zakresie przychodów i kosztów. Jednocześnie łączna suma zobowiązań Funduszu wynikających z zawartych ze świadczeniodawcami umów nie może przekroczyć wysokości kosztów przewidzianych na ten cel w planie finansowym.

Ponadto uprzejmie informuję, iż przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 81, poz. 484), określają, że Narodowy Fundusz Zdrowia jest zobowiązany do sfinansowania świadczeń udzielonych w okresie rozliczeniowym, do kwoty zobowiązania Funduszu wobec świadczeniodawcy określonej w umowie. Okres rozliczeniowy został zdefiniowany jako okres roku kalendarzowego albo inny, zawierający się w roku kalendarzowym, okres oznaczony w umowie. Rozliczenie wykonania umowy następuje najpóźniej w terminie 45 dni po upływie okresu rozliczeniowego (§ 14, ust. 1, § 1, pkt 6, § 27, ust. 1 załącznika do ww. rozporządzenia).

W przypadku wykonania powyżej planu, Fundusz nie może zagwarantować sfinansowania świadczeń w wartości przekraczającej określoną w umowie wartość maksymalnego zobowiązania, z wyjątkiem świadczeń udzielanych w trybie nagłym, bądź mających charakter świadczeń tzw. „nielimitowanych”. Jednocześnie, zgodnie z ww. ustawą o świadczeniach, świadczeniodawca nie może zaprzestać udzielania świadczeń przed upływem okresu, na jaki została zawarta umowa. Z tego względu, w ramach przepisów art. 20–23 ww. ustawy, świadczeniodawca zobowiązany jest do prowadzenia list oczekujących na planowe świadczenia, z jednoczesnym obowiązkiem zapewnienia udzielania świadczeń niezwłocznie w stanach nagłych, wynikającym z art. 19 ww. ustawy o świadczeniach.

Ewentualne sfinansowanie świadczeń ponadumownych może nastąpić dopiero po rozliczeniu zawartych umów, potwierdzeniu sald rozliczeń i zbilansowaniu środków, których nie wykorzystali świadczeniodawcy realizujący kontrakty w danym okresie rozliczeniowym poniżej planu.

W tym kontekście uprzejmie informuję, iż w trybie art. 129 ww. ustawy o świadczeniach, Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia zarządzeniem nr 37 z dnia 4 sierpnia 2009 r. dokonał zmiany planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia na 2009 rok (zwiększając koszty świadczeń opieki zdrowotnej), która rozdysponowała dodatni wynik finansowy Funduszu za rok 2008 w wysokości 1.152.117 tys. zł.

Ponadto, Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia zarządzeniami z 2009 roku: nr 48 z dnia 15 października, nr 49 z dnia 19 października, nr 55 z dnia 28 października i nr 64 z dnia 2 listopada, dokonał zmian planu finansowego Narodowego Funduszu

Zdrowia na 2009 rok, które rozdysponowują kwotę 516 882 tys. zł z funduszu zapasowego, zwiększając koszty świadczeń opieki zdrowotnej Funduszu.

Powyższe dodatkowe środki, w łącznej wysokości około 1,7 mld zł, zwiększyły możliwości w zakresie zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej dla ubezpieczonych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Otrzymałem od prezes Towarzystwa Kultury Polskiej „Pokucie” w mieście Kołomyja prośbę, pismo, w którym pani prezes porusza sprawę pilną i bardzo ważną dla Polaków, którzy tam mieszkają. W tym liście czytamy, co następuje. Jako prezes towarzystwa kultury polskiej w Kołomyi opiekuję się polską sobotnią szkołą, która działa przy towarzystwie. Od pięciu lat w naszej szkole prowadzone jest nauczanie dzieci języka polskiego, literatury, historii, geografii. Mamy również nauczycieli muzyki i informatyki. Wielu uczniów dzięki nauce w tej szkole dostało się na wymarzone studia w Polsce, ojczyźnie swoich przodków. Do tej pory nauczyciele byli kierowani przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie, jednak w tym roku wielu placówkom na Ukrainie odmówiono skierowania nauczycieli i dlatego znaleźliśmy się w trudnej sytuacji. Obecnie w szkole uczy się siedemdziesięciu uczniów, dzieci i dorosłych. Z wykształcenia jestem lekarzem kardiologiem, ale ponieważ nie ma nauczyciela polonisty, w miarę posiadanej wiedzy muszę uczyć dzieci i dorosłych sama. Szkoła nie jest duża, oprócz dwóch dużych pokoi, w których znajdują się klasy, mamy bibliotekę i jeden komputer. Niestety, nie posiadamy stałej siedziby, te pomieszczenia są przez nas wynajmowane.

W związku z przytoczonym tu obszernym fragmentem listu zwracam się do pani minister z prośbą o poinformowanie mnie, jakie są powody tego, że polski nauczyciel języka polskiego nie został tam oddelegowany i czy może podejmowane są jakieś działania, które do tego zmierzają. Proszę o informacje na ten temat.

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.05

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie pana Stanisława Gogacza, senatora RP, złożone podczas 42. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 października 2009 r. (BPS/DKS-043-2032/09), dotyczące odmowy skierowania nauczyciela z Polski do pracy dydaktycznej w szkole sobotniej prowadzonej przez Towarzystwo Kultury Polskiej „Pokucie” uprzejmie informuję, iż Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, jednostka podległa MEN, w bieżącym roku szkolnym skierował do pracy dydaktycznej w środowiskach polonijnych na Ukrainie 31 nauczycieli z Polski. W pierwszej kolejności pozytywnie zostały rozpatrzone zaproszenia wynikające z porozumienia dwustronnego przekazane z resortu edukacji Ukrainy, dla nauczycieli pracujących w lokalnym systemie oświaty, gdzie język polski jest nauczany w szkole jako przedmiot lub na zajęciach fakultatywnych. Uwzględniono również zaproszenia organizacji społecznych z dużych ośrodków, w celu podniesienia prestiżu języka i kultury polskiej, promocji Polski za granicą, a także w celu ułatwienia nawiązywania wzajemnych kontaktów pomiędzy szkołami w Polsce i na Ukrainie. Jednym z podstawowych kryteriów przy analizie zaproszeń dla

nauczycieli z Polski była także liczba uczniów oraz możliwość nauczania języka polskiego przez nauczycieli miejscowych.

Ustosunkowując się do oświadczenia pana Stanisława Gogacza, senatora RP, uprzejmie informuję, iż według zgromadzonych przez MEN dokumentów Towarzystwo Kultury Polskiej „Pokucie” ma poważne trudności z zabezpieczeniem podstawowych warunków do nauki języka polskiego. Towarzystwo wynajmuje dwie sale lekcyjne w szkole ukraińskiej. Sale, jak i cały budynek wymagają remontu. W styczniu tego roku, odłączono na stałe zarówno elektryczność, jak i centralne ogrzewanie. W budynku szkolnym nie ma toalety. Dodam, iż tego typu trudności są często przyczyną problemów przy naborze kandydatów do pracy za granicą.

W tym miejscu chciałabym poinformować Pana Marszałka, iż w dniu 20 października br. weszły w życie dwa rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej *w sprawie warunków i sposobu wspomagania nauczania języka polskiego, historii, geografii, kultury polskiej i innych przedmiotów nauczanych w języku polskim wśród Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą oraz dzieci pracowników migrujących oraz w sprawie zakresu i warunków przyznawania świadczeń przysługujących nauczycielom polskim skierowanym lub delegowanym do pracy za granicą*. Dzięki tym aktom prawnym został wzmocniony status nauczycieli polskich kierowanych do pracy za granicę. Według nowych regulacji nie tylko podniesiono świadczenia dla nauczycieli, ale również wprowadzono nowe kryteria przy naborze kandydatów m.in. obowiązkowy udział w kursie przygotowującym do pracy na rzecz Polonii i Polaków zamieszkałych poza granicami kraju.

Wyrażam nadzieję, że informacje umieszczone powyżej uzna Pan Marszałek za wystarczające.

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Krzysztof Stanowski

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Do mojego biura wpłynęło stanowisko Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej z dnia 28 września 2009 r. w sprawie trudnej sytuacji polskiego rolnictwa. Jest to pismo o następującej treści:

„Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej zwraca uwagę na dramatyczną sytuację polskiego rolnictwa. W ocenie LIR tegoroczny sezon jest najgorszy od czasu wejścia Polski do UE. Na wszystkich rynkach rolnych panuje zastój, a brak perspektyw powoduje ogromne zaniepokojenie mieszkańców wsi. Potwierdzeniem tej sytuacji jest ogłoszenie 24 sierpnia 2009 r. akcji protestacyjnej przez siedem związków zawodowych i organizacji rolniczych z Lubelszczyzny. Zdaniem izby od tego czasu rząd nie podjął niezbędnych działań, a sytuacja cały czas ulega pogorszeniu.

Od kilku tygodni ceny zbóż zarówno w województwie lubelskim, jak i w całym kraju utrzymują się na bardzo niskim poziomie. Za żyto podmioty skupowe płacą rolnikom 200 zł/t, za jęczmień około 300 zł/t, zaś za pszenicę około 400 zł/t. Obecne ceny skupowe zbóż nie rekompensują poniesionych nakładów i są od 100 zł do 150 zł niższe od kosztów produkcji.

Sytuacja na rynku owoców i warzyw jest analogiczna do sytuacji panującej na rynku zbóż. Niska cena skupu jabłek przemysłowych (0,10–0,15 zł/kg) spowodowała, że rolnicy nie zbierają owoców. Należy przy tym pamiętać, że tysiące ton wiśni, malin i porzeczek nie zostały zebrane ze względu na rażąco niską cenę skupu w okresie letnim. W połowie sierpnia na Lubelszczyźnie skup malin prowadzony był po 3,50 zł/kg. Gdy porównamy te ceny z cenami sprzed roku, widać pogarszającą się sytuację producentów owoców. W tym samym okresie rok temu zakłady przetwórcze i chłodnie płaciły za maliny średnio 4 zł/kg. Obecnie ceny skupu wahają się od 2,60 zł/kg do 3,75 zł/kg. W podobny sposób systematycznie spadają ceny warzyw.

Sytuacja na rynku mleka już od dłuższego czasu wciąż ulega pogorszeniu. Za surowiec dostarczony do mleczarni obecnie rolnicy dostają średnio 86 gr. Jest to o 10% mniej niż przed rokiem i aż o 1/3 mniej niż w rekordowym grudniu 2007 r.

Spadają również ceny żywca wieprzowego, które kształtują się na granicy opłacalności. Obecnie rolnicy z Lubelszczyzny za żywca otrzymują od 4 zł/kg do 4,20 zł/kg. Import z Ukrainy w cenie 1 euro za kilogram powoduje postępujący spadek cen żywca.

Zagrożony jest także rynek ziemniaka. Konieczne jest podjęcie działań mających na celu ratowanie polskiej produkcji skrobi. Dlatego konieczne jest, aby zakłady przetwórcze miały możliwość uzyskania preferencyjnych kredytów inwestycyjnych na budowę linii produktów skrobiowych wysoko przetworzonych. Taka pomoc zwiększy konkurencyjność przetworzonej skrobi na rynku oraz dochodowość produkcji ziemniaka. W obecnej sytuacji rynkowej konieczne jest również zastosowanie dopłat do eksportu skrobi, należy także rozważyć wsparcie bezpośrednie lub pośrednie rolników w zakresie dofinansowania materiału siewnego.

Dość poważnym problemem, który wyniknął bezpośrednio z niskich cen na produkty rolne, jest utrudniony dostęp do kredytów udzielanych przez banki. Banki zaczynają wstrzymywać kredytowanie działalności grup producenckich. Odcięcie od finansowania oznacza wstrzymanie inwestycji. Konsekwencją tego może być upadek wielu grup. Bez wsparcia banków grupy producenckie nie zdołają ukończyć konkretnych projektów, wykazanych w pięcioletnim planie dochodzenia. Jeżeli grupy producenckie nie wywiążą się z zobowiązań, jakie mają wobec ARiMR, agencja może domagać się zwrotu pieniędzy.

Analiza rynków rolnych wzbudza niepokój o przyszłość lubelskiego i polskiego rolnictwa. Dlatego niezbędne jest podjęcie przez rząd intensywnych działań, zmierzających do systemowego uregulowania sytuacji na poszczególnych rynkach rolnych.

Apelujemy o podjęcie działań ostonowych, chroniących rynek wewnętrzny. Stabilne i dobrze funkcjonujące rynki rolne decydują nie tylko o dochodach go-

spodarstw rolnych, ale i osób zatrudnionych w wielu gałęziach przemysłu pracującego dla rolnictwa. Lubelska Izba Rolnicza uważa, że pozostawienie przez rząd sektora rolnego rynkowej samoregulacji jest błędem, który spowoduje upadek polskiego rolnictwa i pogłębi kryzys panujący w Polsce”.

Proszę Pana Ministra o poinformowanie, jakie działania zostaną podjęte, aby sytuacja w obszarze owoców miękkich, mleka, żywca wieprzowego oraz ziemniaka stała się korzystniejsza dla rolników.

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 25 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Stanisława Gogacza, przekazanym przy piśmie z dnia 28 października 2009 r. znak BPS/DSK-043-2033/09 w sprawie złej sytuacji na rynkach rolnych, przedstawiam Panu Marszałkowi poniższe wyjaśnienia.

Rynek mleka i przetworów mlecznych

Wysokość cen skupu mleka oraz cen przetworów mlecznych w 2007 r. oraz w pierwszej połowie 2008 r. była kształtowana przez przewagę popytu nad podażą na rynku światowym. Było to z jednej strony wynikiem rosnącego popytu światowego na przetwory mleczne natomiast z drugiej strony ograniczoną podażą przetworów mlecznych spowodowaną przez suszę w Australii i Oceanii, niewielkimi zapasami przetworów mlecznych oraz działaniami spekulacyjnymi podejmowanymi na światowych rynkach rolnych. Powyższe czynniki spowodowały, że w 2007 r. ceny przetworów mlecznych wzrosły od 40% do 60%, co pociągnęło za sobą również wzrost cen skupu mleka. Dobra koniunktura na rynku mleka i przetworów mlecznych w 2007 r. spowodowała znaczny wzrost produkcji mleka w UE i na świecie.

W 2008 r., w związku z kryzysem finansowo-gospodarczym o zasięgu światowym, który na rynku mleka i przetworów mlecznych był odczuwalny przez ograniczenie konsumpcji, wystąpiła nadwyżka podaży nad popytem, co spowodowało załamanie tego rynku.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi jako pierwszy, już w ubiegłym roku, na forum UE zwrócił uwagę na pogarszającą się sytuację na rynkach rolnych, w tym na rynku mleka oraz wnioskował o uruchomienie niezbędnych instrumentów zaradczych.

Podczas debaty dotyczącej przeglądu Wspólnej Polityki Rolnej, zakończonej w listopadzie 2008 r., Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnioskował o zachowanie dotychczasowego systemu interwencji dla masła i odtłuszczonego mleka w proszku. Wniosek ten uzyskał wymagane poparcie, dlatego też na podstawie kompromisu zawartego w trakcie przeglądu Wspólnej Polityki Rolnej powyższe zasady zostały utrzymane.

Od 23 stycznia 2009 r., dzięki działaniom podejmowanym m.in. przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które uzyskały wymagane poparcie, KE przywróciła refundacje wywozowe do przetworów mlecznych.

Prowadzenie powyższych działań na poziomie UE spowodowało zahamowanie tendencji spadkowej cen przetworów mlecznych a następnie ich stopniowy wzrost.

W październiku 2009 r. średnie ceny podstawowych przetworów mlecznych w Polsce kształtowały się następująco:

1. odtłuszczone mleko w proszku 7,3 zł/kg – wzrost w porównaniu ze styczniem 2009 r. o 22%; wzrost w porównaniu z październikiem 2008 r. o 9%,
2. masło w blokach 13 zł/kg – wzrost w porównaniu ze styczniem 2009 r. o 49%, wzrost w porównaniu z październikiem 2008 r. o 55%,
3. ser Gouda 11,3 zł/kg – wzrost w porównaniu ze styczniem 2009 r. o 14%, wzrost w porównaniu z październikiem 2008 r. o 6%.

Wzrost cen przetworów mlecznych spowodował zahamowanie tendencji spadkowej cen mleka w skupie. Od lipca br. obserwuje się stopniowy wzrost cen skupu mleka. We wrześniu 2009 r. średnia cena skupu mleka w Polsce wyniosła 94,42 zł/100 kg i była o prawie 3% wyższa niż w lipcu 2009 r. Powyższe wskazuje na stopniową poprawę sytuacji na rynku mleka i przetworów mlecznych w Polsce. Podobne zmiany obserwowane są również w pozostałych państwach członkowskich UE.

W celu dalszej poprawy sytuacji na rynku mleka i przetworów mlecznych Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi pismem z dnia 12 sierpnia 2009 r. zwrócił uwagę Pani Komisarz na potrzebę uruchomienia fakultatywnych mechanizmów dopłat do mleka odtłuszczonego i odtłuszczonego mleka w proszku przeznaczanego na paszę. Wprowadzenie tych dopłat umożliwiłoby rozpoczęcie rozdysponowywania dużych zapasów odtłuszczonego mleka w proszku skupionego w ramach zakupów interwencyjnych.

W dniu 1 września 2009 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwrócił się do Rady Unii Europejskiej z wnioskiem o umożliwienie państwu członkowskim dokonywania na szczeblu krajowym konwersji niewykorzystanej kwoty mlecznej sprzedaży bezpośredniej na kwotę mleczną dostaw i odwrotnie. Wprowadzenie takiej możliwości przyczyniłoby się do efektywniejszego wykorzystywania krajowej kwoty mlecznej, w związku z tym, że Polska posiada duże rezerwy krajowej kwoty sprzedaży bezpośredniej, natomiast kwota mleczna dostaw jest wykorzystywana prawie w całości.

Pomimo stopniowej poprawy sytuacji na rynku mleka i przetworów mlecznych, Polska, tak jak do tej pory, będzie brała aktywny udział na forum unijnym w dyskusjach i działaniach mających na celu wprowadzenia rozwiązań, które przyczynią się do dalszego polepszania się sytuacji sektora mleczarskiego oraz umożliwią szybszą reakcję ze strony Komisji na tym rynku.

Rynek żywca wieprzowego

Cechą charakterystyczną dla rynku wieprzowiny są cykliczne i sezonowe zmiany wielkości produkcji, jak również poziomu cen. Po okresie trudnej sytuacji cenowej, która w przypadku Polski rozpoczęła się jesienią 2006 r. i spotęgowana została wysokimi cenami zbóż na przełomie lat 2007 i 2008, następnie mieliśmy do czynienia ze znacznie wyższym niż w latach poprzednich poziomem cen na rynku wieprzowiny.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi na bieżąco monitoruje sytuację cenową na rynkach rolnych, w tym na rynku wieprzowiny, na terenie całego kraju, jak również w poszczególnych makroregionach. Służy temu Zintegrowany System Rolniczej informacji Rynkowej (ZSRIR), który opiera się na danych pierwotnych, tj. gromadzonych bezpośrednio od podmiotów działających na rynku rolnym. Przykładowo, jeśli chodzi o rynek wieprzowiny, zbierane i przetwarzane są między innymi dane odnośnie do cen zakupu świń rzeźnych wg klasyfikacji EUROP i wg wagi żywej.

W październiku 2009 r. średnia cena zakupu żywca wieprzowego wg danych ZSRiR MRiRW wyniosła 4,18 zł/kg wagi żywej i w porównaniu z październikiem 2008 r. była niższa o 2,6%, jednak w stosunku do października 2007 r. była wyższa o 16,4%.

W drugim tygodniu listopada 2009 r. (9–15.11.2009 r.) średnia cena zakupu trzody chlewnej wg wagi żywej wyniosła 4,15 zł/kg.

Należy jednak uwzględnić, iż przy obecnych cenach zbóż, relacje cen skupu trzody chlewnej do cen zbóż są korzystniejsze niż miało to miejsce rok temu. W drugim tygodniu listopada 2009 r. relacja cen skupu trzody chlewnej do targowiskowych cen żyta

kształtowała się jak 1:13,0 (1 kg żywca wieprzowego był ekwiwalentem 13 kg żyta). Przed rokiem relacja cen skupu żywca do cen żyta kształtowała się jak 1: 9,2, zaś dwa lata temu wynosiła zalewie 1:4,9.

W warunkach funkcjonowania Polski w ramach wspólnego rynku, podejmowanie działań przez rząd musi być zgodne z przepisami wynikającymi ze Wspólnej Polityki Rolnej.

Zasady funkcjonowania wspólnotowego rynku wieprzowiny reguluje rozporządzenie Rady (WE) nr 1234/2007 z dnia 22 października 2007 r. *ustanawiające wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych („rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku”)* (Dz.U. L 299 z 16.11.2007, str. 1, z późn. zm.).

Przewiduje ono następujące instrumenty, które mogą być zastosowane na rynku wieprzowiny:

- refundacje wywozowe;
- dopłaty do prywatnego przechowywania wieprzowiny;
- nadzwyczajne środki wsparcia w sytuacji wystąpienia zakłóceń na rynku wywołanych rozprzestrzenianiem się chorób zwierzęcych.

Decyzje o uruchomieniu poszczególnych instrumentów podejmuje Komisja Europejska, po zasięgnięciu opinii Komitetu Zarządzającego ds. Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych, w którego posiedzeniach biorą udział przedstawiciele Komisji i krajów członkowskich.

W ramach wspólnej polityki wobec sektora wieprzowiny realizowane są obecnie, zgodnie z rozporządzeniem Komisji nr 994/2009 z dnia 22 października 2009 r. (ustanawiającym refundacje wywozowe w sektorze wieprzowiny (Dz.U. L 278 z 23.10.2009, str. 13), refundacje do wywozu:

- mięsa i podrobów suszonych lub wędzonych (CN 0210) – stawka 54,2 EUR/100 kg;
- mięsa wieprzowego przetworzonego, w tym kielbas (CN 1601 oraz 1602) – stawki, w zależności od produktu, wynoszą od 15,2 do 29 EUR/100 kg.

Na posiedzeniu Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 20 listopada 2009 r., jak również na spotkaniach Komitetu Zarządzającego ds. Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych w dniach 22 października i 19 listopada 2009 r. Polska była wśród krajów członkowskich wnioskujących o wprowadzenie refundacji do wywozu świeżych i zamrożonych tusz, półtuszy i elementów mięsa wieprzowego, co umożliwiłoby zwiększenie konkurencyjności polskich i unijnych eksporterów na rynku światowym. Komisja Europejska uznała jednak, że obecna sytuacja na wspólnotowym rynku wieprzowiny nie uzasadnia wprowadzania takich dopłat.

Ministerstwo podejmuje przede wszystkim działania stymulujące popyt wewnętrzny i eksportowy, w szczególności w zakresie kształtowania możliwości eksportowych na rynki państw trzecich, takich jak Chiny, Rosja, Ukraina, itd. Są to głównie uzgodnienia wymogów weterynaryjnych, uczestnictwo w targach, działania promujące.

W celu wzmocnienia wizerunku polskich produktów rolno-spożywczych i zaprezentowania ich jako produktów specyficznych i wyróżniających się wysoką jakością Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi prowadzi politykę wspierania promocji produktów rolno-spożywczych. Jednym z rozwiązań systemowych, zmierzającym do podniesienia świadomości konsumentów o polskich produktach rolno-spożywczych jest ustawa z dnia 22 maja 2009 r. *o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych* (Dz. U. Nr 97, poz. 799), która weszła w życie w dniu 1 lipca 2009 r. Na podstawie ustawy został utworzony m.in. Fundusz Promocji Mięsa Wieprzowego.

Głównym celem stworzenia funduszy promocji jest wspieranie marketingu, wzrostu spożycia i promocji produktów rolno-spożywczych. Ustawa wyznacza zakres działań, które będą finansowane ze środków finansowych funduszy. Są to działania mające na celu informowanie o jakości i cechach, w tym zaletach produktów oraz promocję ich spożycia. Wspierany może być udział w wystawach i targach, prowadzenie badań rynkowych dotyczących poszczególnych produktów, badania naukowe i prace rozwojowe mające na celu poprawę jakości produktów i prowadzące do wzrostu ich spożycia. Ze

środków zgromadzonych w ramach funduszy promocji mogą być finansowane szkolenia producentów i przetwórców oraz udział krajowych organizacji branżowych w pracach specjalistycznych stałych i roboczych komitetów organizacji międzynarodowych, zajmujących się problemami rynku poszczególnych produktów.

Ponadto, w ramach działań informacyjno-promocyjnych organizowane są stoiska na targach rolno-spożywczych, podczas których prezentowane są produkty wyróżnione znakiem jakości Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Poznaj Dobrą Żywność”. Programem PDŻ objętych jest czternaście grup produktów, w tym mięso wieprzowe i jego produkty, które w bieżącym roku były prezentowane na targach w Niemczech, Rosji, Japonii, Korei, Wielkiej Brytanii, Rumunii i Czechach.

Innym działaniem, mającym na celu wspieranie eksportu polskiego mięsa, jest nawiązywanie przez polskie służby weterynaryjne bezpośrednich kontaktów ukierunkowanych na uzyskanie wymagań importowych obowiązujących dla produktów pochodzenia zwierzęcego na rynki krajów trzecich. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podczas bilateralnych kontaktów z przedstawicielami krajów trzecich zwraca się z prośbą o przekazanie ww. wymagań. Ponadto powyższe kwestie są poruszane podczas rozmów dyplomatycznych i gospodarczych przez właściwych ministrów.

Obecnie bilateralnie uzgodnione wzory weterynaryjnych świadectw zdrowia dla mięsa wieprzowego i jego produktów funkcjonują z następującymi krajami trzecimi: Aruba, Ekwador, USA, Albania, Azerbejdżan, Chorwacja, Gruzja, Macedonia, Mołdowa, Ukraina, Uzbekistan, Hongkong, Japonia, Korea Południowa, Federacja Rosyjska. W przypadku ChRL uzgodniony jest wzór świadectwa dla naturalnych osłonek jelitowych z mięsa wieprzowego.

Szczególnie intensywne działania podejmowane są w celu zniesienia utrzymującego się zakazu importu polskiego mięsa wieprzowego do Chińskiej Republiki Ludowej. Temat ten jest regularnie podejmowany przy różnych okazjach, zarówno podczas spotkań polsko-chińskiej Stałej Grupy Roboczej ds. współpracy w dziedzinie rolnictwa i gospodarki żywnościowej, jak też innych spotkań dwustronnych.

Kolejnym działaniem, którego celem jest zwiększenie możliwości eksportowych na rynku wieprzowiny, jest program zwalczania choroby Aujeszkyego u świń na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Odnosząc się do kwestii importu mięsa wieprzowego z Ukrainy, chciałbym zauważyć, że w okresie styczeń–sierpień 2009 r., według danych Ministerstwa Finansów, Polska nie importowała mięsa wieprzowego z Ukrainy. Na Ukrainę przypada natomiast największy udział w eksporcie mięsa wieprzowego (CN 0203). W omawianym okresie było to 25,1 tys. ton, tj. 26% całego wyeksportowanego mięsa.

Rynek ziemniaka i skrobi ziemniaczanej

Sprawa przywrócenia wstrzymanych dopłat do eksportu skrobi ziemniaczanej została poruszona przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi we wniosku skierowanym do Komisji Europejskiej z dnia 6 marca br., w którym zaznaczono, że wsparcie w postaci ponownego wprowadzenia refundacji wywozowych dla skrobi ziemniaczanej pozytywnie wpłynęłoby na możliwość sprzedaży nadwyżek produkcyjnych na rynkach eksportowych krajów trzecich, jak również na realizację zakładanych planów rozwoju polskich przedsiębiorstw. W odpowiedzi przesłanej 8 maja br. Komisja Europejska poinformowała, że skrobia ziemniaczana jest produktem uprawnionym do refundacji eksportowych. Obecny brak refundacji nie jest wynikiem decyzji o zaprzestaniu tych refundacji, a relacjami cen kukurydzy na rynku światowym i wspólnotowym.

Ponadto należy zauważyć, że na forum WTO toczy się debata, na temat zobowiązania członków tej organizacji, w tym UE, do stopniowego eliminowania subsydiów eksportowych.

Rozpatrując poruszony temat preferencyjnych kredytów inwestycyjnych dla sektora skrobi ziemniaczanej trzeba zaznaczyć, że od 1999 roku funkcjonuje „Branżowy program restrukturyzacji przetwórstwa ziemniaka na skrobię w Polsce”, który określa kryteria i warunki udzielania kredytów preferencyjnych. Program, w ramach którego Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udziela kredytów, ma na celu m.in.

poprawę jakości i efektywności produkcji skrobi ziemniaczanej tj. rozszerzenie gamy produktów skrobiowych i poprawę ich jakości, zmniejszenie kosztów wytwarzania, zwiększenie oferty towarowej i usługowej oraz jej lepsze dostosowanie do wymogów rynku, poprawę wymagań w zakresie ochrony środowiska, marketing wyrobów skrobiowych.

Jednocześnie mając na uwadze zapisy Załącznika do Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 17 października 2007 r. *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013*, (Dz. U. Nr 200, poz. 1444 z późn. zm.) należy stwierdzić, iż wytwarzanie skrobi modyfikowanych wykracza poza zakres wsparcia określony w przepisach wykonawczych do PROW 2007–2013 i tym samym nie może zostać objęte pomocą w Działaniu 123 „Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej”.

Biorąc pod uwagę wsparcie finansowe do materiału siewnego, zgodnie z art. 40c ustawy z dnia 11 marca 2004 r. *o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych* (Dz.U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1702) Agencja Rynku Rolnego udziela dopłat z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego na wniosek producentów rolnych. Dopłaty są udzielane do powierzchni gruntów rolnych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany dla następujących gatunków roślin rolniczych: pszenica, żyto, jęczmień, pszenżyto, owies, łubiny (żółty, wąskolistny, biały), groch siewny, wyka siewna, bobik, ziemniak oraz mieszanki zbożowe i mieszanki pastewne.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 października 2007 r. *w sprawie stawek dopłat do 1 ha powierzchni gruntów ornych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany* (Dz. U. Nr 201, poz. 1447 z późn. zm.) stawka dopłaty do 1 ha powierzchni gruntów obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany w przypadku ziemniaka wynosi 500 zł. Wysokość stawek dopłat pozostała ustalona w oparciu o możliwości budżetu państwa.

W związku z wnioskiem dotyczącym wsparcia finansowego spółek zajmujących się hodowlą i nasiennictwem ziemniaka informujemy, że nie jest to możliwe, ponieważ po przystąpieniu do Unii Europejskiej i trzyletnim okresie przejściowym, Polska musiała zaprzestać dofinansowania hodowli roślin. Pomoc państwa dla hodowli jest bowiem niezgodna z zasadami wspólnego rynku w rozumieniu art. 87 Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską.

Rynek owoców i warzyw

Odnosząc się do kwestii dotyczącej sytuacji kryzysowych na rynkach owoców i warzyw, uprzejmie informuję, że istotnie w przypadku wiśni oraz jabłek ceny oferowane za te owoce przez przedsiębiorstwa przetwórstwa owocowo-warzywnego mogły w przypadku większości gospodarstw sadowniczych nie zapewniać zwrotu poniesionych na produkcję i zbiór kosztów. Jednak w sezonie zbiorów ze strony producentów malin oraz porzeczek do Ministerstwa nie wpłynęły sygnały o kryzysie na tych rynkach.

Do przyczyn występowania sytuacji kryzysowych na rynkach owoców należą:

1. niedostosowanie skali produkcji owoców do popytu zgłaszanego przez przemysł przetwórczy (wiśnie i jabłka);
2. rozdrobniona struktura wielkości gospodarstw rolnych, w których produkowane są owoce, co niekorzystnie wpływa na efektywność ekonomiczną tych podmiotów oraz ich pozycję w negocjacjach z podmiotami reprezentującymi skonsolidowane przetwórstwo;
3. niewielki stopień zorganizowania takich gospodarstw w grupach i organizacjach producentów owoców i warzyw;
4. brak integracji pionowej w handlu produktami ogrodnictwymi (brak powiązań kapitałowych pomiędzy producentami i przetwórcami oraz brak kontraktacji w tych relacjach);

5. rosnące koszty siły roboczej, zwłaszcza, gdy mamy do czynienia ze zbiorem ręcznym owoców.

Należy podkreślić, że w wyniku akcesji Polski do UE w dniu 1 maja 2004 r. sektor owoców i warzyw objęty został tzw. wspólną organizacją rynków rolnych, określoną stosownymi aktami prawnymi Unii Europejskiej. Aktualnie podstawą prawną uregulowań m.in. dla sektora owoców i warzyw jest rozporządzenie Rady (WE) nr 1234/2007 z dnia 22 października 2007 r. *ustanawiające wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych*. W przepisach tego rozporządzenia Rada ustanowiła szereg rozwiązań, które mogą być stosowane w odniesieniu do poszczególnych rynków rolnych we Wspólnocie.

Jednocześnie, zgodnie z art. 180 ww. rozporządzenia, do produkcji oraz handlu m.in. owocami i warzywami oraz ich przetworami, mają zastosowanie przepisy art. 87, 88 oraz 89 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, dotyczące pomocy przyznawanej przez państwa członkowskie.

W myśl przepisu art. 87 ust. 1 państwo członkowskie nie ma możliwości ingerowania w poziom cen na rynkach rolnych, w sposób inny niż zgodny z odpowiednimi przepisami wspólnotowymi. W związku z tym administracja nie dysponowała i nie dysponuje instrumentami, które ograniczałyby swobodę producentów w dokonywaniu nasadzeń skutkujących wzrostem potencjału produkcji i w rezultacie podaży, ani instrumentami ograniczającymi samą podaż, która znajduje się na rynku, co docelowo mogłoby skutkować wzrostem cen.

Niemniej jednak państwa członkowskie mogą w jak najszerszym zakresie wdrażać i wykorzystywać uregulowania przewidziane ww. wspólną organizacją rynków rolnych określoną rozporządzeniem Rady (WE) nr 1234/2007. Podobnie Polska, która wdrożyła wszystkie (także fakultatywne) uregulowania przewidziane dla sektora owoców i warzyw w ramach wspólnej organizacji rynków rolnych.

Wyżej wymienione uregulowania wspólnotowe polegają w szczególności na wspieraniu działań mających na celu koncentrację podaży po stronie producentów owoców i warzyw, a w konsekwencji wzmocnieniu pozycji rynkowej tych producentów. Biorąc pod uwagę fakt, że głównym problemem, jaki dotyczy całego sektora produkcji owoców i warzyw jest rozdrobniona struktura produkcji rolnej, zdaniem resortu rozwiązania, jakie aktualnie funkcjonują w ramach uregulowań wspólnotowych, powinny zapobiegać występowaniu sytuacji kryzysowych, a w długiej perspektywie skutecznie przyczynią się do ich wyeliminowania.

Zważywszy, że rozdrobniona struktura na rynku owoców i warzyw skutkuje niedostosowaniem skali produkcji do popytu, MRiRW podjęło działania na rzecz koncentracji podaży na poziomie producentów. Działania podejmowane przez Ministerstwo mają na celu umożliwienie jak najszerszego wsparcia dla podmiotów reprezentujących interesy producentów, które uzyskały status grup lub organizacji producentów owoców i warzyw. Podmioty te dzięki prowadzonym badaniom rynkowym dysponują o wiele szerszym dostępem do informacji nt. rynku niż indywidualne gospodarstwa rolne. Jednostki takie mogą zatem efektywnie wpływać na planowaną przez swoich członków produkcję, tak, aby dostosować ją do popytu, zarówno pod względem ilości jak i jakości. Jednocześnie koncentrując dużą podaż stają się atrakcyjnymi partnerami dla zakładów przetwórczych koncentrujących duży popyt. W takich relacjach grupy i organizacje mają realny wpływ na poziom cen, które uzyskują za dostarczone do przetwórstwa produkty. Podmioty te posiadając osobowość prawną mogą być stroną w kontraktach zawieranych bezpośrednio z zakładami przetwórczymi.

Rolnicy, którzy planują w długiej perspektywie zajmować się towarową produkcją owoców i warzyw, zdając sobie sprawę ze słabej pozycji rynkowej pojedynczych gospodarstw, dostrzegają zalety zrzeszania się w tego rodzaju podmiotach. Dziś na rynku owoców i warzyw funkcjonuje 131 grup producentów owoców i warzyw oraz 21 organizacji producentów.

W celu stymulowania procesu powstawania grup i organizacji producentów owoców i warzyw, przepisy wspólnotowe przewidują poniżej opisane formy wsparcia.

Wsparcie dla wstępnie uznanych grup producentów owoców i warzyw

Są dwa rodzaje pomocy dostępne dla grup producentów:

- wsparcie na założenie i funkcjonowanie grupy producentów, które wynosi odpowiednio: 10%, 10%, 8%, 6%, 4% rocznej wartości produkcji sprzedanej przez grupę, w kolejnych latach realizacji planu dochodzenia do uznania z zachowaniem limitu 100 000 EUR rocznie (stawka tego wsparcia jest zredukowana o 50%, dla wsparcia kalkulowanego od wartości produkcji sprzedanej, o którą przekroczone równowartość 1 000 000 EUR);
- wsparcie na pokrycie części kwalifikowanych kosztów inwestycji (od 55% do 75%) realizowanych w ramach planów dochodzenia do uznania. W Polsce wsparcie to określono na najwyższym dopuszczalnym prawodawstwem wspólnotowym poziomie tj. 75%.

Zgodnie ze stosownymi przepisami krajowymi inwestycje realizowane z udziałem tego wsparcia to m.in. budynki i budowle oraz maszyny i urządzenia służące do magazynowania, sortowania, mycia, przygotowania do sprzedaży (np. pakowania) a także transportu owoców i warzyw.

Po zakończeniu realizacji planu dochodzenia do uznania grupa producentów musi przekształcić się w organizację producentów. W przeciwnym wypadku wiąże się to z koniecznością zwrotu 100% uzyskanego przez grupę wsparcia.

Wsparcie dla uznanych organizacji producentów owoców i warzyw

Organizacje producentów mają zgodnie z założeniami wspólnej organizacji rynku owoców i warzyw stać się docelowo podstawowym filarem funkcjonowania rynku owoców i warzyw. Podmioty te zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami wspólnotowymi, muszą zapewniać realizację szeregu celów na rzecz swoich członków, m.in. działać w ich imieniu i na ich rzecz, zwłaszcza z punktu widzenia ich ekonomicznego interesu. Ponadto podmioty te muszą zapewniać swoim członkom środki techniczne niezbędne do zbioru, magazynowania, pakowania oraz sprzedaży ich produktów, a także wsparcie techniczne w zakresie prośrodowiskowych praktyk uprawy.

Pomoc przyznawana tym podmiotom, jeśli realizują one program operacyjny, może wynosić 4,1% wartości produkcji sprzedanej przez daną organizację producentów. Pułap ten może zostać zwiększony do 4,6%, jeśli organizacja realizuje środki zarządzania kryzysowego.

Wsparcie to jest ograniczone do:

- 60% założonego przez organizację funduszu operacyjnego;
- 50% faktycznie poniesionych w ramach programu operacyjnego kosztów.

Do dnia 16 września 2009 r. z pomocy na dofinansowanie funduszu operacyjnego z tytułu realizacji programu operacyjnego skorzystały 4 uznane organizacje producentów, dla których przyznano pomoc finansową w wysokości 4 820,6 tys. zł.

W tym samym czasie 102 grupy producentów otrzymały pomoc finansową. Ogółem wypłacono, 345 365 170,74 zł w tym na pomoc finansową na koszty administracyjne 39 269 809,02 zł i na pomoc finansową na pokrycie części kwalifikowanych kosztów inwestycji 306 095 361,72 zł.

Ponadto uprzejmie informuję, iż do 31 grudnia 2011 r. przyznawana jest przejściowa pomoc obszarowa producentom truskawek oraz malin, które dostarczane są do przetworzenia. Jest ona przyznawana jedynie w odniesieniu do powierzchni upraw, z których produkcja objęta jest umową z zatwierdzonymi podmiotami skupującymi i przetwórcami owoców miękkich (zgodnie z listą ogłoszoną w Dz. U. Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 marca 2009 r., Nr 3 poz. 43). Rolnicy mogą otrzymywać maksymalnie 400 EUR do 1 hektara uprawy malin i truskawek z czego 230 EUR pochodzi z budżetu UE, natomiast 170 EUR z budżetu krajowego. Płatność może być wypłacana jedynie w odniesieniu do maksymalnych krajowych powierzchni gwarantowanych, które dla Polski ustanowiono w wysokości 48 000 ha.

W 2008 r. koperta finansowa na realizację dopłat do truskawek oraz malin wynosiła ponad 65 mln zł. Wykorzystana powierzchnia referencyjna to 34 087,90 ha, co sta-

nowi 71,02% krajowej powierzchni gwarantowanej. Do dnia 2 czerwca 2009 r. wypłacono producentom z tytułu dopłat do owoców miękkich prawie 42 mln zł.

Pomimo faktu, iż znaczna część wyprodukowanych w Polsce owoców i warzyw świeżych oraz ich przetworów jest kierowana na eksport, skala popytu na produkowane w Polsce owoce i warzywa jest w dużym stopniu uzależniona od konsumpcji na rynku krajowym. W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowano szereg rozwiązań, które docelowo mają pomóc m.in. sektorowi owoców i warzyw w realizacji działań o charakterze promującym spożycie tych produktów, a w rezultacie zwiększenie na nie popytu. Jednym z nich jest rozwiązanie mające na celu podniesienie świadomości konsumentów o polskich produktach rolno-spożywczych, które uregulowano ustawą z dnia 22 maja 2009 r. *o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych* (Dz. U. Nr 97, poz. 799), która weszła w życie w dniu 1 lipca 2009 r. Na podstawie tej ustawy został utworzony m.in. Fundusz Promocji Owoców i Warzyw. Ze środków zgromadzonych na Funduszu Promocji Owoców i Warzyw możliwe jest finansowanie określonych działań mających na celu m.in. promocję spożycia poszczególnych produktów.

Kolejnym rozwiązaniem wdrożonym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest realizacja programu „Owoce w szkole” w roku szkolnym 2009/2010 w oparciu o przepisy opublikowanego w dniu 14 sierpnia br. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 2009 r. *w sprawie realizacji przez Agencję Rynku Rolnego zadań związanych z wdrożeniem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej programu „Owoce w szkole” w roku szkolnym 2009/2010*. Program ustanowiony na podstawie przepisów wspólnotowych oraz ww. rozporządzenia Rady Ministrów ma na celu wykreowanie wśród dzieci zdrowych nawyków żywieniowych polegających na wzbogaceniu ich diety o owoce i warzywa.

Istotnie sytuacje kryzysowe wystąpiły na rynkach produktów ogrodniczych kierowanych do przetwórstwa, w szczególności pochodzących z plantacji wieloletnich. W roku 2008 przedsiębiorstwa przetwarzające owoce oferowały bardzo niskie ceny za wiśnie oraz jabłka. W roku bieżącym, podobna sytuacja miała miejsce w przypadku truskawek, wiśni oraz aronii. Biorąc pod uwagę prognozowany, relatywnie wysoki poziom produkcji jabłek w bieżącym roku, także na rynku jabłek kierowanych do przetwórstwa mogą wystąpić niskie ceny.

Potencjał produkcji wiśni, z jakim mamy do czynienia od 2004 r. pozwala uzyskać w latach o normalnym przebiegu wegetacji zbiory na poziomie 200 tys. ton. Tak wysoki poziom produkcji przekracza poziom popytu reprezentowanego przez zlokalizowane w Polsce zakłady przetwórcze i w rezultacie przekłada się na bardzo niskie, niesatysfakcjonujące dla producentów ceny oferowane przez przetwórstwo. Ceny te często nie pokrywają kosztów produkcji wiśni zwłaszcza w mało efektywnych gospodarstwach sadowniczych, w których zbiór wiśni przeprowadzany jest ręcznie.

Na rynku krajowym wiśnie są produktem kierowanym niemal wyłącznie do przetwórstwa. Oznacza to, że producenci nie mają alternatywy polegającej na skierowaniu świeżych wiśni na rynek, w sytuacji, gdy ceny oferowane przez przetwórstwo są dla nich niezadawalające (tak jak ma to miejsce w przypadku jabłek). W konsekwencji sytuacja na rynku wiśni świeżych jest w dużej mierze zależna od sytuacji na rynku przetworów tych owoców. Znaczna część produkcji po przetworzeniu na mrożonki lub koncentrat soku wiśniowego, kierowana jest na rynki innych krajów wspólnotowych lub na eksport do krajów trzecich. Niestety popyt wspólnotowy na przetwory z wiśni nie rośnie bardzo dynamicznie i coraz częściej jest zaspokajany w ramach dostaw z krajów trzecich, gdzie koszty produkcji (w tym w szczególności koszty siły roboczej) są znacznie niższe niż w krajach Unii Europejskiej. W rezultacie zmniejsza się zainteresowanie przetworami pochodzącymi z Polski, a to znajduje bezpośrednie przełożenie na popyt na surowiec zgłaszany przez przedsiębiorstwa przetwórcze w Polsce. Należy zauważyć, że w roku bieżącym niektóre przedsiębiorstwa przetwórcze, pomimo niskich cen wiśni w okresie zbiorów zaniechały skupu tych owoców.

Wzrost liczby nasadzeń wiśni, który miał miejsce pod koniec lat dziewięćdziesiątych oraz na początku bieżącej dekady, tj. w okresie, w którym rósł popyt na pre-

twory z wiśni pochodzące z Polski był w znacznej mierze efektem spontanicznych decyzji sadowników, często nieopartych długookresowymi analizami, a jedynie obserwacją bieżącej, korzystnej sytuacji na rynku. Nasadzenia te, po wejściu w wiek owocowania stanowią potencjał dla obecnej produkcji o skali przewyższającej popyt. Zjawisko strukturalnej nadwyżki podaży nad popytem na rynku wiśni w Polsce jest problemem, który Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi sygnalizuje od lat.

Produkcja truskawek tuż przed sezonem zapowiadała się na dość wysokim poziomie tj. ok. 200 tys. ton. W związku z wystąpieniem niekorzystnych warunków agrometeorologicznych (ulewne deszcze) w czasie sezonu zbiorów, plony zmniejszyły się względem szacowanych. Według *Przedwynikowego szacunku głównych ziemiopłodów rolnych i ogrodniczych* opublikowanego w dniu 23 września br. przez Główny Urząd Statystyczny, zbiory truskawek wyniosły ok. 195 tys. ton. Średnie ceny płacone producentom za truskawki do przetwórstwa wyniosły 1,20 zł/kg. Ze względu na fakt, iż owoce te w większości kierowane są w Polsce do przetwórstwa, ceny uzyskiwane przez producentów za truskawki zależą w dużej mierze od sytuacji, jaka ma miejsce na rynku przetworów.

Według informacji, które napływały do Ministerstwa, ceny oferowane za mrożonki truskawek były najniższe od dwóch lat, co związane było z następującymi czynnikami:

- z roku na rok na rynku Wspólnotowym zwiększa się podaż tanich truskawek mrożonych importowanych z Maroko oraz Chin, co związane jest w szczególności ze zwiększoną presją na obniżenie cen kosztem jakości produktu;
- wg analiz oraz sygnałów ze strony przetwórców, w Polsce na początku sezonu zbiorów zalegały zapasy truskawek mrożonych ze zbiorów w sezonie 2008/2009 – w rezultacie przetwórcy wstrzymywali się z zakupem, a to skutkowało ograniczeniem popytu.

Wg szacunków IERiGŻ, rok bieżący jest kolejnym rekordowym rokiem zbiorów aronii w Polsce. Według szacunków produkcja aronii w kraju wyniesie ok. 45 tys. ton. Według bieżącej informacji o cenach oferowanych za poszczególne owoce i warzywa, udostępnianej przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w ostatnim sezonie zbiorów ceny aronii dostarczonej do zakładów przetwórczych wyniosły średnio ok. 0,60 zł/kg. Potencjał produkcji aronii w Polsce od kilku lat stale rośnie. Aktualny, wysoki poziom produkcji oraz coraz niższe ceny uzyskiwane przez producentów wydają się świadczyć, że skala produkcji osiągnęła poziom pokrywający zapotrzebowanie zgłaszane przez przedsiębiorstwa przetwórcze.

GUS szacuje, że w 2009 r. zbiory jabłek wyniosą 2 628 tys. ton i będą niższe niż w rekordowym roku 2008 o zaledwie 5,7%, czyli nadal zdecydowanie wyższe od średniej z lat 2001–2005. Tak duża podaż jabłek kierowanych do przetwórstwa skłoniła przedsiębiorstwa przetwórcze do oferowania wyjątkowo niskich cen za surowiec – średnio ok. 0,15 zł/kg. Na znacznie lepszych warunkach przebiegał handel jabłkami kierowanymi na rynek owoców deserowych.

Rynek zbóż

Na obecną sytuację na rynku zbóż zarówno w UE jak i w Polsce mają wpływ między innymi wielkość popytu i podaży oraz działania kapitału finansowego, który w sezonie 2007/08 sztucznie zawyżył ceny zbóż na światowych rynkach. Oceniając sytuację cenową nie sposób pominąć sprzeczności interesów pomiędzy producentami drobiu i wieprzowiny, a producentami zbóż. Dodatkowo sytuację pogarsza ograniczony (na skutek recesji gospodarczej) dostęp do kredytów dla podmiotów skupujących, które w wyniku powyższego prowadzą skup wyłącznie na bieżące potrzeby.

Zasadnicze znaczenie dla kształtowania sytuacji na krajowym rynku zbóż mają światowe i unijne szacunki zbiorów zbóż oraz zapotrzebowanie. Prognozy Międzynarodowej Rady Zbożowej (IGC) z 24 września 2009 r. pokazują, że na świecie w roku gospodarczym 2009/2010 zostanie zebranych 1,753 mld ton zbóż (1,792 mld ton w 2008 roku). Zużycie zbóż ogółem sięgnie 1,743 mld ton i będzie niższe od zbiorów o 10 mln ton, a zapasy utrzymają się na dość wysokim poziomie 363 mln ton. Prognozy IGC z 24 września br. informują, że w roku 2009 br. krajach Unii Europejskiej zbiory osiągną poziom 290,7 mln ton zbóż, a zużycie zbóż wyniesie 275,0 mln ton co pozwoli utrzymać unijne zapasy na wysokim poziomie tj. około 34,4 mln ton.

Przedwinykowy szacunek GUS (z 23 września 2009 r.) tegoroczne zbiory zbóż w Polsce prognozuje na poziomie 29,7 mln ton. tj. o 7,2% wyżej od zbiorów w 2008 r. Powierzchnia uprawy zbóż ogółem wyniosła 8,6 mln ha i była mniejsza od ubiegłorocznej o 0,2 %. Plony oszacowano na 34,6 dt/ha tj. 7,5% wyżej niż w 2008 roku.

Instytut Ekonomiki Rolniczej i Gospodarki Żywnościowej przewiduje, że w roku gospodarczym 2009/2010 zużycie zbóż może wynieść około 26,3 mln ton. Wykorzystanie ziarna na pasze zmniejszy się o 1,2% i osiągnie poziom 16,4 mln t. Zakłada się również niewielkie zmniejszenie (do 5,2 mln t) zużycia zbóż na cele konsumpcyjne, a także ograniczenie zapotrzebowania na ziarno do siewu. Spodziewany jest wzrost zużycia przemysłowego (w tym również na biopaliwa) do 1,9 mln t. Przy zrównoważonym poziomie importu oraz eksportu, krajowe zapasy zbóż w roku gospodarczym 2009/2010 mogą kształtować się na poziomie około 2,9–3,5 mln ton.

Wyjątkowa koniunktura na krajowym rynku po zbiorach w roku gospodarczym 2007/2008 wynikała między innymi z korzystnych zbiorów w Polsce, nieurodzaju, w krajach głównych producentów zbóż. Dodatkowo sytuację cenową kształtowały m.in. spekulacyjne działania kapitału finansowego, który w sezonie 2007/08 sztucznie zawyżył ceny zbóż na światowych rynkach. W podejmowanych ocenach sytuacji na rynku krajowym nie można pomijać niekorzystnej sytuacji na światowym rynku finansowym oraz związanej z tym recesji gospodarczej w skali światowej, której skutki wpływają również na gospodarkę polską. W sezonie 2007/08 obserwowaliśmy znaczny spadek światowych zapasów zbóż w wyniku czego ceny na światowych rynkach osiągnęły rekordowy poziom. W sezonie 2008/09 z uwagi na wysoki poziom zbiorów zbóż, szczególnie w Europie i krajach WNP, występujące problemy na rynkach finansowych oraz spowolnienie gospodarcze, ceny zbóż na rynku światowym po wzroście w roku gospodarczym 2007/08 uległy znacznej redukcji.

Na rynku UE-27 w okresie 2–8.11 br. ceny pszenicy konsumpcyjnej wahały się w granicach od 99 do 159 EUR/t, pszenicy paszowej osiągały poziom od 84 do 146 EUR/t, dla jęczmienia paszowego cena kształtowała się na poziomie od 82 do 133 EUR/t, kukurydza w tym czasie kosztowała od 89 do 147 EUR/t.

Wg danych ZSRIR MRiRW w dniach 9–15.11. br. w wiodących przedsiębiorstwach prowadzących skup przeciętne ceny kształtowały się następująco: pszenica konsumpcyjna kosztowała średnio 465 zł/t, żyto konsumpcyjne – 278 zł/t, jęczmień konsumpcyjny 388 zł/t, kukurydza – 460 zł/t.

Interwencyjny zakup zbóż wyprodukowanych we Wspólnocie, prowadzony jest w celu stabilizacji podaży oraz ich cen na rynku Wspólnoty. Działania interwencyjne prowadzone są przez agencje interwencyjne funkcjonujące w oparciu o ujednoczone dla całej Wspólnoty zasady. Zakupami interwencyjnymi są objęte pszenica zwyczajna, pszenica durum, jęczmień, kukurydza i sorgo. W ramach interwencji skupowane jest ziarno oferowane w ilościach nie mniejszych niż 80 ton oraz spełniających minimalne wymagania jakościowe. Dla zbóż objętych skupem interwencyjnym, poza kukurydzą, nie ma wyznaczonych maksymalnych limitów zakupu ziarna. W przypadku kukurydzy od roku 2007/2008 wprowadzono limitowanie zakupu tego zboża w skali Wspólnoty, od roku 2009/2010 limit ustalono na poziomie 0,0 ton.

W Polsce zadania przewidziane dla agencji interwencyjnej realizuje Agencja Rynku Rolnego. Oferenci sprzedający swoje zboże do interwencji, składają ofertę w Oddziale Terenowym Agencji. W skupie interwencyjnym obowiązuje jednakowa cena dla wszystkich zbóż wynosząca 101,31 euro/t. W celu zachęcenia oferentów do przechowywania zboża we własnych magazynach i oferowania go w jak najpóźniejszym terminie, cena interwencyjna od listopada aż do maja roku następnego jest zwiększana w kolejnych miesiącach o 0,46 EUR/t.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że producent zbóż, który jest w stanie sprostać minimalnym wymaganiom stawianym w skupie interwencyjnym, ma gwarancję zbytu ziarna po cenie interwencyjnej. Podejmując decyzje dotyczące produkcji zbóż, może więc założyć, że w najgorszym przypadku uzyska za swoje zboże cenę interwencyjną, skorygowaną o potrącenia lub dopłaty wynikające z faktycznej jakości sprzedanego zboża oraz comiesięczny dodatek. Producent rolny nieposiadający odpo-

wiedniej ilości zboża, aby zaoferować je do skupu interwencyjnego, sprzedając je na wolnym rynku do pośrednika uzyska cenę pomniejszoną o koszty kompletowania jednorodnej partii oraz marżę naliczoną przez przedsiębiorcę.

Mając na uwadze istotny wzrost kosztów produkcji zbóż przy jednoczesnym obniżeniu cen rynkowych Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wystąpił z wnioskiem na posiedzeniu Rady Ministrów UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, które odbyło się w dniu 28.10.2008 r. o przygotowanie analizy kosztów produkcji zbóż oraz rozważenie możliwości podniesienia ceny interwencyjnej co najmniej do wysokości średnich kosztów ich produkcji.

W styczniu 2008 r. ochrona celna na rynku zbóż została zawieszona z uwagi na występujący niedobór zbóż na rynku Wspólnoty. Pomimo prognoz o negatywnym wpływie suszy na poziom zbiorów zbóż w 2008 r. w Polsce, które to informacje w skali kraju nie potwierdziły się, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 18 sierpnia 2008 r. przesłał do Komisji Europejskiej wnioski o przywrócenie ochrony celnej na Wspólnotowym rynku zbóż. Rozporządzeniem Komisji (WE) Nr 1039/2008 z dnia 23 października 2008 przywrócono cła w imporcie zbóż do UE na zasadach jakie obowiązywały przed ich zawieszeniem.

Podczas dyskusji nad zmianami w systemie interwencji Polska brała czynny w niej udział prezentując poniższe stanowisko:

- Polska sprzeciwiała się propozycjom KE dotyczącym zaniechania comiesięcznego podnoszenia ceny interwencyjnej.
- Polska podczas dyskusji podkreślała, iż jest przeciwna ograniczeniu działań interwencyjnych (limitowaniu).
- Popierając zasadę jednolitości rynku wspólnotowego Polska wnioskowała o możliwość otwarcia przetargów regionalnych na zakup lub sprzedaż zbóż w ramach działań interwencyjnych. Wskazywała jednocześnie duże zróżnicowanie geograficzne i przyrodnicze Wspólnoty oraz różnorodność struktur rynkowych w celu zachowania skuteczności prowadzonych działań niezbędne jest wprowadzenie jednoznacznych zapisów umożliwiających zastosowanie regionalnego podejścia w realizacji działań interwencyjnych.

Podczas posiedzeń Komitetu Zarządzającego w sierpniu br. sprzeciwiała się importowi w ramach kontyngentu kukurydzy i sorgo do Hiszpanii oraz kukurydzy do Portugalii.

Strona Polska wyraziła sprzeciw wobec uwalniania zapasów interwencyjnych kukurydzy z Węgier co wpłynęłoby niekorzystnie na poziom cen na rynku krajowym.

W dniu 13 sierpnia br. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwrócił się do Komisji Europejskiej o podjęcie działań interwencyjnych na rynku zbóż, które pomogą w stabilizacji tego rynku, a w konsekwencji poziomu przychodów rolniczych tj. między innymi poprzez:

- Uruchomienie regionalnego przetargu na eksport 0,5 mln ton zbóż dla krajów o niekorzystnym położeniu względem głównych rynków zbytu,
- Wcześniejsze uruchomienie (od 1 września) dla Polski, ewentualnie również dla krajów o niekorzystnym położeniu względem głównych rynków zbytu skupu interwencyjnego i utrzymanie tego terminu przez co najmniej dwa kolejne lata.
- Wstrzymanie procedury przetargowej na import w ramach kontyngentów taryfowych (abatimento) co najmniej do czasu rozpoczęcia skupu interwencyjnego.

Niezależnie od wystąpienia do Pani Komisarz Mariann Fischer-Boel, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wystąpił do Przewodniczącego Rady UE z wnioskiem o czasowe przesunięcie terminu realizacji zakupów interwencyjnych na rynku zbóż dla Polski z 1 listopada na 1 września na co najmniej dwa kolejne lata.

W dniach 9–10 września br. Minister Marek Sawicki uczestniczył w spotkaniu Ministrów Rolnictwa Grupy Wyszehradzkiej oraz Bułgarii i Rumunii w Budapeszcie. Podczas spotkania omawiano trudną sytuację na rynkach rolnych ze szczególnym uwzględnieniem rynku mleka i zbóż. W przyjętym wspólnym oświadczeniu podjęto decyzję aby wystąpić do Komisji Europejskiej o podjęcie działań w celu stabilizacji rynków rolnych.

Niezależnie od wystąpień do Komisji Europejskiej i Rady Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi w bezpośrednich rozmowach z ministrami ds. rolnictwa innych krajów członkowskich zabiega o poparcie polskich wniosków.

Jako stabilizujące sytuację rynkową należy również uznać działania spółki ELEWARR, której właścicielem jest Agencja Rynku Rolnego. Spółka ta oprócz tradycyjnie dokonywanych zakupów ziarna oferuje producentom i grupom producenckim, które z uwagi na niskie ceny nie decydują się na sprzedaż zbóż i rzepaku w okresie żniw, możliwość ich usługowego składowania. Łącznie spółka może przeznaczyć na ten cel powierzchnię magazynową zdolną pomieścić 0,3 mln ton ziarna. Aby skorzystać z oferty producent powinien dostarczyć do elewatora Spółki nie mniej niż 20 ton zboża lub rzepaku, dobrej jakości handlowej, pochodzącego z własnego gospodarstwa, ze zbiorów 2009 roku.

W zależności od przyjętego wariantu oferty producenta może:

- odebrać w dowolnym terminie składowane zboże lub rzepak – producent ponosi wówczas koszty: przyjęcia do magazynu, doprowadzenia do wymaganych parametrów, przechowywania i wydania z magazynu z załadunkiem na środki transportowe. Odbiór zboża lub rzepaku nastąpi wg ustalonego harmonogramu, nie później niż do 30 czerwca następnego roku, po uregulowaniu należności za ww. koszty wg faktury VAT,
- sprzedać Spółce Elewarr 50% dostarczonego zboża lub rzepaku wg obowiązującego cennika skupu w elewatorze Spółki. Producent ma również możliwości odkupienia sprzedanego uprzednio Spółce zboża lub rzepaku w późniejszym terminie, w zależności od kształtowania się cen rynkowych, w cenie obowiązującej w dniu transakcji. Szczegóły sprzedaży określone zostaną w umowie zawieranej indywidualnie w magazynie Spółki.

Podczas licznych spotkań Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z przedstawicielami organizacji i związków rolniczych omawiano aktualną sytuację na rynku zbóż. Celem spotkań była nie tylko wymiana informacji o istniejących problemach dotyczących rynków rolnych ze szczególnym uwzględnieniem rynku zbóż, ale również poszukiwanie nowych rozwiązań mogących ustabilizować obecną sytuację.

Nową formą wsparcia na rynku zbóż jest utworzony (w oparciu o nową ustawę o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych z 22 maja 2009 r. – Dz. U. Nr 97, poz. 799) Fundusz Promocji Ziarna Zbóż i Przetworów Zbożowych administrowany przez ARR. Celem funduszu jest promowanie przetworów zbożowych i wspieranie wzrostu spożycia poprzez zmianę upodobań żywieniowych konsumentów. Ze środków funduszu finansowane mogą być kampanie informacyjne i promocyjne, badania rynkowe i naukowe, jak również udział producentów oraz przetwórców w wystawach, targach i szkoleniach. Działania finansowane z funduszu promocji powinny przyczynić się do poprawy jakości oferowanych produktów, konkurencyjności polskiej branży zbożowej oraz trwałego zdobycia nowych rynków zbytu. Ustawa o funduszach promocji umożliwia również współfinansowanie tych działań ze środków UE.

Dostęp do kredytów udzielanych przez banki

Kredyty na uprawę ziemniaków, korzeni i bulw o dużej zawartości skrobi i inuliny, a także wytwarzanie skrobi i produktów skrobiowych, udzielane są w ramach „Branżowego programu restrukturyzacji przetwórstwa ziemniaka na skrobię w Polsce”, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. Nr 22, poz. 121 z późn. zm.).

Kredyt może zostać przeznaczony na sfinansowanie następujących inwestycji w gospodarstwach rolnych produkujących ziemniaki skrobiowe na cele produkcji skrobi:

1. budowę, adaptację i modernizację obiektów na potrzeby przechowalnictwa sadzeniaków i ziemniaków skrobiowych,
2. zakup sprzętu do sadzenia, pielęgnacji i zbioru sadzeniaków,
3. zakup maszyn i urządzeń do nawadniania pól ziemniaczanych na cele produkcji skrobi ziemniaczanej,

4. koszty ogólne, które są bezpośrednio związane z przygotowaniem i realizacją inwestycji i które nie przekraczają 12% kwoty kredytu, obejmujące:
 - a. przygotowanie dokumentacji technicznej inwestycji,
 - b. opłaty za patenty lub licencje,
 - c. koszty nadzoru urbanistycznego, architektonicznego, budowlanego lub konserwatorskiego.

Natomiast w zakładach produkujących skrobię ziemniaczaną kredyt może zostać przeznaczony na sfinansowanie następujących inwestycji:

1. budowa lub remont połączony z modernizacją budynków lub budowli służących do przetwórstwa ziemniaka na skrobię,
2. modernizacja istniejących instalacji i urządzeń poprawiających stan w zakresie gospodarki energią, wodą i ściekami, ochronę środowiska naturalnego,
3. zakup maszyn i urządzeń dla przetwórstwa ziemniaka na skrobię,
4. zakup środków transportu niezbędnych dla sprawnego przebiegu procesu technologicznego,
5. koszty ogólne, bezpośrednio związane z przygotowaniem i realizacją inwestycji, które nie przekraczają 12% kwoty kredytu, obejmujące:
 - a. przygotowanie dokumentacji technicznej inwestycji,
 - b. opłaty za patenty lub licencje,
 - c. koszty nadzoru urbanistycznego, architektonicznego, budowlanego lub konserwatorskiego.

O kredyt mogą ubiegać się osoby fizyczne, posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, z wyłączeniem emerytów i rencistów mających ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy oraz osoby prawne.

Kwota kredytu nie może przekroczyć:

1. 80% wartości nakładów inwestycyjnych na gospodarstwo rolne i wynosić więcej niż 4 mln zł,
2. 70% wartości nakładów inwestycyjnych w przetwórstwie produktów rolnych i wynosić więcej niż 16 mln zł,
3. łączna kwota kredytów udzielonych jednemu podmiotowi na realizację równocześnie kilku inwestycji wymienionych w pkt 1 i 2 nie może przekroczyć 16 mln zł.

Oprocentowanie kredytu jest zmienne i nie może wynosić więcej niż 1,5 stopy redyskontowej weksli przyjmowanych od banków do redyskonta przez Narodowy Bank Polski w stosunku rocznym. Należne bankowi odsetki płacone są przez:

1. kredytobiorcę – w wysokości 0,25 powyższego oprocentowania, nie mniej jednak niż 2%,
2. Agencję – w pozostałej części.

Kredyt może zostać udzielony maksymalnie na 8 lat.

Podmioty realizujące inwestycje w produkcji skrobi zobowiązane są do posiadania odpowiednich programów rozwojowych oraz podpisania umów kontraktacyjnych z producentami ziemniaków skrobiowych w ilościach gwarantujących roczną produkcję skrobi ziemniaczanej w wielkościach określonych decyzją Prezesa Agencji Rynku Rolnego w sprawie przyznawania kwoty produkcji skrobi ziemniaczanej na dany rok gospodarczy w rocznych planach produkcji przedsiębiorstwa uczestniczącego w realizacji programu.

Jednocześnie informuję, że na podstawie ww. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r., udzielane są również kredyty na realizację inwestycji w rolnictwie i przetwórstwie produktów rolnych przez grupy producentów rolnych utworzone na podstawie ustawy z dnia 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw (Dz. U. Nr 88, poz. 983 ze zm.).

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Panie Ministrze!

W związku z prośbą, jaką otrzymałem od Towarzystwa Kultury Polskiej „Pokucie” w mieście Kołomyja, chciałbym zapytać pana, czy ministerstwo podjęło jakiekolwiek działania zmierzające do tego, ażeby budynek istniejącego tam do roku 1939 Domu Polskiego w Kołomyi – który teraz, według informacji, jakie otrzymałem od mieszkających tam Polaków, jest niewykorzystywany – został odzyskany i pełnił taką funkcję, jak do 1939 r., czyli aby znów był Domem Polskim. Proszę o poinformowanie mnie, czy polskie MSZ zamierza podjąć działania zmierzające do tego, aby odzyskać ten budynek. Jeżeli nie, to proszę o informację, jakie są tego powody. Nadmieniam, że wspomniany budynek mógłby być wykorzystywany do prowadzenia polskiej sobotniej szkoły w Kołomyi. Obecnie ta szkoła musi działać w wynajmowanych pomieszczeniach.

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 13 listopada 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Gogacza podczas 42. posiedzenia Senatu RP (pismo nr BPS/DSK-043-2034/09 z dnia 28 października br.), uprzejmie informuję, co następuje.

Do 1939 roku Kołomyja była powiatowym miastem województwa stanisławowskiego w granicach ówczesnej Polski, w związku z czym w okresie II RP nie istniała tam placówka o charakterze kulturalno-oświatowym, jaką określa się obecnie mianem Domu Polskiego. Budynek Polskiego Domu Ludowego im. Edmunda i Bronisławy Starzeńskich został utworzony w Kołomyi w latach 80. XIX wieku. Do 1892 roku mieściła się w nim polska biblioteka z czytelnią, a potem – aż do wybuchu pierwszej wojny światowej – Muzeum Pokuckie prezentujące zbiory hrabiego Starzeńskiego.

Jedyne znane Konsulatowi Generalnemu RP we Lwowie wystąpienie Towarzystwa Kultury Polskiej „Pokucie” (TKP) do władz lokalnych z prośbą o przekazanie budynku dawnego Polskiego Domu Ludowego miało miejsce pięć lat temu. Od tamtego czasu TKP nie przekazywało polskim służbom konsularnym informacji dotyczących ewentualnych planów środowiska polskiego w Kołomyi dot. utworzenia Domu Polskiego, ani też nie zwracało się o pomoc w tej sprawie.

Niezależnie od tego, istotną sprawą wydaje się ustalenie, czy organizacje polskie w Kołomyi – niezbyt liczne i słabo między sobą współpracujące – są w stanie podjąć się zagospodarowania Domu Polskiego i zarządzania nim.

Pragnę zapewnić Pana Marszałka, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych gotowe jest wspomóc każdą konstruktywną i dobrze rokującą na przyszłość inicjatywę Polaków z Kołomyi, o której wsparcie zwrócą się do naszego resortu. Jestem przekonany, że sprawa zwiększenia możliwości lokalowych organizacji polskich z Kołomyi zostanie szczegółowo przeanalizowana w trakcie kontaktów przedstawicieli tych środowisk z naszą placówką we Lwowie, co powinno umożliwić rozwiązanie tej kwestii.

Z wyrazami poważania

w z. Grażyna Bernatowicz

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do wniosku wojewody warmińsko-mazurskiego, pana Mariana Podziewskiego, oraz stanowiska Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich, dotyczących włączenia drogi S16 do sieci dróg ekspresowych, pragnę przedstawić Panu Ministrowi potrzebę uwzględnienia tej drogi w przygotowywanym projekcie sieci autostrad i dróg ekspresowych w Polsce.

Droga krajowa nr 16 przebiegająca na trasie Dolna Grupa – Grudziądz – Iława – Ostróda – Olsztyn – Mrągowo – Ełk – Augustów – Ogrodniki – Granica Państwa stanowi główny szlak komunikacyjny Warmii i Mazur. Jak wynika z analizy na potrzeby Strategii Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Województwa Warmińsko-Mazurskiego, jest to najbardziej peryferyjny region w Polsce pod względem dostępności komunikacyjnej. To ogranicza przede wszystkim konkurencyjność regionu oraz możliwości zdynamizowania jego rozwoju.

Włączenie województwa warmińsko-mazurskiego do ogólnej sieci infrastruktury drogowej w Polsce pozwoli temu regionowi osiągnąć spójność wewnętrzną. Wypełni również lukę w transeuropejskiej sieci korytarzy transportowych.

Droga krajowa S16 połączyłaby autostradę A1 i drogę ekspresową Via Baltica, usprawniając tym samym ruch tranzytowy. Z kolei równoleżnikowe połączenie wiązki dróg obecnej sieci TEN-T utworzy dogodne połączenie Niemiec z krajami bałtyckimi. W warunkach globalizacji przynależność poszczególnych regionów do sieci infrastrukturalnych stała się determinantem rozwoju społeczno-gospodarczego.

Kolejną wartą podkreślenia kwestią jest potencjał turystyczny Warmii i Mazur. Droga krajowa S16 biegnie przez tereny odwiedzane licznie przez turystów. Budowa tej drogi w standardzie drogi ekspresowej jest ważna ze względu na bezpieczeństwo podróżujących. Uwzględnienie drogi krajowej S16 w projekcie sieci autostrad i dróg ekspresowych będzie impulsem do dalszego rozwoju turystyki w tym regionie, a co za tym idzie, zaktywizuje rynek pracy. Województwo warmińsko-mazurskie od kilku lat samodzielnie stara się wdrożyć jak najwięcej projektów współfinansowanych przez Unię Europejską, które wpływają na rozwój i rozszerzenie współpracy transgranicznej regionu. Jednak pierwszorzędne znaczenie mają decyzje zapadające na szczeblu centralnym, odnoszące się do najbardziej istotnych szlaków komunikacyjnych.

Podsumowując, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że w pełni zgadzam się z wojewodą warmińsko-mazurskim oraz Związkiem Gmin Warmińsko-Mazurskich i również uważam, iż rozbudowa drogi krajowej S16 jest ogromną szansą dla Warmii i Mazur, gdyż pozwoli nie tylko stopniowo przełamywać peryferyzację województwa, ale również zniwelować utrzymujące się znaczące dysproporcje rozwojowe między Warmią i Mazurami a pozostałymi regionami Polski.

Dlatego też kieruję do Pana Ministra pytanie: czy w związku z tymi argumentami świadczącymi o potrzebie przebudowy drogi krajowej S16 Ministerstwo Infrastruktury rozważa umieszczenie jej w projekcie sieci autostrad i dróg ekspresowych w Polsce?

*Z poważaniem
Ryszard Górecki*

Odpowiedź

Warszawa, 24 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Ryszarda Góreckiego z dnia 22 października 2009 r., w sprawie włączenia do sieci dróg ekspresowych drogi krajowej nr 16 uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Infrastruktury dostrzega potrzebę podkreślenia strategicznej roli drogi krajowej nr 16 na terenie województw wschodnich. Dlatego też Resort Infrastruktury uwzględnił odcinek drogi krajowej nr 16 Grudziądz – Ostróda – Olsztyn – Ełk w ramach propozycji modyfikacji rozwoju Transeuropejskiej Sieci Transportowej (TEN-T). Podkreślenia wymaga fakt, iż propozycji dotyczących włączenia innych dróg krajowych do Transeuropejskiej Sieci Transportowej zgłoszonych było wiele, z których Resort Infrastruktury wybrał kilka najważniejszych, w tym drogę krajową nr 16. Ostateczne zmiany całej sieci autostrad i dróg ekspresowych w Polsce są uzależnione od decyzji Komisji Europejskiej w sprawie ewentualnej rewizji sieci TEN-T.

Ponadto informuję, iż w trakcie prac nad rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 października 2009 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych (Dz.U. Nr 187, poz. 1446) były zgłaszane propozycje rozszerzenia jego zakresu o drogę S16. Jednakże propozycje te nie zostały uwzględnione ze względu na ściśle określony zakres nowelizacji przedmiotowego rozporządzenia obejmujący jedynie realizację wniosków wynikających ze „Strategii rozwoju I Pan-Europejskiego Korytarza Transportowego Via Baltica. Część I: korytarz drogowy”. Ponadto zmiany w zakresie innych dróg ekspresowych wymagałyby poważnych i długotrwałych analiz, w szczególności związanych z ponownym wykonaniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, co było aktualnie nieuzasadnione ze względu na wysokie koszty oraz konieczność jak najpilniejszego wydania przedmiotowego projektu rozporządzenia (m.in. w związku z wezwaniem do usunięcia naruszenia wystosowanym przez Komisję Europejską w związku z realizacją przedsięwzięć polegających na rozbudowie drogi krajowej nr 8 na odcinku Białystok – Katrynka oraz Katrynka – Przewalanka, budowie obwodnicy Sztabina w ciągu drogi krajowej nr 8 oraz budowie obwodnicy Wasilkowa w ciągu drogi ekspresowej S19).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Podsekretarz Stanu
Radosław Stępień

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Chciałbym zwrócić uwagę na problem asystentów osób niepełnosprawnych. Na Warmii i Mazurach co roku zawód ten zdobywa kilkuset absolwentów szkół policealnych. Mimo że zapotrzebowanie na ich usługi jest ogromne, często nie mogą oni znaleźć pracy.

Osoby niepełnosprawne to grupa społeczna szczególnie narażona na wykluczenie społeczne i zawodowe. Asystenci osób niepełnosprawnych wyrównują ich szanse nie tylko na rynku pracy, ale i w codziennym życiu. Asystent osoby niepełnosprawnej to doradca spędzający z niepełnosprawnym kilka godzin w tygodniu, motywujący go do rozwoju i edukacji oraz uczestnictwa w życiu społecznym. Są to osoby, które ukończyły liczne szkolenia, dzięki czemu w sposób twórczy potrafią rozwiązywać problemy niepełnosprawnych.

Nadal jednak nie istnieją jasne przepisy regulujące sposób ich zatrudniania i pozyskiwania środków na ich wynagrodzenie. W nielicznych miastach Polski asystentów zatrudniają fundacje zajmujące się działaniami na rzecz osób niepełnosprawnych. Urzędy miasta czy gminy albo też urzędy pracy nie angażują się w tę jakże ważną sprawę właśnie z powodu braku jasnych zasad zatrudniania asystentów osób niepełnosprawnych.

Dlatego też kieruję do Pani Minister pytanie: jakie kroki zamierza podjąć Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, aby ułatwić zatrudnianie asystentów osób niepełnosprawnych?

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Odpowiedź

Warszawa, 26 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 28 października 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2036/09, oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Góreckiego podczas 42. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 października 2009 r. w sprawie zamierzeń Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej dotyczących zatrudniania asystentów osób niepełnosprawnych uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Zawód asystent osoby niepełnosprawnej oraz dwa inne zawody opiekunka środowiskowa i opiekun w domu pomocy społecznej zostały wprowadzone do grupy zawodów oznaczonych symbolem 346 – Pracownicy pomocy społecznej i pracy socjalnej, niezależnie od funkcjonującego już w klasyfikacji zawodu „pracownik socjalny”, rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 marca 2001 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego (Dz. U. Nr 34, poz. 405).

Realizacja szkolenia w tych zawodach została przewidziana w następujących przedziałach czasowych:

- asystent osoby niepełnosprawnej – do realizacji w rocznym cyklu kształcenia w szkole policealnej;
- opiekunka środowiskowa – do realizacji w rocznym cyklu kształcenia w szkole policealnej;
- opiekun w domu pomocy społecznej – do realizacji w dwuletnim cyklu kształcenia w szkole policealnej.

W końcu czerwca 2001 roku Minister Edukacji Narodowej zatwierdził podstawy programowe oraz programy nauczania dla każdego z trzech nowych zawodów, co pozwoliło na ich wprowadzenie do szkół policealnych zainteresowanych tego typu kształceniem począwszy od roku szkolnego 2001/2002. Kształcenie w tych zawodach w szkołach publicznych jest bezpłatne.

Osoby posiadające zawód asystenta osoby niepełnosprawnej mogą być zatrudniane w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej prowadzonych przez samorządy lub przez jednostki niepubliczne w ramach działalności statutowej albo na zlecenie samorządu, a także w innych instytucjach prowadzonych w ramach działalności gospodarczej do świadczenia usług opiekuńczych lub specjalistycznych usług opiekuńczych (specjalistyczne usługi opiekuńcze świadczone są w oparciu o rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 22 września 2005 roku w sprawie specjalistycznych usług opiekuńczych – Dz.U. nr 189, poz. 1598 z późn. zm.). W praktyce mogą to być domy pomocy społecznej, ośrodki pomocy społecznej, dzienne ośrodki wsparcia, organizacje pozarządowe lub prywatne agencje świadczące usługi opiekuńcze lub specjalistyczne usługi opiekuńcze.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 marca 2009 roku w sprawie zasad wynagradzania pracowników samorządowych (Dz. U. Nr 50, poz. 398) w wykazie stanowisk dla jednostek organizacyjnych pomocy społecznej (Załącznik Nr 3 do rozporządzenia, Tabela IV część H – część III – jednostki organizacyjne pomocy społecznej oraz centra integracji społecznej) uwzględnia stanowiska: st. asystenta osoby niepełnosprawnej (poz. 27) i asystenta osoby niepełnosprawnej (poz. 30). Jednak Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie ma wpływu na politykę kadrową prowadzoną przez pracodawców w wyżej wymienionych jednostkach.

Jednocześnie pragnę poinformować, że wg danych zbieranych w 2006 roku przez Departament Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, w różnych jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej (publicznych i niepublicznych) zatrudnionych było, w przeliczeniu na etaty, 241,25 osób posiadających dyplomy w zawodzie asystent osoby niepełnosprawnej.

Jeśli chodzi o środki finansowe na zatrudnienie pracowników w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, to należy mieć na uwadze, że większość zadań zgodnie z ustawą z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jednolity z 2009 r. Nr 175, poz. 1362) należy do zadań własnych samorządu. Tylko w przypadku prowadzenia ponadlokalnych domów pomocy społecznej powiat otrzymuje dotację z budżetu państwa na podstawie art. 87 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (tekst jednolity z 2008 r. Nr 88, poz. 593 z późn. zm.).

Natomiast dwa zadania z zakresu administracji rządowej realizowane przez samorządy finansowane są w całości z budżetu państwa. Jednym z nich jest organizowanie i świadczenie specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi (zadanie realizowane przez gminy), a drugim prowadzenie i rozwój infrastruktury ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi (zadanie realizowane przez gminę lub powiat).

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Na mocy przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (DzU z 2005 r. nr 108, poz. 908 z późniejszymi zmianami) starostowie (prezydenci miast na prawach powiatu) zostali wyposażeni w kompetencje do wydawania decyzji o zakazie prowadzenia przez przedsiębiorcę ośrodka szkolenia kierowców i skreślenia przedsiębiorców z rejestru działalności regulowanej (art. 104 ustawy), jak również do wydawania decyzji o cofaniu diagnostom uprawnień do wykonywania badań technicznych (art. 84 ustawy). Nie kwestionując uprawnień starostów (prezydentów miast na prawach powiatu), chciałbym poinformować, że docierają do mnie informacje i sygnały, iż przepisy prawa dotyczące tych spraw zostały uregulowane w ustawie zbyt rygorystycznie.

W wielu przypadkach wystarczy nieumyślny błąd lub nawet drobna nieprawidłowość czy omyłka, aby uznano to za podstawę do wydania decyzji o zakazie prowadzenia przez przedsiębiorcę ośrodka szkolenia kierowców – co wiąże się z trzyletnim zakazem prowadzenia ośrodka szkolenia kierowców – lub też do cofnięcia uprawnień diagnostom, co wiąże się z pięcioletnim zakazem wykonywania uprawnień diagnosty. Przepisy, o których mowa, nie dają możliwości miarkowania sankcji na przykład poprzez upomnienie, naganą lub zastosowanie kary pieniężnej.

W ostatnim czasie prezydent jednego z miast na prawach powiatu w związku z przepisami, o których mowa, był zmuszony wydać decyzję o zakazie prowadzenia ośrodka szkolenia kierowców, a także decyzję o cofnięciu uprawnień diagnosty. W obu tych przypadkach sankcje dotyczyły osób o długoletnim stażu pracy, którym niewiele brakuje do osiągnięcia wieku emerytalnego. Z informacji, które posiadam, wynika, iż przeprowadzone postępowania administracyjne potwierdziły drobne uchybienia, nieprawidłowości i prezydent miasta, nie mając możliwości miarkowania sankcji, musiał wydać decyzje niekorzystne dla stron, skutkujące sankcjami, o których mowa w wymienionych przepisach. Decyzje te nie są ostateczne i strony z pewnością skorzystają ze środków odwoławczych, jednak możliwość miarkowania sankcji pozwoliłaby na zastosowanie w obu tych przypadkach łagodniejszych konsekwencji, na przykład sankcji pieniężnych – tym bardziej, że uchybienia i nieprawidłowości zostały stwierdzone w stosunku do tych osób po raz pierwszy.

Pragnę podkreślić, że w przypadku, gdy w wyniku przeprowadzonego postępowania administracyjnego organ prowadzący postępowanie udowodni rażące uchybienia, nie ma wątpliwości, że sankcje przewidziane w przepisach, o których mowa, są jak najbardziej zasadne i słuszne.

Z wymienionych względów uprzejmie proszę o rozważnie sprawy i zainicjowanie działań legislacyjnych zmierzających do zmiany zapisów art. 84 i 104 ustawy – Prawo o ruchu drogowym umożliwiającej miarkowanie sankcji w zależności od ciężaru popełnionego uchybienia. Moim zdaniem należy również wziąć pod uwagę, czy uchybienie, nieprawidłowość lub pomyłka zostały stwierdzone po raz pierwszy, czy też kolejny, i w zależności od tego podejmować stosowne decyzje.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 20 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo z dnia 28 października 2009 r. znak BPS/DSK-043-2037/09 przekazujące oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę podczas 42. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 22 października 2009 r., przedstawiam następujące stanowisko.

Zgodnie z art. 84 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.), starosta cofa diagnoście uprawnienia do wykonywania badań technicznych w dwóch przypadkach. Pierwszy z nich odnosi się do sytuacji przeprowadzenia przez diagnostę badania technicznego niezgodnie z określonym zakresem i sposobem wykonania. Kolejny odnosi się do przypadku wydania przez diagnostę zaświadczenia albo dokonania wpisu do dowodu rejestracyjnego pojazdu niezgodnie ze stanem faktycznym lub przepisami.

Mając na względzie realne konsekwencje przywołanych powyżej zapisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym, które nie dają staroście możliwości nałożenia na diagnostę kary, a jedynie możliwość cofnięcia wydanego uprawnienia informuję, że resort infrastruktury między innymi z tych powodów opracował projekt ustawy o dopuszczeniu pojazdów do ruchu drogowego. Projekt ten w art. 90 ustanawia poszerzony katalog przypadków, w których starosta skreśla diagnostę z ewidencji diagnostów. Przepis ten także precyzyjnie określa, co rozumie się poprzez dopuszczenie się przez diagnostę rażącego naruszenia przepisów z zakresu wykonywania badań technicznych, tj. rażącym naruszeniem przepisów z zakresu wykonywania badań technicznych jest wielokrotne wydawanie zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym, niezgodnego ze stanem faktycznym.

Natomiast w przepisach art. 99–100 określone zostały przypadki, w których uzasadnione jest zastosowanie kar finansowych – zarówno w odniesieniu do diagnosty, jak i do przedsiębiorcy prowadzącego stacje kontroli pojazdów. I tak, karze w wysokości do 10000 zł podlega ten, kto wykonuje badanie techniczne pojazdu niezgodnie z określonym zakresem, sposobem i zasadami jego wykonania.

Mając na względzie powyższe informuję, że ww. projekt ustawy jest aktualnie przed akceptacją przez Komitet Europejski Rady Ministrów i wkrótce zostanie przekazany do Sejmu celem dalszych prac legislacyjnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Tczew jest miastem o wojskowej tradycji, od przeszło osiemdziesięciu lat był domem dla wielu pokoleń żołnierzy. Tczewska jednostka rozminowuje teren znacznej części województwa pomorskiego, oczyszczając go z niewypałów i niewybuchów, a także odbudowuje infrastrukturę w razie powstania zniszczeń spowodowanych na przykład złymi warunkami atmosferycznymi, co zwłaszcza na Żuławach, na terenie o bardzo wysokim stopniu zagrożenia powodziami i lokalnymi podtopieniami, jest strategicznie bardzo istotne.

Należy pamiętać, że po II wojnie światowej w okolicach Trójmiasta, na Kociewiu oraz w granicach dorzecza Wisły pozostała ogromna liczba niewypałów i niewybuchów ukrytych głęboko w ziemi. Są one powoli odkrywane w miarę powstawania kolejnych inwestycji budowlanych, drogowych i innych działań architektoniczno-urbanistycznych. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Tczewski Batalion Saperów jest jedyną tego typu jednostką specjalistyczną dla tak dużej aglomeracji w naszym rejonie. Jednostka wojskowa jest również miejscem pracy dla kadry zawodowej Wojska Polskiego, a także stwarza możliwości dla mieszkańców w zakresie wykonywania usług na rzecz wojska.

Likwidacja Tczewskiego Batalionu Saperów byłaby błędem, mogłoby to poważnie zagrozić bezpieczeństwu regionu.

*Z wyrazami szacunku
Andrzej Grzyb*

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2009.11.16

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Grzyba podczas 42. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 22 października 2009 r. w sprawie przyszłości 16. batalionu saperów (BPS/DSK-043-2038/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Na wstępie pragnę poinformować, że resort obrony narodowej nie planuje rozformowania 16. batalionu saperów z Tczewa, a jedynie przeniesienie tej jednostki do Niska. Zmiana ta jest wynikiem przeprowadzonych analiz, mających na celu optymalizację struktur jednostek i komórek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej, a także racjonalizację kosztów funkcjonowania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Proces ten odbywał się będzie m.in. w drodze zmian w dyslokacji oraz łączenia jednostek wojskowych.

W ramach przeglądu garnizonów wojskowych, przeprowadzonego przez powołany w Ministerstwie Obrony Narodowej zespół, infrastruktura koszarowo-szkoleniowa garnizonu Tczew oceniona została jako niespełniająca kryteriów kwalifikujących ją do dalszego funkcjonowania, a także jako wymagająca poniesienia znacznych nakładów finansowych na remonty i modernizację. Ze względu na powyższe, podjęta została decyzja o zmianie dyslokacji 16. batalionu saperów.

W ocenie resortu obrony narodowej, powyższa decyzja nie wpłynie negatywnie na realizację zadań dotyczących oczyszczania terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych oraz udziału wojska w usuwaniu skutków klęsk żywiołowych na terenie powiatu tczewskiego. Zadania te będą realizowane przez wydzielone pododdziały inżynieryjne stacjonujące w pobliskich garnizonach.

Niezależnie od powyższego pragnę poinformować, że wszelkie zmiany w strukturach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poddawane są szczegółowym analizom, ze szczególnym uwzględnieniem zasady „koszt-efekt” w kontekście potrzeb obronnych, efektywnego wydatkowania środków finansowych z budżetu państwa, a także potencjalnych skutków dla społeczności lokalnych.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Sekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE
OBRONY NARODOWEJ
ds. Społecznych i Profesjonalizacji
Czesław Piątas

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Nie twierdzę, że kodeks postępowania administracyjnego jest gruntownie zły, ale chciałbym spytać, czy wobec zmian ustrojowych, przemian technologicznych i społecznych nie należałoby pochylić się nad zasadniczą jego przebudową lub ustanowieniem nowego kodeksu postępowania administracyjnego. Urząd jest stworzony dla człowieka, a nie człowiek dla urzędu, to powinno być naczelną zasadą, przyświecającą pracy urzędników, tak jak poszanowanie petenta i jego godności osobistej, a z tym ostatnio różnie bywa. Nie powinno być tak, że sprawy administracyjne nie są załatwiane lub są długoterminowo odsyłane ze względu na różne braki formalne.

Należałoby też skrócić terminy na rozstrzygnięcie przez organ z trzydziestu dni na przykład do czternastu dni, co znacznie przyspieszyłoby postępowanie administracyjne, zobowiązało organ do szybszego działania, a w dobie rozwiniętych technik elektronicznych nie powinno to być problemem.

Warto byłoby również zastanowić się nad możliwością zobowiązania decyzyjnych organów administracyjnych do przedstawiania rocznych raportów do NSA lub do innego organu sprawującego nadzór, zawierających wykaz spraw niezakończonych, przetrzymanych, wykaz spraw niepodjętych itd. W moim przekonaniu znacznie usprawniłoby to działania organów administracyjnych oraz załatwianie spraw, a także zwiększyło zaufanie obywateli do urzędów. Przedstawione uwagi dalece nie wyczerpują kierunków myślenia o zmianach w kodeksie.

Czy planuje się lub czy trwają już prace nad poważniejszą nowelizacją, dostosowującą do aktualnych warunków kodeks postępowania administracyjnego? Jeśli te prace trwają, to jaki mają zakres i kiedy należy się spodziewać wniesienia projektu do Sejmu.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Grzyb

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 12 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 28 października 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-2039/09) przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Andrzeja Grzyba podczas 42. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 października 2009 roku w sprawie nowelizacji kodeksu postępowania administracyjnego, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji przygotowany został projekt nowelizacji kodeksu postępowania administracyjnego, którego przedmiotem jest między innymi usprawnienie i przyspieszenie postępowania administracyjnego oraz za-

pewnienie środka prawnego służącego zaskarżaniu przewlekłości postępowania administracyjnego – zgodnie z zaleceniami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Ponadto, nowelizacja objąć ma te przepisy *kpa*, których stosowanie rodzi wątpliwości i wymaga dokonywania wykładni, przy czym wykładnia ta nie zawsze jest jednolita.

Przedmiotowy projekt był przedmiotem uzgodnień międzyresortowych, uzyskał też pozytywną opinię Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów. Po uzgodnieniu ze stroną samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, projekt zostanie skierowany na posiedzenie Komitetu Stałego Rady Ministrów, a następnie na posiedzenie Rady Ministrów, która powinna zdecydować o skierowaniu projektu do Sejmu RP.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, 24 listopada 2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 28 października 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2040/09, dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Andrzeja Grzyba podczas 42. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 22 października 2009 r. w sprawie potrzeby gruntownej nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego, uprzejmie informuję, co następuje.

Na wstępie uprzejmie podkreślam, iż w Ministerstwie Sprawiedliwości nie prowadzi się prac legislacyjnych dotyczących nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego. Jednak projekt nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego został już przygotowany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji i był przedmiotem uzgodnień międzyresortowych. Jak wynika z informacji uzyskanych od Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, projekt po uzgodnieniu ze stroną samorządową zostanie skierowany na posiedzenie Komitetu Stałego Rady Ministrów, a następnie na posiedzenie Rady Ministrów, która powinna zdecydować o skierowaniu projektu do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przedmiotowy projekt nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego zakłada m.in. usprawnienie i przyspieszenie postępowania administracyjnego oraz zapewnienie środka prawnego służącego zaskarżaniu przewlekłości postępowania administracyjnego, co ma na celu wykonanie zaleceń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Z wielkim niepokojem przyjąłem pojawiające się w ostatnim czasie w wielkopolskiej prasie informacje dotyczące dramatycznej sytuacji braku środków finansowych na wypłatę zasiłków rodzinnych, pielęgnacyjnych i świadczeń na Fundusz Alimentacyjny.

Jak wynika z moich informacji, październik jest ostatnim miesiącem, w którym wypłaty tych świadczeń nie były zagrożone. Szefowie instytucji pomocowych w Wielkopolsce, zajmujących się wypłatą poszczególnych zasiłków, potwierdzają te wiadomości o zaistniałej sytuacji. Jak sami podkreślają, w związku z cięciami budżetowymi w ich placówkach zabraknie środków finansowych na wypłatę wymienionych świadczeń w listopadzie i w grudniu bieżącego roku.

Jestem przekonany, że jeśli dodatkowe pieniądze w wojewódzkiej kasie się nie znajdą, dla wielu rodzin oznaczać to będzie dramat w związku z nadchodzącymi świętami. Nie muszę przypominać Pani Minister, że wymienione świadczenia umożliwiają przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych osobom, które nie są w stanie same ich pokonać. W obliczu zbliżającego się sezonu zimowego mój apel o podjęcie stosownych działań w tym zakresie staje się w pełni uzasadniony.

W związku z zaistniałą sytuacją zwracam się do Pani Minister z pytaniami:

1. Czy rzeczywiście nie zostaną wypłacone środki na zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i świadczenia na Fundusz Alimentacyjny?

2. Jakie jest stanowisko Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w tej sprawie?

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 26 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 28 października 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2041/09, dotyczące oświadczenia senatora Piotra Kalety, złożonego podczas 42. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 października br., w sprawie dramatycznej sytuacji braku środków finansowych na wypłatę zasiłków rodzinnych, pielęgnacyjnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego w Wielkopolsce, uprzejmie wyjaśniam.

Wydatki na świadczenia z funduszu alimentacyjnego, jak i na świadczenia rodzinne mają charakter obligatoryjny, czyli są wymagalnym zobowiązaniem skarbu państwa. Zatem nie może zaistnieć sytuacja, w której osoba uprawniona nie otrzyma świadczeń z funduszu alimentacyjnego lub świadczeń rodzinnych, bądź dostanie je w niepełnej wysokości.

W związku z sygnałami od poszczególnych wojewodów o występujących lub przewidywanych do końca roku brakach środków na wypłaty świadczeń rodzinnych i świad-

czeń z funduszu alimentacyjnego, Minister Pracy i Polityki Społecznej podjął szereg działań mających na celu uniemożliwienie wystąpienia tego zjawiska.

Na bieżąco prowadzony jest monitoring strumienia wydatków z budżetów poszczególnych wojewodów na ww. rodzaje świadczeń. W październiku br. uruchomiona została, pozostająca w dyspozycji Ministra Pracy i Polityki Społecznej, rezerwa celowa poz. 40 – *Środki na zwiększenie dotacji celowych na realizację świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego* w kwocie 64,8 mln zł, z przeznaczeniem na uzupełnienie w budżetach wojewodów niedoborów środków na wypłaty świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Środki te zostały rozdysponowane pomiędzy tych wojewodów, którzy zgłosili realne zagrożenie bieżących wypłat świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Należy zauważyć, że z ww. kwoty Wojewoda Wielkopolski otrzymał decyzją Ministra Finansów z dnia 14 października br. środki w wysokości 6 mln zł.

W związku pojawiającymi się nadal sygnałami o przewidywanych niedoborach środków na wypłaty wyżej wymienionych świadczeń Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił z wnioskiem o zabezpieczenie potrzeb w tym zakresie ze środków na sfinansowanie zobowiązań wymagalnych Skarbu Państwa. Po uzyskaniu pozytywnej opinii Sejmowej Komisji Finansów Publicznych (opinia Nr 148 z dnia 20 listopada 2009 r.) została utworzona w budżecie państwa stosowna rezerwa celowa. Minister Pracy i Polityki Społecznej w dniu 23 listopada br. wystąpił z wnioskiem o uruchomienie środków z rezerwy na pokrycie zobowiązań Skarbu Państwa wynikających z decyzji administracyjnych wydanych na podstawie ustawy o świadczeniach rodzinnych i ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, a także poinformował wojewodów o możliwości występowania o środki z rezerwy. Uruchomienie środków nastąpi niezwłocznie po otrzymaniu wniosków wojewodów przez Ministra Finansów, stąd wypłata świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego w 2009 r. nie jest zagrożona.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Panie Ministrze!

Z niepokojem przyjąłem pojawiające się w ostatnim czasie w moim okręgu wyborczym informacje dotyczące planowanej w najbliższym czasie likwidacji przez Ministerstwo Sprawiedliwości Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Kaliszu.

Wymieniony wyżej wydział działa od 2004 r. O jego utworzenie zabiegało środowisko sędziowskie, adwokackie, radców prawnych, politycy, samorządowcy oraz przedsiębiorcy. Celem jego istnienia było zwiększenie dostępności do wymiaru sprawiedliwości, szybkości rozstrzygania sporów, podniesienie rangi zarówno kaliskiego sądu, samego miasta Kalisza, jak i całej południowej Wielkopolski.

Chciałbym zaznaczyć, że dotychczasowa działalność Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Kaliszu obejmuje obszar dawnego województwa kaliskiego, realizując tym samym podstawową zasadę dostępności do sądu nie tylko dla dużych przedsiębiorstw, ale także dla zwykłych mieszkańców Kalisza, którzy prowadzą działalność gospodarczą. Jego ewentualna likwidacja spowoduje ogromne utrudnienia dla większości mieszkańców powiatu kaliskiego, którzy będą zmuszeni dojeżdżać na rozprawy ponad 100 km do Łodzi lub Poznania.

Uważam, że planowana likwidacja Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Kaliszu spowoduje dodatkowe utrudnienia dla przedsiębiorców, wzrost kosztów prowadzenia działalności gospodarczej oraz spadek atrakcyjności dla potencjalnych inwestorów.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z takimi zapytaniami.

Jakie merytoryczne przesłanki zdecydowały o planowanej likwidacji Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Kaliszu?

Jakiego typu oszczędności przyniesie likwidacja Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Kaliszu?

Czy w związku z planowaną likwidacją sędziowie pracujący w wydziale gospodarczym stracą swoje etaty?

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 25.11.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety w sprawie planowanej likwidacji Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Kaliszu złożone podczas

42. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 października 2009 r., przesłane przy piśmie z dnia 28 października 2009 r. nr BPS/DSK-043-2042/09 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zniesienie niewielkich wydziałów gospodarczych funkcjonujących w sądach okręgowych stanowi jeden z elementów prac w zakresie reformy wymiaru sprawiedliwości, podjętych w celu bardziej elastycznego ukształtowania struktury organizacyjnej sądów rejonowych i okręgowych oraz racjonalnego wykorzystania kadry orzeczniczej i administracyjnej.

Likwidacja najmniejszych wydziałów gospodarczych w sądach okręgowych uzasadniona jest także ze względu na potrzebę utworzenia silnych, wyspecjalizowanych jednostek sądownictwa gospodarczego, co przyczyni się do bardziej efektywnego wykorzystania kadry sędziowskiej orzekającej w tym pionie.

Przygotowany projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości *zmieniającego rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów gospodarczych* uwzględnia zniesienie wydziałów gospodarczych działających w Sądach Okręgowych w: Elblągu, Gorzowie Wielkopolskim, Jeleniej Górze, Kaliszu, Krośnie, Radomiu, Słupsku, Tarnobrzegu i Tarnowie.

Funkcjonowanie określonej struktury sądownictwa powszechnego znajduje uzasadnienie w przypadku odpowiedniego wpływu spraw. Tymczasem liczba spraw gospodarczych wpływających do Sądu Okręgowego w Kaliszu kształtuje się na poziomie znacznie poniżej średniej krajowej.

W 2008 r. do wskazanego Wydziału wpłynęło 91 spraw gospodarczych pierwszoinstancyjnych (GC) oraz 77 spraw gospodarczych drugoinstancyjnych (Ga). Średni wpływ spraw gospodarczych do sądu okręgowego w kraju wyniósł natomiast w omawianym okresie 240 spraw GC i 201 spraw Ga.

Sprawy gospodarcze z obszaru właściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Kaliszu rozpoznawane będą przez Wydział Gospodarczy Sądu Okręgowego w Łodzi. Reorganizacja ta nie powinna spowodować wydłużenia czasu oczekiwania na rozpoznanie sprawy. Wprawdzie wpływ spraw gospodarczych do Sądu Okręgowego w Łodzi jest większy niż wskazany powyżej średni wpływ tego rodzaju spraw w kraju, jednak nie na tyle duży by przejęcie niewielkiej liczby spraw z Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Kaliszu stanowiło poważny problem.

Istotne znaczenie dla oceny celowości funkcjonowania Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Kaliszu ma także fakt, iż limit etatów orzecznich w pionie gospodarczym omawianej jednostki to 2 sędziów. Taka liczba etatów (poniżej 3) stanowi poważne utrudnienie dla funkcjonowania wydziału gospodarczego, gdyż w ramach pionu gospodarczego nie ma możliwości utworzenia składu orzekającego przewidzianego do rozpoznawania spraw odwoławczych.

Należy również podkreślić, że kwestie związane z koniecznością dojazdu do Sądu Okręgowego w Łodzi nie powinny stanowić istotnego problemu zarówno dla przedsiębiorców jak i ich pełnomocników. Zasięg podmiotowy negatywnych skutków społecznych będzie zatem ograniczony. Ponadto, konstytucyjna zasada dostępu do sądu realizowana jest przede wszystkim poprzez zapewnienie sprawnego rozpoznania sprawy przez właściwy merytorycznie sąd, co nie musi oznaczać jego bliskiej lokalizacji.

Zniesienie Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Kaliszu spowoduje oszczędności wynikające z likwidacji stanowiska przewodniczącego wydziału i stanowiska kierownika sekretariatu wydziału. Jednakże w przypadku omawianej reorganizacji kwestie związane z poszukiwaniem oszczędności w wydatkach resortu sprawiedliwości nie mają decydującego znaczenia.

W związku z pytaniem o przyszłość kadry orzekającej w planowanym do zniesienia Wydziale Gospodarczym w Sądzie Okręgowym w Kaliszu pragnę zapewnić, że umiejętności i doświadczenie sędziów będą nadal wykorzystywane w pracy orzeczniczej. Likwidacja wydziałów gospodarczych nie spowoduje bowiem zwolnień pracowników sądów, a jedynie zmiany o charakterze organizacyjnym.

Zaprezentowane powyżej argumenty wskazują na zasadność decyzji w zakresie zniesienia Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Kaliszu. Wejście w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości *zmieniającego rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów gospodarczych*, uwzględniającego omawianą reorganizację, planowane jest z dniem 1 stycznia 2010 roku.

Łączę wyrazy szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Piotr Kluz
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Panie Ministrze!

W związku ze zwołaniem na dzień 17 listopada 2009 r. posiedzenia senackiej Komisji Zdrowia, które będzie poświęcone pracom nad projektem ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych, proszę Pana Ministra o następujące informacje.

Jaki jest stan prac nad prywatyzacją spółek uzdrowiskowych i jakie wyniki finansowe z tytułu prywatyzacji uzyskał w 2009 r. budżet państwa? Jakie działania planowane są na rok 2010? Jak przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o roszczenia reprivatyzacyjne prawowitych właścicieli na terenach gmin uzdrowiskowych?

Paweł Klimowicz

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.18

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 28 października 2009 roku, znak: BPS/DSK-043-2043/09 dotyczącym oświadczenia złożonego przez senatora Macieja Pawła Klimowicza w sprawie prywatyzacji spółek uzdrowiskowych oraz roszczeń reprivatyzacyjnych na terenach gmin uzdrowiskowych, wyjaśniam co następuje.

Prywatyzacja uzdrowisk prowadzona jest w trybie negocjacji podjętych na podstawie publicznego zaproszenia. W roku 2009 zostanie sprywatyzowana jedna spółka uzdrowiskowa, a mianowicie „Uzdrowisko Ustka” Sp. z o.o. z siedzibą w Ustce. Przychody uzyskane przez budżet z tego tytułu jak również inne warunki umowy prywatyzacyjnej zostaną podane do wiadomości publicznej po podpisaniu umowy sprzedaży udziałów należących do Skarbu Państwa. Zakłada się, że umowa prywatyzacyjna zostanie podpisana na przełomie listopada i grudnia 2009 r.

Na zaawansowanym etapie prywatyzacji (w Ministerstwie Skarbu Państwa Inwestorzy złożyli oferty) znajduje się prywatyzacja Uzdrowiska „Kraków Swoszowice” Sp. z o.o., „Uzdrowiska Wieniec” Sp. z o.o., „Uzdrowiska Przerzeczyn” Sp. z o.o. i „Uzdrowiska Kamień Pomorski” Sp. z o.o. W roku 2010 planuje się również prywatyzację następujących spółek uzdrowiskowych: Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe „Ustroń” SA, Zespół Uzdrowisk Kłodzkich SA, „Uzdrowisko Wysowa” SA, „Solanki” Uzdrowisko Inowrocław Sp. z o.o., „Uzdrowisko Połczyn” SA, Uzdrowisko Świeradów-Czerniawa Sp. z o.o., Uzdrowisko Cieplice Sp. z o.o., Uzdrowisko Szczawno-Jedlina SA.

Do kompetencji Ministra Skarbu Państwa nie należy podejmowanie decyzji o ewentualnym zwrocie mienia w związku ze zgłaszanymi roszczeniami reprivatyzacyjnymi. Roszczenia reprivatyzacyjne generalnie dotyczą stwierdzenia nieważności decyzji nacjonalizacyjnych wydanych, w opinii wnoszących, z naruszeniem przepisów prawa oraz decyzji wyłączeniowych. Wystąpienia o stwierdzenie nieważności decyzji na-

cjonalizacyjnych wydanych z naruszeniem prawa nie są kierowane do Ministra Skarbu Państwa, lecz do organu który wydał konkretną decyzję nacjonalizacyjną lub do organu który jest jego następcą prawnym.

Podkreślić należy, że Minister Skarbu Państwa nie jest stroną takiego postępowania i nie prowadzi bezpośrednio spraw związanych z odzyskaniem przez byłych właścicieli lub ich spadkobierców mienia przejętego przez Państwo na podstawie aktów nacjonalizacyjnych. Minister Skarbu Państwa prowadząc zbiorczą ewidencję majątku Skarbu Państwa, ewidencjonuje również zgłaszane roszczenia reprivatyzacyjne. Informacje o roszczeniach reprivatyzacyjnych docierają do Ministerstwa Skarbu Państwa od zarządów nadzorowanych spółek, od organów prowadzących właściwe postępowania lub w wyniku indywidualnych wystąpień dawnych właścicieli mienia.

O powyższym, jak i o roszczeniach reprivatyzacyjnych wobec spółek uzdrowiskowych Skarbu Państwa informowałem senatora Pawła Klimowicza w dniu 15 października 2009 r. (pismo znak: DNWiP4-WD-5232-27-09(DNWiP4/4408/09)).

W uzupełnieniu przekazanych w dniu 15 października 2009 r. szczegółowych informacji dotyczących roszczeń reprivatyzacyjnych informuję, że:

- Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną Marty Eggerth-Kiepusa odnośnie do roszczenia wobec nieruchomości „PATRIA” w Krynicy Zdroju.
- Zarząd „Uzdrowiska Rymanów” Sp. z o.o. poinformował o zamiarze wszczęcia przez Pana Jerzego Mańkowskiego procedury dotyczącej zwrotu obiektu sanatorium „Krystyna”.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Komunalizacja firmy PKP „Przewozy Regionalne” została poprzedzona szeroką kampanią informacyjną resortu wskazującą na przewidywane, pozytywne rezultaty tych działań takie, jak: poprawa jakości przewozów lokalnych, lepsze dostosowanie do potrzeb społeczności, zwiększenie wpływu samorządu terytorialnego na postać transportu publicznego itp. Zachęcono zarządy samorządowych województw do poparcia koncepcji resortu, planując restrukturyzację finansów spółki i przedstawiając jej prognozowane wyniki.

Dziś możemy ocenić skuteczność przekształceń po ich owocach. Trwa wojna między PR i InterCity, wyniszczająca obie strony, właściciele Przewozów Regionalnych – członkowie zarządów samorządowych województw są negatywnie zaskoczeni rezultatami audytu, redukowana jest liczba połączeń.

Zwracam się do Pana Ministra jako członka rządu odpowiedzialnego za kształtowanie sieci transportowej kraju z prośbą o informację, jak ocenia Pan – w kontekście obecnej sytuacji na rynku pasażerskich przewozów kolejowych – skuteczność realizacji zamysłów uzasadniających w przeszłości komunalizację przewozów regionalnych.

Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 24 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

ustosunkowując się do oświadczenia złożonego przez Senatora Stanisława Koguta podczas 42. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 października 2009 r., w sprawie sytuacji na rynku pasażerskich przewozów kolejowych, przesłanego przy piśmie BPS/DSK-043-2044/09 z dnia 28 października 2009 r., uprzejmie informuję, co następuje.

Zmiany jakie na przestrzeni 2008 r. zaszły w spółkach Grupy PKP, przede wszystkim, w PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o. były wynikiem rozwiązań przyjętych, między innymi, w rządowej „Strategii dla transportu kolejowego do roku 2013”, w której jednym z najistotniejszych obszarów działań wskazano przeprowadzenie restrukturyzacji przewozów regionalnych. Warunkiem stworzenia właściwych podstaw działania kolejowych przewozów regionalnych jest wyposażenie spółki PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o. w niezbędny majątek oraz zrekompensovanie Spółce 2.160 mln zł strat poniesionych w związku z wykonywaniem przez nią przewozów pasażerskich w ramach obowiązku świadczenia usług publicznych w okresie od dnia 1 października 2001 r. do dnia 30 kwietnia 2004 r. oraz usamorządowanie polegające na nieodpłatnym przeka-

zaniu samorządom wojewódzkim, odpowiedzialnym za organizowanie i finansowanie przedmiotowych przewozów w ramach usług publicznych, udziałów Spółki. Jednym z celów usamorządowienia przewozów regionalnych było skupienie na szczeblu samorządu województwa wszystkich podstawowych funkcji związanych z realizacją zadań przewozowych, tj. organizatora, wykonawcy i dofinansowującego przewozy o charakterze publicznym. W celu zapewnienia wyraźnego, organizacyjnego i majątkowego oddzielenia finansowania zadań własnych samorządów województw od zadań finansowanych bezpośrednio przez budżet państwa, a także zapewnienia przejrzystości finansowania tych zadań, ze spółki PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o. wydzielono działalność związaną z prowadzeniem przewozów międzywojewódzkich i międzynarodowych, dotowanych jako usługi publiczne z budżetu państwa.

Przed dokonaniem usamorządowienia spółki PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o. odbyło się szereg spotkań z przedstawicielami Urzędów Marszałkowskich, podczas których Strona samorządowa jednoznacznie warunkowała przejęcie udziałów Spółki od wskazania i zagwarantowania źródeł finansowania modernizacji starego i zakupu nowego taboru w perspektywie do 2020 r., pokrycia straty bilansowej Spółki z lat ubiegłych oraz pokrycia luki finansowej, jaka powstanie w wyniku przekazania do PKP Intercity SA działalności związanej z prowadzeniem przewozów międzywojewódzkich.

Uprzejmie informuję, że ze strony Rządu realizowane są w pełni wszystkie ustalenia wynikające zarówno z przepisów rozdziału 4b ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, jak i z zawartego w dniu 9 grudnia 2008 r. z Marszałkami województw Porozumienia, w którym zagwarantowane zostały środki finansowe na zakup, modernizację i naprawy kolejowych pojazdów szynowych służących do regionalnych przewozów pasażerskich wykonywanych na podstawie umów o świadczenie usług publicznych w latach 2009–2020 oraz wskazane zostały sposoby pokrycia straty bilansowej spółki PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o. z lat ubiegłych. Od momentu objęcia przez samorządy województw udziałów spółki PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o.:

- znowelizowano ustawę z dnia 13 listopada 2003 r. o *dochodach jednostek samorządu terytorialnego* w zakresie zwiększenia, od dnia 1 stycznia 2010 r., o 0,75% wysokości udziału samorządów województw we wpływach z podatku dochodowego od osób prawnych (CIT),
- Spółce wypłacono pełną rekompensatę strat poniesionych w związku z wykonywaniem przewozów pasażerskich w ramach obowiązku świadczenia usług publicznych w okresie od 1 października 2001 r. do 30 kwietnia 2004 r., w wysokości 2.160 mln zł,
- w Funduszu Kolejowym zagwarantowane zostały dla samorządów województw środki na inwestycje taborowe, w 2009 r., w kwocie 200 mln zł. W latach następnych (do roku 2015) zagwarantowano 100 mln zł rocznie na ww. inwestycje,
- w ramach procesu wyposażania Spółki w majątek, przygotowany został aport w postaci zaplecza technicznych do obsługi taboru o łącznej wartości 157,5 mln zł,
- przygotowany został projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zwiększenia liczby udziałów samorządów województw w kapitale zakładowym Spółki.

Konflikty do jakich dochodzi pomiędzy spółkami z tytułu wzajemnych zobowiązań dotyczą podmiotów gospodarczych, które kooperują ze sobą. Nieuregulowane zobowiązania spółki PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o. negatywnie wpływają na sytuację spółek Grupy PKP. W celu dochodzenia swoich roszczeń, każdy podmiot gospodarczy może skorzystać z możliwości jakie dają przepisy prawa. Rozwiązanie konfliktów do jakich dochodzi na tym tle pozostaje w gestii Zarządów Spółek, gdyż żaden podmiot nie może ingerować w tę sferę działalności spółek prawa handlowego.

Minister Infrastruktury pełni rolę mediatora w sytuacji problemów związanych z rozliczeniem wzajemnych zobowiązań, pomiędzy spółką PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o. a spółkami Grupy PKP. Prowadzone są rozmowy z przedstawicielami samorządów województw, władzami spółek Grupy PKP i PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o., których celem jest rozwiązanie zaistniałych problemów. Deklarowana przez wszystkie

strony rozmów wola współpracy daje podstawy do rozwiązania problemów jakie obecnie występują w spółce PKP Przewozy Regionalne sp. z o.o. a konsekwentna realizacja działań związanych z procesem usamorzędowania w efekcie powinna umożliwić Spółce funkcjonowanie i dalszy jej rozwój.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Z wielkim zaniepokojeniem przyjąłem informację o pominięciu drogi S16 w projekcie Rady Ministrów zmieniającym rozporządzenie w sprawie ustalenia sieci autostrad i dróg ekspresowych.

Region Warmii i Mazur jest najmniej rozwiniętą częścią naszego kraju, jest też częścią najbardziej zaniedbaną w zakresie rozwoju gospodarczego. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest katastrofalna sytuacja infrastrukturalna. Decyzja o wyłączeniu drogi S16 z krajowej sieci dróg i autostrad jest dla mieszkańców naszego regionu bardzo krzywdząca. Trudno znaleźć argumenty, które miałyby wykazać zasadność takiego kroku. Pozbawienie naszego regionu tej drogi pogłębi jeszcze dysproporcje wobec innych regionów. Integracja infrastrukturalna północno-wschodniej Polski z krajową siecią drogową jest warunkiem sine qua non rozwoju gospodarczego naszego województwa. Polska to kraj równych szans, a nam taką decyzją mocno ogranicza się te szanse.

Mając na uwadze, że projekt rozporządzenia jest przyczynkiem do dyskusji nad przedmiotowym problemem, wierzę, że Pan Minister podzieli przytoczone argumenty – są to argumenty nie tylko moje, ale i wszystkich mieszkańców Warmii i Mazur. Mam nadzieję, że będę miał tę przyjemność, by w Pana imieniu poinformować społeczeństwo naszego regionu o fakcie włączenia drogi S16 do krajowej sieci dróg.

*Z wyrazami szacunku
Marek Konopka*

Odpowiedź

Warszawa, 24 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Marka Konopki z dnia 22 października 2009 r., w sprawie pominięcia drogi S16 w projekcie nowelizacji rozporządzenia Rady Ministrów dotyczącego ustalenia sieci autostrad i dróg ekspresowych, uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Infrastruktury dostrzega potrzebę podkreślenia strategicznej roli drogi krajowej nr 16 na terenie województw wschodnich. Dlatego też Resort Infrastruktury uwzględnił odcinek drogi krajowej nr 16 Grudziądz – Ostróda – Olsztyn – Ełk w ramach propozycji modyfikacji rozwoju Transeuropejskiej Sieci Transportowej (TEN-T). Podkreślenia wymaga fakt, iż propozycji dotyczących włączenia innych dróg krajowych do Transeuropejskiej Sieci Transportowej zgłoszonych było wiele, z których Resort Infrastruktury wybrał kilka najważniejszych, w tym drogę krajową nr 16. Ostateczne zmiany całej sieci autostrad i dróg ekspresowych w Polsce są uzależnione od decyzji Komisji Europejskiej w sprawie ewentualnej rewizji sieci TEN-T.

Ponadto informuję, iż w trakcie prac nad rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 października 2009 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie sieci autostrad i dróg

ekspresowych (Dz.U. Nr 187, poz. 1446) były zgłaszane propozycje rozszerzenia jego zakresu o drogę S16. Jednakże propozycje te nie zostały uwzględnione ze względu na ściśle określony zakres nowelizacji przedmiotowego rozporządzenia obejmujący jedynie realizację wniosków wynikających ze „Strategii rozwoju I Pan-Europejskiego Korytarza Transportowego Via Baltica. Część I: korytarz drogowy”. Ponadto zmiany w zakresie innych dróg ekspresowych wymagałyby poważnych i długotrwałych analiz, w szczególności związanych z ponownym wykonaniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, co było aktualnie nieuzasadnione ze względu na wysokie koszty oraz konieczność jak najpilniejszego wydania przedmiotowego projektu rozporządzenia (m.in. w związku z wezwaniem do usunięcia naruszenia wystosowanym przez Komisję Europejską w związku z realizacją przedsięwzięć polegających na rozbudowie drogi krajowej nr 8 na odcinku Białystok – Katrynka oraz Katrynka – Przewalanka, budowie obwodnicy Sztabina w ciągu drogi krajowej nr 8 oraz budowie obwodnicy Wasilkowa w ciągu drogi ekspresowej S19).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w sprawie dotyczącej wniosku o wsparcie finansowe przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi działań Zespołu Szkół Agro-Ekonomicznych w Dobrocinie.

Szkoła zwróciła się do ministerstwa z prośbą o pomoc finansową na modernizację techniczną infrastruktury warsztatów szkolnych. Warsztaty posiadają trzy ciągniki z początku lat osiemdziesiątych, bardzo wyeksploatowane i kosztochłonne. Nie pozwala to na pełne ich wykorzystanie do celów dydaktycznych i zajęć praktycznych. Posiadanie przez szkołę odpowiedniego sprzętu pozwoliłoby lepiej przygotowywać młodzież do szeroko rozumianego zawodu rolnika, a przede wszystkim zachęciłoby nowych uczniów do pobierania nauki w tej szkole, zwłaszcza że posiada ona długie tradycje jako szkoła rolnicza. Niezbędne jest więc wyposażenie warsztatów szkolnych, a szczególnie działów: spawalnia, obróbka ręczna, silniki i kuźnia.

Niezbędne są również środki na wymianę instalacji elektrycznej, która była wykonana w 1970 r. i obecnie nie spełnia wymogów bezpieczeństwa i PN.

W szkole konieczny jest także remont urządzeń sanitarno-technicznych, posadzek na korytarzach i w pomieszczeniach klasowych. Naprawy wymaga też parkiet sali sportowej. Dalsze funkcjonowanie szkoły w obecnym stanie technicznym stanowi zagrożenie dla młodzieży.

Szkoła zwróciła się do Pana Ministra z prośbą o przeznaczenie środków na dokonanie inwestycji w zakresie wymiany części stolarki okiennej i termomodernizacji ścian. Wykonanie tych zadań spowodowałoby oszczędności w zakresie zużycia energii cieplnej o około 15–20%.

Szkoła w Dobrocinie wносиła o zwiększenie środków finansowych w celu zabezpieczenia niezbędnych potrzeb w 2009 r., ale z uwagi na brak możliwości realizacji wymienionych zadań ujęto je też w projekcie budżetu na 2010 r.

Zespół Szkół Agro-Ekonomicznych w Dobrocinie to ogromny potencjał zarówno kapitałowy, jak i ludzki. Pozostawienie szkoły samej sobie byłoby ogromnym błędem. Wierzę, że Pan Minister z uwagą przeanalizuje przedstawione argumenty, a efektem tej analizy będzie decyzja o wsparciu finansowym Zespołu Szkół Agro-Ekonomicznych.

*Z poważaniem
Marek Konopka*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z przesłanym przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 28 października 2009 r. znak BPS/DSK-043-2046/09 oświadczeniem senatora Pana Marka Konopki złożonym podczas 42. posiedzenia Senatu RP w sprawie wsparcia finansowego Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Dobrocinie uprzejmie informuję Pana Marszałka, że podzielam pogląd co do konieczności wsparcia finansowego Zespołu Szkół

Centrum Kształcenia Rolniczego w Dobrocinie i przeznaczenia środków finansowych na modernizację warsztatów szkolnych oraz odpowiedniego ich wyposażenia i zakup pomocy dydaktycznych, a także remont budynku szkoły.

Niemniej jednak pragnę podkreślić, że jestem odpowiedzialny za stworzenie odpowiednich warunków funkcjonowania i rozwoju przejętych do prowadzenia 45 szkół rolniczych, w których w większości budynki szkolne są w złym stanie technicznym i wymagają pilnych remontów, ponieważ na przestrzeni ostatnich lat takie remonty nie były dokonywane. Tak więc w ciągu dwóch lat nie jest możliwe nadrobienie wieloletnich zaniedbań we wszystkich szkołach. W 2008 r. na remonty w 38 szkołach rolniczych przeznaczyłem 8.665,2 tys. zł, a na inwestycje 11.544,8 tys. zł, w tym szkoła w Dobrocinie (przejęta od dnia 1 stycznia 2008 r.) otrzymała 132,7 tys. zł na remonty i 336 tys. zł na inwestycje, tj. na pokrycie dachu i wymianę okien w budynku szkoły. W 2009 r. środki te są znacznie mniejsze, jednak dla szkoły w Dobrocinie przydzielone zostały dodatkowe środki finansowe na wydatki rzeczowe jeszcze w miesiącu w październiku 2009 r. w wysokości 136,5 tys. zł. W projekcie budżetu na 2010 r. dla Szkoły w Dobrocinie zaplanowano na wydatki bieżące kwotę w wysokości 2.553 tys. zł, co stanowi wzrost o 14% w stosunku do planu wydatków na 2009 r. i powinno umożliwić szkole wykonanie niezbędnych remontów.

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Powołując się na wykonane przez Śląski Związek Gmin i Powiatów wyliczenia skutków finansowych wypłaty dodatku uzupełniającego do średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, wynikającej z art. 30a i 30b Karty Nauczyciela, pragnę zwrócić uwagę na możliwość nieuprawnionego obniżania uzyskiwanych w danym samorządzie średnich. Może to być związane z urlopami zdrowotnymi, stanami nieczynnymi oraz zatrudnianiem nauczycieli na ułamkowe części etatu w więcej niż jednej szkole. Również wprowadzanie w szkolnictwie zawodowym kierunków kształcenia zgodnych z potrzebami gospodarki wymaga zatrudniania specjalistów niepracujących dotąd w oświacie w niepełnym wymiarze czasu pracy, co także zaniża średnie płace w danej grupie awansu zawodowego.

Wypłata dodatkowych środków w formie dodatku uzupełniającego powoduje automatyczny wzrost innych kosztów (składki na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy, dodatkowego wynagrodzenia rocznego, odpisu na dokształcanie i doskonalenie zawodowe nauczycieli). W wyniku tego zwiększają się koszty utrzymania jednego ucznia w szkołach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego i tym samym spowodują wzrost kwoty dotacji dla szkół publicznych oraz niepublicznych prowadzonych przez podmioty, dla których dotacja naliczana jest w oparciu o wydatki ponoszone w szkołach samorządowych.

Jednocześnie proszę o wyjaśnienie, czy obowiązek uzyskania średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu nałożony jest jedynie na organ prowadzący, jakim jest samorząd, czy inne podmioty prowadzące szkoły zarówno publiczne (w tym resortowe), jak i niepubliczne mają taki sam obowiązek? Jeżeli takiego obowiązku nie mają, to czy na skutek wzrostu kosztów utrzymania jednego ucznia spowodowanych wypłatą dodatków uzupełniających otrzymają jeszcze wyższe dotacje od jednostek samorządu terytorialnego? Takie rozwiązanie mogłoby spowodować nierówność traktowania podmiotów prowadzących placówki oświatowe, skutkując poważnym obciążeniem budżetów samorządów.

*Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.06

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora RP Pana Sławomira Kowalskiego nr BPS/DSK-043-2047/09 w sprawie art. 30a ust. 3 i 4 ustawy – Karta Nauczyciela, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

I.

Nowelizacja ustawy – Karta Nauczyciela z dnia 21 listopada 2008 r. (Dz. U. nr 1, poz. 1) wprowadzająca przepisy zawarte w art. 30a nie wprowadziła nowych rozstrzygnięć systemowych. Przepisy nakładające na samorząd terytorialny obowiązek ustalania w regulaminach płacowych stawek dodatków w taki sposób, aby osiągnąć co najmniej wysokości średnich wynagrodzeń ogółem, o których mowa w art. 30 ust. 3 zostały wprowadzone już w 2000 r. w art. 30 ust. 6 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.). Art. 30a w brzmieniu nadanym mu ustawą nowelizującą wprowadził jedynie mechanizm kontrolny, który ma za zadanie wspomóc jednostki samorządu terytorialnego w monitorowaniu realizacji obowiązku nałożonego przez art. 30 ustawy – Karta Nauczyciela.

W związku z powyższym wszelkie kwestie wynikające z obowiązku uzyskiwania przez samorządy określonego ustawą średniego wynagrodzenia nauczycieli powinny być już przeanalizowane i rozstrzygnięte przez JST w ciągu 9 lat obowiązywania przepisu. Tym niemniej, odpowiadając na zgłaszane Ministrowi Edukacji Narodowej wątpliwości dotyczące rozumienia przepisów art. 30a, na stronie internetowej MEN zamieszczono, wypracowane wspólnie z Krajową Radą Regionalnych Izb Obrachunkowych, następujące materiały:

- *Opis sposobu wykonania przepisów art. 30a i 30b ustawy – Karta Nauczyciela,*
- propozycja formularza sprawozdania z wykonania art. 30a ustawy, do ewentualnego wykorzystania przez jednostki samorządu terytorialnego.

Ponadto pragnę poinformować, że w dniu 29 października 2009 r. Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zwrócił się do Ministra Edukacji Narodowej z prośbą o przygotowanie i przedłożenie, w trybie przewidzianym przez Regulamin Pracy Rady Ministrów, uzgodnionej propozycji stanowiska Rządu wobec komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (druk nr 2436).

Komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (druk nr 2436) przewiduje nowelizację art. 30a ustawy – Karta Nauczyciela w zakresie:

- zmiany terminu, w którym organ prowadzący szkołę będący jednostką samorządu terytorialnego przeprowadza analizę poniesionych w poprzednim roku kalendarzowym wydatków na wynagrodzenia nauczycieli, w odniesieniu do wysokości średnich wynagrodzeń, o których mowa w art. 30 ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela, oraz średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego;
- zmiany terminu, w którym między nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego dzielona jest i wypłacana kwota różnicy między wydatkami faktycznie poniesionymi na wynagrodzenia nauczycieli w tym roku a iloczynem średniorocznej liczby nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego oraz średnich wynagrodzeń nauczycieli, o których mowa w art. 30 ust. 3, ustalonych dla danego roku;
- zmiany terminu, w którym organ prowadzący szkołę będący jednostką samorządu terytorialnego sporządza sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez tę jednostkę samorządu terytorialnego, z uwzględnieniem wysokości kwoty różnicy, o której mowa w art. 30a ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela;
- wprowadzenia zasady, że kwota różnicy, o której mowa w art. 30a ust. 3, nie jest uwzględniana jako składnik wydatków na wynagrodzenia nauczycieli, w odniesieniu do wysokości średnich wynagrodzeń, o których mowa w art. 30 ust. 3, oraz średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego;
- określenia dla Ministra Edukacji Narodowej upoważnienia ustawowego do wydania rozporządzenia określającego sposób wyliczania średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, sposób ustalania średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli, sposób ustalania kwoty różnicy, o któ-

rej mowa w art. 30a ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela i sposób podziału jednorazowego dodatku uzupełniającego. W chwili obecnej trwają uzgodnienia wewnętrzne projektu stanowiska.

II.

Odpowiadając na pytania szczegółowe zawarte w oświadczeniu Pana Senatora, uprzejmie wyjaśniam:

1. Wynagrodzenia specjalistów zatrudnianych w szkolnictwie zawodowym nie mają wpływu na wysokość osiaganego przez nauczycieli w danej JST wynagrodzenia średniego, ponieważ tej grupy osób nie uwzględnia się w analizie kosztów ponoszonych przez samorząd na wynagrodzenia nauczycieli. Specjaliści zatrudniani są na podstawie umowy o pracę i nie stosuje się do nich przepisów ustawy – Karta Nauczyciela.
2. Wypłata dodatku uzupełniającego generuje koszty, które i tak byłyby poniesione przez JST, gdyby wynagrodzenia wypłacane nauczycielom w ciągu roku zapewniały osiągnięcie poziomu określonego w art. 30 ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela. Konsekwentnie, przepisy art. 30a nie powodują wzrostu kosztu utrzymania jednego ucznia w szkołach prowadzonych przez JST.
3. Obowiązek uzyskiwania średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu nałożony jest na organ prowadzący jakim jest JST (art. 30 ust. 6), a także na organy administracji państwowej prowadzące szkoły i placówki oświatowe (art. 30 ust. 7 i 7a). Jedynie obowiązek nałożony art. 30a odnosi się wyłącznie do organów prowadzących jakimi są JST.
4. Przepisy ustawy – Karta Nauczyciela w części dotyczącej systemu wynagrodzeń nauczycieli nie odnoszą się do osób zatrudnionych w szkołach niepublicznych.

Podsumowując pragnę podkreślić, że wypłata jednorazowego dodatku uzupełniającego powinna mieć charakter incydentalny i powinna być stosowana wyłącznie w sytuacjach awaryjnych, w których z różnych przyczyn wynagrodzenia wypłacone nauczycielom przez JST są niższe od średnich wymaganych ustawą. Stałe monitorowanie wydatków na wynagrodzenia nauczycieli powinno ustrzec samorządy przed koniecznością wypłaty tego dodatku.

Z wyrazami szacunku

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Lilla Jaroń

Oświadczenie senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Proszę o wyjaśnienie spornej kwestii dotyczącej obsadzania stanowisk członków rad nadzorczych spółek, których minister skarbu jest właścicielem.

W czerwcu 2006 r. ówczesny Zespół Elektrowni Ostrołęka został skonsolidowany z gdańską Grupą Energa i stał się spółką zależną od tego holdingu.

Obecnie Rada Nadzorcza Energa Elektrownie Ostrołęka liczy sześć osób, z których cztery to przedstawiciele właściciela, a pozostałe dwie to przedstawiciele wybrani przez załogę. Członkowie rady nadzorczej wybrani przez załogę posiadają uprawnienia do zasiadania w jednoosobowych spółkach Skarbu Państwa (zdany egzamin państwowy), a dwaj przedstawiciele właściciela zasiadają w radzie bez posiadania takich uprawnień. Czy zdaniem ministerstwa jest to zgodne z prawem?

W styczniu 2010 r. rozpisane zostaną wybory do Rady Nadzorczej Energa Elektrownie Ostrołęka, w związku z czym rodzi się pytanie, czy osoby ubiegające się o zasiadanie w radzie nadzorczej swojej firmy muszą mieć uprawnienia, czy też każdy pracownik może uczestniczyć w postępowaniu konkursowym, skoro połowa członków rady wyznaczonych przez właściciela nie posiada takich uprawnień.

Od 6 grudnia 2007 r. obowiązuje zarządzenie nr 45 ministra Skarbu Państwa w sprawie zasad i trybu doboru kandydatów do składu rad nadzorczych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa oraz rad nadzorczych innych podmiotów prawnych nadzorowanych przez ministra Skarbu Państwa, którego postanowienia, moim zdaniem, w żaden sposób nie są przestrzegane.

Krzysztof Majkowski

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.24

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego, złożone podczas 42. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 października 2009 roku, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zarządzenie Nr 45 Ministra Skarbu Państwa z dnia 6 grudnia 2007 roku w sprawie zasad i trybu doboru kandydatów do składu rad nadzorczych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa oraz rad nadzorczych innych podmiotów prawnych nadzorowanych przez Ministra Skarbu Państwa odnosi się do kandydatów reprezentujących w ww. organach Skarb Państwa. Niemniej Zarząd ENERGA SA w spółkach, w których wykonuje nadzór właścicielski, prowadzi weryfikację osób, które zasiadają w organach nadzorczych tych spółek, z uwzględnieniem wymogów stawianych przez odpowiednie przepisy, w tym w zakresie posiadania uprawnień do zasiadania w radach nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa.

Jak oświadczył Zarząd ENERGA SA, celem działań Grupy ENERGA jest wypełnienie założeń ww. Zarządzenia związanych z obowiązkiem powoływania do rad nadzor-

czych podległych spółek, osób, które złożyły egzamin uprawniający do zasiadania w radach nadzorczych lub zostały zwolnione z obowiązku złożenia takiego egzaminu, zgodnie z przepisami ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Dążąc do realizacji wyżej przedstawionego celu – niezależnie od prowadzonej w Grupie ENERGA weryfikacji osób, które zasiadają w organach nadzorczych – Zarząd ENERGA SA w dniu 11 kwietnia 2008 roku podjął uchwałę przyjmującą „Regulamin wyboru kandydatów na członków rad nadzorczych w spółkach ENERGA SA”. Regulamin swoim zakresem obejmuje wszystkie spółki, w których ENERGA SA sprawuje kontrolę właścicielską.

Regulamin ustala jednolite zasady wyboru kandydatów na przedstawicieli ENERGA SA w organach nadzorczych spółek (poza przedstawicielami wybieranymi przez pracowników poszczególnych spółek). Wybór kandydatów odbywa się w drodze postępowania konkursowego. O wszczęciu postępowania kwalifikacyjnego decyduje Zarząd ENERGA SA, określając zasady jego przebiegu jak: m.in. treść ogłoszenia i kryteria oceny kandydatów oraz powołując Komisję Rekrutacyjną, która przeprowadza postępowanie.

Po zakończonym postępowaniu kwalifikacyjnym Zarząd ENERGA SA, mając na uwadze wyniki oceny poszczególnych kandydatów, podejmuje decyzję o wyborze przedstawiciela ENERGA SA do organu nadzorczego. Zgodnie z Regulaminem nie stosuje się postępowania kwalifikacyjnego w przypadku powoływania do rad nadzorczych osób spośród pracowników zatrudnionych w ENERGA SA oraz pracowników ze spółek zależnych od ENERGA SA.

Jak wynika z oświadczenia Zarządu ENERGA SA, realizując wyżej opisane działania dąży on do tego, aby wszyscy zasiadający w radach nadzorczych – także w ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA – spełniali odpowiednie wymagania. W tym celu przeprowadzane są także szkolenia dla pracowników przygotowujące do zdania egzaminu uprawniającego do zasiadania w radach nadzorczych. Ostatnie szkolenie zostało przeprowadzone w ENERGA SA na przełomie IV kwartału 2008 roku i I kwartału 2009 roku. Planowane są kolejne edycje szkoleń dla pracowników Grupy ENERGA.

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Sekretarz Stanu
Jan Bury

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W marcu bieżącego roku skierowałem na ręce Pani Minister oświadczenie dotyczące ważnego społecznego problemu, jakim jest odbieranie przez Narodowy Fundusz Zdrowia aptekom refundacji za realizację niedbale wystawianych recept lekarskich.

Otrzymuję liczną korespondencję od moich wyborców, szczególnie ludzi starszych, którzy skarżą się, że w związku z tym zjawiskiem apteki odmawiają realizacji takiej „wadliwej” recepty, co często skutkuje zaniechaniem zakupu leku, a w efekcie – należytego leczenia farmakologicznego.

W swoim oświadczeniu proponowałem zwrócenie uwagi na konkretne zapisy i konieczność rozdzielenia odpowiedzialności za wystawianie oraz realizację recept tak, by w żaden sposób nie dotyczyło to pacjentów i nie ograniczało ich podstawowych praw. W odpowiedzi otrzymałem zapewnienie od podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia, pana Marka Twardowskiego, że przy najbliższej nowelizacji rozporządzenia „kwestia realizacji recept wadliwych formalnie zostanie precyzyjnie i jednoznacznie określona”.

Tymczasem nowy projekt rozporządzenia proponuje najgorsze z możliwych rozwiązań – przerzucanie na pacjentów odpowiedzialności za wadliwe wystawianie recept. W tej sytuacji pacjent de facto traci prawo do gwarantowanego leku zniżkowego, mimo że to osoba ordynująca ten lek nie wywiązała się do końca ze swoich obowiązków. Dla wielu osób, szczególnie starszych, zwłaszcza w sytuacji wielkiego „zatłoczenia”, jakie panuje w służbie zdrowia, ponowne wizyty u lekarza i zabieganie o korektę wystawionej niedbale recepty to obciążenie trudne do realizacji, a często z wielu względów niemożliwe.

W związku z tym jeszcze raz apeluję do Szanownej Pani Minister, by usunąć z rozporządzenia zapis odbierający pacjentom ich prawa, a wprowadzić taki, który by je jednoznacznie gwarantował.

*Z wyrazami szacunku
Antoni Motyczka*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.12

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Antoniego Motyczki z dnia 28 października 2009 r. nr BPS/DSK-043-2049/09 uprzejmie informuję, iż obecnie trwa analiza uwag zgłoszonych w trakcie uzgodnień zewnętrznych i konsultacji społecznych do projektu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie recept lekarskich i tym samym

jego ostateczny kształt nie jest przesądzony. Pragnę jednak podkreślić, iż Minister Zdrowia przy rozstrzygnięciu każdej przedłożonej uwagi będzie kierował się interesem ogółu pacjentów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Na stwardnienie rozsiane choruje w Polsce około sześćdziesięciu tysięcy osób rocznie. Choroba najczęściej dotyka ludzi w przedziale wiekowym 20–40 lat. Stwardnienie rozsiane istotnie pogarsza jakość życia i jest wskazywane jako najczęstsza przyczyna inwalidztwa w Polsce.

Zauważa się, że w przypadku znacznej części chorych szybkie i prawidłowe leczenie jeszcze przed ostatecznym rozpoznaniem choroby mogłoby skutecznie zahamowywać jej rozwój, umożliwiając osobom nią dotkniętym zachowanie sprawności oraz zdolności do samodzielnej egzystencji i pracy zarobkowej.

Narodowy program leczenia chorych na stwardnienie rozsiane został opracowany już w 2005 r. Obejmował on nie tylko leczenie immunomodulacyjne, ale także rehabilitację, szkolenia dla kadry i lekarzy oraz stworzenie centralnego rejestru SM jako podwaliny do badań epidemiologicznych. Jako niewątpliwe potencjalne zalety realizacji wdrożenia programu należy wskazać realizację takich celów jak optymalizacja refundacji leczenia, jednolitość i przejrzystość finansowania, efektywność rozumianą jako możliwość zwiększenia liczby refundacji w połączeniu z ukierunkowaniem danego rodzaju leczenia według skutków, jakie przynosi ono w przypadku konkretnych osób dotkniętych tą chorobą.

Precyzyjnie określony program pomocy – obejmujący wprowadzenie leczenia chorych na stwardnienie rozsiane nowymi lekami immunomodulacyjnymi, szczególnie we wczesnym okresie choroby, kiedy są oni w największym stopniu zagrożeni jej postępem, terapię chorych, którzy nie kwalifikują się do leczenia immunomodulującego według określonego w programie algorytmu, terapię objawową, działania rehabilitacyjne, działalność edukacyjną, w tym szkolenia dla pracowników poradni SM i ośrodków referencyjnych oraz utworzenie centralnego rejestru osób z SM – wymaga zapewnienia określonej ilości środków.

Należy jednak wskazać, że na leczenie tej choroby są już wydatkowane środki, a kompleksowe uregulowanie może umożliwić ich bardziej optymalne wydatkowanie, z korzyścią dla osób dotkniętych chorobą, a także dla całego społeczeństwa. Nie możemy bowiem zapominać, iż nasze społeczeństwo starzeje się, a pacjentów z chorobami neurologicznymi stale przybywa. Uregulowania kompleksowe w zakresie leczenia osób chorych na stwardnienie rozsiane są zatem konieczne i nie powinny być odkładane ad Kalendas Graecas.

*Z wyrazami szacunku
Rafał Muchacki*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.20

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 28 października 2009 r. znak: BPS/DSK-043-2050/09, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Rafała Muchackiego złożone podczas 42. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 października 2009 r. w sprawie poprawy trudnej sytuacji osób chorych na stwardnienie rozsiane, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Warunki udzielania i zakres świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a także zasady i tryb finansowania tych świadczeń określa ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) oraz akty wykonawcze do tej ustawy.

Odnosząc się do przedłożonego w 2005 r. przez Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego projektu programu zdrowotnego pn.: „Narodowego Programu Leczenia Chorych na Stwardnienie Rozsiane” uprzejmie informuję, iż ww. program dotyczy zasad kompleksowego postępowania z chorymi na stwardnienie rozsiane w Polsce. Podstawowym celem jest wdrożenie nowoczesnego systemu leczenia i rehabilitacji chorych na stwardnienie rozsiane. Zakłada on podział na część organizacyjno-edukacyjną, mającą być sfinansowaną przez Ministra Zdrowia, oraz część diagnostyczno-leczniczo-rehabilitacyjną, mającą być sfinansowaną przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Najważniejszy aspekt projektu programu i najbardziej kosztowny, tj. część diagnostyczno-leczniczo-rehabilitacyjna, należy do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia i jest obecnie realizowany na zasadzie finansowania świadczeń opieki zdrowotnej w ramach umów w danym rodzaju, w tym w ramach terapeutycznego programu zdrowotnego NFZ „Leczenie stwardnienia rozsianego”. Należy zaznaczyć, iż dostępność do leczenia ograniczona jest możliwościami finansowymi Narodowego Funduszu Zdrowia. W części będącej w kompetencji Ministra Zdrowia, ze względu na ograniczone środki finansowe przeznaczane na programy zdrowotne Ministra Zdrowia, „Narodowy Program Leczenia Chorych na Stwardnienie Rozsiane” nie mógł być wdrożony w 2009 r. i na dzień dzisiejszy nie jest planowana jego realizacja w najbliższym czasie.

Ponadto odnosząc się do podanej w oświadczeniu liczby chorych na SM w Polsce (ok. 60 000 osób), uprzejmie informuję, iż z informacji przekazanej przez Konsultanta Krajowego w dziedzinie neurologii dane te wydają się być zdecydowanie zawyżone. Zgodnie ze wskaźnikami rozpowszechnienia z kilku badań populacyjnych prowadzonych na terenie kraju liczba chorych waha się w granicach 25 000–30 000 osób. Wskaźnik częstości występowania SM wynosi w Polsce średnio 60/100 000, czyli szacunkowo w całym kraju choruje ok. 27 000 osób.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Próchnica jest chorobą zakaźną; z uwagi na bardzo szeroki zasięg występowania zaliczana jest do chorób społecznych. Szczególnie intensywnie rozwija się u dzieci i młodzieży. Z danych epidemiologicznych dotyczących próchnicy wynika, że stan uzębienia dzieci w Polsce jest bardzo zły, i to we wszystkich grupach wiekowych. Według niektórych statystyk wśród trzylatków zmiany próchnicowe dotyczą 56,2%, wśród sześciolatków – 86,9%, a wśród dwunastolatków – 87,9%. Wskaźniki PUW (czyli liczby zębów z próchnicą, usuniętych i wypełnionych w przeliczeniu na jedną osobę) są wysoce niepokojące. W przypadku trzylatków wynoszą 4,05, sześciolatków – 7,37 (zęby mleczne), dwunastolatków – 4,76, przy czym Światowa Organizacja Zdrowia wskaźnik PUW powyżej 4,5 uważa za bardzo wysoki.

W ramach programów polityki zdrowotnej realizowany jest m.in. „Program monitorowania stanu zdrowia jamy ustnej populacji polskiej w latach 2007–2009”, który stanowi kontynuację programu wdrożonego w latach 1997–1998. Wyrażam nadzieję, że program ten będzie kontynuowany również w latach następnych, a uzyskane w toku jego realizacji wyniki znajdą realne odzwierciedlenie w podejmowanych nowych działaniach, eliminujących zagrożenie próchnicą u dzieci i dorosłych.

Świadomy trudności związanych z finansowaniem świadczeń opieki zdrowotnej, zwracam się z pytaniem o efekty działań podejmowanych w celu pozyskiwania środków finansowych ze źródeł zagranicznych na wdrożenie programu poprawy zdrowia jamy ustnej dzieci w wieku przedszkolnym w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Jeden z celów operacyjnych Narodowego Programu Zdrowia jest określany jako „Intensyfikacja zapobiegania próchnicy u dzieci i młodzieży”.

Wprowadzony nowelizacją do ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych art. 31a określił kryteria włączania poszczególnych świadczeń opieki zdrowotnej do grupy świadczeń gwarantowanych. Jedną z przesłanek zakwalifikowania świadczenia opieki zdrowotnej jako świadczenia gwarantowanego jest jego wpływ na poprawę zdrowia obywateli przy uwzględnieniu m.in. priorytetów zdrowotnych określonych w przepisach wydanych na podstawie ust. 2, to jest w rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 21 sierpnia 2009 r. w sprawie priorytetów zdrowotnych.

Należy wskazać, że o ile unormowane w §1 rozporządzenia priorytety zdrowotne (nr 1 – nr 5) są zgodne z celami strategicznymi ujętymi w Narodowym Programie Zdrowia na lata 2007–2015 (dalej NPZ) oraz w Strategii Rozwoju Ochrony Zdrowia w Polsce na lata 2007–2013 (dalej SROZ), o tyle w zakresie celów operacyjnych dokonano wyboru (zawartego w priorytetach nr 6 – nr 11), zaś priorytet nr 12 nie znajduje się ani wśród celów NPZ, ani SROZ. Na liście priorytetów pominięto m.in. zapobieganie próchnicy zębów i leczenie jej skutków, wskazywane w celu operacyjnym NPZ nr 11 jako „Intensyfikacja zapobiegania próchnicy u dzieci i młodzieży”. Jako priorytet do finansowania ze środków NFZ przewidziano natomiast działania, które mają charakter raczej uświadamiający i umiejscowione są raczej w sferze aktywności socjalno-środowiskowej, a także często są finansowane przez fundusze publiczne i pozarządowe. Chodzi tu na przykład o ograniczanie szkód zdrowotnych spowodowanych spożywaniem alkoholu oraz używaniem substancji psychoaktywnych, zmniejszenie rozpowszechnienia palenia tytoniu, ograniczenie skutków zdrowotnych spowodowanych czynnikami szkodliwymi w środowisku pracy i zamieszkania.

Nie ulega wątpliwości, iż celem stworzenia listy priorytetów jest wpisanie na nią rzeczywistych problemów zdrowotnych obywateli, które wymagają finansowania z Narodowego Funduszu Zdrowia. Mając na uwadze realizację tego celu, proszę o wyjaśnienie przyczyn pominięcia na liście zapobiegania

próchnicy zębów i leczenia jej skutków. Proszę też o rozważenie możliwości modyfikacji priorytetów i uwzględnienia w nich wskazywanego wyżej społecznego problemu zdrowotnego.

*Z wyrazami szacunku
Rafał Muchacki*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.18

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na przekazane pismo znak BPS/DSK-043-2050/09 w sprawie oświadczeń złożonych przez senatora Rafała Muchackiego podczas 42. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 października 2009 r. proszę o przyjęcie następującej informacji.

Odnosząc się do kwestii poruszonych przez Pana Senatora uprzejmie informuję, że obecnie w Ministerstwie Zdrowia zostały podjęte prace mające na celu przygotowania kolejnego programu poświęconego monitorowaniu stanu zdrowia jamy ustnej populacji polskiej. Należy wskazać, że wnioski z prowadzonego w ostatnich latach monitoringu wskazują na konieczność zaproponowania zmian w działaniach profilaktycznych w tym zakresie w Polsce. Między innymi w wyniku tych właśnie wniosków wskazano na celowość rozważenia konieczności rozpoczęcia działań profilaktycznych w młodszych grupach wiekowych. W wyniku tego w ramach szwajcarskiego mechanizmu finansowego zgłoszono projekt o zasięgu ogólnopolskim „Edukacja, promocja i profilaktyka w kierunku zdrowia jamy ustnej skierowana do dzieci przedszkolnych, ich rodziców, opiekunów i wychowawców”, czas trwania projektu lata 2010–2014, podmiotem realizującym jest Gdański Uniwersytet Medyczny, partnerem Uniwersytet Medyczny w Łodzi. Pragnę podkreślić iż ww. projekt uzyskał wstępną akceptację strony szwajcarskiej. Działania te są zbieżne z zapisami Narodowego Programu Zdrowia i wzajemnie się dopełniają.

Co do propozycji Pana Senatora odnośnie do rozszerzenia priorytetów określonych rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 21 sierpnia 2009 r. w sprawie priorytetów zdrowotnych (Dz. U. Nr 137, poz. 1126) uprzejmie informuję, że aktualnie Minister Zdrowia nie planuje nowelizować tego rozporządzenia, jednak propozycja Pana Senatora jest bardzo interesująca i będzie wzięta pod uwagę w przyszłości. Pragnę też zapewnić Pana Senatora, że brak zapisów dotyczących problematyki profilaktyki stomatologicznej nie oznacza, że świadczenia zdrowotne w tym zakresie nie są objęte kosztykiem świadczeń gwarantowanych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zaniepokojony sytuacją ekonomiczną polskiej wsi, jak również w reakcji na liczne apele i skargi rolników, zwracam się do Pana Ministra z następującym oświadczeniem senatorskim.

Należy zauważyć, iż w ostatnich dwóch latach nastąpił gwałtowny spadek opłacalności produkcji rolnej, z jednoczesnym wzrostem kosztów produkcji rolnej oraz brakiem właściwej pomocy ze strony instytucji podległych Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Stwarza to konieczność podjęcia natychmiastowych działań przez rząd PO-PSL, gdyż sytuacja taka może doprowadzić do upadku polskiego rolnictwa.

Podkreślam, iż w ostatnim czasie nastąpiła całkowita destabilizacja wielu rynków rolnych. Ceny mleka od 2007 r. spadły prawie o połowę i nieśtety nadal utrzymują się na bardzo niskim poziomie. Rząd nie wprowadził w tym zakresie żadnych środków zaradczych. Ponadto koalicja PO-PSL praktycznie zlikwidowała finansowanie kilku programów wprowadzonych jeszcze przez poprzedni rząd, rząd Jarosława Kaczyńskiego. Między innymi drastycznie ograniczono finansowanie programu „Szklanka mleka w szkole”. Takie działanie ma skutki dla rolnictwa, ale także uderza w uczniów potrzebujących pomocy. A uchwalona przez rząd w ostatnim czasie stawka 5 gr za litr mleka w ramach rekompensat za rezygnację z kwoty mlecznej jest drastycznie niska dla polskich rolników – zwłaszcza jeśli stawkę 5 gr porównamy ze stawką ok. 1,40 zł ustaloną w 2007 r. przez rząd PiS.

Należy również zauważyć, iż ostatnio uzyskiwane przez rolników ceny za zboża przekroczyły już granicę opłacalności. Obecne ceny żyta wynoszą około 200 zł za tonę – można to porównać z kwotą około 750 zł za tonę w 2007 r. Podobnie jest z innymi zbożami.

Dramatyczna sytuacja rysuje się również na rynku owoców i warzyw. W 2008 r. ceny spadły o ponad połowę w stosunku do 2007 r. W roku bieżącym nastąpiło pogłębienie kryzysu. Wielu rolników, sadowników pozostawia owoce na drzewach, gdyż często uzyskiwane ceny nie pokrywają nawet kosztów zbioru. Nie ma więc mowy o jakiegokolwiek opłacalności.

Brakuje środków na kredyty preferencyjne, będące podstawą funkcjonowania rolników w trudnych okresach ekonomicznych. Odnotowuje się ponadto brak środków finansowych na szkoły rolnicze, na melioracje, na weterynarię i jeszcze wiele innych potrzeb rolniczych. Nie ma także żadnej koncepcji wsparcia produkcji biopaliw ani też rozwiązania wspomnianych wcześniej problemów na rynkach mleka, zbóż, owoców i warzyw.

W związku z tym apeluję do Pana Ministra o podjęcie natychmiastowych działań mających na celu zmianę katastrofalnej sytuacji na polskiej wsi, a w szczególności o:

1. wystąpienie na szczeblu Unii Europejskiej z inicjatywą zmierzającą do ustalenia ceny minimalnej pszenicy w skupie interwencyjnym od listopada do maja na poziomie 200 euro za tonę i do wprowadzenia możliwości skupu interwencyjnego innych gatunków zbóż;

2. szybkie wprowadzenie ceł na granicy UE, co miałyby na celu ochronę polskiego rynku i rolników przed napływem tanich i często wątpliwej jakości produktów rolnych i produktów żywnościowych z krajów trzecich – warto tu wspomnieć o ubiegłorocznej spóźnionej reakcji na wielki bezcłowy import zboża z Ukrainy;

3. podjęcie działań mających na celu obniżenie cen nawozów sztucznych i środków ochrony roślin, między innymi w stosunku do spółek z większościami udziałem Skarbu Państwa;

4. wdrożenie na rynkach mleka, owoców i warzyw rozwiązań zmierzających do wzrostu cen skupu tych produktów, co umożliwiłoby zniwelowanie strat generowanych obecnie u ich producentów.

Ponadto należy opracować oraz wdrożyć w odniesieniu do naszych produktów długoterminową politykę rolną, która w przyszłości pozwoli uniknąć podobnych kryzysów. Takie działanie dziś staje się koniecznością.

*Z poważaniem
Władysław Ortyl*

Odpowiedź

Warszawa, 18 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie senatora Władysława Ortyla przekazane przy piśmie z dnia 28 października 2009 r. [znak: BPS/DSK-043-2051/09] w sprawie sytuacji ekonomicznej na polskiej wsi pragnę przekazać następujące informacje.

Obecna sytuacja w polskim rolnictwie w zakresie opłacalności produkcji i dochodów gospodarstw jest pod silnym wpływem spadku cen produktów rolnych na światowych rynkach, a także spowolnienia wzrostu gospodarczego.

W ostatnich dwóch latach, po raz pierwszy tak wyraźnie, obserwowaliśmy wpływ na nasze rolnictwo sytuacji na świecie. W 2007 r. mieliśmy do czynienia z gwałtownym wzrostem cen zbóż, czy mleka. W 2008 r. na świecie i w Polsce ceny tych produktów gwałtownie spadły co może oznaczać, że ich poziom był kształtowany działaniami spekulacyjnymi. Jednocześnie nastąpił, zarówno w kraju, jak i na świecie wzrost cen środków do produkcji rolnej, spowodowany głównie wzrostem cen surowców i nośników energii. Wynikiem wymienionych powyżej procesów były i mogą być niesatysfakcjonujące producentów ceny skupu produktów rolnych.

Aktualnie znacząco wyższe niż rok temu są ceny świń i bydła, również wyższe są ceny drobiu, niższe są natomiast ceny zbóż oraz mleka. Ma to również wpływ na wzrost dochodów producentów żywca (przy niższych cenach zbóż i pasz), spadek wyższych niż rok temu dochodów producentów zbóż (przy wzroście cen nawozów i środków ochrony roślin) czy mleka.

Warto jeszcze raz przypomnieć, iż najsilniejszy wpływ na wysokość dochodów w 2007 r. **miały zmiany w cenach, po jakich rolnicy sprzedawali swoje produkty i dokonywali zakupów środków do produkcji.** W 2007 r. nastąpił skokowy bardzo duży wzrost cen wybranych produktów rolnych (mleko, zboża), który został uwidoczniiony w wynikach dochodowości, ale także stosunkowo niewielki wzrost cen środków produkcji takich jak nawozy. Duży wzrost cen tych środków do produkcji (po części w następstwie wzrostu cen surowców rolnych na światowych rynkach) nastąpił z opóźnieniem i w pełni uwidocznił się dopiero wiosną 2008 r. Należy także podkreślić stały i rosnący trend cen energii i paliw oraz kosztów pracy.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że dobre zbiory zbóż w 2008 r. oraz w 2009 r. (dużo lepsze niż w 2007 r. oraz w 2006 r.) przyczyniły się m.in. do spadku ich cen, zarówno w kraju, jak i na rynkach międzynarodowych. Spadkom cen, szczególnie zbóż w ostatnich dwóch latach, towarzyszyły podwyżki cen środków do produkcji, głównie nawozów mineralnych jak również środków ochrony roślin. Osłabienie kursu złotego pod koniec 2008 r. i początkiem 2009 r. przyczyniło się do wzrostu kosztów importu środków do produkcji rolnej, jak również surowców do ich produkcji co w dalszym ciągu sprzyjało utrzymaniu wysokich cen. Obecnie przeciętne ceny środków do produkcji

pozostają na poziomie znacznie wyższym od obserwowanego w latach 2006–2007, chociaż na rynku nawozów mineralnych w ostatnich miesiącach obserwuje się spadek o ok. 10%. Niektóre zakłady sygnalizują możliwość dalszych obniżek cen.

Ponadto interpretując wyniki badań należy pamiętać, że posługiwanie się uśrednionymi wielkościami może być bardzo mylące, np. średni wzrost cen produktów rolnych w 2007 r. faktycznie wystąpił, ale wynikał on głównie ze wzrostu cen zbóż, przy praktycznie stałym poziomie cen świń. To oznacza, że dochodowość produkcji świń w 2007 r. mogła ucierpieć, a jest to ważne źródło dochodu rolniczego dla około pół miliona gospodarstw w Polsce.

Z analizy dynamiki (porównanie 2008 r. do 2007 r.) wskaźników pokazujących relację cen detalicznych niektórych środków produkcji dla rolnictwa do cen skupu produktów rolnych (dane GUS) wynika, że w 2008 r. można było zaobserwować nieznaczną poprawę w zakresie tych relacji, niemniej jednak wydaje się, że wynikała ona głównie z faktu, że w 2007 r. nastąpił skokowy i nietrwały bardzo duży wzrost cen zbóż i produktów mleczarskich. W 2007 r. korzystnie ukształtowały się relacje cen produktów rolnych sprzedawanych przez rolników do cen towarów i usług przez nich nabywanych. Wskaźnik „nożyc cen” wyniósł 107,2 podczas gdy w 2006 r. 102,0 a w 2005 r. 96,0. Niemniej w 2008 r. sytuacja ta została odwrócona przez wzrost kosztów produkcji i jednoczesny spadek cen produktów rolnych. Wskaźnik nożyc cen w 2008 r. wyniósł 91,8. Od początku bieżącego roku sytuacja się stabilizuje, za 8 miesięcy wskaźnik nożyc cen wynosi 106,0.

Odnosząc się z kolei do pytań poruszonych przez Pana senatora w oświadczeniu informuję, że mając na uwadze istotny wzrost kosztów produkcji zbóż, szczególnie nawozów oraz środków ochrony roślin, przy jednoczesnym obniżeniu cen rynkowych już na posiedzeniu Rady Ministrów UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 28 października 2008 r. wystąpiłem z wnioskiem o przygotowanie analizy kosztów produkcji zbóż oraz rozważenie możliwości podniesienia ceny interwencyjnej co najmniej do wysokości średnich kosztów ich produkcji oraz wprowadzeniu refundacji eksportowych. Poza tym opowiedziałem się za zachowaniem dotychczasowych mechanizmów interwencji rynkowych i zaproponowałem rozważenie możliwości wypracowania nowych instrumentów na wypadek pojawiających się kryzysów.

Dodatkowo, podczas dyskusji nad zmianami w systemie interwencji Polska brała czynny udział w dyskusji prezentując poniższe stanowisko:

- Polska sprzeciwiała się propozycjom KE dotyczącym zaniechania comiesięcznego podnoszenia ceny interwencyjnej;
- Polska podczas dyskusji podkreślała, iż jest przeciwna ograniczeniu działań interwencyjnych (limitowaniu);
- Podczas prac nad zmianami w zasadach funkcjonowania systemu interwencji Polska wskazywała na zbyt wysokie wymagania stawiane w odniesieniu do minimalnych wymagań dla magazynów interwencyjnych w zakresie minimalnych zdolności wydzania z magazynu ziarna zbóż;
- Popierając zasadę jednolitości rynku wspólnotowego Polska wniosowała o możliwość otwarcia przetargów regionalnych na zakup lub sprzedaż zbóż w ramach działań interwencyjnych. Wskazywała jednocześnie duże zróżnicowanie geograficzne i przyrodnicze Wspólnoty oraz różnorodność struktur rynkowych. W celu zachowania skuteczności prowadzonych działań niezbędne jest wprowadzenie jednoznacznych zapisów umożliwiających zastosowanie regionalnego podejścia w realizacji działań interwencyjnych.

Chciałbym przypomnieć, iż interwencyjny zakup zbóż wyprodukowanych we Wspólnocie, prowadzony jest w celu stabilizacji podaży oraz cen na rynku Wspólnoty. Zakupy interwencyjne prowadzone są w okresie od 1 listopada do 31 maja roku następnego, przez agencje interwencyjne funkcjonujące w oparciu o ujednolicone dla całej Wspólnoty zasady. Zakupami interwencyjnymi są objęte pszenica zwyczajna, pszenica durum, jęczmień, kukurydza i sorgo. W ramach interwencji skupowane jest ziarno oferowane w ilościach nie mniejszych niż 80 ton oraz spełniających minimalne wymagania jakościowe. W Polsce zadania przewidziane dla agencji interwencyjnej realizuje

Agencja Rynku Rolnego. Oferenci sprzedający swoje zboże do interwencji, składają ofertę w Oddziale Terenowym Agencji. W skupie interwencyjnym obowiązuje jednakowo cena dla wszystkich zbóż wynosząca 101,31 euro/t. W zależności od faktycznej jakości dostarczonego zboża, cena ta może być zwiększona lub obniżona. W celu zachęcenia oferentów do przechowywania zboża we własnych magazynach i oferowania go w jak najpóźniejszym terminie, cena interwencyjna od 1 listopada do końca maja roku następnego jest zwiększana w kolejnych miesiącach o 0,46 euro/t. Producent rolny nieposiadający odpowiedniej ilości zboża, aby zaoferować je do skupu interwencyjnego, sprzedając je na wolnym rynku pośrednikowi, uzyska cenę pomniejszoną o koszty kompletowania jednorodnej partii oraz marżę naliczoną przez przedsiębiorcę.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące wprowadzenia ceł na granicy UE informuję, iż w wyniku akcesji do UE Polska przyjęła Wspólną Taryfę Celną UE z dniem 1 maja 2004 r., co oznacza, że w imporcie produktów pochodzących z krajów trzecich stosowane są stawki celne obowiązujące wszystkie kraje członkowskie UE. Stawki te wynikają z listy koncesyjnej UE do WTO (tzw. stawki związane), z umów o wolnym handlu, zawartych przez UE z krajami trzecimi bądź z generalnego systemu preferencji celnych (GSP). Kompetencje w zakresie polityki handlowej, zgodnie z art. 133 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, przejęła Komisja Europejska. Natomiast, jeśli chodzi o handel z krajami UE, to z Traktatu wynika zakaz stosowania barier celnych i ograniczeń ilościowych w obrocie towarowym wewnątrz Wspólnoty.

Środki ochronne przed nadmiernym importem, środki antydumpingowe i środki antysubsydyjne

Podwyższenie, w imporcie towarów spoza UE, stawek celnych ponad poziom wynikający z zobowiązań międzynarodowych UE jest możliwe przede wszystkim w wyniku postępowań ochronnych. W ramach możliwości ochrony rynku może mieć miejsce wykorzystanie:

- środków ochronnych przed nadmiernym importem, nakładanych w imporcie ze wszystkich krajów trzecich (z wyłączeniem krajów rozwijających się, o ile wielkość importu z tego kierunku nie przekracza określonego poziomu), na podstawie *Porozumienia WTO w sprawie środków ochronnych*. Zgodnie z ww. Porozumieniem, środki te mogą być zastosowane w wyjątkowych sytuacjach, gdy import wzrasta tak szybko i na takich warunkach, że wyrządza poważną szkodę krajowym producentom. Ponadto, wzrost ten musi być wynikiem nieprzewidzianych okoliczności związanych z koncesjami przyznanymi w ramach WTO;
- środków nakładanych w imporcie od indywidualnie określonych eksporterów z krajów trzecich: a) antydumpingowych na podstawie art. VI GATT oraz *Porozumienia WTO w sprawie środków antydumpingowych* (dumping występuje, gdy towar sprzedawany jest za granicę po cenach niższych niż na rynku kraju eksportu) oraz b) antysubsydyjnych na podstawie *Porozumienia WTO w sprawie subsydiów i środków wyrównawczych* (subsydiowanie jest drugim, poza dumpingiem, zjawiskiem, które może być traktowane jako element nieuczciwej konkurencji, jeżeli przysparza eksporterom nieuzasadnionych korzyści i daje im przewagę nad producentami Wspólnoty).

W odniesieniu do każdego z wymienionych rodzajów środków stosowana jest w UE odpowiednia, szczegółowa procedura. Do ogólnych warunków niezbędnych do wprowadzenia każdego z ww. środków zalicza się konieczność przeprowadzenia przez Komisję Europejską postępowania wyjaśniającego, podczas którego powinna zostać udowodniona ewentualna szkoda lub groźba jej wystąpienia dla przemysłu Wspólnoty oraz związek przyczynowy między szkodą a importem, podlegającym postępowaniu ochronnemu. Ponadto, podejmując decyzję o nałożeniu środków, KE jest zobowiązana uwzględnić interesy całej Wspólnoty; nie tylko zainteresowanych ochroną producentów, ale również nabywców, konsumentów i producentów przetwarzających importowany towar.

Postępowania antydumpingowe i antysubsydyjne wszczyna się na wniosek przemysłu Wspólnoty lub z inicjatywy KE. Aby skarga o zastosowanie takich środków była skuteczna, muszą ją poprzeć producenci wytwarzający istotną część całkowitej wspól-

notowej produkcji danych wyrobów – w przypadku postępowań antydumpingowych to ponad 25% całkowitej produkcji wspólnotowej produktu podobnego. Po ewentualnym wykazaniu szkody i związku przyczynowego między importem danego towaru a szkodą, wniosek musi także uzyskać poparcie większości państw członkowskich UE. Wniosek o ewentualne zastosowanie środków antydumpingowych podlega głosowaniu na posiedzeniu Komitetu antydumpingowego. Decyzję o wprowadzeniu ostatecznych środków antydumpingowych czy antysubsydyjnych podejmuje Rada UE.

Środki ochronne mogą zostać wprowadzone w postaci dodatkowych ceł, minimalnych cen importowych, ograniczeń ilościowych; możliwy jest też wariant przyjęcia przez KE zobowiązań cenowych eksporterów z państw trzecich. Należy podkreślić, że postępowania w sprawie wprowadzenia środków ochronnych, antydumpingowych lub antysubsydyjnych są długotrwałe i od momentu rozpoczęcia postępowania do wprowadzenia środków ochrony rynku może upłynąć kilkanaście miesięcy.

Jeżeli istnieją dowody nagłego wzrostu importu danego towaru z krajów trzecich, powodującego szkodę dla krajowej produkcji, niedozwolonych subsydiów stosowanych przez państwa spoza UE, bądź importu po cenach dumpingowych powodujących szkodę, należałoby rozważyć konieczność wystąpienia do KE z odpowiednim wnioskiem o wszczęcie jednego z ww. postępowań ochronnych. Resortem wiodącym w sprawach postępowań ochronnych ze strony polskiej, zapewniającym informacje na temat wymogów proceduralnych i pomoc w kontaktach z KE, jest Ministerstwo Gospodarki (Departament Polityki Handlowej). Wszystkie środki ochrony rynku ustanawiane są na szczeblu Wspólnoty, co oznacza, że Polska nie ma możliwości traktatowych jednostronnego wprowadzenia środków ochronnych w imporcie z krajów trzecich.

Specjalne Klauzule Ochronne (SSG) na podstawie art. 5 Porozumienia WTO w sprawie Rolnictwa

W imporcie niektórych produktów rolnych z krajów trzecich do UE możliwe jest też zastosowanie specjalnych klauzul ochronnych (SSG), na podstawie art. 5 *Porozumienia WTO w sprawie Rolnictwa* – o ile taka możliwość przewidziana została w liście koncesyjnej WE do WTO, a także w regulacjach wewnętrznych UE w sprawie Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych. W ramach SSG można nałożyć dodatkową opłatę celną w reakcji na zbyt niską cenę towaru w imporcie (tzw. klauzula cenowa) lub nadmierny wzrost ilości importowanych towarów (klauzula wolumenowa).

W chwili obecnej legislacja wewnątrzspółnotowa przewiduje możliwość zastosowania klauzul SSG tylko w odniesieniu do niewielu produktów: mięsa drobiowego, mleka, cukru oraz niektórych świeżych warzyw i owoców.

W odniesieniu do importu z kierunków preferencyjnych, tj. krajów trzecich, z którymi UE podpisała umowy o wolnym handlu, stosowane są preferencyjne (obniżone względem KNU) stawki celne. Ponadto, umowy o wolnym handlu również zawierają przepisy (klauzule ochronne) umożliwiające czasowe wycofanie preferencji przez stronę umowy, jeśli import z terytorium drugiej strony dokonywany jest w takich ilościach i / lub na takich warunkach, że wyrządza to szkodę krajowym producentom.

Należy zwrócić uwagę, że w trwającej obecnie rundzie Doha negocjacji w WTO proponowana jest znacząca liberalizacja stawek celnych w imporcie towarów rolnych. W razie implementacji tych propozycji możliwość ochrony rynku rolnego za pomocą instrumentów celnych będzie jeszcze bardziej ograniczona.

MRiRW podejmuje starania, aby po zakończeniu rundy Doha UE zachowała możliwość najwyższy poziom ochrony celnej, zwłaszcza w imporcie wrażliwych produktów rolno-spożywczych, oraz zachowała możliwość stosowania dodatkowych, taryfowych instrumentów ochrony rynku, jak specjalne klauzule ochronne (SSG) oraz ceny wejścia. Jednakże, ze względu na fakt, iż negocjacje w rundzie DDA dotyczą nie tylko obszaru rolnictwa, ale obejmują również m.in. handel towarami nierolnymi i usługami, przy formułowaniu przez Rząd RP ostatecznego stanowiska w sprawie wyników negocjacji rundy, będą brane pod uwagę nie tylko defensywne interesy Polski w sektorze rolnym, ale również ofensywne interesy, związane z możliwością poprawy dostępu polskich produktów (nie tylko rolnych, ale także przemysłowych) i usług do rynków krajów trzecich. Ponadto, należy mieć na uwadze, że Komisja Europejska, prowadząc

w imieniu UE negocjacje w WTO, bierze pod uwagę zróżnicowane interesy poszczególnych krajów członkowskich UE. Dla niektórych krajów UE interesy sektora rolnego nie są priorytetowe.

Jeśli chodzi o działania na rzecz ochrony sektora owoców w UE, należy zwrócić uwagę, że dzięki staraniom MRiRW udało się usunąć w 2005 r. mrożone truskawki i maliny z listy towarów objętych głównym filarem systemu preferencji celnych GSP, z którego korzystają kraje rozwijające się, np. Chiny. Ponadto, również przy współdziałaniu resortu rolnictwa, udało się doprowadzić do nałożenia środków antydumpingowych w imporcie mrożonych truskawek z Chin.

Możliwość wprowadzenia ograniczeń importowych, jeśli importowane towary zagrażają zdrowiu lub życiu ludzi, zwierząt albo roślin

Z Porozumienia WTO w sprawie środków sanitarnych i fitosanitarnych wynika, że w sytuacji, gdy importowane towary stanowią zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzi, zwierząt albo roślin, dozwolone jest zastosowanie odpowiednich środków sanitarnych lub fitosanitarnych, w tym również środków w postaci ograniczeń bądź nawet całkowitego zakazu importu. Kraj powinien jednak mieć dowody naukowe na poparcie tezy, że ww. zagrożenie rzeczywiście istnieje. Środki sanitarne i fitosanitarne nie mogą być stosowane arbitralnie ani nie mogą stanowić ukrytej restrykcji handlowej, motywowanej chęcią ochrony krajowych producentów przed bardziej konkurencyjnym importem.

W odniesieniu do zagadnienia związanego z nawozami sztucznymi i środkami ochrony roślin uprzejmie informuję, iż ceny nawozów mineralnych w Polsce podążają za tendencjami światowymi, zwłaszcza w przypadku nawozów, które są produkowane przy wykorzystaniu surowców importowanych. Do produkcji nawozów importowane są: gaz, fosforyty i sól potasowa.

W odniesieniu do poruszonej kwestii utrzymujących się wysokich cen nawozów mineralnych dyktowanych przez zakłady produkcyjne, będące jednocześnie spółkami Skarbu Państwa informuję, iż wśród 9 największych zakładów chemicznych produkujących nawozy spółkami Skarbu Państwa jest 5 zakładów w tym Zakłady Azotowe „Puławy” SA, Anwil SA, Zakłady Chemiczne „Police” SA, Zakłady Azotowe Kędzierzyn SA, Zakłady Azotowe Tarnów-Mościce SA. Przy czym jedynie w Zakładach Chemicznych „Police” SA oraz Zakładach Azotowych „Puławy” SA udział Skarbu Państwa jest większościowy. Informując o tym należy podkreślić, iż polityka cenowa spółki wchodzi w zakres czynności zwykłego zarządu tj. należy do kompetencji Zarządu danej spółki.

Krajowi producenci nawozów mineralnych również dostrzegają problem wysokich cen nawozów mineralnych wynikający z wysokich kosztów produkcji. W tej sytuacji niektóre zakłady usiłują uniezależnić się od drożającego gwałtownie importu gazu, podejmując prace nad wybudowaniem instalacji do zgazyfikowania węgla kamiennego. Działania takie podjęły Zakłady Azotowe w Puławach oraz Zakłady Azotowe w Tarnowie.

Od ubiegłorocznej jesieni nastąpiło znaczne zmniejszenie zapotrzebowania (zakupów) na nawozy mineralne, w konsekwencji producenci nawozów zmuszeni zostali do weryfikacji cen. Przykładowo, poczynając od października br. warunki zakupów wszystkich nawozów kompleksowych w Zakładach Chemicznych w Policach znacznie się uatrakcyjniły.

Ponadto informuję, iż Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi chroniąc interesy krajowych użytkowników nawozów mineralnych w stanowiskach przekazywanych Ministerstwu Gospodarki, jako resortowi wiodącemu w zakresie postępowań ochronnych popiera działania zmierzające do zniesienia ceł antydumpingowych na nawozy importowane spoza Unii Europejskiej. Wyrazem takiego działania jest np. zniesienie w marcu 2008 r. cła antydumpingowego na import m.in. na polski rynek mocznika, który jest ważnym nawozem jak i surowcem do produkcji innych nawozów.

W odniesieniu do poruszonej kwestii rynku środków ochrony roślin należy zauważyć, że czynnikiem, który ma niewątpliwą wpływ na ten rynek jest prawo, które reguluje zasady i kryteria dopuszczania ich do obrotu. Przepisy prawne stawiają szereg ograniczeń, aby zapewnić, że środki ochrony roślin dostępne na rynku są bezpieczne dla zdrowia człowieka, zwierząt oraz dla środowiska.

W warunkach gospodarki rynkowej Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie ma bezpośredniego wpływu na ceny detaliczne środków produkcji rolnej, ponieważ zakłady produkcyjne określają je we własnym zakresie, kierując się ekonomicznym rachunkiem zysków i strat oraz aktualną sytuacją panującą na rynku. Należy zauważyć, iż w I półroczu 2009 r. odnotowano spadek dynamiki wzrostu cen środków ochrony roślin z 9,9% w 2008 r. do 6,6%. W porównaniu do grudnia 2008 r. wzrosły ceny wszystkich grup środków ochrony roślin, w tym środki grzybobójcze o 11,1%, owadobójcze o 6,1% i chwastobójcze o 3,3%¹.

Na podwyżkę cen środków ochrony roślin wpłynęły przede wszystkim ceny surowców, ceny energii i ogólny wzrost kosztów produkcji. Natomiast obrót środkami ochrony roślin na terenie kraju prowadzony jest w ponad 6 tys. punktów sprzedaży, w tej liczbie ponad 5% stanowią hurtownie. Ocenia się, że aktualna sieć sprzedaży zapewnia właściwy dostęp rolników do środków ochrony roślin i jednocześnie zapewnia odpowiednią konkurencję na tym rynku. Nadzór nad prawidłowością obrotu środkami ochrony roślin prowadzi Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi dostrzegając problemy w tym obszarze, w szczególności wzrost cen, spotkał się w dniu 29 stycznia br. z producentami, dystrybutorami środków ochrony roślin i przedstawicielami związków zawodowych celem omówienia kwestii problemowych i podejmowanych działań resortu na rzecz poprawy zaistniałej sytuacji (wprowadzono usprawnienia rejestracji środków ochrony roślin).

Należy też zauważyć, że nowe rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wprowadzania do obrotu środków ochrony roślin przewiduje ułatwienia dla podmiotów wnioskujących o dopuszczenie środka ochrony roślin do obrotu, poprzez wprowadzenie procedury rejestracji strefowej oraz wzajemnego uznawania zezwoleń pomiędzy państwami Unii Europejskiej (wnioskodawcy nie będą zobligowani do powielania badań lub procedur rejestracyjnych w poszczególnych państwach członkowskich).

Powyższa regulacja zmniejszy obciążenia administracyjno-finansowe związane z procedurami zatwierdzania i udzielania zezwoleń dla środków ochrony roślin, a co za tym idzie będzie wywoływać korzystny wpływ na ceny środków ochrony roślin, w szczególności preparatów generycznych.

Ponadto należy zauważyć, że w omawianym obszarze Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przeciwdziała w ustalaniu bezpodstawnie wysokich cen środków produkcji oraz prowadzi nadzór w zakresie ochrony konkurencji, jak również kształtuje politykę antymonopolową oraz politykę ochrony konsumentów.

Rynek mleka

W związku z faktem, iż rynek mleka i przetworów mlecznych objęty jest wspólną organizacją rynku mleka w ramach Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej, wszelkie działania jakie mogą zostać podjęte na tym rynku nie mogą wykraczać poza zakres interwencji rynkowej czy innych form wsparcia produkcji lub przetwórstwa mleka określonych w przepisach UE. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmował i podejmuje intensywne działania, aby w ramach Wspólnej Polityki Rolnej zachowane i udoskonalone zostały mechanizmy interwencji rynkowej pozwalające na szybkie reagowanie na sytuację na rynku mleka i skuteczne przeciwdziałanie spadkom cen mleka. Dzięki staraniom resortu podejmowanym już w drugiej połowie 2008 r., które uzyskały poparcie innych państw członkowskich UE, Komisja Europejska przywróciła z dniem 23 stycznia br. refundacje eksportowe do wywozu przetworów mlecznych. Podjęto także decyzję o organizowaniu przetargów do określenia poziomu refundacji wywozowych dwa razy w miesiącu, a nie jak było wcześniej, raz w miesiącu co powinno zwiększyć skuteczność reagowania na sytuację na rynku przetworów mlecznych. Reagując na trudną sytuację na rynku mleka i przetworów mlecznych, przy wsparciu Polski, Komisja od dnia 1 stycznia 2009 r. uruchomiła również mechanizm dopłat do prywatnego przechowywania masła oraz zapowiedziała przedłużenie rozpoczętej w dniu 1 marca 2009 r. inter-

¹ J. Mieczkowski, S. Pruszyński, Rynek środków ochrony roślin (w:) Analizy Rynkowe Nr 36, Wydawnictwo Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej-PIB, Warszawa 2009.

wencji publicznej do masła i odtłuszczonego mleka w proszku do końca lutego 2010 r. oraz umożliwienie Komisji podjęcie decyzji o kontynuowaniu interwencji publicznej w ramach procedury przetargowej do końca lutego 2011 r.

Realizowane obecnie mechanizmy interwencji rynkowej w postaci zakupów interwencyjnych masła i odtłuszczonego mleka w proszku, refundacji wywozowych do przetworów mlecznych oraz dopłaty do prywatnego przechowywania masła, pomimo iż przyczyniły się do ustabilizowania się cen przetworów mlecznych na poziomie minimalnie przekraczającym poziom cen interwencyjnych, w ocenie resortu rolnictwa są niewystarczające w świetle stale utrzymującego się niskiego poziomu cen skupu mleka.

W związku z powyższym resort podejmuje dodatkowe działania w celu zwrócenia uwagi Komisji Europejskiej na potrzebę wprowadzenia dalszych środków zaradczych dla sytuacji na rynku mleka. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wystąpił do Komisarzy ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Pani Mariann Fischer Boel, z propozycją podjęcia przez KE dalszych działań mających kluczowe znaczenie dla uporządkowania i ustabilizowania sytuacji na rynku mleka i przetworów mlecznych w tym m.in. przywrócenie mechanizmów dopłat do odtłuszczonego mleka i odtłuszczonego mleka w proszku na pasze oraz do odtłuszczonego mleka na kazeinę. Ponadto Polska proponowała stworzenie prawnej możliwości dokonywania na szczeblu krajowym konwersji krajowej kwoty sprzedaży bezpośredniej na krajową kwotę dostaw i odwrotnie, co stworzyłoby zainteresowanym państwom członkowskim możliwość bardziej elastycznego i efektywnego wykorzystywania otrzymanej krajowej kwoty mlecznej. W dniu 21 września 2009 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podpisał wraz z Ministrem Żywności, Rolnictwa i Rybołówstwa Francji wspólne oświadczenie wzywające Komisję Europejską do podjęcia bezzwłocznych działań mających na celu poprawę sytuacji na rynku mleka i przetworów mlecznych. W oświadczeniu wezwano Komisję Europejską m.in. do bezzwłocznego wzrostu cen interwencyjnych dla masła i odtłuszczonego mleka w proszku oraz wzrostu refundacji wywozowych na przetwory mleczne, a także przywrócenia dopłat do mleka odtłuszczonego i odtłuszczonego mleka w proszku przeznaczanego na paszę. Oświadczenie zawiera również wnioski do Komisji Europejskiej o podjęcie działań zapewniających sprzedaż masła i OMP z magazynów interwencyjnych w okresie gdy ceny tych przetworów znacznie wzrosną, tak aby uchronić rynek przed kolejnymi zakłóceniami oraz rozważenie dostosowania istniejących mechanizmów rynkowych, tak aby zapewnić ich większą elastyczność i skuteczność.

Ponadto na wniosek Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na spotkaniu Ministrów Rolnictwa Grupy Wyszehradzkiej oraz Bułgarii i Rumunii w dniach 9–10 września 2009 r. przyjęte zostało wspólne stanowisko kierowane do Komisji Europejskiej, w którym zwrócono uwagę na konieczność podjęcia nadzwyczajnych działań Komisji, oceniono jako spóźnione i w konsekwencji mało skuteczne dotychczasowe działania na rynku mleka, podkreślono brak akceptacji dla działań i propozycji, które mogą pogłębić różnice w warunkach produkcji pomiędzy UE-15, a nowymi członkami. Ponadto wezwano Komisję do rozwiązania na poziomie Wspólnoty problemów występujących w łańcuchu żywnościowym dotyczących zrównoważenia negocjacji pomiędzy uczestnikami rynku.

Rynek owoców i warzyw

W bieżącym sezonie mieliśmy do czynienia z trudną sytuacją na rynkach niektórych owoców kierowanych do przetwórstwa. Przedsiębiorstwa przetwarzające owoce oferowały bardzo niskie ceny za truskawki, wiśnie oraz aronię. Biorąc pod uwagę prognozowany, relatywnie wysoki poziom produkcji jabłek w bieżącym roku, także na rynku jabłek kierowanych do przetwórstwa mogą wystąpić niskie ceny.

Na rynku owoców i warzyw zarówno w tym roku jak i w latach poprzednich mieliśmy do czynienia ze wspólnymi i specyficznymi przyczynami występowania sytuacji kryzysowych. Do przyczyn wspólnych należą:

1. niedostosowanie skali produkcji ww. owoców do popytu zgłaszanego przez przemysł przetwórczy;
2. rozdrobniona struktura wielkości gospodarstw rolnych, w których produkowane są te owoce, co niekorzystnie wpływa na efektywność ekonomiczną tych podmio-

- tów oraz ich pozycję w negocjacjach z podmiotami reprezentującymi skonsolidowane przetwórstwo;
3. niewielki stopień zorganizowania takich gospodarstw w grupach i organizacjach producentów owoców i warzyw;
 4. brak integracji pionowej w handlu produktami ogrodnictwa (brak powiązań kapitałowych pomiędzy producentami i przetwórcami oraz brak kontraktacji w tych relacjach);
 5. rosnące koszty siły roboczej, zwłaszcza, gdy mamy do czynienia ze zbiorem ręcznym owoców.

Należy podkreślić, że w wyniku akcesji RP do UE w dn. 1 maja 2004 r. sektor owoców i warzyw objęty został tzw. wspólną organizacją rynków rolnych (w tym m.in. rynku owoców i warzyw obejmującego wiśnie), określoną stosownymi aktami prawnymi Unii Europejskiej. Aktualnie podstawą prawną uregulowań m.in. dla sektora owoców i warzyw jest rozporządzenie Rady (WE) nr 1234/2007 z dnia 22 października 2007 r. *ustanawiające wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych*. W przepisach tego rozporządzenia Rada ustanowiła szereg rozwiązań, które mogą być stosowane w odniesieniu do poszczególnych rynków rolnych we Wspólnocie.

Jednocześnie, zgodnie z art. 180 ww. rozporządzenia, do produkcji oraz handlu m.in. owocami i warzywami oraz ich przetworami, mają zastosowanie przepisy art. 87, 88 oraz 89 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, dotyczące pomocy przyznawanej przez państwa członkowskie.

W myśl przepisu art. 87 ust. 1 państwo członkowskie nie ma możliwości ingerowania w poziom cen na rynkach rolnych, w sposób inny niż zgodny z odpowiednimi przepisami wspólnotowymi. Zatem także Polska, jako kraj członkowski ma bardzo ograniczone możliwości w zakresie ustanowienia i stosowania, wykraczających poza wspólnotowe, indywidualnych rozwiązań, mających na celu wsparcie rynkowe dla producentów w większości sektorów rolnych (takich jak np. wielokrotnie postulowane ceny minimalne, skup interwencyjny czy ochrona rynku przed zewnętrznym importem). W związku z tym administracja nie dysponowała i nie dysponuje instrumentami, które ograniczałyby swobodę producentów w dokonywaniu nasadzeń skutkujących wzrostem potencjału produkcji i w rezultacie podaży, ani instrumentami ograniczającymi samą podaż, która znajduje się na rynku, co docelowo mogłoby skutkować wzrostem cen.

Niemniej jednak państwa członkowskie mogą w jak najszerszym zakresie wdrażać i wykorzystywać uregulowania przewidziane ww. wspólną organizacją rynków rolnych określoną rozporządzeniem Rady (WE) nr 1234/2007. Podobnie Polska, która wdrożyła wszystkie (także fakultatywne) uregulowania przewidziane dla sektora owoców i warzyw w ramach wspólnej organizacji rynków rolnych.

Wyżej wymienione uregulowania wspólnotowe polegają w szczególności na wspieraniu działań mających na celu koncentrację podaży po stronie producentów owoców i warzyw, a w konsekwencji wzmocnieniu pozycji rynkowej tych producentów. Biorąc pod uwagę fakt, że głównym problemem, jaki dotyczy całego sektora produkcji owoców i warzyw, jest rozdrobniona struktura produkcji rolnej, zdaniem resortu rozwiązania, jakie aktualnie funkcjonują w ramach uregulowań wspólnotowych, powinny zapobiegać występowaniu sytuacji kryzysowych, a w długiej perspektywie skutecznie przyczynią się do ich wyeliminowania.

Zważywszy, że rozdrobniona struktura na rynku owoców i warzyw skutkuje niedostosowaniem skali produkcji do popytu, MRiRW podjęło działania na rzecz koncentracji podaży na poziomie producentów. Działania podejmowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi mają na celu umożliwienie jak najszerszego wsparcia dla podmiotów reprezentujących interesy producentów, które uzyskały status grup lub organizacji producentów owoców i warzyw. Podmioty te dzięki prowadzonym badaniom rynkowym dysponują o wiele szerszym dostępem do informacji nt. rynku niż indywidualne gospodarstwa rolne. Jednostki takie mogą zatem efektywnie wpływać na planowaną przez swoich członków produkcję, tak, aby dostosować ją do popytu, zarówno pod względem ilości jak i jakości. Jednocześnie koncentrując dużą podaż stają się

atrakcyjnymi partnerami dla zakładów przetwórczych koncentrujących duży popyt. W takich relacjach grupy i organizacje mają realny wpływ na poziom cen, które uzyskują za dostarczane do przetwórstwa produkty. Podmioty te posiadając osobowość prawną mogą być stroną w kontraktach zawieranych bezpośrednio z zakładami przetwórczymi.

Rolnicy, którzy planują w długiej perspektywie zajmować się towarową produkcją owoców i warzyw, zdając sobie sprawę ze słabej pozycji rynkowej pojedynczych gospodarstw, dostrzegają zalety zrzeszania się w tego rodzaju podmiotach. Dziś na rynku owoców i warzyw funkcjonuje 137 grup producentów owoców i warzyw oraz 13 organizacji producentów.

W celu stymulowania procesu powstawania grup i organizacji producentów owoców i warzyw, przepisy wspólnotowe przewidują poniżej opisane formy wsparcia.

Wsparcie dla wstępnie uznanych grup producentów owoców i warzyw

Są dwa rodzaje pomocy dostępne dla grup producentów:

- wsparcie na założenie i funkcjonowanie grupy producentów, które wynosi odpowiednio: 10%, 10%, 8%, 6%, 4% rocznej wartości produkcji sprzedanej przez grupę, w kolejnych latach realizacji planu dochodzenia do uznania z zachowaniem limitu 100 000 EUR rocznie (stawka tego wsparcia jest zredukowana o 50%, dla wsparcia kalkulowanego od wartości produkcji sprzedanej, o którą przekroczone równowartość 1 000 000 EUR);
- wsparcie na pokrycie części kwalifikowanych kosztów inwestycji (od 55 do 75%) realizowanych w ramach planów dochodzenia do uznania. W Polsce wsparcie to określono na najwyższym dopuszczalnym prawodawstwem wspólnotowym poziomie tj. 75%.

Zgodnie ze stosownymi przepisami krajowymi inwestycje realizowane z udziałem tego wsparcia to m.in. budynki i budowle oraz maszyny i urządzenia służące do magazynowania, sortowania, mycia, przygotowania do sprzedaży (np. pakowania), a także transportu owoców i warzyw.

Po zakończeniu realizacji planu dochodzenia do uznania grupa producentów musi przekształcić się w organizację producentów. W przeciwnym wypadku wiąże się to z koniecznością zwrotu 100% uzyskanego przez grupę wsparcia.

Wsparcie dla uznanych organizacji producentów owoców i warzyw

Organizacje producentów mają zgodnie z założeniami wspólnej organizacji rynku owoców i warzyw stać się docelowo podstawowym filarem funkcjonowania rynku owoców i warzyw. Podmioty te zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami wspólnotowymi, muszą zapewniać realizację szeregu celów na rzecz swoich członków, m.in. działać w ich imieniu i na ich rzecz, zwłaszcza z punktu widzenia ich ekonomicznego interesu. Ponadto podmioty te muszą zapewniać swoim członkom środki techniczne niezbędne do zbioru, magazynowania, pakowania oraz sprzedaży ich produktów, a także wsparcie techniczne w zakresie środowiskowych praktyk uprawy.

Pomoc przyznawana tym podmiotom, jeśli realizują one program operacyjny, może wynosić 4,1% wartości produkcji sprzedanej przez daną organizację producentów. Pułap ten może zostać zwiększony do 4,6%, jeśli organizacja realizuje środki zarządzania kryzysowego.

Wsparcie to jest ograniczone do:

- 60% założonego przez organizację funduszu operacyjnego;
- 50% faktycznie poniesionych w ramach programu operacyjnego kosztów.

Do dnia 16 września 2009 r. z pomocy na dofinansowanie funduszu operacyjnego z tytułu realizacji programu operacyjnego skorzystały 4 uznane organizacje producentów, dla których przyznano pomoc finansową w wysokości 4 820,6 tys. zł.

W tym samym czasie 102 grupy producentów otrzymały pomoc finansową. Ogółem wypłacono 345 365 170,74 zł, w tym na pomoc finansową na koszty administracyjne 39 269 809,02 zł i na pomoc finansową na pokrycie części kwalifikowanych kosztów inwestycji 306 095 361,72 zł.

Jedną z kategorii determinujących cenę jest popyt. Pomimo faktu, iż znaczna część wyprodukowanych w Polsce owoców i warzyw świeżych oraz ich przetworów jest kiero-

wana na eksport, skala popytu na produkowane w Polsce owoce i warzywa jest w dużym stopniu uzależniona od konsumpcji na rynku krajowym. W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowano szereg rozwiązań, które docelowo mają pomóc m.in. sektorowi owoców i warzyw w realizacji działań o charakterze promującym spożycie tych produktów, a w rezultacie zwiększenie na nie popytu. Jednym z nich jest rozwiązanie mające na celu podniesienie świadomości konsumentów o polskich produktach rolno-spożywczych, które uregulowano ustawą z dnia 22 maja 2009 r. o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych (Dz. U. Nr 97, poz. 799), która weszła w życie w dniu 1 lipca 2009 r. Na podstawie tej ustawy został utworzony m.in. Fundusz Promocji Owoców i Warzyw. Ze środków zgromadzonych na Funduszu Promocji Owoców i Warzyw możliwe jest finansowanie określonych działań mających na celu m.in. promocję spożycia poszczególnych produktów. Ustawa określa jedynie pole działań, natomiast ustalenie konkretnych zadań realizowanych ze środków funduszy promocji należy do tzw. komisji zarządzających. W skład komisji powołanej do zarządzania ww. funduszem wchodzić będą przedstawiciele poszczególnych branż (po 4 przedstawiciele producentów i przetwórców oraz 1 przedstawiciel izb rolniczych). Komisja, o której mowa określać będzie zadania mieszczące się w zakresie celów i działań określonych w ustawie.

Ponadto w ramach reformy uregulowań rynku owoców i warzyw, która miała miejsce w latach 2006–2007, na wniosek Polski wprowadzono wsparcie dla wybranych gatunków owoców miękkich. Zgodnie z przepisami art. 98 *rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009 z dnia 19 stycznia 2009 r. ustanawiającego wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego dla rolników w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiającego określone systemy wsparcia dla rolników, zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1290/2005, (WE) nr 247/2006, (WE) nr 378/2007 oraz uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1782/2003*, do 31 grudnia 2011 r. przyznawana jest przejściowa pomoc obszarowa producentom truskawek oraz malin, które dostarczane są do przetworzenia. Jest ona przyznawana jedynie w odniesieniu do obszarów, których produkcja objęta jest umową z zatwierdzonymi skupującymi i przetwórcami owoców miękkich (zgodnie z listą ogłoszoną w Dz. U. Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 marca 2009 r., Nr 3 poz. 43). Rolnicy mogą otrzymywać maksymalnie 400 EUR do 1 hektara uprawy malin i truskawek z czego 230 EUR pochodzi z budżetu UE, natomiast 170 EUR z budżetu krajowego. Płatność może być wypłacana jedynie w odniesieniu do maksymalnych krajowych powierzchni gwarantowanych, które dla Polski ustanowiono w wysokości 48 000 ha.

W 2008 r. koperta finansowa wynosiła 65 216,64 tys. PLN. Wykorzystana powierzchnia referencyjna to 31 050,59 ha, co stanowi ok. 70% krajowej powierzchni gwarantowanej. Z tytułu dopłat do owoców miękkich producentom wypłacono 42 187 820 PLN. W roku bieżącym powierzchnia zadeklarowana wyniosła 39 583,57 ha.

Kolejnym rozwiązaniem wdrożonym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest realizacja programu „Owoce w szkole” w roku szkolnym 2009/2010. Program ustanowiony na podstawie przepisów wspólnotowych ma na celu wykreowanie wśród dzieci zdrowych nawyków żywieniowych polegających na wzbogaceniu ich diety o owoce i warzywa. Aktualnie w Polsce średni poziom spożycia owoców i warzyw świeżych w przeliczeniu na jednego mieszkańca należy do najniższych w UE, co oznacza, że jest duży potencjał do zwiększenia popytu na te produkty. Program jest adresowany do dzieci w klasach 1–3 szkół podstawowych. Dzieciom udostępniane będą bezpłatnie: jabłka, gruszki, truskawki, marchew, ogórki, papryka oraz soki owocowe i warzywne. Program został przygotowany na rok szkolny 2009/2010, ale zakłada się, że będzie on kontynuowany także w kolejnych latach. Budżet Programu dla Polski określono w kwocie 12 297 064 EUR rocznie (w tym z budżetu UE: 9 222 798 EUR, a krajowego: 3 074 266 EUR). Wielkość grupy docelowej wynosi 1 076 881 dzieci (uczniowie szkół podstawowych w klasach 1–3). Określono także produkty kwalifikujące się do dystrybucji, są to: jabłka, gruszki, truskawki, marchew, rzodkiewka, papryka słodka, ogórki, soki owocowe, soki warzywne oraz soki owocowo-warzywne.

Odnosząc się do poruszonej przez Pana posła kwestii długoterminowej rządowej polityki rolnej dotyczącej rynków rolnych uprzejmie przypominam, że począwszy od

1 maja 2004 r. wszystkie wynikające ze Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) mechanizmy rynkowe są uruchamiane przez Komisję Europejską na mocy przepisów wspólnotowych, zatem poszczególne państwa UE, w tym Polska, nie mają możliwości samodzielnego wprowadzania innego rodzaju wsparcia dla rynków rolnych.

Jednocześnie chciałbym podkreślić, że w dniu 12 czerwca 2009 r. Rada Ministrów zatwierdziła stanowisko Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej po 2013 r. Biorąc pod uwagę otwieranie się rynku wspólnotowego na konkurencję zewnętrzną i rosnącą niestabilność międzynarodowych rynków rolnych zdaniem Rządu RP niezasadne byłoby dalsze ograniczanie interwencji rynkowej w prawodawstwie wspólnotowym. Mechanizmy interwencji powinny także w przyszłości stabilizować rynkowe warunki produkcji, współdecydując w ten sposób o bezpieczeństwie żywnościowym UE.

Polska opowiada się za zachowaniem dotychczasowych skutecznych instrumentów interwencji rynkowej – nie są już one podstawowym sposobem wsparcia dochodów rolniczych, jednak skutecznie zapewniają „siatkę bezpieczeństwa” uruchamianą w pełni w sytuacjach szczególnych (duży spadek cen, wzrost wahań cen). Zachowanie możliwości skutecznej interwencji jest istotne w sektorach o szczególnej roli dla środowiska i regionów. Efektywne instrumenty stabilizacji rynku są szczególnie ważne dla większości średnich i mniejszych gospodarstw, które mają ograniczone możliwości finansowe radzenia sobie z sytuacjami kryzysowymi. Oczywiście nie można zapominać, iż pomimo wdrażania instrumentów WPR może dochodzić do pewnych wahań na rynkach rolnych w Polsce na skutek zmieniającej się sytuacji na rynkach światowych.

MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Marek Sawicki

Oświadczenie senatora Andrzeja Owczarka

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Art. 30a i 30b znowelizowanej Karty Nauczyciela nałożyły na samorządy obowiązek przeprowadzenia do dnia 31 grudnia w każdym roku kalendarzowym analizy poniesionych w danym roku wydatków na wynagrodzenia nauczycieli, w odniesieniu do wysokości średnich wynagrodzeń, o których mowa w art. 30 ust. 3, oraz średniorocznej struktury zatrudnienia na poszczególnych stopniach awansu zawodowego. W przypadku nieosiągnięcia w danym roku średnich wynagrodzeń, o których mowa w art. 30 ust. 3, samorząd musi ustalić kwotę różnicy między wydatkami faktycznie poniesionymi na wynagrodzenia nauczycieli w tym roku a iloczynem średniorocznej liczby nauczycieli oraz średnich wynagrodzeń nauczycieli, o których mowa w art. 30 ust. 3. Następnie kwota różnicy ma być podzielona i wypłacona do końca danego roku w formie dodatku uzupełniającego proporcjonalnie do osobistej stawki wynagrodzenia zasadniczego.

Samorządy mają obowiązek osiągania średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego od 2001 r. Jednak dopiero nowe przepisy Karty Nauczyciela, które obowiązują od stycznia bieżącego roku, nakładają na samorządy obowiązek udokumentowania, że te średnie osiągają. Jest pewna obawa, że średnia wyliczana przez samorząd może zostać zakwestionowana przez regionalną izbę obrachunkową, ponieważ samorządy będą stosować różne interpretacje wyliczeń. Do chwili obecnej Ministerstwo Edukacji Narodowej nie wydało żadnego rozporządzenia określającego ujednolicony sposób liczenia średnich wynagrodzeń.

Abstrahując od treści nowelizowanej Karty Nauczycieli, która pogłębia antymotywacyjny charakter płac nauczycielskich, niemożliwe jest dokonanie analizy płac do 31 grudnia.

W związku z tym proszę Panią Minister o jak najszybsze podjęcie działań mających na celu przesunięcie terminu tej analizy i wypłaty dodatku do 31 marca.

Z poważaniem
Andrzej Owczarek

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.06

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora RP Pana Andrzeja Owczarka nr BPS/DSK-043-2052/09 w sprawie art. 30a ust. 3 i 4 ustawy – Karta Nauczyciela, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Nowelizacja ustawy – Karta Nauczyciela z dnia 21 listopada 2008 r. (Dz. U. nr 1, poz. 1) wprowadzająca przepisy zawarte w art. 30a nie wprowadziła nowych rozstrzygnięć systemowych. Przepisy nakładające na samorząd terytorialny obowiązek ustalania w regulaminach płacowych stawek dodatków w taki sposób, aby osiągnąć co najmniej wysokości średnich wynagrodzeń ogółem, o których mowa w art. 30 ust. 3 zostały wprowadzone już w 2000 r. w art. 30 ust. 6 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta

Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.). Art. 30a w brzmieniu nadanym mu ustawą nowelizującą wprowadził jedynie mechanizm kontrolny, który ma za zadanie wspomóc jednostki samorządu terytorialnego w monitorowaniu realizacji obowiązku nałożonego przez art. 30 ustawy – Karta Nauczyciela.

W związku z powyższym wszelkie kwestie wynikające z obowiązku uzyskiwania przez samorządy określonego ustawą średniego wynagrodzenia nauczycieli powinny być już przeanalizowane i rozstrzygnięte przez JST w ciągu 9 lat obowiązywania przepisu. Tym niemniej, odpowiadając na zgłaszane Ministrowi Edukacji Narodowej wątpliwości dotyczące rozumienia przepisów art. 30a, na stronie internetowej MEN zamieszczono, wypracowane wspólnie z Krajową Radą Regionalnych Izb Obrachunkowych, następujące materiały:

- Opis sposobu wykonania przepisów art. 30a i 30b ustawy – Karta Nauczyciela,
- propozycja formularza sprawozdania z wykonania art. 30a ustawy, do ewentualnego wykorzystania przez jednostki samorządu terytorialnego.

Ponadto pragnę poinformować, że w dniu 29 października 2009 r. Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zwrócił się do Ministra Edukacji Narodowej z prośbą o przygotowanie i przedłożenie, w trybie przewidzianym przez Regulamin Pracy Rady Ministrów, uzgodnionej propozycji stanowiska Rządu wobec komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (druk nr 2436).

Komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (druk nr 2436) przewiduje nowelizację art. 30a ustawy – Karta Nauczyciela w zakresie:

- zmiany terminu, w którym organ prowadzący szkołę będący jednostką samorządu terytorialnego przeprowadza analizę poniesionych w poprzednim roku kalendaryzowym wydatków na wynagrodzenia nauczycieli, w odniesieniu do wysokości średnich wynagrodzeń, o których mowa w art. 30 ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela, oraz średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego;
- zmiany terminu, w którym między nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego dzielona jest i wypłacana kwota różnicy między wydatkami faktycznie poniesionymi na wynagrodzenia nauczycieli w tym roku a iloczynem średniorocznej liczby nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego oraz średnich wynagrodzeń nauczycieli, o których mowa w art. 30 ust. 3, ustalonych dla danego roku;
- zmiany terminu, w którym organ prowadzący szkołę będący jednostką samorządu terytorialnego sporządza sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez tę jednostkę samorządu terytorialnego, z uwzględnieniem wysokości kwoty różnicy, o której mowa w art. 30a ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela;
- wprowadzenia zasady, że kwota różnicy, o której mowa w art. 30a ust. 3, nie jest uwzględniana jako składnik wydatków na wynagrodzenia nauczycieli, w odniesieniu do wysokości średnich wynagrodzeń, o których mowa w art. 30 ust. 3, oraz średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego;
- określenia dla Ministra Edukacji Narodowej upoważnienia ustawowego do wydania rozporządzenia określającego sposób wyliczania średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, sposób ustalania średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli, sposób ustalania kwoty różnicy, o której mowa w art. 30a ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela i sposób podziału jednorazowego dodatku uzupełniającego.

W chwili obecnej trwają uzgodnienia wewnętrzne projektu stanowiska.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Lilla Jaroń

Oświadczenie senatora Sławomira Sadowskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W związku z projektem Rady Ministrów, zmieniającym rozporządzenie w sprawie ustalenia sieci autostrad i dróg ekspresowych, uprzejmie proszę o włączenie do sieci dróg ekspresowych drogi S16 o przebiegu Dolna Grupa – Grudziądz – Iława – Ostróda – Olsztyn – Mrągowo – Elk – Augustów – Ogrodniki – Granica Państwa i uwzględnienie jej jako strategicznej drogi krajowej na terenie województw wschodnich.

Swoją prośbę argumentuję w następujący sposób.

Celem głównym strategii rozwoju województwa jest spójność ekonomiczna, społeczna i przestrzenna Warmii i Mazur z regionami Europy.

Spójność przestrzenną można osiągnąć tylko i wyłącznie poprzez włączenie województwa do ogólnej sieci infrastruktury transportowej w Polsce oraz do transeuropejskiej sieci korytarzy transportowych. Fundamentalną rolę w osiągnięciu założonego celu spełni droga ekspresowa S16, która usprawni ruch tranzytowy pomiędzy autostradą A1 i drogą ekspresową Via Baltica. Jest szansa na jednolitość transportową Polski północnej (województwa pomorskie, zachodniopomorskie i warmińsko-mazurskie). Droga ekspresowa S16 połączy równoleżnikowo wiązkę dróg obecnej sieci TEN-T i utworzy dogodne połączenie Niemiec z krajami bałtyckimi. W globalnej gospodarce obecność regionów w różnego rodzaju sieciach jest bardzo ważnym czynnikiem ich rozwoju, kreuje przyspieszony rozwój społeczno-gospodarczy, szczególnie wzdłuż korytarzy transportowych.

Droga ekspresowa S16 na całym odcinku w województwie warmińsko-mazurskim przebiegać będzie przez tereny o dużej atrakcyjności turystycznej. Połączy najważniejsze centra turystyczne na Warmii i Mazurach, włączy je w krajowy i międzynarodowy system komunikacyjny. Budowa tej drogi w standardzie drogi ekspresowej, ze względu na bezpieczeństwo podróżowania i szeroką dostępność regionu dla turystów, jest koniecznością. Spowoduje ona pozytywny wpływ na rynek pracy. W tym miejscu warto wspomnieć, iż województwo warmińsko-mazurskie charakteryzuje się największym bezrobociem w Polsce. Nastąpi też aktywizacja terenów objętych bezpośrednim i pośrednim jej oddziaływaniem.

Perspektywa osiągnięcia parametrów drogi ekspresowej była także podstawą projektowania współpracy transgranicznej oraz kreowania ośrodków napędowych wzrostu gospodarczego poprzez wdrażanie szeregu projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Biorąc pod uwagę te argumenty, uprzejmie proszę Pana Ministra o przychylnie potraktowanie mojego wniosku.

*Z szacunkiem
Sławomir Sadowski*

Odpowiedź

Warszawa, 24 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Sławomira Sadowskiego z dnia 22 października 2009 r., w sprawie włączenia do sieci dróg ekspresowych drogi krajowej nr 16 na odcinku Dolna Grupa – Grudziądz – Iława – Ostróda – Olsztyn – Mrągowo – Ełk – Augustów – Ogrodniki – granica państwa, iż Ministerstwo Infrastruktury dostrzega potrzebę podkreślenia strategicznej roli drogi krajowej nr 16 na terenie województw wschodnich. Dlatego też Resort Infrastruktury uwzględnił odcinek drogi krajowej nr 16 Grudziądz – Ostróda – Olsztyn – Ełk w ramach propozycji modyfikacji rozwoju Transeuropejskiej Sieci Transportowej (TEN-T). Podkreślenia wymaga fakt, iż propozycji dotyczących włączenia innych dróg krajowych do Transeuropejskiej Sieci Transportowej zgłoszonych było wiele, z których Resort Infrastruktury wybrał kilka najważniejszych, w tym drogę krajową nr 16. Ostateczne zmiany całej sieci autostrad i dróg ekspresowych w Polsce są uzależnione od decyzji Komisji Europejskiej w sprawie ewentualnej rewizji sieci TEN-T.

Ponadto informuję, iż w trakcie prac nad rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 października 2009 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych (Dz. U. Nr 187, poz. 1446) były zgłaszane propozycje rozszerzenia jego zakresu o drogę S16. Jednakże propozycje te nie zostały uwzględnione ze względu na ściśle określony zakres nowelizacji przedmiotowego rozporządzenia obejmujący jedynie realizację wniosków wynikających ze „Strategii rozwoju I Pan-Europejskiego Korytarza Transportowego Via Baltica. Część I: korytarz drogowy”. Ponadto zmiany w zakresie innych dróg ekspresowych wymagałyby poważnych i długotrwałych analiz, w szczególności związanych z ponownym wykonaniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, co było aktualnie nieuzasadnione ze względu na wysokie koszty oraz konieczność jak najpilniejszego wydania przedmiotowego projektu rozporządzenia (m.in. w związku z wezwaniem do usunięcia naruszenia wystosowanym przez Komisję Europejską w związku z realizacją przedsięwzięć polegających na rozbudowie drogi krajowej nr 8 na odcinku Białystok – Katrynka oraz Katrynka – Przewalanka, budowie obwodnicy Sztabina w ciągu drogi krajowej nr 8 oraz budowie obwodnicy Wasilkowa w ciągu drogi ekspresowej S19).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Sidorowicza

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

Rok temu Sejm znowelizował ustawę o ochronie zdrowia psychicznego. Nowela zawiera delegację dla Rady Ministrów do wydania rozporządzenia o Narodowym Programie Ochrony Zdrowia Psychicznego. Sytuacja osób wymagających wsparcia z powodu zaburzeń psychicznych dalece odbiega od standardów europejskich, nasila się też presja środowiska profesjonalistów i organizacji pozarządowych świadomych i zaangażowanych sektorowo.

Pani minister zdrowia w I kwartale bieżącego roku na spotkaniu u przewodniczącego klubu parlamentarnego z wiceprzewodniczącą sejmowej Komisji Zdrowia i niżej podpisanym, omawiając plany legislacyjne, zapowiadała wydanie rozporządzenia do końca II kwartału. Niestety, termin ten nie został dotrzymany.

Przygotowany projekt Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego zawiera zapisy pozwalające na ewolucyjną zmianę form opieki, dostosowując ją do standardów europejskich. Jego przyjęcie umożliwiłoby podjęcie stosownych działań na wszystkich szczeblach administracji samorządowej.

Zwracam się do Pana Premiera z prośbą o informację, kiedy zostanie wydane rozporządzenie Rady Ministrów o Narodowym Programie Ochrony Zdrowia Psychicznego.

Władysław Sidorowicz

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2009.11.24

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pytanie zawarte w oświadczeniu senatora Władysława Sidorowicza w sprawie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego skierowanego do Prezesa Rady Ministrów pismem Pana Marszałka BPS/DSK-043-2054/09 z dnia 28 października br. przedstawiam następujące informacje.

Podzielam przekonanie Pana Senatora o sytuacji zdrowotnej oraz o niedostatkach opieki zdrowotnej i socjalnej nad osobami z zaburzeniami psychicznymi. Założenia *Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego* uwzględniają ten stan, a także potrzebę zorganizowania nowoczesnego systemu promocji zdrowia psychicznego i profilaktyki zaburzeń psychicznych, a także zapewnienia osobom chorym wielostronnej, zintegrowanej i dostępnej opieki zdrowotnej i innych form pomocy w ich środowisku społecznym. Zrealizowanie tych założeń w istniejących warunkach organizacyjnych, przy obecnym stanie zasobów, jest niemożliwe. Dlatego w projekcie *Programu* uwzględniono pożądaną stan bazy i liczebność kadr w poszczególnych grupach zawodowych, niezbędne dla zrealizowania określonych w Programie zadań. Zadania o charakterze organizacyjnym, edukacyjnym, a także inwestycyjnym obciążają wiele

podmiotów, których zaangażowanie finansowe i współdziałanie jest podstawowym warunkiem realizacji Programu. W kolejnym etapie uzgodnień projektu, a zwłaszcza zakresu zadań i wielkości potrzebnych nakładów finansowych we wrześniu br. uzyskano znaczny postęp usuwając większość zastrzeżeń i rozbieżności. Niestety, na optymalizacji projektu *Programu* ciąży trudna sytuacja budżetu, a także ostrożność podmiotów w ocenie możliwości wydatkowania środków finansowych na zadania *Programu* w najbliższych latach. Skutkuje to m.in. ograniczaniem zakresu i elastycznym podejściem do terminów realizacji.

Mając jednak na względzie powszechne przekonanie o społecznej potrzebie zorganizowania systemu kompleksowej ochrony zdrowia psychicznego i celowości proponowanych rozwiązań, a także obecny stan zaawansowania prac nad projektem można sądzić, że będą one zakończone z powodzeniem na przełomie 2009 i 2010 roku.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W roku 2008 Komisja Europejska przedstawiła zestaw dokumentów określanych jako pakiet energetyczno-klimatyczny, który w swoim założeniu mówi o:

- 20-procentowej redukcji emisji gazów cieplarnianych,
- 20-procentowym zwiększeniu efektywności energetycznej,
- 20-procentowym wykorzystaniu energii ze źródeł odnawialnych,
- zwiększeniu udziału biopaliw co najmniej do 10%.

W grudniu 2008 r. osiągnięto porozumienie pomiędzy Parlamentem Europejskim a Radą UE. Powyższe założenia zostały przyjęte w formie dokumentów, w których podstawowe elementy przyjętej legislacji odnoszą się głównie do emisji gazów cieplarnianych. Dokumenty te to:

- dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2009/29/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. zmieniająca dyrektywę 2003/87/WE w celu usprawnienia i rozszerzenia wspólnotowego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych,

- decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2009/406/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie wysiłków podjętych przez państwa członkowskie, zmierzających do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych w celu realizacji do roku 2020 zobowiązań Wspólnoty dotyczących redukcji emisji gazów cieplarnianych (sektor emisji poza EU-ETS).

Wspomniane dokumenty wykonawcze sprawiają, że skutki gospodarcze wdrażania decyzji Parlamentu i dyrektywy będą bardzo uciążliwe. Obecnie na forum biznesowym trwa aktywna dyskusja między przedsiębiorcami na temat ewentualnych braków uprawnień po roku 2013. Wiadome jest, że uprawnienia będzie można nabyć na aukcjach, rynku wtórnym, zakupić jednostki z mechanizmów elastycznych. Pojawia się również opinia, że będzie można wykorzystać po roku 2013 zaoszczędzone uprawnienia nabyte w latach 2008–2012. Dlatego polscy przedsiębiorcy dopatrują się szans na zwiększenie uprawnień po roku 2013 z „oszczędności” z okresu 2008–2012, które będzie można „bankować”, czyli przenieść z obecnego okresu na przyszły.

W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy po roku 2013 krajowi przedsiębiorcy będą mogli przenieść zaoszczędzone uprawnienia z okresu 2008–2012 i wykorzystać je w swoich rozliczeniach z KASHUE?

2. Czy Ministerstwo Środowiska może wydać konkretną interpretację obecnych przepisów, aby uspokoić nastroje w firmach, których dotyczy handel CO₂?

3. Czy Komisja Europejska zajęła w tej sprawie konkretne stanowisko?

4. Kiedy będzie znany ostateczny sposób rozdziału uprawnień po roku 2013?

5. Czy znane już są sektory, które zostaną wyłączone z handlu uprawnieniami?

Wojciech Skurkiewicz

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 30.11.2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na pismo z dnia 28 października 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2055/09, dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 42. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 października 2009 r., poniżej przedstawiam stanowisko w przedmiotowej sprawie.

1. Przenoszenie uprawnień do emisji z II (2008-2012) na III (2013-2020) okres rozliczeniowy.

Zapisy dyrektywy 2003/87/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 października 2003 r. ustanawiającej system handlu przydziałami do emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie oraz zmieniającej dyrektywę Rady 96/61/WE, zmienionej następnie dyrektywą 2009/29/WE mówią, iż zasada przenoszenia uprawnień pomiędzy okresami rozliczeniowymi jest obowiązkowa (art. 13 ust. 2 akapit 2). Zamiana uprawnień do emisji z II fazy na uprawnienia do emisji ważne w III fazie działania systemu jest zachowana.

W związku z faktem, iż Komisja Europejska nie przedstawiła jeszcze wytycznych dotyczących bankowania uprawnień pomiędzy okresami rozliczeniowymi niemożliwe jest w chwili obecnej przedstawienie wiążącej interpretacji przepisów dotyczących ww. zagadnienia.

2. Sposób rozdziału uprawnień po roku 2012.

W chwili obecnej na forum UE toczą się prace nad przygotowaniem aktów wykonawczych przewidzianych w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/29/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. zmieniającej dyrektywę 2003/87/WE w celu usprawnienia i rozszerzenia wspólnotowego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych (Dyrektywa EU ETS). Prace te dotyczą m.in. następujących zagadnień: organizacji aukcji, opracowania ogólnowspólnotowych wskaźników (według których będą rozdzielane darmowe uprawnienia), listy sektorów narażonych na ryzyko ucieczki emisji.

W związku z powyższym sposób rozdziału uprawnień, jak również liczba uprawnień przyznawanych bezpłatnie oraz przeznaczonych do sprzedaży za pośrednictwem aukcji będą znane dopiero po opracowaniu wszystkich aktów wykonawczych do dyrektywy, tj. w połowie 2011 r.

3. Sektory wyłączone z handlu uprawnieniami do emisji.

Całkowicie wyłączone z handlu uprawnieniami do emisji (otrzymają wszystkie uprawnienia bezpłatnie) będą sektory uznane za narażone na znaczące ryzyko ucieczki emisji. Komisja Europejska przygotowała projekt decyzji w sprawie listy sektorów narażonych na ryzyko przenoszenia wysokoemisyjnej produkcji poza Unię Europejską. Projekt ten został pozytywnie zaopiniowany przez Komitet ds. Zmian Klimatu w dniu 18 września 2009 r. W chwili obecnej trwają prace nad ww. dokumentem na forum Parlamentu Europejskiego oraz Rady. Do końca grudnia 2009 r. decyzja ta powinna zostać przyjęta i na jej podstawie będzie można stwierdzić, które sektory otrzymają 100% darmowych uprawnień.

Z punktu widzenia polskiej gospodarki punktem problematycznym związanym z listą sektorów jest nieuwzględnienie na niej sektora produkcji cegieł i dachówek. Należy jednak zauważyć, że wielkość emisji z sektorów znajdujących się w projekcie listy sektorów narażonych na ucieczkę emisji przygotowanym przez Komisję Europejską stanowi około 97% emisji z instalacji aktualnie ujętych w polskim Krajowym Planie Rozdziału Uprawnień do emisji dwudlenku węgla na lata 2008-2012.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

W marcu 2009 r. ukazała się informacja o efektach kontroli Najwyższej Izby Kontroli, która dotyczyła, ogólnie mówiąc, spraw związanych z uprawami roślin genetycznie modyfikowanych. W przytoczonym dokumencie jest sformułowany zarzut braku monitoringu upraw roślin genetycznie modyfikowanych. Jak wiadomo, w latach wcześniejszych wysiewanie GMO było dozwolone, ale określono surowe warunki. Rolnik, który zdecydował się na tego typu uprawy, miał obowiązek zgłosić zamiar wysiewania roślin transgenicznych oraz musiał spełnić szereg wymagań dotyczących powierzchni upraw i ich nadzoru. Tego typu pola miały ograniczoną, niewielką powierzchnię, aby można było to traktować jako doświadczenie.

Przykładowo w 2007 r. oficjalne dane dotyczące kukurydzy modyfikowanej mówiły, że zajmowała ona powierzchnię około 3 tysięcy ha. Świadczy to ewidentnie o braku nadzoru państwa nad tymi uprawami. W świetle raportu NIK oskarżenia, iż na szczeblu władz centralnych i lokalnych nikt właściwie nie nadzoruje upraw roślin genetycznie modyfikowanych, w znacznym stopniu znajdują potwierdzenie.

W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. W jaki sposób rząd RP zamierza nadzorować wysiewanie roślin transgenicznych?

2. Jak rząd RP zamierza walczyć z nielegalnymi praktykami?

3. Dlaczego winni nielegalnego wysiewu nie zostali ukarani?

4. Czy w walkę z nielegalnym wysiewem GMO są zaangażowane organy ścigania (policja, prokuratura)?

5. Jakie jest stanowisko Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej w tej kwestii? Proszę o załączenie i przekazanie opinii UKIE.

6. Jakie zapisy zamierza wprowadzić minister środowiska, aby ograniczyć negatywny wpływ roślin GMO na środowisko naturalne?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 16 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza z dnia 22 października 2009 roku, znak: BPS/DSK-043-2056/09, dotyczące braku nadzoru władz centralnych i lokalnych nad uprawami roślin genetycznie modyfikowanych, przedkładam następujące wyjaśnienia.

Obowiązująca ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. z 2007 r. nr 36, poz. 233 z późn. zm.), nie reguluje spraw związanych z uprawami roślin genetycznie zmodyfikowanych. Inne ustawy, np. ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie (Dz. U. z 2007 r. Nr 41, poz. 271, z późn. zm.) również nie dotyczy kwestii prowadzenia upraw roślin transgenicznych. Tym samym nie

ma w Polsce żadnych krajowych regulacji prawnych w tej dziedzinie. Obowiązujące w Polsce prawo wspólnotowe dopuszcza **uprawę roślin transgenicznych, będących produktami genetycznie zmodyfikowanymi, wprowadzonymi do obrotu z możliwością uprawy w UE. Prowadzenie takiej uprawy nie wymaga jednak uzyskiwania zgody ministra właściwego ds. środowiska ani innego organu krajowego**. Zasady te obowiązują w Polsce od 1 maja 2004 r. i nie uległy zmianie. Pierwsze komercyjne uprawy kukurydzy MON810 pojawiły się w Polsce w 2005 roku. Rolnicy nie mieli nigdy obowiązku zgłaszania takich upraw oraz spełniania jakichkolwiek warunków związanych z prowadzeniem takich upraw. Surowe wymagania i decyzje dotyczyły i dotyczą eksperymentów polowych prowadzonych w ramach tzw. „zamierzonego uwalniania organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska”. Kwestie te reguluje część B dyrektywy 2001/18/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylającej dyrektywę Rady 90/220/EWG (Dz. Urz. WE L 106 z 17.04.2001, str. 1, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 6, str. 77) oraz ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. z 2007 r. nr 36, poz. 233 z późn. zm.).

Zgodnie z opinią Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej „zamierzone uwalnianie organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska w rozumieniu dyrektywy 2001/18/WE nie może być utożsamiane z komercyjną uprawą roślin genetycznie zmodyfikowanych. Oznacza to, że przepisy zawarte w części B oraz odpowiednich załącznikach do dyrektywy 2001/18/WE nie mają zastosowania do upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych. W konsekwencji przepisy ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, wdrażające część B dyrektywy 2001/18/WE, nie mogą stanowić podstawy do wprowadzenia zakazu lub ograniczenia upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych w Polsce. Część B dyrektywy 2001/18/WE dotyczy zamierzonego uwalniania organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska w celach innych niż wprowadzenie do obrotu, a więc przede wszystkim w celach doświadczalnych. Natomiast przedmiotem upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych są takie odmiany, które zostały uprzednio dopuszczone do obrotu (z przeznaczeniem do uprawy) na podstawie części C dyrektywy 2001/18/WE lub analogicznych przepisów poprzednio obowiązujących. Zastosowanie wymagań odnoszących się do doświadczeń polowych, przewidzianych w części B dyrektywy 2001/18/WE, do komercyjnych upraw roślin odmian dopuszczonych do obrotu na podstawie części C tej dyrektywy, nie znajduje jakichkolwiek podstaw prawnych”.

W obowiązującym stanie prawnym nie ma wymagań dotyczących powiadamiania organów krajowych o prowadzonych uprawach roślin transgenicznych. Ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. z 2007 r. nr 36, poz. 233 z późn. zm.) nie daje możliwości przeprowadzenia jakiegokolwiek kontroli komercyjnych upraw roślin GM. Nie można obecnie określić podmiotów prowadzących w Polsce uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych oraz lokalizacji takich upraw. Należy jednak podkreślić, że rolnicy (zgodnie z obowiązującym prawem wspólnotowym) mogą uprawiać w Polsce (i w innych państwach członkowskich UE) wyłącznie kukurydzę MON810. Kukurydza linii MON810 (unikalny identyfikator: MON-ØØ81Ø-6) została dopuszczona do obrotu i stosowania w państwach członkowskich Unii Europejskiej decyzją Komisji Europejskiej nr 98/294/WE z dnia 22 kwietnia 1998 r. w sprawie wprowadzenia do obrotu genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy (*Zea mays* L. linii MON 810), zgodnie z Dyrektywą Rady 90/220/EWG (D. Urz. WE L 131, 5 maja 1998 r.). W związku z tym żaden podmiot nie musi występować z wnioskiem o wydanie odrębnej decyzji (np. ministra właściwego ds. środowiska) w sprawie użytkowania tego produktu (może powoływać się na decyzję organu Unii Europejskiej). Uprawa innych roślin genetycznie zmodyfikowanych jest nielegalna.

W chwili obecnej Prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śląskim prowadzi postępowanie w sprawie upraw kukurydzy genetycznie zmodyfikowanej w 2009 r. w Lubomi (woj. śląskie). Prokuraturę powiadomiła organizacja Greenpeace, której działacze pobrali próbki kukurydzy i zlecieli ich zbadanie pod kątem występowania modyfikacji ge-

netycznych. Wyniki analiz laboratoryjnych, zleconych przez Greenpeace, dołączone do zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, potwierdzają, że na polach w Lubomi rolnicy prowadzili uprawę kukurydzy MON810, będącej autoryzowanym produktem. Zdaniem Ministerstwa Środowiska rolnicy ci nie złamali obowiązującego prawa.

W najbliższym czasie system prawnej reglamentacji w obszarze organizmów genetycznie zmodyfikowanych ulegnie gruntownej przebudowie. Projekt ustawy – *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych* ma na celu dokonanie transpozycji do polskiego porządku prawnego dyrektyw Wspólnot Europejskich regulujących zagadnienia dotyczące organizmów genetycznie zmodyfikowanych, oraz zapewnienie stosowania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przepisów rozporządzeń Wspólnot Europejskich w tym zakresie. Projekt ww. ustawy zawiera przepisy dotyczące prowadzenia upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych, co wypełni istniejące luki prawne w tym obszarze. W celu zagwarantowania bezpieczeństwa ustanowiono wysokie wymagania w zakresie współistnienia wszystkich trzech typów upraw. Przewidziano konieczność zachowania odpowiedniej izolacji przestrzennej (tzw. pasów ochronnych) między uprawami konwencjonalnymi, ekologicznymi, oraz uprawami roślin GM. Wprowadzono wymóg zgłoszenia uprawy do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa, właściwego ze względu na miejsce prowadzenia tej uprawy oraz powiadamiania posiadaczy gruntów rolnych położonych w odległości mniejszej lub równej wymaganej przepisami prawa izolacji przestrzennej wokół miejsca prowadzenia uprawy. W projekcie znalazły się również wymagania dotyczące przechowywania oraz transportu materiału siewnego i płodów rolnych. Na podmioty nieprzechowujące przepisów będą nakładane administracyjne kary pieniężne. Te wszystkie wymagania powinny przyczynić się do zminimalizowania ryzyka wynikającego z prowadzenia upraw roślin GM, a jednocześnie nie są sprzeczne z prawem wspólnotowym.

Nadzór nad przestrzeganiem przepisów regulujących kwestie komercyjnych upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych będzie sprawował Główny Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Przedstawiciele Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Roślin i Nasiennictwa uzyskają prawo wstępu, wraz z niezbędnym sprzętem, na teren, na którym będą się odbywać działania podejmowane w ramach uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych. Główny Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa będzie prowadził ponadto w formie elektronicznej Rejestr Upraw Roślin Genetycznie Zmodyfikowanych. Dostępny publicznie rejestr stanie się dla obywateli podstawowym źródłem informacji o uprawach roślin transgenicznych w Polsce.

Ponadto projekt przewiduje możliwość tworzenia stref wolnych od upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych. Strefa wolna od upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych będzie obejmować obszar sąsiadujących ze sobą działek ewidencyjnych. Strefę taką będzie mogła utworzyć grupa posiadaczy gospodarstw rolnych z własnej inicjatywy. W takim przypadku grupa posiadaczy gospodarstw rolnych będzie zawierać umowę o utworzeniu strefy na oznaczony czas. Umowa taka będzie mogła zostać rozwiązana w drodze zgodnego oświadczenia stron umowy. Umowa o utworzeniu strefy wolnej od upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych wygaśnie, jeżeli: kontrola wykáže, że w tej strefie uprawiane są rośliny genetycznie zmodyfikowane, zakończy się okres jej obowiązywania i nie zostanie ona przedłużona oraz gdy strony umowy złożą oświadczenie o jej rozwiązaniu. W ten sposób tworzy się przejrzysty system gwarantujący rolnikom swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, który jednocześnie umożliwia wyłączanie pewnych obszarów spod upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych. Rozwiązanie to zostało przyjęte po konsultacjach z Komisją Europejską.

Podsumowując, wszystkie wymienione przez Pana Senatora nieprawidłowości wynikają wprost z braku stosownych uregulowań prawnych. Taki stan uniemożliwia właściwą kontrolę upraw roślin transgenicznych oraz stosowanie sankcji wobec podmiotów, które nie przestrzegają prawa krajowego oraz wspólnotowego w tej dziedzinie. Ministerstwo Środowiska wielokrotnie podkreślało potrzebę zmiany obowiązującej ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. z 2007 r. nr 36, poz. 233 z późn. zm.) i zastąpienia

jej nową kompleksową regulacją prawną. W celu wypełnienia istniejącej luki prawnej rozpoczęto prace nad projektem ustawy *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*. Nowa ustawa umożliwi pełny nadzór nad wszystkimi działaniami związanymi z organizmami genetycznie zmodyfikowanymi w Polsce, będzie jednocześnie aktem w pełni zgodnym z prawem wspólnotowym. Projekt ustawy został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 13 października 2009 r. O jego ostatecznym kształcie zdecydują parlamentarzyści.

W załączeniu przekazuję kopię pisma UKIE* skierowaną do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zawierającego opinię dotyczącą podstaw prawnych dla podjęcia ewentualnych działań zmierzających do wprowadzenia zakazu upraw roślin transgenicznych w Polsce.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z faktem, że rolnicy realizują projekty polegające na zalesianiu gruntów rolnych objętych Planem Rozwoju Obszarów Wiejskich, powstają pewne problemy w sytuacji, gdy grunty przeznaczone do zalesiania znajdują się na terenie lub w otulinie parków krajobrazowych. W takim przypadku wymagana jest stosowna opinia właściwego organu. Okazuje się jednak, że problemy stwarza nieuregulowanie kwestii tego, jaka instytucja powinna wydawać przedmiotowe opinie.

W związku z tym proszę Pana Ministra o interwencję w tej sprawie. Rozstrzygnięcie tej kwestii pozwoli przyspieszyć wydatkowanie środków finansowych pochodzących z funduszy UE na zalesianie gruntów rolnych, przyspieszy realizację konkretnych projektów i przyczyni się do uzyskania przez rolników pomocy finansowej.

*Z wyrazami szacunku
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 12 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie Senatora Rzeczypospolitej Polskiej Pana Eryka Smulewicza z dnia 22 października 2009 r., znak BDS/DSK-043-2057/09 w sprawie uregulowania przepisów związanych z zalesianiem gruntów znajdujących się na terenie parków krajobrazowych lub w ich otulinie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, pragnę przekazać co następuje.

Kwestia wskazania organu właściwego do wydawania opinii w zakresie ochrony przyrody o braku sprzeczności planowanego zalesienia z celami ochrony danego obszaru – jeżeli grunt przeznaczony do zalesienia jest położony w rezerwacie przyrody, parku krajobrazowym lub na obszarze ich otulin jest przedmiotem najnowszej nowelizacji rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013 (Dz. U. Nr 48, poz. 390).

W ramach przygotowywanego projektu nowelizacji organem odpowiedzialnym za wydawanie ww. opinii w stosunku do gruntów przeznaczonych do zalesienia w rezerwacie przyrody, parku krajobrazowym oraz na obszarze ich otulin będzie zgodnie

z otrzymaną w dniu 19 października br. opinią Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska – właściwy regionalny dyrektor ochrony środowiska.

Pragnę poinformować, iż projekt nowelizacji aktualnie został przesłany do konsultacji wewnątrzresortowych. Przewidywany termin wejścia w życie rozporządzenia to pierwszy kwartał 2010 r.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasza Kołodzieja

Szanowny Panie Prezesie!

W ostatnich kilkunastu tygodniach pojawiła się informacja o tym, że istnieje ryzyko, iż rolnicy będą musieli zwracać nadmiernie wypłacone w latach minionych środki finansowe z tytułu wspólnej polityki rolnej. Problem dotyczy rolników, którzy otrzymali płatności bezpośrednie, rolnośrodowiskowe oraz dopłaty do obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania.

Kilka dni temu Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa poinformowała, że rolnicy nie będą musieli zwracać dopłat z tytułu programów rolnośrodowiskowych i ONW. Jest to tym bardziej uzasadnione, że za istniejące rozbieżności nie odpowiadają rolnicy, gdyż powstały one kilka lat temu z powodu braku kompletnego systemu identyfikacji działek rolnych.

Mam dwa pytania do Pana Prezesa.

Ilu rolników i jakiej powierzchni gruntów dotyczą przedmiotowe nieścisłości?

Jaka kwota w budżecie państwa będzie musiała być zabezpieczona w przypadku, gdy budżet państwa zostanie zmuszony do pokrycia przedmiotowych dopłat?

Z wyrazami szacunku

Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 13.11.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem BPS/DSK-043-2058/09 z dnia 28 października br. przekazującym oświadczenie senatora Eryka Smulewicza złożone na 42. posiedzeniu Senatu w dniu 22 października 2009 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przedstawia, co następuje.

Zgodnie z art. 124 rozporządzenia Rady (WE) Nr 73/2009 z dnia 19 stycznia 2009 r. ustanawiającym wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego dla rolników w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiającym określone systemy wsparcia dla rolników, zmieniającym rozporządzenia (WE) nr 1290/2005, (WE) nr 247/2006, (WE) nr 378/2007 oraz uchylającym rozporządzenie (WE) nr 1782/2003 (Dz. Urz. WE L 30 str. 16 z 31.01.2009 r.) (uprzednio art. 143b ust. 5 rozporządzenia Rady (WE) Nr 1782/2003) płatności przyznawane są do powierzchni użytków rolnych, które w dniu 30 czerwca 2003 roku utrzymane były w dobrej kulturze rolnej bez względu na to, czy były w tym dniu wykorzystywane do produkcji. Wykorzystywana powierzchnia użytków rolnych oznacza całkowitą powierzchnię zajmowaną przez grunty rolne, trwałe użytki zielone, uprawy trwałe oraz ogródki przydomowe. Zgodnie z art. 24 ust. 1 lit c rozporządzenia Komisji (WE) Nr 796/2004 z dnia 21 kwietnia 2004 r. ustanawiającego szczegółowe zasady wdrażania zasady współzależności, modulacji oraz zintegrowanego systemu administracji i kontroli przewidzianych w rozporządzeniach Rady (WE)

nr 1782/2003 i (WE) nr 73/2009, a także wdrażania zasady współzależności przewidzianej w rozporządzeniu Rady (WE) nr 479/2008 (Dz. Urz. UE L 141 z 30.04.2004, str. 18 ze zm. Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 3 t. 44, str. 243 ze zm.) należy przeprowadzać kontrole administracyjne dotyczące zgodności pomiędzy działkami rolnymi zadeklarowanymi we wniosku a działkami referencyjnymi w systemie LPIS i kwalifikacji powierzchni do przyznania płatności. Powierzchnia referencyjna została ustalona w oparciu o system informacji geograficznej, o którym mowa w art. 17 rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009.

System Identyfikacji Działek Rolnych (LPIS) wdrażany był etapami, w latach 2004–2008. Weryfikacja powierzchni kwalifikujących się do płatności w latach 2005–2006 była dokonywana w oparciu o dane z systemu Ewidencji Gruntów i Budynków (EGiB) oraz w oparciu o dane zawarte w systemie identyfikacji działek rolnych (powierzchnie referencyjne wyznaczone na podstawie ortofotomapy tzw. powierzchnie ewidencyjno-gospodarcze – PEG).

W związku z obowiązkiem wykorzystywania w kontroli administracyjnej danych dotyczących powierzchni wyznaczonych wektorowo, Komisja Europejska stwierdziła różnice pomiędzy danymi opisowymi zawartymi w EGiB, a danymi graficznymi. Zgodnie z art. 17 rozporządzenia Rady (WE) Nr 73/2009, powierzchnie wyznaczone wektorowo stanowią powierzchnie referencyjne, w oparciu o które przeprowadzane są kontrole administracyjne wniosków o przyznanie płatności obszarowych.

W roku 2005 i roku 2006 w przypadku, gdy dla danej działki nie była określona powierzchnia ewidencyjno-gospodarcza (PEG), zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności (Dz. U. z 2004 r. Nr 10, poz. 76), który stanowi, że: „do prowadzenia systemu wykorzystuje się w szczególności dane zawarte w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej na podstawie przepisów Prawa geodezyjnego i kartograficznego”, stosowana była powierzchnia z urzędowego rejestru ewidencji gruntów i budynków.

Rolnicy byli informowani o powierzchniach działek ewidencyjnych we wnioskach spersonalizowanych. W związku z tym oświadczenia rolników dotyczące powierzchni gruntów były składane w oparciu o dane wynikające z rejestru gruntów a więc z dokumentu o charakterze urzędowym. Wskazać w tym miejscu należy, że „istnieje ugruntowany w orzecznictwie polskich sądów administracyjnych pogląd, że ewidencja gruntów jest specjalnie prowadzonym i wywierającym określone skutki prawne zbiorem informacji o gruntach. Powinna być ona utrzymywana w stałej aktualności nie tylko, co do stanu faktycznego, ale i prawnego” (wyrok WSA z dnia 28 sierpnia 2008 r. sygn. akt III SA/Po 272/08).

Rolnicy w roku 2005 i 2006 deklarowali powierzchnie w oparciu o rejestr urzędowy a zatem nie są winni stwierdzonych nieprawidłowości (wyrok WSA z dnia 28 sierpnia 2008 r. sygn.akt III SA/Po 272/08). Błąd władz, polegający na przyznaniu płatności do powierzchni większych od powierzchni po wektoryzacji, nie mógł być wykryty przez rolników. Rolnicy bowiem nie mają wiedzy o szczegółowych zasadach kontroli ich wniosków ani tym bardziej o tym, czy władze państwa członkowskiego dopełniają w praktyce wszystkich koniecznych procedur kontrolnych. Ta niewiedza ma charakter obiektywny, tzn. nie wynika z jakiegokolwiek zaniedbania czy zaniechania rolników, ale z samej istoty wymaganych prawem mechanizmów kontrolnych oraz z zasad działania władz państwowych.

Przyjmując, zgodnie ze stanowiskiem służb Komisji, że dokonanie płatności w stosunku do działek ewidencyjnych, których maksymalna kwalifikująca się powierzchnia była mniejsza od powierzchni zadeklarowanej, nastąpiło wskutek wektoryzacji części działek ewidencyjnych w późniejszym terminie – to takie zaniechanie kontroli jest pomyłką władz, o której mowa w art. 73 ust. 4 rozporządzenia 796/2004.

Na mocy art. 73 ust. 4 rozporządzenia 796/2004, obowiązek zwrotu nie ma zastosowania, jeżeli zaistnieją łącznie dwie przesłanki: (i) płatność została dokonana na skutek pomyłki władz, oraz (ii) błąd władz nie mógł być wykryty przez rolnika. Jak wyżej wskazano obie przesłanki są zrealizowane we wszystkich tych przypadkach, w których

rolnicy zadeklarowali działki rolne pokrywające się z działkami ewidencyjnymi, a powierzchnia działek ewidencyjnych po przeprowadzeniu ich wektoryzacji okazała się być mniejsza aniżeli powierzchnia zadeklarowana przez rolników (przed wektoryzacją).

Mając na uwadze powyższe Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie będzie odzyskiwała od rolników kwot nadmiernie wypłaconych w latach 2005–2006.

Odnosząc się do pytań Pana senatora informuję, co następuje.

Zgodnie z analizą przekazaną Komisji Europejskiej przyznane płatności w 2005 roku ponad maksymalne powierzchnie referencyjne wyznaczone w systemie LPIS dotyczyły ok. 146 tys. ha deklarowanych do przyznania jednolitej płatności obszarowej oraz ok. 115 tys. ha do uzupełniającej płatności obszarowej. Natomiast w 2006 roku, powierzchnia ta dotyczyła ok. 38 tys. ha deklarowanych do przyznania jednolitej płatności obszarowej oraz 30 tys. ha do przyznania uzupełniającej płatności obszarowej.

W odniesieniu do płatności rolnośrodowiskowych i ONW przekazana KE analiza dotycząca powierzchni przyznanych płatności ponad maksymalne powierzchnie referencyjne wyznaczone w systemie LPIS dotyczy odpowiednio 9,3 tys. i 89 tys. ha za rok 2005 oraz 7 tys. ha i 19 tys. ha za rok 2006.

Jednocześnie należy podkreślić, że ustalenia Komisji Europejskiej dotyczą jedynie zawyżenia powierzchni kwalifikowanych do płatności, natomiast nie uwzględniają заниżenia powierzchni w stosunku do danych wektorowych zawartych w systemie LPIS. Jednocześnie należy podkreślić, że ocena dokonywana przez Komisję Europejską dotyczyła jedynie różnic pomiędzy obszarem wyznaczonym w EGiB a obszarem wektorowym wyznaczonym w systemie LPIS na danych działkach ewidencyjnych. Prowadzone analizy dotyczyły łącznej powierzchni wszystkich działek ewidencyjnych objętych wnioskami, bez przypisania tych powierzchni do pojedynczego gospodarstwa. W związku z tym nie jest znana liczba rolników, w gospodarstwach których były stwierdzone przedmiotowe różnice powierzchni.

Obecnie Komisja Europejska ustaliła kwotę korekty finansowej na poziomie 400 mln zł. Strona Polska nie zgadza się z tą wysokością korekty ryczałtowej i wnioskuje o ustalenie korekty rzeczywistej w wysokości ok. 88 mln zł.

Z poważaniem

PREZES

Tomasz Kołodziej

Oświadczenie senator Grażyny Sztark

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z wystąpieniem pana Andrzeja Dery, posła Prawa i Sprawiedliwości, oraz pojawieniem się w mediach licznych informacji na temat możliwości powstania w województwie zachodniopomorskim czterech ośrodków leczenia osób podejrzanych o pedofilię, zwracam się do Pani Minister z pytaniem: czy jest planowane powstanie takiego ośrodka w Białogardzie?

*Z wyrazami szacunku
Grażyna Sztark*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pismo Pani Krystyny Bochenek, Wicemarszałek Senatu (BPS/DSK-043-2060/09), przy którym przesłane zostało oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark, dotyczące ośrodków leczenia osób podejrzanych o pedofilię, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Zgodnie z będącymi aktualnie przedmiotem prac parlamentarnych zmianami w ustawach karnych (ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks Postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, uchwalona przez Sejm w dniu 25 września 2009 r. zmianie ulegnie m.in.

1. treść art. 202 *Kodeksu postępowania karnego* – wprowadzony zostanie obowiązek zasięgnięcia opinii lekarza seksuologa przy dokonywaniu oceny stanu zdrowia psychicznego w zakresie istnienia zaburzeń preferencji seksualnych,
2. w *Kodeksie karnym* wprowadzony zostanie nowy rodzaj środka zabezpieczającego orzekanego wobec sprawców przestępstw skierowanych przeciwko wolności seksualnej – umieszczenie w zakładzie zamkniętym lub skierowanie na leczenie ambulatoryjne,
3. w *Kodeksie karnym wykonawczym* wprowadzony zostanie obowiązek zasięgnięcia przez sąd opinii podmiotu utworzonego lub nadzorowanego przez Ministra Zdrowia w celu ustalenia właściwego środka zabezpieczającego stosowanego wobec sprawców przestępstw skierowanych przeciwko wolności seksualnej.

Realizacja zapisów znowelizowanych ustaw odnośnie do wykonywania nowego środka zabezpieczającego będzie odbywać się poprzez:

- a) utworzenie jednostki, której celem będzie wydawanie na potrzeby sądów opinii w przedmiocie wyboru właściwego zakładu do wykonywania nowego rodzaju środka zabezpieczającego orzekanego wobec sprawców przestępstw skierowanych przeciwko wolności seksualnej,
- b) wykonywanie obserwacji sądowo-psychiatrycznych w zakresie zaburzeń preferencji seksualnych w odpowiednio przygotowanym zakładzie opieki zdrowotnej,
- c) powstanie odpowiedniej liczby zakładów zamkniętych,
- d) zorganizowanie zakładów ambulatoryjnych/poradni.

Celem projektowanych regulacji jest zapewnienie skutecznej realizacji środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia oskarżonego o przestępstwa skierowane przeciwko wolności seksualnej, popełnione w związku z zaburzeniami preferencji w zakładzie zamkniętym albo skierowanie na leczenie ambulatoryjne, co poprzez efektywnie przeprowadzoną terapię ma doprowadzić do zmniejszenia prawdopodobieństwa popełnienia przez skazanego kolejnych czynów zabronionych.

Z uwagi na prawdopodobnie niewielką liczbę skazanych kierowanych do zakładów zamkniętych w pierwszym okresie wystarczające będzie utworzenie jednego oddziału dysponującego 20–30 miejscami.

Istotnym zagadnieniem jest poruszony również przez Panią problem lokalizacji ośrodków/poradni dla sprawców, wobec których orzeczone zostanie skierowanie na leczenie ambulatoryjne. Z uwagi na potrzebę zapewnienia możliwie dużej liczby poradni (bliskość miejsca zamieszkania skazanego jest warunkiem uczestnictwa w terapii) zasadnym wydaje się pozyskanie do wykonywania tego zadania możliwie jak największej liczby zakładów opieki zdrowotnej. Istotną rolę odgrywać będą tu funkcjonujące już poradnie zdrowia psychicznego dla dorosłych, które również obecnie udzielają świadczeń zdrowotnych osobom, u których stwierdzono zaburzenia preferencji seksualnych (kod F65 według Międzynarodowej klasyfikacji chorób i problemów zdrowotnych). Należy jednak pamiętać, iż decyzja o utworzeniu lub rozszerzeniu zakresu działalności poradni zdrowia psychicznego o leczenie osób skazanych za przestępstwa skierowane przeciwko wolności seksualnej znajduje się każdorazowo w zakresie kompetencji organu założycielskiego. W stosunku do zakładów psychiatrycznej opieki zdrowotnej organami tymi są w większości jednostki samorządu terytorialnego, dlatego też udzielenie odpowiedzi, czy w Białogardzie powstanie taki ośrodek, leży poza kompetencjami Ministra Zdrowia.

Jednocześnie pragnę wyrazić swoje przekonanie, iż wprowadzone zmiany, poprzez objęcie sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej odpowiednimi oddziaływaniami terapeutycznymi, przyczynią się do ograniczenia popełnienia czynów zabronionych przez osoby już skazane i znacząco poprawią stan bezpieczeństwa najmłodszych obywateli – populacji najbardziej zagrożonej tymi przestępstwami.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Każdego roku około czterdziestu tysięcy Polek traci dziecko w wyniku poronienia. Dla matki oraz jej najbliższych utrata oczekiwanego dziecka to dramatyczne przeżycie. W takich chwilach kobieta winna otrzymać należną jej opiekę, szczególnie opiekę psychologa, a zmarłe dziecko powinno być pochowane z należnym szacunkiem.

Niestety, rzeczywistość w polskich szpitalach często odbiega od oczekiwań. W szpitalach brakuje odpowiedniej pomocy psychologicznej. Zdarza się, że dziecko oddawane jest matce w pudełku po butach czy w kopercie.

Z uwagi na skalę oraz wagę problemu proszę Panią Minister o informację, czy istnieją procedury, które mają na celu zapewnienie odpowiedniej pomocy poszkodowanym matkom. Jeżeli takich procedur nie ma, proszę o informację, co należałoby uczynić, by mogły być one wprowadzone i skutecznie stosowane.

Przedstawioną sprawę uważam za wyjątkowo ważną.

Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.19

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Marka Trzcińskiego skierowane do Ministra Zdrowia w dniu 28 października 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-2061/09), w sprawie opieki nad matkami, które utraciły dziecko w wyniku poronienia, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Kwestie związane z postępowaniem w przypadku martwego urodzenia dziecka regulują następujące przepisy:

Stosownie do ustawy z dnia 29 września 1986 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz. U. z 2004 r. Nr 161, poz. 1688) urodzenie dziecka należy zgłosić w ciągu 14 dni od dnia urodzenia. Jeśli dziecko urodzi się martwe, zgłoszenie tego zdarzenia powinno nastąpić w ciągu 3 dni. Wydane na podstawie ww. ustawy, rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 2 lutego 2005 r. *w sprawie pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka* (Dz. U. Nr 27, poz. 232) precyzuje formę i sposób wypełniania dokumentu: „Pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka”. Podkreślić należy, iż przedmiotowe pisemne zgłoszenie urodzenia dziecka nie stanowi dokumentacji medycznej. W związku z powyższym nie stosuje się do niego kryteriów określonych w załączniku do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2006 roku *w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej w zakresie opieki zdrowotnej oraz sposobu jej przetwarzania* (Dz. U. z 2006 r. Nr 247, poz. 1819), zgodnie z którymi: poronieniem określa się jako wydalenie lub wydobycie z ustroju matki płodu, który nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni mimo woli, o ile nastąpiło to przed upływem 22 tygodnia ciąży (21 tygodni i 6 dni). Podkreślić należy, że kryterium jest tutaj „oznaka życia”, a nie kryterium czasowe.

W niektórych przypadkach wpisanie niektórych danych jest utrudnione bądź niemożliwe, np. kiedy nie można określić płci martwo urodzonego dziecka. W przypadku określenia płci przy wypełnieniu dokumentów potwierdzających urodzenie martwego dziecka dopuszczalne jest stosowanie „uprawdopodobnienia” danych lub gdy jest to niemożliwe, niepisanie niektórych danych. Tym samym uzasadnione wydaje się zastosowanie analogicznie przepisu art. 67 ust. 2 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego i dokonanie w dokumencie stosownej adnotacji. Jeśli zaś chodzi o „uprawdopodobnienie” dokonywane przez pracownika zakładu opieki zdrowotnej to podstawą może być np. przeprowadzone badanie USG czy inne badania/obserwacje, które w zakresie określenia płci nie dają 100% pewności i dlatego w ich kontekście można używać określenia „uprawdopodobnienie”. Odnosi się ono wyłącznie do wskazań medycznych, nie zaś do odczuć matki.

Należy jednak zaznaczyć, że uprawdopodobnienie płci może (ale nie musi) być dokonane przez pracownika zakładu opieki zdrowotnej. Odmowa wystawienia aktu urodzenia dziecka z adnotacją, że dziecko urodziło się martwe przez Urząd Stanu Cywilnego nie stanowi przeszkody w możliwości sprawienia pogrzebu.

W związku z powyższym Ministerstwo Zdrowia stoi na stanowisku, że jeśli istnieją dowody potwierdzające ciężę/martwe urodzenie brak jest podstaw do odmowy wystawienia pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka i należy wypełnić je w możliwie szerokim zakresie.

Do Ministra Zdrowia docierają sygnały o kłopotach z interpretacją i niejednorodnym stosowaniu przepisów w powyższym zakresie. Minister Zdrowia mając na uwadze fakt, że poronienie jest to trudne doświadczenie dla rodziców, a w szczególności kobiet, skierował pismo z prośbą o objęcie szczególną opieką kobiety rodzące oraz stosowanie przepisów w tym zakresie do wszystkich szpitali, w których funkcjonują oddziały położnicze.

W momencie przeżywania tragedii szczególnego znaczenia nabiera poszanowanie praw pacjenta, o których mowa w art. 19 z dnia 30 sierpnia 1991 r. *o zakładach opieki zdrowotnej* (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 z późn. zm.) tj. informacji o swoim stanie zdrowia oraz intymności i poszanowania godności w czasie udzielania świadczeń zdrowotnych. Pozwala to z jednej strony na ograniczenie cierpień, szczególnie tych emocjonalnych, psychicznych, a z drugiej strony stworzy lepszy kontakt pomiędzy personelem, a pacjentką, pozwalający na lepsze wykonanie udzielanych świadczeń zdrowotnych. Pacjentce oraz jej sytuacji winien zostać okazany szacunek, badania, zabiegi winny być wykonywane w intymnej atmosferze. W przedmiotowym piśmie zawarto ponadto informację, że kobieta po poronieniu nie powinna przebywać w sali, razem pacjentkami ciężarnymi, bądź w położu. Kobietom, które straciły dziecko winny zostać udzielone wszelkie informacje zarówno o możliwości pomocy psychologicznej, miejscach i organizacjach udzielających wsparcia jak i o przysługujących jej prawach. Ponadto, każdorazowo ze strony resortu zdrowia podejmowane są interwencje mające na celu przedstawienie i pouczenie dotyczące obowiązujących przepisów i procedur w tym zakresie.

Ustosunkowując się do kwestii dokonania pochówku dziecka martwo urodzonego zawsze pozostawiona zostaje decyzji osób uprawnionych do jego dokonania i na ich wniosek wypełniana jest karta zgonu. Poprzez jednoznaczne zakwalifikowanie ciała dzieci martwo urodzonych, bez względu na czas trwania ciąży, do pojęcia „zwłok” zastosowanie mają ogólne zasady postępowania ze zwłokami ludzkimi. Art. 10 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2000 r. Nr 23, poz. 295, z późn. zm.) wymienia wszystkie podmioty, które mają prawo pochowania zwłok. Podkreślenia wymaga fakt, iż wśród uprawnionych podmiotów znajduje się „osoba, która do tego się dobrowolnie zobowiąże”, przez co można rozumieć także osobę prawną. Oznacza to, iż z jednej strony rodzice mogą nie skorzystać z prawa dokonania pochówku, a z drugiej strony tego dokonać szpital jako osoba prawna.

Rozporządzenia *Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi* (Dz. U. Nr 153, poz. 1783, z późn. zm.) określa pojęcie zwłok, sposób postępowania ze zwłokami i szczątkami, warunki ekshumacji oraz przewozu zwłok i szczątków. Zgodnie z § 7 wyżej cytowanego rozporządzenia, na wnio-

sek osób uprawnionych do pochowania zwłoki dzieci martwo urodzonych mogą być spopielone przez zakład opieki zdrowotnej dysponujący odpowiednimi urządzeniami do tego celu. Jeśli żaden z podmiotów uprawnionych nie skorzysta z prawa do pochowania, powstaje obowiązek pochowania przez ośrodek pomocy społecznej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel

Zmiany cywilizacyjne sprawiły, że internet stał się jednym z liczących się mediów, przy pomocy którego zawierane są transakcje pomiędzy przedsiębiorcami i konsumentami. Specyfiką zawieranych umów z wykorzystaniem internetu jest brak fizycznego kontaktu stron umowy, co utrudnia konsumentom dochodzenie swoich praw. Często z jednej strony występują ujawniający swoje dane osobowe konsumenci, a z drugiej strony anonimowi przedsiębiorcy, niekiedy niewskazujący nawet swej nazwy czy siedziby przedsiębiorstwa, jak to ma miejsce, moim zdaniem, między innymi w przypadku podmiotu wykorzystującego witrynę: www.pixmania.com.pl.

Przedsiębiorcy prowadzący sprzedaż swych produktów za pośrednictwem internetu, szczególnie na witrynach adresowanych do dzieci i młodzieży, często stosują moim zdaniem niedopuszczalne klauzule, które mają na celu stworzenie pozorów zawarcia obowiązującej, ich zdaniem, umowy. Na przykład umowa taka traktowana jest jako zawarta po zaakceptowaniu przez internautę regulaminu sklepu. Często jest to umowa na czas nieokreślony, której nie można wypowiedzieć przed upłynięciem odpowiedniego okresu, a internauta zwykle dowiaduje się o tym za pośrednictwem wysłanego do niego maila po upłynięciu terminu, w którym przysługuje mu prawo uchylecia się od skutków zawarcia umowy na odległość.

Przykładem stosowania tego typu praktyk jest witryna: www.pobieraczek.pl. W załączeniu przesyłam także wyciąg z korespondencji, jaką przedsiębiorca ten prowadził z konsumentem, jako klasyczny przykład nagannych praktyk mających miejsce w sieci.

W związku z przedstawionymi powyżej problemami, uprzejmie proszę o informację, w jakim zakresie urząd zajmuje się kontrolą sprzedaży dokonywanej przy wykorzystaniu internetu. Czy prowadzony jest monitoring sklepów internetowych? Proszę także o informację, co należałoby zdaniem urzędu uczynić, by przypadków, w których w sprzedaży internetowej stosowane są niedozwolone klauzule, było jak najmniej.

Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 13.11.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odnosząc się do oświadczenia Pana Senatora Marka Trzcińskiego złożonego na 42. posiedzeniu Senatu w dniu 22 października br. w sprawie problematyki ochrony konsumentów w umowach zawieranych za pośrednictwem internetu, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów. Zgodnie z ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. 2007 r. Nr 50, poz. 331 ze zm.), dalej jako „uokik”, Prezes UOKiK

może m.in. prowadzić postępowania administracyjne w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Działania te podejmowane są wyłącznie, gdy w następstwie zachowań przedsiębiorców sprzecznych z przepisami ustawy, zagrożony lub naruszony został interes publiczny. Naruszenie interesu publicznego następuje wówczas, gdy skutkami działań niezgodnych z ustawą dotknięty jest szerszy krąg uczestników rynku, bądź, gdy działania te wywołują na rynku inne niekorzystne zjawiska wymagające ingerencji ze strony organów działających na podstawie tej ustawy (tak m.in. wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 24 stycznia 1991 r., sygn. akt XVII Amr 8/90). W świetle art. 24 ust. 2 uokik, przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się bezprawne działanie przedsiębiorcy godzące w zbiorowe interesy konsumentów.

Udzielając odpowiedzi na zadane w oświadczeniu Pana Senatora pytania uprzejmie informuję, iż Prezes Urzędu reaguje na bieżąco, w zakresie posiadanych kompetencji ustawowych, w sytuacjach posiadania informacji o nieprawidłowościach działania przedsiębiorców świadczących usługi w internecie. W ramach podejmowanych czynności prowadzone są cykliczne kontrole sklepów internetowych pod kątem stosowania niedozwolonych postanowień umownych oraz praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, a także – we współpracy z innymi państwami członkowskimi UE – akcje *sweep* na poziomie transgranicznym, polegające na przeszukiwaniu w wybranym czasie określonych stron internetowych przedsiębiorców świadczących usługi drogą elektroniczną.

W efekcie prowadzonych działań, mając także na uwadze znaczną ilość napływających do UOKiK skarg konsumentów dotyczących portalu internetowego www.pobieraczek.pl zostało wszczęte w dniu 12 października br. postępowanie w sprawie stosowania przez wspólników spółki cywilnej Eller Service Rafała Peisert i Iwonę Kwiatkowską z siedzibą w Gdańsku, praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 2 pkt 3 uokik, polegającej na stosowaniu reklamy wprowadzającej konsumentów w błąd co do bezpłatności świadczonych usług w okresie 10 dni od dnia zawarcia umowy oraz co do okresu, na jaki umowa zostaje zawarta, co może naruszać art. 4 ust. 1 i 2 w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. Nr 171, poz. 1206), a także praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów polegającej na zamieszczeniu na stronie internetowej www.pobieraczek.pl informacji handlowej, na którą składa się: 1) reklama w postaci baneru reklamowego, 2) sformułowanie o treści „Tak, chcę testować przez 10 dni”, 3) informacja pod tytułem „Informacja dla klientów”, oraz skonstruowaniu procedury zawarcia umowy w sposób pomijający istotne informacje potrzebne konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy, które wprowadzają konsumentów w błąd co do bezpłatności świadczonych usług w okresie 10 dni od dnia zawarcia umowy oraz co do okresu, na jaki umowa zostaje zawarta, co może naruszać art. 4 ust. 1 i 2 w związku z art. 5 ust. 1 i art. 6 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Odnosząc się natomiast do nieprawidłowości związanych ze sklepem internetowym Pixmania (www.pixmania.pl), na podstawie przepisów Rozporządzenia WE 2006/2004 z dnia 27 października 2004 r. w sprawie współpracy w dziedzinie ochrony konsumentów, sprawa została przekazana przez UOKiK do francuskiego organu właściwego z uwagi na fakt, iż przedsiębiorca prowadzący ww. sklep internetowy posiada swoją siedzibę na terytorium Francji.

Z poważaniem

z up. PREZESA URZĘDU
OCHRONY KONKURENCJI
I KONSUMENTÓW
Wiceprezes
Jarosław Król

Oświadczenie senatora Michała Wojtczaka

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Proszę o zajęcie stanowiska w sprawie sytuacji zawodowej pani E.J., nauczycielki, pracownika Poradni Rodzinnej w B.

Pani E.J. ma obecnie stopień awansu zawodowego nauczyciela kontraktowego. Od 1 września 2007 r. rozpoczęła staż na stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego w poradni rodzinnej wchodzącej wówczas w skład Miejskiego Zespołu Opieki i Wychowania w B. W dniu 29 kwietnia 2008 r. Rada Miejska w B. uchwałami nr XIV/143/2008 oraz nr XIV/144/2008 dokonała przekształceń wskazanych instytucji, powołując jednostkę budżetową o nazwie Poradnia Rodzinna w B. Jednostka budżetowa Poradnia Rodzinna w B. przejęła prawa i obowiązki dotychczasowej poradni wobec zatrudnionych w niej pracowników. Pani E.J. otrzymała pisemną informację, że jej warunki pracy i płacy nie ulegną zmianie, niemniej kiedy zwróciła się do nowego dyrektora poradni rodzinnej z pismem o umożliwienie jej kontynuowania stażu, otrzymała odpowiedź, iż w związku z przekształceniem poradni straciła status placówki oświatowej, co w rezultacie uniemożliwia pani E.J. kontynuowanie stażu na stopień nauczyciela mianowanego.

Zasady awansu zawodowego nauczycieli określa ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (DzU 2006 r. nr 97 poz. 674). W art. 1 ust. 1 tejże ustawy wskazano, iż ma ona zastosowanie do nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach oraz zakładach kształcenia i placówkach doskonalenia nauczycieli działających na podstawie ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (DzU z 2004 r. nr 256 poz. 2572, z późn. zm.). Zgodnie z art. 2 pkt 4 ustawy o systemie oświaty system oświaty obejmuje „poradnie psychologiczno-pedagogiczne oraz inne, w tym poradnie specjalistyczne udzielające dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom pomocy psychologiczno-pedagogicznej, a także pomocy uczniom w wyborze kierunku kształcenia i zawodu”.

W statucie Poradni Rodzinnej w B., stanowiącym załącznik do uchwały Rady Miejskiej w B. z dnia 31 marca 2009 r. nr XXII/254/2009, określono Poradnię Rodzinną w B. jako „placówkę ukierunkowaną na wyspecjalizowaną pomoc psychologiczno-pedagogiczną, psychoterapeutyczną i prawną”. Wydaje się, że takie określenie statusu poradni kwalifikuje ją jako jednostkę systemu oświaty, co skutkuje tym, iż wobec pracowników w niej zatrudnionych powinny mieć zastosowanie zasady wynikające z ustawy – Karta Nauczyciela.

W związku z tym proszę o udzielenie informacji, w jakim trybie powinno nastąpić ustanowienie nadzoru pedagogicznego dla pani E.J.

Z wyrazami szacunku
Michał Wojtczak

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Michała Wojtczaka złożone na 42. posiedzeniu Senatu w dniu 22 października 2009 r. w sprawie sytuacji zawodowej Pani E.J., nauczycielki, pracownika Poradni Rodzinnej w B., uprzejmie przedstawiam następującą opinię.

Zgodnie z przepisami art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 z późn. zm.) ustawie podlegają nauczyciele, wychowawcy i inni pracownicy pedagogiczni zatrudnieni w:

1) publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach oraz zakładach kształcenia i placówkach doskonalenia nauczycieli działających na podstawie ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.), z zastrzeżeniem ust. 2 pkt 1a oraz pkt 2 lit. a;

2) zakładach poprawczych, schroniskach dla nieletnich oraz rodzinnych ośrodkach diagnostyczno-konsultacyjnych działających na podstawie ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2002 r. Nr 11, poz. 109, z późn. zm.).

Jednocześnie zgodnie z przepisem art. 1 ust. 1a ustawie podlegają również nauczyciele, wychowawcy i inni pracownicy pedagogiczni zatrudnieni przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 137, poz. 1304) w publicznych placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych działających na podstawie ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 1998 r. Nr 64, poz. 414, z późn. zm.).

Należy jednakże podnieść, iż ustalenie stanu faktycznego statusu zawodowego pracowników zatrudnionych w Poradni Rodzinnej w B., w tym możliwości kontynuowania stażu na stopień nauczyciela mianowanego przez Panią E.J., na zasadach określonych w rozdziale 3a ustawy – Karta Nauczyciela, będzie możliwe po zapoznaniu się z dokumentami dotyczącymi funkcjonowania placówki oraz aktami osobowymi zatrudnionych w niej pracowników. Należy również dodać, że zgodnie z przepisami art. 22 pkt 8a ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362) nadzór pedagogiczny nad jednostkami organizacyjnymi powołanymi do realizacji zadań gminy w zakresie pomocy społecznej sprawuje wojewoda.

Podjęcie czynności nadzorczych, mających na celu ustalenie statusu zawodowego Pani E.J., a w szczególności możliwości kontynuowania przez nią stażu na kolejny stopień awansu zawodowego, leży w kompetencji Wojewody Kujawsko-Pomorskiego.

Przekazując Panu Marszałkowi powyższe wyjaśnienia uprzejmie proszę o ich przyjęcie.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Lilla Jaroń

Oświadczenie senatora Michała Wojtczaka

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z informacjami o trwających w Ministerstwie Sprawiedliwości pracach nad wprowadzeniem w życie pomysłu likwidacji niektórych prokuratur rejonowych w ramach planowanego znoszenia jednostek prokuratury zatrudniających do pięciu prokuratorów zwracam się z prośbą o odpowiedź na następujące pytania:

– Czy planowana reforma ma mieć charakter powszechny i ma dotyczyć likwidacji wszystkich prokuratur zatrudniających mniej niż pięciu prokuratorów?

– Czy uwzględniono zachowanie prokuratur, których właściwość miejscowa przypada na duży obszar powierzchni terytorialnej?

– Jakie prokuratury rejonowe z województwa kujawsko-pomorskiego (z których miast) w wypadku wprowadzenia reformy w życie mają zostać zlikwidowane?

Chciałbym zwrócić uwagę, iż planowana reorganizacja terytorialna prokuratury wzbudza niepokój wśród mieszkańców miejscowości zagrożonych likwidacją prokuratur, którzy obawiają się, iż wskutek następstw reformy w ich miejscowościach ulegnie obniżeniu poziom strzeżenia praworządności oraz czuwania nad ściganiem przestępstw. W szczególności dotyczy to następujących miast z województwa kujawsko-pomorskiego: Rypina, Chełmna, Wąbrzeźna i Golubia-Dobrzyń, miast, które stanowią lokalne centra gospodarcze i administracyjne zamieszkiwane przez kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Obecnie w prokuraturach rejonowych tych miast pracuje mniej niż po pięciu prokuratorów, niemniej z uwagi na nieduże zaludnienie regionu kujawsko-pomorskiego obszar terytorialny ich właściwości jest dość znaczny. Likwidacja prokuratur rejonowych spowoduje, iż odległość między prokuraturą a wymienionymi miastami zwiększy się nawet do 70 km, co nie pozostanie bez znaczenia dla sprawności w załatwianiu przez prokuraturę spraw mieszkańców tych miast oraz okolic.

Wobec powyższego proszę o udzielenie stosownych wyjaśnień.

Z wyrazami szacunku
Michał Wojtczak

Odpowiedź

Warszawa, 13 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Michała Wojtczaka na 42. posiedzeniu Senatu RP w dniu 22 października 2009 r. przesłane przy piśmie z dnia 28 października 2009 r. nr BPS/DSK-043-2064/09, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi prace zmierzające do ograniczenia rozdrobnienia organizacyjnego jednostek wymiaru sprawiedliwości. Aktualna organizacja

jednostek resortu, znacząco utrudnia racjonalne gospodarowanie posiadanymi środkami finansowymi oraz wysoko wykwalifikowaną kadrą sędziowską i prokuratorską.

Nadmiernie rozbudowana struktura organizacyjna powoduje istnienie dużej liczby stanowisk funkcyjnych, w sytuacji gdy nie jest to uzasadnione ogólną liczbą etatów danej jednostki i rzeczywistym obciążeniem pracą orzeczniczą. Powyższe sprawia, że obciążenie sędziów i prokuratorów pracujących w jednostkach najniższego szczebla jest nierównomierne. Znaczna liczba stanowisk funkcyjnych powoduje bowiem, że określona ilość pracy rozkłada się na mniejszą liczbę osób, co z kolei ma negatywny wpływ na jakość i szybkość prowadzonych postępowań.

Natomiast w przypadku stanowisk kierowniczych zachodzi niekorzystne zjawisko tzw. wąskiej formalnej rozpiętości kierowania polegające na tym, że przełożony danej jednostki mógłby kierować większą liczbą podwładnych, niż ma to miejsce w rzeczywistości kreowanej przez rozdrobnioną strukturę organizacyjną. Sytuacja taka prowadzi do marnotrawienia kwalifikacji pracowników, zaś rozdrobnienie organizacyjne i wąska formalna rozpiętość kierowania powodują m.in.: zwiększenie kosztów zarządzania.

W tych okolicznościach niezbędnym stało się podjęcie działań mających na celu analizę zjawisk utrudniających prawidłowe funkcjonowanie poszczególnych jednostek resortu oraz przeprowadzenie ewentualnej zmiany ich struktur organizacyjnych.

Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lipca 2009 r. został powołany Zespół do spraw racjonalizacji struktury organizacyjnej sądownictwa powszechnego oraz powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Zadaniem zespołu jest m.in. przeprowadzenie oceny istniejącego stanu organizacyjnego prokuratury i opracowanie koncepcji ewentualnych zmian.

Prace Zespołu znajdują się na etapie związanym z przygotowaniem koncepcji planowanej reorganizacji w sądownictwie powszechnym. Nie podjęto natomiast żadnych decyzji, co do jednostek organizacyjnych prokuratury. W ramach wstępnych założeń przyjęto jedynie, że reorganizacja prokuratury winna mieć miejsce po ustaleniu kryteriów zmian w organizacji sądów, bowiem ocena celowości funkcjonowania niektórych prokuratur jest wtórna w odniesieniu do struktury sądów powszechnych.

Należy jednocześnie nadmienić, że Prokuratura Krajowa w toku prac studialnych opracowała wieloaspektową ankietę, która będzie w przyszłości podstawą oceny potrzeby funkcjonowania jednostek o obsadzie od 2 do 5 etatów prokuratorskich. Ankieta uwzględnia takie okoliczności jak: obsada etatowa, struktura organizacyjna, średnie obciążenie roczne sprawami różnego typu, stan techniczny wyposażenia jednostki, funkcjonowanie w danej miejscowości sądu rejonowego i komendy policji oraz informatyzację danej prokuratury z wykorzystaniem funduszy unijnych.

Każda decyzja dotycząca dalszego funkcjonowania konkretnej prokuratury poprzedzona będzie wnikliwą analizą w zakresie obciążenia prokuratorów pracą merytoryczną, przy jednoczesnym uwzględnieniu pozostałych uwarunkowań, związanych z ilością i charakterem wpływających spraw, strukturą społeczności lokalnej, położeniem siedziby prokuratury, sądu, jednostek policji oraz zakładu karnego lub aresztu śledczego.

Uwzględniając powyższe okoliczności związane z aktualnym stanem prac nad reorganizacją jednostek wymiaru sprawiedliwości, przedstawienie stanowiska zawierającego informacje, których dotyczy oświadczenie Pana Senatora, byłoby zatem, z przyczyn obiektywnych zdecydowanie przedwcześnie.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Michała Wojtczaka

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dnia 16 kwietnia 2008 r. w Zakładach Produkcji Cukierniczej „Vobro” w B. nastąpił śmiertelny w skutkach wypadek, którego ofiarą był dwudziestoletni chłopak, K.P., dla którego praca w „Vobro” była pierwszą pracą zarobkową. Od momentu wypadku rozpoczął się żmudny i kontrowersyjny proces ustalania jego okoliczności.

Pierwsze powypadkowe postępowanie kontrolne było prowadzone przez inspektora Państwowej Inspekcji Pracy, którego rodzina, jak się później okazało, prowadziła firmę zapewniającą obsługę BHP w kontrolowanym zakładzie. Doszło zatem do naruszenia zasady niezależności i bezstronności kontroli. Nieobiektywne wyniki tego postępowania kontrolnego wskazały, iż winnym tragicznego wypadku był zmarły K. Były one wówczas podstawą do wydania postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego przez Prokuraturę Rejonową w B. w dniu 16 czerwca 2008 r.

Po medialnym nagłośnieniu nieprawidłowości w przeprowadzonych czynnościach kontrolnych główny inspektor pracy, po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, wyznaczył nowy zespół kontrolny, w skład którego weszli pracownicy Okręgowego Inspektoratu Pracy ze Szczecina. Ustalenia pokontrolne nowego zespołu znacznie różniły się od pierwszych wyników kontroli. Inspektorzy wskazali między innymi na niespełnianie wymogów technicznych maszyny, w której zginął K.P., oraz narażenie pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo.

Ustalenia Okręgowego Inspektoratu Pracy w Szczecinie były podstawą do ponownego podjęcia postępowania przygotowawczego przez Prokuraturę Rejonową w B. Z uwagi na sprzeczność ustaleń przeprowadzonych kontroli prokuratura zwróciła się o ekspertyzę do Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego w Warszawie. Zgodnie z opinią CIOP wskazano trzy przyczyny, które w sposób bezpośredni przyczyniły się do śmierci pokrzywdzonego. Niemniej w dniu 29 maja 2009 r. Prokuratura Rejonowa w B. ponownie umorzyła śledztwo, wskazując, iż pracodawca nie przyczynił się do stworzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa dla pracownika. Postanowienie prokuratury zostało zaskarżone przez Okręgowy Inspektorat Pracy do Sądu Rejonowego w B., który będzie o nim rozstrzygał pod koniec października.

W tej sytuacji proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Czy istnieją środki prawne, pozwalające na ponowne przeprowadzenie postępowania przygotowawczego przez prokuraturę inną niż Prokuratura Rejonowa w B., której rodzina pokrzywdzonego oraz media („Sprawa dla reportera” TVP) zarzucają stronnictwo?

Czy w ocenie prokuratora krajowego decyzja Prokuratury Rejonowej w B. o umorzeniu śledztwa była słuszna?

Czy w stosunku do pracodawcy (ZPC „Vobro”) orzeczono na podstawie kodeksu karnego lub kodeksu pracy jakiegokolwiek sankcje za śmierć poszkodowanego?

*Z wyrazami szacunku
Michał Wojtczak*

Odpowiedź

Warszawa, 25 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Michała Wojtczaka złożone podczas 42. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 22 października 2009 r. dotyczące śledztwa Ds 1564/09 Prokuratury Rejonowej w B., uprzejmie informuję, że w wyniku przeprowadzonego w Prokuraturze Apelacyjnej w Gdańsku badania akt wymienionej sprawy poczyniono następujące ustalenia.

Prokuratura Rejonowa w B. prowadziła postępowanie w sprawie narażenia w dniu 16 kwietnia 2008 r. w B. K.P. pracownika Zakładów Produkcji Cukierniczej „Vobro” w B., obsługującego mieszalnik masy o nr ew. 5–106, na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w wyniku niedopełnienia ze strony pracodawcy obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz nieumyślnego spowodowania jego śmierci w następstwie obrażeń ciała, spowodowanych przez tę maszynę, tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Zostało ono umorzone w dniu 29 maja 2009 r. wobec braku znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

W motywach tego rozstrzygnięcia wskazano okoliczności ustalone przez Okręgowy Inspektorat Pracy w Szczecinie, który badał przyczyny wypadku przy pracy, jakiemu uległ K.P. Inspektorzy ujawnili szereg nieprawidłowości ze strony „Vobro” wiążących się, ich zdaniem, z wypadkiem, a w szczególności odnoszących się do mieszalnika. Stwierdzili, iż pracodawca nie dysponował dokumentacją techniczno-ruchową maszyny, która winna być źródłem informacji o jej przeznaczeniu oraz o istotnych zagrożeniach i konieczności stosowania środków ochrony, w tym urządzeń ochronnych. Nadto wyżej wymienieni ustalili, iż mieszalnik posiadał pierwotnie otwór spustowy w dolnej części zbiornika mieszarki z przenośnikiem ślimakowym służącym do ewakuacji zawartości mieszalnika, zaś w „Vobro” przenośnik ten kilka lat temu usunięto. Zmiana konstrukcyjna maszyny nie została poprzedzona oceną pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy. Zdaniem inspektorów powyższa zmiana konstrukcyjna spowodowała, iż jedyną możliwością opróżniania zbiornika było ręczne wybieranie masy, co wiązało się z powstaniem dodatkowych zagrożeń wynikających z nieprzestrzegania zasad ergonomii. Taki sposób wykonywania pracy, zdaniem kontrolujących, generował dodatkowo zagrożenie upadkiem ze stopni, na których wykonywana była praca oraz zagrożenie wpadnięcia do zbiornika mieszalnika spowodowane możliwością utraty równowagi przez pracownika. Ponadto stwierdzono, iż mieszalnik wyposażony był tylko w jedno urządzenie blokujące, tj. w czujnik.

Brak drugiego czujnika ułatwił K.P. ominięcie funkcji osłony blokującej poprzez owinięcie czujnika pieluchą w celu utrzymania przepływu prądu koniecznego dla realizacji funkcji maszyny, co było niezgodne z przepisami bhp. Pracodawcy zarzucono także uchybienia z zakresu przepisów bhp polegające na nieprzydzieleniu pracownikowi obuwia roboczego oraz zaniechaniu wydania na piśmie, do stałego korzystania, instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącej maszyny, a także niespełnienie przez dostępną „Instrukcję bezpiecznej obsługi maszyn i urządzeń – linia wyrobów czekoladowanych” wymogów przewidzianych dla instrukcji bhp. Inspektor pracy jako bezpośrednią przyczynę wypadku wskazał wyłączenie przez K.P. czujnika urządzenia blokującego (krańcówki) oraz utratę równowagi i pochwycenie przez mieszadło, bądź pochwycenie przez mieszadło w wyniku niestabilnej pozycji pokrzywdzonego podczas pracy wiążące się z głębokim pochyleniem.

W uzasadnieniu omawianej decyzji merytorycznej powołano się również na stanowisko Centralnego Instytutu Ochrony Pracy Państwowego Instytutu Badawczego

w Warszawie, zgodnie z którym istniały uchybienia ze strony „Vobro”, które w sposób bezpośredni wiązały się z narażeniem pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Po pierwsze pracodawca nie podjął działań zapewniających, by mieszalnik był odpowiednio przystosowany do wykonywania pracy i mógł być używany bez pogorszenia bezpieczeństwa lub zdrowia pracowników.

Po drugie zastosowano pojedynczy wyłącznik blokujący maszyny, którego działanie ochronne można było w prosty sposób wyłączyć.

Prokurator Rejonowy w B. oceniając powyższe opinie stwierdził, iż nie można na ich podstawie uznać, że w tej sprawie doszło do wyczerpania znamion czynu z art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Jako argument podał fakt, iż nie ustalono procesowo okoliczności zmiany konstrukcyjnej maszyny polegającej na usunięciu przenośnika ślimakowego, gdyż żaden dokument tego nie potwierdza. Tym samym wniosek ekspertów o zmianie konstrukcyjnej maszyny uznał za wątpliwy i zakwestionował stwierdzone przez biegłych istnienie bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia lub narażania na ciężki uszczerbek na zdrowiu. Nie zgodził się także z oceną, iż wyposażenie maszyny w jeden wyłącznik krańcowy prowadziło do powstania stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa i zaznaczył, iż w trakcie przeprowadzonego eksperymentu procesowego wykluczona została możliwość nieświadomego wyłączenia działania ochronnego maszyny. Prokurator przyznał natomiast w uzasadnieniu postanowienia okoliczność, iż wyposażenie mieszalnika tylko w jedno urządzenie ochronne umożliwiała jego proste, świadome wyłączenie i powyższe stanowiło naruszenie zasad bhp ze strony pracodawcy.

Powyższe merytoryczne rozstrzygnięcie zostało zaskarżone przez Państwową Inspekcję Pracy – Okręgowy Inspektorat Pracy w Szczecinie.

Postanowieniem z dnia 29 października 2009 r. Sąd Rejonowy w B. uwzględnił zażalenie i uchylił zaskarżone rozstrzygnięcie.

Zdaniem sądu odwoławczego śledztwo umorzono przedwcześnie, bez wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym zwłaszcza sprzeczności występujących w zeznaniach świadków, którzy w toku postępowania zmieniali swoje relacje, a przyczyny zmiany zeznań nie zostały wyjaśnione. Sąd nie zgodził się także z tezą umorzenia o braku znamion występku z art. 220 § 1 kk. W ocenie Sądu, kwestia występowania „bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia lub narażania na ciężki uszczerbek na zdrowiu pracownika” podlega ocenie przez osoby posiadające wiadomości specjalne. Zatem opinia wydana w tym zakresie przez ekspertów Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego w Warszawie była zasadna. Natomiast nieuprawnione było odmienne stanowisko prokuratora w tym zakresie.

Prezentując powyższe stanowisko sąd wskazał niżej wymienione okoliczności wymagające wyjaśnienia i oceny:

- 1) czy wystąpił związek przyczynowy pomiędzy zaistniałym bezpośrednim niebezpieczeństwem a stwierdzonymi naruszeniami w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy; prokurator przy ponownej analizie sprawy pod kątem występowania związku przyczynowego pomiędzy naruszeniami gwaranta, a skutkiem w postaci niebezpiecznej sytuacji dla życia lub zdrowia pracownika, winien przeprowadzić test warunku sine qua non (sąd zakwestionował pogląd prokuratora, iż warunkiem sine qua non odnośnie do stanu „bezpośredniego niebezpieczeństwa” był fakt zablokowania przez pracownika włącznika krańcowego, gdyż ta okoliczność winna być rozpatrywana dopiero przy analizie znamion z art. 155 kk),
- 2) czy w przypadku dopełnienia przez gwaranta wszystkich swoich obowiązków z zakresu bhp, a nade wszystko przygotowania stanowiska pracy, w tym mieszalnika kremów w sposób zgodny z przepisami i zasadami bhp doszłoby do narażenia pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia,
- 3) czy gdyby gwarant bezpiecznych warunków pracy zachował wymaganą staranność w przestrzeganiu nie tylko przepisów, ale i zasad bhp to, czy doszłoby do uruchomienia łańcucha następstw prowadzących do skutku stanowiącego znamię przestępstwa z art. 220 kk, tj. bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

- 4) kto w strukturze przedsiębiorstwa pracodawcy był gwarantem zapobieżenia skutkowi, tj. bezpośredniemu niebezpieczeństwu dla życia lub narażaniu na wystąpienie ciężkiego uszczerbku dla zdrowia i kto konkretnie zaniechał swojego obowiązku lub też wykonał obowiązki nieprawidłowo, m.in. poprzez niewłaściwą organizację pracy,
- 5) czy obowiązki gwaranta, które zostały zaniechane w zakresie zapewnienia bezpiecznych warunków pracy, ewentualnie wykonane w sposób nierzetelny, miały za zadanie odwrócić niebezpieczeństwo nastąpienia skutku,
- 6) czy stopień niebezpieczeństwa był potęgowany przez sposób organizacji pracy, w tym niestabilna i nieergonomiczna pozycja pracownika, powodująca, że pracownik by wybrać wyrobioną masę z dna urządzenia musiał głęboko schylać się do wnętrza maszyny, a ta z kolei niedogodność prowadziła do podejmowania przez pracownika zachowań ryzykownych, w celu ułatwienia sobie uciążliwej i kłopotliwej ergonomicznie pracy,
- 7) jakie były powody zmiany zeznań przez świadków: Marzenę B., Jadwigę L., Waldemara M., Jarosława M. (którego należy skonfrontować z inspektorem pracy Piotrem L.) i Piotra M., na temat praktyki blokowania wyłącznika pielucha,
- 8) czy pokrzywdzony został należycie przygotowany do pracy przez Jarosława M., jak też przez inne osoby, których kompetencje do przeprowadzania rzetelnego instruktażu stanowiskowego budzą wątpliwości,
- 9) jakie były okoliczności wypadku przy pracy, który miał mieć miejsce w roku 2007, a związany był z niewłaściwym operowaniem pracownika w strefie niebezpiecznej,
- 10) czy w ZPC „Vobro” był opracowany wykaz prac niebezpiecznych oraz czy praca przy mieszalniku kremów do takich prac została zaliczona,
- 11) czy zostały dopełnione wszystkie wymogi związane z organizacją takiej pracy i nadzorem nad jej wykonywaniem,
- 12) czy dokonano zmiany konstrukcyjnej mieszalnika lub też zmiany funkcji maszyny, tj. czy używano urządzenia nieznanego pochodzenia niezgodnie z jego pierwotnym (nieznanym) przeznaczeniem, na które to kategorycznie wskazują w swojej opinii eksperci Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego w Warszawie; w tym zakresie przesłuchać ponownie świadka Stanisława N., który zeznał, że otwór zaspawano kilkanaście lat temu, a co jest niezgodne z kartą naprawy i przeglądu maszyn z lutego 2008 r. oraz przesłuchać mechaników, którzy wykonywali czynności w lutym 2008 r. i autora wspomnianego zapisu, Marka R.,
- 13) czy stanowisko pracy K.P. zostało zorganizowane w myśl art. 212 kodeksu pracy, w tym zgodnie z zasadami bhp.

Stanowisko sądu należy podzielić szczególnie w zakresie niedostatecznego wyjaśnienia przez prokuratora prowadzącego śledztwo, okoliczności wymontowania ślimaka z mieszalnika i zaspawania otworu w dniu tego urządzenia. W tym zakresie prokurator nie wykonał wszystkich niezbędnych czynności, wskazanych później przez sąd. Ponadto lakonicznie przesłuchano w dniach 7 i 27 maja 2008 r. świadka Piotra M., który zeznał, że kierownictwo zakładu ścigało praktykę blokowania wyłącznika mieszalnika. Prokurator przesłuchując wyżej wymienionego świadka nie doprecyzował tych zeznań.

Zauważyć jednak należy, że Sąd w uzasadnieniu postanowienia wskazał między innymi na to, że cyt.: „Prokurator Prokuratury Rejonowej w B. należycie i wszechstronnie gromadził materiał dowodowy w sprawie, w szczególności na uznanie zasługiwał fakt zwrócenia się przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze o opinię do ekspertów Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego w Warszawie. Natomiast, w ocenie Sądu, dotychczas nie zostały sprawdzone wszystkie okoliczności, na które wskazywała treść zawiadomienia i nie wyjaśniono rysujących się sprzeczności w materiale dowodowym, przede wszystkim w zeznaniach świadków, którzy w toku postępowania zmieniali swoje relacje, a przyczyny zmiany zeznań nie zostały wyjaśnione. Zdaniem Sądu przed zgromadzeniem w sposób wyczerpujący materiału dowodowego nie znajduje też oparcia kategoryczne ustalenie, iż nie doszło do wyczerpania znamion występkę z art. 220 §1 k.k. i dlatego Sąd uznał, iż rozstrzygnięcie z dnia 29 maja 2009 r. było przedwczesne”.

Uznać należy, że prokurator zrealizował szereg czynności procesowych, a decyzję merytoryczną podjął działając w granicach swobodnej oceny dowodów.

Odnosząc się do innych zagadnień podnoszonych przez senatora Michała Wojtczaka, w tym do kwestii wyłączenia Prokuratury Rejonowej w B. zaznaczyć należy, że zasady wyłączenia prokuratora od prowadzenia sprawy określają przepisy k.p.k. Między innymi w myśl art. 47 § 1 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 k.p.k., prokurator ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość, co do jego bezstronności w danej sprawie. O wyłączeniu prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze orzeka bezpośrednio przełożony, w tym przypadku Prokurator Rejonowy w B. Oceniając stan postępowania brak podstaw do stawiania tezy o stronniczości prokuratora prowadzącego, czy Prokuratury Rejonowej w B. Okoliczność uchylecia przez Sąd decyzji o umorzeniu sama w sobie nie stwarza takiej sytuacji.

Brak zatem faktycznych oraz merytorycznych przesłanek dla podjęcia decyzji o wyłączeniu Prokuratury Rejonowej w B. z uwagi na wątpliwości co do bezstronności tej jednostki.

Pozostawiono do decyzji Prokuratora Okręgowego w Toruniu ocenę, czy względy społecznego i medialnego zainteresowania, towarzyszące temu emocje w określonych realiach nie będą miały wpływu na swobodę decyzji podjętych w Prokuraturze Rejonowej w B. i czy w związku z tym zachodzi celowość przekazania sprawy do innej jednostki okręgu toruńskiego.

Zalecono jednocześnie Prokuratorowi Okręgowemu w Toruniu, niezależnie od decyzji w zakresie jednostki, która prowadzić będzie postępowanie, kontynuowanie śledztwa pod zwierzchnim nadzorem służbowym Prokuratury Okręgowej i realizację zleconych przez Sąd czynności zgodnie z treścią art. 330 § 1 k.p.k.

Jak ustalono w sprawie spowodowania śmierci K.P. nie przedstawiono dotąd komunikatów zarzutu. Jednakże, w następstwie przeprowadzonego postępowania dotyczącego wypadku przy pracy, któremu uległ K.P., Prokuratura Rejonowa w B. skierowała w dniu 22 maja 2009 r. akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w B. przeciwko Wojciechowi W. i Pawłowi B., którym zarzucono uporczywe naruszanie w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 25 września 2008 r., w B. w siedzibie Zakładów Produkcji Cukierniczej „VOBRO” praw 143 pracowników, tj. o przestępstwo z art. 218 § 1 kk.

Z poważaniem

z upoważnienia
PROKURATORA GENERALNEGO
Andrzej Pogorzelski
Zastępca
Prokuratora
Generalnego

Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

W dniu 14 lipca 2009 r. na 157. posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej, której tematem były krajowe zasoby gazu ziemnego i ropy naftowej oraz ocena możliwości zwiększenia ich wydobycia, poruszono wiele istotnych kwestii. Pośród nich była także sprawa gospodarczego wykorzystania złóż metanu w Rybnickim Okręgu Węglowym.

Sprawę tę podniósł znawca górnictwa, pan senator profesor Antoni Motyczka, podając przykłady zinwentaryzowanych, choć nieeksploatowanych bogatych złóż metanu na terenie Rybnickiego Okręgu Węglowego. Metan to w Polsce wciąż niewykorzystane źródło energii, które zagospodarowane tak jak w Markłowicach, gdzie jest źródłem ogrzewania kompleksu szkolnego, służyć może lokalnym samorządom, a także gospodarce jako alternatywa dla innych źródeł energii – węgla, a zwłaszcza deficytowego gazu ziemnego.

Przedkładam tę sprawę Panu Premierowi, jak zawsze zatroskanemu o rozwój polskiej gospodarki, w nadziei na podjęcie stosownych działań, które wyzwolą istniejące rezerwy gospodarcze.

*Z uszanowaniem
Henryk Woźniak*

Odpowiedź

Warszawa, 18 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie w sprawie wykorzystania złóż metanu w Rybnickim Okręgu Węglowym, złożone przez Pana Senatora Henryka Woźniaka podczas 42. posiedzenia Senatu w dniu 22 października br., uprzejmie informuję, co następuje.

Odmetanowanie złóż węgla kamiennego ma znaczenie zarówno ze względu na możliwość pozyskania cennego surowca energetycznego, jak i ze względu na zwiększenie bezpieczeństwa pracy załóg górniczych. Z uwagi na wysokie ceny surowców energetycznych na rynkach światowych oraz rozwój nowych technologii pozyskiwania i wykorzystania metanu, w ostatnim okresie obserwowany jest znaczny wzrost zainteresowania wielu firm możliwościami poszukiwań, rozpoznawania i wydobywania metanu z pokładów węgla w Polsce. Według stanu na dzień 1 listopada 2009 roku Minister Środowiska udzielił 15 koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż metanu i 2 koncesje na wydobywanie metanu.

Metan występujący w postaci cząstek gazu zaadsorbowanych na ziarnach węgla (MPW) występuje w Polsce głównie w złożach Górnośląskiego Zagłębia Węglowego. Geologiczne zasoby perspektywiczne ocenione są na około 254 mld m³, w tym bilansowe zasoby wydobywalne mogą wynosić około 150 mld m³. Udokumentowane zasoby metanu występują w 51 złożach. Zasoby wydobywalne bilansowe tego surowca wynoszą 99,0 mld m³, w tym w obszarach eksploatowanych (zagospodarowanych) złóż węgla 33,7 mld m³, a poza zasięgiem górniczej eksploatacji węgla 65,3 mld m³. Zasoby

przemysłowe w złożach zagospodarowanych określone zostały dla 22 złóż i wynoszą 5,5 mld m³.

Wydobycie metanu w roku 2008 wynosiło 549 mln m³ i wzrosło w porównaniu do roku poprzedniego o 23 mln m³. Ilość metanu wyemitowanego do atmosfery ze złóż węgla kamiennego o udokumentowanych zasobach metanu wyniosła 89 mln m³.

Duża zawartość metanu towarzyszącego pokładom węgla stanowi największy problem dla kopalń Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA ze względu na bezpieczeństwo pracy. Spółka stara się sukcesywnie wykorzystywać gospodarczo metan używając go w układach centralnych klimatyzacji, suszarniach oraz układach elektroenergetycznych. JSW SA przeznaczyła w ostatnich dziesięciu latach na zagospodarowanie metanu i inwestycje z tym związane prawie 120 mln zł. Najwięcej kosztowały silniki układów kogeneracyjnych, czyli wytwarzających ciepło i energię elektryczną w kopalniach „Krupiński” i „Pniówek”. W tej ostatniej kopalni metan wykorzystywany jest w układzie centralnej klimatyzacji zakładu.

W złożach Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego, gdzie eksploatacja węgla kamiennego została zakończona, koncentracje metanu są znacznie mniejsze. Zasoby perspektywiczne określono tu na około 5 mld m³.

Znaczenie gospodarcze wystąpień metanu pokładów węgla w Lubelskim Zagłębiu Węglowym nie zostało jeszcze definitywnie ustalone. Nie wyklucza się możliwości występowania tu interesujących ilości tego surowca, lecz mała ilość posiadanych aktualnie informacji nie daje podstaw do szacunku liczbowego. Więcej informacji powinny dostarczyć badania planowane przez szkocką firmę Composite Energy. Firma ta, specjalizująca się w poszukiwaniu i wydobywaniu metanu z pokładów węgla, uzyskała w sierpniu 2008 r. koncesję na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż metanu na Lubelszczyźnie.

Jak wynika z powyższego największy potencjał odnośnie do wykorzystania metanu z pokładów węgla istnieje w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym.

Doceniając wagę zagadnienia w Ministerstwie Gospodarki podejmowane są inicjatywy zmierzające do wsparcia rozwoju wytwarzania energii elektrycznej i ciepła z metanu uwalnianego i ujmowanego przy dołowych robotach górniczych w kopalniach węgla kamiennego. W dokumencie „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku” przewidziano maksymalne zagospodarowanie metanu uwalnianego przy eksploatacji węgla w kopalniach. Zaproponowano również zmianę ustawy – Prawo energetyczne, której projekt aktualnie został skierowany do Sejmu. W ustawie wprowadzono zmiany, które powodują, że również energia produkowana z metanu będzie objęta systemem świadectw pochodzenia energii z kogeneracji, co skutkuje zwiększeniem przychodów z jej sprzedaży.

Aktywna działalność firm, które otrzymały koncesje na poszukiwanie i wydobywanie metanu, przy wsparciu Ministerstwa Gospodarki powinny uczynić metan z pokładów węgla elementem bezpieczeństwa energetycznego polskiej gospodarki.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Grażyna Henclewska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radostawa Sikorskiego

Oświadczenie to dotyczy radykalnego nasilenia się przypadków łamania praw człowieka wobec mniejszości polskiej, wobec Polaków zamieszkałych na Litwie, praw zagwarantowanych przepisami konwencji Rady Europy oraz dwustronną umową polsko-litewską.

Władze Republiki Litewskiej, wydając administracyjny nakaz usunięcia tablic z nazwami miejscowości i ulic w języku polskim w rejonach zamieszkałych w większości przez Polaków, naruszają art. 14 traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Art. 14 mówi, że mniejszości mają prawo do swobodnego posługiwania się językiem mniejszości w życiu prywatnym i publicznym. Władze naruszają też przepisy art. 15, które mówią, że obie strony rozważą dopuszczenie używania języków mniejszości narodowych przed swoimi urzędami, w szczególności w tych jednostkach administracyjno-terytorialnych, w których dużą część ludności stanowi mniejszość narodowa, i zapewnią mniejszościom narodowym dostęp do publicznych środków masowego przekazu. Taka sytuacja ma przecież miejsce w rejonach sołecznickim i wileńskim, które w ponad 80% są zamieszkane przez Polaków. Decyzje te łamią też prawo zawarte w art. 10 konwencji Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych, której strony zobowiązują się uznać prawo każdej osoby należącej do mniejszości narodowej do tego, by swobodnie i nieskrępowanie, prywatnie i publicznie, ustnie i pisemnie używać języka swojej mniejszości, a także stwarzać warunki do używania języka mniejszości w obcowaniu w urzędach z władzami administracyjnymi. Naruszają też one art. 11, zgodnie z którym strony będą starać się umieszczać w języku mniejszości napisy tradycyjnych nazw miejscowości, ulic oraz innych nazw topograficznych.

Druga sprawa. Administracyjne zarządzenia władz litewskich powodują marginalizację szkół z polskim językiem nauczania poprzez zmniejszanie roli języka polskiego jako przedmiotu nauczania oraz ustawowo wpływają na gorszą sytuację finansową szkół z polskim językiem nauczania, co w efekcie prowadzi do dysparytetu w dostępie do edukacji oraz narusza art. 14 traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Naruszają ponadto przepisy art. 15 traktatu oraz art. 15 wcześniejszej przywoływanej konwencji Rady Europy.

Trzecia sprawa. Działania administracji państwowej Republiki Litewskiej prowadzą do ograniczenia praw wyborczych polskiej mniejszości narodowej na Litwie poprzez wprowadzanie progów wyborczych dla organizacji mniejszości narodowych, przede wszystkim mniejszości polskiej, oraz poprzez sztuczne dzielenie administracyjnych rejonów Republiki Litewskiej, na których mniejszość polska historycznie stanowi większość. Ograniczenia praw wyborczych Polaków wynikają również z zakazu używania w prowadzonych kampaniach wyborczych języka ojczystego, czyli języka polskiego. Narzucony, nałożony jest wymóg posługiwania się językiem litewskim również w dokumentach służących do przeprowadzenia wyborów. Nie chodzi tylko o materiały dotyczące kampanii wyborczych, ale także o oficjalne dokumenty wyborcze, w tym karty do głosowania, w których posługiwanie się językiem litewskim jest niezrozumiałe dla Polaków w starszym wieku, nawet będących obywatelami litewskimi, bo oni nie znają języka litewskiego.

Te działania ograniczające prawa wyborcze Polaków zamieszkałych na Litwie naruszają także art. 14 traktatu o dobrym sąsiedztwie między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Litewską, a także art. 4 konwencji Rady Europy.

Rzeczpospolita Polska jest państwem, które – i to możemy mówić z dumą – szanuje prawa obywatelskie mniejszości narodowych zamieszkujących jej terytorium. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Znajduje to odzwierciedlenie w poszanowaniu prawa do posługiwania się przez te mniejszości ich językami ojczystymi. Można przywołać przykład przestrzegania tego tak bardzo szanowanego prawa w odniesieniu do nielicznej przecież mniejszości,

to znaczy mniejszości litewskiej, zamieszkującej gminę Sejny w województwie podlaskim, to poszanowanie znajduje odzwierciedlenie również w dwujęzycznych nazwach topograficznych na Śląsku Opolskim, a także w stosunku do mniejszości narodowych zamieszkujących województwo podlaskie. Państwo polskie wspiera też edukację dzieci pochodzących z mniejszości narodowych zamieszkałych w Polsce, stosując preferencje wobec szkół, do których te dzieci uczęszczają. Państwo polskie stosuje też w odniesieniu do największej mniejszości, jaką jest mniejszość niemiecka, preferencję wyborczą zapewniającą reprezentację tej mniejszości w Sejmie.

Między tymi godnymi poszanowania i uznania działaniami władz Rzeczypospolitej Polskiej a działaniami Republiki Litewskiej istnieje, niestety, asymetria.

W związku z tym pragnę zapytać pana ministra spraw zagranicznych o to, jakie działania podejmuje Rzeczpospolita Polska, to znaczy minister spraw zagranicznych, by doprowadzić do przestrzegania przez Republikę Litewską traktatu o dobrym sąsiedztwie oraz do wypełniania zobowiązań, jakie Republika Litewska przyjęła na siebie, wstępując do Unii Europejskiej i przyjmując zobowiązania wynikające z prawa unijnego.

Henryk Woźniak

Odpowiedź

Warszawa, 16 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Henryka Woźniaka złożone podczas 42. posiedzenia Senatu w dniu 22 października 2009 r., (pismo nr BPS/DSK-043-2066/09 z dnia 28 października 2009 r.) ws. radykalnego nasilenia się przypadków łamania praw człowieka wobec mniejszości polskiej na Litwie, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

MSZ pragnie zapewnić, że problemy polskiej mniejszości na Litwie niezmiennie należą do priorytetów w działalności resortu. Ten specjalny stosunek wynika ze świadomości, że nierozwiązane od lat sprawy coraz bardziej niekorzystnie oddziałują na sytuację i samopoczucie Polaków na Litwie oraz polsko-litewskie relacje polityczne. Jednocześnie, pozostaje dla nas wyzwaniem niechętnie stanowisko strony litewskiej wobec naszych sugestii i brak woli do rozwiązania problemów.

Z analizy sytuacji prawnej i faktycznej mniejszości polskiej na Litwie wyraźnie wynika, że mimo zaangażowania w sprawę kolejnych prezydentów, premierów, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów spraw zagranicznych, podnoszenia przez nich tego zagadnienia na każdym spotkaniu ze swymi litewskimi odpowiednikami, mijające lata nie przynoszą zauważalnej poprawy sytuacji. Obserwując działania strony litewskiej można skonstatować, że w rzeczywistości stosunku władz litewskich do polskiej mniejszości narodowej nie kształtują zapisy *Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, ani Konwencji Ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych*, ale że kwestie mniejszości są elementem przetargowym w walce o strategiczne cele państwa litew-

skiego (elektrownia atomowa, most elektroenergetyczny, inne rozwiązania infrastrukturalne itd.).

Wielokrotnie zarówno przez MSZ, jak i na forum Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu RP oraz Sejmu Republiki RL oceniana była realizacja przez stronę litewską ww. Traktatu i zawsze okazywało się, że najwięcej uchybień jest w realizacji postanowień dotyczących mniejszości, tj. artykułów 13–15. Strona litewska nie kwestionowała zasadniczo takich ocen. Stosunek strony litewskiej do *Konwencji Ramowej*, dokumentu z założenia kompromisowego, niedoskonałego i raczej wskazującego pożądane cele, niż nakazującego ich wykonywanie, prezentuje nota Ambasady RL z dnia 13 lipca 2009 r., jaką otrzymaliśmy po czterech miesiącach od naszego zapytania o miejsce *Konwencji Ramowej* w systemie prawnym Republiki Litwy. Nasze pytanie było reakcją na orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego RL z 30 stycznia 2009 r., zakazujące podwójnej pisowni nazw ulic w Rejonie Wileńskim i użyte w uzasadnieniu stwierdzenie, że *Konwencja* ma charakter dokumentu polityczno-programowego. Nota Ambasady faktycznie potwierdzała takie rozumienie przez Litwę *Konwencji* i wskazywała, że władze litewskie na podstawie m.in. ostatnich dwóch akapitów preambuły do *Konwencji*, a zwłaszcza ze stanowiącego wykładnię autentyczną Raportu Wyjaśniającego do *Konwencji Ramowej*, wyprowadzają wniosek, że przepisy *Konwencji* nie posiadają na Litwie bezpośredniej mocy wiążącej.

Sygnalem nowego podejścia rządu RP do tej części relacji polsko-litewskich było sejmowe exposé Pana Ministra Radosława Sikorskiego z 2008 r. Następnie, wielokrotnie było podnoszone i jasno prezentowane stronie litewskiej i opinii publicznej znaczenie kwestii mniejszości w całokształcie stosunków polsko-litewskich. Równocześnie, do czasu zauważalnej zmiany stosunku władz litewskich do mniejszości, ograniczone zostało działanie kilku instytucjonalnych forów rozmów na tematy interesujące stronę litewską. Konstatacja, że prowadzone od lat bilateralne rozmowy i negocjacje (nawet na najwyższym szczeblu) nie przynoszą oczekiwanych, pozytywnych rezultatów, spowodowała, że strona polska postanowiła silnie zaakcentować problematykę praw polskiej mniejszości na Litwie na forum Rady Europy. MSZ podjęło starania o odnotowanie w powstającej w Strasburgu drugiej rezolucji na temat implementacji przez Litwę postanowień *Konwencji Ramowej o ochronie mniejszości narodowych* naszego niezadowolenia z braku postępu na Litwie we wdrażaniu postanowień *Konwencji* do systemu prawnego RL. Od czasu przyjęcia poprzedniej rezolucji wciąż pozostają na Litwie nierozwiązane problemy, m.in. posługiwanie się językiem mniejszości narodowych w kontaktach z administracją publiczną, używanie nazw miejsc i ulic w językach mniejszości oraz zapisywanie imion i nazwisk w dokumentach osobistych. Postępowanie w Strasburgu nie zostało jeszcze zakończone, ale już teraz dzięki działaniom Stałego Przedstawicielstwa RP przy Radzie Europy reprezentanci innych państw dowiedzieli się o nierozwiązanych problemach Polaków na Litwie i stosunku do nich władz litewskich.

MSZ podejmuje ponadto wiele innych działań. Jest wśród nich m.in. codzienne monitorowanie sytuacji mniejszości polskiej przez Ambasadę RP w Wilnie. Otrzymywane informacje służą MSZ do kształtowania polskiej polityki zagranicznej, z traktowaną jako jej integralna część – polityką polonijną. Placówka w Wilnie utrzymuje także stały i bliski kontakt z kierownictwem organizacji polskiej mniejszości, także z politykami litewskimi, mediami polskojęzycznymi i litewskojęzycznymi. Prowadzi rozmowy z najwyższymi politykami Litwy – jak choćby, gdy ważyły się losy Wileńskiej Filii Uniwersytetu w Białymstoku, przekazuje władzom litewskim różnego typu dokumenty i korespondencję dyplomatyczną, np. *démarche* (jedna z najostrzejszych w dyplomacji form oświadczenia swego stanowiska) po bezprawnym zburzeniu pomnika poświęconego żołnierzom polskim w Oranach (Varené).

Liczne są działania podejmowane osobiście przez Ministra Spraw Zagranicznych Pana Radosława Sikorskiego, m.in. (w dniu 23 października 2009 r.) rozmowa z ambasadorem RL w Polsce p. E. Meilunasem, podczas której Pan Minister przypomniał rozmówcy krytyczną ocenę poszanowania praw mniejszości na Litwie, podkreślając niepokojącą tendencję do lituanizacji polskich szkół na Litwie, kwestię pisowni pol-

skich nazwisk i nazw topograficznych w języku polskim. Zwrócił również uwagę na intensywny (szczególnie w br.) dialog na wysokim szczeblu politycznym, w ramach którego strona polska wielokrotnie apelowała o poszanowanie postulatów polskiej mniejszości na Litwie. Postulaty strony polskiej nie zostały uwzględnione przez Litwę, która nie realizuje deklaracji o woli uregulowania spraw spornych.

Wcześniej, w dniu 22 kwietnia 2009 r. Pan Minister R. Sikorski odbył rozmowę z Ministrem Spraw Zagranicznych Litwy Panem V. Uszackasem, po której poinformował media, iż poruszył m.in. kwestie związane z obywatelami litewskimi polskiego pochodzenia, w szczególności dotyczące zwrotu ziemi, ustawy o pisowni nazwisk, jak też sprawy szkolnictwa polskiego na Litwie. Pan Minister R. Sikorski przypomniał wówczas, że wkrótce przypada 15. rocznica podpisania polsko-litewskiego traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy i wyraził ubolewanie, że nie będzie możliwe świętowanie tego jubileuszu, bowiem nie wszystkie zapisy traktatu zostały zrealizowane. Wypowiedź ta określiła sposób potraktowania tej ważnej rocznicy przez stronę polską, co znalazło odbicie choćby w przebiegu majowego posiedzenia Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu RP i Sejmu RL w Wilnie, po raz pierwszy w historii zakończonego bez wspólnej deklaracji końcowej.

Ważnym sposobem podkreślenia znaczenia problematyki mniejszości polskiej na Litwie było sformułowanie przez Pana Ministra R. Sikorskiego propozycji i doprowadzenie do spotkania Pana Premiera D. Tuska z liderami społeczności polskiej na Litwie w dniu 27 maja 2009 r.

Problemami mniejszości polskiej na Litwie wielokrotnie zajmowali się także zastępcy Ministra Spraw Zagranicznych i wyspecjalizowane departamenty, w tym nowo wyodrębniony w strukturze resortu Departament Współpracy z Polonią.

Przytoczone powyżej przykłady ilustrują intencje i aktywność MSZ w zakresie rozwiązywania problemów mniejszości polskiej na Litwie. Mam nadzieję, że potwierdzają one znaczenie, jakie resort przywiązuje do tej trudnej problematyki. Mogę też zapewnić, że Ministerstwo kontynuować będzie podejmowanie niezbędnych działań dla poprawienia sytuacji polskiej mniejszości na Litwie i ochrony należnych jej praw.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Od leśników północnej Polski, pracujących w terenie (leśniczych i nadleśniczych) oraz od związków zawodowych działających w PGL „Lasów Państwowych”, docierają do mnie krytyczne opinie dotyczące wprowadzanych przez dyrektora generalnego zmian organizacyjnych, polegających na likwidacji około dziewięciuset leśnictw.

W opiniach tych podkreślany jest brak jednoznacznych zasad i kryteriów likwidacji leśnictw. Ponadto zauważa się niczym nieuzasadniony brak równowagi, przejawiający w tym, iż w północnych dystryktach skala likwidacji ma być znacznie wyższa niż w dystryktach Polski centralnej i południowej. Skutkiem tego będzie pogłębienie różnic w zakresie obciążenia pracą na niekorzyść leśników z północy kraju, a przecież ci ostatni już dzisiaj mają leśnictwa większe, a co za tym idzie, wyższe pozyskanie drewna. Z przedstawionych mi opinii wynika także, że we wszystkich nowo opracowywanych planach urządzania lasu dla poszczególnych nadleśnictw zadania w zakresie pozyskania drewna dla leśniczych rosną przeciętnie o 30%. Nie wzięto przy tym pod uwagę nowych obciążeń leśniczych, takich chociażby jak konieczność prowadzenia edukacji przyrodniczo-leśnej czy obowiązek godzenia gospodarki leśnej z wprowadzanym aktualnie programem Natura 2000. Zdaniem opiniujących nie uwzględniono także faktu, iż finanse Lasów Państwowych pomimo kryzysu mają się dobrze i nie wymagają tak radykalnych posunięć.

Zwrócono mi uwagę, że gdyby doszło do restrukturyzacji zgodnej z przyjętymi założeniami, to dla przykładu przeciętne leśnictwo na terenie RDLP w Toruniu będzie miało powierzchnię około 1 tysiąca 700 ha, a pozyskanie drewna w nim oscylować będzie w granicach 7 tysięcy m³. Z kolei na terenach południowej i centralnej Polski wartości te wynosić będą odpowiednio od 1 tysiąca 200 ha do 1 tysiąca 500 ha przy pozyskaniu drewna na jedno leśnictwo określonym na 5 tysięcy – 6 tysięcy m³.

W likwidowanych leśnictwach planuje się sprzedaż leśniczówek, co praktycznie uniemożliwi ewentualne odtworzenie struktury organizacyjnej w przypadku wzrostu liczby zadań w najbliższych latach. Godne podkreślenia jest znaczenie bliskości siedziby leśnictwa dla ludności wiejskiej, która właśnie korzystając z pośrednictwa leśniczego jest ważnym klientem Lasów Państwowych. Mniejsza liczba leśnictw osłabi skuteczność i efektywność nadzoru, co nieuchronnie doprowadzi do wzrostu szkodnictwa leśnego. Leśnicy nadmienią również, że starsi leśniczowie (powyżej pięćdziesiątego roku życia) już dzisiaj nie mogą podjąć zadaniom, są dotknięci wieloma schorzeniami, a około 30% z nich systematycznie się leczy, wykonując jednocześnie swoją pracę. Dodają, iż wszystkie północne RDLP, generując przez lata dodatnie wyniki finansowe, de facto utrzymują dyrekcje południowe, z których większość jest deficytowa.

Przekonany o zasadności tych opinii, pozwalam sobie uprzejmie prosić Pana Ministra o spowodowanie, by rozważono je dogłębnie i uwzględniono. Jeżeli całkowite zahamowanie likwidacji leśnictw jest niemożliwe, to ważne wydaje się ograniczenie skali działań restrukturyzacyjnych do niezbędnego minimum i wypracowanie obiektywnych, przejrzystych, identycznych dla regionalnych dyrekcji całej Polski reguł tego procesu.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 13 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego złożone podczas 42. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 października 2009 roku, przekazane pismem znak: BPS/DSK-043-2067/09, dotyczące propozycji zmian organizacyjnych w PGL Lasy Państwowe wprowadzanych przez Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, informuję jak niżej.

Sprawy kadrowe i organizacyjne w Lasach Państwowych zgodnie z art. 33–35 ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach należą do kompetencji odpowiednich kierowników jednostek organizacyjnych. Zgodnie z art. 33 pkt. 1 Lasami Państwowymi kieruje Dyrektor Generalny Lasów Państwowych, wobec czego zwróciłem się do Dyrektora o wyjaśnienia w tej sprawie.

Prowadzone obecnie w jednostkach organizacyjnych Lasów Państwowych prace nad programami optymalizacji struktur organizacyjnych oraz poziomu zatrudnienia, mają na celu doskonalenie funkcjonowania wewnętrznych struktur Lasów Państwowych na poszczególnych poziomach organizacji i ich dostosowanie do wielofunkcyjnego charakteru gospodarki leśnej, utrzymanie konkurencyjności polskiego surowca drzewnego i wyrobów z drewna na rynku europejskim oraz zachowanie zasady samofinansowania się Lasów Państwowych.

Właściwe plany optymalizacji w Lasach Państwowych powstaną najpierw na poziomie nadleśnictw, następnie na poziomie regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych, z uwzględnieniem występujących lokalnie uwarunkowań. Dyrektorzy regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych, w konsultacji ze związkami zawodowymi, podejmą decyzje o ostatecznym kształcie optymalizacji w podległych im jednostkach organizacyjnych.

Na potrzeby niezbędnych w procesie optymalizacji analiz Dyrektor Generalny powołał zespół zadaniowy, składający się z przedstawicieli jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych, w tym także przedstawicieli działających w Lasach Państwowych central związkowych. Zespół ten, w opracowanej metodyce analizy przyjął jednakowe dla jednostek w każdej części kraju, autorskie kryteria oceny i analizy funkcjonowania obecnych struktur organizacyjnych Lasów Państwowych, z włączeniem również syntetycznych stopni trudności dla nadleśnictw.

Jednocześnie Dyrektor Generalny Lasów Państwowych zapewnił mnie, że wszelkie działania w zakresie ewentualnej optymalizacji funkcjonowania jednostek organizacyjnych PGL Lasy Państwowe, są poprzedzane gruntowną analizą, uwzględniającą wszelkie aspekty funkcjonowania i działalności Lasów Państwowych, zarówno ekonomiczne, przyrodnicze, jak i społeczne.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

43. POSIEDZENIE SENATU

(5 listopada 2009 r.)

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą o informację w sprawie likwidacji Filii nr 3 Archiwum Wojsk Lądowych w Krakowie.

Archiwum to obejmuje swoim zasięgiem pięć województw południowo-wschodniej Polski, a przeniesienie go do Oleśnicy może spowodować, że wiele ważnych i cennych dokumentów znajdzie się w ogromnym oddaleniu od chcących z nich korzystać, co w znacznym stopniu to korzystanie z nich utrudni.

Chciałbym zapytać Pana Ministra, czy skala oszczędności związanych z likwidacją krakowskiej filii Archiwum Wojsk Lądowych przewyższa koszty przetransportowania zasobów archiwum na Dolny Śląsk i czy tak ważny ośrodek akademicki i kulturalny, jakim jest Kraków, powinien stracić tak cenną placówkę.

*Z wyrazami szacunku
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.10

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Bisztygę podczas 43. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 listopada br. dotyczące likwidacji filii nr 3 Archiwum Wojsk Lądowych w Krakowie (BPS/DSK-043-2069/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Sieć archiwów wojskowych tworzą: Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, Archiwum Instytucji Ministerstwa Obrony Narodowej w Nowym Dworze Mazowieckim, Archiwum Marynarki Wojennej w Gdyni, Archiwum Sił Powietrznych w Nowym Dworze Mazowieckim oraz Archiwum Wojsk Lądowych w Warszawie z filiami w Krakowie, Oleśnicy i Toruniu. W tym kształcie i ilości archiwum funkcjonują od 1995 r., kiedy to na potrzeby ówczesnego Krakowskiego Okręgu Wojskowego, powołane zostało archiwum w Krakowie. Przez wspomniane lata archiwum wojskowe podlegały jedynie zmianom organizacyjnym w zakresie zmiany nazwy lub podległości.

Przeobrażenia, jakie dokonały się w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ostatnich latach, skutkują m.in. zmniejszeniem ilości jednostek wojskowych. Powoduje to potrzebę racjonalizacji sieci archiwów wojskowych i dostosowania jej do potrzeb Sił Zbrojnych. Wiąże się to z koniecznością reorganizacji sieci archiwów wojskowych polegającej na likwidacji dwóch archiwów – Archiwum Wojsk Lądowych w Warszawie i filii Nr 3 Archiwum Wojsk Lądowych w Krakowie. Oznacza to zmniejszenie liczby archiwów wojskowych o 20%, co wpisuje się w ogólny kierunek przeobrażeń w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Pragnę jednocześnie zapewnić, że nie spowoduje to uszczerbku zarówno w zakresie bieżącej archiwizacji dokumentacji wojskowej, jak i obniżenia jakości usług świadczonych na rzecz instytucji publicznych i społeczeństwa.

Wybór wskazanych archiwów nie jest przypadkowy i został podyktowany racjonalnymi względami. Pod uwagę brane były różne czynniki, m.in. warunki przechowywania zbiorów, wielkość zasobu archiwalnego, zainteresowanie środowisk naukowych oraz perspektywy dalszego rozwoju i modernizacji. W przypadku archiwum w Krakowie nie bez znaczenia jest fakt, iż jego zasób archiwalny jest najmniejszy ze wszystkich archiwów i stanowi niespełna 1/3 zasobu archiwum w Oleśnicy lub Toruniu. Wynika to z faktu, że krakowskie archiwum zostało utworzone stosunkowo niedawno, tj. w 1995 r. Obejmuje swoim zasięgiem cztery województwa, a ilość zgromadzonych w nim materiałów archiwalnych, ze względu na stosunkowo krótki okres funkcjonowania, nie przekracza 25% całego zasobu tego archiwum. Wskazany zasób cieszy się niewielkim zainteresowaniem środowisk naukowych (np. w 2008 r. nie zgłoszono w tym zakresie wniosków o udostępnienie akt). Natomiast ze względu na fakt, że archiwum realizuje kwerendy na rzecz urzędów, instytucji naukowych i osób prywatnych, głównie na podstawie wniosków przesyłanych pocztą i odpowiedź udzielana jest również tą drogą – przeniesienie zasobu archiwalnego do Oleśnicy nie będzie miało żadnego wpływu na terminowość i jakość realizacji tych zadań.

Podsumowując pragnę zaznaczyć, że w stosunku do pracowników likwidowanego archiwum w Krakowie, ze strony resortu obrony narodowej, przeprowadzone zostały działania mające na celu ułatwienie znalezienia i podjęcia im nowego zatrudnienia.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia wyrażam nadzieję, że uzna je Pan Marszałek za zasadne.

Z wyrazami szacunku i poważania

Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z problemem, który jest istotny zarówno dla lekarzy położników, jak i dla kierowników urzędów stanu cywilnego w całej Polsce, jednak najistotniej bolączka ta dotyka szerokiej rzeszy rodziców, którzy stracili swoje dzieci.

Zgodnie z obowiązującym prawem, tj. z art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: DzU z 2004 r. nr 161 poz. 1688), „Jeżeli dziecko urodziło się martwe, zgłoszenie takiego zdarzenia powinno nastąpić w ciągu 3 dni. W takim wypadku sporządza się akt urodzenia z adnotacją w rubryce «Uwagi», że dziecko urodziło się martwe; aktu zgonu nie sporządza się”.

Dokumentem, który stanowi podstawę sporządzenia aktu urodzenia, jest, zgodnie z art. 40 przywołanej ustawy, pisemne zgłoszenie urodzenia dziecka wystawione przez lekarza, położną lub zakład opieki zdrowotnej, według wzoru stanowiącego załącznik do rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 2 lutego 2005 r. Należy zaznaczyć, iż rozporządzenie to nie zawiera przepisu uzależniającego wydanie pisemnego zgłoszenia urodzenia od czasu trwania ciąży. Kolejnym aktem prawnym normującym powyższą kwestię jest rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 21 grudnia 2006 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej w zakładach opieki zdrowotnej oraz sposobu jej przetwarzania (DzU z 2006 r. nr 247 poz. 1819). Zawarte są w nim definicje, kryteria oceny stosowane przy dokonywaniu wpisów w dokumentacji medycznej dotyczące czasu trwania ciąży, poronień, urodzeń żywych i zgonów płodów.

„Urodzeniem żywym określa się całkowite wydalenie lub wydobywanie z ustroju matki noworodka, niezależnie od czasu trwania ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu oddycha lub wykazuje jakiegokolwiek inne oznaki życia, takie jak czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli, bez względu na to, czy sznur pępowiny został przecięty lub łożysko zostało oddzielone.”

„Zgonem płodu (urodzenie martwe) określa się zgon następujący przed całkowitym wydaleniem lub wydobyciem z ustroju matki, o ile nastąpił po upływie 22. tygodnia ciąży lub później. O zgonie świadczy to, że po takim wydaleniu lub wydobyciu płód nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli.”

„Poronieniem określa się wydalenie lub wydobywanie z ustroju matki płodu, który nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli, o ile nastąpiło to przed upływem 22. tygodnia ciąży (21 tygodni i 6 dni).”

W praktyce pisemne zgłoszenie urodzenia dziecka sporządzane jest, w przypadku urodzenia żywego i urodzenia martwego, według wymienionych definicji występujących w dokumentacji medycznej. Pisemne zgłoszenie urodzenia dziecka nie jest wystawiane w razie poronień, co mogłoby oznaczać, że w takich wypadkach nie może być sporządzany akt urodzenia.

Aktualnie istnieje interpretacja, iż pisemne zgłoszenie urodzenia dziecka nie jest dokumentacją medyczną, dlatego też mają do niej zastosowania kryteria określone w rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 21 grudnia 2006 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej w zakładach opieki zdrowotnej oraz sposobu jej przetwarzania. W takiej sytuacji to samo zdarzenie może być traktowane jako urodzenie martwe według przepisów o zgłoszeniu urodzenia dziecka, a według przepisów o dokumentacji medycznej – jako poronienie. Konsekwencją takiej interpretacji jest konieczność sporządzania aktu urodzenia w każdym przypadku poronienia, a brak spójności przepisów stwarza niewątpliwe i konkretnie występujące trudności w praktyce rejestrowania urodzeń.

Jako jeden z przykładów takich trudności można wskazać obowiązek wpisania płci dziecka w akcie urodzenia sporządzanym na podstawie pisemnego zgłoszenia urodzenia, co bardzo często, w przypadku wczesnych poronień, nie jest możliwe z punktu widzenia lekarza medycyny. Nieustalenie płci dziecka uniemożliwia następnie ustalenie jego tożsamości, gdyż w takiej sytuacji nie mogą zostać wypełnione rubryki aktu urodzenia określające imię dziecka i jego nazwisko, tym samym akt urodzenia dla dziecka martwo urodzonego nie może powstać.

Dlatego też istnieje realna i przekładająca się na praktykę rejestracji urodzeń interpretacyjna rozbieżność pojęcia „martwe urodzenie” w przepisach o dokumentacji medycznej oraz w przepisach o zgłoszeniu urodzenia dziecka, co stwarza potrzebę pilnego podjęcia działań legislacyjnych ujednolicających interpretacje w tej sprawie.

Pod koniec 2006 r. trwały prace nad projektem zmiany tego rozporządzenia polegającej na wpisaniu definicji zgonu płodu (martwego urodzenia) identycznej z tą, która występuje w dokumentacji medycznej określonej w załączniku do rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 21 grudnia 2006 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej. Ministerstwo wycofało się z proponowanych zmian, które pozwoliłyby rejestrować urodzenia martwe dopiero od 22. tygodnia ciąży.

Bardzo proszę Panią Minister o interwencję w tej sprawie i ujednoczenie przepisów powyższych rozporządzeń.

*Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.04

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Przemysława Błaszczyka skierowane do Ministra Zdrowia w dniu 12 listopada 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-2070/09), w sprawie *obowiązujących regulacji prawnych dotyczących postępowania w przypadku martwego urodzenia dziecka*, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Kwestie związane z postępowaniem w przypadku martwego urodzenia dziecka regulują następujące przepisy.

Stosownie do ustawy z dnia 29 września 1986 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz. U. z 2004 r. Nr 161, poz. 1688) urodzenie dziecka należy zgłosić w ciągu 14 dni od dnia urodzenia. Jeśli dziecko urodzi się martwe, zgłoszenie tego zdarzenia powinno nastąpić w ciągu 3 dni. Wydane na podstawie ww. ustawy, rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 2 lutego 2005 r. *w sprawie pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka* (Dz. U.

Nr 27, poz. 232) precyzuje formę i sposób wypełniania dokumentu: „*Pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka*”. Podkreślić należy, iż przedmiotowe pisemne zgłoszenie urodzenia dziecka nie stanowi dokumentacji medycznej. W związku z powyższym nie stosuje się do niego kryteriów określonych w załączniku do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2006 roku *w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej w zakresie opieki zdrowotnej oraz sposobu jej przetwarzania* (Dz. U. z 2006 r. Nr 247, poz. 1819), zgodnie z którymi: poronieniem określa się jako wydalenie lub wydobycie z ustroju matki płodu, który nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni mimo woli, o ile nastąpiło to przed upływem 22 tygodnia ciąży (21 tygodni i 6 dni). Podkreślić należy, że kryterium jest tutaj „oznaka życia”, a nie kryterium czasowe.

W tym miejscu pozwolę sobie przypomnieć, że obowiązujące regulacje prawne zawarte w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie wzoru kart zgonu oraz sposobu jej wypełniania (Dz. U. Nr 153, poz. 1782 z późn. zm.) i w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz. U. Nr 153, poz. 1783 z późn. zm.), które jednoznacznie zabezpieczają prawo do pochowania dziecka martwo urodzonego, nawet w tych przypadkach, gdy według kryteriów medycznych, a także w myśl przepisów o dokumentacji medycznej nastąpiło poronienie, a nie urodzenie martwe.

Ponadto, przepisy ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2004 r. Nr 161, poz. 1688) oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 2 lutego 2005 r. w sprawie pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka (Dz. U. Nr 27, poz. 232) nie ograniczają obowiązku zgłoszenia urodzenia martwego ze względu na czas trwania ciąży.

Jeśli natomiast chodzi o przypadki, w których wpisanie niektórych danych jest utrudnione bądź niemożliwe, np. kiedy nie można określić płci martwo urodzonego dziecka, w przypadku określenia płci przy wypełnieniu dokumentów potwierdzających urodzenie martwe dziecka dopuszczalne jest stosowanie „uprawdopodobnienia” danych lub gdy jest to niemożliwe, niepisanie niektórych danych. Tym samym uzasadnione wydaje się zastosowanie analogicznie przepisu art. 67 ust. 2 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego i dokonanie w dokumencie stosownej adnotacji. Jeśli zaś chodzi o „uprawdopodobnienie” dokonywane przez pracownika zakładu opieki zdrowotnej to podstawą może być np. przeprowadzone badanie USG czy inne badania/obserwacje, które w zakresie określenia płci nie dają 100% pewności i dlatego w ich kontekście można używać określenia „uprawdopodobnienie”. Odnosi się ono wyłącznie do wskazań medycznych, nie zaś do odczuć matki.

Należy jednak zaznaczyć, że uprawdopodobnienie płci może (ale nie musi) być dokonane przez pracownika zakładu opieki zdrowotnej. Odmowa wystawienia aktu urodzenia dziecka z adnotacją, że dziecko urodziło się martwe przez Urząd Stanu Cywilnego nie stanowi przeszkody w możliwości sprawienia pogrzebu.

W związku z powyższym Ministerstwo Zdrowia stoi na stanowisku, że jeśli istnieją dowody potwierdzające ciążę/martwe urodzenie brak jest podstaw do odmowy wystawienia pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka i należy wypełnić je w możliwie szerokim zakresie.

Do Ministra Zdrowia docierają sygnały o kłopotach z interpretacją i niejednolitym stosowaniu przepisów w powyższym zakresie. Minister Zdrowia mając na uwadze fakt, że poronienie jest to trudne doświadczenie dla rodziców, a w szczególności kobiet, skierował pismo z prośbą o objęcie szczególną opieką kobiety rodzące oraz stosowanie przepisów w tym zakresie do wszystkich szpitali, w których funkcjonują oddziały położnicze.

Jednocześnie informuję, iż zmiany w zakresie zgłoszenia urodzenia muszą nastąpić na poziomie ustawy, która może ewentualnie wprowadzić ograniczenia w zakresie zgłaszania urodzeń. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przygotowuje zmiany Prawa o aktach stanu cywilnego, które obejmą także tę kwestię.

Nie ulega wątpliwości potrzeba zmian także w zakresie ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. 00.23.295, z późn. zm.), do której aktami wykonawczymi są rozporządzenia w sprawie wzoru karty zgonu oraz

sposobu jej wypełniania oraz w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi. Powstała ona w zupełnie innej rzeczywistości prawnej, organizacyjnej i gospodarczej. Archaiczność przepisów prawnych skutkuje zasadnością podjęcia prac nad wprowadzeniem zmian, tak aby nowe regulacje odpowiadały istniejącym potrzebom i były dostosowane do aktualnej rzeczywistości.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senator Krystyny Bochenek

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jak poinformował mnie pan Jacek Olszewski, mąż zmarłej wybitnej polskiej siatkarki Agaty Mróz-Olszewskiej, pojawiają się próby wykorzystania nazwiska i wizerunku jego żony bez wiedzy i zgody rodziny.

Pragnę zapytać, czy w ocenie Pana Ministra istnieją wystarczające regulacje prawne, które zabezpieczają ochronę wizerunku zmarłych osób publicznych przed ewentualnymi nadużyciami w tej kwestii. Czy to wyłącznie dobry obyczaj nakazuje uzyskanie takiej zgody? W jaki sposób rodziny mogą chronić dobrą pamięć zmarłej bliskiej osoby? Czy istniejące regulacje są wystarczające i czy nie można usprawnić postępowań w tym zakresie?

*Z wyrazami szacunku
Krystyna Bochenek*

Odpowiedź

Warszawa, 15 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Panią Senator Krystynę Bochenek podczas 43. posiedzenia Senatu w dniu 5 listopada 2009 r., przekazane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 12 listopada 2009 r. Nr BPS/DSK-043-2071/09, dotyczące praw osób najbliższych zmarłego do ochrony dóbr osobistych, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Obowiązujący system prawny przewiduje rozwiązania chroniące dobra osobiste każdego człowieka.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Wskazany powyżej katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty, a doktryna i judykatura wskazują kolejne dobra osobiste w miarę rozwoju stosunków społecznych, doskonaląc tą drogą system ochrony tych dóbr. Ochroną jest objęte m.in. takie dobro osobiste jak prawo najbliższej rodziny do kultywowania pamięci osoby zmarłej. Dobro to realizuje się nie tylko poprzez prawo do pochowania zwłok, ich przeniesienia lub ekshumacji, ustalenia napisu nagrobnego, decydowania o wyglądzie nagrobka, pielęgnacji grobu, odwiedzania, odbywania ceremonii religijnych, wybudowania nagrobka, ale obejmuje również ochronę osoby zmarłej w każdym innym aspekcie, tj. czci, wizerunku, nazwiska, itd. Należy jednak zaznaczyć, że w takim przypadku ochronie podlegają dobra osobiste osób najbliższych dla osoby zmarłej, a nie dobra osobiste zmarłego, gdyż prawa podmiotowe służące ochronie poszczególnych dóbr osobistych są tak ściśle związane z osobą chronioną, że wygasają z chwilą jej śmierci, nie mogą

również przechodzić na inne podmioty w drodze czynności prawnych, czy też dziedziczenia.

Ochrona dóbr osobistych może być realizowana w różny sposób i za pomocą różnych środków ochrony prawnej. Ochrona ta może mieć charakter niemajątkowy, jak i majątkowy.

Zgodnie z treścią art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 448 k.c.). Art. 24 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych (art. 415 i nast. k.c.). Z art. 24 § 3 k.c. wynika natomiast, że wskazane powyżej przepisy nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym. Możliwe jest ponadto wytoczenie powództwa o ustalenie, że określone dobro osobiste przysługuje konkretnej osobie, jak również, że dobro to zostało zagrożone lub już naruszone (w tym przypadku podstawę prawną takiego żądania stanowi art. 189 k.p.c.).

Przesłanka bezprawności zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego, o której mowa w art. 24 § 1 k.c., zostaje wyłączona w razie uzyskania zgody uprawnionego. Zatem zgoda uprawnionego stanowi warunek konieczny, prowadzący do wyłączenia bezprawności, a co za tym idzie – do przyjęcia braku odpowiedzialności za naruszenie bądź zagrożenie naruszenia dobra osobistego.

Podsumowując, obowiązujący system prawny zapewnia każdej osobie, której dobro osobiste zostało naruszone lub też tylko zagrożone (także osobie najbliższej dla osoby zmarłej) szeroki katalog środków służących ochronie tych dóbr. Niewątpliwie jednak dążenie do doskonalenia tego systemu jest ideą słuszną. Z tych względów Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości przygotowując wstępny projekt części ogólnej przyszłego Kodeksu cywilnego zaproponowała także regulację dotyczącą ochrony dóbr osobistych. Regulacja ta przewiduje silniejszą ochronę interesów majątkowych poszkodowanego poprzez przyznanie mu nie tylko prawa do zadośćuczynienia i odszkodowania, ale także uprawnienia do żądania wydania korzyści uzyskanych przez osobę, która dopuściła się naruszenia dobra osobistego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Krystyny Bochenek

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w art. 102 ust. 1 ustala przesłanki zwolnienia od takich kosztów. Spotykam się jednak z głosami (podnosiła to także śląska prasa), że łatwiej zwolnienie od kosztów uzyskują osoby zamożniejsze, a trudniej o nie czasami uboższymi obywatelom. Podobne opinie są również formułowane w odniesieniu do zwolnień od kosztów w sprawach karnych, dokonywanych na podstawie kodeksu postępowania karnego. I choć zastrzeżenia tego typu mogą mieć charakter subiektywny, budzą jednak pewien niepokój.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o opinię w tej sprawie oraz odpowiedź na pytanie, czy planowane są w tym zakresie zmiany legislacyjne.

Z wyrazami szacunku
Krystyna Bochenek

Odpowiedź

Warszawa, 22 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez panią Senator Krystynę Bochenek podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r., przekazane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 12 listopada 2009 r. Nr BPS/DSK-043-2071/09, dotyczące przesłanek zwolnienia od kosztów sądowych, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W postępowaniu cywilnym, zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), zwanej dalej „u.k.s.c.”, koszty sądowe obowiązana jest uiścić strona, która wnosi do sądu pismo podlegające opłacie lub powodujące wydatki, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Należy podkreślić, że przesłanki zwolnienia od kosztów sądowych w systemie polskiego prawa są tak określone, żeby umożliwić realizację prawa do sądu osobom, które ze względów ekonomicznych nie mogłyby tych kosztów ponieść. Brak jest zatem podstaw do twierdzenia, jakoby zwolnienie od kosztów sądowych jest przywilejem „osób zamożniejszych”.

Zgodnie z art. 102 ust. 1 i 2 u.k.s.c. osoba fizyczna ubiegająca się o zwolnienie od kosztów sądowych powinna dołączyć do wniosku oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Oświadczenie takie zawierać powinno szczegółowe dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby ubiegającej się o zwolnienie od kosztów. Sąd może jednak nie poprzestać na oświadczeniu, jeżeli z materiału zebranego w sprawie wynika, że stan majątkowy osoby ubiegającej się o zwolnienie od kosztów sądowych

odbiega od danych zawartych w oświadczeniu. W takiej sytuacji może być zarządzone dochodzenie w celu usunięcia wątpliwości do co rzeczywistego stanu majątkowego osoby ubiegającej się o zwolnienie od kosztów (art. 109 ust. 1 u.k.s.c.).

Podstawę koniecznych ustaleń sądu w zakresie zwolnienia od kosztów sądowych w sprawach cywilnych stanowią więc informacje pochodzące nie tylko od strony, ale również zawarte m.in. w aktach sprawy, pozwalające określić stan majątkowy osoby ubiegającej się o zwolnienie, jej warunki rodzinne, wysokość dochodów i możliwości zarobkowe. Chodzi tu o należyte wyważenie interesu strony i jej prawa do sądu oraz troski o finanse publiczne. Należy przy tym zauważyć, że każdy przypadek podlega indywidualnej ocenie, przy czym sędzia ma prawo do własnej oceny wiarygodności i mocy przedłożonych dowodów oraz interpretacji przepisów. Zaznaczyć należy, iż udzielenie zwolnienia od kosztów sądowych podlega weryfikacji w toku postępowania na każdym jego etapie, aż do prawomocnego zakończenia sprawy (art. 110 u.k.s.c.). Zmiana w stosunkach majątkowych na korzyść strony, której udzielono zwolnienia, może skutkować całkowitym lub częściowym cofnięciem zwolnienia. Na potrzebę podjęcia takiej decyzji może zwrócić sądowi uwagę także przeciwnik procesowy strony zwolnionej od kosztów sądowych.

Podobnie zobiektywizowany tryb postępowania, jak w zakresie zwolnienia od kosztów sądowych w sprawach cywilnych, obowiązuje w procesie karnym.

W postępowaniu karnym wszelkie wydatki tymczasowo wyklada Skarb Państwa, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 619 § 1 k.p.k.).

W orzeczeniu kończącym postępowanie sąd może zwolnić oskarżonego lub oskarżyciela posiłkowego w całości lub w części od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, jeżeli istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie ich byłoby dla nich zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności (art. 624 § 1 k.p.k.). Sąd też zwalnia osobę w całości lub w części od wyłożenia kosztów podlegających uiszczeniu przy wnoszeniu pisma procesowego, jeżeli wykazała ona, że ze względu na jej sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów wyłożenie ich byłoby zbyt uciążliwe (art. 623 k.p.k.).

Trzeba też dodać, że zasadą jest zaskarżalność orzeczeń sądu o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych, tak w postępowaniu cywilnym, jak i karnym. Zasadność decyzji podjętej przez sąd w tym przedmiocie oraz argumentów przytoczonych na jej poparcie, jest oceniana w ramach kontroli instancyjnej.

Uzasadniony wydaje się pogląd, że możliwość weryfikacji wydanego orzeczenia daje gwarancję jego prawidłowości i obiektywizmu.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie dysponuje danymi, z których wynikałoby, że opisany wyżej system zwalniania od kosztów sądowych funkcjonuje niezgodnie ze swoim przeznaczeniem, tj. ochroną osób ubogich.

Z tych względów nie zachodzi potrzeba podjęcia inicjatywy legislacyjnej w omawianym zakresie.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Barbary Borys-Damięckiej

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zgodnie z przysługującym senatorowi RP prawem do składania oświadczeń, kieruję do Pana Ministra pismo (zostanie ono przesłane drogą pocztową) nadesłane przez marszałka wojewódzkiego mazowieckiego, pana Adama Struzika, który zwrócił się do mnie z prośbą o interwencję w sprawie drastycznego wzrostu wpłat wyrównawczych, zwanych potocznie „janosikowym”, na rok 2010 dla województwa mazowieckiego.

Rok 2005 – 310 mln zł, czyli 24% uzyskanych dochodów podatkowych. Wpłata na rok 2010 wzrosła do 939 mln zł, czyli do 54%. Jednocześnie władze województwa mazowieckiego stwierdzają, iż obecnie obowiązujący system ustalania wpłat do budżetu państwa i podziału wpływów pomiędzy województwa, jako dochodów z tytułu regionalnej części subwencji ogólnej, jest niekonstytucyjny. Pan marszałek Struzik proponuje taką zmianę systemu, która – jego zdaniem – zapewniłaby każdemu regionowi gwarantowany poziom dochodów.

Przesyłam więc na ręce Pana Ministra te propozycje i równocześnie kieruję je do rozważenia przez senacką Komisję Budżetu i Finansów Publicznych, przekazując je przewodniczącemu – Kazimierzowi Kleinie.

Liczę na zajęcie stanowiska i na odpowiedź w ustawowym terminie.

Z poważaniem
Barbara Borys-Damięcka

Odpowiedź

Warszawa, 25 listopada 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senator Barbarę Borys-Damięcką na 43. posiedzeniu Senatu w dniu 5 listopada 2009 r. skierowanym do Ministra Finansów, przesłanym przy piśmie z dnia 12 grudnia 2009 r. nr BPS/DSK-043-2072/09, uprzejmie informuję, co następuje.

Obecny system wpłat do budżetu państwa, o których mowa w art. 29, 30 i 31 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2008 r. Nr 88, poz. 539 z późn. zm.), z przeznaczeniem na część równoważącą (gminy i powiaty) i część regionalną (województwa), jest związany z systemem wyrównywania dochodów jednostek samorządu terytorialnego, w wyniku redystrybucji środków pomiędzy tymi jednostkami (system poziomego wyrównywania dochodów).

Począwszy od 2008 r. część równoważająca subwencji ogólnej dla gmin powiatów oraz część regionalna dla województw są rozdzielane między poszczególne jednostki

według ustawowo określonych zasad. Do końca 2007 r. zasady podziału były określone w rozporządzeniach Ministra Finansów.

Zgodnie z art. 25 ww. ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego część regionalną subwencji ogólnej, pochodzącą z wpłat województw, dzieli się:

- 20% – między województwa, w których stopa bezrobocia jest wyższa od 110% średniej stopy bezrobocia w kraju,
- 40% – między województwa, w których powierzchnia dróg wojewódzkich w przeliczeniu na 1 mieszkańca województwa jest wyższa od powierzchni dróg wojewódzkich w kraju w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju,
- 10% – między województwa, w których PKB w województwie w przeliczeniu na 1 mieszkańca województwa jest niższy od 75% PKB w kraju w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju,
- 15% – między województwa w zależności od wysokości wydatków bieżących, poniesionych w roku poprzedzającym rok bazowy na regionalne kolejowe przewozy pasażerskie,
- 15% – między województwa, w których planowane dochody na rok budżetowy z tytułu części wyrównawczej i kwot wchodzących w skład części regionalnej subwencji ogólnej, pomniejszone o planowaną kwotę wpłaty do budżetu państwa są niższe od dochodów planowanych z tego samego tytułu na rok bazowy.

W roku 2008 i 2009 r. dwa województwa dokonujące wpłat do budżetu państwa, tj. województwo dolnośląskie i mazowieckie otrzymały również część regionalną subwencji ogólnej. W 2008 r. województwo dolnośląskie otrzymało 14.897.484 zł (123% wpłaty), natomiast województwo mazowieckie 71.458.919 zł (10% wpłaty), natomiast w 2009 r. województwo dolnośląskie otrzymało 41.192.158 zł (268% wpłaty), a województwo mazowieckie 156.256.916 zł (18% wpłaty).

Marszałek Województwa Mazowieckiego pismem z dnia 22 października 2009 r. nr BF.I.WP./NK/0728-3/09 wystąpił do Ministra Finansów w sprawie zmiany obecnie obowiązującego systemu ustalania wpłat do budżetu państwa. Należy jednak zaznaczyć, że problematyka dokonywania wpłat sygnalizowana była nie tylko przez Województwo Mazowieckie, ale również przez miasta na prawach powiatu oraz omawiana była na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

W związku z postulatami strony samorządowej, jako Współprzewodniczący Zespołu ds. Systemu Finansów Publicznych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego ze strony rządowej, zwróciłam się do Współprzewodniczącego Zespołu ze strony samorządowej (pismo z dnia 30 września br.) o przedstawienie – w trybie pilnym – uzgodnionej propozycji strony samorządowej w sprawie sposobu naliczania wpłat do budżetu państwa.

Do chwili obecnej propozycja taka nie została przedstawiona.

Wpłaty województw samorządowych do budżetu państwa były także przedmiotem posiedzenia Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w dniu 5 listopada 2009 r. W materiałach przygotowanych na to posiedzenie, Ministerstwo Finansów przedstawiło analizę wpłat jednostek samorządu terytorialnego z przeznaczeniem na część równoważącą i regionalną subwencji ogólnej i szczegółowo odniosło się do rozwiązań zaproponowanych przez Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż z uwagi na zaawansowanie prac nad ustawą budżetową na rok 2010 i uchwałami budżetowymi jednostek samorządu terytorialnego, nie jest możliwa zmiana zasad dokonywania wpłat przez samorządy, których dochody na 1 mieszkańca znacznie przekraczają średnią krajową na 2010 rok.

Odnosząc się do propozycji Województwa Mazowieckiego, dotyczącej wprowadzenia zmian w ustawie oraz dostrzegając potrzebę dokonania modyfikacji systemu finansowania jednostek samorządu terytorialnego Rząd, w porozumieniu ze stroną samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, powołał Zespół roboczy, którego zadaniem jest wypracowanie strategicznych zmian w zakresie dochodów jednostek samorządu terytorialnego.

W skład Zespołu, który podjął już prace, wchodzi przedstawiciele strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz reprezentanci Mi-

nistra Finansów, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Infrastruktury. W ramach prac Zespołu rozważane będą różne propozycje zmian w systemie finansowym jednostek samorządu terytorialnego, w tym również przedstawione przez Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Elżbieta Suchocka-Roguska

Oświadczenie senator Barbary Borys-Damięckiej

skierowane do wojewody mazowieckiego Jacka Kozłowskiego

Szanowny Panie!

W ramach oświadczeń senatorskich zwracam się do Pana z prośbą o rozpoznanie interwencji, jaką otrzymałam od Stowarzyszenia Zespół Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa Warszawy „ZOK”, która dotyczy zachowania zagrożonych zniszczeniem historycznych reliktywów powierzchni ulicy Chłodnej, i zajęcie stanowiska w sprawie.

Pismo, które Panu przekazuję, zawiera uzasadnienie przygotowane przez osoby kompetentne. Twierdzą one, iż wojewódzki konserwator zabytków, pani Barbara Jezierska, od marca 2009 r. nie zrobiła nic, aby wpisać do rejestru zabytków wyżej wymienione relikty.

Jako rodowita warszawianka nie mogę i nie chcę być obojętna wobec przemijania i niszczenia zabytków Warszawy, które powinny być dumą naszego miasta, stolicy Polski oraz Mazowsza, zwłaszcza że opisywane przez „ZOK” relikty historii Warszawy dotyczą również terenów getta.

Proszę Pana Wojewodę o wnikliwe rozpatrzenie tej interwencji i zajęcie stanowiska wobec problemu, który narasta z upływem czasu.

*Z poważaniem
Barbara Borys-Damięcka*

Odpowiedź

Warszawa, 30 listopada 2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z Pani pismem z dnia 12 listopada 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-2073/09) dotyczącym zajęcia stanowiska w sprawie oświadczenia złożonego przez Senator Barbarę Borys-Damięcką podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r., w załączeniu przekazuję kserokopię odpowiedzi, jaka została udzielona Pani Senator.

Z poważaniem

Jacek Kozłowski

Załącznik
Pismo
WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Warszawa, 26 listopada 2009 r.

Pani
Barbara Borys-Damięcka
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na Pani pismo z dnia 4 listopada 2009 r., po uzyskaniu informacji od Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, udzielam następujących wyjaśnień.

Założenie urbanistyczne ul. Chłodnej podlega ochronie konserwatorskiej na mocy decyzji z dnia 1 lipca 1965 roku (nr rejestru zabytków A-57). Zgodnie z art. 3 ust. 12 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami układ urbanistyczny to *przestrzenne założenie miejskie lub wiejskie, zawierające zespoły budowlane, pojedyncze budynki i formy zaprojektowanej zieleni, rozmieszczone w układzie historycznych podziałów własnościowych i funkcjonalnych, w tym ulic lub sieci dróg*. Mając powyższe na uwadze, na mocy decyzji o wpisie do rejestru zabytków, ochronie podlega także zachowana nawierzchnia ul. Chłodnej wraz z torowiskiem, kamiennymi obrzeżami ulicznymi i obrzeżami zjazdowymi, jako element historycznego, funkcjonalnego rozplanowania. Nadmieniam, iż obszar ulicy Chłodnej tak jak i ulicy Elektorальной oraz układ o nadrzędnym znaczeniu jakim jest Oś Saska znajdują się w rejestrze zabytków od 1965 r.

Zgodnie z porozumieniem z dnia 1 czerwca 2005 r. w sprawie powierzenia miastu stołecznemu Warszawa prowadzenia niektórych spraw z zakresu właściwości Wojewody Mazowieckiego, realizowanych przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (Dz. Urz. Woj. Maz. Nr 138, poz. 4314) i aneksów do tego porozumienia nr 1 z dnia 1 czerwca 2006 r. (Dz. Urz. Woj. Maz. Nr 156, poz. 6149) i nr 3 z dnia 31 grudnia 2007 r. (Dz. Urz. Woj. Maz. Nr 269, poz. 9331) wydawanie pozwoleń na prowadzenie robót budowlanych przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków leży we właściwościach Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków Urzędu m.st. Warszawy, do którego wpłynął projekt modernizacji ul. Chłodnej i jest obecnie rozpatrywany.

Na wniosek Burmistrza Dzielnicy Wola m.st. Warszawy, z dnia 21 października 2009 r., w Biurze Stołecznego Konserwatora Zabytków Urzędu m.st. Warszawy jest aktualnie prowadzone postępowanie administracyjne w sprawie wydania pozwolenia na realizację prac budowlanych związanych z przebudową dróg publicznych ul. Chłodnej i ul. Elektorальной. Stołeczny Konserwator Zabytków rozpatruje ten projekt, ponieważ uważa, że wpis do rejestru zabytków ulicy Chłodnej z 1965 r. obejmuje wszystkie elementy drogi, tj. również jej konstrukcję i substancję budowlaną.

Jako załącznik do wniosku złożono projekt budowlany opracowany przez Pracownię Projektową K-D. Zgodnie z opisem – przedmiotem ww. opracowania jest projekt budowlany rewitalizacji ul. Chłodnej na odcinku od ul. Jana Pawła do skrzyżowania z ul. Towarową. Projekt obejmuje budowę jezdni wraz z chodnikiem, miejsc parkingowych, wjazdów bramowych, parkingów, elementów małej architektury, oświetlenia i odwodnienia oraz szatę roślinną.

W ramach przyjętych rozwiązań (zgodnie z opisem) przyjęto m.in.:

- zachowanie nawierzchni brukowych w pasach jezdni;
- zachowanie i uzupełnienie istniejących krawężników i kamiennych wjazdów bramowych oraz zasygnalizowanie wjazdów do nieistniejących dziś kamienic (poprzez zaznaczenie ich innym kolorem i formatem płyt granitowych);
- korektę wlotów ulicznych w celu poprawy organizacji ruchu w rejonie skrzyżowań z ul. Żelazną i Wronią polegającą na jednostronnym ich zwężeniu, z budową nowych krawężników;

- wykonanie przejść pieszych z dwóch kolorów kostki „wg rozwiązań zastosowanych na Krakowskim Przedmieściu”);
- zachowanie wpustów odprowadzania wód opadowych częściowo wciętych w krawężnik i chodnik, przykrytych żeliwną pokrywą oraz wykonanie analogicznie nowych wpustów przykrawężnikowych;
- wykonanie nowych chodników z płyt granitowych;
- pasy przykrawężnikowe oraz wzdłuż linii pierzei ulicznych (szer. 60 cm) mają być wybrukowane drobną kostką;
- wykonanie torowiska tramwaju konnego – konstrukcja torowiska nowa.

Nie wszystkie rozwiązania projektowe zostały opisane w sposób precyzyjny (rozbieżności pomiędzy częścią opisową projektu a opisami na rysunkach).

Wyżej wymienione kwestie wymagają wyjaśnień z autorami projektu, co będzie się wiązało z przedłużeniem procedury administracyjnej.

Jacek Kozłowski

Oświadczenie senator Barbary Borys-Damięckiej

skierowane do prezydent miasta stołecznego Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz

Szanowna Pani Prezydent!

Na mocy przysługującego mi prawa składania oświadczeń zwracam się do Pani Prezydent z interwencją, jaką na moje ręce złożyło Stowarzyszenie Zespół Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa Warszawy „ZOK”.

Jako rodowita warszawianka i senator wybrana głosami mieszkańców Warszawy nie mogę i nie chcę być obojętna wobec zagrożeń zniszczenia zabytków naszego miasta.

Przesyłam więc na Pani ręce pismo z wnikliwym uzasadnieniem „ZOK”. Informuję, iż „ZOK” podjął interwencję w sprawie zachowania zagrożonych zniszczeniem historycznym relikwów nawierzchni ulicy Chłodnej, dokumentowanych przez architekt Marię Sołtys (zamówienie dzielnicy Wola). Jednak argumenty te zostały odrzucone i władze dzielnicy wykonują dokumentację ulicy Chłodnej, wykonawczą, remontową, pozostającą w sprzeczności z ideą konserwatorską, ignorując wartości historyczne.

Myślę, że w tej sytuacji konserwator zabytków miasta Warszawy w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków powinien jak najszybciej zająć się tą sprawą, wyjaśnić ją, a także uporządkować decyzje, żeby nie wylać dziecka z kąpielą.

Będę z niecierpliwością oczekiwać na informacje i rozstrzygnięcia w tej tak ważnej dla historii Warszawy sprawie, zwłaszcza że prace podobno są już zaawansowane, a urzędnik dzielnicy Wola na posiedzeniu komisji do spraw rewitalizacji powiedział: będzie pięknie jak na Krakowskim Przedmieściu.

Z poważaniem

Barbara Borys-Damięcka

Odpowiedź

Warszawa, dnia 18 lutego 2010 r.

Pani Barbara Borys-Damięcka
Senator Rzeczypospolitej Polskiej
Biuro Senatorskie
ul. Puławska 3 lok. 2,
02-515 Warszawa

W odpowiedzi na Pani pismo z dnia 4.11.2009 r., znak: BSBBB/130/36/09 (data wpływu: 16.11.2009 r.), dotyczące zagrożenia zniszczeniem historycznych relikwów nawierzchni ul. Chłodnej, opisanego w załączonym przez Panią piśmie Stowarzyszenia Zespół Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa Warszawy „ZOK”, przesyłam Pani kolejne wyjaśnienia w tej sprawie. Jednocześnie bardzo przepraszam za długi termin udzielenia odpowiedzi, spowodowany koniecznością pełnego rozeznania sprawy i rozstrzygnięcia wielu wątpliwości.

W związku z oświadczeniem Pani Senator z dnia 5.11.2009 r., skierowanym do Wojewody Mazowieckiego i do Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, oraz w związku z Pani pismem z dnia 4.11.2009 r. Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków Urzędu m. st. Warszawy przygotowało informację dla Wojewody Mazowieckiego, przekazaną za pośrednictwem Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Na wniosek Burmistrza dzielnicy Wola z dnia 21.10.2009 r. toczyło się wówczas postępowanie

dotyczące wydania pozwolenia na prace przy przebudowie ulicy Chłodnej i Elektoralnej, w trakcie którego rozstrzygano wiele wątpliwości związanych ze szczegółowymi rozwiązaniami projektowymi. Ostatecznie wyjaśniam, że Stołeczny Konserwator Zabytków wydał decyzję 2163N/09 w dniu 18.12.2009 r. w której pozwolił Miastu Stołecznemu Warszawie, Dzielnicy Wola na przebudowę ulicy Chłodnej i Elektoralnej. Prace te obejmą m. in. przełożenie i uzupełnienie istniejącej kostki brukowej, przy zachowaniu reliktyw dawnego torowiska, krawężników i kamiennych wjazdów bramowych. Projekt zakłada też wzbogacenie istniejącej przestrzeni o nowe elementy, takie jak oznaczenie w posadzce ulicy przedwojennych podziałów posesji i pierzei ulicy oraz symboliczne oznaczenie dawnej kładki łączącej Duże i Małe Getto oraz murów Getta. W projekcie przewidziano przemyślaną organizację zieleni i historycznego oświetlenia ulic. W decyzji nałożono też obowiązek prowadzenia badań archeologicznych w trakcie robót ziemnych z uwagi na znaczenie tego obszaru jako terenu historycznego osadnictwa nowożytnego. W najbliższych dniach inwestor zamierza złożyć wniosek do Stołecznego Konserwatora Zabytków o wydanie pozwolenia na badania archeologiczne.

W załączeniu przesyłam kopię decyzji Stołecznego Konserwatora Zabytków nr 2163N/09*.

PREZYDENT
miasta stołecznego Warszawy
Hanna Gronkiewicz-Waltz

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie senator Barbary Borys-Damięckiej

skierowane do burmistrza dzielnicy Rembertów miasta stołecznego Warszawy
Mieczysława Golónki

Szanowny Panie!

Korzystając z przysługującego senatorowi RP prawa do składania oświadczeń i interpelacji, proszę o udzielenie mi wyczerpującego wyjaśnienia, dlaczego prośby i pisma pani Anny T. – matki samotnie wychowującej dziecko i w dodatku chorej na SM, mieszkającej w pana dzielnicy, są lekceważone i odkładane na nigdy.

Najbardziej zadziwia mnie brak odpowiedzi na pismo z 2 października 2009 r., PL-UM-WLM-KKU-7140-82-6-09, zastępcy dyrektora biura polityki społecznej pani Katarzyny Łęgiewicz, która, powołując się na przewlekłą chorobę pani T., kolejny raz uświadamia władzom Rembertowa, iż zgodnie z § 5 ust. 2 pkt 3 lit. b uchwały Nr LVII/1751/2009 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 9 lipca 2009 r. (Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego Nr 132, poz. 3937) postanowień § 2 pkt 1 (kryterium metrażowego) nie stosuje się do osób pozostających w związku z warunkami mieszkaniowymi w wyjątkowo trudnej sytuacji zdrowotnej obejmującej ciężką, przewlekłą chorobę wnioskodawcy.

Wiem, że pani T. będzie znów dochodzić swych praw. Jej żądania nie są wygórowane, chce się znaleźć na liście oczekujących.

Bezдушność pana urzędników, którzy proponują jej powrót do pierwotnego miejsca zamieszkania, gdzie nie ma szans na pracę, może spowodować tragedię.

Proszę o więcej ludzkich uczuć i to w granicach obowiązującego prawa i przepisów. Oczekuję na pozytywną odpowiedź.

Z poważaniem
Barbara Borys-Damięcka

Odpowiedź

Warszawa, 3.12. 2009 r.

Senator Rzeczypospolitej Polskiej
Pani
Barbara Borys-Damięcka

W nawiązaniu do Pani pisma z dnia 4 listopada 2009 r. Nr BSBBDD/130/37/09 oraz pisma Marszałka Senatu RP Nr BPS/DSK-043-2075/09 z dnia 12 listopada 2009 r. w sprawie ponownego rozpatrzenia wniosku i przydziału lokalu mieszkalnego z zasobów miasta stołecznego Warszawy Pani Annie T. zam. w Warszawie, uprzejmie informuję, że Zarząd Dzielnicy Rembertów w dniu 4 listopada 2009 roku stanowiskiem Nr 64/153/2009, w oparciu o ponowną negatywną opinię Komisji Mieszkaniowej z dnia 28 października 2009 r., mając na uwadze znikome zasoby mieszkaniowe Dzielnicy oraz krótki okres zamieszkiwania na terenie Rembertowa (Pani T. przebywa na terenie Rembertowa zaledwie 2 lata – bez dokonania zameldowania na pobyt stały lub czasowy), podtrzymał wcześniejszą decyzję w sprawie, niewyrażającą zgody na zawarcie z ww. umowy najmu lokalu mieszkalnego.

Jednocześnie wyjaśniam, że stanowisko Nr 64/153/2009 Zarządu Dzielnicy Rembertów m.st. Warszawy z dnia 4 listopada 2009 roku nie jest podyktowane złą wolą, je-

dynie brakiem budownictwa komunalnego w Dzielnicy i niewielkimi zasobami mieszkaniowymi, które nie pozwalają na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb mieszkańców na stałe związanych z Dzielnicą Rembertów.

Ponadto zaznaczam, że sprawa mieszkaniowa Pani T. została przedstawiona Komisji Mieszkaniowej oraz Zarządowi Dzielnicy po raz drugi w oparciu o otrzymane od Zastępcy Dyrektora Biura Polityki Lokalowej Pani Katarzyny Łęgowicz pismo Nr PL-UM-WLM-KKU-7140-82-6-09 (wpływ do Urzędu Dzielnicy Rembertów w dniu 5.10.2009 r.), które to organy podtrzymały swoją niezależną decyzję w sprawie.

Urząd Dzielnicy Rembertów jest w pełni zrozumienia dla trudnej sytuacji zdrowotnej i materialnej Pani Anny T., jednak nie ma możliwości udzielenia pomocy mieszkaniowej osobom napływającym do Warszawy „za pracą”, czy z innych powodów życiowych.

Ponadto informuję, że żadna ze spraw wpływających do Urzędu Dzielnicy nie jest lekceważona czy traktowana wybiórczo. Dokumentacja analizowana jest z wielką starannością i sumiennością, w oparciu o obowiązujące przepisy.

BURMISTRZ
Dzielnicy Rembertów
m.st. Warszawy
Mieczysław Golónka

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Do mojego biura wpłynęło pismo prezesa Okręgowej Rady Aptekarskiej w Lublinie z prośbą o podjęcie zdecydowanych działań w celu ratowania polskich aptek. By pokazać, jaka jest sytuacja przedstawiona przez pana prezesa, zacytuję fragment pisma.

„W farmacji prawo nie istnieje, a przepisy nie mają zastosowania. Istnieje natomiast wyzysk chorego i budżetu, ile się tylko da, korupcja firm dyktujących ceny oraz warunki i miejsca sprzedaży. Firmy rządzą niepodzielnie, w dodatku nie będąc kontrolowane i sprawdzane. Ceny leków naliczane są z sufitu, bo jeżeli w wybranych aptekach – sieciowych albo zaprzyjaźnionych z przedstawicielem – cena jest co najmniej o połowę niższa, to znaczy, że wszędzie indziej firmy zwyczajnie okradają chorego i budżet państwa. Chory, szukając oszczędności, wędruje do wybranych aptek, bo się to opłaci. Wyklina «swojego» aptekarza w najbliższej aptece od złodziei, a ten nie jest dopuszczony do promocyjnych, wyjątkowych cen. Jeszcze się broni, ratuje jak może. Tylko co dalej? To bezprawie za chwilę zmiecie z ziemi te właśnie małe apteki z małych miejscowości. Sieci tam nie pójda, bo się nie opłaci. A finał będzie taki, że do apteki chory będzie miał może 20, a nawet 30 km. Czy o to chodzi?”

W dalszej części pisma prezes deklaruje, iż w przypadku jakichkolwiek wątpliwości co do przedstawionej sytuacji przekaze dodatkowe informacje dotyczące rynku farmaceutycznego i polskich aptek.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o podjęcie odpowiednich działań, które spowodują poprawę zaistniałej sytuacji.

Lucjan Cichosz

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2009.12.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Lucjana Cichosza z dnia 12 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2076/09, informuję, iż Minister Zdrowia, świadomy istniejących problemów w przedmiotowym zakresie a także z uwagi na konieczność ograniczenia wzrostu wydatków na refundację produktów leczniczych i wyrobów medycznych, przygotował projekt ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych finansowanych ze środków publicznych, w którym zaproponowano wprowadzenie stałych i jednolitych cen detalicznych we

wszystkich aptekach. Ponadto projektowane przepisy pozwolą na wprowadzenie innowacyjnych rozwiązań w systemie refundacji, które w konsekwencji pozwolą na dostęp pacjentów do mniej kosztownych leków i wyrobów medycznych, a także na poszerzenie zakresu leków i wyrobów medycznych objętych finansowaniem ze środków publicznych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz*

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura wpływają pisma od właścicieli małych aptek z prośbą o podjęcie zdecydowanych działań dotyczących nowelizacji prawa farmaceutycznego. Aby zobrazować problem, chciałbym zacytować fragment jednego z pism. "Dlaczego nikt nie reaguje, że coraz więcej leków refundowanych w wybranych przez firmę farmaceutyczną aptekach jest po 1 grosz, a w pozostałych trzeba niestety często dosyć dużo dopłacać? Czy wyprowadzenie 350 produktów do sprzedaży pozaaptecznej to furtka dla leków niewiadomego pochodzenia? (...) Małe apteki nie mają szans w tej naszej rzeczywistości, po prostu za chwilę przepadną, a my pójdziemy pewnie do pracy do aptek sieciowych, otwieranych przez obcy kapitał. Tylko czy wtedy będzie też taniej?" W dalszej części autor pisma, które otrzymałem, formułuje następujące pytania. „Dlaczego dla przykładu Detralex, 30 tabletek, kosztował w każdej aptece 43 zł, a w wybranych 29 zł? Dlaczego Elidel w każdej aptece kosztuje 110 zł, w wybranej 55 zł? Dlaczego Meridia 15 przez 5 lat kosztowała 450 zł (w wybranej 300 zł), a dzisiaj w normalnej aptece kosztuje 115 zł, a w wybranych 75 zł, a nawet 55 zł? Dlaczego Olzapin, za który limit wynosi prawie 200 zł, do szpitali jest sprzedawany po 82 grosze? Dlaczego leki generyczne mają ten sam limit, jak leki oryginalne? Dlaczego wreszcie mała apteka, kupując wiele leków refundowanych, płaci więcej, niż wynosi cena sprzedaży apteki sieciowej? Dlaczego Clexane i Fraxiparine są rozprowadzane tylko przez wybrane hurtownie? Kiedy wreszcie ktoś się zajmie zakupami za 1 grosz i sprzedażą za 1 grosz?"

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o podjęcie stosownych działań wyjaśniających.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.30

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Lucjana Cichosza z dnia 12 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2077/09, informuję, iż Minister Zdrowia przygotował projekt ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych finansowanych ze środków publicznych w którym zaproponowano wprowadzenie stałych i jednolitych cen detalicznych we wszystkich aptekach.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenia senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Tak jak w latach poprzednich również obecnie liczne powiatowe urzędy pracy sygnalizują niewystarczającą ilość środków finansowych, które znalazły się w ich dyspozycji na 2009 r. na cele związane z ubezpieczeniem bezrobotnych. Kolejne urzędy pracy zawiadamiają ZUS, że nie mogą opłacić bezrobotnym ubezpieczenia zdrowotnego. Pieniądze na ten cel skończyły się też na Lubelszczyźnie.

Powszechnie znane dane budzą zaniepokojenie. W tym roku w budżecie państwa na składki ubezpieczeniowe dla bezrobotnych zaplanowano 535 milionów zł. Jednak zaległości urzędów pracy wobec ZUS już teraz wynoszą 27 milionów zł. Zdaniem ekspertów problem nadal będzie narastał i na koniec roku kwota niezapłaconych składek może sięgnąć nawet 500 milionów zł. Jest to przede wszystkim wynikiem wyższego niż szacowano bezrobocia. Zmieniły się też przepisy i od 1 stycznia, po nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, urzędy pracy płacą składki za wszystkich bezrobotnych, także za tych, u których ktoś w rodzinie ma pracę. Wzrosła także podstawa naliczania składki.

W związku z tym stanem rzeczy zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy obawy zgłaszane przez samorządowców są uzasadnione i istnieje realne niebezpieczeństwo, iż zabraknie środków na wskazany cel?

2. W Polsce jest zarejestrowane milion sześćset osiemdziesiąt trzy tysiące osób bez pracy. Prawa do zasiłku nie ma prawie 78%, czyli ponad milion trzysta tysięcy. Jaką ochroną objęte będą te osoby? Czy jeśli urząd pracy nie przekaże pieniędzy na składkę zdrowotną do ZUS, te osoby stracą prawo do ubezpieczenia?

Szanowny Panie Ministrze!

Tak jak sygnalizowałem w poprzednim zapytaniu poświęconym temu problemowi, moje uzasadnione obawy budzi niewystarczająca ilość środków finansowych na ubezpieczenie bezrobotnych. Wobec tego chciałbym zapytać Pana Ministra, jak ten problem będzie rozwiązany w ministerstwie. Zwracam się zwłaszcza z następującymi pytaniami.

1. Czy mając na uwadze to, że opłacanie składek za osoby bez zasiłku to zadanie państwa, a nie samorządów, resort finansów przekaże wojewodom, a ci dalej starostom, dodatkowe środki?

2. Czy uwzględniane będą kierowane do ZUS przez miejscowe urzędy pracy prośby o możliwość zapłaty składki w przyszłym roku?

3. Dlaczego w roku bieżącym wydatki na finansowanie składek na ubezpieczenie zdrowotne za bezrobotnych bez prawa do zasiłku są realizowane w ramach kwot zaplanowanych na ten cel w budżetach wojewodów, a nie utworzono tak jak w poprzednim roku budżetowym rezerwy celowej na dofinansowanie wydatków na opłacenie przedmiotowych składek?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 20 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanymi przy piśmie z dnia 12 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2078/09 oświadczeniami złożonymi przez Pana Senatora Grzegorza Czeleja podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r. w sprawie braku środków na finansowanie składek na ubezpieczenie zdrowotne za osoby bezrobotne bez prawa do zasiłku opłacanych przez urzędy pracy uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

I) Wydatki na składki na ubezpieczenie zdrowotne za osoby bezrobotne bez prawa do zasiłku lub stypendium przekazywane są powiatowym urzędowi pracy w formie dotacji celowej z budżetu właściwego wojewody.

W roku bieżącym wydatki na finansowanie składek na ubezpieczenie zdrowotne za bezrobotnych bez prawa do zasiłku są realizowane w ramach kwot zaplanowanych na ten cel w budżetach wojewodów w rozdziale 85156 – Składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz świadczenia dla osób nieobjętych obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego. W ustawie budżetowej na rok 2009 z dnia 9 stycznia 2009 r. w budżetach wojewodów na finansowanie składek na ubezpieczenie zdrowotne, w tym składek za osoby bezrobotne bez prawa do zasiłku lub stypendium zaplanowano kwotę 535.761 tys. zł, tj. o 1,2% większą w stosunku do kwoty zaplanowanej na przedmiotowy cel w budżetach wojewodów w ustawie budżetowej na rok 2008 (529.322 tys. zł).

Zarówno w ustawie budżetowej na rok 2009 z dnia 9 stycznia 2009 r. jak i w ustawie z dnia 17 lipca 2009 r. o zmianie ww. ustawy nie została zaplanowana rezerwa celowa na dofinansowanie wydatków na opłacenie przedmiotowych składek. W 2008 r. ze środków z rezerwy celowej, poz. 21 – Środki na sfinansowanie skutków zmiany podstawy składki na ubezpieczenie zdrowotne wynikających z ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, zaplanowanej w kwocie 493 mln zł uruchomiono 27,3% z kwoty 333 mln zł przeznaczonej na finansowanie składek za osoby bezrobotne bez prawa do zasiłku. Ponadto w ostatnich latach dokonywane były blokady wydatków ujętych w budżetach wojewodów na powyższe składki w związku z nadmiarem środków zaplanowanych na ten cel.

W znowelizowanej ustawie budżetowej na rok 2009 dokonano natomiast, zgodnie z propozycjami wojewodów, zwiększenia wydatków w dziale ochrona zdrowia na finansowanie składek na ubezpieczenie zdrowotne w drodze przeniesienia środków z innych działów klasyfikacji budżetowej w łącznej kwocie 156.522 tys. zł.

II) Na podstawie dostępnych w Ministerstwie Finansów danych z wykonania budżetu państwa za styczeń – wrzesień 2009 r., realizacja wydatków w budżetach wojewodów w rozdziale 85156 – Składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz świadczenia dla osób nieobjętych obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, w § 211 – Dotacje celowe na zadania bieżące z zakresu administracji rządowej oraz inne zadania zlecone ustawami realizowane przez powiat, w którym klasyfikowane są wydatki na składki na ubezpieczenie zdrowotne za bezrobotnych bez prawa do zasiłku lub stypendium była w ww. miesiącach wyższa niż wynikająca ze wskaźnika upływu czasu. Przedmiotowe wydatki zrealizowano w III kwartałach br. w budżetach wojewodów ogółem w wysokości 83,6% planowanych kwot na 2009 r., przy wskaźniku upływu czasu wynoszącym 75%. Jednakże w poszczególnych województwach realizacja tych wydatków w okresie 9 miesięcy br. była zróżnicowana.

III) Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w piśmie z dnia 27 sierpnia 2009 r. nr 992200 FDds-070-90/09 (kopia pisma w załączeniu*) zapewnił, iż termin płatności składek na ubezpieczenie zdrowotne za osoby bezrobotne bez prawa do zasiłku należnych za rok 2009 będzie mógł być odroczony na wniosek Powiatowego Urzędu Pracy, jednakże nie dłużej niż do dnia 31 marca 2010 r. W związku z powyższym Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie podejmował działań egzekucyjnych wobec Powiatowych Urzędów Pracy w odniesieniu do zaległości w opłacaniu przedmiotowych składek.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż w projekcie ustawy budżetowej na rok 2010, który obecnie rozpatrywany jest przez Sejm, w budżetach wojewodów w dziale 851 – Ochrona zdrowia, w rozdziale 85156 – Składki na ubezpieczenie zdrowotne (...) na składki na ubezpieczenie zdrowotne zaplanowano kwotę 1.070.161 tys. zł, czyli kwotę stanowiącą 155% kwoty zaplanowanej na ten cel w znowelizowanej ustawie budżetowej na rok 2009 (690.283 tys. zł). Z ww. środków zaplanowanych na rok 2010 powinny zostać sfinansowane także składki należne za rok 2009.

IV) Zgodnie z art. 67 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych obowiązek ubezpieczenia uważa się za spełniony po zgłoszeniu osoby podlegającej temu obowiązkowi do Narodowego Funduszu Zdrowia zgodnie z przepisami art. 74–76 ww. ustawy oraz opłaceniu składki w terminie i na zasadach określonych w ustawie. Osoba podlegająca obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego po zgłoszeniu do Funduszu uzyskuje prawo do świadczeń opieki zdrowotnej. Prawo do świadczeń opieki zdrowotnej ustaje po upływie 30 dni od dnia wygaśnięcia obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego. W przypadku osób bezrobotnych niepodlegających ubezpieczeniu z innego tytułu, stosownie do art. 73 ust. 7 niniejszej ustawy, obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego powstaje z dniem uzyskania statusu bezrobotnego, a wygasa z dniem utraty tego statusu.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Elżbieta Suchocka-Roguska

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zapytanie moje dotyczy modernizacji linii kolejowej nr 7 na trasie Lublin – Warszawa. Fakt, że jest ona niezbędna, był wielokrotnie poruszany i jest niepodważalny. Województwo lubelskie jest w trudnej sytuacji, mimo że idea zrównoważonego rozwoju, która jest koncepcją Unii Europejskiej, zakłada większe doinwestowania regionów słabszych. Wciąż jednak brakuje przejawów takiego myślenia i często na linii Wisły kończą się możliwości rozwoju i inwestowania.

Na początku tego roku okazało się, że program przebudowy linii kolejowej z Lublina do stolicy został przesunięty na rezerwową listę inwestycji unijnego Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko 2007–2013”. Oznaczało to odsunięcie powstania szybkiego transportu do głównych ośrodków kraju w bliżej nieokreśloną przyszłość. Wówczas to wysiłkiem jednej z lokalnych gazet, przedstawicieli władz i mieszkańców Lubelszczyzny podjęta została akcja energicznego zabiegania o wpisanie przebudowy linii nr 7 do Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko 2007–2013”. W efekcie tej akcji PKP podpisało kontrakt na przygotowanie projektu niezbędnego do jej modernizacji oraz zebrano podpisy poparcia dla tej inwestycji. 27 maja ponad dwadzieścia jeden tysięcy podpisanych apeli w tej sprawie zostało zawieszonych do Ministerstwa Infrastruktury. Akcja ta stanowiła prawdopodobnie największą społeczną akcję zainicjowaną kiedykolwiek na naszym terenie. Jej sukcesem było niewątpliwie zjednoczenie we wspólnej sprawie mieszkańców i różnych środowisk naszego regionu.

Pozostaje jednak pytanie o wymierne efekty akcji, czyli o włączenie projektu przebudowy kolei do Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko 2007–2013”. Według mojej wiedzy rząd wciąż nie przyjął bowiem koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, w której zapisana byłaby szybka kolej na linii Lublin–Warszawa.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z pytaniami.

- 1. Na jakim etapie są prace związane z modernizacją trasy kolejowej nr 7?*
- 2. Czy jej budowa nadal pozostaje, zgodnie z wielokrotnymi zapewnieniami, priorytetem rządu?*
- 3. Kiedy jest planowane zakończenie modernizacji tej trasy?*

*Z poważaniem
Grzegorz Czelej*

Odpowiedź

Warszawa, 19 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez **Senatora Grzegorza Czeleja**, skierowane przy piśmie **BPS/DSK-043-2079/09 z dnia 12 listopada 2009 roku** do Ministra Infrastruktury Pana Cezarego Grabarczyka w sprawie linii kolejowej nr 7 Warszawa Wschodnia Osobowa – Dorohusk, przedstawiam poniższe informacje.

Po otrzymaniu petycji przez mieszkańców Lubelszczyzny w sprawie modernizacji linii kolejowej nr 7 Warszawa Wschodnia Osobowa – Dorohusk, Ministerstwo Infrastruktury umieściło stosowną informację na swojej stronie internetowej, o poniższej treści. Teść tej informacji podtrzymuję.

Ministerstwo Infrastruktury wspiera każdą inicjatywę mającą na celu poprawę i rozwój transportu kolejowego, czego wynikiem jest prowadzenie szeregu dużych inwestycji kolejowych w ramach środków unijnych przy udziale budżetu państwa.

W obszarze obejmującym infrastrukturę i ochronę środowiska, do roku 2013 (2015) będą realizowane duże projekty modernizacyjne transportu kolejowego, zwłaszcza w ramach największego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Linia kolejowa nr 7 Warszawa Wschodnia Osobowa – Dorohusk jest linią pierwszorzędą o długości 267,471 km (502,590 km torów), zelektryfikowaną, ujętą w wykazie linii o znaczeniu państwowym, nieobjętą umowami międzynarodowymi AGC (Umowa europejska o głównych międzynarodowych liniach kolejowych). Została zaprojektowana do prędkości konstrukcyjnej $V_{konst.} = 120-140$ km/h. Obowiązująca prędkość rozkładowa w rozkładzie jazdy 2008/2009 wynosiła $V_{rozkl.} = 80-140$ km/h. Wyjątek stanowią odcinki linii przechodzące przez stacje węzłowe: Pilawa, Dęblin i Chełm, na których $V_{rozkl.} = 40-70$ km/h.

Wg ocen stanu technicznego torów szlakowych i głównych zasadniczych (267,471 km) linii nr 7 na 15% długości – stan jest dobry, na 70% – dostateczny, na 15% – niezadowalający.

W roku 2008 średniodobowe obciążenie ruchem pociągów (głównie pociągów pasażerskich) wahało się od 18 pociągów na dobę na odcinku Chełm – Dorohusk do 69 na odcinku Zarzeka – Lublin.

Duży ruch pociągów oraz długi czas eksploatacji kolejowej infrastruktury drogowej (większość szyn i podkładów eksploatowana jest od lat 80. ubiegłego wieku) oraz duża ilość ograniczeń prędkości wskazują na konieczność wykonania za kilka lat naprawy głównej.

Spółka PKP Polskie Linie Kolejowe opracowała „Program dla linii kolejowej Nr 7 Warszawa – Dorohusk do 2012 roku dla utrzymania standardów eksploatacyjnych i czasów jazdy pociągów”. Program został opracowany przy założeniach:

- zapewnienie bezpieczeństwa ruchu kolejowego, w tym na przejazdach kolejowych w poziomie szyn, wynikających z geometrii i konstrukcji, zapewnienie prędkości rozkładowych,
- wolumen przewozów pasażerskich i towarowych na poziomie nie niższym niż aktualny,
- skrócenie czasu jazdy pociągów, zwłaszcza pasażerskich pomiędzy Warszawą a granicą Państwa.

Dla utrzymania obowiązujących standardów eksploatacyjnych i czasów jazdy pociągów niezbędne jest wykonanie: naprawy głównej toru na długości ponad 82 km, naprawy głównej rozjazdów (5 szt.), naprawy bieżącej z oczyszczaniem podsypki (128 km toru), naprawy bieżącej torów (302 km torów), naprawy bieżącej rozjazdów (457 szt.). Koszt wykonania robót szacuje się na ok. 280 mln zł.

W 2007 roku, w ramach programu wykorzystania środków z Funduszu Kolejowego zrealizowano modernizację nawierzchni na odcinku Warszawa Wschodnia – Warszawa Wawer w km 4,2–11,2 (tor nr 3) za ok. 12,5 mln zł (90% – Fundusz Kolejowy, 10% środki własne PKP PLK SA).

Przedstawiona w „Master Planie dla transportu kolejowego w Polsce do 2030 roku” koncepcja rozwoju transportu kolejowego, której realizacja powinna przyczynić się do zrównoważenia gałęziowej struktury transportu, rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i zapewnić konkurencyjność transportu kolejowego w stosunku do drogowego, zakłada wykonanie modernizacji linii nr 7 dwuetapowo:

- I etap odcinek Warszawa – Lublin w latach 2014–2020,
- II etap odcinek Lublin – Dorohusk w latach 2021–2030.

Co więcej, dokument przewiduje również konieczność dobudowania torów szlakowych na odcinku Otwock – Pilawa.

Mając na uwadze, iż cały proces inwestycyjny trwa na tyle długo, to już należy podjąć dokumentacyjne przygotowanie przedprojektowe przedsięwzięcia tak, aby w chwili pozyskania środków finansowych możliwe było rozpoczęcie robót.

Doceniając znaczenie linii nr 7 dla układu komunikacyjnego na terenie województwa lubelskiego, PKP Polskie Linie Kolejowe SA rozpoczęła przygotowania do modernizacji linii do standardów wymaganych przez program TINA.

W ramach tego programu realizowane jest wykonanie dokumentacji przedprojektowej dla modernizacji linii. Zgodnie z podpisaną umową z 29 stycznia 2009 roku zostanie ona zrealizowana w jedenastu etapach obejmujących następujące zadania:

- Etap I – Prognozy społeczno-gospodarcze i analizy rynku usług transportowych
- Etap II – Analizy ruchowo-marketingowe opcji modernizacyjnych
- Etap III – Analiza stanu istniejącego infrastruktury kolejowej i taboru
- Etap IV – Analizy techniczne opcji modernizacji wraz z oszacowaniem kosztów
- Etap V – Analiza środowiskowa
- Etap VI – Analiza CBA i wybór opcji
- Etap VII – Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko
- Etap VIII – Wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia
- Etap IX – Uszczegółowienie analiz dla wybranej opcji modernizacji linii
- Etap X – Sporządzenie syntezy ze studium wykonalności
- Etap XI – Opracowanie materiałów przetargowych

Uzyskanie skrócenia czasu przejazdu pociągów na trasie Warszawa – Lublin jest realne poprzez zaangażowanie się Zarządu Województwa Lubelskiego we współfinansowanie likwidacji lokalnych ograniczeń prędkości na linii nr 7 w ramach środków pozyskanych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Efektem może być czas przejazdu krótszy o około 20–25 minut. Według danych zamieszczonych na stronie internetowej Zarządu Województwa Lubelskiego w Załączniku nr 1; w indywidualnym wykazie indywidualnych projektów kluczowych w ramach RPO Województwa Lubelskiego 2007–2013 – lista podstawowa, zostały ujęte tylko dwa projekty (Lp. = 16 i 17), które dotyczą linii nr 7 w zakresie modernizacji infrastruktury kolejowej i układu komunikacyjnego na stacjach Lublin i Lublin Północny. Ich realizacja nie spowoduje likwidacji jednak ograniczeń prędkości i skrócenia czasu jazdy pociągów.

Trzeba zauważyć, że na projekty związane z modernizacją i remontem dróg kołowych i ulic Zarząd Województwa Lubelskiego przeznaczył około 543,94 mln zł, a na projekty związane z transportem szynowym 1/3 tej wielkości, tj. 179,5 mln zł w tym na:

- zakup nowego taboru – 41,00 mln zł,
- remont obiektów inżynierskich i infrastruktury technicznej linii kolejowej nr 7 – 53,65 mln zł,
- budowę toru dojazdowego do lotniska i modernizacja nawierzchni linii nr 30 i 63 – 84,85 mln zł.

Ze względu na duży koszt modernizacji linii nr 7 Warszawa Wschodnia Osobowa – Dorohusk będzie niezbędne współfinansowanie przedsięwzięcia ze środków budżetu państwa. Ministerstwo Infrastruktury uczyni wszystko, aby w ramach planowanego corocznie budżetu państwa środki finansowe były zabezpieczone.

Z uwagi na szczególne znaczenie linii kolejowej dla rozwoju gospodarczego województwa lubelskiego oraz województwa mazowieckiego, celowe jest podjęcie działań dla znalezienia dodatkowych źródeł finansowania, wykorzystując przy tym uprawnienia jednostek samorządu terytorialnego, które zgodnie z art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym mogą finansować inwestycje wynikające z umów i porozumień międzynarodowych, inwestycje, remonty, eksploatację i utrzymanie linii kolejowych o znaczeniu wyłącznie obronnym, a także koszty przygotowania i realizacji inwestycji obejmujących linie kolejowe o znaczeniu państwowym.

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenia senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Moje zapytanie dotyczy budowy trasy ekspresowej S17 Warszawa – Lublin i wywołane jest obawami mieszkańców regionu lubelskiego o stan tychże prac.

Celem rozbudowy drogi krajowej nr 17 jest poprawa warunków i stanu bezpieczeństwa ruchu na jednej z najważniejszych dróg w kraju oraz włączenie jej do sieci ekspresowych dróg krajowych o istotnym znaczeniu dla połączeń międzynarodowych i międzyregionalnych. Pełniąc istotną funkcję turystyczną oraz rolę ważnej arterii dla przewozów towarowych, droga S17 ma przyczynić się do rozwoju części wschodniej kraju, w tym regionu lubelskiego.

Oczywiste jest, że po to, aby umożliwić szybki i bezpieczny dojazd z Lubelszczyzny na Mazowsze, trzeba zbudować szereg obwodnic, skrzyżowań bezkolizyjnych, obiektów mostowych oraz połączeń trasy S17 z siecią równoległych dróg dojazdowych. W związku z tym, jak mi wiadomo, prace zostały podzielone na etapy, które kolejno będą realizowane.

W związku z tym uprzejmie zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Jak przedstawia się rozłożenie środków finansowych przeznaczonych na poszczególne odcinki: Warszawa – Garwolin, Garwolin – Kurów, Kurów – Lublin wraz z obwodnicą Lublina – Piaski?

2. Na jakim etapie są prace na poszczególnych wymienionych odcinkach?

3. Kiedy planowane jest ich oddanie do pełnego użytkowania?

Szanowny Panie Ministrze!

Popieram apel wystosowany w ostatnich dniach przez najważniejsze organizacje przedsiębiorców i pracodawców Lubelszczyzny w związku ze wstrzymaniem prac na drodze S19 Lublin – Kraśnik i drodze krajowej nr 74 Kraśnik – Annopol do granicy województwa. Drogi te to jedyne szybkie trasy z Lublina w kierunku Kielc, Krakowa i dalej na Śląsk. S19 łączy Lublin z budowaną właśnie autostradą A4, która ma przebiegać przez Rzeszów.

W wielokrotnie przedstawianych obietnicach rządu droga ta ma być częścią wielkiego szlaku tranzytowego biegnącego do Słowacji, Węgier i krajów nadbałtyckich. Tymczasem zaniechano remontów na odcinkach dróg, które są obecnie w tragicznym stanie. Zgodnie z doniesieniami lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad sytuacja ta jest efektem cięć budżetowych zmniejszających zapowiadaną w styczniu 2009 r. kwotę 1,2 miliarda zł. Dane przygotowane przez GDDKiA pokazują, że to właśnie Lubelszczyzna najbardziej straciła na rządowych cięciach. Wpływa to na wysokość środków kierowanych na inwestycje drogowe w skali całego kraju, ale ma także inny negatywny aspekt. Potencjalni inwestorzy po dokonaniu szczegółowej analizy rezygnują z planowanych działań na terenie województwa lubelskiego z powodu fatalnego stanu dróg.

W związku z tym zwracam się do Pana z pytaniem, kiedy zostaną wznowione prace remontowe na drodze S19 Lublin – Kraśnik i drodze krajowej Kraśnik – Annopol, i na kiedy planowane jest zakończenie tych prac.

*Z poważaniem
Grzegorz Czelej*

Odpowiedź

Warszawa, 2 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 12 listopada 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2079/09, przy którym przekazano oświadczenia złożone przez senatora Grzegorza Czeleja podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r. w sprawie budowy dróg ekspresowych S17, S19 i dk nr 74, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Zadania dotyczące budowy dróg ekspresowych S17 i S19 zostały ujęte w *Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012*, zatwierdzonym Uchwałą Rady Ministrów nr 163/2007 z dnia 25 września 2007 r.

Budowa drogi ekspresowej S-17 Warszawa – Garwolin – Kurów – Lublin – Piaski o dł. 168,4 km, aktualnie znajduje się na etapie prac przygotowawczych, w ramach których opracowywana jest niezbędna dokumentacja techniczna i uzyskiwane pozwolenia i uzgodnienia. Obecnie w opracowaniu są materiały do decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oczekuje na wydanie decyzji środowiskowej. Po otrzymaniu przedmiotowej decyzji, zostanie ogłoszony przetarg dla odcinka Kurów – Lublin – Piaski.

Budowa drogi ekspresowej S-19 Lublin – Kraśnik realizowana jest w ramach inwestycji Lubartów – Kraśnik (dł. 69,1 km). Zlecono opracowanie materiałów niezbędnych do wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej i uzupełnienie Raportu Oddziaływania na Środowisko. Planowana data ogłoszenia przetargu to II kw. 2012 r.

Jednocześnie należy wskazać, iż w zakresie modernizacji drogi krajowej Nr 74 na odcinku Kraśnik – Annapol w maju br. rozpoczęto budowę obwodnicy Kraśnika (długość 5,3 km). Stan zaawansowania prac na pozostałych odcinkach drogi przedstawia się następująco:

Odcinek Annapol – Gościeradów

Przeprowadzono procedurę przetargową na opracowanie dokumentacji technicznej. W dniu 1 lutego 2008 r. uzyskano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. Planowany termin uzyskania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji to 2010 r.

Odcinek Gościeradów – Olbięcin

Dokumentacja techniczna została opracowana i aktualnie przygotowywane są materiały do przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na opracowanie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Przewidywany termin jej uzyskania to IV kw. 2010 r.

Realizacja inwestycji nastąpi pod warunkiem uzyskania wszystkich wymaganych decyzji administracyjnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Dajczaka

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Wielokrotnie podczas spotkań z wyborcami spotykam się z pytaniami przedsiębiorców dotyczącymi urządzania palarni w miejscu pracy. Obecny stan prawny jest dość niejasny, jeśli chodzi o tę sprawę, i w mojej ocenie wymaga niezwłocznego wprowadzenia zmian.

Kodeks pracy w art. 233 zobowiązuje pracodawcę do zapewnienia pracownikom odpowiednich urządzeń higieniczno-sanitarnych, bez zdefiniowania tego pojęcia. Na podstawie upoważnienia wyrażonego w art. 237¹⁶ kodeksu pracy minister pracy i polityki społecznej w porozumieniu z ministrem zdrowia i opieki społecznej określa, w drodze rozporządzenia, ogólnie obowiązujące przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczące prac wykonywanych w różnych gałęziach pracy.

W obowiązującym obecnie rozporządzeniu ministra pracy i polityki społecznej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązek pracodawcy został określony w nieco odmienny sposób. Na podstawie art. 111 wspomnianego rozporządzenia pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom nie tylko urządzenia, ale i pomieszczenia higieniczno-sanitarne, które zostały zdefiniowane w rozporządzeniu poprzez ich wyliczenie. W definicji tej znajduje się również palarnia. Paradoksem jest to, że w rozporządzeniu dotyczącym bezpieczeństwa i higieny pracy minister pracy zobowiązuje pracodawców do zorganizowania pomieszczenia, w którym pracownicy będą mogli podejmować działania skierowane przeciwko swojemu zdrowiu i życiu.

Pojawiają się również wątpliwości natury konstytucyjnej. Czy na podstawie zawartego w art. 237¹⁵ kodeksu pracy upoważnienia minister pracy miał prawo wydać rozporządzenie właśnie o takiej treści. Zgodnie z art. 92 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej upoważnienie do wydania rozporządzenia powinno określać nie tylko organ, ale też zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu. W wyżej wspomnianej dyspozycji niewątpliwie brakuje wytycznych.

Na podstawie literalnej interpretacji obowiązujących przepisów można dojść do następującego wniosku. Pracodawca zatrudniający powyżej dwudziestu niepalących pracowników jest obowiązany do zorganizowania bardzo kosztownej palarni, która będzie stała pusta. Jest to bardzo niekorzystne dla przedsiębiorców, gdyż obarcza ich zbędnymi kosztami i nadmiernie ingeruje w swobodę działalności gospodarczej. W mojej ocenie, każdy przedsiębiorca powinien mieć prawo do wprowadzenia całkowitego zakazu palenia na terenie przedsiębiorstwa. A jeżeli nie wprowadzi takiego zakazu, to dopiero wtedy powinien zostać zmuszony do zorganizowania palarni według standardów zawartych w załączniku do rozporządzenia. Tylko taka interpretacja wydaje się rozsądna i jest zgodna z całym systemem ochrony bezpieczeństwa i higieny pracy.

W związku z powyższymi wskazanymi racjami proszę o ustosunkowanie się Pani Minister do przedstawionego problemu i niezwłoczne podjęcie działań w celu zmiany istniejącego stanu prawnego. W ocenie wielu przedsiębiorców jest to niezbędne dla poprawy pewności i przejrzystości prawa, które nie powinno rzucać kłód pod nogi przedsiębiorcom – ludziom, którzy swoją ciężką pracą tworzą miliony miejsc pracy w Polsce.

Łączę wyrazy szacunku
Władysław Dajczak

Odpowiedź

Warszawa, 23.11. 2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu RP

W związku z otrzymaniem przy piśmie z dnia 12 listopada br. znak: BPS-DSK-043-2080/09 oświadczenia senatora Władysława Dajczaka w sprawie urządzania palarni w zakładach pracy, złożonego podczas 43. posiedzenia Senatu RP – przedstawiam niżej stanowisko w tej sprawie.

Zakaz palenia tytoniu w pomieszczeniach zakładów pracy poza odpowiednio przystosowanymi, wyodrębnionymi pomieszczeniami (palarniami) został wprowadzony przepisami ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (Dz. U. z 1996 r. Nr 10, poz. 55, z późn. zmianami). Do wymagań zawartych w tej ustawie dostosowano przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 2003 r. Nr 169, poz. 1650, z późn. zm.), określając w nich warunki jakie musi spełniać palarnia. W świetle przepisu § 2 pkt 2 tego rozporządzenia palarnie zaliczone zostały do pomieszczeń higieniczno-sanitarnych. Wymagania dla palarni były już określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1959 r. w sprawie ogólnych warunków higieniczno-sanitarnych w nowo budowanych lub przebudowywanych zakładach przemysłowych (Dz. U. Nr 53, poz. 316, z późn. zmianami); rozporządzenie to również zaliczało palarnie do pomieszczeń higieniczno-sanitarnych.

Za zaliczeniem palarni do pomieszczeń higieniczno-sanitarnych przemawia fakt, iż celem urządzania pomieszczeń palarni jest utrzymanie w pomieszczeniach pracy środowiska wolnego od dymu tytoniowego, a więc spełnienie wymagań higienicznych.

Obecnie więc – zgodnie z przepisami ww. ustawy oraz rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy – pracodawca zatrudniający powyżej 20 pracowników, w tym osoby palące tytoń, powinien zapewnić pomieszczenie przystosowane do palenia tytoniu (palarnię). Pracodawca, który nie zatrudnia pracowników palących, nie musi tworzyć palarni, o czym świadczy samo przeznaczenie palarni, ale również przepisy § 40 i 41 ww. rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy; w § 41 określono minimalną powierzchnię w palarni na każdego pracownika korzystającego z tego pomieszczenia (a więc palącego). Ponadto, jeśli pracodawca zatrudnia osoby palące tytoń, ale ze względu na organizację pracy (np. praca w terenie – poza siedzibą zakładu pracy) osoby te nie przebywają na terenie zakładu pracy – to w tym przypadku również nie ma obowiązku tworzenia palarni, bowiem zapewnione jest przestrzeganie art. 5 ww. ustawy (zakazu palenia w pomieszczeniach zakładu pracy) oraz zgodność z przepisem § 41 omawianego rozporządzenia (brak pracowników, którzy korzystaliby z palarni na terenie zakładu pracy).

Wypada tu przytoczyć wyroki sądów, w których orzekano o obowiązku tworzenia palarni tylko przez pracodawców zatrudniających osoby palące. Takim przykładem jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego – Ósrodek Zamiejscowy w Białymstoku z dnia 27 czerwca 2002 r. (Sygn. akt S.A./BK 230/02) oddalający skargę pracodawcy na decyzję Okręgowego Inspektora Pracy w Białymstoku zobowiązującą do urządzania w zakładzie pracy niezbędnej liczby palarni w sposób nienarażający osób niepalących na wdychanie dymu tytoniowego. W wyroku zobowiązano pracodawcę do zapewnienia pracownikom odpowiednich urządzeń higieniczno-sanitarnych, do których zalicza się też palarnię. Nakaz wyodrębnienia w zakładzie pracy oddzielnych pomieszczeń palarni wynika z gwarantowanej ustawą ochrony prawa niepalących do życia w środowisku wolnym od dymu tytoniowego (art. 3 pkt 1 ustawy z 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, Dz. U. z 1996 r. Nr 10, poz. 55 ze zm.). W uzasadnieniu wyroku zwrócono uwagę, iż wprowadzenie za-

kazu palenia tytoniu na terenie zakładu pracy jest niezgodne z konstytucyjnie gwarantowanym każdemu obywatelowi prawem do decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji RP) oraz konstytucyjnym zakazem zmuszania obywatela do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje (art. 31 pkt 2 Konstytucji RP).

Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 24 stycznia 2003 roku (II S.A./ŁD 1887/99) uznał, że wprowadzenie całkowitego zakazu palenia tytoniu jest dyskryminacją palących pracowników. Palacze powinni mieć specjalnie wyznaczone miejsca, w których mogą palić bez szkodenia niepalącym współpracownikom.

Z kolei w wyroku NSA z dnia 4 kwietnia 2007 r. (I OSK 892/06, LEX nr 247765) sąd stwierdza, że na pracodawcy spoczywa powinność wyodrębnienia i przystosowania pomieszczeń przeznaczonych do palenia tytoniu oraz oznaczenia miejsc, w których zakaz palenia obowiązuje, a ponadto miejsc, w których wolno palić. Wynika to z wykładni gramatycznej i celowościowej art. 5 ust. 1 pkt 3 omawianej ustawy. Przepis ten oraz inne przepisy ustawy nie przewidują możliwości wprowadzenia przez pracodawcę bezwzględnego zakazu palenia tytoniu na terenie zakładu pracy. Zakaz ten obowiązuje tylko poza wyodrębnionymi miejscami co oznacza, że dopuszczalne jest palenie tytoniu w wyodrębnionych i przystosowanych pomieszczeniach. Pomieszczenia te muszą odpowiadać wymogom określonym w przepisach wykonawczych do Kodeksu pracy, w szczególności w § 111 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 2003 r. nr 168, poz. 1650 z późn. zm.). Przepisy te uzupełniają regulację ustawową, ustanawiając warunki, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia wykorzystywane jako palarnie.

W związku ze stwierdzeniem w oświadczeniu, iż w upoważnieniu stanowiącym podstawę do wydania rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy brak jest wytycznych (wymaganych art. 92 Konstytucji RP) – pragnę poinformować, że w Ministerstwie prowadzona jest obecnie analiza wszystkich upoważnień do wydania aktów wykonawczych do Kodeksu pracy zarówno pod kątem potrzeby ich uzupełnienia o wytyczne, jak i ewentualnego podniesienia do rangi ustawowej tych przepisów, które ze względu na rodzaj i zakres regulacji, powinny być zamieszczone w akcie wyższej rangi. Ze względu na znaczną liczbę aktów wykonawczych do Kodeksu pracy, a także bardzo zróżnicowany ich charakter (w tym ich złożoność i szczegółowość), prowadzone prace analityczne są bardzo czasochłonne. Należy również zauważyć, że akty wykonawcze do Kodeksu pracy, szczególnie w obszarze bezpieczeństwa i higieny pracy, są wydawane nie tylko przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej, w związku z czym podczas analizy upoważnień do ich wydania niezbędna jest ścisła współpraca z innymi ministerstwami.

Biorąc pod uwagę powyższe wyjaśnienie – nie wydaje się możliwa zmiana rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w kierunku likwidacji obowiązku organizowania palarni przez pracodawców. Taka zmiana przepisów byłaby sprzeczna z art. 5 ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych. Ponadto skutkiem takiej zmiany byłoby palenie przez pracowników tytoniu w miejscach pracy i innych niedozwolonych miejscach (nieprzystosowanych do palenia tytoniu), co poza narażaniem na dym tytoniowy osób niepalących dodatkowo może stwarzać zagrożenia pożarem lub wybuchem.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Władysława Dajczaka

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radostawa Sikorskiego

Po zatrzymaniu przez władze Szwajcarii pana Romana Polańskiego napisał Pan list do sekretarza stanu USA Hillary Clinton w sprawie znanego reżysera. Nie udało mi się dotrzeć do listu, a Pana aktywność w tej sprawie budzi zaniepokojenie wielu obywateli Rzeczypospolitej, których jestem reprezentantem. Będę wdzięczny za udostępnienie owego listu, o ile nie istnieją przyczyny, dla których jego ujawnienie byłoby niewłaściwe. Proszę również o informację, co legło u podstaw pańskiego zaangażowania w sprawie pana Romana Polańskiego.

Wystąpienie Pana Ministra zbiegło się w czasie z parlamentarnymi pracami nad przepisami dotyczącymi przestępstw o charakterze seksualnym wobec małoletnich, co mogło wywołać bardzo negatywne skutki społeczne. Gdy polski parlament zaostrzał prawo wobec zachowań o charakterze pedofilskim, minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej występował w obronie człowieka, na którym ciążyą podobne zarzuty postawione w Stanach Zjednoczonych. Czy nie obawia się pan, że wielu Polaków mogło przez to utracić zaufanie do władz publicznych, które w sposób równy powinny traktować wszystkich swoich obywateli?

Z uwagi na szereg wątpliwości związanych z powyższą sprawą będę zobowiązany za złożenie przez Pana Ministra stosownych wyjaśnień.

Łączę wyrazy szacunku
Władysław Dajczak

Odpowiedź

Warszawa, 23 listopada 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Władysława Dajczaka podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r. (pismo nr BPS/DSK-043-2081/09 z dnia 12 listopada 2009 r.), uprzejmie informuję, co następuje.

Całość argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu obiekcji zawartych w oświadczeniu Pana Władysława Dajczaka oparta jest na założeniu, iż jakiegokolwiek działania podjęte w odniesieniu do sprawcy czynu z natury rzeczy wyrażają stosunek do czynu popełnionego. Tego rodzaju konstatacja nie wydaje się w sensie logicznym uprawniona, co więcej, tego rodzaju zarzuty nie były podnoszone przy często kierowanych do wymiaru sprawiedliwości apelach w sprawach, w których mamy do czynienia ze szczególnie, zasługującymi na uwzględnienie, okolicznościami. Rejestr takich spraw obejmuje pełny katalog przestępstw i wykroczeń, łącznie z zabójstwami i morderstwami. Zaliczają się do niego dwie głośne w ostatnich latach w naszym kraju sprawy, w przypadku których znacząca część polskiej opinii publicznej apelowała o szczególne potraktowanie sprawców. Apele te nie zrodziły podejrzeń, iż w jakiegokolwiek mierze były wyrazem pobłażliwego stosunku w odniesieniu do czynów popełnionych.

Podobnie w liście, który wspólnie z Ministrem Spraw Zagranicznych Francji, Panem Bernardem Kouchnerem wystosowałem na ręce Sekretarza Stanu USA, Pani Hilla-

ry Clinton, apelujemy, aby w odniesieniu do sprawy Pana Romana Polańskiego miały zastosowanie procedury prawne uwzględniające wszystkie jej złożone aspekty. Sprawy szczególnej, która zyskawszy zaangażowanie wielu autorytetów poddaje się zróżnicowanym osądom chociażby ze względu na fakt, iż w większości systemów prawnych czyn ten uległ już przedawnieniu.

Jednocześnie, chciałbym zaznaczyć, że w ramach opieki konsularnej przysługującej polskim obywatelom pozostającym za granicą, udzielamy – wszystkim obywatelom bez względu na charakter popełnionego czynu – pomocy niezbędnej w zapewnieniu pełnych możliwości obrony w wypadku konfliktu z prawem. Przytoczę tu, budzącą wiele wątpliwości sprawę Pana Rafała Pietrzyka, oskarżonego o przestępstwo tej samej kwalifikacji prawnej, co będąca przedmiotem niniejszej odpowiedzi, dla której z mojej inicjatywy została sporządzona przez renomowaną kancelarię ekspertyza prawna, w oparciu o którą Sąd Najwyższy USA uznał za zasadne wznowienie procesu przez właściwy sąd stanowy.

Z wyrazami szacunku

Radosław Sikorski

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Od 2009 r. obowiązują zmiany w Karcie Nauczyciela skutkujące obowiązkiem wypłacenia nauczycielom do końca roku dodatku uzupełniającego, jeżeli ich wynagrodzenie było poniżej średniej zagwarantowanej w ustawie. Niewątpliwie to, iż wspomniane zmiany mają doprowadzić do wzrostu wynagrodzeń nauczycieli, jest pozytywne, ale może to okazać się niemożliwe do zrealizowania przez gminy. Głównym powodem tego było nieprzewidzenie odpowiednich środków na wypłatę dodatków uzupełniających w budżetach na rok 2009.

Z przedstawionych mi informacji wynika, iż wiele samorządów będzie miało realne problemy z wypłatą tego dodatku. Dlatego też, aby znaleźć odpowiednie fundusze na ten cel, gminy łączą klasy, zwiększają ich liczebność, zatrudniają nauczycieli w godzinach nadliczbowych, nie tworzą nowych etatów. To jednak może okazać się działaniami niewystarczającymi. Część gmin może nie znaleźć pieniędzy na wypłatę dodatków, przez co nie wywiąże się z obowiązku ich wypłaty.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Czy wprowadzenie w Karcie Nauczyciela zmian w postaci art. 30a i 30b pociągnęło za sobą także zagwarantowanie gminom odpowiednich środków finansowych na wypłatę dodatków uzupełniających?

2. Jakie kroki podejmie Ministerstwo Edukacji Narodowej w sytuacji niewywiązania się przez gminy z obowiązku wypłaty wspomnianych dodatków? Czy przewidziane są jakieś konsekwencje w takim wypadku?

3. Czy prowadzone są prace nad zmianą tych przepisów, tak aby w inny sposób zagwarantować nauczycielom średnią wysokość wynagrodzeń?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego w sprawie art. 30a i 30b ustawy – Karta Nauczyciela złożonego podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r., uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Nowelizacja ustawy – Karta Nauczyciela z dnia 21 listopada 2008 r. (Dz. U. nr 1, poz. 1) wprowadzająca przepisy zawarte w art. 30a nie wprowadziła nowych rozstrzygnięć systemowych. Przepisy nakładające na samorząd terytorialny obowiązek ustalania w regulaminach płacowych stawek dodatków w taki sposób, aby osiągnąć co najmniej wysokości średnich wynagrodzeń ogółem, o których mowa w art. 30 ust. 3 zostały wprowadzone już w 2000 r. w art. 30 ust. 6 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.). Art. 30a w brzmieniu nadanym mu ustawą nowelizującą wprowadził jedynie mechanizm kontrolny, który ma za

zadanie wspomóc jednostki samorządu terytorialnego w monitorowaniu realizacji obowiązku nałożonego przez art. 30 ustawy – Karta Nauczyciela.

W związku z powyższym wszelkie kwestie wynikające z obowiązku uzyskiwania przez samorzady określonego ustawą średniego wynagrodzenia nauczycieli powinny być już przeanalizowane i rozstrzygnięte przez JST w ciągu 9 lat obowiązywania przepisu. Tym niemniej, odpowiadając na zgłaszane Ministrowi Edukacji Narodowej wątpliwości dotyczące rozumienia przepisów art. 30a, na stronie internetowej MEN zamieszczono, wypracowane wspólnie z Krajową Radą Regionalnych Izb Obrachunkowych, następujące materiały:

- *Opis sposobu wykonania przepisów art. 30a i 30b ustawy – Karta Nauczyciela,*
- propozycja formularza sprawozdania z wykonania art. 30a ustawy, do ewentualnego wykorzystania przez jednostki samorządu terytorialnego.

W związku ze zgłaszanym w Pana piśmie zastrzeżeniem, informuję, że wypłata dodatku uzupełniającego generuje koszty, które i tak byłyby poniesione przez JST, gdyby wynagrodzenia wypłacane nauczycielom w ciągu roku zapewniały osiągnięcie poziomu określonego w art. 30 ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela. Konsekwentnie, przepisy art. 30a nie powodują wzrostu kosztu utrzymania jednego ucznia w szkołach prowadzonych przez JST.

Zgodnie z art. 30b ustawy KN, Regionalna Izba Obrachunkowa, kontroluje osiągnięcie w poszczególnych jednostkach samorządu terytorialnego wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli, o których mowa w art. 30 ust. 3, z uwzględnieniem art. 30a ust. 3. Oznacza to, że ustawa Karta Nauczyciela nie przewiduje dla Ministerstwa Edukacji Narodowej kompetencji kontrolnych z wykonywania przez JST przepisów art. 30a ustawy Karta Nauczyciela.

Podsumowując, pragnę podkreślić, że wypłata jednorazowego dodatku uzupełniającego powinna mieć charakter incydentalny i powinna być stosowana wyłącznie w sytuacjach awaryjnych, w których z różnych przyczyn wynagrodzenia wypłacone nauczycielom przez JST są niższe od średnich wymaganych ustawą. Stałe monitorowanie wydatków na wynagrodzenia nauczycieli powinno ustrzec samorzady przed koniecznością wypłaty tego dodatku.

Ponadto, uprzejmie informuję, że w chwili obecnej Ministerstwo Edukacji Narodowej nie planuje prac legislacyjnych mających na celu zmianę mechanizmu kontroli wypłacania nauczycielom średnich wynagrodzeń.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Lilla Jaroń

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wielka reforma emerytalna, rozpoczęta w dniu 1 stycznia 1999 r., miała na celu uzdrowienie systemu emerytalnego, który okazał się zupełnie niewydolny. Ówczesne ubezpieczenia społeczne działały wyłącznie jako system oparty na tak zwanej umowie pokoleniowej. W istocie oznaczało to, że składki płacone przez osoby pracujące przeznaczane były na wypłaty świadczeń dla aktualnych emerytów i rencistów. Jednakże starzejące się społeczeństwo polskie nie poddało temu systemowi. Dlatego też, aby zwiększyć bezpieczeństwo systemu emerytalnego, zapewniono wypłaty świadczeń z filaru otwartych funduszy emerytalnych, konkretnie wybieranych przez samych świadczeniobiorców.

W chwili obecnej, a więc zaledwie po 10 latach od wdrożenia ww. systemu emerytalnego, pojawiają się propozycje ponownej zmiany systemu emerytalnego, zmierzające w istocie do tego, żeby pieniądze z funduszy znowu przesunąć do ZUS. Jak już wcześniej dowiedziono, ZUS nie sprostał poprzedniemu systemowi emerytalnemu, dlatego więc uważa się, że sprosta mu teraz?

Wprowadzenie tak drastycznych zmian w istocie może oznaczać zakwestionowanie reformy emerytalnej. Nie po to przecież przez 10 lat przekazywano środki OFE, aby teraz znów pozostawić je w ZUS. Ponadto wprowadzenie tych zmian wiązać się będzie ze zmniejszeniem zysków branży emerytalnej, a w konsekwencji negatywnie odbije się na wysokości wypłacanych emerytur.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Czy prawdą jest, że Pana resort pracuje nad wprowadzeniem zmian w systemie emerytalnym, na mocy których środki przeznaczone na świadczenia ponownie trafiłyby do ZUS zamiast do wybranych przez świadczeniobiorców otwartych funduszy emerytalnych? Na czym dokładnie polegałyby te zmiany?

2. Skąd wziął się pomysł, aby po zaledwie 10 latach od wdrożenia nowego systemu emerytalnego, wprowadzać w nim tak drastyczne zmiany? Czy nie będzie to, Pana zdaniem, krok wstecz, w kierunku starego systemu emerytalnego?

3. Czy uzasadnieniem tych zmian nie są kłopoty budżetowe państwa? Rozumiem, że efektem byłaby przede wszystkim poprawa kondycji finansowej ZUS, przez co zmniejszyłby się deficyt finansów publicznych, jednakże nie powinno się to odbywać kosztem obywateli i ich przyszłych świadczeń emerytalnych. Pytanie tylko, czy w przyszłości nie zabraknie pieniędzy na emerytury.

4. Jaka gwarancję otrzymają nasi obywatele, że w przyszłości, wskutek wprowadzonych zmian, nie zmniejszy się wysokość ich świadczeń emerytalno-rentowych, a ZUS nie będzie miał znowu kłopotów z wypłatą tych świadczeń?

Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 14 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy piśmie Nr BPS/DSK-043-2083/09 z dnia 12 listopada br. oświadczeniem Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego dotyczącym projektowanych zmian w systemie emerytalnym w zakresie środków przekazywanych do Otwartych Funduszy Emerytalnych, złożonym na 43. posiedzeniu Senatu w dniu 5 listopada 2009 r., uprzejmie informuję, co następuje.

1. Na forum rządu trwają dyskusje dotyczące usprawnienia funkcjonowania systemu emerytalnego, w których resort finansów współuczestniczy. Głównym ich celem jest dokończenie reformy emerytalnej, zmniejszenie kosztów funkcjonowania systemu emerytalnego, jak również dokonanie zmian korzystnych dla przyszłych emerytów uczestniczących w II filarze systemu emerytalnego. Reforma systemu emerytalnego przeprowadzona 10 lat temu polegała na wprowadzeniu systemu zdefiniowanej składki (czyli od zgromadzonej składki zależy wysokość emerytury), nie zaś na utworzeniu OFE (które są jedynie częścią tego systemu i nie stanowią jego istoty). Warto podkreślić, iż znaczna część składek, która obecnie trafia do OFE jest inwestowana w obligacje Skarbu Państwa, zaś od tych środków przyszli emeryci ponoszą na rzecz PTE opłaty od składek i opłaty za zarządzanie. Oznacza to de facto, że ok. 60% wypłaty z OFE jest zależne od Skarbu Państwa, który pożycza środki emitując obligacje. Z tego względu w ramach prowadzonych dyskusji proponuje się zmianę proporcji podziału składki na ubezpieczenie emerytalne pomiędzy OFE, a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, poprzez przesunięcie części środków przekazywanych dotąd do OFE na wyodrębniony rachunek w ZUS. Składki emerytalne zgromadzone na tym rachunku podlegałyby corocznie waloryzacji wskaźnikiem rentowności obligacji skarbowych. Oszczędności dla przyszłych emerytów wynikałyby z obniżenia kosztów ponoszonych przez ubezpieczonych z tytułu pobieranych przez OFE opłat od składek oraz opłat za zarządzanie. W efekcie wysokość przyszłych świadczeń emerytalnych byłaby wyższa. W efekcie zmieni się forma zobowiązania Skarbu Państwa – obecnie jest to zobowiązanie wynikające z posiadanych obligacji, po zmianie będzie to zobowiązanie wynikające ze stanu na koncie II filara w ZUS, waloryzowanego rentownością obligacji. Ponadto działanie to zwiększa szansę Polski na wstąpienie do strefy euro.
2. Proponowane rozwiązania nie oznaczają w żadnym wypadku kwestionowania reformy emerytalnej, lecz byłyby działaniami mającymi na celu jej zrationalizowanie, dostosowanie systemu do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych i wyeliminowanie w przyszłości negatywnych zjawisk w systemie, jakie miały miejsce w 2008 r. w związku z obserwowanym spowolnieniem gospodarczym, które spowodowało uszczuplenie środków zgromadzonych w II filarze oraz spadek zaufania społecznego do tej formy oszczędzania (przy wzroście zysków samych PTE zarządzających tymi środkami).
3. Celem rozważanych propozycji zmian w systemie transferów do OFE jest minimalizacja kosztów funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych, ponoszonych przez osoby ubezpieczone, poprawa ich sytuacji w związku ze wzrostem przyszłych świadczeń emerytalnych oraz zwiększenie poziomu bezpieczeństwa środków gromadzonych ze składki emerytalnej (część składki emerytalnej gromadzona byłaby na wyodrębnionym rachunku w ZUS, który funkcjonowałby jako bezpieczny fundusz obligacyjny). Oprócz tego projektowana zmiana rozwiązałaby problem corocznego przyrostu długu publicznego generowanego przez obecne

rozwiązanie. Przekazywane środki do OFE muszą być bowiem zrekompensowane Funduszowi Ubezpieczeń Społecznych i to zwiększa dług publiczny o około 1,8% PKB rocznie. Nie jest to „kompatybilne” z ograniczaniem wzrostu relacji długu publicznego do PKB, zawartym w ustawie o finansach publicznych i Konstytucji RP. Sam FUS nie zyskałby więcej środków – dostałby więcej środków z tytułu składek, ale nie otrzymałby rekompensaty ubytku, gdyż tego ubytku by nie było.

4. Zgodnie z propozycją Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej środki ubezpieczonego, pochodzące z części składki emerytalnej, które dotąd przekazywane są do OFE, a które po wprowadzeniu ewentualnych zmian rejestrowane byłyby na wyodrębnionym imiennym rachunku w ZUS, nie byłyby zagrożone spadkiem ich wartości, w wyniku wahań notowań na Giełdzie Papierów Wartościowych. Wprowadzenie mechanizmu waloryzacji środków na wyodrębnionym rachunku w ZUS w oparciu o wskaźnik rentowności obligacji skarbowych, powodowałoby, iż suma zgromadzonych składek na dodatkowym koncie w ZUS nigdy nie uległaby zmniejszeniu. Zachowana byłaby również możliwość dziedziczenia tych środków. Pozostawienie części składki emerytalnej w ZUS zagwarantowałoby bowiem zwiększone bezpieczeństwo funkcjonowania systemu.

Dodatkowo należy podkreślić, iż zgodnie z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych wypłacalność świadczeń z ubezpieczeń społecznych gwarantowana jest przez państwo. Wyrazem ustawowych gwarancji państwa wypłacalności świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest coroczna dotacja z budżetu dla tego Funduszu. W projekcie ustawy budżetowej na rok 2010, przekazanej do Sejmu RP (druk nr 2375) dotacja z budżetu dla FUS została zaplanowana w wysokości 37,9 mld zł.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Ludwik Kotecki

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Niepokojące wiadomości, jakie płyną do nas zza naszej wschodniej granicy, dotyczące rozprzestrzeniającego się wirusa, rodzą wiele obaw społecznych i pytań o etap przygotowań Polski na wypadek wybuchu epidemii grypy. W chwili obecnej nie ma w Polsce ani epidemii, ani znaczącego wzrostu zachorowań na grypę, jednakże w każdej chwili może się to zmienić. Dlatego tak ważne jest odpowiednie przygotowanie się na możliwość jej nadejścia, co poczyniło już wiele państw europejskich.

Z moich informacji wynika, iż do dziś Ministerstwo Zdrowia nie zakupiło jeszcze ani jednej szczepionki przeciw temu wirusowi. O zamierzeniach w tym zakresie słyszymy już od miesięcy, jednakże Polska w dalszym ciągu nie dysponuje przedmiotowymi szczepionkami. Jeśli weźmie się pod uwagę to, iż wiele państw europejskich już kilka miesięcy temu profilaktycznie zaopatrzyło się w ww. szczepionki oraz fakt, że wirus zaatakował naszych wschodnich sąsiadów, jest to sytuacja niepokojąca.

Polskie społeczeństwo w obawie przed wirusem, który zabił już setki osób na Ukrainie, masowo wykupuje z aptek maseczki higieniczne oraz wszelkie leki na grypę. Ich brak jest już odczuwalny w hurtowniach.

Stąd też moje pytania do Pani Minister.

1. Co robi rząd, aby zapobiec rozprzestrzenieniu się wirusa grypy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej?

2. Czy na dzień dzisiejszy Ministerstwo Zdrowia zamówiło już szczepionki przeciw grypie? Kiedy ta szczepionka do nas dotrze? Ile będzie dawek, jakiej firmy i kto w pierwszej kolejności je otrzyma?

3. Czy zostały zakończone badania kliniczne dotyczące tych szczepionek? Jeżeli nie, to jaka jest przewidywana data ich zakończenia? Na jakim etapie znajdują się obecnie te badania? Co w sytuacji, gdy Polskę zaatakuje wirus, a badania te nie zostaną zakończone? W jaki sposób wówczas będziemy walczyć z wirusem?

4. Jaką kwotę rząd jest w stanie przeznaczyć na walkę z epidemią grypy? Na jakie konkretne działania i środki zostaną one przeznaczone? Co w sytuacji, gdy środki te okażą się niewystarczające?

*Z poważaniem
Jan Dobrzyński*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.11

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego złożonym podczas 43. posiedzenia Senatu w dniu 5 listopada br. w sprawie działań podejmowanych przez Rząd odnośnie do pandemii grypy A H1N1v, uprzejmie przekazuję poniższe wyjaśnienia.

W Polsce, działania na wypadek pandemii grypy prowadzone są w ramach Krajowego Komitetu ds. Pandemii Grypy, który powołany został w 2005 r. zarządzeniem Ministra Zdrowia. Pracownikiem Komitetu przewodniczący Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Pan Adam Fronczak, a w skład Komitetu poza przedstawicielami sektora zdrowia, wchodzi przedstawiciele kluczowych resortów w państwie, w tym m.in. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Gospodarki. Do głównych zadań Komitetu należy m.in.:

- 1) opracowywanie i aktualizacja zgodnie z wymogami WHO interdyscyplinarnego „Polskiego planu pandemicznego”;
- 2) przekazywanie, przez członków Komitetu, kierownictwu resortów, organizacji, instytucji, których są przedstawicielami, ustaleń i wniosków wypracowanych przez Komitet w celu ich wdrożenia, zgodnie z ustawowymi kompetencjami;
- 3) monitorowanie światowej i krajowej sytuacji epidemiologicznej grypy sezonowej oraz grypy ptaków;
- 4) opracowywanie strategii dla podejmowanych działań profilaktycznych, diagnostycznych, leczniczych i organizacyjnych dla poszczególnych faz pandemii grypy oraz:
 - a) dokonywanie oceny zagrożenia,
 - b) określanie zadań dla poszczególnych jednostek i służb oraz zakresu ich odpowiedzialności, przy maksymalnym wykorzystaniu istniejących struktur działających w sytuacjach kryzysowych.

Od momentu przekazania informacji nt. potwierdzenia pierwszych przypadków zakażeń wirusem grypy typu A/H1N1v w USA i Meksyku, tj. 17 kwietnia 2009 r., Krajowy Komitet ds. Pandemii Grypy zebrał się wielokrotnie. Podczas posiedzeń Komitetu analizowano aktualną sytuację epidemiologiczną grypy w Polsce i na świecie oraz podjęte działania. Na posiedzeniu w dniu 8 września 2009 r. Krajowy Komitet wypracował rekomendacje dla Ministra Zdrowia, dotyczące grup osób, które powinny otrzymać szczepionkę przeciwko wirusowi grypy typu A/H1N1v w pierwszej kolejności.

POLSKI PLAN PANDEMICZNY

Krajowy Komitet opracował „Polski plan pandemiczny”, który zawiera założenia dotyczące przygotowań, a także stanowi wytyczne dla działań przygotowawczych prowadzonych na poziomie lokalnym w Polsce. „Polski plan pandemiczny” zawiera informacje ogólne nt. grypy, zapisy dotyczące działań poszczególnych resortów podejmowanych w zależności od fazy pandemii, a także strategię dotyczącą komunikacji i organizacji opieki zdrowotnej. W związku ze zmieniającą się sytuacją epidemiologiczną, a także nowymi doświadczeniami związanymi z walką z grypą typu A/H1N1v oraz wytycznymi WHO, ECDC i EC, dokument ten poddawany jest kolejnym aktualizacjom. Najnowsza wersja „Polskiego planu pandemicznego” zaakceptowana została przez Przewodniczącą Krajowego Komitetu ds. Pandemii Grypy we wrześniu 2009 r.

DZIAŁANIA PODJĘTE W ZWIĄZKU Z OGŁOSZENIEM PRZEZ WHO PANDEMII GRYPY

Poniżej przedstawiono najistotniejsze działania podjęte w związku z decyzją WHO o ogłoszeniu pandemii grypy:

1. W Głównym Inspektoracie Sanitarnym opracowano wytyczne pn. *Działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej na wypadek wystąpienia epidemii lub pandemii grypy*. Dokument przekazano do realizacji przez wojewódzkie i powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne.
2. W Głównym Inspektoracie Sanitarnym zaktualizowano „Polski plan pandemiczny”, który został skonsultowany przez wszystkich członków Krajowego Komitetu ds. Pandemii Grypy, a następnie przedstawiony do akceptacji Przewodniczącemu Krajowego Komitetu ds. Pandemii Grypy.
3. Od momentu otrzymania z Amerykańskiego Centrum ds. Kontroli i Prewencji Chorób (CDC) pierwszych informacji nt. zachorowań, przedstawiciele Głównego Inspektoratu Sanitarnego na bieżąco monitorują sytuację epidemiologiczną w zakresie grypy typu A/H1N1v na świecie i w Polsce. Zarówno aktualna sytuacja epidemiologiczna, jak i podjęte działania, analizowane są podczas cyklicznie organi-

zowanych przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa spotkań grupy eksperckiej, a także w trakcie posiedzeń Krajowego Komitetu ds. Pandemii Grypy. Podczas spotkań przedstawiciele różnych resortów wymieniają doświadczenia i spostrzeżenia nt. podejmowanych działań.

4. Poprzez krajowy punkt kontaktowy Sieci Wczesnego Ostrzegania i Reagowania (EWRS), znajdujący się w Głównym Inspektoracie Sanitarnym, na bieżąco otrzymywane i przekazywane są informacje o podejmowanych działaniach, a także o zmianach sytuacji epidemiologicznej. Informacje te są analizowane i wykorzystywane m.in. do opracowywania materiałów informacyjnych, wytycznych i zaleceń. Polska na bieżąco przekazuje innym krajom informacje nt. działań podejmowanych na terenie kraju. Przedstawiciele GIS uczestniczą w telekonferencjach organizowanych przez ECDC i EC, w których udział biorą również przedstawiciele WHO.
5. Wszyscy państwowi wojewódzcy inspektorzy sanitarni pozostają w kontakcie z wojewódzkimi konsultantami ds. chorób zakaźnych, a także epidemiologii oraz ordynatorami oddziałów zakaźnych i na bieżąco monitorują sytuację na podległym terenie. Informacje nt. działań podejmowanych przez stacje sanitarno-epidemiologiczne przekazywane są na bieżąco do Głównego Inspektoratu Sanitarnego, którego przedstawiciele pozostają w stałym kontakcie z przedstawicielami Głównego Inspektoratu Weterynarii i Rządowego Centrum Bezpieczeństwa.
6. W celu koordynacji działań podejmowanych na poziomie powiatowym, wojewódzkim i centralnym w Głównym Inspektoracie Sanitarnym systematycznie organizowane są telekonferencje z państwowymi wojewódzkimi inspektorami sanitarnymi, podczas których omawiane są podjęte działania.
7. W związku z przewidywanymi zmianami w sytuacji epidemiologicznej kontynuowane są działania, mające na celu m.in.:
 - rozwój epidemiologicznego i wirusologicznego nadzoru nad grypą w systemie SENTINEL. Dzięki temu systemowi, poprzez potwierdzenie wirusologiczne i analizę epidemiologiczną części z przypadków, możliwe jest uzyskanie informacji o rzeczywistych zachorowaniach na grypę typu A/H1N1v, a także stwierdzenie jaką część stanowią one wśród pozostałych przypadków grypy i zachorowań grypopodobnych. Uzyskane dzięki temu systemowi nadzoru dane stanowią priorytet dla dalszego planowania i wyznaczania strategii działania,
 - wirusologiczne potwierdzania ciężkich przypadków, co będzie przydatne dla określenia lokalnej ciężkości grypy,
 - monitorowanie umieralności. W tym zakresie główne trudności dotyczyć będą klasyfikacji przypadków, gdyż przypadki zgonów z powodu grypy mogą być kwalifikowane jako zgony o innej przyczynie (np. z powodu choroby nowotworowej, chorób serca).

Jednakże w celu sprawnej realizacji ww. zadań prowadzone są liczne działania mające na celu poprawę możliwości diagnostycznych laboratoriów Państwowej Inspekcji Sanitarnej:

- W celu rozszerzenia diagnostyki wirusa A/H1N1v w innych laboratoriach, aniżeli jedynie w laboratorium Krajowego Ośrodka ds. Grypy NIZP-PZH, doceniając wagę problemu, Rada Ministrów Uchwałą Nr 138/2009 z dnia 11 sierpnia 2009 r. przyznała z ogólnej rezerwy budżetowej środki na dofinansowanie działań wybranych laboratoriów Wojewódzkich Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych. Główny Inspektorat Sanitarny podejmuje ponadto działania mające na celu uzyskanie z ogólnej rezerwy budżetowej dodatkowych środków, które zabezpieczą wykonywanie zwiększonej liczby badań wirusologicznych grypy w systemie SENTINEL. Uzyskanie tych środków jest warunkiem umożliwiającym skuteczne i systematyczne prowadzenie prawidłowego nadzoru SENTINEL nad grypą w Polsce.
- Przedstawiciele laboratoriów Wojewódzkich Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych zostali przeszkoleni w zakresie prowadzenia diagnostyki wirusa A/H1N1v metodami biologii molekularnej.

Obecnie dzięki powyższym działaniom w Polsce poza Krajowym Ośrodkiem ds. Grypy NIZP-PZH, badania w kierunku grypy typu A/H IN Iv wykonują również laboratoria:

- Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łodzi,
- Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Warszawie,
- Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie,
- Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Katowicach,
- Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku.

Badania prowadzi również laboratorium Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii w Puławach.

8. Zarówno na poziomie lokalnym, wojewódzkim jak i powiatowym kontynuowana jest zakrojona na szeroką skalę akcja informacyjna, która polega m.in. na:

- opracowywaniu i uaktualnianiu, wraz z pojawianiem się nowych doniesień, materiałów informacyjnych dotyczących grypy A/HINlv i zamieszczaniu ich na stronie internetowej GIS – www.gis.gov.pl (w tym m.in. codziennego komunikatu dotyczącego aktualnej sytuacji epidemiologicznej na świecie),
- opracowaniu i dystrybucji, we współpracy z RCB, ulotki zawierającej informację dla podróżujących, wyjeżdżających i przyjeżdżających do Polski z krajów, w których wystąpiły ogniska zachorowań. Ulotki te nadal są dystrybuowane na krajowych lotniskach międzynarodowych,
- opracowaniu i przekazaniu służbom lotnisk treści komunikatu głosowego, który podawany był przez megafony na lotniskach w Polsce, a który dotyczył zasad postępowania po powrocie z krajów dotkniętych,
- opracowaniu materiałów informacyjnych dla dzieci i młodzieży, które poprzez MEN przekazano do szkół, gdzie nauczyciele zapoznawali uczniów z zasadami postępowania, których należy przestrzegać, aby uniknąć zakażenia,
- współpracy w zakresie prowadzenia infolinii dla społeczeństwa, w której odpowiedzi na pytania dotyczące grypy typu A/HINlv udzielają eksperci NIZP-PZH i Państwowej Inspekcji Sanitarnej,
- Przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, Głównego Inspektoratu Sanitarnego, Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny współpracowali z przedstawicielami mediów i na bieżąco informowali o aktualnej sytuacji.

10. W ramach kompetencji ustawowych przedstawiciele GIS wspierają merytorycznie podmioty zainteresowane m.in. przygotowaniem do sytuacji masowej absencji w pracy z powodu licznych zakażeń i zachorowań, udzielając odpowiedzi na liczne zapytania oraz konsultując przedstawione rozwiązania.

DZIAŁANIA PODJĘTE W ZWIĄZKU Z SYTUACJĄ NA UKRAINIE I BIAŁORUSI

Poza ww. działaniami w związku z informacjami nt. sytuacji na Ukrainie i Białorusi, podjęto szereg działań, w tym m.in.

- w momencie otrzymania pierwszych informacji nt. sytuacji na Ukrainie skontaktowano się z Krajowym Punktem Centralnym ds. Międzynarodowych Przepisów Zdrowotnych (IHR) w celu uzyskania potwierdzenia doniesień prasowych i uzyskania informacji z wiarygodnych źródeł, w tym m.in. z WHO,
- skontaktowano się z Państwowym Wojewódzkim Inspektorem Sanitarnym w Rzeszowie oraz Lublinie, z prośbą o uzyskanie potwierdzonych informacji nt. sytuacji epidemiologicznej od odpowiedników na Ukrainie,
- do Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej w Rzeszowie i Lublinie przekazano prośbę o podjęcie stosownych działań, w tym m.in.:
 - monitorowanie sytuacji na przejściach granicznych i nadzorowanym przez Państwa terenie,
 - wzmożenie kontroli sanitarnej na przejściach granicznych z Ukrainą,
 - utrzymywanie kontaktu i wymianę informacji ze służbami medyczno-sanitarnymi Ukrainy,

- informowanie podróżnych przekraczających granicę o konieczności przestrzegania zachowań prozdrowotnych i zgłaszania się do lekarza w przypadku wystąpienia objawów grypy w ciągu 7 dni od powrotu z Ukrainy lub kontaktu z osobą chorą,
- pilne informowanie Głównego Inspektora Sanitarnego o podjętych działaniach i zmianach sytuacji epidemiologicznej,
- podobną prośbę wystosowano do Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Białymstoku, w związku z informacją nt. sytuacji na Białorusi,
- Państwowi Wojewódzcy Inspektorzy Sanitarni pozostają w stałym kontakcie ze swoimi odpowiednikami na Ukrainie i Białorusi i na bieżąco wymieniają informacje nt. sytuacji epidemiologicznej,
- Główny Inspektor Sanitarny pozostaje w stałym kontakcie ze swoimi odpowiednikami ze Słowacji, Czech i Ukrainy i na bieżąco konsultuje podejmowane działania,
- ponownie uruchomiono system szybkiego powiadamiania poprzez wiadomości sms,
- Główny Inspektor Sanitarny polecił Państwowym Wojewódzkim Inspektorom Sanitarnym (we współpracy z kuratoriami oświaty) informować o każdym dużym (ponad 20%) wzroście absencji w szkołach,
- ponownie dokonano przeglądu zasobów zgromadzonych w rezerwach (w tym m.in. ilości dostępnych masek ochronnych),
- kontynuowane są inne działania informacyjne:
 - w szkołach, we współpracy z kuratoriami i szkołami, Inspektorzy Sanitarni prowadzą akcję informacyjną na podstawie materiału opublikowanego w Głównym Inspektoracie Sanitarnym pn. „Treści merytoryczne i metodyczne dotyczące profilaktyki grypy sezonowej i nowej grypy A/H1N1v”,
 - na przejściach granicznych na granicy wschodniej oraz na lotniskach, gdzie pasażerowie otrzymują informacje (m.in. w formie ulotek) nt. zachowań, które pomogą uniknąć zakażenia wirusem grypy typu A/H1N1v,
 - w środkach masowego przekazu, gdzie przedstawiciele Państwowej Inspekcji Sanitarnej informują o grypie i aktualnej sytuacji epidemiologicznej.

Informacje nt. aktualnej sytuacji i oceny ryzyka dla państw UE, sporządzane przez Komisję Europejską i Europejskie Centrum ds. Kontroli i Prewencji Chorób (ECDC) na bieżąco przekazywane są do Rządowego Centrum Bezpieczeństwa i przez tą instytucję dystrybuowane do służb, biorących udział w reagowaniu,

- we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz Rządowym Centrum Bezpieczeństwa, Główny Inspektor Sanitarny wydał komunikat dla osób podróżujących na Ukrainę, w którym zalecono polskim obywatelom rozważenie możliwości przełożenia podróży na Ukrainę na termin późniejszy.

DZIAŁANIA POLSKI NA FORUM MIĘDZYNARODOWYM W ZWIĄZKU Z PANDEMIĄ GRYPY TYPU A/H1N1v

1. Pani Ewa KOPACZ – Minister Zdrowia podjęła inicjatywę mającą na celu uzyskania poparcia wśród innych państw członkowskich Unii Europejskiej w zakresie możliwości wprowadzenia szczepionek przeciwko grypie typu A/H1N1v i jej dostępności w wolnym obrocie. Ministerstwo Zdrowia zwróciło się również z zapytaniem o możliwości w tym zakresie do firm farmaceutycznych.
2. Przedstawiciele GIS pozostają w stałym kontakcie z ekspertami innych państw członkowskich UE, Komisji Europejskiej i Europejskiego Centrum ds. Kontroli i Prewencji Chorób i informują na bieżąco poprzez sieć Wczesnego Ostrzegania i Reagowania (EWRS) o aktualnej sytuacji i podjętych działaniach. Przedstawiciel GIS bierze udział w telekonferencjach organizowanych w ramach EWRS.
3. Przedstawiciele Głównego Inspektoratu Sanitarnego uczestniczą w kluczowych spotkaniach międzynarodowych dotyczących grypy, zorganizowanych m.in. w ramach Prezydencji Szwedzkiej dotyczących reagowania podczas pandemii grypy. Przedstawiciele GIS reprezentują Polskę w pracach reaktywowanej przez Prezydencję Szwedzką Grupy Przyjaciół Prezydencji ds. Pandemii Grypy, która wyznaczona została w celu intensyfikacji działań prowadzonych przez inne resorty.

4. W dniach 21–24 września 2009 r. przedstawiciele Głównego Inspektoratu Sanitarnego uczestniczyli w zorganizowanych przez Stronę amerykańską i Ministerstwo Obrony Narodowej ćwiczeniach poświęconych działaniom w czasie pandemii grypy. Przedstawiane przez GIS opinie i wnioski spotkały się z aprobatą Strony amerykańskiej.
5. Pracownicy Głównego Inspektoratu Sanitarnego pozostają w stałym kontakcie z przedstawicielami placówek dyplomatycznych oraz organizacji międzynarodowych, mających siedziby w Polsce. W ramach roboczej współpracy informują o aktualnej sytuacji epidemiologicznej oraz działaniach podejmowanych przez Państwową Inspekcję Sanitarną w ramach reagowania na wypadek pandemii.

Ponadto pragnę poinformować, że Ministerstwo Zdrowia nie zamówiło dotychczas szczepionek przeciwko grypie A/H1N1v (stan na dzień 7 grudnia 2009 r.). W chwili obecnej prowadzone są negocjacje ze wszystkimi podmiotami mogącymi potencjalnie zaoferować do sprzedaży przedmiotową szczepionkę. W trakcie negocjacji uwzględniane są zarówno kryteria kliniczne – skuteczność i bezpieczeństwo stosowania, jak i ekonomiczne – cena oraz warunki dostawy i płatności. Jednocześnie pragnę wyjaśnić, że badania kliniczne szczepionek przeciwko grypie pandemicznej nie zostały w całości zakończone. Przewidywane terminy ich ukończenia wahają się od grudnia 2009 r. do czerwca 2010 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz oraz do minister pracy i polityki społecznej
Jolanty Fedak

Kolejny raz do mojego biura senatorskiego przybyły pielęgniarki świadczące pielęgniarską opiekę domową w domach pomocy społecznej, prosząc o zainteresowanie się sprawą i pomoc.

Środowisko pielęgniarskie świadczące opiekę domową w DPS jest zaniepokojone sytuacją, w której się obecnie znajduje. Przykładem jest sytuacja grupy pielęgniarek, które od półtora roku są bezpośrednimi realizatorami umów z NFZ w zakresie pielęgniarskiej opieki domowej świadczonej dla pacjentów z domów pomocy społecznej. Aby świadczyć taką pielęgniarską opiekę domową, wiele pielęgniarek założyło własne firmy, podniosło kwalifikacje zawodowe, odpowiednio przygotowało gabinety, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Zdrowia, co wiązało się z dużymi nakładami finansowymi, a czasami z zaciągnięciem kredytu. Jak się okazuje, pielęgniarki świadczące pielęgniarską opiekę domową pod koniec września otrzymały wypowiedzenia umów z NFZ z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2010 r.

Kolejnym problemem, który pielęgniarki napotykną w realizacji opieki nad pacjentami DPS, są wytyczne zawarte w załączniku do projektu rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie struktury organizacyjnej zespołu opieki długoterminowej w domu pomocy społecznej, sposobów zarządzania nim oraz warunków i trybu jego kontroli.

Zgodnie z ustawą o zawodzie pielęgniarki i położnej z 1996 r., zawody pielęgniarki i położnej są zawodami samodzielnymi. Odpowiednie przygotowanie i kwalifikacje pozwalają im na zawieranie bezpośrednich umów z NFZ. Spełniają one również wymogi podyktowane odrębnymi przepisami prawnymi i zarządzeniem prezesa NFZ.

Rozwiązania prawne, wprowadzone w projekcie rozporządzenia ministra zdrowia, dyskryminują zawód pielęgniarki. (§ 2.1. Zespołem kieruje dyrektor domu pomocy społecznej oraz reprezentuje zespół na zewnątrz. 2. Dyrektor domu pomocy określa szczegółowy zakres obowiązków pracowników zespołu, uwzględniając warunki kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. 3. Dyrektor domu pomocy społecznej ustala regulamin organizacyjny zespołu.) Bulwersujące jest dla pielęgniarek to, że dyrektorom DPS proponuje się kierowanie i reprezentowanie zespołów pielęgniarskich.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z dnia 17 maja 2000 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby na stanowiskach kierowniczych w zakładach opieki zdrowotnej, to pielęgniarka posiadająca wykształcenie wyższe i dwuletni staż pracy w zawodzie pielęgniarki może być kierownikiem ZOZ. Pielęgniarki oczywiście mogą współpracować z dyrektorami DPS, ale kontraktowanie świadczeń pielęgniarskich należy pozostawić pielęgniarkom, w przeciwnym wypadku rozwiązania proponowane w przedstawionym załączniku do projektu rozporządzenia ministra zdrowia negatywnie wpłyną na realizację opieki i rozwój zawodu pielęgniarki.

W związku z tym zwracam się do pań minister o ustosunkowanie się do przedstawionych problemów, które powstają w związku z wprowadzanymi zmianami w systemie świadczenia opieki domowej w domach pomocy społecznej w zakresie zawierania umów z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2009.12.08

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Panią Senator Janinę Fetlińską, przekazane przy piśmie z dnia 12 listopada 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-2086/09) w sprawie świadczeń pielęgniarstwa opieki domowej realizowanych w Domu Pomocy Społecznej oraz projektu *rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie struktury organizacyjnej zespołu opieki długoterminowej w domu pomocy społecznej, sposobów zarządzania nim, a także warunków i trybu jego kontroli*, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zgodnie z zarządzeniem Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia nr 105/2008/DSOZ z dnia 5 listopada 2008 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: podstawowa opieka zdrowotna, ze zm., w 2009 roku pielęgniarstwo opieki domowej w POZ realizowane jest przez pielęgniarkę POZ w ramach zakresu świadczenia pielęgniarki POZ. Natomiast finansowanie świadczeń pielęgniarki POZ realizowane jest według wskazanej przez świadczeniodawcę we wniosku o zawarcie umowy metody finansowania świadczeń kapitałowej albo zadaniowej. Natomiast liczba świadczeniobiorców objętych opieką przez jedną pielęgniarkę POZ nie powinna przekroczyć 2 750 osób, w tym jedna pielęgniarka nie może obejmować pielęgniarstwem opieką domową równocześnie więcej niż 8 podopiecznych.

Dla pielęgniarek, które wybrały metodę zadaniową przy rozliczaniu realizacji świadczeń pielęgniarki POZ, w tym pielęgniarstwa opieki domowej w POZ, ustalona została liczba 5 500 punktów jako limit punktów dla jednego etatu przeliczeniowego, możliwy do wypracowania przez jedną pielęgniarkę POZ w ciągu jednego miesiąca.

Natomiast pielęgniarki, które wybrały metodę kapitałową przy realizacji świadczeń pielęgniarki POZ, w tym pielęgniarstwa opieki domowej w POZ rozliczane są na podstawie rocznej stawki kapitałowej, korygowanej współczynnikiem odpowiednim dla grupy wiekowej świadczeniobiorcy. Dla świadczeniobiorców od 0 do 6 roku życia współczynnik wynosi 1,3 a dla świadczeniobiorców od 7 roku życia do 65 roku życia – 1,0 oraz dla świadczeniobiorców powyżej 65 roku życia – 2,0 i dla podopiecznych DPS lub placówki socjalizacyjnej, interwencyjnej lub resocjalizacyjnej – 3,5.

Od stycznia 2010 roku zadaniowa forma finansowania świadczeń pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej nie będzie kontraktowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Powyższa sytuacja spowodowana jest przyczynami ekonomicznymi leżącymi po stronie Funduszu, polegającymi na braku ponadplanowych przychodów, jakie umożliwiłyby dokonanie zmian w planie finansowym i w efekcie tego podejmowanie nowych zobowiązań finansowych w przedmiotowym zakresie świadczeń. Poza tym przy zawieraniu umów w rodzaju podstawowa opieka zdrowotna w zakresie świadczenia pielęgniarki POZ należy brać pod uwagę również przepisy ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027), które ograniczają Narodowy Fundusz Zdrowia w zakresie wydatkowania środków na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej w danym roku. Zgodnie z art. 132 ust. 5 ww. ustawy wysokość łącznych zobowiązań Funduszu wynikających z zawartych ze świadczeniodawcami umów nie może przekroczyć wysokości wydatków przewidzianych na ten cel w planie finansowym Funduszu. Ponadto według art. 118 ust. 1 ww. ustawy plan finansowy Funduszu musi być zrównoważony w zakresie przychodów i kosztów.

Świadczeniobiorcom zamieszkałym w domach rodzinnych oraz w domach pomocy społecznej zabezpieczone zostaną świadczenia pielęgniarstwa domowego w ramach

świadczeń realizowanych przez pielęgniarkę podstawowej opieki zdrowotnej oraz przez pielęgniarską opiekę długoterminową domową. W związku z tym, że od stycznia 2010 r. zadaniowa forma finansowania świadczeń pielęgniarki poz, nie będzie kontraktowana, świadczenia te zostaną przejęte przez pielęgniarską opiekę długoterminową domową. Świadczenia realizowane do końca br. w ramach pielęgniarskiej opieki domowej w poz, będą mogły być kontraktowane na 2010 r. na podstawie umowy zawartej z Funduszem w następstwie postępowania konkursowego w zakresie świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej.

Ponadto nie wszyscy pacjenci, którzy dotychczas korzystali z pielęgniarskiej opieki domowej w POZ, będą kwalifikowali się do objęcia pielęgniarską opieką długoterminową domową, ze względu na obowiązujące kryteria. Pielęgniarska opieka domowa w POZ realizowana przez pielęgniarkę POZ w ramach zakresu świadczenia pielęgniarki POZ, w domu lub miejscu pobytu świadczeniobiorcy, dotyczy wyłącznie tych świadczeniobiorców, u których stwierdza się ograniczenie sprawności psychofizycznej spowodowane procesem chorobowym i których ocena stanu samoobsługi, według skali opartej na skali Barthel wynosi powyżej 40 i nie więcej niż 60 punktów. Natomiast do objęcia pielęgniarską opieką długoterminową domową mają być kwalifikowane osoby, u których ocena stanu samoobsługi, według skali opartej na skali Barthel wynosi od 0 do 40 punktów.

Odnosząc się do problemów pielęgniarek realizujących opiekę nad mieszkańcami DPS w związku z wytycznymi określonymi w projekcie *rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie struktury organizacyjnej zespołu opieki długoterminowej w domu opieki społecznej, sposobów zarządzania nim, a także warunków i trybu jego kontroli*, uprzejmie wyjaśniam, że przedmiotowe rozporządzenie jest w fazie projektu. W związku z powyższym pielęgniarki nie mogą realizować świadczeń w DPS na podstawie aktu prawnego, który nie funkcjonuje.

Ponadto nadmieniam, iż cytowany powyżej projekt rozporządzenia jest aktem wykonawczym do poselskiego projektu Klubu Parlamentarnego „Prawo i Sprawiedliwość” *ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawy o pomocy społecznej*.

Należy wskazać, że poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawy o pomocy społecznej zakłada rozszerzenie katalogu zakładów opieki zdrowotnej, określonego w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, z późn. zm.), o dodatkową kategorię pod nazwą „zespół opieki długoterminowej w domu pomocy społecznej”. Tworzenie w domu pomocy społecznej zakładu opieki zdrowotnej pod nazwą zespół opieki długoterminowej w domu pomocy społecznej powoduje określone przepisami prawa konsekwencje. Przede wszystkim pomieszczenia i urządzenia takiego zakładu muszą spełniać wymagania fachowe i sanitarne określone w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 10 listopada 2006 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 213, poz. 1568 z późn. zm.), np. wymóg całkowitej izolacji zakładu od innych użytkowników budynku, gdyż – jak wynika z projektu – zespół opieki długoterminowej w domu pomocy społecznej miałby być zakładem przeznaczonym do udzielania całodobowych świadczeń zdrowotnych. Zastrzeżenia budzi także możliwość zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej przez zespół opieki długoterminowej z Narodowym Funduszem Zdrowia w związku z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. Nr 140, poz. 1147), które określa wymagania dotyczące personelu, sprzętu medycznego i pomocniczego oraz warunki udzielania tych świadczeń.

Ponadto projekt zakłada, że zespół opieki długoterminowej byłby częścią struktury organizacyjnej domu pomocy społecznej. Ustawa o zakładach opieki zdrowotnej stanowi, iż zakładem opieki zdrowotnej kieruje kierownik, zaś wymagania dla osoby pełniącej to stanowisko określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 17 maja 2000 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby na stanowiskach kierowniczych w zakładach opieki zdrowotnej określonego rodzaju (Dz. U. Nr 44, poz. 520,

z późn. zm.). Zgodnie z załączonym projektem rozporządzenia w sprawie struktury organizacyjnej zespołu opieki długoterminowej w domu pomocy społecznej, sposobów zarządzania nim, a także warunków i trybu jego kontroli, zespołem kieruje dyrektor domu pomocy społecznej. Nie są w tej sytuacji jasne wzajemne relacje dwóch niezależnych kierowników, których kompetencje pokrywałyby się przynajmniej częściowo.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 15 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na otrzymane za pośrednictwem Pana Marszałka, przy piśmie z dnia 12 listopada br. znak BPS/DSK-043-2085/09, oświadczenie Pani Senator Janiny Fetińskiej złożone podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada br., uprzejmie informuję że: warunki udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zostały określone w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, aktach wykonawczych do tej ustawy oraz zarządzeniach Prezesa NFZ w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w poszczególnych rodzajach świadczeń, wydanych w oparciu o przepisy tej ustawy.

W świetle przypisów ww. ustawy, prawo do korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przysługuje osobom przebywającym w domach pomocy społecznej i objętym powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym na takich samych zasadach jak świadczeniobiorcom, którzy potrzebują pomocy medycznej w warunkach domowych.

W konsekwencji takich uregulowań prawnych w ubiegłym roku NFZ umożliwił zawieranie umów na zadaniową realizację świadczeń pielęgniarstwa podstawowej opieki zdrowotnej, która była dostępna również dla pielęgniarek zatrudnionych w domu pomocy społecznej.

Natomiast na mocy art. 58 ust. 4 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej dom może dodatkowo (z własnych środków) zatrudnić pielęgniarki, które świadczą usługi pielęgnacyjne w zakresie wykraczającym poza uprawnienia wynikające z przepisów o ubezpieczeniu w NFZ.

Resort na przestrzeni ostatnich lat wiele razy podejmował ten trudny i złożony problem dotyczący zapewnienia usług pielęgniarstwa mieszkańcom na terenie domu, jednak wprowadzenie rozwiązań, które satysfakcjonowałyby dyrektorów tych jednostek organizacyjnych i personel pielęgniarstwa wykracza poza ramy obecnie funkcjonującego systemu ochrony zdrowia. Wynika to z podejścia mającego na celu ochronę praw pa-

cjentów, która sprowadza się do podstawowej zasady, że świadczenia zdrowotne realizowane są przez zakłady opieki zdrowotnej. W praktyce oznacza to, iż zawieranie kontraktów na świadczenie usług zdrowotnych przez domy pomocy społecznej nieposiadające statusu zakładu opieki zdrowotnej jest niemożliwe.

Mechanizm finansowania pielęgniarstwa środowiskowego metodą zadaniową funkcjonuje do końca bieżącego roku, gdyż od 1 stycznia 2010 roku świadczenia te przewidziane są do kontraktowania w ramach opieki długoterminowej.

Zdaniem resortu zmiana ta może wpłynąć niekorzystnie na jakość świadczonych usług pielęgniarstwa adresowanych do mieszkańców domów pomocy społecznej, dlatego czynione są dalsze starania aby mieszkańcy domów nie byli grupą pacjentów dyskryminowanych w dostępie do świadczeń pielęgniarstwa finansowanych ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia i aby istniały możliwości zawierania kontraktów przez pielęgniarki, między innymi pielęgniarki zatrudnione obecnie przez domy pomocy społecznej, na realizowanie świadczeń zdrowotnych wobec mieszkańców domów. W chwili obecnej prowadzone są rozmowy z Ministerstwem Zdrowia i Narodowym Funduszem Zdrowia zmierzające do wypracowania docelowych rozwiązań prawnych, które będą zapewniały dostęp do pielęgniarstwa środowiskowego finansowanego ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia i które ujednolicią przepisy prawne w zakresie dostępu do usług całodobowych niezależnie od faktu czy są to jednostki funkcjonujące po stronie ochrony zdrowia czy pomocy społecznej, sprowadzając się do rozgraniczeń wynikających wyłącznie ze stanu zdrowia pacjenta.

W uzupełnieniu pragnę dodać, że obecnie w konsekwencji interwencji Ministra Pracy i Polityki Społecznej trwają prace legislacyjne, zmierzające do modyfikacji rozporządzenia Ministra Zdrowia z 30 sierpnia br. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej, aby umożliwić mieszkańcom domów pomocy społecznej lepszy dostęp do korzystania z należnych świadczeń pielęgnacyjnych w przyszłym roku. W efekcie tych zmian skorygowana zostanie liczba pacjentów objętych opieką jednej pielęgniarki, która będzie świadczyć usługi pielęgnacyjne przez co najmniej 4 dni w tygodniu w godzinach od 8.00 do 20.00 w zależności od indywidualnych potrzeb pacjenta.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radostawa Sikorskiego

Polskie Stowarzyszenie „Rodzice Przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech” założone 18 lutego 2007 r., zajmujące się pomocą dla Polaków i ich dzieci w Niemczech, Austrii lub w Polsce, zwróciło się do wielu osób w Polsce, szczególnie do rządu i polityków, z prośbą o pomoc w ich staraniach o równouprawnienie.

Jugendamt, założony w 1939 r. przez NSDAP i A. Hitlera, w latach 1939–1945 uprowadził z okupowanej Polski i wywiózł do Rzeszy około stu pięćdziesięciu tysięcy dzieci, po czym rozdał je niemieckim rodzinom w celu germanizacji. Zmieniono im imiona i nazwiska. Po II wojnie światowej, w 1952 r. zniszczono wszelkie akta osobowe tych dzieci, by nie można było prześledzić ich losu ani ich odnaleźć. Po wojnie dzięki różnym przypadkom udało się odnaleźć zaledwie 10% tych dzieci.

Jugendamt istnieje po dziś dzień w niezmiennym kształcie, a trzymilionowa rzesza Polaków niestety ciągle spotyka się w Niemczech z nieprzestrzeganiem norm wolnego, demokratycznego świata oraz podpisanych traktatów i umów międzypaństwowych. Polacy czują się jak naród podrzędny i w dodatku niedostatecznie wspierany przez własny kraj. Niemcy oraz Austria nie przestrzegają międzynarodowych standardów, traktatu polsko-niemieckiego z 1991 r. (art. 20), w tym zakazu wszelkiej dyskryminacji, także ze względu na przynależność państwową. Polakom w Niemczech zakazuje się używania języka polskiego nawet w rozmowie z własnymi dziećmi. W przypadku konfliktów rodzinnych polskim rodzicom zawsze, pod jakimkolwiek pretekstem, zabiera się dzieci.

Jak twierdzą członkowie stowarzyszenia, Jugendamt wydaje zakazy używania języka polskiego (członkowie stowarzyszenia są w posiadaniu ich na piśmie oraz w postaci nagranych rozmów), zakazuje kontaktów z polską matką lub ojcem, którzy nie chcieli się zgodzić na całkowitą rezygnację z używania języka polskiego w czasie spotkań z własnymi dziećmi przetrzymywanymi w ośrodkach Jugendamt (przysiółkach dla dzieci lub u niemieckich, ewangelickich rodzin zastępczych) lub przez niemieckiego rodzica. W ten sposób stosuje się niewyobrażalny i naruszający godność człowieka szantaż, a język jest przecież nośnikiem emocji, wpływa na bliskość emocjonalną rodzica z dzieckiem.

W przypadku uprowadzeń dzieci przez niemieckich małżonków, czy to z Polski, czy z domów na terenie Niemiec lub Austrii, państwowa instytucja Jugendamt, która jest opłacana z podatków, także obywateli polskich zamieszkujących Niemcy i Austrię, zawsze – nie jest stowarzyszeniu znany ani jeden odwrotny przypadek – oczernia polskiego rodzica, uniemożliwia mu widzenia z dziećmi, wystawia fałszywe i stronnicze opinie dla sądu, a tym samym wytycza kierunek sprawom prowadzonym w sądach, nie umożliwia nawet zwykłego wglądu do akt, o który polscy rodzice są zmuszeni latami się procesować. W niektórych przypadkach nie zawahano się nawet przypisać polskim matkom pedofilii (w stowarzyszeniu jest udokumentowany taki przypadek), by je zdyskredytować i uniemożliwić im kontakty z własnymi dziećmi. A dzieci rosną w izolacji, oddzielone od całej polskiej części swojej rodziny, języka polskiego oraz polskiej kultury.

Sądy w Niemczech – jako że Jugendamt od 1939 r. ma prawny status trzeciego rodzica – skwapliwie idą drogą wytyczaną przez tę organizację. Procesy trwają wiele lat, polskim rodzicom umożliwia się jedynie tak zwane kontakty nadzorowane, polegające na tym, iż mogą widywać własne dzieci co dwa lub cztery tygodnie przez dwie do czterech godzin w zamkniętym pomieszczeniu i pod nadzorem niemieckiego pracownika lub pracowników Jugendamtu. Jako powód tych decyzji oraz postępowania dyskryminującego Polaków podaje się szkodliwość dwujęzycznego wychowania dzieci (sic!), przytaczając opinie fachowców pedagogów dotyczące szkód, jakie wywołują w wychowaniu kontakty z polskim rodzicem, polską babcią, dziadkiem, kuzynostwem, ciociami i wujkami, w których używa się języka

polskiego. W efekcie tych praktyk dzieci zapominają język polski, dwu-, trzy-, czteroletnie maluchy zaczynają mówić, że Polska jest zła i głupia, że polska babcia lub mama jest czarownicą itd. Rodzic niemiecki, który izoluje dziecko od polskiego rodzica, ma całkowite wsparcie i ochronę Jugendamtu i niemieckiego oraz austriackiego państwa, mimo że w wypadku małżeństw niemiecko-niemieckich za izolowanie drugiego rodzica zabiera się prawa rodzicielskie i daje się dziecko temu rodzicowi, który nie niszczy więzi z drugim rodzicem oraz drugą połową rodziny dziecka.

Członkowie stowarzyszenia toczą wiele różnorodnych, długotrwałych i bardzo kosztownych procesów sądowych o prawa do własnych dzieci, o godność, równouprawnienie, tolerancję i zwykłą przyzwoitość. W najbliższej przyszłości odbędzie się pierwszy w historii proces dotyczący zakazu postępowania się językiem ojczystym (polskim) z dziećmi w Hamburgu. Rodzina ta dwa lata temu uzyskała od państwa polskiego bardzo skromną pomoc finansową, w wysokości niespełna 4 tysięcy euro, skromną, bo tyle kosztuje jedna ekspertyza lub pismo adwokata do Sądu Najwyższego w Niemczech lub Austrii. Stowarzyszenie nie jest w stanie udzielać skutecznej pomocy polskim obywatelom i im odbieranym i zniemczanym malutkim dzieciom. Mimo to stowarzyszenie prowadzi doradztwo, kieruje zainteresowanych do odpowiednich fachowców, biegłych, prawników, czasem udziela niewielkiej pomocy pieniężnej na przeżycie, w tym matkom z dziećmi ukrywającym się w Polsce przed Jugendamtem, który porywa dzieci z Polski lub innych krajów, opłacając detektywów oraz przygotowując całą procedurę.

Członkowie stowarzyszenia retorycznie zapytują, czy byłoby w Polsce możliwe zakazanie na przykład Niemcowi lub Hiszpanowi, który ma dziecko z Polką, rozmawiania w języku ojczystym i takie działanie, by tego dziecka latami nie spotykał, bo język hiszpański, niemiecki czy jakikolwiek inny albo kontakt z hiszpańską czy inną rodziną jest szkodliwy dla dziecka. Władze Niemiec lub Hiszpanii nigdy by sobie na to nie pozwoliły! Załatwiłyby sprawę natychmiast.

Członkowie stowarzyszenia zapytują, dlaczego polskie władze pozwalają na takie traktowanie Polaków i ich dzieci, zwracają się z apelem, by polskie władze i politycy uświadomili sobie jasną zasadę, że żaden kraj, który sam nie dba o interes i dobro swoich obywateli, który pozwala, by działa im się krzywda, nie zasługuje, aby był szanowany przez inne kraje. Członkowie stowarzyszenia odnoszą wrażenie, że Polacy są tam tak zwanymi dziećmi niczymi, gdyż na obczyźnie są dyskryminowani, a od władz polskich nie otrzymują tak bardzo potrzebnego wsparcia.

W traktacie polsko-niemieckim z 17 czerwca 1991 r. nadano wielkie przywileje ludziom żyjącym na terenie RP podającym się za Niemców, nadano im status mniejszości narodowej. Za to trzy miliony Polaków w Niemczech – jak piszą członkowie stowarzyszenia – wydano na pastwę państwa niemieckiego. Traktaty, które godzą w interes własnego państwa i milionów jego obywateli, nie powinny być zawierane, a jeśli tak się już stało, to powinny być one jak najszybciej renegocjowane. Renegocjacja tegoż poniżającego traktatu w oparciu o zasadę wzajemności jest możliwa, zgodnie z zastrzeżeniem w traktacie, co pięć lat.

Członkowie stowarzyszenia proszą polski rząd o każdą możliwą pomoc: finansową, prawną, materialną, polityczną lub jakąkolwiek inną. Chcą jeszcze móc wierzyć, że bycie Polakiem zobowiązuje i coś dla polityków znaczy. Wołają wielkim głosem, że dzieje im się krzywda. Czują się Polakami, chcą mówić po polsku, widywać polskie rodziny, kochać dziadków, wujków, cienie, kuzynostwo. Ich dzieciom w Niemczech i Austrii odmawia się tego podstawowego prawa człowieka.

Panie Ministrze, jestem przekonana, że ten jeszcze jeden zbiorowy krzyk rozpacz Polaków nie może być pozostawiony bez konkretnego działania. Zapytuję, jakie kroki poczyni pan minister, aby wreszcie Polakom w Niemczech i Austrii przestała się dziać tak niewiarygodna w XXI w. krzywda.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Odpowiedź

Warszawa, 3 grudnia 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Panią Senator Janinę Fetlińską podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r. (pismo nr BPS-DSK-043-2087/09 z dnia 12 listopada 2009 r.) dotyczącym działalności niemieckich urzędów ds. dzieci i młodzieży („Jugendamt”) w odniesieniu do spraw opieki nad dziećmi obywateli polskich, zapewniam Pana Marszałka, że urzędy konsularne RP na terenie Niemiec rzetelnie podchodzą do wszelkich zgłaszanych im problemów w tym zakresie.

Urzędy konsularne RP w Niemczech prowadzą, przy liczbie ponad 1300 rozwodów z udziałem obywateli polskich, mających miejsce każdego roku w Niemczech, około 40 spraw dotyczących konfliktów odnoszących się do polskich dzieci. Od 2007 r. nie odnotowano nowych przypadków, mogących świadczyć o ignorowaniu przez organy i instytucje niemieckie interesów prawnych obywateli polskich, w sprawach tak delikatnej materii, jaką pozostają kwestie opieki nad dziećmi. Powyższy stan rzeczy jest niewątpliwie rezultatem zaangażowania urzędów konsularnych RP w sprawy z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego. Przy pojawiających się obawach o stronnicze rozstrzygnięcia ze strony instytucji i organów niemieckich konsulowie RP występują w roli mediatora pomiędzy stronami sporu, pośredniczą w kontaktach rodzica z właściwym urzędem ds. dzieci i młodzieży. Za zgodą stron konsulowie biorą udział, jako obserwatorzy w rozprawach sądowych i uczestniczą w nadzorowanych przez „Jugendamty” spotkaniach rodzica z dzieckiem. Wszelkie przypadki podejrzeń o dyskryminację obywateli polskich są przez urzędy konsularne RP w Niemczech wnikliwie badane, a w przypadkach uzasadnionych każdorazowo są przedmiotem interwencji. Zaznaczyć chciałbym, że celem nadrzędnym działań urzędów konsularnych RP w Niemczech pozostaje przede wszystkim dopilnowanie, aby decyzje instytucji i orzeczenia organów niemieckich były w odniesieniu do omawianych spraw obywateli polskich obiektywne.

Podłożem zaistniałych w przeszłości konfliktów w omawianych sprawach były wprowadzane przez „Jugendamty” ograniczenia w używaniu języka polskiego w kontaktach rodzica polskiego z dzieckiem, podczas tzw. spotkań nadzorowanych. W kwestii tej rząd niemiecki w 2007 r. zajął na forum Parlamentu Europejskiego stanowisko wskazując, że wybór języka, w którym odbywać się powinno nadzorowane spotkanie należy do rodzica. Powyższe znajduje od tego czasu swoje odzwierciedlenie w postępowaniu „Jugendamtów”, choć w kilku indywidualnych przypadkach wymagało dodatkowego zaangażowania ze strony konsula RP.

Niezależnie od wysokiej skuteczności działań urzędów konsularnych RP, istniejącej sytuacji nie można uznać za zadowalającą, chociażby ze względu na fakt, że sprawy nadal wymagają zaangażowania konsula. Mając powyższe na uwadze pragnę poinformować Pana Marszałka, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych stoi na stanowisku, że wyeliminowanie zaistniałego na obszarze Niemiec zjawiska wymaga rozwiązań systemowych. Ministerstwo dawało i daje temu wyraz poprzez szereg przez siebie inspirowanych lub wspieranych spotkań i debat z udziałem istotnych dla omawianych kwestii specjalistów z obu krajów (mediatorów, sędziów rodzinnych, Ministrów Sprawiedliwości).

Kontrowersje wokół działalności niemieckich urzędów ds. dzieci i młodzieży wykraczają poza sferę stosunków dwustronnych. Mając ten aspekt sprawy na uwadze chciałbym poinformować, że:

– Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego zleciła niezależnemu instytutowi przygotowanie dokumentu roboczego dotyczącego prawa rodzinnego i opiekuńczego, wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem w relacjach transgranicznych. Jestem przekonany, że będzie on stanowił punkt wyjścia do wspólnych działań zainteresowanych stron w poszukiwaniu rozwiązań na miarę potrzeb wieloetnicznego społeczeństwa niemieckiego.

– działalność „Jugendamtów” była tematem IV Sesji Grupy Roboczej Rady Praw Człowieka ONZ ds. Powszechnego Przeglądu Okresowego (Genewa 2–13 lutego 2009 r.). Podczas debaty delegacja polska zapytała, czy rząd Niemiec przeanalizował działalność urzędów ds. dzieci i młodzieży wobec rodziców mających inne niż niemieckie obywatelstwo w świetle zobowiązań międzynarodowych Niemiec, w tym szczególnie art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, gwarantującego każdemu prawo do poszanowania jego życia rodzinnego. Delegacja polska sformułowała zalecenie przekazane stronie niemieckiej, wzywające rząd tego kraju do objęcia kontrolą sądowo-administracyjną decyzji podejmowanych przez „Jugendamty”. Przedstawiciel Niemiec poinformował, że system urzędów ds. dzieci i młodzieży podlega aktualnie zmianom, mającym na celu uwzględnianie specyfiki spraw dotyczących dzieci emigrantów, w szczególności w przypadkach, gdy istnieje zagrożenie dla dobra dziecka. Wskazał on również, że prowadzone są prace nad ustawą dotyczącą praw dziecka, w tym również dzieci emigrantów.

Chciałbym poinformować Pana Marszałka, że w żadnej ze spraw z zakresu omawianej problematyki MSZ nie było w kontakcie z europarlamentarzystami innych krajów, natomiast zagadnienie pozostaje w kręgu zainteresowań wybranych polskich eurodeputowanych, z inicjatywy których w sprawie tej wypowiedała się Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego. MSZ nie kontaktowało się w tej sprawie z ww. Komisją, albowiem władzom państwa członkowskiego nie przysługuje prawo składania do niej petycji. Poza tym nie wydaje się zasadnym ingerowanie strony polskiej w prace Komisji, albowiem mogłoby to być odebrane jako próba wpływania na jej stanowisko. W rezultacie, działanie takie mogłoby zniweczyć pokładane w Komisji Petycji przez zainteresowanych obywateli kilku państw członkowskich nadzieje na rozwiązanie problemów, z którymi borykają się w Niemczech.

W sprawie konfliktów będących konsekwencją rozkładu polsko-niemieckich małżeństw mieszanych, MSZ Niemiec przy każdej okazji potwierdza aktualność stanowiska rządu niemieckiego zaprezentowanego przed Parlamentem Europejskim w 2007 r. Reakcja MSZ Niemiec odnotowana w jednej z indywidualnych spraw konfliktowych, która zwróciła znaczącą uwagę mediów pod koniec ubiegłego roku, a następnie rozwiązana została polubownie, wskazuje na dostrzeganie przez stronę niemiecką złożoności zagadnienia. Powyższe pozwala mieć nadzieję, że urzędy niemieckie w sprawach małżeństw mieszanych i dzieci zaczną wykazywać oczekiwaną od nich wrażliwość.

Konsulat Generalny RP w Hamburgu utrzymuje bieżący kontakt z Prezesem i założycielem Polskiego Stowarzyszenia Rodzice Przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech, Panem Wojciechem Pomorskim. Nasza placówka w Hamburgu sukcesywnie udziela Stowarzyszeniu wsparcia finansowego i materialnego. Ze środków placówki wyposażono stowarzyszenie w sprzęt biurowo-komputerowy oraz przyznano w roku 2009 dotacje w wysokości 3.000 Euro z przeznaczeniem na udzielanie pomocy obywatelom polskim.

Konsul kilkakrotnie prosił Prezesa Pana W. Pomorskiego o przekazanie informacji na temat zgłaszanych do stowarzyszenia przypadków dyskryminacji obywateli polskich przez urzędy niemieckie, jednakże w ostatnim czasie nie przekazano ani do Konsulatu Generalnego RP w Hamburgu ani do MSZ żadnych informacji o osobach, które skarżyłyby się na dyskryminacyjne traktowanie (oprócz dwóch przypadków, jednakże nie chodziło o obywateli polskich). W każdym uzasadnionym przypadku placówki konsularne będą podejmowały niezwłoczne interwencje u niemieckich władz.

Pragnę ponownie zapewnić Pana Marszałka, że wszystkie działania MSZ i podległych mu urzędów konsularnych mają na celu otoczenie obywateli polskich (rodziców i ich dzieci), jak najlepszą i skuteczną opieką konsularną.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do prezydent miasta stołecznego Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz

Szanowna Pani Prezydent!

W zarządzanym przez panią mieście są ulice: Rabatowa i Radiowa, Rada-
rowa i Radosna, Racjonalizacji i Radłowa, Remontowa i Resorowa, Rezedowa
i Reżyserka, Robotnicza i Rejonowa, Rumiana i Rumiankowa, Równa i Ruchli-
wa. Wiele jest w mieście ulic o nazwach banalnych, przypadkowych, pozba-
wionych ważnych konotacji. Wśród nazw warszawskich ulic zaczynających
się na literę „r” nie można się jednak doszukać ulicy noszącej imię jednego
ważnego patrona. Zabrakło ulicy Ronalda Reagana.

To nie tylko jeden z wybitniejszych prezydentów Stanów Zjednoczonych
– gdy Reagan zasiadł w fotelu prezydenckim, kraj był pogrążony w recesji,
a prezydent doprowadził go do dobrobytu trwającego jeszcze długo po zakoń-
czeniu jego kadencji – to także wielki przyjaciel Polski i Polaków i niekwestio-
nowany współtwórca naszej niepodległości. Reaganowska doktryna „pokój
przez siłę” oraz realizacja planu tego wielkiego wizjonera i zdecydowanego
antykomunisty doprowadziła do rozpadu sowieckiego imperium. Choć w Sta-
nach Zjednoczonych wielu było prezydentów podejmujących działania życzli-
we Polsce i Polakom, to jednak tylko Ronald Reagan wyzwolenie naszego
kraju i innych narodów Europy Wschodniej spod sowieckiej dominacji uznał
za jeden z najważniejszych celów swojej prezydentury. Pomoc materialna dla
Solidarności, programy militarne zmuszające ZSRR do inwestycji na samo-
bójczą skalę, zdecydowane sankcje w chwili wprowadzenia stanu wojenne-
go to decyzje prezydenta, które zmierzały do przywrócenia nam wolności.

Zwracam się do pani prezydent z gorącym apelem o naprawienie niedo-
patrzenia i sprawienie, aby jednej z reprezentacyjnych warszawskich ulic zo-
stało nadane imię Ronalda Reagana. Jesteśmy to winni temu wielkiemu
prezydentowi.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Odpowiedź

Warszawa, dnia 16.12.2009 r.

Pani
Janina Fetlińska
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na Pani oświadczenie złożone podczas 43. posiedzenia Senatu RP
w dniu 5.11.2009 r. dotyczące nadania imienia Ronalda Reagana jednej z ulic
Warszawy, uprzejmie informuję, że zgodnie z ustawą z dnia 8 marca 1990 r.
o samorządzie gminnym nadawanie nazw ulicom i placom należy do wyłącznej
kompetencji rady gminy – w wypadku Warszawy do Rady m. st. Warszawy – a wszelkie
sprawy związane z nadawaniem bądź zmianą nazwy ulicy, placów, skwerów, mostów...
w Warszawie reguluje uchwała Nr L/1524/2009 Rady m. st. Warszawy z dnia
26 lutego 2009 r. w sprawie zasad stosowanych przy nadawaniu nazw ulicom, placom
i innym terenowym obiektom publicznym oraz drogom wewnętrznym w m. st.
Warszawie (kserokopia uchwały w załączeniu)*.

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Znamy i doceniamy zasługi Prezydenta Ronalda Reagana, a jego nazwisko zostało już wpisane do Banku Nazw, w którym znajdują się nazwiska bohaterów i wybitnych postaci oczekujących na „swoją ulicę” w Warszawie. Wśród ok. 150 nazwisk jest tam m. in. Władysław Raczkiewicz, Ignacy Mościcki, gen. Maria Wittek, Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Stefan Korboński.

Pragnę zwrócić uwagę, że ulice na literę „r” przywołane przez Panią Senator w oświadczeniu nie są najtrafniejszym przykładem ulic „banalnych, przypadkowych, pozbawionych ważnych konotacji”, gdyż część z nich to ulice dawne wskazujące istotne miejsca i wydarzenia w mieście lub przybliżające historię osad lub wsi znajdujących się na danym terenie bądź znajduje w przemysłowych częściach dzielnic. I tak ul. Równa znajduje się na Pradze od 1901 r., a ul. Radiowa to dawna droga w rejonie przedwojennej radiostacji transatlantyckiej. System nazewnictwa ulic to wiele typów nazewniczych, a nie tylko nazwy upamiętniające odosobowe, których w Warszawie od XX w. jest coraz więcej. Historycznie nazwy ulic wywodzą się od wyrazów pospolitych wskazujących, dokąd droga prowadzi, gdzie jest położona, określając społeczną przestrzeń miasta.

Warszawa intensywnie się rozbudowuje, lecz nowych ulic odpowiednich do nadania nazw upamiętniających nie powstaje tak wiele, byśmy mogli szybko spełnić oczekiwania wnioskodawców. W pracach związanych z opiniowaniem wniosków nazewniczych Miasto wspiera Zespół Nazewnictwa Miejskiego (zespół varsavianistów, historyków miasta i językoznawców) oraz radni Podkomisji ds. Nazewnictwa Ulic Komisji Kultury i Promocji Miasta. Wymienione gremia uważają, że Ronaldowi Reaganowi – 40. Prezydentowi USA – należy dedykować nowy obiekt.

Dlatego, dziękując za zainteresowanie nazewnictwem ulic Warszawy, uprzejmie informuję, że pamiętamy o Ronaldzie Reaganiu i godnym upamiętnieniu go w stolicy Polski, a oświadczenie Pani Senator zostanie dołączone do innych wniosków w tej sprawie.

PREZYDENT
miasta stołecznego Warszawy
Hanna Gronkiewicz-Waltz

Oświadczenie senatora Piotra Głowskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na terenie kraju zawiązują się stowarzyszenia, które planują się przekształcić w lokalne grupy rybackie. Do stowarzyszeń wstępują także właściciele i dzierżawcy wód, którzy mają trudności w zakresie uzyskiwania od powiatowego lekarza weterynarii zaświadczeń o zgłoszeniu prowadzenia działalności w zakresie chowu ryb. Takie zaświadczenie jest wymagane, aby wyżej wymienione osoby mogły zostać uznane za rybaków w myśl rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 29 września 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków, jakim powinna odpowiadać lokalna strategia rozwoju obszarów rybackich, kryteriów wyboru lokalnej grupy rybackiej do realizacji tej strategii oraz wymagań w ramach programu operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013”. (DzU 2009 nr 162 poz. 1292). Przedstawiciele tworzących się stowarzyszeń zwracają się z wnioskiem o interwencję w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie uznania zaświadczeń wydanych przez powiatowego lekarza weterynarii po dniu 30 września 2009 r., tj. po dniu wejścia w życie wspomnianego wyżej rozporządzenia.

Z przedstawionego mi na piśmie wystąpienia wynika, że osoby prowadzące działalność w zakresie sektora akwakultury, które w myśl ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (tekst jedn.: DzU z 2008 r. nr 213 poz. 1342) i rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia działalności w zakresie sektora akwakultury (DzU z 2008 r. nr 190 poz. 1167) nie zgłosiły powiatowemu lekarzowi weterynarii prowadzenia tej działalności i nie zastosowały się do wymienionej ustawy oraz rozporządzenia, mają dzisiaj świadomość, że naruszyły przepisy prawa. Tworzącym się śródlądowym lokalnym grupom rybackim zależy na tym, aby każdy właściciel (dzierżawca) jeziora (stawu) prowadzący jakąkolwiek działalność w zakresie sektora akwakultury posiadał takie zaświadczenie uzyskane od powiatowego lekarza weterynarii.

Posiadanie i uznanie wspomnianego zaświadczenia spowoduje wzrost wskaźnika rybackości danego obszaru – od którego zależeć będzie wysokość przyznanych grupie środków finansowych – a tym samym poziomowi wykorzystania środków Europejskiego Funduszu Rybackiego. Co bardzo ważne, spowoduje to też, że prowadzona działalność zostanie zalegalizowana i doprowadzona do zgodności z obowiązującym stanem prawnym. Kontrola inspekcji weterynaryjnej jest w stanie zapewnić właściwą gospodarkę na naszych akwenach wodnych. Ważne jest, aby do lokalnych grup rybackich przystąpiło jak najwięcej uprawnionych podmiotów. Doprowadzi to do zrównoważonego rozwoju tego sektora, co jest jednym z głównych założeń programu operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013”.

Szanowny Panie Ministrze! Mając powyższe na względzie, zwracam się do Pana Ministra z takimi zapytaniami.

Czy możliwe jest uznanie zaświadczeń wydanych przez powiatowego lekarza weterynarii po dniu wejścia w życie wspomnianego na wstępie rozporządzenia?

Czy ministerstwo planuje zmianę przedmiotowego rozporządzenia tak, aby umożliwić właścicielom, dzierżawcom jezior i stawów oraz prowadzącym jakąkolwiek działalność w zakresie sektora akwakultury uzyskanie od powiatowego lekarza weterynarii zaświadczeń pozwalających im przystąpić do lokalnej grupy rybackiej?

Proponuję zmianę zapisu § 2 ust. 2 rozporządzenia na zapis o następującej treści: „Liczbę podmiotów, o których mowa w ust. 1 pkt 1, 3–5, ustala się na dzień złożenia wniosku na wybór Lokalnej Grupy Rybackiej do realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju Obszarów Rybackich”.

Z poważaniem
Piotr Głowski

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie przedkładam stanowisko wobec oświadczenia pana senatora Piotra Głowskiego, dotyczącego uznawania zaświadczeń wydawanych przez powiatowego lekarza weterynarii po dniu 30 września 2009 r. w związku z obliczaniem tzw. „współczynnika rybackości” przez stowarzyszenia ubiegające się o wybór do realizacji lokalnej strategii rozwoju obszarów rybackich. Oświadczenie pana senatora Piotra Głowskiego zostało dołączone do pisma Pana Marszałka z dnia 12 listopada 2009 r. o znakach BPS/DSK-043-2089/09.

W odpowiedzi na pytania zadane przez pana senatora Piotra Głowskiego uprzejmie informuję, że Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjął decyzję w sprawie zmiany zasad uznawania decyzji wydawanych przez powiatowych lekarzy weterynarii, dotyczących prowadzenia działalności w zakresie chowu lub hodowli ryb i innych organizmów żyjących w wodzie. Decyzja ta jest odpowiedzią na liczne postulaty samorządów województw oraz stowarzyszeń, które tworzą lokalne strategie rozwoju obszarów rybackich. Wspomniane postulaty stowarzyszeń i samorządów województw zawierały argumenty podobne do tych, które przywołuje pan senator Piotr Głowski. Stowarzyszenia i samorządy województw, podobnie jak pan senator Piotr Głowski apelowały o uznawanie decyzji powiatowych lekarzy weterynarii, które zostały wydane po dniu wejścia rozporządzenia w życie, to jest po dniu 30 września 2009 r. Uwzględnienie tych postulatów wiąże się jednak z koniecznością nowelizacji rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 29 września 2009 r. *w sprawie szczegółowych warunków, jakim powinna odpowiadać lokalna strategia rozwoju obszarów rybackich, kryteriów wyboru lokalnej grupy rybackiej do realizacji tej strategii oraz wymagań, jakim powinna odpowiadać umowa dotycząca warunków i sposobu realizacji tej strategii w ramach programu operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013”* (Dz. U. Nr 162, poz. 1292). Istniejący bowiem przepis rozporządzenia, tj. § 2 ust. 1 pkt 1, nie pozwala na uwzględnienie osób, które nie miały udokumentowanej działalności rybackiej w dniu 30 września 2009 r.

W chwili obecnej w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi trwają prace nad nowelizacją tego rozporządzenia. Treść § 2 ust. 1 pkt 1 zostanie zmieniona w ten sposób, by umożliwić uwzględnienie przy obliczaniu „współczynnika rybackości” osób prowadzących działalność rybacką, które uzyskały decyzję powiatowego lekarza weterynarii po dniu 30 września 2009 r. Osoby prowadzące taką działalność powinny jednak jak najszybciej dopełnić obowiązku rejestracyjnego, ponieważ decyzja powiatowego lekarza weterynarii pozostanie dokumentem, który będzie potwierdzał prowadzenie chowu lub hodowli ryb i innych organizmów żyjących w wodzie.

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Otrzymałem bardzo niepokojące informacje dotyczące najbliższej przyszłości 7. Rejonowej Bazy Materiałowej w Stawach (powiat rycki). Z informacji tych wynika, że zgodnie z zamierzeniami Ministerstwa Obrony Narodowej planuje się zintegrowanie aktualnie funkcjonujących baz materiałowych. W skrócie powiem, że rzeczona integracja spowoduje rozformowanie komendy bazy oraz włączenie do nowo tworzonych regionalnych baz logistycznych.

Na wypadek, gdyby miało do tego dojść, powiem, że za utworzeniem Regionalnej Bazy Logistycznej w Stawach przemawiają przede wszystkim, i to wyjątkowo mocno, względy społeczne. Rezygnacja z umiejscowienia w Stawach regionalnej bazy logistycznej, a w konsekwencji likwidacja tamtejszej jednostki wojskowej oznaczałoby katastrofę społeczną dla powiatu ryckiego. Łącznie w 7. Rejonowej Bazie Materiałowej pracuje obecnie około ośmiuset osób. W powiecie ryckim trudno znaleźć zakład pracy, który byłby w stanie przyjąć taką liczbę pracowników. Za lokalizacją regionalnej bazy logistycznej w Stawach przemawia również doskonałe położenie – bliskość lotniska w Dęblinie oraz lądowych szlaków komunikacyjnych.

Proszę o poinformowanie, jakie działania zamierza podjąć Pan Minister, aby ten ogromny potencjał przemysłu i logistyki wojskowej, jaki znajduje się w Stawach koło Dębłina, pozostał zintegrowany i aby nie został wyprowadzony z obecnego miejsca.

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.07

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Gogacza podczas 43. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 listopada 2009 r. w sprawie przyszłości 7. Rejonowej Bazy Materiałowej w Stawach (BPS/DSK-043-2091/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W ramach prac w zakresie rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej dokonano przeglądu potencjału logistycznego, w wyniku którego podjęto działania zmierzające do optymalizacji struktur logistycznych i ich reorganizacji w celu ograniczenia wydatków na utrzymanie zbędnej infrastruktury. Umożliwi to jednocześnie skupienie wysiłku na realizacji zadań modernizacyjnych obiektów perspektywicznych, niezbędnych dla funkcjonowania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Zostanie tym samym zapewniony odpowiedni poziom nowoczesności składów, spełnienie wymogów dotyczących przechowywania materiałów pędnych i smarów oraz uzbrojenia i sprzętu wojskowego, a także ochrony środowiska.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi dokumentami planistycznymi, w tym z *Programem rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2012* oraz *Planem rozwoju systemu logistycznego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach*

2007–2012, planuje się przeformowanie aktualnie funkcjonujących ośmiu rejonowych baz materiałowych i dwóch baz materiałowo-technicznych w cztery regionalne bazy logistyczne.

Stosownie do zapisów zawartych we wskazanych dokumentach, proces reorganizacji dotyczyć będzie także 7. Rejonowej Bazy Materiałowej w Stawach, w skład której wchodzi komenda bazy oraz pięć składów materiałowych (Dęblin, Jawidz, Kraśnik, Stawy, Stężyca). Reorganizacja obejmować będzie, w latach 2009–2012, rozformowanie jedynie komendy 7. Rejonowej Bazy Materiałowej i składu materiałowego w Kraśniku, który ze zgromadzonym w nim zbędnym dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej mieniem zostanie przekazany do Agencji Mienia Wojskowego. Pozostałe składy materiałowe 7. Rejonowej Bazy Materiałowej tj.: Dęblin, Jawidz, Stawy i Stężyca zostaną włączone do nowo tworzonych regionalnych baz logistycznych i w dalszym ciągu realizować będą dotychczasowe zadania na rzecz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Pragnę także nadmienić, że personel rozformowywanej komendy 7. Rejonowej Bazy Materiałowej w Stawach oraz składu materiałowego w Kraśniku zostanie zagospodarowany w tworzonych regionalnych bazach logistycznych, a także innych jednostkach Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, natomiast w przypadku ewentualnych zwolnień pracowników wojska, wszelkie przedsięwzięcia będą prowadzone zgodnie z procedurami zawartymi w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – *Kodeks pracy* (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.).

Jednocześnie informuję, że zgodnie z *Planem zamierzeń organizacyjnych i dyslokacyjnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na 2010 rok oraz głównych kierunków zmian organizacyjnych na 2011 rok*, zostały już podjęte działania organizacyjne, mające na celu rozpoczęcie formowania poszczególnych regionalnych baz logistycznych, z ich komendami dyslokowanymi w miejscowościach: Kraków, Wałcz, Warszawa i Wrocław. Stacjonarne jednostki logistyczne, dyslokowane w województwie lubelskim, a także łódzkim, małopolskim, podkarpackim i świętokrzyskim, zostaną tym samym włączone w obszar odpowiedzialności Regionalnej Bazy Logistycznej Kraków.

Ministerstwo Obrony Narodowej zdaje sobie sprawę, że ograniczanie wielkości stacjonarnego potencjału logistycznego jest procesem trudnym i negatywnie odbieranym przez społeczność lokalną oraz władze samorządowe, jednak konieczność jego optymalizacji jest ekonomicznie uzasadniona, z uwagi na aktualne potrzeby wojska. Dodatkowo, proces profesjonalizacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej narzuca dostosowanie systemu logistycznego do potrzeb zabezpieczanych wojsk, w tym także optymalizację stacjonarnego potencjału logistycznego.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia wyrażam nadzieję, że uzna je Pan Marszałek za zasadne.

Z wyrazami szacunku i poważania

z up. Sekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE
OBRONY NARODOWEJ
ds. Społecznych i Profesjonalizacji
Czesław Piątas

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha
oraz do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Bardzo proszę o poinformowanie, jakie przyczyny sprawiły, że polskie siły zbrojne nie umieściły produkowanego w Lublinie samochodu marki Honker w pakiecie sprzętu niezbędnego do pozyskania dla zabezpieczenia funkcjonowania wojska. Z informacji, jakie uzyskałem, wynika, że zakup honkera nie został ujęty w „Planie modernizacji technicznej Sił Zbrojnych w latach 2009–2010”.

Taka sytuacja musi bardzo dziwić w kontekście tego, że na wyposażeniu sił zbrojnych znajduje się obecnie tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt honkerów, we wszystkich dostępnych wersjach. Tylko w ubiegłym roku MON zamówiło ich blisko sto siedemdziesiąt. Brak zamówień MON doprowadzi w konsekwencji lubelską fabrykę, która dopiero co wznowiła produkcję pojazdów, do bankructwa.

Szanowny Panie Ministrze, Lubelska Fabryka Samochodów posiada bardzo długą tradycję, jeśli chodzi o produkcję samochodów. Byłoby czymś wysoce niewskazanym, aby brak zamówień doprowadził do jej upadku. Byłby to bardzo duży wstrząs dla lokalnej gospodarki i polityki społecznej, albowiem tych zakładów w województwie lubelskim zbyt dużo już upadło.

Stanisław Gogacz

**Stanowisko
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 18 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 12 listopada br. (znak: BPS/DSK-043-2092/09) dotyczące oświadczenia Senatora Stanisława Gogacza w sprawie nieujęcia w „Planie modernizacji technicznej Sił Zbrojnych w latach 2009–2010” samochodu Honker, uprzejmie informuję że zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz.U. Nr 65, poz. 437 ze zm.) sprawa ta należy do kompetencji Ministra Obrony Narodowej.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

**Odpowiedź
MINISTRA
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2009.11.27

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Gogacza, złożone podczas 43. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 listopada 2009 r., w sprawie zakupu na potrzeby Sił Zbrojnych samochodów Honker (BPS/DSK-043-2091/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Resort obrony narodowej popiera, docenia i ujmuje w stosownych planach efekty inicjatyw polskiego przemysłu w zakresie promocji i produkcji wyrobów na wyposażenie wojska. Dotyczy to także procesu modernizacji już eksploatowanego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Wyniki współpracy przemysłu krajowego i Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej odzwierciedlane są podczas organizowanych w kraju wystaw przemysłu obronnego oraz w ramach tzw. *Dni Przemysłu*. Niezmiernie istotną jest tu wymiana myśli technicznej, czego przykład może stanowić zakończona w dniu 17 listopada br. konferencja, zorganizowana i przeprowadzona w resorcie obrony narodowej pod hasłem *Nowe wyzwania w technologicznej współpracy wojska i przemysłu*. Była to swoista wymiana informacji, dotycząca określonych przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej wymagań operacyjnych, technicznych i technologicznych oraz kierunków modernizacji polskiej armii. Podstawę do ich formułowania stanowią zdobywane, głównie w operacjach poza granicami kraju, doświadczenia związane z eksploatacją różnych typów uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

Jednocześnie należy mieć na uwadze fakt, że Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej stanęły w obliczu światowego kryzysu ekonomicznego i wynikającej z niego konieczności ograniczenia wydatków budżetowych. W takiej sytuacji wystąpiła potrzeba zweryfikowania priorytetów dotyczących pozyskiwania najbardziej niezbędnego uzbrojenia i sprzętu wojskowego dla wojska, umożliwiającego przede wszystkim wypełnianie funkcji obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz zobowiązań sojuszniczych, dotyczących udziału w bieżących i planowanych misjach oraz dyżurach bojowych. Priorytety te odzwierciedlone są w zadaniach ujętych w Planie modernizacji technicznej Sił Zbrojnych na lata 2009–2010. Jednym z głównych kryteriów podejmowania decyzji w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej jest także trwający proces profesjonalizacji i modernizacji armii, prowadzący do jej uzawodowienia oraz pozyskiwania wyrobów spełniających wysokie, narodowe i sojusznicze wymagania operacyjne.

Obecnie w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej wykorzystywanych jest ponad 1500 pojazdów typu Honker. Posiadają one istotne zalety – mobilność, dobre warunki trakcyjne, duża manewrowość. Niemniej jednak zasadniczym ich mankamentem jest niespełnianie wymaganych kryteriów bezpieczeństwa, głównie w zakresie odporności balistycznej podwozia oraz kuloodporności nadwozia, co stało się przyczyną ich wycofania z rejonów operacji w Iraku i Afganistanie, jako nieprzydatnych oraz zastąpienia ich pojazdami opancerzonymi. Z tego powodu również wstrzymano dalsze zakupy tego typu pojazdów, a aktualnie posiadane zasoby uznano za wystarczające.

Tym niemniej, resort obrony narodowej nadal jest zainteresowany kontynuowaniem dostaw części zamiennych do obecnie eksploatowanych przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej samochodów Honker. Pragnę także wyrazić nadzieję, że ich

produkcja zostanie utrzymana i znajdzie odbiorców w Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służbie Leśnej i podmiotach gospodarczych.

Przedstawiając wyjaśnienia, pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za satysfakcjonujące.

Z wyrazami szacunku i poważania

z up. Sekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE
OBRONY NARODOWEJ
ds. Społecznych i Profesjonalizacji
Czesław Piątas

Oświadczenie senatora Stanisława Gorczycy

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym się odnieść do odpowiedzi ministra środowiska na moje oświadczenie w sprawie prawa łowieckiego.

Otóż w swoim piśmie, przygotowanym z upoważnienia ministra przez podsekretarza stanu, głównego konserwatora przyrody, pana Janusza Zaleskiego, ministerstwo stwierdza między innymi: „Ustawa – Prawo o stowarzyszeniach przewiduje ściśle określone instrumenty nadzoru nad Polskim Związkiem Łowieckim, w tym uchylenie każdej uchwały niezgodnej z prawem lub statutem na wniosek organu nadzorującego (w tym przypadku ministra środowiska). Należy stwierdzić, że obowiązujące rozwiązania prawne gwarantują właściwy nadzór nad Polskim Związkiem Łowieckim”. I dalej czytamy w piśmie ministra: „W zasadzie regułą jest, że uchwały stowarzyszeń nie podlegają kontroli sądowej, z wyjątkiem zainicjowanych w trybie nadzoru przez organ nadzorczy”.

Panie Ministrze! Wszystko to prawda i wszystko się zgadza poza jednym faktem. Otóż Polski Związek Łowiecki nie jest stowarzyszeniem. PZŁ nie funkcjonuje jako zwykłe stowarzyszenie, lecz powierzone mu są określone zadania o charakterze publicznoadministracyjnym. Przykro mi to mówić, ale przykładów świadczących o tym, że nadzór ministra środowiska jest fikcyjny, gdyż organ nadzorczy toleruje bezpośrednią sprzeczność uchwał Naczelnej Rady Łowieckiej ze statutem PZŁ, jest bez liku.

Napisał pan też, że „Dominującym poglądem w literaturze jest podkreślenie właściwego porządku prawnego w zakresie funkcjonowania Polskiego Związku Łowieckiego”. Otóż Biuro Analiz Sejmowych w dniu 3 listopada 2008 r. wydało informację dotyczącą funkcjonowania podmiotów powołanych na podstawie ustawy o fundacjach, ustawy o stowarzyszeniach, przepisów szczególnych bądź osobnych ustaw, które zostały wyposażone lub korzystają z majątku Skarbu Państwa. Takim podmiotem jest, powołany ustawą – Prawo łowieckie, Polski Związek Łowiecki. Autorzy opinii powołują się na liczne przykłady z literatury, z komentarzy do prawa łowieckiego. Jedyнным odesłaniem do ustawy o stowarzyszeniach zawartym w prawie łowieckim jest art. 35a. Oto treść tego artykułu: ust. 1. Nadzór nad działalnością Polskiego Związku Łowieckiego sprawuje minister właściwy do spraw środowiska; ust. 2. Przepisy ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. –Prawo o stowarzyszeniach regulujące zasady nadzoru nad stowarzyszeniami stosuje się odpowiednio do nadzoru nad działalnością Polskiego Związku Łowieckiego.

Dlatego też w przywołanej przeze mnie wcześniej opinii czytamy: „Ogólny opis ustawowy, pozostawienie znacznej swobody związkowi w kształtowaniu jego ustroju i sposobu działania, a także wąski zakres stosowania ustawy o stowarzyszeniach skłaniają niektórych autorów do postawienia tezy, że PZŁ nie jest stowarzyszeniem. (...) Uważa się, że jest on w istocie przedłużeniem państwowej administracji łowieckiej”.

Komentatorzy prawa łowieckiego wskazują na rzeczywistą bezsilność organu nadzorującego wobec PZŁ. Przede wszystkim związek nie może być zlikwidowany. Proszę mnie źle nie zrozumieć, nie mówię, że powinien być zlikwidowany, stwierdzam fakt, że według obecnego prawa związek nie może być zlikwidowany orzeczeniem sądowym, a to jest podstawowy instrument, którym może posługiwać się organ nadzoru w przypadku niezgodnej z prawem działalności stowarzyszenia. Minister może, owszem, żądać odpisów uchwał walnych zgromadzeń i niezbędnych wyjaśnień, a w razie niespełnienia wymogów statutu lub działalności niezgodnej z prawem może udzielić ostrzeżenia lub skierować sprawę do sądu. Pytanie tylko do którego sądu, skoro statut nie jest nigdzie rejestrowany.

Statut każdego stowarzyszenia powinien być rejestrowany w sądzie, ale w przypadku PZŁ mamy do czynienia ze zrzeczeniem i w związku z tym dotyczą go inne przepisy prawa. A statut PZŁ też powinien być rejestrowany w sądzie i sprawdzany pod kątem zgodności z ustawą.

Przepraszam, że się powtarzam, ale nadal uważam, że i prawo łowieckie, i statut PZŁ nie zapewniają właściwego funkcjonowania związku. Szeregowy myśliwy odseparowany jest od władz grubym murem.

Ministerstwo stwierdza, że obecne rozwiązania prawne gwarantują właściwy nadzór nad PZŁ. Nie zgadzam się! Tak nie jest! Podam przykład.

Myśliwy został wykluczony z koła za rzekome niekoleżeństwo (tu zaznaczam, że niekoleżeńskość to bardzo szerokie pojęcie w rozumieniu niektórych potraktowanych niekoleżeńsko władz), objawiające się ujawnieniem organom ścigania nieprawidłowości, jakich mieli dopuszczać się członkowie koła.

Uchwała o wykluczeniu została jednak uchylona w trybie odwoławczym przez zarząd okręgowy i tym samym procedura została wyczerpana, a sprawa prawomocnie zamknięta.

Tymczasem zarząd główny, reagując na pismo koła, w trybie nadzoru uchylił uchwałę zarządu okręgowego, mimo że nie była ona ani sprzeczna z prawem, ani ze statutem PZŁ, a więc nie mogła się kwalifikować do uchylenia przez organ nadzorujący w myśl art. 33 ust. 5 prawa łowieckiego i § 173 ust. 2 statutu PZŁ. Uchylając uchwałę, ZG PZŁ przekroczył swoje kompetencje ze szkodą dla myśliwego, którego nawet nie wysłuchał, mimo że mu to gwarantuje § 9 ust. 1 pkt 3 statutu PZŁ.

Naczelna Rada Łowiecka utrzymała tę uchwałę w mocy, a jej ostatecznym skutkiem stało się ponowne wykluczenie myśliwego z koła, na tych samych podstawach co wcześniej. Minister środowiska nie dopatrywał się jednak w postępowaniu PZŁ żadnych nieprawidłowości. Dla szeregowego myśliwego to jak walka z wiatrakami.

Inny przykład. W 2000 r. ówczesny minister środowiska skierował do prezesa Naczelnej Rady Łowieckiej PZŁ uwagi do statutu PZŁ, między innymi wykazał niezgodność statutu z ustawą – Prawo łowieckie. Powołując się na rolę organu nadzorującego, minister poprosił o przedstawienie wyjaśnień oraz propozycji dotyczących trybu i terminu usunięcia uchybień statutu. W odpowiedzi Komisja Prawno-Ekonomiczna NRŁ skrytykowała uwagi ministra i reasumując, stwierdziła, że zastrzeżenia do postanowień statutu PZŁ można podzielić w niewielkiej tylko części. W efekcie PZŁ uwag ministra, organu nadzorującego, nie uwzględniło, mimo że przepisy ustawy mają wyższą moc prawną niż przepisy statutu. Na wniosek ministra środowiska, jako organu nadzorującego, nie zrobiono nic, aby statut dostosować do ustawy.

Czy w świetle przytoczonych faktów nadal Pan Minister uważa, że kwestii spornych i nieprawidłowości w prawie łowieckim nie ma?

Z poważaniem
Stanisław Gorczyca

Odpowiedź

Warszawa, 1.12.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Stanisława Gorczycę podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r. w sprawie nadzoru Ministra Środowiska nad Polskim Związkiem Łowieckim, uprzejmie informuję, że nie podzielałam stanowiska prezentowanego przez pana senatora.

Ponownie pragnę zaznaczyć, że obowiązujące rozwiązania prawne gwarantują właściwy nadzór nad Polskim Związkiem Łowieckim. Szczegółowe wyjaśnienia przedstawiciele resortu środowiska w tym zakresie zostały przedstawione panu senatorowi podczas spotkania Parlamentarnego Zespołu ds. Leśnictwa, Ochrony Środowiska i Tradycji Łowieckich w dniu 18 listopada 2009 r. Odmiennie stanowisko pana senatora w tej sprawie stanowi jego własną ocenę, wyrażoną na przykładzie opisanym w oświadczeniu senatora z dnia 5 listopada 2009 r., który nie może potwierdzać tego stanowiska. Przedmiotowa sprawa była wnikliwie analizowana przez resort środowiska i rozpatrzona zgodnie z obowiązującym prawem. Nadmieniam, że poniżej 1% skarg kierowanych do resortu, a dotyczących postępowania wewnątrzwiązkowego znajduje potwierdzenie w prowadzonym postępowaniu skargowym. W pozostałym zakresie wysuwane zarzuty nie znajdują potwierdzenia w faktach i obowiązującym stanie prawnym.

Przytoczony przez pana senatora argument, iż Polski Związek Łowiecki nie jest stowarzyszeniem nie ma znaczenia w kwestii nadzoru. Chciałbym tu zaznaczyć, że ustawodawca w odniesieniu do Polskiego Związku Łowieckiego posługuje się pojęciem „zrzeszenie”. Poza wszelkimi wątpliwościami jest fakt, że Polski Związek Łowiecki jest zrzeszeniem o charakterze stowarzyszenia, do którego stosuje się odpowiednio przepisy *ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach*. Podobny pogląd wyrażony jest także w komentarzach do *ustawy Prawo łowieckie*.

Poruszona przez pana senatora wątpliwość co do właściwości sądu rozpatrującego kwestię uchylenia niezgodnej z prawem uchwały stowarzyszenia została rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 grudnia 2003 r. Sąd Najwyższy (III CZP 93/2003) oparł swoje rozstrzygnięcie i argumentację na przepisach *Kodeksu postępowania cywilnego*.

W kwestii uwag Ministra Środowiska do Statutu Polskiego Związku Łowieckiego pragnę zaznaczyć, że nadawanie Statutu Zrzeszenia przez organy administracji państwowej miało miejsce pod rządami *ustawy z dnia 17 czerwca 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim* (Dz. U. z 1973 r. Nr 33, poz. 197, z późn. zm.). Rozwiązanie to nie sprawdziło się i zostało zmienione ustawą z dnia 13 października 1995 r. *Prawo łowieckie*. Obecne rozwiązanie w pełni uwzględnia art. 2 *ustawy – Prawo o stowarzyszeniach*, w którym stwierdzono, że „*stowarzyszenie jest dobrowolnym, samorządnym, trwałym zrzeszeniem o celach niezarobkowych, samodzielnie określającym swoje cele, programy działania i struktury organizacyjne oraz uchwalającym akty wewnętrzne dotyczące jego działalności*”.

Niezależnie od tego, w związku ze stwierdzonymi w trakcie wstępnej oceny nieprawidłowościami w projekcie Statutu Zrzeszenia, Minister Środowiska zgłosił w 2005 r. stosowne uwagi, które zostały w całości uwzględnione w ostatecznej uchwale przez XXI Krajowy Zjazd Delegatów.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z planowanymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości zmianami w strukturze organizacyjnej sądownictwa powszechnego, obejmującymi likwidację części sądów rejonowych zaplanowaną na styczeń 2010 r., pragnę zasignalizować obawy zgłoszone przez pracowników Sądu Rejonowego w Olecku.

W odpowiedzi na moje poprzednie oświadczenie dotyczące planów likwidacji poszczególnych sądów grodzkich w województwie warmińsko-mazurskim (oświadczenie z dnia 31 lipca 2009 r. nr BPS/DSK-043-1903/09) otrzymałem informacje o działaniu zespołu do spraw racjonalizacji struktury organizacyjnej sądownictwa powszechnego i powszechnych jednostek prokuratury, który wstępnie ustalił, iż z dniem 1 stycznia 2010 r. zlikwidowane zostaną wydziały grodzkie z siedzibami w Elblągu, Giżycku, Morągu, Olsztynie oraz Węgorzewie.

Pracownicy Sądu Rejonowego w Olecku wyrażają obawy dotyczące ich przyszłości. Niepewność wynikająca z braku konkretnych informacji negatywnie wpływa na środowisko lokalne. Wśród mieszkańców regionu istnieje pewność, iż koszty społeczne planowanej reformy sądownictwa będą dotkliwe. Konieczność dojazdu do najbliższego sądu wiązać się będzie nie tylko z poniesieniem kosztów, ale również z ograniczeniem dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

Dlatego też kieruję do Pana Ministra następujące pytania.

1. Jakie zasady funkcjonowania zamiejscowych placówek sądów rejonowych planuje wprowadzić ministerstwo od stycznia 2010 r.?
2. Jakie dotychczasowe wydziały pozostaną w miastach na Warmii i Mazurach?
3. Czy pracownicy likwidowanych wydziałów sądów rejonowych otrzymają gwarancję zatrudnienia w najbliższych placówkach wymiaru sprawiedliwości?

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Odpowiedź

Warszawa, 17.12.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na złożone podczas 43. posiedzenia Senatu w dniu 5 listopada 2009 r. oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Góreckiego w sprawie zamiaru likwidacji Sądu Rejonowego w Olecku, przesłane przy piśmie z dnia 12 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2094/09 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Nieuzasadnione różnice w zakresie wielkości poszczególnych apelacji, okręgów i sądów, dotyczące nie tylko obszarów ich właściwości miejscowej, ale głównie liczby wpływających spraw, a tym samym wielkości struktur organizacyjnych, obciążenia sędziów i etatyzacji zobowiązują Ministra Sprawiedliwości, jako organ sprawujący zwierzchni nadzór nad działalnością administracyjną sądów, do poszukiwania nowych rozwiązań organizacyjnych. Podejmowane w Ministerstwie Sprawiedliwości działania mają na celu zapewnienie sądom odpowiednich warunków wykonywania ich ustawowo określonych zadań.

Powołany przez Ministra Sprawiedliwości z dniem 1 lipca br. *Zespół do spraw racjonalizacji struktury organizacyjnej sądownictwa powszechnego i powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury* kontynuuje prace w zakresie oceny stanu struktury sądownictwa powszechnego i jak dotychczas nie zarekomendował konkretnej koncepcji zmian.

Celem dokonania szczegółowej analizy, Przewodniczący ww. *Zespołu* dodatkowo powołał *Grupę roboczą ds. inwentaryzacji obiektów sądów rejonowych*, która ma ocenić stan techniczny jednostek szczebla rejonowego, mogących być w przyszłości przedmiotem ewentualnej reorganizacji.

Uwzględniając powyższe pragnę poinformować Pana Senatora, że w trakcie dotychczasowych prac nad reformą wymiaru sprawiedliwości nie podjęto decyzji co do przyszłości konkretnych sądów rejonowych, w tym Sądu Rejonowego w Olecku, a omawiane działania nie przybrały charakteru legislacyjnego.

Odnosząc się do pytań bezpośrednio związanych z funkcjonowaniem jednostek szczebla rejonowego po wprowadzeniu ewentualnych zmian, mogę jedynie wskazać, że w istocie jednym z rozważanych wariantów rozwiązań organizacyjnych jest przekształcenie najmniejszych sądów rejonowych w wydziały zamiejscowe. Tym samym podstawowe kategorie spraw byłyby rozpoznawane przez sędziów w siedzibie dotychczas istniejącego sądu rejonowego. Ponadto, kadra orzekająca oraz pracownicy administracyjni sądów rejonowych mogących ulec likwidacji i omawianemu przekształceniu byłiby nadal zatrudnieni w jednostkach wymiaru sprawiedliwości. Jednakże jak zaznaczono wcześniej, żadna z analizowanych wstępnie koncepcji zmian organizacyjnych nie została przesądzona.

W nawiązaniu do kwestii likwidacji wydziałów grodzkich na terenie województwa warmińsko-mazurskiego informuję, że podtrzymano decyzję o słuszności zniesienia wskazanych w oświadczeniu wydziałów. Uzasadnienie przedmiotowych działań zostało zaprezentowane w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora złożone na 39. posiedzeniu Senatu RP w dniu 31 lipca 2009 r. (pismo nr DO-1-0120-102/08 z dnia 3 września 2009 roku).

W trakcie prac nad zmianami organizacyjnymi w sądownictwie powszechnym uznano, że w szczególnie umotywowanych przypadkach istnieje możliwość powołania w miejsce likwidowanych wydziałów grodzkich – wydziałów cywilnych lub wydziałów karnych. W związku z tym, po przeanalizowaniu istotnych dla sprawy okoliczności, podjęto decyzję o utworzeniu wydziału cywilnego w Sądzie Rejonowym w Elblągu (do rozpoznawania pełnego spektrum spraw z zakresu prawa cywilnego) w miejsce znoszonego Wydziału Grodzkiego ww. Sądu oraz pełnozakresowego zamiejscowego wydziału karnego Sądu Rejonowego w Ostródzie z siedzibą w Morażu w miejsce likwidowanego Zamiejscowego Wydziału Grodzkiego. Ponadto, za zasadne uznano również utworzenie, w miejsce znoszonych wydziałów grodzkich, zamiejscowego wydziału karnego Sądu Rejonowego w Giżycku z siedzibą w Węgorzewie (do rozpoznawania pełnego spektrum spraw z zakresu prawa karnego) oraz powołanie wydziału karnego w Sądzie Rejonowym w Olsztynie (do rozpoznawania spraw wykroczeniowych, tj. spraw określonych w art. 13 § 2 pkt 1 ustawy – *Prawo o ustroju sądów powszechnych*; Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.).

Reasumując pragnę wskazać, że główną intencją prowadzonych w Ministerstwie Sprawiedliwości prac jest stworzenie takiego modelu organizacji sądów powszechnych, który zapewniając obywatelom konstytucyjne prawo do sądu rozumiane jako rozpatrzenie ich spraw bez zbędnej zwłoki przez właściwy sąd, pozwoliłby na racjonal-

ne wykorzystanie kadry orzeczniczej i administracyjnej. Realizacja tych zamierzeń przyczyni się do usprawnienia funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości, co przyniesie wymierne korzyści całemu społeczeństwu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jacek Czaja
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Henryka Górskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z zapowiadaną przez Pański resort reformą systemu sądownictwa w Polsce, w ramach której – według zapowiedzi medialnych – miałyby dojść do likwidacji około stu istniejących sądów rejonowych, docierają do mnie niepokojące informacje z prasy regionalnej, jak też ze strony samorządów gminnych oraz samorządu powiatowego, iż w ramach tej reformy rzekomo planowana jest likwidacja Sądu Rejonowego w Węgrowie. Perspektywa utrudnienia siedemdziesięciu tysiącom mieszkańców powiatu węgrowskiego dostępu do sądu budzi duże zaniepokojenie społeczne oraz niezrozumienie przesłanek tego rzekomego zamiaru Ministerstwa Sprawiedliwości. Podzielam w pełni to zaniepokojenie.

Sąd Rejonowy w Węgrowie powstał w latach powojennych, a więc funkcjonuje nieprzerwanie od ponad 60 lat i obejmuje swoją właściwością teren powiatu węgrowskiego, a przez okres niemal 15 lat obejmował swoją właściwością również teren obecnego powiatu sokołowskiego. W okresie funkcjonowania Sądu Rejonowego w Węgrowie wielu spośród orzekających tutaj sędziów awansowało do wyższych instancji, w tym także do Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wielu sędziów – nie tylko zatrudnionych w Sądzie Rejonowym w Węgrowie – zamieszkuje na stałe w miejscowości będącej siedzibą sądu, tworząc wysoce profesjonalne i doświadczone zawodowo środowisko sędziowskie. Kadra urzędnicza Sądu Rejonowego w Węgrowie w zdecydowanej większości posiada wyższe wykształcenie.

W mojej ocenie – jako mieszkańca powiatu węgrowskiego – Sąd Rejonowy w Węgrowie działa sprawnie i cieszy się szacunkiem społecznym. Dowodem na to jest fakt włączenia, już w 2004 r., Sądu Rejonowego w Węgrowie do elektronicznego systemu nowej księgi wieczystej. Dowodem akceptacji społecznej mieszkańców dla funkcjonowania Sądu Rejonowego w Węgrowie była partycypacja finansowa samorządu terytorialnego w pozyskaniu w 1996 r. nowoczesnej siedziby dla Sądu Rejonowego w Węgrowie. Nowa siedziba sądu od 2001 r. mieści się w budynku o powierzchni około 4 tysięcy m² i posiada osiem sal rozpraw w pełni skomputeryzowanych, z dostępem do internetu i systemu informacji prawnej. Przy każdej z sal rozpraw znajduje się pokój narad oraz pokój przesłuchań świadków. Jedna z sal rozpraw spełnia wymogi dotyczące rozpoznawania spraw o zwiększonym zagrożeniu bezpieczeństwa. Budynek Sądu Rejonowego w Węgrowie jest przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych – posiada specjalne podjazdy, windy i toalety, które umożliwiają poruszanie się na wózkach inwalidzkich. Obiekt jest ogrodzony, wyposażony w system telewizji przemysłowej, w bramkę do wykrywania metalu oraz w rentgenowski prześwietlacz metali. Posiada również system czujek przeciwpożarowych i antywłamaniowych. Niezwykle istotne dla obsługi mieszkańców powiatu węgrowskiego jest posiadanie przez sąd przestronnego parkingu na mniej więcej czterdzieści miejsc postojowych. Budżet państwa oraz budżet samorządu terytorialnego wydatkowały wielomilionowe kwoty na powstanie tak nowoczesnej siedziby Sądu Rejonowego w Węgrowie.

Byłoby niewybaczalną niegospodarnością zmarnowanie tak dużych środków budżetowych wskutek likwidacji Sądu Rejonowego w Węgrowie.

Ze względu na powyższe zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Na podstawie jakich kryteriów Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza dokonywać likwidacji tak wielu spośród istniejących sądów rejonowych?
2. Jaki jest cel przeprowadzenia tak wrażliwej społecznie reformy, skutkującej utrudnieniem dostępu obywateli do wymiaru sprawiedliwości?
3. Czy rzeczywiście Ministerstwo Sprawiedliwości ma zamiar zlikwidować Sąd Rejonowy w Węgrowie? Jeżeli tak, to dlaczego?

Z poważaniem
Henryk Górski

Odpowiedź

Warszawa, 17.12.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na złożone podczas 43. posiedzenia Senatu w dniu 5 listopada 2009 r. oświadczenie Pana Senatora Henryka Górskiego w sprawie *reformy systemu sądownictwa i planowanej likwidacji Sądu Rejonowego w Węgrowie*, przesłane przy piśmie z dnia 12 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2095/09 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Obecna struktura organizacyjna sądownictwa powszechnego wskazuje na znaczne rozdrobnienie jednostek wymiaru sprawiedliwości, w tym szczególnie struktur szczebla rejonowego.

W małych sądach, przy niewielkim wpływie spraw racjonalne wykorzystanie kadry jest niezwykle utrudnione i kosztowne, z uwagi na określoną ustawowo organizację sądów. Wymaga ona bowiem obligatoryjnego tworzenia w każdej jednostce wydziałów do określonych rodzajów spraw, co powoduje, że w wielu sądach niemal każdy sędzia zajmuje stanowisko funkcyjne, które generuje dodatkowe koszty z tytułu dodatków. Z drugiej strony obciążenie pracą sędziów, którzy nie pełnią żadnej funkcji jest zdecydowanie mniejsze w stosunku do średniej w kraju, gdyż mały wpływ spraw uniemożliwia zapewnienie odpowiedniej do etatu ich liczby.

Nieuzasadnione różnice w zakresie wielkości poszczególnych apelacji, okręgów i sądów, dotyczące nie tylko obszarów ich właściwości miejscowej, ale głównie liczby wpływających spraw, a tym samym wielkości struktur organizacyjnych, obciążenia sędziów i etatyzacji zobowiązują do poszukiwania nowych rozwiązań organizacyjnych.

Celem przeprowadzenia oceny istniejącego stanu struktury sądownictwa powszechnego oraz wypracowania modelowych propozycji niezbędnych zmian organizacyjnych, zarządzeniem z dnia 1 lipca 2009 r. został powołany *Zespół do spraw racjonalizacji struktury organizacyjnej sądownictwa powszechnego i powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury*. Dodatkowo powołana została *Grupa robocza ds. inwentaryzacji obiektów sądów rejonowych*, która ma ocenić stan techniczny jednostek, mogących być w przyszłości przedmiotem ewentualnej reorganizacji. Aktualnie prace Zespołu znajdują się na etapie związanym z ustaleniem kryteriów oraz zakresu planowanej reorganizacji.

W związku z powyższym, odnosząc się do pytania Pana Senatora o kryteria ewentualnych zmian w organizacji wymiaru sprawiedliwości, można jedynie wskazać, że szczególnie wnikliwej analizie poddane są jednostki sądowe szczebla rejonowego, w których kadrę orzeczniczą stanowi kilku sędziów. Przed podjęciem decyzji o konieczności przeprowadzenia konkretnych zmian w strukturze sądów rejonowych oceniane będą następujące uwarunkowania: obszar właściwości sądu, liczba wpływających spraw, limity etatów we wszystkich grupach zatrudnienia, stan obciążenia pracą sędziów (w zakresie właściwego rozmieszczenia kadry), warunki komunikacyjne (pod kątem możliwości dojazdu stron do sądu), warunki lokalowe sądu (powierzchnia, liczba sal rozpraw), miejsce zamieszkania pracowników sądu we wszystkich grupach zatrudnienia (w zakresie ewentualnych utrudnień związanych z dojazdem do pracy), odległości między poszczególnymi sądami, w tym miejscowościami znajdującymi się w obszarach ich właściwości (m.in. pod kątem ewentualnych utrudnień związanych z dojazdem do sądu w sprawach odwoławczych).

Ustosunkowując się do pytania o cel przedmiotowej reformy pragnę wskazać, że główną intencją prowadzonych w Ministerstwie Sprawiedliwości prac jest stworzenie takiego modelu organizacji sądów powszechnych, który zapewniając obywatelom kon-

stytucyjne prawo do sądu rozumiane jako rozpatrzenie ich spraw bez zbędnej zwłoki przez właściwy sąd, pozwoliłby na racjonalne wykorzystanie kadry orzeczniczej i administracyjnej. Realizacja tych zamierzeń przyczyni się do usprawnienia funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości, co przyniesie wymierne korzyści całemu społeczeństwu.

Reasumując uprzejmie informuję, że w trakcie dotychczasowych prac nad reorganizacją w wymiarze sprawiedliwości nie podjęto decyzji co do przyszłości konkretnych sądów rejonowych, w tym Sądu Rejonowego w Węgrowie, a przedstawione powyżej działania nie przybrały charakteru legislacyjnego. Jednocześnie zapewniam, że zaprezentowane przez Pana Senatora argumenty zostaną rozważone przez właściwe komórki organizacyjne Ministerstwa Sprawiedliwości i podobnie jak inne opinie zainteresowanych środowisk, będą brane pod uwagę w trakcie prac nad zmianami w strukturze organizacyjnej sądownictwa powszechnego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jacek Czaja
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Henryka Górskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Moje głębokie zaniepokojenie – jako mieszkańca polskiej wsi, częstokroć korzystającego z usług punktów aptecznych – budzą doniesienia medialne o zamiarze kierowanego przez panią resortu zdrowia, by całkowicie zlikwidować do 2012 r. wszystkich tysiąc sto czternaście punktów aptecznych oraz ograniczyć do tej daty sprzedaż w punktach aptecznych do suplementów diety i kosmetyków. Temu niezwykle szkodliwemu społecznie i ekonomicznie – według zgodnej opinii środowiska farmaceutów prowadzących punkty apteczne – rzekomemu zamiarowi Ministerstwa Zdrowia służą dwa rozporządzenia Pani Minister: rozporządzenie z dnia 6 października 2009 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu pozaaptecznego oraz w punktach aptecznych, oraz poprzedzające je rozporządzenie z dnia 11 września 2009 r. zmieniające rozporządzenie z dnia 2 lutego 2009 r. w sprawie kryteriów klasyfikacji produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz w punktach aptecznych. W tych rozporządzeniach wyłączono ze sprzedaży w punktach aptecznych produkty, które częstokroć są ogólnodostępne w sklepach spożywczych i na stacjach benzynowych takie, jak na przykład Gripex, Ibuprom Zatoki, Modafen, Validol, mleka w proszku dla małych dzieci et cetera. I to pomimo faktu, iż zezwolenia na prowadzenie punktów aptecznych wydaje ten sam nadzór farmaceutyczny, który wydaje koncesje aptekom. Niektóre leki można sprzedawać w większych dawkach, nie można zaś w mniejszych. Inne można sprzedawać w postaci kremu, zaś w postaci maści już nie.

W opublikowanym wykazie produktów leczniczych dopuszczonych do sprzedaży w punktach aptecznych Ministerstwo Zdrowia, posługując się nazwami handlowymi produktów leczniczych, w bezprawny sposób faworyzuje jednych producentów, zaś dyskryminuje innych producentów. W tym miejscu mogą się pojawić uzasadnione podejrzenia co do bezstronności kierowanego przez panią resortu, zwłaszcza w kontekście niedawno ujawnionej afery hazardowej. Pojawiają się również zarzuty medialne o uleganie przez Panią Minister wpływom lobby aptekarskiego, w którego interesie ekonomicznym leży ograniczenie konkurencji ze strony punktów aptecznych.

Niewątpliwie najważniejszą rolą punktów aptecznych na terenie wiejskim jest niesienie pierwszej pomocy, zapewnienie szybkiego dostępu do produktów leczniczych i współpraca z lokalnymi ośrodkami zdrowia, która umożliwia lekarzom prowadzenie odpowiedniej profilaktyki zdrowotnej i skutecznego leczenia. Perspektywa utrudnienia dostępu do leków i produktów leczniczych dla ludności wiejskiej poprzez likwidację punktów aptecznych budzi duże zaniepokojenie społeczne głównie mieszkańców Polski Wschodniej oraz niezrozumienie przesłanek rzekomego zamiaru Ministerstwa Zdrowia zupełnej likwidacji punktów aptecznych.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Jakie były przesłanki wydania przedmiotowych rozporządzeń ograniczających w praktyce działalność punktów aptecznych?

2. Dlaczego wykaz zawarty w pani rozporządzeniu ma charakter listy pozytywnej, co oznacza dopuszczenie do sprzedaży w punktach aptecznych wyłącznie produktów w nim uwzględnionych, zamiast mieć charakter listy negatywnej, zawierającej wykaz produktów leczniczych, których sprzedaż w punktach aptecznych jest zabroniona? Moim zdaniem, skonstruowanie takiej listy negatywnej byłoby łatwiejsze i budziłoby znacznie mniej kontrowersji. Przecież co nie jest zabronione, winno być dozwolone.

3. Czy zamierza Pani Minister skorygować przedmiotowe rozporządzenia w taki sposób, aby umożliwić dalsze funkcjonowanie punktom aptecznym? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Z poważaniem
Henryk Górski

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.26

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Henryka Górskiego z dnia 12 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2096/09, pragnę stanowczo podkreślić, iż obecny stan prawny nie przewiduje likwidacji punktów aptecznych.

Ad 1.

Podstawą do wydania *rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 października 2009 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych (Dz. U. Nr 171, poz. 1335)* było *rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 2 lutego 2009 r. w sprawie kryteriów klasyfikacji produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych (Dz. U. Nr 24, poz. 151 z późn. zm.)*.

Ad 2.

Upoważnienie ustawowe do wydania ww. rozporządzenia wskazuje, iż minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia, wykazy produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych, a zgodnie z definicją zawartą w ustawie z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne, produktem leczniczym jest substancja lub mieszanina substancji, przedstawiana jako posiadająca właściwości zapobiegania lub leczenia chorób występujących u ludzi lub zwierząt lub podawana w celu postawienia diagnozy lub w celu przywrócenia, poprawienia lub modyfikacji fizjologicznych funkcji organizmu poprzez działanie farmakologiczne, immunologiczne lub metaboliczne. Z powyższego jasno wynika, iż zastosowanie listy negatywnej przy obecnym brzmieniu upoważnienia nie byłoby prawidłowym wykonaniem upoważnienia ustawowego.

Ad 3.

Przed wszystkim z uwagi na konieczność uwzględnienia dopuszczenia do obrotu nowych produktów leczniczych, informuję, iż obecnie rozpoczęto prace legislacyjne mające na celu aktualizację *rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 października 2009 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych (Dz. U. Nr 171, poz. 1335)* według stanu ich rejestracji na dzień 31 października 2009 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Jako reprezentant regionu łódzkiego pragnę złożyć na ręce Pana Ministra wyrazy podziękowania za podjęcie strategicznej decyzji dotyczącej umiejscowienia bazy dydaktycznej przeznaczonej do kształcenia lekarzy wojskowych na Wydziale Wojskowo-Lekarskim Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Decyzja o takiej właśnie lokalizacji szkolenia lekarzy wojskowych jest naturalną kontynuacją wielopokoleniowej tradycji Wojskowej Akademii Medycznej, której dziedzictwo z dumą podtrzymuje Uniwersytet Medyczny w Łodzi. Wydaje się, że uczelnia ta, jak żadna inna, dysponuje doświadczeniem, kadrą i zapleczem klinicznym umożliwiającym organizację studiów dla przyszłych lekarzy w mundurach. Stanowi znakomite miejsce dla rozwoju potencjału wiedzy lekarzy wojskowych zarówno na etapie kształcenia przed-dyplomowego, jak i specjalistycznych kursów doskonalących dla lekarzy wojskowych w ramach NATO.

Jednocześnie zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o zabezpieczenie środków finansowych z przeznaczeniem na utworzenie struktur służących szkoleniu studentów w ramach Fakultetu Wojskowo-Lekarskiego na łódzkiej uczelni. Dzięki temu powstanie realna możliwość prawidłowego przygotowania absolwentów studiów medycznych do profesjonalnej służby w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Zwracam się także z uprzejmą prośbą o przedstawienie propozycji terminu za zadań związanych z tworzeniem struktur naboru na Wydział Wojskowo-Lekarski Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Pragnę podkreślić, iż wyrażone przeze mnie w niniejszym piśmie stanowisko reprezentuje opinię wszystkich parlamentarzystów regionu łódzkiego.

*Z poważaniem
Maciej Grubski*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.27

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Grubskiego podczas 43. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 listopada br. dotyczące finansowania szkolenia w ramach Fakultetu Wojskowo-Medycznego (BPS/DSK-043-2097/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W resorcie obrony narodowej prowadzone są obecnie działania mające na celu rozszerzenie kształcenia studentów-żołnierzy w oparciu o Wydział Wojskowo-Lekarski Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Zgodnie z decyzją Nr 345/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 9 października 2009 r. w sprawie naboru kandydatów do uczelni wojskowych w 2010 r. (Dz. Urz. MON Nr 19, poz. 215), w roku akademickim 2010/2011

będzie kontynuowane pozyskiwanie do służby kandydackiej studentów tej uczelni z jednoczesnym uruchomieniem naboru od pierwszego roku, przy zachowaniu następujących limitów przyjęć:

- na pierwszy rok studiów – 60 miejsc;
- na kolejne lata studiów – 30 miejsc.

Jednocześnie Inspektorat Wojskowej Służby Zdrowia rozpoczął prace związane z reorganizacją wojskowych struktur szkolnictwa medycznego w garnizonie Łódź. Opracowano „Koncepcję konsolidacji szkolenia i doskonalenia wojskowych kadr medycznych”, której jednym z głównych założeń jest przekształcenie Centrum Szkolenia Wojskowych Służb Medycznych w Łodzi w Wojskowe Centrum Kształcenia Medycznego z Fakultetem Wojskowo-Medycznym w swoich strukturach. Takie działania wynikają bezpośrednio z nowych zadań stojących przed tym ośrodkiem, związanych z kształceniem studentów kierunków medycznych oraz kadr wojskowych w warunkach pełnej profesjonalizacji armii. Powyższe opracowanie znajduje się obecnie na etapie uzgodnień wewnątrzresortowych. Po zatwierdzeniu powyższej koncepcji, rozpocznie się procedura opracowania etatu nowego Wojskowego Centrum Kształcenia Medycznego z Fakultetem Wojskowo-Medycznym.

Reorganizacja Centrum Szkolenia Wojskowych Służb Medycznych w Łodzi została ujęta w „Planie zamierzeń organizacyjnych i dyslokacyjnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na 2010 r. i głównych kierunków zmian organizacyjnych na 2011 r.”, zgodnie z którym zakończenie formowania nowej jednostki nastąpi do końca 2010 r. Środki finansowe na ten cel będą przeznaczane stosownie do potrzeb i możliwości resortu obrony narodowej. Pragnę podkreślić, iż ze względu na duże braki kadrowe w grupie osobowej lekarzy, powyższe przedsięwzięcie traktowane jest jako priorytetowe w obszarze wojskowej służby zdrowia.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w celu uproszczenia rozliczeń finansowych między Ministerstwem Obrony Narodowej i Uniwersytetem Medycznym w Łodzi oraz dalszego rozszerzenia dobrze układającej się współpracy, przygotowano porozumienie resortów obrony narodowej oraz zdrowia w sprawie rozliczania przy pomocy dotacji Ministerstwa Obrony Narodowej procesu kształcenia studentów wojskowych na Wydziale Wojskowo-Lekarskim tej uczelni. Projekt porozumienia, po uzyskaniu akceptacji Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, zostanie przedstawiony Ministrowi Zdrowia. Podpisanie porozumienia, którego zawarcie planowane jest do końca bieżącego roku, umożliwi wystąpienie do Ministra Zdrowia o przyznanie Uniwersytetowi Medycznemu w Łodzi dodatkowego limitu sześćdziesięciu miejsc dla studentów kształconych na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

z up. Sekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE
OBRONY NARODOWEJ
ds. Społecznych i Profesjonalizacji
Czesław Piątas

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o zainteresowanie problemem pacjentów wymagających stałego stosowania respiratora z powodu przewlekłej niewydolności oddechowej w przypadku, kiedy w całym województwie nie ma żadnego domu pomocy społecznej, który mógłby ich przyjąć.

Problemem tym oraz propozycją jego rozwiązania zainteresował mnie lekarz z dwudziestoczteroletnim stażem, ordynator Oddziału Intensywnej Terapii i Anestezjologii Szpitala Miejskiego w Gnieźnie.

Dzięki nowoczesnej aparaturze można przedłużyć życie pacjentom wymagającym protezowania niektórych układów. Można również dzięki takiej aparaturze wyprowadzić tych chorych ze szpitala do domu. Problem pojawia się wtedy, gdy osoba chora jest samotna albo warunki domowe uniemożliwiają jej powrót do domu.

Na sześciolóżkowym oddziale gnieźnieńskiego szpitala od blisko dwóch lat przebywa z powodu przewlekłej niewydolności oddechowej sześćdziesięcioletnia samotna kobieta. W całej Wielkopolsce nie ma żadnego domu pomocy społecznej, który przyjąłby wentylowaną pacjentkę. Przedstawiciel NFZ zaproponował DPS w Bielawie koło Warszawy. Wysłanie pacjentki kilkaset kilometrów od domu uniemożliwiłoby jej jednak dotychczasowy systematyczny kontakt z pracującą siostrą.

Ostatnio na oddział trafił czterdziestosześcioletni pacjent (z postępującym zanikiem mięśni), który został przygotowany do wentylacji domowej. Okazało się, niestety, że nie ma możliwości powrotu chorego do domu. Nie ma też możliwości utrzymywania regularnych kontaktów z rodziną w przypadku umieszczenia go w odległej Bielawie.

Oddział leczy około dwustu pięćdziesięciu pacjentów rocznie. Wyłączenie już jednego łóżka z sześciu stanowi nie lada problem, a wyłączenie drugiego jest wręcz niemożliwe.

Najprostszym rozwiązaniem byłaby możliwość sfinansowania pobytu tych pacjentów w szpitalnym ZOL, by prowadzić tam wentylację domową w ramach kontraktu z NFZ. Niestety, dziś nie jest możliwe łączenie dwóch procedur w ramach kontraktu z NFZ.

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o znalezienie dla tych pacjentów najlepszego rozwiązania, które tak naprawdę byłoby tańsze niż to dzisiejsze, a także bardziej humanitarne niż propozycja wysyłania ich kilkaset kilometrów od domu i bliskich.

*Z poważaniem
Piotr Gruszczyński*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.10

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego, podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r., otrzymanym przy

piśmie z dnia 12 listopada 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2098/09, w sprawie zabezpieczenia świadczeń pacjentom wymagającym stałego stosowania respiratora z powodu przewlekłej niewydolności oddechowej w przypadku, kiedy w całym województwie nie ma żadnego domu pomocy społecznej, który mógłby przyjąć tych pacjentów, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji w przedmiotowej sprawie.

Opieka długoterminowa realizowana jest w dwóch działach administracji rządowej: zdrowia i zabezpieczenia społecznego. W systemie ochrony zdrowia opieka długoterminowa przeznaczona jest dla osób obłożnie i przewlekle chorych niewymagających hospitalizacji, u których występują istotne deficyty w samoopiece i którzy wymagają całodobowej, profesjonalnej, intensywnej opieki i pielęgnacji oraz kontynuacji leczenia. Opieka ta obejmuje również edukację zdrowotną polegającą na przygotowaniu rekonwalescenta i jego rodziny (opiekuna) do samoopieki i samopielęgnacji w warunkach domowych. Świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze adresowane są zarówno do dorosłych jak i do dzieci. Znajduje to swój wyraz w zakresie zadań przewidzianych do realizacji w poszczególnych rodzajach opieki.

Warunki udzielania i zakres świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych określają: ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.), akty wykonawcze do tej ustawy oraz zarządzenia Prezesa NFZ w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w poszczególnych rodzajach świadczeń.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. z 2009 r. Nr 140, poz. 1147), pacjentowi wentylovanemu mechanicznie przysługują świadczenia gwarantowane udzielane w zakładach opiekuńczych dla osób dorosłych lub dla dzieci i młodzieży do ukończenia 18 roku życia oraz w warunkach domowych realizowane przez zespół długoterminowej opieki domowej dla dorosłych, dzieci i młodzieży wentyloowanych mechanicznie.

Uprzejmie informuję, że w przypadku świadczeń w zakładzie opiekuńczo-lecznicznym dla pacjentów wentyloowanych mechanicznie obejmują one dodatkowo zapewnienie całodobowego, mechanicznego lub ciśnieniowego wspomaganie oddechu u pacjentów z niewydolnością oddechową, którzy wymagają stosowania ciągłej terapii oddechowej przy pomocy respiratora, lecz nie wymagają hospitalizacji w oddziałach intensywnej terapii.

Świadczenia realizowane przez zespół długoterminowej opieki domowej dla pacjentów wentyloowanych mechanicznie, przeznaczone są dla tych chorych, którzy wymagają stałego specjalistycznego nadzoru lekarza, profesjonalnej pielęgnacji i rehabilitacji oraz specjalistycznego sprzętu, który jest w posiadaniu świadczeniodawcy, do wyposażenia chorego objętego opieką. Każdy chory objęty tym zakresem świadczenia musi być w pełni zdiagnozowany, mieć wykonane wszelkie niezbędne badania diagnostyczne uzasadniające rozpoznania i potwierdzające niemożność stosowania innej formy terapii niż ciągła wentylacja, musi również posiadać udokumentowane zakończenie leczenia przyczynowego. Ponadto świadczeniami zespołu opieki długoterminowej domowej mogą być objęci chorzy, którzy mają odpowiednie warunki domowe i przeszkoloną rodzinę lub opiekunów prawnych w zakresie pielęgnacji i obsługi aparatury medycznej i udzielenia pierwszej pomocy tak, aby podczas stosowania terapii mogło być zapewnione bezpieczeństwo pacjenta. Umiejętności tych, opiekun chorego nabywa właśnie w oddziale szpitalnym pod nadzorem personelu medycznego.

Kwalifikację do objęcia opieką w warunkach domowych, wydaje lekarz specjalista anestezjologii i intensywnej terapii. Do skierowania, o którym mowa wyżej musi być dołączona karta informacyjna leczenia szpitalnego oraz wyniki badań.

Zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie, zgodnie z przepisem art. 97 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia

2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) należą do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia. Ww. zadania w imieniu Funduszu realizują dyrektorzy oddziałów wojewódzkich Funduszu (art. 107 ust. 5 ustawy o świadczeniach), gdyż właśnie oni posiadają najpełniejszą wiedzę dotyczącą zapotrzebowania na liczbę i rodzaj świadczeń zdrowotnych w danym regionie, przy jednoczesnej odpowiedzialności za efektywne i bezpieczne gospodarowanie środkami finansowymi kierowanych przez siebie oddziałów.

Fundusz nie jest organizatorem placówek realizujących świadczenia opiekuńcze ani zdrowotne. Jest płatnikiem świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Działalność Narodowego Funduszu Zdrowia określają przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.).

Podkreślam, że w działaniach na rzecz ludzi niesamodzielnych, starszych, przewlekle chorych, obowiązkiem całego społeczeństwa, a zwłaszcza władz samorządowych wszystkich szczebli jest zapewnienie godnych warunków życia, poszanowania godności i należytej pozycji społecznej. Rodzina niejednokrotnie mimo własnych starań, nie zawsze sama jest w stanie zapewnić pomoc osobie niesamodzielnej.

Zadania władz publicznych mające na celu poprawę dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych szczegółowo zostały określone w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. 2008, nr 164, poz. 1027 z późn. zm.). Kwestie zadań własnych samorządu terytorialnego w zakresie zapewnienia dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej, zostały określone w art. 7, 8, 9 wymienionej powyżej ustawy. Wspomniane przepisy do zadań gminy zaliczają między innymi:

- 1) opracowywanie i realizację oraz ocenę efektów programów zdrowotnych wynikających z rozpoznanych potrzeb zdrowotnych i stanu zdrowia mieszkańców gminy;
- 2) przekazywanie powiatowi informacji o realizowanych programach zdrowotnych;
- 3) inicjowanie i udział w wytyczaniu kierunków przedsięwzięć lokalnych zmierzających do zaznajamiania mieszkańców z czynnikami szkodliwymi dla zdrowia oraz ich skutkami;
- 4) podejmowanie innych działań wynikających z rozeznaczonych potrzeb zdrowotnych i stanu zdrowia mieszkańców gminy.

Do zadań własnych w zakresie zapewnienia równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej realizowanych przez powiat art. 8 cytowanej wyżej ustawy, zalicza w szczególności:

- 1) opracowywanie i realizację oraz ocenę efektów programów zdrowotnych wynikających z rozpoznanych potrzeb zdrowotnych i stanu zdrowia mieszkańców powiatu – po konsultacji z właściwymi terytorialnie gminami;
- 2) przekazywanie marszałkowi województwa informacji o realizowanych na terenie powiatu programach zdrowotnych;
- 3) inicjowanie, wspomaganie i monitorowanie działań lokalnej wspólnoty samorządowej w zakresie promocji zdrowia i edukacji zdrowotnej prowadzonej na terenie powiatu;
- 4) pobudzanie działań na rzecz indywidualnej i zbiorowej odpowiedzialności za zdrowie i na rzecz ochrony zdrowia;
- 5) podejmowanie innych działań wynikających z rozpoznanych potrzeb zdrowotnych.

Do zadań własnych w zakresie zapewnienia równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej realizowanych przez samorząd województwa art. 9 przywołanej ustawy, zalicza w szczególności:

- 1) opracowywanie i realizację oraz ocenę efektów programów zdrowotnych wynikających z rozeznaczonych potrzeb zdrowotnych i stanu zdrowia mieszkańców województwa – po konsultacji z właściwymi terytorialnie gminami i powiatami;
- 2) przekazywanie wojewodzie informacji o realizowanych na terenie województwa programach zdrowotnych;

- 3) opracowywanie i wdrażanie programów innych niż określone w pkt 1 służących realizacji zadań w zakresie ochrony zdrowia;
- 4) inspirowanie i promowanie rozwiązań w zakresie wzrostu efektywności, w tym restrukturyzacji w ochronie zdrowia;
- 5) podejmowanie innych działań wynikających z rozeznanych potrzeb zdrowotnych mieszkańców województwa.

Przedstawiając powyższe, dziękuję Panu Senatorowi za wyrażone zaangażowanie i troskę o odpowiednie zabezpieczenie świadczeń opieki zdrowotnej dla osób obłożnie i przewlekle chorych, niesamodzielnych, wymagających wsparcia i opieki osób trzecich.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Czy w związku z obniżającym się w wyniku kryzysu poziomem przychodów własnych gmin i powiatów, jak również cięć dokonywanych przez wojewodę, np. w formie ograniczeń dotacji przekazywanych samorządom na realizację zadań wynikających z ustawy o pomocy społecznej, Ministerstwo Edukacji Narodowej planuje podjęcie działań legislacyjnych zmierzających do przesunięcia terminu wypłat dodatku uzupełniającego dla nauczycieli bądź zmiany przepisów zawartych w art. 30a i 30b ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (DzU z 2006 r. nr 97 poz. 674 z późn. zm.) zobowiązujących jednostki samorządu terytorialnego do wypłacania średnich wynagrodzeń nauczycieli według poszczególnych stopni awansu zawodowego odpowiadających średnim określonym w art. 30 ust. 3 Karty Nauczyciela tak, by samorzady mogły wywiązać się z obowiązku, jaki nałożył na nie ustawodawca?

*Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.20

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Tadeusza Gruszki (BPS/DSK-043-2099/09) z dnia 5 listopada 2009 r., dotyczące podjęcia działań legislacyjnych zmierzających do przesunięcia terminu wypłaty jednorazowego dodatku uzupełniającego dla nauczycieli, pozwolę sobie wyrazić następującą opinię.

Nowelizację art. 30a ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.) przewiduje komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (druk nr 2436). Projektowane zmiany dotyczą w szczególności:

- 1) zmiany terminu, w którym organ prowadzący szkołę będący jednostką samorządu terytorialnego przeprowadza analizę poniesionych w poprzednim roku kalendarzowym wydatków na wynagrodzenia nauczycieli, w odniesieniu do wysokości średnich wynagrodzeń, o których mowa w art. 30 ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela, oraz średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego – proponuje się termin do dnia 20 stycznia każdego roku;

- 2) zmiany terminu, w którym między nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego dzielona jest i wypłacana kwota różnicy między wydatkami poniesionymi na wynagrodzenia nauczycieli w tym roku a iloczynem średniorocznej liczby nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego oraz średnich wynagrodzeń nauczycieli, o których mowa w art. 30 ust. 3, ustalonych dla danego roku – proponuje się termin do dnia 31 stycznia roku kalendarzowego następującego po roku, dla którego wyliczono kwotę różnicy;
- 3) zmiany terminu, w którym organ prowadzący szkołę będący jednostką samorządu terytorialnego sporządza sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez tę jednostkę samorządu terytorialnego, z uwzględnieniem wysokości kwoty różnicy, o której mowa w art. 30a ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela – proponuje się termin do dnia 10 lutego roku kalendarzowego następującego po roku, który podlegał analizie;
- 4) wprowadzenia zasady, że kwota różnicy, o której mowa w art. 30a ust. 3, nie jest uwzględniana jako składnik wydatków na wynagrodzenia nauczycieli, w odniesieniu do wysokości średnich wynagrodzeń, o których mowa w art. 30 ust. 3, oraz średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego;
- 5) określenia dla Ministra Edukacji Narodowej upoważnienia ustawowego do wydania rozporządzenia określającego sposób wyliczania średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, sposób ustalania średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli, sposób ustalania kwoty różnicy, o której mowa w art. 30a ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela i sposób podziału jednorazowego dodatku uzupełniającego.

W stanowisku z dnia 18 listopada 2009 r., uwzględniając argumenty przedstawione przez środowiska samorządowe, Rząd nie zgłosił zastrzeżeń do proponowanych zmian w zakresie terminów dotyczących:

- przeprowadzania analizy poniesionych wydatków na wynagrodzenia nauczycieli,
- wypłacania nauczycielom jednorazowego dodatku uzupełniającego,
- sporządzania sprawozdań z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli w szkołach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Jednocześnie zostały zgłoszone poprawki, których wprowadzenie uważa się za niezbędne, polegające na:

- 1) doprecyzowaniu w art. 30a ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela, że przy ustalaniu kwoty różnicy uwzględnia się wydatki poniesione na wynagrodzenia nauczycieli w danym roku w składnikach, o których mowa w art. 30 ust. 1 ww. ustawy;
- 2) zastąpieniu w przepisie w art. 30a ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela pojęcia: „średnioroczna liczba nauczycieli” bardziej precyzyjnym pojęciem: „średnioroczna liczba etatów nauczycieli”;
- 3) doprecyzowaniu art. 30a ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela w taki sposób, aby wynikało z niego, iż wypłacenie jednorazowego dodatku uzupełniającego zapewnia osiągnięcie średnich wynagrodzeń na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, o których mowa w art. 30 ust. 3, w danej jednostce samorządu terytorialnego w roku, dla którego wyliczono kwotę różnicy, a nie w roku, w którym został wypłacony ten dodatek;
- 4) zmianie brzmienia art. 30a ust. 4 ustawy – Karta Nauczyciela mającej na celu jednoznaczne wskazanie, że jednostki samorządu terytorialnego prowadzące szkoły zobowiązane są do sporządzania sprawozdań niezależnie od tego, czy wystąpiła kwota różnicy, o której mowa w art. 30a ust. 2, czy też nie;
- 5) doprecyzowaniu upoważnienia do wydania rozporządzenia przewidzianego w projektowanym art. 30a ust. 7 ustawy – Karta Nauczyciela, a także dodaniu wytycznych dotyczących treści aktu wykonawczego;
- 6) wprowadzeniu dłuższego okresu *vacatio legis* dla projektowanego art. 30a ust. 7 ustawy – Karta Nauczyciela, zawierającego upoważnienie do wydania rozporządzenia.

Komisje Sejmu RP: Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Edukacji, Nauki i Młodzieży po przeprowadzeniu pierwszego czytania komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (druk nr 2436) oraz rozpatrzeniu tego projektu na posiedzeniach w dniach 17 i 18 listopada 2009 r. wniosły o uchwalenie powyższego projektu ustawy.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia uprzejmie proszę Pana Marszałka o ich przyjęcie.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Lilla Jaroń

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwiększająca się liczba profesjonalnie funkcjonujących oczyszczalni ścieków na terenie kraju powoduje systematyczny wzrost ilości powstających w procesie oczyszczania komunalnych osadów ściekowych. Rodzi to poważne problemy z ich bezpiecznym dla środowiska zagospodarowaniem. Sytuacja wymaga zatem podjęcia pilnych działań mających na celu zapobieżenie nieprawidłowemu stosowaniu tych osadów, zwłaszcza w rolnictwie. Płynące ze strony społeczności lokalnych sygnały są bardzo niepokojące. Lawinowo narasta liczba przypadków magazynowania osadów ściekowych w formie przyzmu na terenach rolnych – często ma ono miejsce przez długi okres i jest bardzo uciążliwe ze względu na zapach oraz powoduje zanieczyszczenie przyległych obszarów odciekami.

Czy w zaistniałej sytuacji nie należałoby podjąć pilnych prac legislacyjnych mających na celu usunięcie luk w przepisach regulujących postępowanie z osadami ściekowymi? Konieczne wydaje się wprowadzenie do ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach definicji ustabilizowanych osadów ściekowych. Brak jednoznacznych ram prawnych pozwalających określić, kiedy mamy do czynienia z ustabilizowanym osadem ściekowym, umożliwia nielegalne stosowanie osadów nieustabilizowanych na terenach rolnych i skutecznie blokuje prawne metody zahamowania tego procederu.

Innym zagadnieniem jest konieczność objęcia pojęciem szkody w środowisku wszystkich ewentualnych szkód spowodowanych nieprawidłowym stosowaniem osadów ściekowych w rolnictwie. W chwili obecnej, zgodnie z art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie, stosowanie komunalnych osadów ściekowych w rolnictwie (poza przypadkami negatywnego oddziaływania na gatunki chronione lub chronione siedliska przyrodnicze) nie jest objęte jej przepisami. Wynika to z faktu, iż, zgodnie z przepisami ustawy o odpadach, nie wymaga ono zezwoleń na prowadzenie odzysku odpadów, nie podlega zwolnieniom z konieczności uzyskania zezwolenia na podstawie art. 31 cytowanej ustawy ani też wpisowi do rejestru na podstawie art. 33 ust. 5 tej ustawy.

Poddaję pod rozagę objęcie stosowania komunalnych osadów ściekowych w rolnictwie obowiązkiem uzyskania zezwolenia na odzysk odpadów.

*Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka*

Odpowiedź

Warszawa, 30 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do pisma z dnia 12 listopada 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2100/09, przekazującego oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki, złożone podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r., dotyczące zagospodarowania komunalnych osadów ściekowych, uprzejmie informuję.

Mając na względzie rozwiązanie problemu niewłaściwego stosowania komunalnych osadów ściekowych w rolnictwie, Ministerstwo Środowiska podjęło prace nad nowelizacją obecnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 1 sierpnia 2002 r. w sprawie komunalnych osadów ściekowych (Dz. U. Nr 134, poz. 1140 oraz Nr 155, poz. 1299). Projektowane zmiany obejmują m.in. wprowadzenie wymogu niezwłocznego zmieszania z gruntem przywiezionych komunalnych osadów ściekowych do zastosowania na danym gruncie. Celem wprowadzenia powyższego przepisu jest zapewnienie prawidłowego prowadzenia odzysku komunalnych osadów ściekowych na danej nieruchomości oraz uniknięcie negatywnego oddziaływania tych osadów na środowisko oraz zdrowie i życie ludzi w wyniku magazynowania w niewyznaczonym miejscu i w niekontrolowany sposób tych osadów na nieruchomości.

W projekcie rozporządzenia w sprawie komunalnych osadów ściekowych wprowadzono również obowiązek każdorazowego badania gruntów przed zastosowaniem na nich osadów.

Ponadto projektowane zmiany przyczynią się do uproszczenia obecnie obowiązujących przepisów dotyczących komunalnych osadów ściekowych.

Projekt rozporządzenia pozytywnie wpłynie na ochronę środowiska, w szczególności w zakresie ochrony gruntów o przeznaczeniu rolniczym przed nadmiernym nawożeniem substancjami organicznymi, jak również zapewni kontrolę nad wprowadzaniem metali ciężkich do gleby. Projekt rozporządzenia zostanie wkrótce skierowany do notyfikacji Komisji Europejskiej.

Odnosząc się do kwestii wprowadzenia do ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (Dz. U. z 2007 r. Nr 39, poz. 251, z późn. zm.) definicji ustabilizowanych komunalnych osadów ściekowych uprzejmie informuję, iż przepisy art. 43 powołanej ustawy stanowią transpozycję przepisów dyrektywy 86/278/EWG Rady z dnia 12 czerwca 1986 r. w sprawie ochrony środowiska, w szczególności gleby, w przypadku wykorzystywania osadów ściekowych w rolnictwie (Dz. Urz. L 181 z 4.7.1986 r., str. 6). W przepisach przedmiotowej dyrektywy nie zostały zdefiniowane ustabilizowane komunalne osady ściekowe ani nie zostało zdefiniowane pojęcie stabilizacji. Zostały natomiast określone szczegółowe wymagania, jakie muszą spełniać komunalne osady ściekowe stosowane w rolnictwie.

Odnosząc się do przepisów rozporządzenia w sprawie komunalnych osadów ściekowych warto wspomnieć, iż zgodnie z art. 43 ust. 2 komunalne osady ściekowe mogą być stosowane, jeżeli są ustabilizowane oraz przygotowane odpowiednio do celu i sposobu ich stosowania, w szczególności przez poddanie ich obróbce biologicznej, chemicznej, termicznej lub innemu procesowi, który obniża podatność komunalnego osadu ściekowego na zagniwanie i eliminuje zagrożenie dla środowiska lub zdrowia ludzi.

Oczyszczalnia może przekazać do wykorzystania na gruntach wyłącznie komunalne osady ściekowe spełniające wymagania określone w rozporządzeniu w sprawie komunalnych osadów ściekowych w zakresie:

- 1) odczynu pH;
- 2) zawartości suchej masy – wyrażonej w procentach s.m.;
- 3) zawartości substancji organicznej – wyrażonej w procentach s.m.;
- 4) zawartości azotu ogólnego, w tym azotu amonowego – wyrażonej w procentach s.m.;
- 5) zawartości fosforu ogólnego – wyrażonej w procentach s.m.;
- 6) zawartości wapnia i magnezu – wyrażonej w procentach s.m.;
- 7) zawartości metali ciężkich: ołowiu, kadmu, rtęci, niklu, cynku, miedzi i chromu – wyrażonej w mg/kg s.m.;
- 8) obecności bakterii chorobotwórczych z rodzaju *Salmonella* w 100 g osadu;
- 9) liczby żywych jaj pasożytów jelitowych *Ascaris sp.*, *Trichuris sp.*, *Toxocara sp.* w kg s.m.

Zatem, w świetle powyższych regulacji wprowadzenie do ustawy o odpadach, definicji ustabilizowanych komunalnych osadów ściekowych nie znajduje uzasadnienia.

Ponadto, uprzejmie informuję, że odpowiedzialność za prawidłowe stosowanie komunalnych osadów ściekowych w przypadku przekazania ich do wykorzystania w rolnictwie, rozumianym jako uprawa wszystkich płodów rolnych wprowadzanych do obrotu handlowego, włączając w to uprawy przeznaczone do produkcji pasz, jak rów-

niez do uprawy roślin przeznaczonych do produkcji kompostu lub do uprawy roślin nieprzeznaczonych do spożycia i do produkcji pasz, spoczywa wyłącznie na wytwórcy tych osadów.

Zgodnie z art. 43 ust. 4 ustawy o odpadach wytwórca komunalnych osadów ściekowych jest obowiązany do przekazywania właścicielowi, dzierżawcy lub innej osobie władającej nieruchomością, na której komunalne osady ściekowe mają być stosowane, wyników badań oraz informacji o dawkach tego osadu, które można stosować na poszczególnych gruntach.

Oczyszczalnia ścieków przekazująca komunalne osady ściekowe podmiotom zwolnionym z obowiązku uzyskania decyzji z zakresu gospodarowania odpadami, do wykorzystania na gruntach, ma obowiązek uzyskania decyzji na wytwarzanie i zagospodarowanie odpadów w postaci komunalnych osadów ściekowych, prowadzenia ich ewidencji, badania osadów i gruntów, na których mają one być zastosowane i ustalanie dawek dopuszczalnych do zastosowania na danym gruncie.

Pragnę również podkreślić, że wytwórcy komunalnych osadów ściekowych, jako posiadacze odpadów ponoszący odpowiedzialność za właściwe ich stosowanie, podlegają kontrolom inspekcji ochrony środowiska. W przypadku stosowania komunalnych osadów ściekowych, które są nieustabilizowane lub nieprzygotowane odpowiednio do celu i sposobu ich stosowania lub nieprzeprowadzania, wbrew obowiązkowi, badań komunalnych osadów ściekowych lub gruntów, na których mają być stosowane, na podstawie art. 75 ustawy o odpadach, na posiadacza odpadów może być nałożona kara grzywny lub aresztu.

Poruszając kwestię odpowiedzialności za prawidłowe stosowanie komunalnych osadów ściekowych, warto również wspomnieć, że zgodnie z obowiązującymi wymogami zawartymi w *obwieszczeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 marca 2009 r. w sprawie wykazu wymogów określonych w przepisach Unii Europejskiej z uwzględnieniem przepisów krajowych wdrażających te przepisy (M. P. Nr 17, poz. 224)* rolnik ma możliwość stosowania komunalnych osadów ściekowych, pod warunkiem przestrzegania określonych wymogów, które zostały opracowane na podstawie ustawy o odpadach.

W przypadku nieprzestrzegania powyższych wymogów, zgodnie z *rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 25 marca 2009 r. w sprawie liczby punktów jaką przypisuje się stwierdzonej niezgodności oraz drobnej niezgodności, a także procentowej wielkości zmniejszenia płatności bezpośredniej, płatności cukrowej lub płatności do pomidorów (Dz. U. Nr 54, poz. 446, z późn. zm.)*, rolnik podlega sankcjom w postaci obniżenia płatności bezpośredniej.

Nawiązując do kwestii niezbędnego objęcia pojęciem szkody w środowisku wszystkich ewentualnych szkód spowodowanych nieprawidłowym stosowaniem komunalnych osadów ściekowych w rolnictwie, uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 6 pkt 11 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie (Dz. U. Nr 75, poz. 493, z późn. zm.) Przez szkodę w środowisku rozumie się negatywną, mierzalną zmianę stanu lub funkcji elementów przyrodniczych, ocenioną w stosunku do stanu początkowego, która została spowodowana bezpośrednio lub pośrednio przez działalność prowadzoną przez podmiot korzystający ze środowiska:

- a) w gatunkach chronionych lub chronionych siedliskach przyrodniczych, mającą znaczący negatywny wpływ na osiągnięcie lub utrzymanie właściwego stanu ochrony tych gatunków lub siedlisk przyrodniczych, z tym że szkoda w gatunkach chronionych lub chronionych siedliskach przyrodniczych nie obejmuje uprzednio zidentyfikowanego negatywnego wpływu, wynikającego z działania podmiotu korzystającego ze środowiska zgodnie z art. 34 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody lub zgodnie z decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach, o której mowa w art. 71 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227),
- b) w wodach, mającą znaczący negatywny wpływ na stan ekologiczny, chemiczny lub ilościowy wód,

c) w powierzchni ziemi, przez co rozumie się zanieczyszczenie gleby lub ziemi, w tym w szczególności zanieczyszczenie mogące stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzi.

Zatem należy stwierdzić, że przepisy powyżej powołanej ustawy o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie, mają zastosowanie w przypadku zanieczyszczenia powierzchni ziemi wskutek niewłaściwego stosowania komunalnych osadów ściekowych w rolnictwie.

Reasumując, uprzejmie informuję, że pojęcie szkody w środowisku zdefiniowane zostało w ustawie o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie i nie odnosi się ono wyłącznie do przypadków negatywnego oddziaływania na gatunki chronione lub chronione siedliska przyrodnicze. Wymogi jakie muszą spełniać komunalne osady ściekowe stosowane w rolnictwie zostały jasno określone w przepisach z zakresu gospodarki odpadami, które aktualnie są nowelizowane. Rolnik stosujący osady na swoim polu, jako osoba fizyczna jest zwolniony z obowiązku uzyskania zezwolenia na odzysk lub unieszkodliwianie odpadów, jednakże obowiązek ten ciąży na wytwórcy osadów czyli oczyszczalni ścieków, która ponosi odpowiedzialność za prawidłowe ich stosowanie.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Kazimierza Jaworskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Pani Ministrze!

Pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra na kwestię ewentualnej odpowiedzialności karnej kursantów w tzw. szkołach nauki jazdy.

W listopadzie przed Sądem Rejonowym w Radzynie Podlaskim odbędzie się kolejna rozprawa w sprawie byłej kursantki szkoły nauki jazdy. Osoba ta została oskarżona o nieumyślne spowodowanie wypadku drogowego. Przed dwoma laty, jadąc samochodem szkoleniowym, wpadła w poślizg i czołowo zderzyła się z nadjeżdżającym z przeciwka pojazdem. W wyniku zderzenia zginęły dwie osoby. W ocenie prokuratora za brakiem winy uczestniczki kursu nauki jazdy nie przemawiał nawet fakt, że auto nie było przygotowane do złych warunków pogodowych (auto letnie opony, przy czym nie ma prawnego wymogu dostosowania ogumienia pojazdów do warunków pogodowych) ijechały w nim dwie dodatkowe osoby.

Kodeks karny i prawo o ruchu drogowym nie rozstrzygają klarownie, kto ponosi odpowiedzialność za wypadek drogowy spowodowany przez kursanta szkoły nauki jazdy. O winie kierującego ostatecznie rozstrzyga na podstawie zebranego materiału dowodowego sąd, biorąc pod uwagę okoliczności zdarzenia i zachowanie instruktora.

Szkolenie kursantów z ruchu drogowego poprzedza jedynie wykład dotyczący przepisów ruchu drogowego, co należy uznać za niewystarczające przygotowanie do tego, by poprawnie funkcjonować w takim ruchu. Wobec tego chciałbym, by Pan Minister wypowiedział się co do opisanego stanu faktycznego i zajął stanowisko w sprawie ewentualnego uszczegółowienia zasad odpowiedzialności za wykroczenia w ruchu drogowym i odpowiedzialności karnej związanej z uczestnictwem w ruchu drogowym kursantów.

Z poważaniem
Kazimierz Jaworski

Odpowiedź

Warszawa, 15 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Senatora Kazimierza Jaworskiego podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r., w sprawie odpowiedzialności kursantów w tzw. szkołach nauki jazdy, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zasady odpowiedzialności karnej określone są w części ogólnej, w rozdziale I ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.). Odnoszą się one do wszystkich przestępstw wskazanych w części szczególnej Kodeksu karnego oraz w ustawach szczególnych. Zasady odpowiedzialności karnej za popełnienie wykroczeń określonych zarówno w części szczególnej ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2007 r. Nr 109, poz. 756, z późn. zm.), jak i w innych

ustawach szczególnych, wskazuje rozdział I części ogólnej *Kodeksu wykroczeń*. Zarówno *Kodeks karny* w art. 20 i art. 21, jak i *Kodeks wykroczeń* w art. 14 § 2, w sposób wyczerpujący określają także zasadę indywidualizacji odpowiedzialności karnej.

Odpowiedzialność karna opiera się na zasadzie winy (*nullum crimen sine culpa*). Odpowiedzialność na zasadzie winy ma rangę konstytucyjną, gdyż wynika z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 *Konstytucji RP*) oraz z zasady godności człowieka jako najwyższego i niezbywalnego dobra (art. 30 *Konstytucji RP*). Kara nie może być orzeczona bez stwierdzenia winy. Jest ona odpowiedzialnością na zachowanie się sprawcy czynu zabronionego. Zachowanie to musi naruszać ustalony porządek prawny, cechować się społeczną szkodliwością w stopniu wyższym niż znikomy oraz nieść wadliwość procesu decyzyjnego sprawcy czynu zabronionego w sytuacji, w której można było wymagać od niego postępowania zgodnego z nakazem normy prawnej. Zasada winy wyłącza możliwość przypisania sprawcy tzw. obiektywnych następstw czynu. Sprawcy przypisane mogą być tylko te elementy czynu rzutujące na społeczną szkodliwość, które zostały przez niego zawinione. Sprawca ma być karany za to, co uczynił. Wina limituje również wymiar kary w tym sensie, że kara nie może swoją dolegliwością przekraczać stopnia winy. W prawie karnym wina jest zatem uzasadnieniem prawno-karnej reakcji państwa na czyn bezprawny, karalny i karygodny, stopień winy wyznacza zaś granicę dla karnoprawnej reakcji państwa.

Obowiązujące przepisy w sposób pełny rozstrzygają, kto ponosi odpowiedzialność za wypadek drogowy (lub wykroczenie drogowe) spowodowany przez kursanta szkoły nauki jazdy. Czyn opisany w art. 177 k.k., określający przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter przestępstwa powszechnego. Jego podmiotem może być każda osoba, która naruszając – chociażby nieumyślnie – zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym spowodowała wypadek drogowy. Osobą taką może być każdy uczestnik ruchu drogowego, zarówno pieszy, jak i pasażer bądź kierujący pojazdem, w tym także kursant szkoły nauki jazdy. Osoba taka, zanim przystąpi do kierowania pojazdem w ruchu lądowym, musi posiadać przygotowania z zakresu przepisów o ruchu drogowym oraz techniki prowadzenia pojazdu mechanicznego. Warunki dopuszczenia do zajęć praktycznych określa § 12 ust. 2 *Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 27 października 2005 r. w sprawie szkolenia, egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez kierujących pojazdami, instruktorów i egzaminatorów* (Dz.U. Nr 217, poz. 1834, z późn. zm.), wydane na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 115 ust. 1 pkt 1–4 *ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym* (Dz.U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.). Kursant szkoły nauki jazdy posiada więc odpowiedni stopień wiedzy i umiejętności, by móc przewidywać rozwój sytuacji na drodze i odpowiednio do tego dostosować swoje zachowanie. Oczywiście wszelkie niewłaściwe zachowania kursanta muszą być korygowane przez instruktora nauki jazdy.

Zgodnie z art. 87 ust. 1 *ustawy – Prawo o ruchu drogowym*, kierującym może być także osoba, która odbywa, w ramach szkolenia, naukę jazdy pod nadzorem instruktora oraz zdająca egzamin państwowy pod nadzorem egzaminatora. Warunkiem koniecznym jest odbywanie jazdy odpowiednio przystosowanym pojazdem. Kursant szkoły nauki jazdy może ponosić odpowiedzialność z art. 86 k.w., przewidujący karę grzywny dla osoby, która nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Możliwa jest także jego odpowiedzialność z art. 177 k.k. za spowodowanie wypadku, w którym inna osoba odniosła obrażenia.

W doktrynie prawa karnego wskazuje się, że w stosunku do osoby uczącej się, z uwagi na opanowanie w mniejszym stopniu zasad ruchu drogowego i techniki prowadzenia pojazdu, zastosowane muszą być łagodniejsze kryteria oceny możliwości przewidywania swojego zachowania w ruchu i ewentualnych jego skutków.

Odrębną kwestią jest możliwość odpowiedzialności karnej instruktora prowadzącego praktyczną naukę jazdy w warunkach ruchu drogowego, która będzie zindywidualizowana i zależna od wystąpienia, rodzaju i rangi spowodowanych przez niego naruszeń.

Prowadzenie pojazdów, podobnie jak uczestniczenie w ruchu drogowym w innym charakterze (piesi, rowerzyści) jest działaniem świadomym, wiążącym się z ryzykiem powstania odpowiedzialności karnej, zaś warunki i okoliczności eskalujące czy zmniejszające jej zakres podlegają ocenie niezawisłego i niezależnego sądu.

Ocena okoliczności faktycznych w każdej sprawie, w tym również będącej przedmiotem wystąpienia Pana Senatora Kazimierza Jaworskiego, pozostaje więc w wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Zgodnie z art. 7 *Kodeksu postępowania karnego*, sąd dokonuje swobodnej ale nie dowolnej oceny całokształtu materiału dowodowego, uwzględniając przy tym zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd orzeka o winie sprawcy – kursanta szkoły nauki jazdy i/lub instruktora nauki jazdy – posługując się zasadą zindywidualizowanej odpowiedzialności każdego z nich, a w przypadku jej stwierdzenia orzeka o karze, mając na względzie dyrektywy wymiaru kary lub środka karnego określone *Kodeksem karnym*.

Reasumując, możliwa jest zatem odpowiedzialność karna za spowodowanie wypadku komunikacyjnego zarówno kursanta szkoły nauki jazdy, jak i instruktora, pod którego nadzorem osoba ta kierowała pojazdem. Pogląd ten znajduje oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i poglądach doktryny.

W świetle powyższego upoważnione jest twierdzenie, że brak jest uzasadnienia do rozpoczęcia prac legislacyjnych nad zmianą przepisów w zakresie zasad odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa wypadku komunikacyjnego lub wykroczenia komunikacyjnego, a obowiązujące przepisy w sposób należyty regulują omawianą problematykę.

Wypowiadanie się na temat przedstawionego w oświadczeniu Pana Senatora stanu faktycznego w sprawie oraz ocena winy i stopnia odpowiedzialności każdego z oskarżonych w przedmiotowej sprawie, pozostaje poza kompetencją Ministra Sprawiedliwości. Minister Sprawiedliwości sprawuje bowiem nad sądami powszechnymi wyłącznie nadzór administracyjny, który nie może wkraczać w sferę niezawisłości sędziowskiej.

Zgodnie z art. 178 ust. 1 *Konstytucji RP* oraz art. 39 *ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. Nr 58, poz. 1070 z późn. zm.), sędziowie w sprawowaniu swego urzędu są niezawisli i podlegają tylko *Konstytucji* oraz *ustawom*, a czynności nadzorcze nie mogą dotyczyć merytorycznej treści orzeczeń sądowych.

Orzeczenia w przedmiocie winy i kary mogą być kontrolowane jedynie w trybie procesowym przez sąd wyższej instancji.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Na moje ręce zostało skierowane stanowisko burmistrza Halinowa, dotyczące prośby o podjęcie działań legislacyjnych umożliwiających wprowadzenie przez rady gminne systemowych, obligatoryjnych zasad gospodarowania odpadami.

W uzasadnieniu czytamy.

Na terenie miasta i gminy Halinów występują liczne przypadki zaśmiecania odpadami komunalnymi terenów zieleni miejskiej, podrzucania śmieci do przyulicznych koszy oraz do okolicznych lasów. Z tego powodu zależałoby mi na skutecznym i radykalnym uregulowaniu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie całej gminy Halinów poprzez zastosowanie takich samych narzędzi i mechanizmów zarządzania, jakie posiadają gminy w innych krajach Unii Europejskiej.

Proponuję wprowadzić korzystne dla gminy i mieszkańców rozwiązania:

- ujednoczyć i zmniejszyć koszty w przeliczeniu na jednego mieszkańca;*
- zlikwidować zjawisko podrzucania śmieci do śmietniczek ulicznych, pojemników na selektywną zbiórkę lub pojemników przy budynkach wielorodzinnych;*
- ograniczyć do minimum proceder spalania odpadów komunalnych w piecach c.o.;*
- zlikwidować przyczyny powstawania tzw. dzikich wysypisk;*
- wprowadzić powszechną segregację odpadów w zakresie plastiku, papieru, szkła i puszek;*
- doprowadzić do sytuacji, w ramach której odpady komunalne wywożone byłyby z każdej posesji w ilości rzeczywistej, w jakiej powstają w gospodarstwach domowych.*

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy resort, którym Pan kieruje, rozważa podjęcie działań zmierzających do wprowadzenia proponowanych rozwiązań.

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 26 listopada 2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na pismo z dnia 13 listopada 2009 r., znak BPS/DSK-043-2102/09, w sprawie oświadczenia senatora Piotra Kalety złożone podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r., dotyczące prośby o podjęcie działań legislacyjnych umożliwiających wprowadzenie przez rady gminne systemowych, obligatoryjnych zasad gospodarowania odpadami, przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

W ramach prowadzonych przez Ministerstwo Środowiska prac nad zmianą obecnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, opracowano projekt założeń do projektu ustawy o zmianie ustaw o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz

o zmianie niektórych innych ustaw. W powyższym dokumencie założono przejęcie przez gminę praw właścicieli nieruchomości do dysponowania odpadami komunalnymi. W związku z powyższym, proponuje się aby właściciel nieruchomości wnosił na rzecz gminy opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi, która będzie zawierała koszty odbierania, transportu, odzysku, w tym recyklingu, oraz unieszkodliwiania w sposób inny niż składowanie, a także środki finansowe na realizację inwestycji w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi. W świetle wprowadzanych zmian, gmina nadal będzie obowiązana do uchwalania regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy, który będzie aktem prawa miejscowego.

Należy zaznaczyć, że proponowane przez resort środowiska zmiany do obecnie funkcjonującego systemu gospodarki odpadami komunalnymi, pokrywają się ze stanowiskiem burmistrza Halinowa.

W chwili obecnej przedmiotowy projekt założeń został przedłożony do rozpatrzenia przez stały komitet Rady Ministrów.

Po przyjęciu projektu założeń przez Radę Ministrów, zgodnie z Regulaminem pracy Rady Ministrów (Uchwała nr 38 Rady Ministrów z dnia 31 marca 2009 r. zmieniająca uchwałę – Regulamin Pracy Rady Ministrów), na ich podstawie zostaną przygotowane przepisy prawne, które następnie zostaną przekazane do Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenia senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uchwalona przez Sejm RP ustawa o finansach publicznych i ustawa wprowadzająca przewidują, że do końca 2010 roku zlikwidowane zostaną wszystkie państwowe zakłady budżetowe oraz gospodarstwa pomocnicze państwowych i samorządowych jednostek budżetowych.

Nowa regulacja budzi coraz więcej wątpliwości wśród przedstawicieli związków zawodowych i ekspertów. Proponowane zmiany obejmą aż 90 tysięcy pracowników, którym rząd nie gwarantuje miejsc pracy. Zadania likwidowanych jednostek przejmą nowe agencje wykonawcze i instytucje gospodarki budżetowej. Skutkiem tego będzie przeniesienie usług na rynek prywatny, gdzie spółki rządzą się kryterium zysku.

Niezasadny jest argument o rzekomej nierentowności gospodarstw pomocniczych. Z opublikowanego przez Najwyższą Izbę Kontroli raportu wynika, że gospodarstwa zrealizowały relatywnie największe wpłaty do budżetu z nadwyżki finansowej. Jeśli zaś chodzi o gospodarstwa nieprzynoszące zysku, to obecna ustawa o finansach publicznych pozwala wojewodom decydować o ich likwidacji. Tak więc nowa regulacja w tym zakresie nie jest zasadna.

Eksperci apelują, że powołane instytucje będą miały bardzo rozbudowaną strukturę, a zysk przez nie osiągany pozostanie do ich dyspozycji. Oznacza to, że do budżetu mogą nie trafić żadne wpływy z działalności nowych jednostek.

W sytuacji kryzysu gospodarczego i rosnącego bezrobocia proponowane przez rząd zmiany nie są uzasadnione i będą pociągały za sobą dodatkowe wydatki. Istnieje bardzo duże ryzyko, że setki osób pozostaną bez pracy, a budżet państwa poniesie z tego tytułu znaczne straty.

Mając to na uwadze, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wstąpienie się w głos ekspertów i rozważenie możliwości odstąpienia od likwidacji gospodarstw pomocniczych i zakładów budżetowych.

Szanowny Panie Ministrze!

Pogłębiający się kryzys gospodarczy staje się coraz dotkliwiej odczuwalny. Jego skutki negatywnie odbijają się na pracy urzędów marszałkowskich oraz samorządów niższego szczebla, które borykają się z coraz większymi problemami finansowymi.

Jak zostałem poinformowany, sytuacja finansowa województwa mazowieckiego jest krytyczna. Kryzys gospodarczy spowodował znaczny spadek dochodów podatkowych, a wpłaty wyrównawcze, zwane „janosikowym”, z roku na rok rosną. Obowiązujący system wpłat jest sprzeczny z konstytucyjną zasadą samodzielności finansowej samorządu i godzi w ideę samorządności.

Coraz istotniejszym problemem staje się brak równowagi w rozwoju poszczególnych subregionów w stosunku do Warszawy. Niestety, obecny poziom zadłużenia oraz stały wzrost należności przekazywanych do budżetu państwa stawiają samorząd województwa mazowieckiego przed koniecznością rozciągnięcia w czasie realizacji zadań zapisanych w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym Samorządu Województwa Mazowieckiego, a nawet rezygnacji z tych zadań. Spowolni to proces realizacji wielu przedsięwzięć i spowoduje, że znaczna część inwestycji zostanie sfinalizowana dopiero po roku 2021.

Biorąc powyższe pod uwagę, proponuje się zmianę systemu wpłat w taki sposób, by każdy region miał odpowiednio zagwarantowany poziom dochodów.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o uważne przeanalizowanie zaistniałej sytuacji i rozważenie możliwości wprowadzenia niezbędnych zmian. Dualizm Mazowsza niesie za sobą szereg konsekwencji, które skutkują przewagą procesów migracji z terenów uboższych nad zjawiskiem rozwoju i rozprzestrzeniania się miasta stołecznego Warszawy na pozostałą część województwa mazowieckiego.

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 7 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenia złożone przez Pana Senatora Stanisława Karczewskiego (pismo z dnia 12 listopada 2009 r. sygn.: BPS/DSK-043-2103/09), dotyczące likwidacji zakładów budżetowych i gospodarstw pomocniczych oraz sytuacji finansowej województwa mazowieckiego, uprzejmie informuję co następuje.

Pragnę na wstępie poinformować, odnosząc się do oświadczenia Pana Senatora dotyczącego odstąpienia od likwidacji gospodarstw pomocniczych i zakładów budżetowych, iż w dniu 24 września 2009 r. ogłoszone zostały ustawy reformujące finanse publiczne tj. ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240) oraz ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1241), które mają wejść w życie z dniem 1 stycznia 2010 r., w wyjątkami określonymi w przepisach wprowadzających.

Nowa ustawa o finansach publicznych wprowadza niezbędne i gruntowe zmiany w organizacji i zasadach funkcjonowania sektora finansów publicznych. Nie przewiduje ona bowiem m.in. dalszego funkcjonowania wszystkich państwowych i samorządowych gospodarstw pomocniczych jednostek budżetowych. Jednocześnie, wychodząc naprzeciw postulatowi jednostek samorządu terytorialnego o zachowanie zakładów budżetowych w samorządzie terytorialnym, ustawa systemowa przewiduje dalsze funkcjonowanie zakładów budżetowych w sferze stricte samorządowej, ograniczając jednak zakres ich działalności do dziedzin enumeratywnie wskazanych w ustawie (np. gospodarka mieszkaniowa, usługi komunalne, zaopatrzenie w energię i gaz, cementarze...).

Podkreślenia wymaga, że istotny i konstruktywny wkład w kształtowanie rozwiązań zawartych w nowej ustawie o finansach publicznych, m.in. również w zakresie dotyczącym zakresu działalności wykonywanej przez samorządowe zakłady budżetowe, wniosła strona samorządowa, uznając za szczególnie korzystne dla jakości zarządzania finansami publicznymi m.in. likwidację tzw. gospodarki pozabudżetowej.

Zamierzona zmiana w organizacji sektora finansów publicznych dokonana zostanie przy jednoczesnym – stosownym do potrzeb – zatrudnieniu pracowników likwidowanych podmiotów, jak i wykorzystaniu składników majątkowych oraz środków finansowych jednostek organizacyjnych w taki sposób, aby zachować zdolność do nie-

przerwanego świadczenia usług publicznych. Warunki organizacyjno-prawne, majątkowe i techniczne umożliwiające dokonanie zmiany w organizacji sektora finansów publicznych, przy spełnieniu zasady zachowania ciągłości organizowania i świadczenia usług wiążących się z wykonywaniem konkretnych zadań publicznych oraz zasady „płynnego przejścia” do nowych realiów, stwarza bowiem ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych. Ustawa ta także daje możliwość przekształcenia gospodarstw pomocniczych państwowych jednostek budżetowych w instytucje gospodarki budżetowej.

Należy również zauważyć, że przepisy ww. ustawy wychodzą naprzeciw potrzebom uregulowania spraw pracowniczych w zakresie likwidowanych podmiotów. Ustawodawca, mając w szczególności na względzie utrzymanie ciągłości zatrudnienia pracowników jednostek sektora finansów publicznych uregulował kwestie gwarantujące osłony dla pracowników likwidowanych jednostek, określając między innymi warunki rozwiązania stosunków pracy i nawiązywanie nowych umów.

W opinii Ministerstwa Finansów, implementacja proponowanych zmian w zakresie reorganizacji sektora finansów publicznych, polegająca na likwidacji zakładów budżetowych oraz gospodarstw pomocniczych może mieć wpływ na rynek pracy. Jednakże wydaje się, że rozwiązania przyjęte w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych nie spowodują groźnych następstw społecznych, skutkujących pogłębieniem się bezrobocia na rynku pracy. Należy podkreślić, iż ww. ustawa wprowadziła okres przejściowy – jednego roku – na przystosowanie całego sektora do rozwiązań zawartych w nowych przepisach, co oznacza, że proces reorganizacji zostanie zakończony z końcem 2010 r. W tym czasie upoważnione organy, tj. dysponenci części budżetowych oraz organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego, będą podejmowały decyzje w zakresie wyboru formy organizacyjnej dla dalszej realizacji zadań publicznych wykonywanych dotychczas przez likwidowane podmioty. Od działań podejmowanych przez poszczególnych kierowników jednostek, zarówno w zakresie wykorzystania pracowników likwidowanych podmiotów, jak i sposobu wykonywania zadań publicznych realizowanych dotychczas przez te podmioty, będzie zależał ostateczny kształt rynku.

Pragnę zapewnić Pana Senatora, że założeniem twórców nowej ustawy o finansach publicznych było wprowadzenie takich rozwiązań, które z jednej strony zapewniałyby stabilizację, a jednocześnie usprawniłyby organizację finansów publicznych w Polsce. Stabilność finansów publicznych jest bowiem jednym z fundamentów trwałego rozwoju gospodarczego państwa. Działania podejmowane w zakresie reformy finansów publicznych przez obecny Rząd uwzględniają zaistniałą sytuację społeczno-gospodarczą kraju i wychodzą naprzeciw skutkom kryzysu oraz wymagań stawianych przez społeczeństwo, co wydaje się być istotnym argumentem przemawiającym za słusnością i celowością nowych regulacji.

Odnosząc się natomiast do oświadczenia Pana Senatora dotyczącego sytuacji finansowej województwa mazowieckiego, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Obecny system wpłat do budżetu państwa, o których mowa w art. 29, 30 i 31 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2008 r. Nr 88, poz. 539 z późn. zm.), z przeznaczeniem na część równoważącą (gminy i powiaty) i część regionalną (województwa), jest związany z systemem wyrównywania dochodów jednostek samorządu terytorialnego, w wyniku redystrybucji środków pomiędzy tymi jednostkami (system poziomego wyrównywania dochodów).

Instytucja wpłat była przedmiotem badania Trybunału Konstytucyjnego (Orzeczenie z dnia 23 października 1996 r. sygn. Akt K / 1 / 96 oraz wyrok z dnia 25 lipca 2006 r. sygn. Akt K 30 / 04, w którym Trybunał Konstytucyjny uznał, że „funkcjonowanie wpłat wyrównawczo-korekcyjnych (...) jest konstytucyjnie dopuszczalne (...)

Począwszy od 2008 r. część równoważająca subwencji ogólnej dla gmin powiatów oraz część regionalna dla województw są rozdzielane między poszczególne jednostki według ustawowo określonych zasad. Do końca 2007 r. zasady podziału były określone w rozporządzeniach Ministra Finansów.

Zgodnie z art. 25 ww. ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego część regionalną subwencji ogólnej, pochodzącą z wpłat województw, dzieli się następująco:

- 20% – między województwa, w których stopa bezrobocia jest wyższa od 110% średniej stopy bezrobocia w kraju,
- 40% – między województwa, w których powierzchnia dróg wojewódzkich w przeliczeniu na 1 mieszkańca województwa jest wyższa od powierzchni dróg wojewódzkich w kraju w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju,
- 10% – między województwa, w których PKB w województwie w przeliczeniu na 1 mieszkańca województwa jest niższy od 75% PKB w kraju w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju,
- 15% – między województwa w zależności od wysokości wydatków bieżących, poniesionych w roku poprzedzającym rok bazowy na regionalne kolejowe przewozy pasażerskie,
- 15% – między województwa, w których planowane dochody na rok budżetowy z tytułu części wyrównawczej i kwot wchodzących w skład części regionalnej subwencji ogólnej, pomniejszone o planowaną kwotę wpłaty do budżetu państwa są niższe od dochodów planowanych z tego samego tytułu na rok bazowy.

W roku 2008 i 2009 dwa województwa dokonujące wpłat do budżetu państwa, tj. województwo dolnośląskie i mazowieckie otrzymały również część regionalną subwencji ogólnej. W 2008 r. województwo dolnośląskie otrzymało 14.897.484 zł (123% wpłaty), natomiast województwo mazowieckie 71.458.919 zł (10% wpłaty). W 2009 r. województwo dolnośląskie otrzymało 41.192.158 zł (268% wpłaty), a województwo mazowieckie 156.256.916 zł (18% wpłaty).

Marszałek Województwa Mazowieckiego pismem z dnia 22 października 2009 r. nr BF.I.WP./NK/0728-3/09 wystąpił do Ministra Finansów w sprawie zmiany obecnie obowiązującego systemu ustalania wpłat do budżetu państwa. Należy jednak zaznaczyć, że problematyka dokonywania wpłat sygnalizowana była nie tylko przez Województwo Mazowieckie, ale również przez miasta na prawach powiatu oraz omawiana była na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

W związku z postulatami strony samorządowej, Współprzewodniczący Zespołu ds. Systemu Finansów Publicznych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego ze strony rządowej, wystąpił do Współprzewodniczącego Zespołu ze strony samorządowej o przedstawienie – w trybie pilnym – uzgodnionej propozycji strony samorządowej w sprawie sposobu naliczania wpłat do budżetu państwa.

Do chwili obecnej propozycja taka nie została przedstawiona.

Wpłaty województw samorządowych do budżetu państwa były także przedmiotem posiedzenia Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w dniu 5 listopada 2009 r. W materiałach przygotowanych na to posiedzenie, Ministerstwo Finansów przedstawiło analizę wpłat jednostek samorządu terytorialnego z przeznaczeniem na część równoważącą i regionalną subwencji ogólnej i szczegółowo odniosło się do rozwiązań zaproponowanych przez Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Z uwagi na zaawansowanie prac nad ustawą budżetową na rok 2010 i uchwałami budżetowymi jednostek samorządu terytorialnego, nie jest możliwa zmiana zasad dokonywania wpłat przez samorządy, których dochody na 1-go mieszkańca znacznie przekraczają średnią krajową na 2010 rok.

Jednocześnie, pragnę podkreślić, iż dostrzegając potrzebę dokonania modyfikacji systemu finansowania jednostek samorządu terytorialnego Rząd, w porozumieniu ze stroną samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, powołał Zespół roboczy, którego zadaniem jest wypracowanie strategicznych zmian w zakresie dochodów jednostek samorządu terytorialnego. W skład Zespołu, który podjął już prace, wchodzi przedstawiciele strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz reprezentanci Ministra Finansów, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Infrastruktury. W ramach prac Zespołu rozważane będą różne propozycje zmian w systemie finansowym jednostek samorządu terytorialnego, w tym również przedstawione przez Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Przedstawiając powyższe, zdaniem Ministerstwa Finansów, trudno uznać za zasadne stwierdzenie zawarte w Pana oświadczeniu, iż „sytuacja finansowa województwa mazowieckiego jest krytyczna”.

Z zestawienia planowanych i wykonanych dochodów, wydatków, zobowiązań oraz wskaźnika zadłużenia, sporządzonym w oparciu o dane ze sprawozdań za 3 kwartały 2009 roku wynika, że dochody województwa mazowieckiego zostały zrealizowane na poziomie 51,7% a wydatki na poziomie 45,9%. Po 3 kwartałach 2009 roku dochody bieżące były wyższe od wykonanych wydatków bieżących i w rezultacie budżet województwa mazowieckiego zamknął się nadwyżką operacyjną w wysokości 134 mln zł.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Elżbieta Suchocka-Roguska

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W związku z informacją medialną dotyczącą powołania na stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego pana Tomasza Mironczuka, poprzednio zatrudnionego na stanowisku wiceprezesa banku PKO BP, proszę o odpowiedź na poniższe pytania.

1. Czy przy powołaniu na stanowisko prezesa BGK pana Tomasza Mironczuka nie złamano zasad konkurencji w związku z jego poprzednią pracą w PKO BP?

2. Kiedy zapadła decyzja o powołaniu go na stanowisko prezesa BGK, kiedy PKO BP ewentualnie zwolniło go z zakazu konkurencji?

3. Czy nie doszło do złamania prawa przy powołaniu na stanowisko prezesa BGK pana Tomasza Mironczuka?

4. Kto personalnie ponosi odpowiedzialność za rekomendowanie i powołanie pana Tomasza Mironczuka na stanowisko prezesa BGK?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

**Odpowiedź
PRZEWODNICZĄCEGO
KOMISJI
NADZORU FINANSOWEGO**

Warszawa, 2009.12.10

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Tomasza Arabskiego z dnia 17 listopada 2009 r. (znak DSPA-4813-58-1)/09) w sprawie wniosków zawartych w oświadczeniu senatora Macieja Klimy złożonego na 43. posiedzeniu Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r. uprzejmie informuję, że odpowiedź na sformułowane przez pana senatora pytania nie leży w zakresie właściwości Komisji Nadzoru Finansowego, kwestie poruszane w przedmiotowym oświadczeniu wchodzą bowiem w zakres nadzoru właścicielskiego sprawowanego nad Bankiem Gospodarstwa Krajowego oraz PKO BP SA przez właściwych ministrów.

Odnosząc się do pytania o możliwość złamania prawa przy powołaniu Pana Tomasza Mironczuka na stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, pragnę poinformować, że stosownie do treści art. 10 ust. 7 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o Banku Gospodarstwa Krajowego, nie może być skutecznym powołaniem prezesa Banku bez uprzedniego uzyskania zgody Komisji Nadzoru Finansowego.

Postępowanie w sprawie wyrażenia przez KNF zgody na powołanie Pana Tomasza Mironczuka na stanowisko prezesa Zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego zostało wszczęte w dniu 4 listopada 2009 r. na wniosek Przewodniczącego Rady Nadzorczej Banku z dnia 23 października 2009 r.

Odnosząc się na zakończenie do kwestii odpowiedzialności za rekomendowanie i powołanie prezesa BGK, należy zwrócić uwagę na art. 10 ust. 5 ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego, zgodnie z którym Prezesa Zarządu powołuje Rada Nadzorcza na wniosek ministra właściwego do spraw instytucji finansowych, a odwołuje – minister właściwy do spraw instytucji finansowych na wniosek Rady Nadzorczej.

Z poważaniem

z upoważnienia
PRZEWODNICZĄCEGO
KOMISJI
NADZORU FINANSOWEGO
Marek Wędrychowski
Dyrektor Zarządzający
Pionem Prawno-Legislacyjnym

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Czy w związku ze złym stanem technicznym gazociągu, którym Polska importuje gaz z Rosji przez Ukrainę, istnieje ryzyko deficytu gazu w naszym kraju?

Zaniechanie modernizacji gazociągu biegnącego przez Ukrainę, a dostarczającego gaz z Rosji na terytorium Polski, może doprowadzić do realnego zagrożenia dostaw od jednego z najważniejszych dla Polski dostawców gazu. Rocznie Polska sprowadza za pomocą tego gazociągu 4 miliardy m³ gazu, co stanowi ponad 25% potrzebnego Polsce gazu.

Przedstawione przez Ukrainę plany modernizacji sieci gazociągowej z pominięciem gazociągu doprowadzającego gaz do Polski uzyskały akceptację i wsparcie finansowe Komisji Europejskiej, można więc przypuszczać, że nasz gazociąg nie jest traktowany perspektywicznie. Czy zatem rząd RP przygotowuje plany alternatywne w przypadku ewentualnych utrudnień w dostawie gazu?

Wobec wymienionych faktów proszę o odpowiedź na poniższe pytania.

1. Czy istnieje ryzyko deficytu gazu w związku ze złym stanem technicznym gazociągów, przez które dostarczanych jest do Polski około 4 miliardów m³ gazu ziemnego?

2. Jakie są informacje dotyczące złego stanu technicznego gazociągów doprowadzających gaz ziemny oraz braku zainteresowania Ukrainy i Unii Europejskiej remontem wymienionego gazociągu?

3. Jakie działania zostały podjęte przez rząd RP celem złagodzenia ewentualnych trudności w dostawie gazu do Polski i zapobieżenia tym trudnościom?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

**Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 15 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 17 listopada 2009 r. znak: DSPA-4813-60(l)/09, przy którym zostało przesłane oświadczenie Pana Senatora Macieja Klimy złożone na 43. posiedzeniu Senatu RP przedstawiam poniżej odpowiedź na pytania Pana Senatora.

Dostawy gazu ziemnego do Polski realizowane są na podstawie poniższych umów i kontraktów:

– długoterminowego kontraktu kupna – sprzedaży rosyjskiego gazu z dnia 25 września 1996 r. zawartego przez PGNiG SA i OAO Gazprom Export na podstawie „Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o budowie systemu gazociągów dla tranzytu gazu rosyjskiego przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i dostawach gazu rosyjskiego do Rzeczypospolitej Polskiej” zawartego w dniu 25 sierpnia 1993 r. Kontrakt ten obowiązuje do dnia 31 grudnia 2022 r.

Za transport gazu rosyjskiego do granicy RP odpowiada strona rosyjska i nie posiadamy informacji o zagrożeniach natury technicznej związanych z przesyłem gazu przez Ukrainę. W przypadku niemożności odbioru gazu z punktu Drozdowicze na granicy z Ukrainą istnieje możliwość przeniesienia dostaw z kontraktu jamalskiego na punkt Wysokoje na granicy z Białorusią. Taka sytuacja miała miejsce w styczniu tego roku w czasie trwania kryzysu gazowego Rosja-Ukraina.

- długoterminowej umowy sprzedaży gazu zawartej przez PGNiG SA z VNG-Verbundnetz Gas AG., obowiązującej do dnia 1 października 2016 roku. Dostawy gazu ziemnego realizowane są w ilości 400 mln m³ rocznie;

- umowy sprzedaży gazu ziemnego zawartej przez PGNiG SA z VNG-Verbundnetz GAS AG/ E.ON Ruhrgas AG, obowiązującej do dnia 1 października 2011 r.

Przywóz gazu ziemnego na potrzeby lokalnej społeczności realizowany jest przez PGNiG SA na podstawie:

- kontraktu na wymianę gazu ziemnego z VNG- Verbundnetz Gas AG – zaopatrzenie terenów przygranicznych po obu stronach granicy między Niemcami i Polską;
- umowy na dostawę gazu ziemnego z NAK „Naftogaz Ukrainy” obowiązującej do 2020 r. – zaopatrzenie regionu Hrubieszowa;
- umowy sprzedaży gazu pomiędzy Severomoravská plynárenská a.s. a PGNiG SA obowiązująca do 31 grudnia 2010 r. – zaopatrzenie miasta Branice.

W styczniu 2009 r. miał miejsce kolejny konflikt gazowy pomiędzy Ukrainą i Federacją Rosyjską, którego skutki odczuło wiele państw europejskich. Ukraina jest bowiem głównym krajem tranzytowym dla dostarczanego do Europy gazu rosyjskiego – przez terytorium Ukrainy przepływa ok. 80% dostaw tego gazu do państw Unii Europejskiej.

Na skutek ww. kryzysu gazowego RosUkrEnergo w styczniu br. wstrzymało dostawy gazu ziemnego do Polski. Na podstawie tego kontraktu dostarczane było do Polski 2,5 mld m³ gazu rocznie. W związku z powyższym, dla zbilansowania dostaw gazu ziemnego do kraju, niezbędne stało się zapewnienie dodatkowych dostaw tego surowca. PGNiG SA w dniu 2 czerwca 2009 roku podpisało krótkoterminowy kontrakt na dostawę dodatkowego gazu ziemnego z OAO Gazprom Eksport (tzw. kontrakt letni), w ramach którego do końca września br. do Polski dostarczono 1,025 mld m³ gazu (wg Polskiej Normy). Dostawy gazu w ramach tego kontraktu przeznaczone do zatłaczania do podziemnych magazynów gazu. Dzięki temu, stan napełnienia podziemnych magazynów gazu na dzień 6 grudnia wynosił 93%.

Prowadzone są również, od maja br., w Ministerstwie Gospodarki negocjacje „Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o budowie systemu gazociągów dla tranzytu gazu rosyjskiego przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i dostawach gazu rosyjskiego do Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 sierpnia 1993 r.” w celu zwiększenia dostaw gazu ziemnego do Polski w ilości umożliwiającej zbilansowanie krajowego zapotrzebowania na gaz. W dniu 10 grudnia br. w Moskwie uzgodniono porozumienie międzyrządowe, na podstawie którego możliwe będzie zawarcie kontraktów handlowych pomiędzy firmami dotyczące importu gazu ziemnego z Federacji Rosyjskiej w latach 2010–2037 w ilości 10,25 mld m³ wg Polskiej Normy. Aktualnie trwają prace nad uzgodnieniem wspólnego tekstu porozumienia międzyrządowego. Następnie uzgodniony test porozumienia zostanie przedłożony do akceptacji Radzie Ministrów i podpisany przez osobę wskazaną przez Premiera RP.

W celu zwiększenia poprawy bezpieczeństwa energetycznego Polski w zakresie gazu ziemnego realizowany jest przez PGNiG SA „Program rozwoju pojemności czynnej Podziemnych Magazynów Gazu”, którego celem jest budowa nowych i rozbudowa już istniejących pojemności magazynowych. Obecna pojemność czynna PMG wynosi 1,66 mld m³. Według planów PGNiG SA do 2015 r. pojemności magazynowe mają wzrosnąć do 3,8 mld m³. Zgodnie z ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym (Dz. U. Nr 52, poz. 343 oraz z 2009 r. Nr 3, poz. 11), od 1 października 2009 r. wysokość zapasów obowiązkowych gazu wzrosła do 15 dni średniego dziennego przywozu, co od-

powiada 413 mln m³. Wielkość zapasów handlowych to około 1200 mln m³ PGNiG SA przewiduje również wzrost własnego wydobycia gazu ziemnego do poziomu ok. 6,2 mld m³ rocznie w przeliczeniu na gaz wysokometanowy (w tym w kraju do 4,5 mld m³) oraz utrzymanie współczynnika odnawialności zasobów na poziomie minimum 1,1.

Ponadto w celu dywersyfikacji dostaw gazu do Polski realizowane są następujące zadania:

- budowa terminalu do odbioru gazu skroplonego (LNG) na polskim wybrzeżu – zakończenie prac planowane jest na II połowę 2014 r. Początkowa zdolność regazyfikacji terminalu planowana jest na 5 mld m³/rok, z możliwością zwiększenia do 7,5 mld m³/rok;

- połączenie krajowego systemu przesyłowego z systemami krajów sąsiadujących, tj. rozbudowy połączenia z Niemcami w rejonie Lasowa oraz budowy połączenia z Czechami w okolicy Cieszyna;

- rozbudowa punktu zdawczo-odbiorczego na granicy z Ukrainą w okolicy Hrubieszowa. Po ukończeniu inwestycji w 2011 r. możliwości odbioru gazu przez ten punkt wzrosną do 200 mln m³/rok.

Dodatkowo informujemy, że w dniu 23 marca br. w Brukseli odbyła się konferencja ws. modernizacji ukraińskiego systemu tranzytowego gazu ziemnego. Zgodnie z założeniami Komisji Europejskiej celem konferencji było udzielenie Ukrainie pomocy w utrzymaniu jej zdolności przesyłowej oraz dokonanie strukturalnych reform w sektorze gazu ziemnego. Ukraiński system tranzytowy jest fundamentalną częścią europejskiego systemu gazowniczego, dlatego też niezbędna jest pomoc UE w kwestiach technicznych, finansowych i instytucjonalnych, aby umożliwić Ukrainie spełnienie norm UE.

Zgodnie z zapisami dokumentu „Polityka energetyczna Polski do 2030 r.” Polska wyraziła swoje poparcie dla rozszerzenia Wspólnoty Energetycznej o Ukrainę. W dniu 7 października br. zakończono negocjacje pomiędzy Komisją Europejską i Ukrainą na temat przystąpienia Ukrainy do Wspólnoty Energetycznej. W czasie Rady Ministerialnej Wspólnoty Energetycznej w dniu 18 grudnia br. w Zagrzebiu podjęta zostanie decyzja w sprawie przyjęcia Ukrainy do Wspólnoty Energetycznej. Warunkiem niezbędnym do przystąpienia Ukrainy do Wspólnoty Energetycznej jest przyjęcie i wprowadzenie w sektorze gazu ziemnego przez stronę ukraińską przepisów zgodnych z dyrektywą 2003/55/WE dotyczącą wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia na ręce Pana Marszałka, wyrażam nadzieję, że przedstawione informacje Pan Senator uzna za wyczerpującą odpowiedź na postawione pytania.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W związku z informacjami medialnymi, które pojawiły się we wrześniu br., o sprowadzeniu na obszar Polski 200 ton wyprodukowanego w Szwecji w latach osiemdziesiątych mięsa w puszkach, które było wykorzystywane przez bliżej nieokreślony czas do konsumpcji w produktach garmażeryjnych trafiających między innymi do szkół, przedszkoli i szpitali, proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jakie działania po stwierdzeniu obecności ponaddwudziestopięcioletniego mięsa podjęły centralne służby sanepidu i Ministerstwa Zdrowia? Czy działania te miały charakter lokalny, czy dotyczyły całego kraju?

2. Czy ustalono konkretnych odbiorców, którzy przetwarzali to mięso oraz wprowadzali je na rynek?

3. Czy rozważano wycofanie z rynku tego mięsa, a jeżeli tak, to kiedy podjęto takie działanie?

4. Czy został ustalony okres wprowadzenia na rynek tego mięsa oraz jego przetworów?

5. Jakie działania zapobiegające podjął rząd RP, aby taka sytuacja się nie powtórzyła?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 11 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo znak: BPS/DSK-043-2104/09, dotyczące oświadczenia Pana Senatora Macieja Klimy w sprawie sprowadzenia ze Szwecji mięsa w puszkach, wyprodukowanego w latach osiemdziesiątych uprzejmie informuję, co następuje.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa żywnościowego wszystkie państwa członkowskie zostały zobligowane do wprowadzenia w życie tego prawa oraz monitorowania i kontrolowania przestrzegania przez podmioty działające na rynku spożywczym odpowiednich wymagań na wszystkich etapach produkcji, przetwarzania i dystrybucji.

Państwa członkowskie zostały również zobowiązane do wyznaczenia właściwych organów do celów kontroli urzędowych określonych w rozporządzeniu (WE) nr 882/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie kontroli urzędowych przeprowadzanych w celu sprawdzenia zgodności z prawem paszowym i żywnościowym oraz regułami dotyczącymi zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt (Dz. Urz. UE L 165 z 30.04.2004, str. 1). Na terytorium Rzeczypospolitej Pol-

skiej organami urzędowej kontroli żywności w zakresie bezpieczeństwa żywności są przede wszystkim:

– podległe Ministrowi Zdrowia organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej m.in. w odniesieniu do żywności pochodzenia roślinnego produkowanej i wprowadzanej do obrotu oraz produktów pochodzenia zwierzęcego znajdujących się w handlu detalicznym oraz

– podległe Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi organy Inspekcji Weterynaryjnej, do których zadań należy m.in. kontrola w zakładach produkujących żywność pochodzenia zwierzęcego.

Organy urzędowej kontroli żywności przeprowadzają kontrole urzędowe w zakładach produkcji i obrotu żywnością zgodnie z planami ustalonymi corocznie na podstawie wytycznych Komisji Europejskiej. Kontrola podlega wówczas między innymi znakowanie żywności, warunki jej przechowywania oraz mogą zostać pobrane próbki żywności do badań. Oznacza to w praktyce, że produkt może zostać sprawdzony pod kątem spełniania wymagań zdrowotnych przez organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej w trakcie wykonywania czynności kontrolnych w zakładach produkujących lub wprowadzających żywność do obrotu lub też na etapie produkcji środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego przez organy Inspekcji Weterynaryjnej.

Niezależnie jednak od powyższych kontroli planowanych, każdorazowo w przypadku zgłoszonej przez konsumenta, media, czy inne podmioty, nawet anonimowo, do terenowo właściwego organu kontroli (do powiatowego inspektora sanitarnego lub powiatowego lekarza weterynarii) nieprawidłowości dotyczącej jakości zdrowotnej danego środka spożywczego jest zazwyczaj przeprowadzona tzw. kontrola interwencyjna w obiekcie prowadzącym sprzedaż detaliczną, a w przypadku, gdy nieprawidłowość wynika z winy producenta czy importera – również w zakładzie produkcji lub u importera. W przypadku potwierdzenia nieprawidłowości dotyczących produktów przedsiębiorca ponosi odpowiedzialność karną lub pieniężną zgodnie z przepisami ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. *o bezpieczeństwie żywności i żywienia* (Dz. U. Nr 171, poz. 1225, z późn. zm.) lub ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. *o produktach pochodzenia zwierzęcego* (Dz. U. z 2006 r. Nr 17, poz. 127 z późn. zm.).

Po pierwszych sygnałach medialnych w sprawie wprowadzania do obrotu starego mięsa ze Szwecji, organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej i Inspekcji Weterynaryjnej podjęły działania o charakterze ogólnokrajowym. Na podstawie przeprowadzonego dochodzenia ustalono listy konkretnych odbiorców, do których trafiły konserwy mięsne ze Szwecji. Z powyższej listy wynikało, że pod nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej pozostawały podmioty w województwie łódzkim, wielkopolskim i zachodniopomorskim, do których trafiły ww. konserwy. Data produkcji przedmiotowych konserw była niejednolita, a zatem i ich data przydatności do spożycia była różna. W związku z powyższym przeprowadzono postępowania wyjaśniające, z których wynikało, że konserwy mięsne ze Szwecji trafiły na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w dwóch rodzajach opakowań – większych o masie ok. 2 kg („Mince Meat Mix”) i mniejszych o masie ok. 1 kg („Corned Beef”). Pierwsze z ww. konserw miały dwudziestopięcioletni a drugie dziesięcioletni okres przydatności do spożycia.

Ponadto, w trakcie postępowania wyjaśniającego stwierdzono, że części konserw nie można było zidentyfikować ze względu na uchybienia dotyczące dokumentów towarzyszących przesyłkom. Dokumenty takie powinny w ramach utworzonych systemów monitorowania żywności, zapewniać odpowiednie podmioty działające na rynku spożywczym, tak aby było możliwe zachowanie odpowiedniej identyfikowalności wprowadzanych na rynek produktów i w razie konieczności przekazanie informacji na życzenie właściwej władzy. Ze względu na ww. uchybienia, do czasu wyjaśnienia wykrytych nieprawidłowości, tj. ustalenia daty produkcji poszczególnych konserw i ich identyfikacji, konserwy, które jeszcze znajdowały się w zakładach zostały zatrzymane.

W ramach porozumienia Państwowej Inspekcji Sanitarnej z Inspekcją Weterynaryjną Główny Inspektor Sanitarny oraz Główny Lekarz Weterynarii podjęli działania mające na celu wycofanie z obrotu ww. konserw, jak również produktów garmazeryjnych wyprodukowanych przy ich użyciu.

Wycofane konserwy, zgodnie z rozporządzeniem (WE) 1774/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 października 2002 r. ustanawiającym przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi (Dz. Urz. WE L 273 z 10.10.2002, str. 1, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 3, t. 37, str. 92, z późn. zm.), które reguluje postępowanie z produktami pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonymi do spożycia przez ludzi, w celu uniknięcia ryzyka, jakie stwarzały dla zdrowia ludzi lub zwierząt, po zwróceniu do dostawców, zostaną bądź też już zostały poddane unieszkodliwieniu. Przykładowo w wyniku działań podjętych przez właściwe organy Inspekcji Weterynaryjnej do unieszkodliwienia na podstawie decyzji powiatowych lekarzy weterynarii trafiło 4951 konserw.

Dodatkowo na podmioty, które wprowadziły na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej kwestionowane konserwy mięsne pochodzące ze Szwecji zostały nałożone kary pieniężne, zgodnie z przepisami ww. ustaw. Z informacji przekazanych przez Państwowe Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Krakowie wynika również, że postępowanie wyjaśniające w przedmiotowej sprawie prowadzi także Wydział ds. Przepędstw Gospodarczych Wojewódzkiej Komendy Policji w Krakowie.

Ponadto, organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej ustaliły w toku postępowania, że domy opieki, szpitale czy stołówki szkolne nie były odbiorcami konserw mięsnych oraz produktów garmazeryjnych wyprodukowanych z ich udziałem.

Dodatkowo Główny Inspektor Sanitarny zlecił jednemu z akredytowanych laboratoriów Państwowej Inspekcji Sanitarnej wrywkowe zbadanie przedmiotowych konserw, traktując uzyskane wyniki badań wyłącznie jako dokumentację wewnętrzną dla organów urzędowej kontroli żywności. Wyżej wymienione wyniki wykazały wysoki wskaźnik jęlczenia tłuszczu, co dyskryminuje ww. produkt jako zdatny do spożycia przez człowieka.

Główny Inspektor Sanitarny jako organ odpowiedzialny za funkcjonowanie Krajowego Punktu Kontaktowego RASFF (System Wczesnego Ostrzegania o Niebezpiecznej Żywności i Paszach) zwrócił się również do szwedzkiego Punktu Kontaktowego systemu RASFF o pilne przekazanie pełnych wyjaśnień w sprawie sprzedaży konserw, których właścicielem było Ministerstwo Rolnictwa Szwecji, oraz celem zasięgnięcia odpowiednich informacji od producenta towaru, którym była firma Unilever ze Szwecji. Celem pytania Głównego Inspektora Sanitarnego było wyjaśnienie licznych stwierdzonych nieścisłości w dokumentacji, uniemożliwiających zarówno organom Państwowej Inspekcji Sanitarnej jak i organom Inspekcji Weterynaryjnej identyfikację pochodzenia kwestionowanych produktów.

W odpowiedzi Krajowy Punkt Kontaktowy systemu RASFF otrzymał od władz szwedzkich jedynie niewielką część informacji, które niestety nie wyjaśniają najistotniejszych kwestii w tej sprawie.

Niezależnie od powyższego pragnę zapewnić Pana Marszałka, że działania organów urzędowej kontroli żywności funkcjonujących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i zaangażowanych w kwestie dotyczące bezpieczeństwa żywności przebiegają w sposób właściwy i z dużym zaangażowaniem w celu wyeliminowania zagrożenia zdrowia konsumentów. Biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia tych organów można stwierdzić, że sytuacja związana ze sprzedażą przeterminowanej żywności jest sytuacją incydentalną, przez której pryzmat nie można negatywnie oceniać szczelności polskiego rynku, w szczególności systemu prawnego i organizacyjnego. Organy kontroli nie mogą brać odpowiedzialności za nieuczciwe praktyki przedsiębiorców działających na rynku spożywczym i niestosowanie się do obowiązujących przepisów prawnych.

Należy podkreślić, że główna odpowiedzialność za bezpieczeństwo produkowanej i wprowadzanej na rynek żywności, w tym produktów pochodzenia zwierzęcego, spoczywa na właściwych podmiotach działających na rynku spożywczym (przedsiębiorcach). Zgodnie z artykułem 17 ust. 1 przepisów rozporządzenia (WE) nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiającego ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołującego Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności oraz ustanawiającego procedury w zakresie bezpieczeństwa

żywności (Dz. Urz. WE L 31 z 01.02.2002, str. 1, z późn. zm.) zostały one zobowiązane do zapewnienia na wszystkich etapach produkcji, przetwarzania i dystrybucji w przedsiębiorstwach będących pod ich kontrolą zgodności tej żywności z właściwymi wymaganiami prawa żywnościowego oraz do kontrolowania przestrzegania tych wymagań.

Niemniej jednak organy właściwych inspekcji na bieżąco prowadzą działania zmierzające do uświadamiania podmiotom ich obowiązków wynikających z przepisów prawa żywnościowego. Dla przykładu Główny Inspektor Sanitarny na stronie internetowej Głównego Inspektoratu Sanitarnego zamieścił komunikat skierowany do przedsiębiorców, przypominający ciążące na nich obowiązki, których spełnianie ma na celu zapobieganie lub znaczne ograniczenie zaistnienia analogicznych sytuacji w przyszłości.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Uprzejmie proszę o podjęcie działań umożliwiających funkcjonowanie po 1 stycznia 2010 r. placówek zajmujących się kompleksową opieką nad dziećmi i młodzieżą z autyzmem. Problem został szczegółowo przedstawiony w piśmie z dnia 16 października 2009 r., skierowanym do pani minister przez Ośrodek dla Osób z Autyzmem „Effatha” z Krakowa. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że przyjmowana przez NFZ interpretacja rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień uniemożliwi zapewnienie opieki i leczenia wskazanej grupie pacjentów. Opinię taką przedstawił także konsultant wojewódzki do spraw psychiatrii dzieci i młodzieży w województwie małopolskim.

Prosząc o zajęcie stanowiska w przedstawionej sprawie, podkreślam, że wymaga ona podjęcia pilnych działań. W przeciwnym razie, przynajmniej w Krakowie, zlikwidowany zostanie zintegrowany z placówką edukacyjną ośrodek od siedemnastu lat sprawujący kompleksową opiekę nad około sześćdziesięcioma osobami, dziećmi i młodzieżą, z autyzmem. Poza negatywnymi skutkami medycznymi i społecznymi, na przykład koniecznością umieszczenia tych osób w stacjonarnych placówkach psychiatrycznych, spowoduje to także, w mojej ocenie, istotne zwiększenie wydatków publicznych.

Paweł Klimowicz

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.07

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 12 listopada 2009 r. (znaki: BPS/DSK-043-2105/09), uprzejmie przedkładam odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora Pawła Klimowicza złożone podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r. w sprawie „placówek zajmujących się kompleksową opieką nad dziećmi i młodzieżą z autyzmem”.

W sprawie regulacji dotyczących leczenia autyzmu w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień (Dz. U. Nr 140, poz. 1147), Ministerstwo Zdrowia uprzejmie informuje, że obecnie trwają prace legislacyjne, których celem jest nowelizacja ww. rozporządzenia w zakresie regulacji odnoszących się do opieki psychiatrycznej, a także leczenia uzależnień. Ministerstwo Zdrowia rozważy również, w konsultacji z Konsultantem Krajowym w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży, konsultantami wojewódzkimi w tej dziedzinie i Konsultantem Krajowym w dziedzinie psychiatrii uwagi zgłoszone przez Panią Marię Marczyk – Kierownika Ośrodka dla Osób z Autyzmem „Effatha”, pismem z dnia 16 października 2009 r. Obecnie wydaje się istotne dostosowanie warunków realizacji świadczeń do specyfiki jednostki chorobowej – F84 i zapewnienie finansowania leczenia dzieci i młodzieży cierpiącej na autyzm.

Jednocześnie Ministerstwo Zdrowia podjęło prace legislacyjne nad przejściową regulacją, która zapewni dostępność do świadczeń opieki zdrowotnej na dotychczasowym poziomie. Prace nad rozporządzeniem Ministra Zdrowia *zmieniającym rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień* są obecnie na etapie uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych, co oznacza, że w najbliższym czasie wejdzie ono w życie.

Po wejściu w życie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. *w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień*, zaistniała sytuacja, w wyniku której nie wszyscy świadczeniodawcy spełniają określone w załącznikach do ww. rozporządzenia warunki realizacji świadczeń gwarantowanych w poszczególnych zakresach. W związku z powyższym w procedowanym projekcie rozporządzenia zmieniającego, proponuje się aby w okresie przejściowym do dnia 31 grudnia 2010 r., na warunkach określonych przed dniem 1 stycznia 2010 r., w umowie o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, zapewnić możliwość dalszego realizowania świadczeń.

Ponadto uprzejmie informuję, że pismo z dnia 16 października 2009 r., Kierownika Ośrodka dla Osób z Autyzmem „Effatha” jest przedmiotem analizy i konsultacji z Konsultantem Krajowym w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży, Konsultantami Wojewódzkimi w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży, a także Konsultantem Krajowym w dziedzinie psychiatrii. Pani Maria Marczyk – Kierownik Ośrodka dla Osób z Autyzmem „Effatha” otrzymała w tej sprawie informację, pismem z dnia 13 listopada 2009 r. (znak: MZ-ZP-P-62-11762-80/ MS/09).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Pragnę przedstawić Pani Minister problem, z jakim borykają się osoby niepełnosprawne dotknięte nieodwracalną wadą słuchu, starające się o refundację na zakup aparatu słuchowego, który jest im niezbędny do prawidłowego funkcjonowania zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Osobom tym przysługuje prawo do ubiegania się o wsparcie udzielane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Pomoc taka przysługuje choremu co pięć lat i wiele osób z uszkodzeniem słuchu regularnie się o nią ubiega.

W celu dopełnienia formalności przede wszystkim konieczna jest wizyta u lekarza pierwszego kontaktu, który wydaje skierowanie do lekarza specjalisty (laryngologa). Laryngolog decyduje, czy w danym przypadku istnieją przesłanki do korzystania z aparatu słuchowego. Jeśli tak, to wówczas lekarz specjalista wystawia na specjalnym formularzu (na nazwisko pacjenta) zlecenie na zaopatrzenie w dany wyrób medyczny. Zlecenie jest rodzajem czeku wystawianego pacjentowi, na podstawie którego otrzymuje on sprzęt, a punkt realizujący zaopatrzenie rozlicza się z Narodowym Funduszem Zdrowia. Pacjent powinien zgłosić się z takim zleceniem do wybranej placówki na terenie kraju, która podpisała umowę z NFZ w zakresie zaopatrzenia w środki pomocnicze. W praktyce wielu laryngologów ogranicza się jedynie do wypisania zlecenia bez przeprowadzania szczegółowych badań. Nierzadko to, jaki jest ubytek słuchu, stwierdza dopiero protetyk z firmy, w której pacjent kupuje aparat słuchowy.

Przedmiotowa procedura określona została w rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu zaopatrzenia w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi oraz środki pomocnicze. Zawarte tam rozwiązania są co do istoty tożsame z zapisami w poprzednim rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie szczegółowego wykazu wyrobów medycznych będących przedmiotami ortopedycznymi i środków pomocniczych, wysokości udziału własnego świadczeniobiorcy w cenie ich nabycia, kryteriów ich przyznawania, okresów użytkowania, a także wyrobów medycznych będących przedmiotami ortopedycznymi podlegającymi naprawie w zależności od wskazań medycznych oraz wzoru zlecenia na zaopatrzenie w te wyroby i środki. Zgodnie z przepisami aktualnie obowiązującego rozporządzenia (załącznik nr 2), o refundację danego zakupu pacjent może ubiegać się po upływie oznaczonego okresu od ostatniej refundacji. W przypadku aparatów słuchowych jest to okres pięciu lat. W każdym przypadku konieczna jest jednak wizyta u lekarza laryngologa.

Z tego względu zasadne wydaje się pytanie, czy w przypadku osób, u których stwierdzono nieodwracalną wadę słuchu, konieczne jest wszczywanie za każdym razem całej procedury refundacyjnej. W szczególności warto rozważyć, czy taka osoba musi w każdym przypadku ubiegania się o refundację udać się z wizytą do lekarza specjalisty, skoro niepełnosprawność, którą została dotknięta, ma charakter trwały i nieodwracalny. Uproszczenie procedury w opisanym zakresie może przynieść, w mojej opinii, wymierne korzyści, chociażby poprzez powstanie oszczędności po stronie Narodowego Funduszu Zdrowia, który nie będzie musiał pokrywać kosztów kolejnych wizyt u lekarza specjalisty.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie zasadności uproszczenia przepisów regulujących opisaną kwestię, także w przypadku innych procedur refundacyjnych.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.30

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Ryszarda Knosalę na 43. posiedzeniu Senatu w dniu 5 listopada 2009 r. w sprawie rozważenia zasadności uproszczenia przepisów dotyczących zaopatrzenia i refundacji aparatu słuchowego, przekazane przy piśmie Wicemarszałka Senatu, Pani Krystyny Bochenek, znak: BPS/DSK-043-2106/09, uprzejmie proszę o przyjęcie stanowiska w sprawie.

Ustawą z dnia 25 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o cenach (Dz. U. Nr 118, poz. 989) zostały wprowadzone zmiany do ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.), które uchylili dotychczasowe rozporządzenia w przedmiotowym zakresie i wprowadziły nowe delegacje ustawowe, na podstawie których zostało wydane rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu zaopatrzenia w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi oraz środki pomocnicze (Dz. U. Nr 139, poz. 1141).

Przedmiotowe rozporządzenie określa wykaz świadczeń gwarantowanych z zakresu zaopatrzenia w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi oraz środki pomocnicze wraz z określeniem poziomu, w tym limitu cen tych świadczeń i sposobu ich finansowania oraz warunków ich realizacji.

Odnosząc się do możliwości wprowadzenia zmian, informuję, iż Minister Zdrowia może usunąć dane świadczenie opieki zdrowotnej z wykazu świadczeń gwarantowanych albo dokonać zmiany poziomu lub sposobu finansowania, lub warunków realizacji świadczenia gwarantowanego, działając z urzędu lub na wniosek, po uzyskaniu rekomendacji Prezesa Agencji, uwzględniając takie kryteria jak wpływ na poprawę zdrowia obywateli, skutki następstw choroby lub stanu zdrowia, znaczenie dla zdrowia obywateli, skuteczność kliniczną i bezpieczeństwo, stosunek uzyskiwanych korzyści zdrowotnych do ryzyka zdrowotnego, stosunek kosztów do uzyskiwanych efektów zdrowotnych, skutki finansowe dla systemu ochrony zdrowia, w tym dla podmiotów zobowiązanych do finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych.

Jednocześnie informuję, iż wnioski jakie będą wpływały do Ministerstwa Zdrowia w przedmiotowym zakresie wprowadzenia zmian do rozporządzenia, zgodnie z procedurą określoną w ustawie, będą sukcesywnie przekazywane do analizy i oceny przez Agencję Oceny Technologii Medycznych, na podstawie której zostanie podjęta decyzja o nowelizacji przedmiotowego rozporządzenia.

Przedmiotowe wnioski mogą zawierać zarówno propozycję wykreślenia lub dodania świadczenia gwarantowanego, oraz także zmiany sposobu finansowania oraz warunków ich realizacji. Wzór takiego wniosku określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 18 sierpnia 2009 r. w sprawie wzorów wniosków w sprawie usunięcia danego świadczenia opieki zdrowotnej z wykazu świadczeń gwarantowanych lub zmiany poziomu lub sposobu finansowania świadczenia gwarantowanego lub warunków jego realizacji (Dz. U. Nr 133, poz. 1101).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Pragnę zasygnalizować Pani Minister problem powstały wskutek wejścia w życie rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 6 października 2009 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych, jak również wskutek wejścia w życie z dniem 21 września 2009 r. zmian do rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 2 lutego 2009 r. w sprawie kryteriów klasyfikacji produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych. Przepisy te doprowadzą do marginalizacji punktów aptecznych, co w wielu przypadkach będzie równoznaczne z koniecznością ich likwidacji. W ostatnim czasie zgłaszają się do mnie osoby, głównie mieszkańcy niewielkich miejscowości, poważnie zaniepokojone tym faktem.

Prawo farmaceutyczne przewiduje regułę, zgodnie z którą obrót detaliczny produktami leczniczymi prowadzony jest w aptekach ogólnodostępnych. Istotnym wyjątkiem od tej reguły jest dopuszczenie obrotu niektórymi kategoriami produktów także w punktach aptecznych. Zakres przedmiotowy produktów dostępnych w punktach aptecznych określony jest na podstawie rozporządzenia ministra zdrowia i obejmuje z reguły leki najpowszechniej stosowane. Dzięki tym przepisom sieć ponad trzynastu tysięcy aptek jest skutecznie uzupełniana przez przeszło tysiąc punktów aptecznych. Ratio legis tego wyjątku była chęć poprawy dostępu do lekarstw mieszkańcom terenów wiejskich. Punkty apteczne otwierane mogą być bowiem jedynie na takich terenach, jeśli na terenie danej wsi nie jest prowadzona apteka ogólnodostępna. W przeciągu wielu lat swojej działalności punkty apteczne stały się istotnym elementem gwarantującym prawidłowe funkcjonowanie społeczności w niewielkich miejscowościach w zakresie zaopatrzenia w leki.

Ograniczenie roli punktów aptecznych odbije się negatywnie na pacjentach. Brak możliwości zakupu leku w lokalnym punkcie aptecznym spowoduje, że będą oni zmuszeni udać się do oddalonej nierzadko nawet o kilkadziesiąt kilometrów apteki. Dla pacjenta oznacza to dodatkowe koszty, a dla punktu aptecznego znaczny spadek rentowności, prowadzący nawet do konieczności likwidacji działalności.

Jak wynika z danych wojewódzkiej inspekcji farmaceutycznej, w województwie opolskim funkcjonuje czterdzieści punktów aptecznych oraz dwieście dziewięćdziesiąt aptek. Aż 60% aptek prowadzonych jest w mieście wojewódzkim i miastach powiatowych. Pięćdziesiąt aptek zlokalizowanych jest na terenach wiejskich (stanowi to zaledwie 17% aptek w regionie). Sieć aptek na terenach wiejskich jest zatem bardzo rozproszona i istotnym jej uzupełnieniem są właśnie punkty apteczne. Dlatego pragnę wyraźnie podkreślić, że zmarginalizowanie roli punktów aptecznych (prowadzące nieuchronnie do ich likwidacji) spowoduje poważny uszczerbek w dostępności produktów leczniczych. W sposób szczególny odczują to osoby samotne i starsze mieszkające na terenach wiejskich, dla których podróż nawet do najbliższego miasta jest sporym utrudnieniem. Problem ten wystąpi z jeszcze większą intensywnością na terenach dotkniętych zjawiskiem emigracji zarobkowej, jak na przykład na Opolszczyźnie.

Ponadto należy zwrócić uwagę na niespójności, jakie znalazły się w cytowanym rozporządzeniu. Specjaliści wskazują przypadki, kiedy ustawodawca, zakazując punktom aptecznym sprzedaży określonego produktu, dopuścił jednocześnie inny produkt (znany pod inną nazwą handlową lub w innej postaci) zawierający tę samą substancję czynną, nierzadko nawet w większym stężeniu. Na przykład ze względu na obecność pseudoefedryny zakazano sprzedaży Ibupromu Zatoki (zawartość pseudoefedryny: 30 mg), lecz jednocześnie nie zakazano sprzedaży silniej działającego Disophrołu Retard (zawartość pseudoefedryny: 120 mg). Zakazano sprzedaży Flegaminy tabletki, lecz jednocześnie nie zakazano sprzedaży tego leku w postaci syropu. Co ciekawe, nierzadko rozporządzenie przewiduje wyłączenie z obrotu

w punktach aptecznych popularnych i powszechnie stosowanych leków, jak: Griplex Max, Grypolek, Grypostop, Lioton 1000 żel.

Uzasadnieniem ograniczenia uprawnień punktów aptecznych nie może być również argument bezpieczeństwa i fachowości w obrocie lekami. Nie ma bowiem danych, które jednoznacznie dowodziłyby, że poziom obsługi w punktach aptecznych odbiega od poziomu obsługi w aptekach. Wydaje się, że w praktyce jest zupełnie odwrotnie. To właśnie pracownicy punktów aptecznych prowadzonych w niewielkich miejscowościach są lepiej zorientowani w potrzebach swoich klientów, ściślej współpracują z lokalnymi ośrodkami zdrowia, co przekłada się na poprawę profilaktyki i leczenia.

Kolejnym istotnym argumentem na rzecz utrzymania punktów aptecznych jest fakt, że wiele osób, decydując się na otworenie takiej działalności, zaciągnęło znaczne zobowiązania finansowe. Rozporządzenie w obecnym kształcie stawia te osoby w bardzo trudnej sytuacji. Osoby te najprawdopodobniej zostaną ze znacznymi długami, których nie będą w stanie spłacić, ponieważ likwidacji ulegną ich miejsca pracy. Biorąc pod uwagę uwarunkowania ekonomiczne, nie należy się spodziewać, że w miejsce działających obecnie punktów aptecznych powstaną w najbliższym czasie apteki (koszty działania apteki są większe).

Mając na uwadze przytoczone argumenty, zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości odstąpienia od tak daleko idącej reformy w zakresie funkcjonowania punktów aptecznych. Pragnę wyrazić nadzieję, że uwzględni Pani argumenty przedstawione w moim wystąpieniu i kierując się dobrem pacjenta, podejmie Pani wszelkie niezbędne kroki, aby zapobiec marginalizacji punktów aptecznych.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.01

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Ryszarda Knosali z dnia 12 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2106/09, pragnę podziękować za przekazane oświadczenie.

Ponadto pragnę poinformować, iż przede wszystkim z uwagi na konieczność uwzględnienia dopuszczenia do obrotu nowych produktów leczniczych jak też i usunięcia zgłoszonych błędów obecnie rozpoczęto prace legislacyjne mające na celu aktualizację rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 października 2009 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych (Dz. U. Nr 171, poz. 1335) według stanu ich rejestracji na dzień 31 października 2009 r.

Jednocześnie informuję, iż w wykazie produktów leczniczych dopuszczonych do obrotu w punktach aptecznych umieszczonych jest około 18 tys. pozycji leków. Jest to bardzo duży asortyment i trudno mówić o niezabezpieczeniu dostępu do leków dla pa-

cjentów z terenów wiejskich. Ponadto przedmiotem obrotu w punktach aptecznych mogą być również kosmetyki i suplementy diety. Trudno też tym samym mówić o ryzyku bankructwa punktów aptecznych z powodu ograniczeń asortymentowych, które są także wynikiem zakończonej w 2008 r. procedury harmonizacji produktów leczniczych do wymogów prawa Unii Europejskiej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z pismem, które otrzymałem od samorządowców powiatów oleckiego i gołdapskiego, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o ponowne rozważenie decyzji o likwidacji Sądu Rejonowego w Olecku. Samorządowcy wszystkich gmin leżących w obrębie wymienionych powiatów nie kryją swojego niepokoju w związku z powyższą decyzją.

Utrzymanie Sądu Rejonowego w Olecku leży w dobrze pojętym interesie mieszkańców powiatu oleckiego i gołdapskiego. Powstanie tej jednostki w 2004 r. było efektem bardzo dużego wysiłku organizacyjnego i finansowego wymienionych powiatów. Gdy spojrzemy na statystyki, okaże się, że w ciągu czterech lat wpływ spraw do wydziałów cywilnego i karnego sądu w Olecku wzrósł mniej więcej trzykrotnie (wydział cywilny: liczba spraw w 2005 r. to 1 371, a we wrześniu 2009 r. – 3 356, a więc nastąpił wzrost 2,5-krotny; wydział karny: liczba spraw w 2005 to 819, a we wrześniu 2009 – 3 831, czyli nastąpił wzrost 4,7-krotny).

Należy zgodzić się z argumentacją samorządowców, że likwidacja Sądu Rejonowego w Olecku wpłynie negatywnie na dostęp mieszkańców powiatów do wymiaru sprawiedliwości. Dotychczasowa lokalizacja Sądu Rejonowego w Olecku w wielu przypadkach skraca czas dotarcia do sądu i obniża koszty udziału mieszkańców gmin powiatów gołdapskiego i oleckiego w procesie. Wielu uczestników postępowania sądowego to ludzie ubodzy. Dodatkowe koszty związane z dojazdem uczestników postępowania do Ełku stanowiłyby znaczący uszczerbek w domowym budżecie. Argument ten jest szczególnie ważny wobec faktu, iż wymienione powiaty to tereny objęte najwyższym bezrobociem w kraju.

Likwidacja sądu w Olecku to również utrudnienie w funkcjonowaniu licznych instytucji, w tym prokuratury, Policji i innych.

W pełni popieram stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa wyrażone w opinii z dnia 9 września 2009 r. w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, w której to opinii Krajowa Rada Sądownictwa krytycznie oceniła projekt zniesienia małych jednostek sądowych. W ocenie Krajowej Rady Sądownictwa „propozycje zmian nie tylko nie wpłyną na poprawę funkcjonowania sądów, ale doprowadzą do chaosu, którego efektem będzie pogorszenie sprawności postępowania”. Równie negatywnie na ten temat wypowiadają się pozostałe środowiska zawodów prawniczych.

Wierzę, że przedstawione przeze mnie argumenty znajdą zrozumienie Pana Ministra i będą kolejnym głosem skłaniającym do zweryfikowania poglądu w sprawie likwidacji małych jednostek orzekających, w tym Sądu Rejonowego w Olecku.

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka

Odpowiedź

Warszawa, 17.12.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na złożone podczas 43. posiedzenia Senatu w dniu 5 listopada 2009 r. oświadczenie Pana Senatora Marka Konopki *w sprawie zamiaru likwidacji Sądu Rejonowego w Olecku*, przesłane przy piśmie z dnia 12 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2107/09 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę wskazać, że działalność administracyjna sądów ma na celu zapewnienie jednostkom sądowym odpowiednich warunków wykonywania określonych ustawowo zadań. Zgodnie z art. 9 ustawy – *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.) zwierzchni nadzór nad tą działalnością sprawuje Minister Sprawiedliwości osobiście oraz przez właściwą służbę nadzoru. Podstawowe zadania z zakresu zwierzchniego nadzoru nad działalnością administracyjną sądów bezpośrednio związaną z wykonywaniem wymiaru sprawiedliwości są wykonywane przez sędziów delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości.

W związku z nieuzasadnionymi różnicami w zakresie wielkości poszczególnych apelacji, okręgów i sądów, dotyczącymi nie tylko obszarów ich właściwości miejscowej, ale głównie liczby wpływających spraw, a tym samym wielkości struktur organizacyjnych, obciążenia sędziów i etatyzacji uznano za niezbędne poszukiwanie nowych rozwiązań organizacyjnych dla wymiaru sprawiedliwości.

W celu przeprowadzenia szczegółowej analizy istniejącej struktury sądownictwa powszechnego oraz wypracowania modelowych propozycji niezbędnych zmian organizacyjnych, zarządzeniem z dnia 1 lipca 2009 r. został powołany *Zespół do spraw racjonalizacji struktury organizacyjnej sądownictwa powszechnego i powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury*. Aktualnie prace Zespołu znajdują się na etapie związanym z ustaleniem kryteriów oraz zakresu planowanej reorganizacji. Można jedynie nadmienić, że jednym z branych pod uwagę wariantów jest przekształcenie niektórych z niewielkich sądów rejonowych w wydziały zamiejscowe do rozpoznawania podstawowych kategorii spraw.

Z uwagi na konieczność dokonania oceny stanu technicznego jednostek, mogących być w przyszłości przedmiotem ewentualnej reorganizacji, Przewodniczący ww. Zespołu powołał *Grupę roboczą ds. inwentaryzacji obiektów sądów rejonowych*.

Odnosząc się bezpośrednio do kwestii podnoszonych w oświadczeniu Pana Senatora należy przede wszystkim wskazać, że w trakcie dotychczasowych prac nad reformą wymiaru sprawiedliwości nie podjęto decyzji co do przyszłości konkretnych sądów rejonowych, w tym Sądu Rejonowego w Olecku, a przedstawione powyżej działania nie przybrały charakteru legislacyjnego.

W związku z obawami dotyczącymi ewentualnej likwidacji ww. Sądu wyrażonymi przez Pana Senatora oraz samorządowców z powiatów oleckiego i gołdapskiego pragnę zapewnić, że przed podjęciem decyzji o konieczności przeprowadzenia konkretnych zmian w strukturze sądów rejonowych zostanie przeprowadzona kompleksowa analiza wszystkich istotnych dla funkcjonowania danej jednostki okoliczności. Ocenie poddawane będą takie uwarunkowania jak obszar właściwości sądu, liczba wpływających spraw, limity etatów we wszystkich grupach zatrudnienia, stan obciążenia pracą sędziów (w zakresie właściwego rozmieszczenia kadry), warunki komunikacyjne (pod kątem możliwości dojazdu stron do sądu), warunki lokalowe sądu (powierzchnia, liczba sal rozpraw), miejsce zamieszkania pracowników sądu we wszystkich grupach zatrudnienia (w zakresie ewentualnych utrudnień związanych z dojazdem do pracy), odległości między poszczególnymi sądami, w tym miejscowościami znajdującymi się

w obszarach ich właściwości (m.in. pod kątem ewentualnych utrudnień związanych z dojazdem do sądu w sprawach odwoławczych).

Ustosunkowując się do przywołanej w oświadczeniu opinii Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 9 września 2009 r. w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw należy zauważyć, że jest to jedynie projekt, a cały proces konsultacji planowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości zmian w omawianych przepisach ma służyć wypracowaniu takiego modelu organizacji sądów powszechnych, który zapewniając obywatelom konstytucyjne prawo do sądu rozumiane jako rozpatrzenie ich spraw bez zbędnej zwłoki przez właściwy sąd, pozwoliłby jednocześnie na racjonalne wykorzystanie kadry orzeczniczej i administracyjnej oraz środków przeznaczonych na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Zapewniam, że prezentowane zgodnie z pragmatyką legislacyjną przez Krajową Radę Sądownictwa opinie są przedmiotem szczególnej uwagi Ministra Sprawiedliwości, choć należy pamiętać, że nie mają one charakteru wiążącego.

Reasumując uprzejmie informuję, że przedstawione przez Pana Senatora argumenty zostaną rozważone przez właściwe komórki organizacyjne Ministerstwa Sprawiedliwości i podobnie jak inne opinie zainteresowanych środowisk, będą brane pod uwagę w trakcie prac nad zmianami w strukturze organizacyjnej sądownictwa powszechnego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jacek Czaja
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Bronisława Korfantego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich jest jednym z najlepszych monospecjalistycznych szpitali w Polsce. Pacjentami tego ośrodka są również górnicy poparzeni w wypadku w Kopalni „Wujek-Śląsk” w Rudzie Śląskiej.

Ministerstwo Zdrowia zapewniało kierownictwo placówki, że szpital otrzyma dodatkowe środki, ponad 1,5 miliona zł, niezbędne do leczenia poparzonych górników. Niestety do dnia dzisiejszego ministerstwo nie przekazało obiecanych funduszy. Również Narodowy Fundusz Zdrowia odmówił, wbrew wcześniejszym deklaracjom, zwiększenia kontraktu dla CLO i rozliczenia za biegów zgodnie z rzeczywistością poniesionymi kosztami, a nie z obowiązującym ryczałtem.

Sytuacja finansowa Centrum Leczenia Oparzeń jest dramatyczna. Szpital na chwilę obecną jest zadłużony na kwotę ponad 3 milionów zł. Wstrzymano przyjmowanie pacjentów poza sytuacjami nagłymi.

Chciałbym zapytać Panią Minister, kiedy Ministerstwo Zdrowia przekaze Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich obiecane fundusze na leczenie poszkodowanych w wypadku w Kopalni „Wujek-Śląsk”.

Bronisław Korfanty

Stanowisko

Warszawa, 2009.12.07

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Bronisława Korfantego podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 roku, przesłanym przy piśmie Pani Krystyny Bochenek, Wicemarszałka Senatu, z dnia 12 listopada 2009 roku (znak: BPS/DSK-043-2108/09), w sprawie sytuacji Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich, uprzejmie proszę o przedłużenie terminu odpowiedzi na ww. oświadczenie do dnia 23 grudnia 2009 roku.

Uprzejmie informuję, że opóźnienie w udzieleniu wyczerpującej odpowiedzi wynika z konieczności pozyskania informacji niezbędnych do jej przygotowania.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.14

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Bronisława Korfantego, złożone na 43. posiedzeniu Senatu, w dniu 5 listopada 2009 roku, przesłane przy piśmie Pani Krystyny Bochenek, Wicemarszałka Senatu, z dnia 12 listopada 2009 roku (znak: BPS/DSK-043-2108/09), w sprawie dodatkowych pieniędzy dla Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich na leczenie górników poparzonych w katastrofie w kopalni Wujek, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zasady i tryb finansowania ze środków publicznych świadczeń opieki zdrowotnej zostały określone w przepisach ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027), aktach wykonawczych do ww. ustawy oraz zarządzeniach Prezesa NFZ, dotyczących szczegółowych warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych rodzajach.

Zgodnie z art. 97 ww. ustawy, do zakresu działania Narodowego Funduszu Zdrowia należy m.in. określanie jakości i dostępności oraz analiza kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej oraz przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Ponadto, zgodnie z art. 146 ust. 1 ww. ustawy, Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia określa przedmiot postępowania w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, kryteria oceny ofert oraz warunki wymagane od świadczeniodawców.

Odnosząc się do poruszonych w treści zapytania kwestii, uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Zdrowia zwróciło się do Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia z prośbą o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie. Zgodnie ze stanowiskiem Funduszu, z uwagi na szczególnie ciężki stan w jakim znajdowały się osoby poszkodowane w opisanym wypadku, a co za tym idzie kosztownego ich leczenia, płatnik świadczeń przewidywał, że finansowanie zrealizowanych procesów diagnostyczno-leczniczych następować będzie w oparciu o procedurę: 5.52.01.0001363 – Świadczenie za zgodą płatnika. Dodatkowo, z uwagi na złożony charakter realizowanego u tej grupy pacjentów procesu diagnostyczno-leczniczego, Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich zostało poinformowane, że w przypadku powstania ewentualnych zapytań lub wątpliwości z rozliczaniem tych świadczeń opieki zdrowotnej, należy się kontaktować bezpośrednio z Działem Kontraktowania w Lecznictwie Szpitalnym, Opiece Psychiatrycznej i Świadczeń Odrębnie Kontraktowanych Śląskiego OW NFZ.

Jak wyjaśnia Narodowy Fundusz Zdrowia, do dnia dzisiejszego, nie wpłynął żaden wniosek z Centrum Leczenia Oparzeń o sfinansowanie hospitalizacji pacjenta poszkodowanego w opisanym wypadku poprzez świadczenie 5.52.01.0001363 – świadczenie za zgodą płatnika. Świadczeniodawca również nie zgłaszał problemów związanych z rozliczaniem hospitalizacji realizowanych u górników poszkodowanych w wypadku.

Ponadto uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż zgodnie ze stanowiskiem Śląskiego OW NFZ, Dyrektor Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich zwrócił się z wnioskiem o zwiększenie wartości umowy realizowanej w rodzaju Świadczenia Odrębnie Kontraktowane, w zakresie: terapia hiperbaryczna, z uwagi na prowadzenie tego typu leczenia u poszkodowanych górników. Wniosek ten został rozpatrzony pozytywnie i umowy w zakresie terapii hiperbarycznej zostały zwiększone o odpowiednio 249 528 zł i 303 480 zł.

Natomiast w przypadku leczenia szpitalnego, świadczeniodawca nie wystąpił z wnioskiem do Funduszu o przeprowadzenie renegocjacji zwiększających wartość umowy na ten zakres świadczeń.

Równocześnie uprzejmie informuję, iż Minister Zdrowia nie ma podstaw do finansowania działalności szpitala, z wyjątkiem niektórych wysokospecjalistycznych świadczeń opieki zdrowotnej, nieobjętych finansowaniem w ramach systemu ubezpieczenia zdrowotnego oraz programów polityki zdrowotnej. Katalog wysokospecjalistycznych świadczeń zdrowotnych oraz wykaz programów zdrowotnych nie obejmuje jednak procedur związanych z leczeniem oparzeń.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z uchwaloną przez Sejm i Senat zmianą ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, w której umożliwiono jednostkom samorządu terytorialnego przyznawanie pomocy materialnej dla studentów i doktorantów, oraz w związku z licznymi sugestiami ze strony samorządów gminnych i powiatowych proszę o zajęcie stanowiska w sprawie propozycji umożliwienia jednostkom samorządu terytorialnego przyznawania pomocy materialnej także uczniom szkół ponadgimnazjalnych.

Z wyrazami szacunku

Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 19 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Sławomira Kowalskiego złożone podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r. w sprawie umożliwienia jednostkom samorządu terytorialnego przyznawanie pomocy materialnej także uczniom szkół ponadgimnazjalnych uprzejmie wyjaśniam.

Jednostki samorządu terytorialnego szczebla powiatowego mogą przyznawać stypendia szkolne na podstawie przepisów art. 12 ust. 10a) ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. (Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592), który upoważnia radę powiatu do podejmowania uchwał w sprawie zasad udzielania stypendiów dla uczniów i studentów.

W przypadku jednostek samorządu terytorialnego szczebla gminnego przyznawanie stypendium może odbywać się na podstawie art. 18 ust. 14a) ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591), który wskazuje, że do właściwości rady gminy należy podejmowanie uchwał w sprawie zasad udzielania stypendiów dla uczniów i studentów.

Dodatkowo gminy mogą realizować wypłatę stypendiów na podstawie ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.), która w art. 90 ust. 1 wskazuje, że udzielanie świadczeń pomocy materialnej o charakterze socjalnym jest zadaniem własnym gminy, zaś w art. 90b ust. 3 i 4 wskazuje w sposób jednoznaczny osoby, które mogą otrzymać stypendium, zaliczając do nich:

- uczniów szkół publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych,
- słuchaczy publicznych kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów pracowników służb społecznych – do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia,
- wychowanków publicznych i niepublicznych ośrodków umożliwiających dzieciom i młodzieży spełnianie obowiązku szkolnego i nauki,

- dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym z niepełnosprawnościami sprzężonymi realizację odpowiednio obowiązku szkolnego i obowiązku nauki – do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki,
- uczniów szkół niepublicznych nieposiadających uprawnień szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych – do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki,
- słuchaczy niepublicznych kolegiów nauczycielskich i nauczycielskich kolegiów języków obcych – do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia.

Zatem, zgodnie z przedstawionymi powyżej rozwiązaniami prawnymi nie ma żadnych przeciwwskazań, aby jednostki samorządu terytorialnego przyznawały i wypłacały pomoc materialną, w formie stypendiów, uczniom szkół ponadgimnazjalnych.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Zwracam się do Pana Prezesa z zapytaniem, według jakich kryteriów przyznawane były środki z budżetu rezerwowego NFZ za wykonanie procedur ponadlimitowych w bieżącym roku. Województwo opolskie otrzymało około 9 milionów zł przy 80 milionach zł, które dostało województwo dolnośląskie. Czy decydował o tym podziale algorytm przyjęty przez centralę NFZ, czy podział procentowy? W tym drugim przypadku według dyrekcji oddziału NFZ w Opolu powinno to być ponad 20 milionów zł.

Proszę Pana Prezesa o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 1 grudnia 2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Senator!

W nawiązaniu do pisma znak: BPS/DSK-043-2110/09 z dnia 12 listopada 2009 r. w sprawie sposobu podziału środków na świadczenia opieki zdrowotnej pochodzących z funduszu zapasowego Narodowego Funduszu Zdrowia zastosowanego w zmianie planu finansowego NFZ na 2009 r. wprowadzonej zarządzeniami Prezesa NFZ nr: 48/2009/DEF z dnia 15 października 2009 r., 49/2009/DEF z dnia 19 października 2009 r., 55/2009/DEF z dnia 28 października 2009 r., oraz 64/2009/DEF z dnia 2 listopada 2009 r. w sprawie zmiany planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia na 2009 rok uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.) o pokryciu straty netto albo przeznaczeniu zysku netto decyduje Rada Funduszu, w drodze uchwały, z uwzględnieniem pierwszeństwa pokrycia strat z lat ubiegłych. Uchwała Rady Funduszu może być podjęta po uzyskaniu pozytywnej opinii ministra właściwego do spraw finansów publicznych oraz ministra właściwego do spraw zdrowia odnośnie do sposobu podziału zysku netto lub pokrycia straty netto.

Jednocześnie mając na względzie zapisy z art. 129 ust. 3 wyżej cytowanej ustawy w brzmieniu obowiązującym do 4 listopada 2009 r. w przypadku przyjęcia przez Radę Funduszu uchwały przewidującej przeznaczenie zysku netto za dany rok obrotowy na fundusz zapasowy Prezes Funduszu może dokonać zmiany planu finansowego na rok, w którym dokonuje się podziału zysku, przewidującej zwiększenie planowanych kosztów świadczeń opieki zdrowotnej o kwotę nie większą niż wysokość funduszu zapasowego. Przedmiotowa uchwała Rady Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie przeznaczenia zysku netto Narodowego Funduszu Zdrowia za 2008 r. została podjęta w dniu 30 lipca 2009 r., a część środków zgromadzonych na funduszu zapasowym odpowiadająca zyskowi netto Narodowego Funduszu Zdrowia za 2008 r. została ujęta w planie kosztów świadczeń zdrowotnych oddziałów wojewódzkich NFZ poprzez zmia-

nę planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia na 2009 r. wprowadzoną zarządzeniem Prezesa NFZ nr 37/2009/DEF z dnia 4 sierpnia 2009 r.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 124 ust. 9 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych do zmiany planu finansowego wynikającej z art. 129 ust. 3 nie stosuje się przepisów art. 118 ust. 3 ustawy, określających kryteria podziału środków pomiędzy centralę i oddziały wojewódzkie NFZ z przeznaczeniem na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej dla ubezpieczonych.

W związku z powyższym mając na uwadze konieczność dotrzymania bezpieczeństwa planu finansowego NFZ na 2009 r., przy braku perspektyw na dodatkowe środki z ponadplanowych przychodów, podziału pomiędzy oddziały wojewódzkie NFZ części środków zgromadzonych na funduszu zapasowym w wysokości 516.882 tys. zł dokonano uwzględniając potrzeby poszczególnych Oddziałów Wojewódzkich NFZ w poszczególnych rodzajach świadczeń zdrowotnych, w tym w szczególności finansowania chemioterapii, programów terapeutycznych, świadczeń onkologicznych oraz świadczeń wysokospecjalistycznych.

Ponadto, uprzejmie informuję, że w przypadku Opolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ dodatkowo przyznano środki w wysokości 9 562 tys. zł na mocy zarządzeniem nr 49/2009/DEF Prezesa NFZ z dnia 19 października 2009 r.

PREZES
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA
dr n. med. Jacek Paszkiewicz

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwracam się do Pani Minister po raz kolejny z apelem o większą troskę o diabetyków, a w szczególności o rozszerzenie dostępu pacjentów do długodziałających analogów insuliny. Diabetycy stanowią bardzo dużą część społeczeństwa, często są to ludzie starsi, emeryci i renciści, często o niskich dochodach. Obecnie w Polsce choruje około dwóch i pół miliona osób i jest to, niestety, liczba stale rosnąca.

W rankingu międzynarodowej organizacji Euro Consumer Diabetes Index, oceniającej leczenie chorych na cukrzycę i opiekę nad nimi, na trzydzięści krajów Europy Polska jest na dwudziestym piątym miejscu. Nasz kraj został najniżej oceniony za brak refundacji nowoczesnych środków leczenia cukrzycy, jak analogi insuliny i pompy insulinowe, za brak prawnego systemu edukacji chorych na cukrzycę, za bardzo słabo rozwiniętą sieć poradni zajmujących się leczeniem stopy cukrzycowej. Cukrzyca jest chorobą złożoną, leczenie wymaga wielu różnorodnych leków, często bardzo drogich. Skutecznie ulżyć w tej chorobie mogą insulinoterapie, w skład których wchodzi długodziałające analogi insuliny. W znacznym stopniu poprawiają one jakość życia osób z cukrzycą i chronią przed powikłaniami. Są, niestety, drogie i często nie stać pacjentów na ich zakup.

Zwracam się do Pani Minister o zainteresowanie się problemem i przyspieszenie prac w Ministerstwie Zdrowia mających na celu wprowadzenie na listę leków refundowanych długodziałających analogów insuliny.

Z poważaniem
Waldemar Kraska

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.03

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r. przez Pana Senatora Waldemara Kraskę, przesłane przy piśmie z dnia 12 listopada 2009 roku (BPS/DSK-043-2111/09), w sprawie rozszerzenia dostępu pacjentów do analogów insuliny długodziałających, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Zagwarantowanie pacjentom chorym na cukrzycę prawa do świadczeń opieki zdrowotnej, w tym zaopatrzenia w produkty lecznicze i wyroby medyczne, jest realizowane na podstawie regulacji określonych w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027) oraz aktach wykonawczych do ww. ustawy. Finansowaniem ze środków publicznych są objęte produkty lecznicze i wyroby medyczne określone w drodze rozporządzeń Ministra Zdrowia.

Minister Zdrowia podjął decyzję o niewpisaniu do wykazów leków refundowanych analogów insuliny długodziałających. Podejmując powyższą decyzję, Minister Zdrowia brał pod uwagę brak udokumentowanej różnicy w efektywności klinicznej między ana-

logami insuliny a dotychczas refundowanymi (rekomendacja Rady Konsultacyjnej AOTM nr 69/19/2008), o wiele wyższą cenę dla pacjenta oraz doniesienia dotyczące bezpieczeństwa leków.

Okolicznością wymagającą podkreślenia jest fakt, iż Minister Zdrowia musi podejmować decyzje o objęciu refundacją nowych leków ze szczególną rozwagą dla zapewnienia stabilności budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia – płatnika publicznego, szczególnie w sytuacji, gdy wpływ środków z tzw. składki zdrowotnej maleje.

Sprawa objęcia refundacją analogów insuliny długodziałających może być ponownie rozpatrzona po przedstawieniu przez wnioskodawcę udokumentowanej różnicy w efektywności klinicznej między analogami insuliny długodziałających, a dotychczas refundowanymi.

Cukrzyca uznana została za jeden z priorytetowych celów działań w zakresie zdrowia publicznego. Minister Zdrowia realizując upoważnienie art. 31a ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, określił rozporządzeniem z dnia 21 sierpnia 2009 roku priorytety zdrowotne, mając na uwadze stan zdrowia obywateli oraz uzyskanie efektów zdrowotnych o najwyższej wartości. Do przedmiotowego rozporządzenia zostało wpisane „przeciwdziałanie wystąpieniu otyłości i cukrzycy”.

Pragnę podkreślić, że Minister Zdrowia oraz Narodowy Fundusz Zdrowia podejmują wszelkie działania, których celem jest poprawa skuteczności leczenia pacjentów dotkniętych cukrzycą oraz zintensyfikowanie działań prewencyjnych mających na celu zmniejszenie ryzyka zachorowalności.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, od 2003 r. istnieje lista psów ras niebezpiecznych. Właściciele takich psów mają obowiązek rejestracji ich we właściwej sobie jednostce terytorialnej.

Pomimo obowiązujących przepisów właściciele psów ras agresywnych bardzo rzadko zgłaszają ich posiadanie. Do tego dochodzi również problem mieszańców ras niebezpiecznych, bo często bywają one groźniejsze od psów rasowych. Każdego miesiąca słyszymy o nowych przypadkach pogryzień ludzi przez psy, przy czym zdecydowana większość dotyczy psów ras niebezpiecznych i ich mieszańców. Coraz częściej ofiarami ataków są bezbronni dzieci.

Z tego powodu zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważnie możliwości podjęcia działań mających na celu skuteczną egzekucję obowiązku rejestracji groźnych ras przez ich właścicieli.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 11 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 12 listopada 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-2112/09), przekazującego oświadczenie Senatorsa RP Pana Krzysztofa Kwiatkowskiego z dnia 5 listopada 2009 roku *w sprawie możliwości podjęcia działań mających na celu skuteczną egzekucję obowiązku rejestracji groźnych ras psów przez ich właścicieli*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wyjaśnić należy, że ministrowi właściwemu do spraw administracji publicznej przypisane zostało uszczegółowienie, w formie aktów wykonawczych wydanych na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku *o ochronie zwierząt* (t.j.: Dz. U. z 2003 roku, Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.), kwestii związanych z ustaleniem wymogów zezwoleń dotyczących hodowli psów ras uznanych za agresywne, oraz prowadzenie ich wykazu. Natomiast generalna kompetencja w zakresie spraw dotyczących ochrony zwierząt pozostaje w zakresie właściwości ministra właściwego do spraw rolnictwa [art. 22 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 4 września 1997 roku *o działach administracji rządowej* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku, Nr 65, poz. 437 z późn. zm.) w związku z art. 34a ustawy o ochronie zwierząt].

Wykaz ras psów uznanych za agresywne zawiera, wydane na podstawie art. 10 ust. 3 ustawy *o ochronie zwierząt*, rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 kwietnia 2003 roku *w sprawie wykazu ras psów uznawanych za agresywne* (Dz. U. Nr 77, poz. 687). Stosownie do ustawy *o ochronie zwierząt*, Minister SWiA ustala ww. wykaz po zasięgnięciu opinii Związku Kynologicznego w Polsce, biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia bezpieczeństwa ludzi i zwierząt.

Powyższy wykaz obejmuje jedynie te rasy psów, które według informacji i wiedzy Związku Kynologicznego mogą stanowić szczególne zagrożenie dla człowieka, tj. które wykazują szczególne predyspozycje, a ich uwarunkowania psychiczne i fizyczne pozwalają sądzić, iż potencjalnie mogą stanowić dla człowieka większe zagrożenie niż psy nieobjęte wykazem. Warto jednak pamiętać, iż każdy pies utrzymywany w sposób nie należyty, m.in.: głodzony, bity czy też szkolony do walk bądź szkolony na psa obronnego, może również wykazywać cechy agresywności, chociażby rasa ta powszechnie uchodziła za nieagresywną. Stopień agresywności psa może być bowiem w dużej mierze spowodowany niewłaściwym traktowaniem zwierzęcia przez jego właściciela.

Przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku *o ochronie zwierząt* (t.j.: Dz. U. z 2003 roku, Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.), w zakresie prowadzenia hodowli lub utrzymywania psa rasy uznawanej za agresywną, przewidują wymóg uzyskania zezwolenia organu gminy właściwego ze względu na planowane miejsce prowadzenia hodowli lub utrzymywania takiego psa (art. 10 ust. 1 ww. ustawy). Zezwolenie wydawane jest na wniosek osoby zamierzającej prowadzić taką hodowlę lub utrzymywać psa rasy uznawanej za agresywną, zaś prowadzenie hodowli lub posiadanie psa rasy uznawanej za agresywną bez wymaganego zezwolenia zagrożone jest sankcją karną określoną w art. 37a ustawy *o ochronie zwierząt*. W przypadku ukarania za powyższe wykroczenie, możliwe jest orzeczenie przepadku zwierzęcia. Pamiętać należy, iż niezależnie od zezwolenia wydawanego w trybie ustawy *o ochronie zwierząt*, osoba posiadająca psa rasy uznanej za agresywną – jak każda osoba posiadająca zwierzę domowe – podlega postanowieniom regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminie, przyjętego na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 września 1996 roku *o utrzymaniu czystości i porządku w gminach* (t.j.: Dz. U. z 2005 roku, Nr 236, poz. 2008 z późn. zm.).

Podnieść jednak należy, że wymóg uzyskania zezwolenia organu gminy na utrzymywanie psa rasy uznanej za agresywną obejmuje wyłącznie te rasy psów, które wymienia przedmiotowe rozporządzenie.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że ewentualna zmiana rozporządzenia może się odbyć jedynie w granicach delegacji ustawowej, która dopuszcza umieszczenie w wykazie wyłącznie psów rasowych. W Ministerstwie SWiA prowadzone są analizy zasadności poszerzenia rozporządzenia o kolejne rasy psów. Powyższa sytuacja jest także na bieżąco monitorowana.

Odnosząc się do propozycji poszerzenia katalogu o psy – mieszańce ras agresywnych zauważyć należy, że kwestia powyższa jest bardzo złożona. Szczególne wątpliwości budzić może kwestia wyznaczenia kryteriów uznania psa – mieszańca za podlegającego obowiązkowej rejestracji. Problematyka powyższa nie leży jednak we właściwości Ministra SWiA, który nie pozostaje władny w sprawach ochrony zwierząt i co się z tym wiąże, jego kompetencje nie obejmują nowelizacji ustawy *o ochronie zwierząt*. W powyższej sprawie zasadnym wydaje się więc, aby stanowisko zajął Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Z informacji, które otrzymałem w ostatnim czasie, wynika, że po wprowadzeniu rozporządzenia ministra zdrowia z 6 października 2009 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych, w wymienionych podmiotach, a znajdując się one głównie na obszarach wiejskich, nie można sprzedawać wielu popularnych leków. Niektóre z nich można sprzedawać tylko w większych dawkach, inne w postaci maści, a nie tabletek. Dodatkowo w rozporządzeniu ministerstwa znajdują się nazwy handlowe leków, które wolno sprzedawać, co powoduje, że lek o danej nazwie można kupić, a inny lek o takim samym składzie, ale często tańszy, jest niedostępny.

Sytuacja taka może spowodować, że ludzie z miejscowości, gdzie znajduje się tylko punkt apteczny, nie będą mogli kupić leków, których używają od dawna, co może doprowadzić do takiej sytuacji, że część z nich w ogóle przestanie zażywać potrzebne im medykamenty.

Z tego powodu zwracam się do Pani Minister z prośbą o ponowne szczegółowe przeanalizowanie rozporządzenia.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 2009.11.26

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego z dnia 12 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2113/09, informuję, iż przede wszystkim z uwagi na konieczność uwzględnienia dopuszczenia do obrotu nowych produktów leczniczych obecnie rozpoczęto prace legislacyjne mające na celu aktualizację rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 października 2009 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych (Dz. U. Nr 171, poz. 1335) według stanu ich rejestracji na dzień 31 października 2009 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenia senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Proszę Pana Ministra o przedstawienie mi przestanek, jakimi kierował się resort Skarbu Państwa w momencie wyboru sposobu prywatyzacji spółek sektora elektroenergetycznego.

Proszę o wyjaśnienie, dlaczego Skarb Państwa proponuje pozostawienie sobie pakietu kontrolnego w Polskiej Grupie Energetycznej (PGE), a jeśli chodzi o takie koncerny energetyczne, jak: Enea, Energa, Tauron, to planowana jest ich sprzedaż poprzez giełdę bądź inwestorowi branżowemu.

Czym według Pana Ministra różnią się mieszkańcy naszego kraju obsługiwani przez PGE od tych mieszkańców, którym energie elektryczna i ciepła będą dostarczane z podmiotów, które zostaną całkowicie sprywatyzowane?

Proszę o precyzyjną informację na temat wydatków inwestycyjnych poniesionych przez firmy zagraniczne, które stały się właścicielami przedsiębiorstw odkupionych od Skarbu Państwa w latach 1996–2008.

W szczególności proszę o wskazanie pakietów inwestycyjnych, które zobowiązali się zrealizować kupujący w takich firmach, jak: Elektrownia „Połaniec”, Elektrownia „Rybnik”, Elektrociepłownia „Łęg” w Krakowie, EC „Poznań”, EC „Białystok”, Elektrociepłownie Warszawskie, EC „Gdańsk”.

Proszę także o wykaz znaczących inwestycji wykonanych przez nowego właściciela w zakresie efektywności wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej, jak również informacje dotyczące dotrzymywania przez wspomniane firmy norm i zaleceń wynikających z prawa ochrony środowiska oraz z traktatu akcesyjnego.

Informacje te są niezbędne do zajęcia przez parlamentarzystów polskich stanowiska w sprawie prywatyzacji sektora elektroenergetycznego.

Krzysztof Majkowski

Odpowiedź

Warszawa, 26 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniami Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego z dnia 5 listopada 2009 r. (wystąpienie Wicemarszałka Senatu RP z dnia 12 listopada 2009 r. znak BPS/DSK-043-2114/09) w sprawie prywatyzacji sektora elektroenergetycznego proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Polityka prywatyzacyjna Ministra Skarbu Państwa w sektorze elektroenergetycznym realizowana jest w oparciu o Program dla elektroenergetyki, przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 28 marca 2006 r., Plan prywatyzacji na lata 2008–2011, przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 22 kwietnia 2008 r. oraz jego aktualizację – Kluczowe

spółki do prywatyzacji w latach 2009–2010, przyjętą przez Radę Ministrów w sierpniu 2009 r.

Należy ponadto wskazać, że jednym z założeń przyjętej przez Radę Ministrów w dniu 10 listopada 2009 r. *Polityki energetycznej Polski do 2030 r.* jest utrzymanie przez Skarb Państwa większościowego pakietu akcji w PGE Polska Grupa Energetyczna SA oraz kontrolnego, na poziomie pozwalającym zachować władztwo korporacyjne Skarbu Państwa, pakietu akcji w Tauron Polska Energia SA.

Oznacza to, iż prywatyzacja wymienionych Spółek pozwoli na zachowanie w rękach państwa strategicznych zasobów energetycznych poprzez utrzymanie kontroli nad dwiema największymi energetycznymi grupami kapitałowymi. PGE Polska Grupa Energetyczna SA oraz Tauron Polska Energia SA wytwarzają łącznie około 60% krajowego wolumenu energii elektrycznej.

Podkreślenia wymaga fakt ujęcia PGE Polska Grupa Energetyczna SA oraz Tauron Polska Energia SA w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 września 2008 r. *w sprawie listy spółek o istotnym znaczeniu dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa publicznego* (Dz. U. Nr 192, poz. 1184).

W przypadku ENEA SA akcje nowej emisji spółki Enea SA zostały wprowadzone do obrotu publicznego na GPW SA w Warszawie w dniu 17 listopada 2008 r. Podjęty w 2009 r. II etap procesu prywatyzacji Spółki, tj. zbycie 67,05% akcji, na rzecz inwestora branżowego, Minister Skarbu Państwa zamierza kontynuować w 2010 r.

Minister Skarbu Państwa zamierza zbyć 85% akcji Energa SA poprzez sprzedaż inwestorowi branżowemu. Prywatyzacja Spółki powinna nastąpić w 2010 r. w trybie negocjacji podjętych na podstawie publicznego zaproszenia zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 3 ustawy *o komercjalizacji i prywatyzacji*.

Prywatyzacja sfinalizowana pozyskaniem silnego inwestora branżowego wiąże się z wymiernymi korzyściami. Ich efekty odczuje nie tylko branża elektroenergetyczna, ale również odbiorcy indywidualni, którym zapewnione zostanie bezpieczeństwo nieprzerwanych i niezakłóconych dostaw. Wejście inwestora strategicznego powinno spowodować z kolei istotne zwiększenie zdolności kredytowej podmiotów, które niepoddane procesom prywatyzacyjnym nie byłyby w stanie podejmować inwestycji na większą skalę. Jedynie w przypadku wzmocnienia siły ekonomicznej polskiego sektora elektroenergetycznego możliwa będzie jego modernizacja i unowocześnienie.

Z powodów wskazanych powyżej nieuzasadnione jest utrzymywanie istniejącego stanu rzeczy w sytuacji braku inwestycji starzejącego się i zaniedbanego technologicznie sektora elektroenergetycznego. Konieczne jest wywołanie zmian, zmierzających do zagwarantowania pewności i niezawodności dostaw energii odbiorcom końcowym. Przy podejmowaniu decyzji o prywatyzacji którejkolwiek ze skonsolidowanych grup energetycznych Minister Skarbu Państwa będzie brał pod uwagę w szczególności korzyści, jakie może przynieść sprzedaż przedsiębiorstwa określonego inwestorowi.

Celem prywatyzacji realizowanej przez Ministra Skarbu Państwa jest wywołanie zmian w starzejącym się i zaniedbanym technologicznie sektorze energetycznym poprzez wzmocnienie siły ekonomicznej poszczególnych podmiotów (w tym ich zdolności kredytowej), zróżnicowanie struktur własnościowych sektora, zwiększenie efektywności, stymulowanie konkurencji w sektorze, restrukturyzację branży, zapewnienie wpływów do budżetu państwa oraz w konsekwencji zapewnienie bezpieczeństwa nieprzerwanych i niezakłóconych dostaw energii.

W związku z przygotowaniem procesów prywatyzacyjnych przedsiębiorstw sektora elektroenergetycznego Minister Skarbu Państwa oczekuje, by w długofalowych politykach inwestycyjnych potencjalni nabywcy uwzględniali w szczególności:

- plany bądź strategię rozwoju dotyczące polskiego sektora elektroenergetycznego, w szczególności w zakresie budowy nowych mocy wytwórczych, rozbudowy i modernizacji sieci dystrybucyjnych,
- kwestie stosowania innowacji i rozwiązań proekologicznych w aspekcie inwestycji.

Odnośnie do realizacji zobowiązań inwestycyjnych określonych w umowach sprzedaży udziałów lub akcji Skarbu Państwa w poszczególnych spółkach przedstawiam następujące informacje.

1) Elektrownia im. Tadeusza Kościuszki SA w Połańcu.

Umowa Sprzedaży Akcji Elektrowni im. Tadeusza Kościuszki SA w Połańcu zawarta w dniu 06.04.2000 r.

Zgodnie z postanowieniami powyższej Umowy, Kupujący zobowiązał się wobec Sprzedającego, nie później niż w terminie do dnia 06.04.2007 r. spowodować i zapewnić wykonanie w Elektrowni prac modernizacyjnych i budowlanych (zgodnie z załącznikiem do Umowy). Wartość tych prac miała wynieść nie mniej niż 46.000.000,00 EURO. Zobowiązanie zostało wykonane. Według dostarczonego sprawozdania, wartość wykonanych inwestycji wyniosła 53.509.884,28 EURO.

Ponadto Kupujący zobowiązał się spowodować (na warunkach ustalonych w umowie prywatyzacyjnej), że w terminie do dnia 06.04.2013 r. zostaną dokonane w Spółce inwestycje na kwotę nie mniejszą niż równowartość w złotych kwoty 339.000.000,00 EURO. Inwestycje mają na celu: odtworzenie, modernizację oraz poprawę sprawności i wzrost zainstalowanej mocy elektrycznej w Spółce lub w związanych po dniu zawarcia Umowy w celu realizacji tych inwestycji z siedzibą na terenie Polski, jej spółkach zależnych (Spółkach Inwestycyjnych), zgodnie z Programem Rozwoju (stanowiącym załącznik do Umowy) lub sfinansowanie Inwestycji Rozwojowych określonych w Programie Rozwoju Spółki, który będzie realizowany i finansowany zgodnie z zapisami Umowy. Zobowiązanie jest realizowane. Sprawozdanie z realizacji wskazanej inwestycji zostanie dostarczone nie później, niż w terminie 120 dni po upływie 13 lat od daty zawarcia Umowy. Dotychczas nie stwierdzono nieprawidłowości w sposobie realizacji zobowiązania.

2) Elektrownia „Rybnik” SA.

Umowa Sprzedaży Akcji Elektrowni „Rybnik” SA zawarta w dniu 28.03.2001 r.

Zgodnie z postanowieniami powyższej Umowy Kupujący zobowiązali się, że w terminie od dnia 11.04.2001 r. do dnia 31.12.2010 r. spowodują i zapewnią nabycie przez Spółkę składników rzeczowego majątku trwałego, które będą zaliczane jako środki trwałe lub inwestycje rozpoczęte dla celów bilansu zgodnie z ustawą o rachunkowości, na łączną kwotę nie niższą niż równowartość w złotych kwoty 84.290.634,1 1 USD, w tym:

Okresy realizacji	Wymagana kwota nakładów (w USD)	Informacja dodatkowa
11.04.2001 r.–31.12.2003 r.	26.009.681,38	Wykonany
11.04.2001 r.–31.12.2005 r.	56.113.479,28	Wykonany

Sposób realizacji zobowiązania zostanie potwierdzony w Trzecim Sprawozdaniu z Realizacji Inwestycji w rzeczowy majątek trwały, które zostanie przekazane do dnia 31.08.2011 r.

Ponadto Kupujący zobowiązali się, że w terminie od dnia 11.04.2001 r. do dnia 11.04.2011 r., Spółka dokona inwestycji w składniki finansowego majątku trwałego na łączną kwotę nie niższą niż równowartość w złotych kwoty 80.000.000,00 EURO. Zobowiązanie jest realizowane.

3) Elektrociepłownia „Kraków” SA.

Umowa Sprzedaży Akcji Spółki Elektrociepłownia „Kraków” SA z siedzibą w Krakowie z dnia 07.10.1997 r.

Inwestor zobowiązał się do wykonania przez Spółkę Elektrociepłownia Kraków SA programu inwestycyjnego w terminie 5 lat od dnia podpisania Umowy (tj. do dnia 07.10.2002 r.) w wysokości równowartości w złotych 27.000.000 USD. Zobowiązanie zostało wykonane. Kwota zrealizowanych nakładów inwestycyjnych wyniosła 31.867.909 USD.

4) Zespół Elektrowni Poznańskich SA.

Umowa Sprzedaży Akcji Zespołu Elektrowni Poznańskich SA zawarta w dniu 01.03.2004 r.

Zgodnie z postanowieniami powyższej Umowy Kupujący zobowiązał się spowodować i zapewnić w terminie do dnia 31.12.2010 r. nabycie przez Spółkę rzeczowych aktywów trwałych, długoterminowych aktywów finansowych oraz wartości niematerial-

nych i prawnych na łączną kwotę nie mniejszą niż 150.000.000,00 zł, przy czym nabycie przez Spółkę rzeczowych aktywów trwałych nastąpi na kwotę nie niższą niż 75.000.000,00 zł oraz 3.000.000,00 zł przeznaczone zostanie na rekultywację składowiska popiołów na terenie EC Garbary w ciągu 7 lat od prywatyzacji Spółki. Zobowiązanie jest realizowane.

Ponadto Kupujący zobowiązał się udostępnić Spółce w przypadku, gdy będzie to uzasadnione z ekonomicznego i handlowego punktu widzenia na warunkach nie gorszych niż w stosunkach pomiędzy którymkolwiek z Kupujących a Podmiotami Stowarzyszonymi z którymkolwiek z Kupujących w okresie nie krótszym niż do dnia zakończenia realizacji Gwarantowanych Inwestycji, rozwiązania techniczne, w szczególności licencje, technologie, *know-how* oraz dane marketingowe, metodologie w zakresie rozwoju zasobów ludzkich, systemy informatyczne, metodologie w zakresie zagadnień finansowych, konieczne dla zrealizowania Gwarantowanych Inwestycji. Zobowiązanie jest realizowane.

5) Elektrociepłownia Białystok SA.

Umowa Sprzedaży Akcji Elektrociepłowni Białystok SA z siedzibą w Białymstoku, zawarta w dniu 15.02.2001 r.

Zgodnie z postanowieniami wskazanej Umowy, zmienionej Aneksami z dnia 15.02.2006 r., Kupujący zobowiązał się w ciągu 66 miesięcy od daty zawarcia Umowy (tj. do dnia 15.08.2006 r.) zainwestować lub spowodować zainwestowanie przez Spółkę w majątek trwały Spółki co najmniej kwotę stanowiącą równowartość w złotych 55 mln EURO („Gwarantowane Inwestycje”). W przypadku gdyby Gwarantowane Inwestycje nie zostały zrealizowane w całości w terminie 60 miesięcy od daty zawarcia Umowy (do dnia 15.02.2006 r.), wówczas wartość pozostałych Gwarantowanych Inwestycji ulegać miała powiększeniu o skumulowany wskaźnik wzrostu cen dóbr inwestycyjnych w okresie od dnia 16.02.2006 r. do dnia ich wykonania w całości. Ze wskazanej kwoty 55 mln EURO, co najmniej równowartość w złotych 42 mln EURO stanowić miały inwestycje w rzeczowy majątek trwały Spółki, zaś pozostała kwota mogła dotyczyć inwestycji w rzeczowy majątek trwały Spółki lub w zakup akcji bądź udziałów podmiotów mających siedziby na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, których podstawowy przedmiot działalności polega na wytwarzaniu, przetwarzaniu, magazynowaniu, przesyłaniu lub dystrybucji energii lub paliw, z wyłączeniem paliw silnikowych, albo obrotu nimi. Zobowiązanie nie zostało wykonane.

W dniu 14.05.2009 r. dokonano wpłaty kwoty zasądzonej wyrokiem Sądu Arbitrażowego przy KIG w Warszawie z dnia 07.01.2009 r. w łącznej wysokości 141.275.733,41 zł, w tym z tytułu: należności głównej 111.775.417,33 zł i odsetek ustawowych 29.500.316,08 zł.

6) Elektrociepłowni Wybrzeże SA.

Umowa Sprzedaży Akcji Zespołu Elektrociepłowni Wybrzeże SA zawarta w dniu 21.06.2000 r.

Zgodnie z postanowieniami powyższej Umowy Kupujący zobowiązali się dokonać inwestycji (Inwestycji Wewnętrznych oraz Inwestycji Zewnętrznych), według harmonogramu oraz na warunkach określonych w Umowie, tj.:

Inwestycje Wewnętrzne

Okresy realizacji	Wymagana kwota nakładów (w EURO)	Informacja o stanie realizacji
26.02.2001 r.-25.02.2004 r.	28.375.000,00	niewykonane w terminie
26.02.2001 r.-25.02.2006 r.	51.075.000,00	niewykonane w terminie
26.02.2001 r.-25.02.2011 r.	114.925.600,00	w trakcie realizacji

Inwestycje Zewnętrzne

Okresy realizacji	Wymagana kwota nakładów (w EURO)	Informacja o stanie realizacji
26.02.2001 r.-25.02.2004 r.	20.000.000,00	niewykonane w terminie
26.02.2001 r.-25.02.2006 r.	35.000.000,00	wykonane

26.02.2001 r.-25.02.2008 r.	48.812.000,00	wykonane
-----------------------------	---------------	----------

Zobowiązania inwestycyjne nie we wszystkich okresach realizowane były terminowo. Jednakże umowa prywatyzacyjna dopuszczała 12 miesięczny termin zwłoki w realizacji inwestycji. Uwzględniając dopuszczalny termin opóźnienia, Inwestorzy zrealizowali nakłady inwestycyjne w kwotach przewidzianych harmonogramem. W związku z powyższym, Delegatura MSP w Gdańsku uznała, że nie ma podstaw do naliczenia kary umownej. Ostatni okres inwestycyjny kończy się z dniem 25.02.2011 r.

7) Elektrociepłownie Warszawskie SA.

Umowa Sprzedaży Akcji Elektrociepłowni Warszawskich SA zawarta w dniu 27.01.2000 r.

Zgodnie z postanowieniami powyższej Umowy Kupujący zobowiązał się spowodować, że w terminie do dnia 27.01.2010 r. zostaną dokonane w Spółce inwestycje w wysokości co najmniej równoważące w złotych kwoty 340.000.000,00 USD, zgodnie z programem rozwoju Spółki (załącznik do Umowy). Zobowiązanie jest realizowane.

Ponadto Kupujący zobowiązał się dołożyć wszelkich starań, aby dokonać w terminie do dnia 27.01.2010 r., dalszych inwestycji w Spółce w wysokości co najmniej równoważące w złotych kwoty 260.000.000,00 USD, chyba że będzie to niezgodne z polityką inwestycyjną Spółki i nieuzasadnione warunkami rynkowymi. Zobowiązanie jest realizowane.

Kupujący zobowiązał się również spowodować, że w terminie do dnia 27.01.2005 r., zostaną dokonane w Spółce inwestycje w majątek trwały, dla celów bilansu zgodnie z przepisami prawa polskiego, na łączną kwotę nie mniejszą niż kwota Gwarantowanego Podwyższenia Kapitału (tj. równoważące w złotych polskich kwoty 80.000.000,00 USD). Zobowiązanie zostało wykonane.

Odnosząc się do zagadnień inwestycji w obszarze efektywności energetycznej oraz dotrzymywania przez kupujących norm środowiskowych wynikających z prawa polskiego i wspólnotowego uprzejmie informuję, że Minister Skarbu Państwa z racji, iż nie jest już właścicielem sprywatyzowanych spółek, nie dysponuje danymi w powyższym zakresie. Właściwe informacje w wymienionych kwestiach powinny znajdować się w posiadaniu Ministra Środowiska lub ewentualnie jednostek organizacyjnych podległych temu Ministrowi.

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Sekretarz Stanu
Jan Bury

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

W związku z likwidacją kierunków na uczelniach prywatnych mających siedzibę lub filie na terenie Śląska, a także na terenie całej Polski, uprzejmie proszę Panią Minister o zapoznanie się z przedstawionym przeze mnie problemem.

Na początku września tego roku rozpoczęła się niespodziewana likwidacja kierunków na jednej z uczelni prywatnych, która nie dostała akredytacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na ich prowadzenie. Zaczęto również likwidować kierunki, które zdaniem uczelni po dwóch, trzech latach stały się nierentowne.

Nie chodzi mi w tej sytuacji o zasadność decyzji ministerstwa w sprawie akredytacji, ale o działania uczelni w stosunku do studentów. Z informacji przez nich przekazanych wynika, że uczelnia udziela im „zdawkowej” pomocy. Dochodzi również do pewnej formy szantażu. Na studentach wymusza się podpisanie dokumentów potwierdzających dobrowolną rezygnację ze studiów w zamian za wydanie indeksu i dokumentów niezbędnych do przeniesienia się na inną uczelnię. Z relacji studentów wynika, że zmusza się ich także, w wypadku gdy uczelnia sama rezygnuje z prowadzenia kierunku, do zapłacenia za cały semestr, w którym już nie będą pobierali nauki.

Młodzi ludzie i tak już narażeni zostali na znaczne dodatkowe wydatki związane z koniecznością przeniesienia się na inne uczelnie. Ich była szkoła nie chce wziąć żadnej odpowiedzialności za poniesione przez nich koszty. W efekcie dochodzi do sytuacji, w której to studenci ponoszą większość konsekwencji wynikających z faktu, że uczelnia nie ma odpowiedniej kadry dydaktycznej potrzebnej do nadawania wyższych tytułów (do zapewnienia możliwości uzyskania tych tytułów zobligowała się, zawierając ze studentami umowę).

Dlatego chciałbym zapytać, czy istnieją jakiegokolwiek przepisy prawne, które chroniłyby studenta w takich sytuacjach? Czy możliwe jest nałożenie kar pieniężnych na nieuczciwe uczelnie, czy też studentom pozostaje jedynie dochodzenie swych praw na drodze sądowej? Jak wobec opisanego przeze mnie swoistego szantażu mają się zachować studenci?

Dziękuję Pani Minister za przyjrzenie się sprawie.

Z wyrazami szacunku
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 10 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatorskie **Pana Antoniego Motyczki** Senatora Rzeczypospolitej Polskiej przekazane pismem z dnia 12 listopada 2009 r. nr **BPS/DSK-043-2115/09**, pragnę podziękować za zainteresowanie kwestiami dotyczącymi szkolnictwa wyższego. W kwestii traktowania studentów przez uczelnie niepubliczne, w tym Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego dysponuje wąskim zakresem środków nadzoru w stosunku do uczelni i zgodnie z art. 4 ust. 5 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) może podejmować decyzje dotyczące uczelni tylko w przypadkach przewidzianych w ustawach, mając na uwadze, iż na podstawie art. 4 ust. 1 ww. ustawy, uczelnia jest autonomiczna we wszystkich obszarach swojego działania na zasadach określonych w ustawie. Podkreślam, iż ustawodawca nie naruszając istoty autonomii szkół wyższych zagwarantowanej art. 70 ust. 5 Konstytucji RP, ma swobodę ustalania jej granic. Zasadę tę rozwija art. 4 ust. 1, 2 i 5 ww. ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, nadający uczelniom wolność podejmowania działań w sferze nauki i dydaktyki oraz ograniczający możliwość ingerencji władzy w te działania do przypadków przewidzianych w ustawach.

W związku z powyższym, zgodnie z art. 33 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego sprawuje nadzór nad zgodnością działań uczelni z przepisami prawa i statutem oraz z treścią udzielonego pozwolenia na utworzenie uczelni niepublicznej, a także nad prawidłowością wydatkowania środków publicznych. Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego może również żądać informacji i wyjaśnień od organów uczelni oraz założyciela uczelni niepublicznej, a także dokonywać kontroli działalności uczelni w wyżej wskazanym zakresie, na podstawie art. 34 ww. ustawy. Natomiast zgodnie z art. 37 ust. 1 tejże ustawy, jeżeli uczelnia lub założyciel uczelni niepublicznej prowadzą działalność niezgodną z przepisami prawa, statutem lub pozwoleniem na utworzenie uczelni niepublicznej, minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego wzywa organy uczelni lub założyciela uczelni niepublicznej do zaprzestania tej działalności i usunięcia jej skutków, wyznaczając w tym celu odpowiedni termin. Ponadto na podstawie art. 37 ust. 2 ww. ustawy, jeżeli uczelnia lub założyciel uczelni niepublicznej w rażący sposób naruszają przepisy ustawy, statut lub pozwolenie na utworzenie uczelni, minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego wszczyna postępowanie w sprawie likwidacji uczelni publicznej albo cofa pozwolenie na utworzenie uczelni niepublicznej oraz nakazuje jej likwidację przez założyciela. Natomiast jakość kształcenia oceniana jest przez Państwową Komisję Akredytacyjną. W przypadku negatywnej oceny kształcenia dokonanej przez Komisję, na podstawie art. 11 ust. 6 ww. ustawy, minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego, uwzględniając w szczególności rodzaj i zakres stwierdzonych naruszeń, w drodze decyzji cofa albo zawiesza uprawnienia do prowadzenia studiów na danym kierunku i określonym poziomie kształcenia. Minister jest również, jako organ administracji rządowej, wyposażony w środki wyegzekwowania wydanych przez siebie decyzji, m.in. grzywny w celu przymuszenia. Jej stosowanie jest uzależnione od konkretnego stanu faktycznego i okoliczności sprawy.

Wyjaśniam, iż cofnięcie przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego uprawnień Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi do prowadzenia studiów na kierunku „informatyka” i „zarządzanie” było konsekwencją negatywnych ocen jakości kształcenia dokonanych przez Państwową Komisję Akredytacyjną, wskazujących na szeroki zakres i rodzaj naruszeń. Natomiast jednym z elementów ww. oceny było prowadzenie kształcenia poza siedzibą z naruszeniem przepisów ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Kwestia ta jest przedmiotem postępowania w sprawie cofnięcia pozwolenia na utworzenie ww. uczelni oraz nakazu jej likwidacji.

Informuję także, iż z uwagi na napływające i nasilające się sygnały dotyczące niezgodnego z prawem traktowania studentów po cofnięciu przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego odpowiednim wydziałom Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi uprawnień do prowadzenia studiów na kierunku „informatyka” oraz „zarządzanie”, sposób wdrażania przez Uczelnię decyzji będących wynikiem ww. postępowań, będzie brany pod uwagę przy podejmowaniu decyzji w ww. podstawowym postępowaniu dotyczącym dalszego funkcjonowania Uczelni. Minister ma również możliwość wydania, wskazanej wyżej, decyzji nakazującej zaprzestania działalności niezgodnej z przepisami prawa, statutem lub pozwoleniem na utworzenie uczelni niepublicznej i usunięcia jej skutków, musi jednakże dysponować w tym zakresie odpowiednimi dowodami. Z przekazywanych telefonicznie i pisemnie informacji na temat

niezgodnego z prawem traktowania studentów wynika, iż polega ono na niewydawaniu dokumentów będących własnością studenta (świadcstwo maturalne, indeks), trudności przy woli rozwiązania przez studenta umowy cywilnoprawnej zawartej z Uczelnią (przyjmowanie tylko podania o rezygnację przygotowanego przez Uczelnię dla studentów, wymuszającego wniosek o skreślenie z listy studentów, co oznacza pozbawienie ich statusu studenta i przerzucenie odpowiedzialności finansowej za niewykonanie umowy) oraz stosowaniu w umowach cywilnoprawnych zawieranych przez uczelnię ze studentami niedozwolonych klauzul. W związku z powyższym, w wyniku przeprowadzonej przez Ministerstwo kontroli w dniach 6–7, 22 kwietnia oraz 14, 20 i 21 czerwca 2009 r., ww. uczelnia została zobowiązana do realizacji zaleceń, m.in. poddania ocenie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów umów o odpłatności za studia, do dnia 20 listopada 2009 r. Przewidziana jest w zawiązku z tym kontrola w zakresie realizacji zaleceń pokontrolnych. Ministerstwo ze swojej strony zwróciło się również do Prezesa ww. Urzędu z prośbą o zainteresowanie się sprawą niezgodnego z prawem traktowania studentów pismem z dnia 29 października 2009 r. oraz do Rektora Uczelni z wezwaniem do złożenia stosownych wyjaśnień pismem z dnia 29 października 2009 r.

Rektor Uczelni w piśmie z dnia 10 listopada 2009 r. zapewnił, iż „wszyscy (...) studenci traktowani są zgodnie z prawem i należnym im szacunkiem i zrozumieniem”. Natomiast Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów poinformował w piśmie z dnia 30 listopada 2009 r., iż niewydawanie przez uczelnię studentowi dokumentów, będących jego własnością, czy też zmuszanie studentów do rezygnacji ze studiów nie można zaliczyć do spraw, które leżą w gestii Prezesa Urzędu. Jednakże w interesie publicznym, zgodnie z ww. pismem, leży zbadanie stosowanych przez ww. uczelnię wzorców umów zawieranych ze studentami. W wyniku przeprowadzonych przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów postępowań, w dniu 3 kwietnia 2006 r. do Rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wpisano stosowane przez Wyższą Szkołę Humanistyczno-Ekonomiczną w Łodzi postanowienia wzorców umów o treści: „W przypadku wpłaty po terminie Student zobowiązany jest do zapłaty odsetek umownych w wysokości 10% czesnego, ale nie więcej niż 20 zł za każdy miesiąc opóźnienia (niezależnie od wysokości czesnego)” – pozycja w Rejestrze nr 645, „W przypadku uchybienia terminowi płatności, Student zobowiązany jest do zapłaty odsetek umownych w wysokości 5% czesnego, ale nie więcej niż 10 zł za każdy miesiąc opóźnienia” – pozycja w rejestrze 646, „Z zastrzeżeniem § 4 pkt 2 i 3 Student ma prawo do rozwiązania umowy z końcem danego semestru tj. z dniem 28 lutego w semestrze zimowym i z dniem 30 września w semestrze letnim (...)” – pozycja w Rejestrze 647. Wpisów dokonano na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 września 2005 r. Z uwagi na liczne skargi i zawiadomienia zgłaszane przez konsumentów Delegatura Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Łodzi przeprowadziła w 2009 r. kolejną kontrolę wzorców umów stosowanych przez Akademię Humanistyczno-Ekonomiczną w Łodzi. Postępowanie to zostało zamknięte w dniu 29 lipca 2009 r. Zebrany w toku postępowania materiał dowodowy stał się podstawą wszczęcia postępowania przed sądownego, w którym postawiono 10 zarzutów postanowieniom wzorców umów i regulaminów dotyczących rozwiązania umowy przez studenta oraz toku studiów. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wytoczył przed Sądem Okręgowym w Warszawie powództwo o uznanie wskazanych wyżej postanowień za niedozwolone. W związku z powyższym aktualnie tylko wskazane wyżej trzy postanowienia wzorców umów są niedozwolone. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zwraca uwagę, iż kontrola wzorców umów obejmuje jedynie kontrolę treści postanowień umowy, ale już nie wykonywanie umowy. Uznanie przez sąd określonych postanowień umownych za niedozwolone i wpisanie ich do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu, powoduje, że nie mogą być one stosowane przez wszystkich przedsiębiorców. Na podmiot, który naruszy zakaz stosowania niedozwolonych klauzul umownych może być w drodze decyzji administracyjnej nałożona kara pieniężna w wysokości do 10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary.

Zwracam również uwagę, iż szczególny problem sprawiają, co wynika z docierających do Ministerstwa informacji od studentów, umowy cywilnoprawne nie z ww. uczelnią, ale z Instytutem Postępowania Twórczego sp. z o.o., współpracującym z uczelnią i prowadzącym kursy. Wyjaśniam, iż Minister nadzoruje jedynie uczelnie i nie dysponuje środkami nadzoru w stosunku do innych osób prawnych.

Odnosząc się do kwestii wymuszania opłaty za semestr, w którym studenci nie będą pobierali nauki z uwagi na rezygnację przez uczelnię z prowadzenia kierunku studiów, wyjaśniam, iż uczelnia ma obowiązek przestrzegania przepisów dotyczących minimum kadrowego nawet w przypadku prowadzenia studiów w niepełnym cyklu kształcenia. Oznacza to, iż uczelnia nie może zakończyć kształcenia nie umożliwiając studentom, pozostającym jeszcze na ostatnich latach danego kierunku studiów, uzyskania dyplomów na danym poziomie kształcenia, ewentualnie przeniesienia na inną uczelnię. W związku z tym opisana wyżej sytuacja nie powinna mieć miejsca. Zaznaczam jednakże, iż roszczenia wynikające z umów cywilnoprawnych zawieranych przez studentów z uczelnią powinny być rozwiązywane na drodze sądowej w sposób zabezpieczający prawa studentów.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
prof. Grażyna Praweńska-Skrzypek

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Składki od pracujących nie wystarczają na wypłatę bieżących rent i emerytur. Szacowane dopłaty z budżetu państwa do ZUS wynoszą około 38 miliardów zł, do KRUS – około 15 miliardów zł, do emerytur mundurowych – około 9 miliardów zł, zaś do górniczych – około 4 miliardów zł.

W sierpniu 2009 r. już około pięciu milionów osób otrzymywało emerytury wypłacane z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, co w pewnym uproszczeniu oznacza, iż na jednego emeryta przypada jedynie trzech pracujących (2,7).

Reforma ubezpieczeń społecznych to wyzwanie dla każdej kolejnej ekipy rządzącej. Skutkiem zaniedbań z lat poprzednich jest obecny stan, w którym ZUS nie tylko wymaga dopłat z budżetu, ale również zapożycza się w bankach, co w zgodnej opinii ekspertów stanowi działanie kosztowne ekonomicznie, a przez to niekorzystne.

Dostrzegając pozytywne aspekty takich działań, jak wprowadzenie emerytur pomostowych i związane z tym ograniczenie możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę czy obniżenie składki rentowej w celu zachęcenia pracodawców do zwiększenia zatrudnienia, nie sposób nie dostrzec, że zachowanie status quo – przy niekorzystnych tendencjach demograficznych – może prowadzić do zagrożenia stabilności systemu ubezpieczeń społecznych. Wydaje się, iż konieczne jest przeprowadzenie konstruktywnej debaty z udziałem ekspertów nad potencjalnymi kierunkami działań zmierzających do poprawy sytuacji finansowej systemu. Epatowanie opinii publicznej coraz to nowymi pomysłami w postaci wydłużenia wieku emerytalnego czy zwiększenia składek bez przeprowadzenia rzetelnej i kompleksowej analizy ekonomicznej stanowi fundament działań populistów. Najlepszym sposobem na przeciwdziałania takim ruchom wydaje się oparta na danych analiza stanu faktycznego i zaproponowanie na podstawie jej wyników potencjalnych kierunków działania.

Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 11 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z przekazaniem przez Pana Marszałka, przy piśmie z dnia 12 listopada 2009 r., znak: BPS/DSK-043-21 16/09, oświadczeniem senatora Rafała Muchackiego złożonym podczas 43. posiedzenia Senatu RP w sprawie przeprowadzenia konstruktywnej debaty z udziałem ekspertów nad potencjalnymi kierunkami działań zmierzającymi do poprawy sytuacji finansowej systemu wypłaty bieżących rent i emerytur, uprzejmie informuję.

Trudna sytuacja finansowa systemu ubezpieczeń społecznych, jak Pan Senator uważał, jest przede wszystkim wynikiem polityki ubezpieczeniowej z lat ubiegłych. Cechowała się ona dużym stopniem hojności, związanym chociażby z realizacją przywilejów emerytalnych przyznanych niektórym grupom zawodowym w latach 70. i 80. ubiegłego stulecia, czy rozwiązywaniem problemów bezrobocia poprzez dezakty-

wizację zawodową osób powyżej 50. roku życia (wcześniejsze emerytury). Ponadto, był to system repartycyjny, którego głównym założeniem było wypłacanie świadczeń emerytalnych z bieżących składek pobieranych przez ZUS od osób czynnych zawodowo. Prowadzono politykę, w której nie liczono się z możliwościami zbilansowania wpływów i wydatków systemu ubezpieczeń społecznych.

Dodatkowo, na trudną sytuację systemu ubezpieczeń społecznych wpłynęły niekorzystne tendencje demograficzne. Faktem jest bowiem, że nasze społeczeństwo starzeje się. Przejawem tego jest, między innymi, pogorszenie się relacji pomiędzy liczbą osób w wieku poprodukcyjnym i liczbą osób w wieku produkcyjnym (tzw. wskaźnik obciążenia demograficznego). Rosnąca liczba ludzi starszych i spadek liczby osób zdolnych do pracy oznacza przede wszystkim rosnące obciążenie pracujących kosztami utrzymania istniejących systemów socjalnych, w tym zwłaszcza systemów emerytalnych. Jest to zjawisko niepokojące, które jeśli nie zostaną podjęte działania w kierunku jego przeciwdziałania, w przyszłości może doprowadzić do realnego zagrożenia utraty płynności finansów ubezpieczeń społecznych, skutkującej brakiem możliwości wypłacalności świadczeń.

Problem ten obserwowany jest jednak nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach europejskich. Część z tych krajów, w celu jego rozwiązania, zdecydowała się na stopniowe podnoszenie wieku emerytalnego.

Jednakże w Polsce, w chwili obecnej, przede wszystkim należy dążyć do zwiększenia liczby osób aktywnych zawodowo (w tym po 50. roku życia) i stworzenia systemu zachęt do dłuższego pozostawania tych osób na rynku pracy, jak również dążyć do skutecznego rozwoju polityki prorodzinnej.

Realizacji tych celów służy, wdrażany obecnie, program „Solidarność pokoleń – działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób po 50. roku życia”. Jest to pakiet działań rządowych zmierzających do poprawy stopnia zatrudnienia osób powyżej 50. roku życia, która jest niezbędna dla utrzymania wysokiego potencjału wzrostu gospodarczego w Polsce w perspektywie najbliższych kilkunastu lat.

Równocześnie Ministerstwo bardzo intensywnie pracuje nad realizacją polityki prorodzinnej, nad rozwojem usług opiekuńczych, w tym nad zapewnieniem opieki przedszkolnej i żłobkowej. Niezwykle ważne jest bowiem wzmocnienie warunków do łączenia aktywności zawodowej z wychowywaniem dzieci.

Mając na uwadze powyższe, pragnę dodać, że obecnie w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej nie są prowadzone prace w kierunku wydłużenia wieku emerytalnego obowiązującego w powszechnym systemie emerytalnym.

Niemniej jednak należy zauważyć, że poprzez likwidację możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, faktyczny wiek emerytalny już został podwyższony. Ustawą z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych zakończono bowiem okres przejściowy reformy emerytalnej w zakresie uprawnień do wcześniejszych emerytur. W miejsce szeregu tytułów uprawniających do przejścia na emeryturę przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego, pozostawiono jedynie wygasające uprawnienia dla ograniczonej liczbowo (szacowanej na ok. 270 tys. osób) grupy osób pracujących w warunkach szkodliwych lub wykonujących pracę o szczególnym charakterze.

Likwidacja możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę była równoznaczna z podniesieniem faktycznego wieku emerytalnego do 60 lat dla kobiet (dla przykładu w roku 2008 średni wiek emerytalny kobiet wynosił 56,2 lat) oraz do 65 lat dla mężczyzn (średni wiek emerytalny mężczyzn w roku 2008 wynosił 61,1 lat).

Pragnę zaznaczyć, że również nowa formuła ustalania wysokości świadczenia emerytalnego w silny sposób promuje dłuższe pozostawanie na rynku pracy i późniejsze przechodzenie na emeryturę. Uzależnia ona bowiem wysokość świadczenia od wielkości zgromadzonego przez ubezpieczonego na indywidualnym koncie kapitału oraz przewidywanego dalszego trwania życia w wieku przejścia na emeryturę. Tym samym, w sposób oczywisty, dłuższe pozostawanie na rynku pracy sprzyja zwiększeniu zgromadzonego kapitału, co w sposób istotny przekłada się na wysokość przyszłego świadczenia.

Odnosząc się do podniesionego w oświadczeniu problemu dopłat przez państwo do budżetu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pragnę zauważyć, że jest to zjawisko nor-

malne. FUS nie ma bowiem wystarczających środków pochodzących ze składek na wypłaty świadczeń. Ze względu na strukturalny deficyt finansów ubezpieczeń społecznych, zabezpieczeniem wypłat świadczeń gwarantowanych przez Państwo jest planowana corocznie w budżecie państwa dotacja.

Jednocześnie pragnę poinformować, że w celu uelastycznienia sposobów zasilania Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, co przełoży się automatycznie na odciążenie funduszu od zbędnych kosztów, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Finansów, przygotowało ustawę o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych umożliwiającą uzyskiwanie przez Fundusz Ubezpieczeń Społecznych nieoprocentowanych pożyczek, pochodzących z budżetu państwa oraz Funduszu Rezerwy Demograficznej. Proponowane zmiany zapewnią korzystniejsze warunki uzyskania przez FUS pożyczki z budżetu państwa lub FRD, w stosunku do warunków oferowanych przez instytucje finansowe działające na zasadach wolnorynkowych. Przedmiotowa ustawa w dniu 3 grudnia br. została uchwalona przez Sejm RP.

Podsumowując chciałabym zapewnić, że wszelkie zmiany wprowadzane w systemie ubezpieczeń społecznych i kierunki przyjętych rozwiązań mają na celu poprawę sytuacji finansowej systemu oraz zwiększenie bezpieczeństwa wypłat świadczeń emerytalno-rentowych.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Profesor Teodor Szymanowski przedstawił statystykę, zgodnie z którą w Polsce w ostatnich latach następuje wyraźny spadek liczby popełnionych przestępstw, w tym także najgroźniejszych – zabójstw i zgwałceń, zmianie ulega natomiast struktura przestępczości. W 2007 r. odnotowano najwięcej przestępstw drogowych (35,1%, w tym prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości – 32,6%), następnie przestępstw przeciwko mieniu (27,9%) i przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, których istotą było pogwałcenie sankcji nałożonych przez sąd za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości (6,4%).

Wskazuje się, iż gdyby pominąć przestępstwa drogowe i związane z naruszeniem ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, stopień prizonizacji w Polsce obniżyłby się z 230 do 92. Niewątpliwie orzekanie kar pozbawienia wolności, które nie będą wykonywane ze względu na brak technicznych możliwości systemu, jest wynaturzeniem osłabiającym autorytet państwa. Z drugiej strony nadużywanie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania z powodu przepiętnych więzień trudno uznać za pożądaną tendencję w polityce karania.

Polska jest nadal krajem stosunkowo mało zamożnym, co w praktyce znajduje wyraz w ograniczonych możliwościach skutecznego orzekania i wykonania kary grzywny. Wskazuje się, że wzrost w stosunku do lat poprzednich orzekanych krótkoterminowych kar pozbawienia wolności, przy zachowaniu średniej kary wynoszącej ponad rok, prowadzi będzie do sytuacji, w której nawet spadek przestępczości skutkować będzie zwiększeniem liczby osadzonych.

Dostrzegając modyfikacje wprowadzane do przepisów prawa materialnego i procedury prawa karnego oraz prawa karnego wykonawczego, chciałbym zadać pytanie, czy te zmiany stanowią wystarczające remedium na wskazywany wysoki stopień prizonizacji.

Rafał Muchacki

Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, 30.11.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 12 listopada 2009 r., nr BPS/DSK-043-2117/09, przy którym przesłano oświadczenie złożone przez Pana Senatora Rafała Muchackiego na 43. posiedzeniu Senatu w dniu 5 listopada 2009 r., z prośbą o zajęcie stanowiska, uprzejmie przedstawiam stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości.

W przedmiotowym oświadczeniu, opierającym się na badaniach prof. Teodora Szymanowskiego, poruszono problem zmiany w ostatnich latach w Polsce struktury prze-

stępczości oraz stosowanej polityki karnej, w związku z orzekaniem kar pozbawienia wolności w sytuacji braku technicznych możliwości systemu prawidłowego ich wykonania, co prowadzi do osłabienia autorytetu państwa. Zwrócono uwagę, że nadużywanie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania z powodu przepełnionych zakładów karnych trudno uznać za pożądaną tendencję w polityce karania. Z związku tym sformułowano pytanie, czy zmiany w przepisach prawa karnego materialnego, procedury karnej oraz prawa karnego wykonawczego stanowią wystarczające remedium na wskazywany wysoki stopień prizonizacji.

Powołane w oświadczeniu dane statystyczne, dotyczące liczby popełnionych przestępstw oraz podany wskaźnik prizonizacji, porusza bardzo istotny problem aktualnej polityki karnej oraz wskazuje na konieczność zmian w tym zakresie.

Niewątpliwie słuszny, wynikający pośrednio z oświadczenia, jest postulat zmiany polityki karania.

Można tego dokonać poprzez zmianę rodzaju orzekanych kar, a nawet zmianę katalogu dotychczas istniejących.

Ministerstwo Sprawiedliwości od dawna dostrzega problem ze zbyt częstym orzekaniem kar pozbawienia, w tym przede wszystkim kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Wynika on zarówno ze stosowania obowiązujących przepisów prawa karnego materialnego jak i powszechnego stanowiska Prokuratury i sądów, uznających ten rodzaj kary za najbardziej właściwy do wnioskowania i orzekania.

W związku z tym podjęto w resorcie szereg prac zmierzających do likwidacji przeludnienia w zakładach karnych, w tym także poprzez zmianę polityki karania.

Doprowadzono do uchwalenia ustawy o zmianie Kodeksu karnego wykonawczego zmieniającego w istotny sposób zasady i okresy przetrzymywania osadzonych w celach poniżej 3 m² na osobę. Rozpoczęto wdrażanie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, który ma być docelowo stosowany do 15 000 skazanych. Obecnie trwają prace legislacyjne nad nowelizacją przedmiotowej ustawy w kierunku istotnego poszerzenia przedmiotowo-podmiotowego zakresu jej stosowania. Przygotowywane są dalsze nowelizacje przepisów karnych, w tym Kodeksu karnego wykonawczego, m.in. w zakresie wykonywania kary grzywny, orzekania o warunkowym przedterminowym zwolnieniu oraz w szerszym zakresie kary ograniczenia wolności. Obecnie w Ministerstwie Sprawiedliwości powstał Zespół do spraw opracowania zasad polityki karnej w związku z przeludnieniem jednostek penitencjarnych, którego zadaniem jest przeprowadzenie analizy stanu i tendencji w polityce karnej państwa w kontekście przeludnienia jednostek penitencjarnych oraz wypracowanie zasad i form kreowania i koordynowania polityki karnej przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Prokuraturę Krajową, prowadzących do istotnego zmniejszenia przeludnienia w jednostkach penitencjarnych, przy uwzględnieniu wysokiej skuteczności walki z przestępczością i wysokiej efektywności wykonywania kar i środków karnych, z wykorzystaniem możliwych oddziaływań dla zapewnienia spójności w orzecznictwie, w szczególności z uwzględnieniem aktywnej polityki oskarżyciela publicznego. Prace tego Zespołu powinny doprowadzić w polityce karania, także do istotnej zmiany w przedmiocie rodzaju wnioskowanych przez oskarżycieli i orzekanych przez sądy kar, w kierunku częstszego orzekania kar ograniczenia wolności lub grzywny albo środków karnych, w miejsce dotychczas orzekanych kar pozbawienia wolności, w tym przede wszystkim kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Nie kwestionując stanowiska, wskazującego na wysoki stopień prizonizacji, należy zauważyć, że jest on wynikiem ukształtowanej od wielu lat polityki karania i zaakceptowania kary pozbawienia wolności, w tym w postaci warunkowego jej zawieszenia, zarówno przez prokuraturę i sądy, jak i przez społeczeństwo, w tym także samych skazanych. Słuszna jest również uwaga stwierdzająca, że orzekanie kar pozbawienia wolności, które nie będą wykonywane z uwagi na aktualną pojemność jednostek penitencjarnych, jest wynaturzeniem prowadzącym do obniżenia autorytetu państwa.

Stąd też nieodzowna jest w najbliższej przyszłości, całościowa zmiana polityki karania, prowadząca do ograniczenia orzekania kary pozbawienia wolności z warunko-

wym zawieszeniem jej wykonania poprzez znacznie szersze stosowanie kar alternatywnych w postaci grzywny lub ograniczenia wolności bądź orzekanie środków karnych. Bardzo istotne, w realizacji tego planu, będzie czynne stanowisko prokuratury, która poprzez formułowanie wniosków o ukaranie w postaci kar alternatywnych w stosunku do kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, może w sposób istotny wpłynąć, na orzecznictwo sądowe, a tym samym doprowadzić do radykalnego zmniejszenia stosowania tej kary i przyczynić się do likwidacji występującego obecnie przeludnienia w zakładach karnych. Szczególnie widoczne powinno to być we wnioskach składanych przez prokuraturę do sądów w trybie art. 335 §1 k.p.k., przede wszystkim w sprawach o mniejszym ciężarze gatunkowym.

Należy przy tym także przeanalizować możliwość szerszego uruchomienia alternatywnych programów korekcyjno-edukacyjnych oraz ewentualnej depenalizacji niektórych przestępstw. Rozważenia wymaga przede wszystkim uchylenie art. 178a § 2 k.k. i uznania tego typu spraw za wykroczenie. Zastanowienia wymaga również kwestia zasadności dalszego utrzymywania w stosunku do niektórych rodzajów przestępstw kary pozbawienia wolności, np. w art. 209 §1 k.k.

Niewątpliwie konieczne będą dalsze zmiany legislacyjne w przepisach Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania karnego oraz Kodeksu karnego wykonawczego, prowadzące do odwrócenia tendencji w orzekaniu kar oraz prowadzące do zwiększenia skuteczności ich wykonywania.

Dotychczas wprowadzone modyfikacje w przepisach prawa materialnego, karnego procesowego oraz karnego wykonawczego, należy uznać za jeden z elementów, mających wpływ na zmianę polityki karania oraz zmniejszenie wskaźnika prizonizacji. Natomiast proponowane zmiany w przepisach oraz podjęte prace nad zmianą polityki karania, o których wyżej wspomniano, powinny doprowadzić do radykalnej odmiany w najbliższych latach w tej materii i doprowadzić w sposób zdecydowany do zmniejszenia zjawiska prizonizacji.

Jednocześnie trzeba jednak pamiętać, że wybór rodzaju kary przez sądy orzekające za konkretne przestępstwo w indywidualnej sprawie, nie może opierać się na założeniach polityki karnej. Sądowy wymiar kary oparty jest bowiem na konstytucyjnej zasadzie swobody sędziowskiej oraz takich zasadach jak, m.in. zasada humanitaryzmu, indywidualizacji kary i środków karnych, preferencji kar i środków nieizolacyjnych.

Z poważaniem

Sekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE
SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski

Oświadczenia senatora Władysława Ortyła

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z prośbą o przekazanie informacji dotyczących planu działań Ministerstwa Infrastruktury w sprawie poszerzenia sieci komunikacyjnych TNT w naszym kraju. W szczególności proszę o przekazanie informacji na temat planów i podejmowanych w tej sprawie działań związanych z drogą ekspresową S19.

Aby skutecznie przeprowadzić takie działania, należy porozumieć się z krajami zainteresowanymi tą drogą, w tym przede wszystkim z krajami sąsiadującymi, czyli Słowacją i Litwą. Rok 2010 to czas rewizji i możliwości zgłaszania do Komisji Europejskiej nowych wniosków w tej sprawie.

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana z wnioskiem o przesłanie mi aktualnych informacji o pracach koncepcyjnych, przygotowawczych i projektowych związanych z budową drogi S74.

Bardzo proszę o przedstawienie informacji na temat ustaleń ministerstwa w sprawie ostatecznego przebiegu tej drogi ekspresowej. Trwały bowiem i trwają dyskusje na ten temat, a decyzje żywotnie interesują i dotyczą mieszkańców oraz samorządy miejscowości, których to dotyczy. Mam na myśli zwłaszcza mieszkańców Podkarpacia.

*Z poważaniem
Władysław Ortył*

Odpowiedzi

Warszawa, 14 grudnia 2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek!

W nawiązaniu do oświadczeń senatora Władysława Ortyła przekazanych przy piśmie znak: BPS-043-2118/09 z dnia 12 listopada br., w sprawie modernizacji nawierzchni drogi S19 na odcinku Lublin – Kraśnik oraz drogi krajowej Nr 74 na odcinku Kraśnik – Annopol, przedstawiam następujące wyjaśnienia dotyczące postawionych pytań.

1. Budowa drogi ekspresowej S-9 na odcinku Lublin – Kraśnik po nowym śladzie w stosunku do istniejącej drogi krajowej Nr 19 została ujęta w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko 2007–2013 oraz Programie Budowy Dróg Krajowych na

lata 2008–2012 w ramach odcinka S-19 Lubartów – Kraśnik. Aktualnie prowadzone są prace związane z uzyskaniem niezbędnych decyzji i przeprowadzeniem procedur poprzedzających rozpoczęcie robót budowlanych, takich jak:

- a) decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach (planowane uzyskanie – czerwiec 2010 r.),
- b) zezwolenie na realizację inwestycji drogowej (planowane uzyskanie – sierpień 2012 r.),
- c) ogłoszenie przetargu (planowane – sierpień 2012 r.)

Dla przebudowy istniejącej drogi krajowej Nr 19 na odcinku Lublin – Kraśnik opracowano już dokumentację techniczną. Zaplanowane na 2009 r. roboty na drodze krajowej Nr 19 są realizowane zgodnie z harmonogramem. Rozpoczęto budowę obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej (długość 7,9 km). Trwają prace związane z przebudową drogi na odcinku Łukowisko – Międzyrzec Podlaski (długość 9,1 km) oraz w Janowie Lubelskim (długość 2,6 km).

2. W zakresie zadania polegającego na modernizacji drogi krajowej Nr 74 na odcinku Kraśnik – Annapol informuję, iż w maju 2009 r. rozpoczęto budowę obwodnicy Kraśnika (długość 5,3 km). Przystąpienie do budowy pozostałych n/w odcinków inwestycji nastąpi pod warunkiem uzyskania wszystkich wymaganych decyzji administracyjnych. Stan zaawansowania prac na tych odcinkach drogi przedstawia się następująco:

a) odcinek Annapol – Gościeradów. Przeprowadzono przetarg na opracowanie dokumentacji technicznej. W dniu 1 lutego 2008 r. uzyskano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. Planowany termin uzyskania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji to 2010 r.

b) odcinek Gościeradów – Olbiciń. Dokumentacja techniczna została opracowana. Przygotowywane są materiały do przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na opracowanie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Przewidywany termin jej uzyskania to IV kw. 2010 r.

3. Odnosząc się do kwestii modyfikacji europejskich korytarzy transportowych (TEN-T) informuję, iż w dniu 3 grudnia 2009 r. na posiedzeniu Kierownictwa Ministerstwa Infrastruktury przyjęty został dokument: „*Informacja nt. wyników prac Zespołu do spraw przygotowania propozycji modyfikacji wspólnotowych wytycznych dotyczących rozwoju Transeuropejskiej Sieci Transportowej (TEN-T)*”. Materiał stanowi szczegółową dokumentację uzasadniającą propozycje Ministerstwa Infrastruktury, dotyczące rozszerzenia sieci TEN-T w Polsce o nowe odcinki dróg, linii kolejowych, lotnisk oraz morskich i śródlądowych dróg wodnych. Wśród ww. propozycji znajduje się również wniosek o rozszerzenie sieci TEN-T o drogę ekspresową S-19 na odcinku granica polsko-białoruska – Kuźnica Białostocka – Sokółka – Korycin – Knyszyn – Dobrzyniewo Duże – Choroszcz – Siemiatycze – Lublin – Nisko – Rzeszów – Barwinek – granica polsko-słowacka. Powyższy odcinek drogi ekspresowej będzie stanowić również propozycję Polski poszerzającą listę dotychczasowych 30 Projektów Priorytetowych sieci TEN-T.

Jednocześnie należy podkreślić, że inicjatywa realizacji inwestycji drogi ekspresowej S-19 w standardzie drogi TEN-T znajduje szerokie poparcie wśród państw: Litwy, Słowacji oraz Węgier, co znalazło swój wyraz w podpisanej w dniu 26 października 2006 roku przez Ministrów Transportu ww. państw oraz Polski „*Deklaracji Łańcuckiej*”. Przedmiotem szczegółowych ustaleń pozostają kwestie połączeń odcinków transgranicznych drogi S-19 przy granicy polsko-litewskiej oraz polsko-słowackiej.

W ramach trwającego procesu modyfikacji sieci TEN-T Komisja Europejska zaprasza wszystkie państwa członkowskie do składania stosownych wniosków w przedmiotowym zakresie. W związku z powyższym Ministerstwo Infrastruktury zamierza przedłożyć do Komisji Europejskiej komplet dokumentacji wraz z uzasadnieniem włączenia określonych szlaków transportowych do sieci TEN-T na początku 2010 roku. Zakończenie całego procesu modyfikacji sieci TEN-T przewidziane jest na grudzień 2010 roku. Ostateczna decyzja o włączeniu określonego odcinka transportowego do sieci TEN-T leży w kompetencjach Komisji Europejskiej.

Ponadto, uprzejmie informuję, że materiał pt: „*Informacja nt. wyników prac Zespołu do spraw przygotowania propozycji modyfikacji wspólnotowych wytycznych dotyczących rozwoju Transeuropejskiej Sieci Transportowej (TEN-T)*” zatwierdzony przez Kierownictwo MI w dniu 3 grudnia 2009 roku będzie dostępny na stronie internetowej MI od dnia 14 grudnia 2009 roku.

Reasumując należy stwierdzić, iż resort infrastruktury podejmuje działania zmierzające do sprawnego przygotowania realizacji ww. inwestycji.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Warszawa, 9 lutego 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pisma z dnia 14 grudnia 2009 r., znak TA1tr-0701-3902/09 dotyczącego oświadczeń senatora Władysława Ortyła przekazanych przy piśmie znak: BPS-043-2118/09 z dnia 12 listopada 2009 r., przesyłam uzupełniające wyjaśnienia dotyczące postawionych pytań.

1. Droga ekspresowa S 19

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 maja 2004 r. w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych (Dz. U. z 2004 r. Nr 128, poz.1334 z późn. zm.) droga S19 posiada następujący przebieg: *(Grodno) granica państwa – Białystok – Lublin – Nisko – Rzeszów – Barwinek – grania państwa (Preszow)*.

Budowa drogi S19 została ujęta w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 w ramach n/w odcinków:

- 1) Białystok – Międzyrzec Podlaski dł. 172,2 km,
- 2) Międzyrzec Podlaski – Lubartów dł. 70,6 km,
- 3) Lubartów – Kraśnik dł. 79,3 km,
- 4) Kraśnik – Stobierna dł. 95,8 km,
- 5) Stobierna – Rzeszów dł. 6,9 km,
- 6) Rzeszów – Barwinek dł. 105,3 km.

2. Droga ekspresowa S 74

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 maja 2004 r. w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych (Dz. U. z 2004 r. Nr 128, poz.1334 z późn. zm.) droga S 74 posiada następujący przebieg: *S12 (Sulejów) – Kielce – Opatów – Tarnobrzeg – Stalowa Wola – S19 (Nisko)*.

Budowa drogi S 74 została ujęta w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 w ramach n/w odcinków:

- 1) Piotrków Trybunalski – Sulejów – Opatów dł. 164,8 km,
- 2) Opatów – Nisko dł. 67,0 km.

Aktualnie na obydwu zadaniach realizowany jest zakres prac przygotowawczych, związany z uzyskaniem decyzji administracyjnych umożliwiających rozpoczęcie robót budowlanych. Stopień zaawansowania prac na poszczególnych odcinkach dróg jest

zróznicowany i zamyka się w przedziale, od zlecenia opracowania materiałów do wniosków o wydanie wymaganych decyzji administracyjnych, aż do momentu oczekiwania na ich wydanie.

Realizacja prac przygotowawczych jest zgodna z przepisami prawa tj. ustawą z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194), ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227), rozporządzeniem Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz. U. Nr 43, poz. 430 z późn. zm.). Sprowadzają się one między innymi do prowadzenia działań we wszystkich fazach projektowania, które zapewnią odpowiedni poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego, ograniczenie negatywnego wpływu inwestycji na środowisko oraz możliwość czynnego udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji w wyborze najkorzystniejszego wariantu przebiegu projektowanej drogi. W każdym przypadku przy rozpatrywaniu postulatów dotyczących przebiegów planowanych do budowy dróg publicznych rozważane są interesy ekonomiczne, przyrodnicze a także poszczególnych miejscowości, właścicieli czy grup społecznych.

Przy obecnym stanie zaawansowania prac nie jest możliwe szczegółowe określenie przebiegu projektowanych odcinków dróg ekspresowych S 19 i S 74. Ostateczne ustalenie ich przebiegu nastąpi w drodze następujących decyzji administracyjnych:

- decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach – określającej trasę drogi,
- decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji – ustalającej szczegółową lokalizację drogi i zatwierdzającej granice inwestycji.

Zgodnie z ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, na etapie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska (właściwy dla projektowanych odcinków dróg) przeprowadzi konsultacje społeczne. W toku ich prowadzenia zainteresowani mieszkańcy okolicznych terenów mają kolejną zapewnioną możliwość wpływania na przebieg projektowanych odcinków dróg.

Jednocześnie informuję, iż do Ministerstwa Infrastruktury oraz do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) wpływają wnioski o zmianę przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 2004 r. w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych (Dz. U. z 2004 r. Nr 128, poz. 1334 z późn. zm.) w zakresie rozszerzenia sieci dróg ekspresowych lub korekty ich przebiegu. W związku z powyższym w oparciu o wyniki Generalnego Pomiaru Ruchu prowadzona jest sieciowa analiza obowiązującego układu autostrad i dróg ekspresowych w celu potwierdzenia lub zaproponowania ewentualnych zmian w ich układzie w podziale funkcjonalnym całej sieci drogowej w Polsce.

Zmiany sieci układu dróg ekspresowych, które będą uzasadnione oraz, które zostaną zaakceptowane w trakcie prowadzonych uzgodnień zewnętrznych oraz konsultacji społecznych zostaną wprowadzone do przedmiotowego rozporządzenia, przy okazji jego nowelizacji.

Ponadto wpływ na układ całej sieci autostrad i dróg ekspresowych w Polsce będzie miała decyzja Komisji Europejskiej w sprawie ewentualnej rewizji sieci TEN-T. Zatem po przeprowadzeniu rewizji sieci TEN-T, Ministerstwo Infrastruktury podejmie ostateczną decyzję o układzie sieci dróg ekspresowych w Polsce.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Szanowny Panie Prezesie!

Od 1 października 2009 r. przy ulicy Barskiej we Włocławku rozpoczął działalność NZOZ Specjalistyczny Szpital Rehabilitacyjny „Barska”. Szpital specjalizuje się w leczeniu pacjentów po urazach kończyn i kręgosłupa, po operacjach ortopedycznych i neurologicznych, w rehabilitacji chorych po urazach mózgu, z chorobą Parkinsona, SM i innymi schorzeniami ograniczającymi swobodne poruszanie się.

Dotychczasowe rozmowy prowadzone z NFZ, dotyczące zakontraktowania świadczeń rehabilitacyjnych, nie spotkały się z akceptacją OW NFZ w Bydgoszczy. Dyrekcja OW NFZ do dzisiaj nie wykazała zainteresowania nowym obiektem służby zdrowia i jego możliwościami leczniczymi oferowanymi pacjentom z Włocławka i okolic. Trudno jest to zrozumieć, biorąc pod uwagę fakt, iż we Włocławku, mieście liczącym ok. 115 tysięcy mieszkańców, od dziesięciu lat nie ma oddziału rehabilitacyjnego. Czy to oznacza, że we Włocławku nie ma zapotrzebowania na rehabilitację?

NZOZ Specjalistyczny Szpital Rehabilitacyjny we Włocławku oddał do dyspozycji pacjentów z Włocławka i okolic oraz NFZ z Bydgoszczy nowoczesną placówkę służby zdrowia o powierzchni ponad 1500 m². Szpital dysponuje dwudziestoma łóżkami w salach jedno i dwuosobowych z pełnym węzłem sanitarnym dostosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych. Pokoje są klimatyzowane, wyposażone w łóżka i szafy, posiadają przyłącza TV i internetu oraz urządzenia przyzywające. Pacjenci są pod opieką lekarzy specjalistów w poradniach specjalistycznych w zakresie rehabilitacji medycznej, neurologii, chirurgii naczyniowej, medycyny sportowej. Mogą również korzystać z porad psychologa i neurologopedy. Usługi rehabilitacyjne dostępne są w trybie stacjonarnym oraz w formie ambulatoryjnej dla osób dochodzących na zabiegi. Katalog zabiegów obejmuje różne formy gimnastyki, masaże, krioterapię punktową z wykorzystaniem ciekłego azotu, laser punktowy i płaszczowy, magnetoterapię, galwanizację, jonoforezę, ultradźwięki, nemelektron, diadynamic, elektrostymulację mięśniową i przepływową kończyn dolnych oraz stymulację prądami TENZ, Kotza, Traebera. Większość zabiegów można wykonywać przy łóżku chorego.

Szanowny Panie Prezesie! Szpital „Barska” oferuje NFZ placówkę zdrowia gotową do świadczenia usług na najwyższym poziomie w zakresie rehabilitacji. Zakontraktowanie ich na rok 2010 będzie dowodem odpowiedzialnego i równego traktowania pacjentów z Włocławka, których nie stać na leczenie komercyjne, a którzy oczekują na zabiegi rehabilitacyjne w ramach NFZ tygodniami, a nawet miesiącami, co w wielu przypadkach czyni te zabiegi nieskutecznymi.

Z poważaniem
Andrzej Person

Odpowiedź

Warszawa, 30 listopada 2009 r.

Szanowna Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek!

W odpowiedzi na pismo z dn. 12 listopada 2009 r. (sygn. BPS/DSK-043-2119/09) w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Andrzeja Persona podczas 43. Posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r. informuję, że zabezpieczenie świadczeń zdrowotnych finansowych ze środków publicznych na danym terenie leży w kompetencjach i odpowiedzialności Dyrektora Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Zabezpieczenie to odbywa się w oparciu o analizę potrzeb ubezpieczeniowych oraz możliwości finansowych płatnika. Należy podkreślić, że fakt ukończenia inwestycji i osiągnięcia zdolności do udzielania świadczeń przez nowe podmioty nie jest powodem do automatycznego zawarcia z nimi umowy na finansowanie świadczeń zdrowotnych ze środków publicznych. Na terenie miasta Włocławka aktualnie zabezpieczone są świadczenia rehabilitacyjne w formie stacjonarnej dla dzieci natomiast w formie ambulatoryjnej dla dzieci i dorosłych. Szpitalna rehabilitacja dla dorosłych dostępna jest w Aleksandrowie Kujawskim, Chełmnie, Ciechocinku, Inowrocławiu, Lipnie, Bydgoszczy, Grudziądzu, Toruniu, Radziejowie i Świeciu co przy odległościach nie większych niż 40 km od Włocławka nie może stanowić uzasadnienia dla podnoszonych przez senatora Andrzeja Persona negatywnych ocen ograniczonej dostępności do tego rodzaju świadczeń.

PREZES
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA
dr n. med. Jacek Paszkiewicz

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Zwrócił się do mnie z prośbą o interwencję dr hab. S. Ryszard Domański, twórca Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Fryderyka Skarbka w Warszawie, jak również założyciel i twórca Zachodniej Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Jana Pawła II w Zielonej Górze, wskazując na szereg naruszeń prawa i zasad etyki przez Panią Minister, które pociągnęły za sobą łańcuch działań wymierzonych w Zachodnią Wyższą Szkołę Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Jana Pawła II w Zielonej Górze.

Chodzi głównie o pismo Pani Minister z dnia 24 września 2008 r. (057/24.09.2008), w którym dokonano legalizacji powołania dra hab. M. Kelles-Krauza na stanowisko rektora Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Fryderyka Skarbka w Warszawie. W konsekwencji tego Pani Minister uruchomiła łańcuch działań prowadzących do oddania Zachodniej Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Jana Pawła II w Zielonej Górze, której założycielem jest warszawska WSHiFM, w ręce osób niemających nic wspólnego z jej założeniem i rozwojem.

W wyniku wspomnianego listu rektorem Zachodniej Wyższej Szkoły Handlu i finansów Międzynarodowych im. Jana Pawła II w Zielonej Górze został dr hab. inż. M. Zaborowski. W tym piśmie Pani Minister uznała za prawomocne pełnomocnictwo udzielone Jarosławowi G. Podolskiemu przez dra hab. SGH Andrzeja Bienia jako „byłego rektora” Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Fryderyka Skarbka w Warszawie (jako profesor mianowany Szkoły Głównej Handlowej, będącej jego podstawowym miejscem pracy, nie mógł piastować funkcji rektora WSHiFM zgodnie z art. 72 § 1 w związku z art. 121 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 r.). Pani Minister powinna była wiedzieć, że dr hab. Andrzej Bień nie mógł być rektorem uczelni warszawskiej, po pierwsze, z przyczyn opisanych w § 72 ust. 2 w związku z art. 121 tejże ustawy, a po drugie z powodu wystawienia mu powołania na to stanowisko przez Piotra Kuszniurka, działającego jako prezes MSH sp. z o.o., spółki założycielskiej WSHiFM w Warszawie, na którym ciążył sądowy zakaz obejmowania i piastowania funkcji w zarządach i radach nadzorczych spółek kapitałowych (wyrok Sądu Rejonowego w Zabrzu, nr akt XII KGS 227/05). Jak wspominałem, pismo Pani Minister posłużyło tym osobom do poświadczenia legalności wobec organów przymusu: policji w Zielonej Górze oraz firmy ochroniarskiej strzegącej uczelni przed bezprawnym zajęciem.

Jak pisze dr hab. Ryszard Domański, działanie przeciw dokumentom, popełnione przez Panią Minister, miało być wspomagane i inspirowane przez wiceminister, prof. dr hab. Grażynę Prawelską-Skrzypek, która pismem z dnia 23 września 2008 r. (BKA/S/390/2008) przygotowała grunt pod wymienione pismo Pani Minister z dnia 24 września 2008 r. W swoim piśmie do Jarosława Podolskiego pani wiceminister Prawelska-Skrzypek napisała: „Zwracam się do Pana o złożenie oświadczenia, że wyżej wymienione pełnomocnictwo nie zostało odwołane, tj. że nie został Pan poinformowany w jakikolwiek sposób o fakcie odwołania pełnomocnictwa”. Dalej pani wiceminister zachęca J. Podolskiego do „przesłania tego dokumentu, jak najszybciej faxem”, a następnie prosi o spotkanie celem „podjęcia dalszych ustaleń”. W opinii dra hab. Ryszarda Domańskiego było to świadome fałszowanie rzeczywistości przez uznanie za prawomocne pełnomocnictwa udzielonego J. Podolskiemu przez dra hab. profesora mianowanego SGH Andrzeja Bienia jako „byłego rektora” WSHiFM w Warszawie, założycielki ZWSHiFM w Zielonej Górze. Pani wiceminister doskonale wiedziała, że profesor mianowany SGH dr hab. Andrzej Bień nie mógł być rektorem uczelni warszawskiej WSHiFM z przyczyn opisanych wcześniej.

Wydaje się oczywiste, że w maju 2008 r., kiedy po raz pierwszy usiłowano powołać M. Kelles-Krauza na rektora WSHiFM, J. Podolski nie posiadał wymienionego upoważnienia od A. Bienia i nie posiadał go do dnia 21 sierp-

nia 2008 r., na który datowane jest postanowienie Pani Minister. Skoro J. Podolski nie miał pełnomocnictwa „byłego rektora, A. Bienia”, to nie mógł zwołać posiedzenia senatu w maju 2008 r., które usprawiedliwiłoby wybór Kelles-Krauza na rektora WSHiFM. Gdyby je miał, toby je okazał i obalił postanowienie ministra z 21 sierpnia 2008 r., nieuznające pierwszego wyboru Kelles-Krauza. Można zatem domniemywać, że pełnomocnictwo A. Bienia dla J. Podolskiego zostało spreparowane i antydatowane na 28 sierpnia 2007 r. (a więc na rok wcześniej) na wyraźne życzenie G. Prawelskiej-Skrzypek w wyniku jej rozmów z Podolskim w dniu 16 września 2008 r., którą to datę pani wiceminister przywołuje w swoim piśmie z dnia 23 września 2008 r.

Podsumowując: A. Bień nigdy nie miał zdolności prawnej do wystawiania wymienionego pełnomocnictwa, więc nie mogło ono wywoływać skutków prawnych. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że Pani Minister przyzwoliła w konsekwencji na bezprawne działania osób zabiegających o kontrolę nad obydwoma uczelniami: WSHiFM im. Fryderyka Skarbka w Warszawie i ZWSHiFM im. Jana Pawła II w Zielonej Górze. Argumentem za tym jest wspomniane na początku pismo z dnia 24 września 2008 r., w którym Pani Minister uznaje legalność zwołania senatu WSHiFM przez J.G. Podolskiego „w przedmiocie zaopiniowania powołania nowego rektora w osobie prof. dra hab. Michała Kelles-Krauza”, gdy w sposób oczywisty J. Podolski nie mógł dysponować legalnym pełnomocnictwem do zwołania senatu WSHiFM. Pani Minister była w pełni świadoma wagi tego listu, gdyż zaledwie miesiąc wcześniej, w dniu 21 sierpnia 2008 r., pismem DSW-3-4003-383/08 wydała postanowienie, w którym rozlegle uzasadniała, dlaczego dr hab. Kelles-Krauz nie jest rektorem warszawskiej WSHiFM, założycielki uczelni zielonogórskiej. W konsekwencji otworzyło to drogę drowi hab. M. Kelles-Kauzowi do występowania o zatwierdzenie zmian w statucie Zachodniej Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Jana Pawła II w Zielonej Górze, które Pani Minister skwapliwie, w ciągu zaledwie sześciu dni, zatwierdziła i w ten sposób umożliwiła zagarnięcie tej uczelni przez osoby niepowołane oraz doprowadziła do utraty pracy przez osoby, które tę uczelnię rozwijały.

Pani Minister, uprzejmie proszę o wyjaśnienie powyższych kwestii. Jednocześnie nadmieniam, że w zależności od Pani odpowiedzi, zwrócę się z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie do premiera Donalda Tuska oraz do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 1 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Czesława Ryszki złożone na 43. posiedzeniu Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r. w sprawie oceny legalności pełnienia przez Pana dr hab. inż. Michała Kelles-Krauza funkcji rektora Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Fryderyka Skarbka w Warszawie, uprzejmie informuję, co następuje.

Zgodnie z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.), minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego sprawuje nadzór nad zgodnością działań uczelni z przepisami prawa i statutem oraz z treścią udzielonego pozwolenia na utworzenie uczelni niepublicznej, a także prawidłowością wydatkowania środków publicznych. Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego może żądać informacji i wyjaśnień od organów uczelni oraz założyciela uczelni niepublicznej, a także dokonywać kontroli działalności uczelni.

Działając na podstawie ww. przepisu w trybie nadzoru nad uczelniami, minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego ocenia prawidłowość powoływania organów jednoosobowych uczelni. W związku z wygaśnięciem Panu prof. dr hab. Jackowi Rońdzie mandatu rektora ww. uczelni z mocy prawa oraz wątpliwościami co do legalności powołania jego następcy – Pana dr hab. inż. Michała Kelles-Krauza Ministerstwo podjęło odpowiednie czynności w ramach których, na podstawie zgromadzonej w sprawie dokumentacji ostatecznie ustaliło, że organy jednoosobowe Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Fryderyka Skarbka w Warszawie, w tym Rektor Pan dr hab. inż. Michał Kelles-Krauz, zostały powołane w sposób zgodny ze statutem oraz ustawą.

W wyniku szczegółowego postępowania wyjaśniającego, w oparciu o opinie zewnętrznych ekspertów, Ministerstwo uznało ważność pełnomocnictwa z dnia 28 sierpnia 2007 r. udzielonego przez byłego rektora ww. uczelni Pana prof. dr hab. Andrzeja Witolda Bienia (po wygaśnięciu jego mandatu) prorektorowi tejże uczelni, Jarosławowi Gerardowi Podolskiemu i w konsekwencji legalność zwołanego przez Pana Jarosława Gerarda Podolskiego nadzwyczajnego posiedzenia senatu uczelni i podjętych na nim uchwał dotyczących zaopiniowania odwołania dotychczasowego rektora Pana prof. dr hab. Jacka Rońdy i powołania nowego rektora – Pana dr hab. inż. Michała Kelles-Krauza.

Należy bowiem podkreślić, że pełnomocnictwo dla Pana Jarosława Gerarda Podolskiego udzielone przez ówczesnego rektora uczelni miało charakter bezterminowy, w związku z tym zachowywało swoją ważność do momentu skutecznego odwołania go przez następcę Pana prof. dr hab. Andrzeja Bienia na stanowisku rektora, tj. Pana prof. dr hab. Jacka Rońdę. Z posiadanych informacji wynikało natomiast, że przedmiotowe pełnomocnictwo nigdy nie zostało formalnie cofnięte, w konsekwencji obowiązywało po zakończeniu kadencji Pana prof. dr hab. Andrzeja Bienia.

Pragnę ponadto wyjaśnić, że przywołane w oświadczeniu Pana Senatora postanowienie Ministra z dnia 21 sierpnia 2008 r. dotyczyło zawieszenia postępowania w sprawie wniosku o zatwierdzenie zmian w statucie Zachodniej Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Jana Pawła II z siedzibą w Zielonej Górze. Zawieszenie postępowania stało się konieczne w związku z wątpliwościami co do umocowania Pana dr hab. inż. Michała Kelles-Krauza, który złożył przedmiotowy wniosek, do występowania w imieniu założyciela ww. uczelni – Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Fryderyka Skarbka jako jej rektora. W uzasadnieniu do ww. postanowienia Minister wskazał, że powołanie Pana dr hab. inż. Michała Kelles-Krauza do pełnienia funkcji rektora warszawskiej uczelni było nieskuteczne z uwagi na brak możliwości zwołania posiedzenia senatu w celu uzyskania obowiązkowej w tej kwestii, stosownie do art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, opinii senatu. Choć wprawdzie w dniu 16 maja 2008 r. zostało zwołane przez Pana Jarosława Gerarda Podolskiego – prorektora uczelni nadzwyczajne posiedzenie senatu, na którym senat pozytywnie zaopiniował kandydaturę Pana dr hab. inż. Michała Kelles-Krauza na stanowisko rektora, to jednak pojawiły się wątpliwości co do skuteczności i prawidłowości tak zwołanego posiedzenia. W myśl bowiem § 15 i § 18 ust. 9 statutu, uprawnionym do zwoływania i przewodniczenia posiedzeniom senatu był rektor uczelni. Mandat dotychczasowego rektora – Pana prof. dr hab. Jacka Rońdy wygasł natomiast z mocy prawa na podstawie art. 129 ust. 2 ustawy z chwilą podjęcia przez niego dodatkowego zatrudnienia. W tej sytuacji, stosownie do postanowień statutowych, zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia senatu przez Pana Jarosława Gerarda Podolskiego mogło zostać uznane za prawidłowe dopiero po przedłożeniu odpowiedniego pełnomocnictwa udzielonego przez rektora uczelni. Należy w tym miej-

scu podkreślić, że w dniu wydania ww. postanowienia Ministrowi nie było znane oświadczenie byłego rektora Pana prof. dr hab. Andrzej Bienia z dnia 28 sierpnia 2007 r. zawierające bezterminowe pełnomocnictwo dla Pana Jarosława Gerarda Podolskiego. Kopia ww. oświadczenia została przedłożona organowi dopiero na spotkaniu mającym miejsce w budynku Ministerstwa w dniu 16 września 2008 r.

Jednocześnie zapewniam Pana Marszałka, że kwestia powołania Pana prof. dr hab. Andrzeja Bienia na stanowisko rektora Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Fryderyka Skarbka w Warszawie była już wielokrotnie przez Ministerstwo wyjaśniana. Ponadto pragnę zaznaczyć, że nie potwierdziła się informacja na temat orzeczenia zakazu sprawowania funkcji w zarządach i radach nadzorczych spółek kapitałowych wobec Pana Piotra Kuszniieruka – Prezesa Zarządu Międzynarodowej Szkoły Handlu Sp. z o.o. z siedzibą w Rynii Lesie (założyciela ww. uczelni), który w imieniu założyciela powołał Pana prof. dr hab. Andrzeja Bienia na rektora. Według bowiem zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego Pan Piotr Kuszniieruk na dzień 21 listopada 2008 r. nie figurował w kartotece karnej rejestru.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
prof. Grażyna Praweńska-Skrzypek

Oświadczenie senatora Władysława Sidorowicza

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

W roku 2007 zakończono realizację pilotażowego programu rządowego „Wczesna, wielospecjalistyczna, kompleksowa, skoordynowana i ciągła pomoc dziecku zagrożonemu niepełnosprawnością lub niepełnosprawnemu oraz jego rodzinie”. Pilotaż dowiódł skuteczności programu, jednym z oczywistych wniosków była potrzeba kontynuowania go już w docelowej formie. Atutem programu jest jego międzysektorowy charakter, bardzo ułatwiający rodzicom wspieranie swoich niepełnosprawnych dzieci.

Tymczasem od ponad roku trwają prace legislacyjne nad rozporządzeniem Rady Ministrów z niejasnych powodów nieukończone. Stowarzyszenia rodziców, a także wykonawcy programu, nie bardzo rozumieją, czemu zarzucono program, który zyskał tak pozytywne recenzje.

W tej sytuacji zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, czy planowane jest wydanie rozporządzenia RM w tej sprawie.

*Z wyrazami szacunku
Władysław Sidorowicz*

**Odpowiedź
PEŁNOMOCNIKA RZĄDU
ds. RÓWNEGO TRAKTOWANIA**

Warszawa, 21 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Pana Tomasza Arabskiego (DSPA-4813-61-(3)/09) dotyczące oświadczenia senatora Władysława Sidorowicza z 43. posiedzenia Senatu w dniu 5 listopada 2009 roku uprzejmie przekazuję następujące wyjaśnienie.

W dniu 31 grudnia 2007 zakończona została realizacja pilotażowego programu rządowego „Wczesna, wielospecjalistyczna, kompleksowa, skoordynowana i ciągła pomoc dziecku zagrożonemu niepełnosprawnością lub niepełnosprawnemu oraz jego rodzinie” dalej: WWKSC. Na podstawie zarządzenia Nr 3 Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie powołania Międzyresortowego Zespołu do Spraw Koordynacji Zadań Wynikających z Pilotażu Programu Rządowego WWKSC (M.P. Nr 3, poz. 30), realizację pilotażu koordynował i pełnił funkcję przewodniczącego Międzyresortowego Zespołu, Minister Edukacji Narodowej.

Istotę tego programu stanowiła nowatorska idea zharmonizowania działań trzech resortów: zdrowia, edukacji i polityki społecznej na rzecz poprawy rozwoju małego dziecka zagrożonego niepełnosprawnością lub niepełnosprawnego oraz jego rodziny i finansowanie tych działań przez Narodowy Fundusz Zdrowia, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz jednostkę samorządu terytorialnego.

Długofalowym zadaniem tego Programu było podniesienie poziomu bio-psycho-społecznego funkcjonowania dziecka, umożliwienie mu rozpoczynania nauki w szkole najbliższej miejsca zamieszkania w integracji ze sprawnymi rówieśnikami, zdobycie

adekwatnego do możliwości rozwojowych wykształcenia, a w życiu dorosłym autonomicznego funkcjonowania, w tym samodzielności ekonomicznej.

Pilotaż Programu był zorganizowany w formie ogólnopolskiego konkursu dla placówek udzielających pomocy terapeutyczno-edukacyjnej małym dzieciom z zaburzeniem rozwojowymi oraz ich rodzinom. Po zakończeniu działań programowych, został opracowany i opublikowany na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej „Raport z realizacji pilotażu programu rządowego”. Nie podjęto żadnych działań w celu kontynuacji realizacji zadań z programu pilotażowego.

Z uwagi jednak na wynikające z raportu wnioski dotyczące kontynuacji działań pomocowych dla dzieci oraz ich rodzin, z inicjatywy Ministra Edukacji Narodowej, w dniu 25 czerwca 2008 r. zorganizowano spotkanie robocze, na które zaproszono przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Narodowego Funduszu Zdrowia.

Celem spotkania było omówienie ww. problematyki i ewentualne zawarcie porozumienia dotyczącego ułatwienia przez właściwy resort, działań na rzecz wczesnego wspomagania rozwoju dzieci i ich finansowanie.

Ze względu jednak na brak podstawy prawnej, która dawałaby Ministrowi Edukacji Narodowej prawo do koordynowania prac ministrów właściwych do spraw: zdrowia, pracy i polityki społecznej oraz NFZ i PFRON, w uzgodnieniu z Pełnomocnikiem Rządu do Spraw Równego Traktowania, w dniu 30 lipca 2008 roku Minister Edukacji Narodowej Pani Katarzyna Hall skierowała pismo do Prezesa Rady Ministrów Pana Donalda Tuska o wyrażenie zgody na koordynowanie prac Zespołu opracowującego treść „Porozumienia Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Pracy i Polityki Społecznej, Ministra Zdrowia, Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, Prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w sprawie realizacji wczesnego wspomagania rozwoju dzieci niepełnosprawnych lub zagrożonych niepełnosprawnością od chwili wykrycia zagrożenia niepełnosprawnością lub niepełnosprawności do rozpoczęcia nauki w szkole oraz ich rodzin” i przygotowanie programu rządowego kontynuującego działania pilotażowe na kolejne lata – przez Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania.

Celem tego programu miałyby być kontynuacja kompleksowego wspierania rozwoju małego dziecka (od momentu wykrycia niepełnosprawności lub dysfunkcji) przez interdyscyplinarny zespół specjalistów i prowadzenie go w jednej placówce spełniającej standardy interdyscyplinarne trzech resortów: zdrowia, edukacji i polityki społecznej.

8 lipca 2008 roku w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z inicjatywy Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania Pani Elżbiety Radziszewskiej spotkał się roboczy zespół składający się z przedstawicieli Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Pracy i Polityki Społecznej, Ministra Zdrowia, Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, Prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania. Spotkanie poświęcone było wypracowaniu wspólnego porozumienia w sprawie realizacji wczesnego wspomagania rozwoju dzieci o zaburzonym rozwoju od chwili wykrycia zagrożenia niepełnosprawnością lub niepełnosprawności do rozpoczęcia nauki w szkole oraz ich rodzin. Na kolejnych spotkaniach, które odbyły się sierpniu i wrześniu 2008 roku opracowano projekt wspólnego porozumienia i jednocześnie przygotowano projekt zarządzenia powołującego Zespół do spraw wczesnego wspomagania rozwoju dzieci o zaburzonym rozwoju od chwili wykrycia zagrożenia niepełnosprawnością lub niepełnosprawności do rozpoczęcia nauki w szkole oraz ich rodzin.

We wrześniu 2008 roku projekt zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie Zespołu został przesłany do uzgodnień międzyresortowych. W wyniku konsultacji międzyresortowych zgłoszone zostały uwagi do projektu zarządzenia przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministra Członka Rady Ministrów Przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów, Ministra Sprawiedliwości, Ministra Nauki i Szkolnictwa oraz Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, które w części zostały przez projektodawcę uwzględnione. Uwagi Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministra Członka Rady Ministrów Przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów miały charakter zasadni-

czy i decydujący na dalsze prace nad projektowanym zarządzeniem. Uwaga Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej dotyczyła wykreślenia z tytułu projektu zarządzenia oraz treści pojęcia „zagrożenia niepełnosprawnością”. Konieczność wykreślenia wyrazów „zagrożenia niepełnosprawnością” – wg Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej – wynika z faktu, iż taka kategoria osób nie istnieje w żadnych powszechnie obowiązujących przepisach. Z kolei próba zdefiniowania takiego pojęcia powodowałaby konieczność stworzenia na poziomie ustawowym, nowego rodzaju procedury orzekania, tym razem o istnieniu zagrożenia stania się osobą niepełnosprawną.

Uwaga Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej nie została uwzględniona przez projektodawców, ponieważ termin ten nie jest terminem, który został stworzony na potrzeby tego zarządzenia, ale funkcjonował już w pilotażowym programie „Wczesna wielospecjalistyczna, kompleksowa, skoordynowana i ciągła pomoc dziecku zagrożonemu niepełnosprawnością lub niepełnosprawnemu oraz jego rodzinie”, którego współautorem było w 2004 roku Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Natomiast termin dziecko zagrożone niepełnosprawnością, jest określeniem medycznym i jest pojęciem używanym powszechnie w środowisku medycznym i oznacza dziecko z grupy wysokiego ryzyka ciąży-porodowego, u którego lekarz stwierdza zagrożenie nieprawidłowym rozwojem, niepełnosprawnością lub upośledzeniem czynności fizycznych, posiadające również opinię lub orzeczenie o potrzebie wczesnego wspomaganie rozwoju, wydane przez publiczną poradnię psychologiczno-pedagogiczną. Termin „dziecko zagrożone niepełnosprawnością” funkcjonuje także w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.), gdzie art. 27 ust. 1 pkt 2 tejże ustawy stanowi, że świadczenia na rzecz zachowania zdrowia, zapobiegania chorobom i wczesnego wykrywania chorób obejmują wczesną, wielospecjalistyczną i kompleksową opiekę nad dzieckiem zagrożonym niepełnosprawnością lub niepełnosprawnym.

Natomiast uwaga zgłoszona przez Ministra Członka Rady Ministrów Przewodniczącego Stałego Komitetu Rady Ministrów Zbigniewa Derdziuka dotyczyła zakresu kompetencji organu, który zgodnie z dokumentem miałby sprawować funkcję koordynatora działań Zespołu, ponieważ propozycja zawarta w projekcie wykracza poza kompetencje przyznane Pełnomocnikowi Rządu do Spraw Równego Traktowania.

Uwaga ta również nie została uwzględniona przez projektodawców, ponieważ w sierpniu 2008 roku, na wniosek Ministra Edukacji Narodowej Pani Katarzyny Hall w uzgodnieniu z Pełnomocnikiem Rządu do Spraw Równego Traktowania, Prezes Rady Ministrów, wyraził zgodę na koordynowanie prac zespołu opracowującego treść „Porozumienia Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Pracy i Polityki Społecznej, Ministra Zdrowia, Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, Prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w sprawie realizacji wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci niepełnosprawnych lub zagrożonych niepełnosprawnością od chwili wykrycia zagrożenia niepełnosprawnością lub niepełnosprawności do rozpoczęcia nauki w szkole oraz ich rodzin” oraz przygotowanie programu rządowego kontynuującego działania pilotażowe na następne lata, przez Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania.

20 marca 2009 roku Pełnomocnik Rządu do Spraw Równego Traktowania przesłał projekt zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie Zespołu do spraw wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci o zaburzonym rozwoju od chwili wykrycia zagrożenia niepełnosprawnością lub niepełnosprawności do rozpoczęcia nauki w szkole oraz ich rodzin wraz z uwagami na ręce Sekretarza Rady Ministrów Pana Macieja Berka z prośbą o przedłożenie do podpisu Prezesa Rady Ministrów.

Sekretarz Rady Ministrów Maciej Berek pismem z dnia 25 marca 2009 roku wskazał na konieczność wyjaśnienia uwag zgłoszonych przez Przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów oraz uzgodnienie projektu zarządzenia z Ministrem Pracy i Polityki Społecznej, którego przedstawiciel (Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych) ma być Wiceprzewodniczącym Zespołu.

Z uwagi na brak zgody Pełnomocnika Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych na takie brzmienie projektu zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie Zespołu do

spraw wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci o zaburzonym rozwoju od chwili wykrycia zagrożenia niepełnosprawnością lub niepełnosprawności do rozpoczęcia nauki w szkole oraz ich rodzin, praca nad treścią „Porozumienia Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Pracy i Polityki Społecznej, Ministra Zdrowia, Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, Prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w sprawie realizacji wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci niepełnosprawnych lub zagrożonych niepełnosprawnością od chwili wykrycia zagrożenia niepełnosprawnością lub niepełnosprawności do rozpoczęcia nauki w szkole oraz ich rodzin” nie była możliwa.

W piśmie z dnia 26 października 2009 r. Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych Jarosław Duda wyraził pozytywną opinię w kwestii zasadności powołania takiego zespołu, jako ciała opiniodawczo-doradczego, jednak nie odniósł się do wcześniejszych zastrzeżeń zgłaszanych przez Pełnomocnika Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych mianowicie dotyczących określenia dziecka „zagrożonego niepełnosprawnością”.

Ostatecznie w dniu 17 grudnia 2009 roku Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych Jarosław Duda przekazał na ręce Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania pismo, w którym poinformował, że uwagi do ww. projektu zarządzenia dotyczące pojęcia „zagrożone niepełnosprawnością” zostały uzgodnione i w związku z tym nie podtrzymuje uwag w tym zakresie do projektowanego zarządzenia.

W chwili obecnej możliwe jest więc przekazanie ponownie projektu zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie Zespołu do spraw wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci o zaburzonym rozwoju od chwili wykrycia zagrożenia niepełnosprawnością lub niepełnosprawności do rozpoczęcia nauki w szkole oraz ich rodzin na ręce Sekretarza Rady Ministrów z prośbą o przedłożenie do podpisu Prezesa Rady Ministrów.

Z poważaniem

Sekretarz Stanu
PEŁNOMOCNIK RZĄDU
ds. RÓWNEGO TRAKTOWANIA
Elżbieta Radziszewska

Oświadczenie senatora Władysława Sidorowicza

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Fundacja na rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego od wielu lat prowadzi działania profilaktyczne skierowane do dzieci żyjących w skażonym środowisku. Zakup i remont obiektów w miejscowości Krzynki z przeznaczeniem na Centrum Profilaktyki Zdrowotnej kredytował Bank Ochrony Środowiska. Doszło co prawda do niezawinionych opóźnień w procesie inwestycyjnym, inwestycję jednak ukończono, ale bank z niezrozumiałych powodów odmówił zawarcia ugody, wypowiedział umowę kredytową i przystąpił do egzekucji należności. Przerwano funkcjonowanie Centrum w Krzynkach, a majątek zlicytowano przy podejrzanej wycenie. Dalsze egzekucje zagrażają funkcjonowaniu Fundacji w jej legnickiej siedzibie.

W powstałej sytuacji proszę o kontrolę działań Banku Ochrony Środowiska. Ważne jest tu zwłaszcza rozwianie wątpliwości co do tego, czy kierownictwo banku nie działało z zamiarem wrogiego przejęcia majątku z naruszeniem ważnych interesów społecznych.

*Z wyrazami szacunku
Władysław Sidorowicz*

Odpowiedź

Warszawa, 9 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do pisma z dnia 12 listopada 2009 r., sygn. BPS/DSK-043-2122/09, w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Władysława Sidorowicza podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r. dotyczącego działań Banku Ochrony Środowiska SA w Warszawie w związku z inwestycją realizowaną przez Fundację na rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego w miejscowości Krzynki, niniejszym przekazuję uzyskane za pośrednictwem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, następujące informacje i wyjaśnienia Banku.

Bank Ochrony Środowiska SA Oddział we Wrocławiu udzielił Fundacji na rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego dwóch kredytów:

1. kredytu inwestycyjnego (na podstawie umowy zawartej w dniu 02.10.2000 r. z późniejszymi aneksami) w wys. 600.000 EUR z przeznaczeniem na: zakup nieruchomości w Krzynkach, modernizacji położonych tam obiektów z przeznaczeniem na Centrum Profilaktyki Zdrowotnej dla Dzieci i Młodzieży z terenów zagrożonych ekologicznie.

Zabezpieczenie udzielonego kredytu było następujące:

- poręczenie BGK do wysokości 70% kwoty kapitału,
- hipoteka umowna na nieruchomości zabudowanej położonej w Legnicy przy ul. Okrzei 10, obj. KW 45466,
- hipoteka umowna na kwotę 50 000 EUR oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 120 000 EUR na nieruchomości zabudowanej we wsi Krzynki, obj. KW 7287A,

- weksel in blanco z wystawienia kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową,
- pełnomocnictwo do dysponowania rachunkiem bankowym w BOŚ SA.

2. kredytu inwestycyjnego (na podstawie umowy z dnia 11.06.2004 r. z aneksami) w wysokości 1.810.000 PLN z przeznaczeniem na dokończenie modernizacji obiektów w Krzynkach, na spłatę 3 rat zaległych z tytułu umowy kredytu denominowanego (550 000,00 PLN) oraz na spłatę wymagalnych zobowiązań wobec wykonawców zadania inwestycyjnego (661 692,99 PLN). Kredyt ten został udzielony Fundacji w ramach restrukturyzacji dotychczasowego zadłużenia i przeznaczony na spłatę wymagalnego zadłużenia wobec Banku oraz wykonawców.

Zabezpieczenie udzielonego kredytu było następujące:

- hipoteka umowna w kwocie 1 810 000 PLN oraz kaucyjna do kwoty 753 865 PLN na nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej we wsi Krzynki, obj. KW nr 7287A,

- weksel in blanco z wystawienia kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową,
- pełnomocnictwo do dysponowania rachunkiem bankowym w BOŚ SA.

Z powodu opóźnień w realizacji inwestycji i braku obsługi zobowiązań, Oddział Banku we Wrocławiu, jak wynika z informacji BOŚ SA, wielokrotnie podejmował próby przeprowadzenia procesu restrukturyzacji zadłużenia Fundacji. U podstaw daleko idących, zdaniem BOŚ SA ustępstw Banku wobec Fundacji, stała wola doprowadzenia do sfinalizowania inwestycji, która miała służyć ratowaniu zdrowia chorych dzieci.

Ponieważ działania podejmowane przez Oddział Banku nie przyniosły rezultatu, a Fundacja nie była w stanie spłacać rat kredytów w uzgodnionych terminach, warunki umowy zostały wypowiedziane w lutym 2006 r., a transakcje przekazane do windykacji.

Jak wynika z informacji przedstawionych przez BOŚ SA po przejściu transakcji przez Departament Kredytów Trudnych przeprowadzona została analiza sytuacji ekonomiczno-finansowej Fundacji pod kątem możliwości dokonania restrukturyzacji zadłużenia, wynikającego z tytułu udzielonych kredytów. Dokonując weryfikacji dotychczas podjętych przez Bank działań mających na celu, jak określił BOŚ SA, „ratowanie” Fundacji oceniono, że wielokrotnie udzielane ulgi w spłacie, przyniosły odwrotny od spodziewanego skutek, doprowadzając wręcz do pogorszenia kondycji finansowej dłużnika. Zdecydowanie powiększyły się również zobowiązania Fundacji wobec innych podmiotów (kilku wierzycieli wszczęło przeciwko Fundacji egzekucję). W związku z tym pozycja Banku jako wierzyciela uległa znacznemu osłabieniu.

Ponadto Bank stwierdził, że Fundacja nie dopełniła następujących umownych warunków:

- Bank nie był w sposób rzetelny informowany o aktualnej sytuacji finansowej Fundacji;
- Fundacja nie przeprowadzała obrotów przez rachunek w banku (przez 10 miesięcy w 2006 roku wyniosły one jedynie 2 271,35 zł);
- Fundacja zatajała rzeczywiste zobowiązania wobec wykonawców inwestycji w Krzynkach (według ustaleń Banku wyniosły one ok. 900.000 zł);
- wierzyciele Fundacji przystąpili do egzekucji swoich należności (na rachunki bankowe wpływały zajęcia komornicze oraz doszło do obciążenia nieruchomości w Krzynkach hipoteką przymusową na rzecz jednego z wykonawców);
- nastąpiło znaczne opóźnienie w realizacji inwestycji i po raz kolejny nie dochowano terminu jej ukończenia (do wykończenia pozostały wówczas dwa budynki, których oddanie do użytku było niezbędne dla podjęcia pełnej działalności profilaktyczno-leczniczej).

Analiza sprawozdań finansowych Fundacji przez Bank wykazała ponadto, że określenie w nakładach finansowych poniesionego wkładu własnego, obejmowało również darowizny w postaci rzeczowej, np. wyposażenia sal. Osiągnięcie przez Fundację w 2006 r. zysku wynikało z otrzymanych dotacji celowych. Wynik finansowy w dużym stopniu był uzależniony od dotacji wykazywanych w sprawozdaniach jako przychód w pozostałych kosztach operacyjnych. W istocie rzeczy nie stanowiły one środków, które mogły stanowić źródło spłaty, a ich przeznaczenie było określone zgodnie z wolą do-

natora. Do kosztów generowanych przez Fundację dochodziły również koszty utrzymania obiektu w Krzynkach. Stały nadzór konserwatora zabytków powodował konieczność ponoszenia kolejnych kosztów w celu utrzymania i remontowania obiektów oraz utrzymania drzewostanu.

Ponadto Bank Ochrony Środowiska SA poinformował, iż niezależnie od powyższego, przedstawione zostały Prezesowi Fundacji warunki Banku umożliwiające zawarcie umowy ugody. Sugestie ze strony Banku o zasadności podjęcia przez Zarząd Fundacji działań skierowanych na poszukiwanie i pozyskanie inwestora nie zostały jednak uwzględnione. Wskazano również rozważenie stworzenia podmiotu gospodarczego i pozyskanie udziałowca, który wniósłby udziały w postaci kapitału i umożliwił spłatę części zobowiązań oraz szybkie ukończenie inwestycji. Jednakże ta propozycja również nie została przyjęta w przedstawionych planach Fundacji i nie zostały poczynione żadne efektywne kroki w celu ich realizacji. Bank zmuszony był do działań windykacyjnych. Postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte w styczniu 2007 r.

Jak poinformował BOŚ SA w toku postępowania egzekucyjnego podjęte zostały następujące działania:

- uzyskano spłatę kwoty w wysokości 1 006 070,65 PLN z tytułu poręczenia udzielonego przez BGK do umowy kredytowej nr 1/ZK/1/2000/Kf,
- w pierwszej kolejności skierowano wniosek o dokonanie opisu i oszacowania nieruchomości w Krzynkach w celu przeprowadzenia jej licytacyjnej sprzedaży,
- następnie skierowany został wniosek o dokonanie opisu i oszacowania nieruchomości w Legnicy. Licytacja tej nieruchomości została zawieszona do momentu rozliczenia środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości w Krzynkach.

Już w toku postępowania egzekucyjnego uzgodniono, iż za zgodą Banku Ośrodek w Krzynkach zostanie sprzedany przez Fundację. Do transakcji jednak nie doszło.

Nieruchomość w Krzynkach została sprzedana w trybie licytacyjnym w listopadzie 2007 r., a przysądzenie własności na rzecz nabywcy nastąpiło w marcu 2008 r. W związku z wnoszonymi przez Fundację zażaleniami na postanowienia Komornika o kosztach egzekucyjnych, wpływ sum uzyskanych z egzekucji trwał rok, co spowodowało wzrost zobowiązań Fundacji o naliczone w tym okresie odsetki.

Bank Ochrony Środowiska SA zwrócił uwagę, że wszystkie czynności prowadzone przez komornika sądowego mogą być zaskarżone przez dłużnika i podlegają ocenie niezawisłego sądu nadzorującego postępowanie egzekucyjne. W trybie przewidzianym przez kodeks postępowania cywilnego dłużnik ma prawo odniesienia się do wyceny aktywów podlegających egzekucji.

Ponadto BOŚ SA poinformował, że od końca sierpnia 2009 r. prowadzone są rozmowy z Zarządem Fundacji dotyczące warunków dobrowolnej spłaty pozostałego zadłużenia. Z informacji Banku Ochrony Środowiska wynika, iż w przedmiotowej sprawie odbyły się trzy spotkania z Prezesem Zarządu Fundacji (ostatnie w dniu 26.11.2009 r.) Mając na względzie znaczny stopień zaspokojenia wierzytelności wyrażona została przez Bank gotowość ustalenia zasad dobrowolnej spłaty pozostałej kwoty głównej oraz zastosowania ulgi w spłacie odsetek. Zgodnie z poczynionymi ustaleniami do Banku wpłynął wniosek Fundacji, który obecnie podlega analizie.

Przekazując powyższe informacje, chciałbym podkreślić, że Minister Środowiska nie sprawuje nadzoru nad działalnością Banku Ochrony Środowiska SA. Działania BOŚ SA nie podlegają też kontroli Ministra Środowiska. Odnosi się to również do realizacji przez Bank poszczególnych umów zawartych w związku z działalnością Banku.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Gdy występowałem do pana ministra z oświadczeniem dotyczącym oświetlenia krzyża na Giewoncie, z pokorą przyjąłem uwagi dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego w sprawie rzekomej niekorzystnej ingerencji w wyniku takiej inwestycji w ochronę Tatr jako naszego ogólnonarodowego dobra. Oczywiście z poglądami pana dyrektora trudno się zgodzić, bo w dwudziestym pierwszym wieku nie trzeba przekopywać Tatr, żeby zrealizować ten pomysł. Wystarczy do tego celu wykorzystać energię odnawialną.

Gdy kierowałem do ministra sportu oświadczenie o celowości ubiegania się przez Polskę i Słowację o przyznanie zimowej olimpiady, po raz kolejny zdecydowane weto zgłosił dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego. Niestety, argument o szkodliwości każdego pomysłu i każdej inwestycji dla Tatr powoli staje się już sloganem pana dyrektora.

W ostatnich dniach po raz kolejny pan dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego mówi „nie”, tym razem w sprawie korzystania z uroków Tatr przez osoby niepełnosprawne. Zastępujący na powszechne uznanie i poparcie pomysł Polskich Kolei Linowych, żeby na górnej stacji na Kasprowym Wierchu wyrównać, a następnie utwardzić dwustumetrowy odcinek szlaku do Suchej Przełęczy, tak aby możliwe było poruszanie się po nim osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich, według pana dyrektora będzie prowadził do nadmiernej ingerencji w przyrodę Tatr i oczywiście zgody na to być nie może.

Pragnę stwierdzić, że racje osób niepełnosprawnych są według mnie poza dyskusją, gdyż wyjazd przez nie z górnej stacji na szlak obecnie jest niemożliwy z uwagi na stopnie. Nawet pomoc osób trzecich w pokonaniu tych stopni niewiele daje, bo na szlaku są wyboje. Modernizacja krótkiego odcinka, zgłoszona przez PKL i bardzo logicznie uzasadniona, wydawała się do przyjęcia. Tymczasem po raz kolejny pan dyrektor mówi „nie”. A przecież powinno się osobom niepełnosprawnym tworzyć warunki umożliwiające choćby krótką wycieczkę po tatrzańskim szlaku, bo Tatry to dobro ogólnonarodowe. Coś, co jest naturalne w całej Europie i na całym świecie, w Polsce jest zagrożeniem. Nie można jednak mówić „nie” wobec wszelkich pomysłów, tym bardziej gdy ze względu na hasło „ochrona przyrody” zapominamy o ludziach, w tym, jak się okazuje, nawet o niepełnosprawnych.

Szanowny Panie Ministrze, prawda o Tatrzańskim Parku Narodowym zaczyna być coraz bardziej nieprzyjemna i w imię elementarnej uczciwości należy o tym mówić głośno. W tym samym czasie, gdy blokuje się inwestycje dla niepełnosprawnych na Kasprowym, w Dolinie Pięciu Stawów Polskich prowadzona jest budowa elektrowni wodnej z rażącym naruszeniem nie tylko prawa budowlanego, ale przede wszystkim – prawa o ochronie przyrody. Dlatego pytam, Panie Ministrze, kto w imieniu Tatrzańskiego Parku Narodowego zatwierdził tak opracowaną inwestycję, która według specjalistów z zakresu ochrony przyrody może w efekcie doprowadzić do wyschnięcia Małego Stawu, czyli za niedługo zamiast Doliny Pięciu Stawów możemy mieć Dolinę Czterech Stawów. Zamiast bowiem zrobić spiętrzenie wody bezpośrednio pod Siklawą z Wielkiego Stawu lub z Przedniego Stawu, robi się przekop i umieszcza się w nim rurę biegnącą z Wielkiego Stawu poprzez Mały Staw i Przedni Staw, znajdujące się wyżej niż Wielki Staw, do Litworowego Żlebu. I dopiero po przepłynięciu tej okrężnej drogi woda ma dotrzeć do turbin. Taka ingerencja w przyrodę Tatr przyniesie nieodwracalne szkody.

Tak, Panie Ministrze, w Tatrach chroni się jedyną dolinę o charakterze alpejskim. To wszystko zaś prowadzi do jednego wniosku: aby w trybie natychmiastowym wysłać do Tatrzańskiego Parku Narodowego kontrolę, o ile nie należałoby już wprowadzić prokuratora. Apeluję też do pana ministra o ponowne i bardzo poważne rozpatrzenie prośby PKL w przedstawionym zakresie. Sprawmy radość osobom niepełnosprawnym. To przecież góry są dla człowieka, a nie człowiek dla gór.

Tadeusz Skorupa

Odpowiedź

Warszawa, 2 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do otrzymanego przy piśmie z dnia 12 listopada br. znak: BPS/DSK-043-2123/09 oświadczenia senatora Tadeusza Skorupy złożonego na 43. posiedzeniu Senatu w dniu 5 listopada 2009 r. dotyczącego sytuacji w Tatrzańskim Parku Narodowym, uprzejmie dziękuję za ocenę w sprawie funkcjonowania tego Parku.

Podzielim troskę Pana senatora Tadeusza Skorupy w sprawie pełnego udostępnienia Parku osobom niepełnosprawnym i informuję, że dyrektorzy parków dysponują opracowaniem z zakresu udostępniania parków narodowych niepełnosprawnym, wykonanym z udziałem zagranicznych ekspertów. W tym przypadku należy mieć na uwadze uwarunkowania terenowe, jakie występują w górskich parkach narodowych, a szczególnie w Tatrzańskim Parku Narodowym, gdzie niektóre jego fragmenty są bardzo trudne i niebezpieczne do osiągnięcia nawet dla osób o pełnej sprawności.

Nawiązując do wniosku senatora Tadeusza Skorupy w sprawie dostępności Suchej Przełęczy dla niepełnosprawnych, pragnę podkreślić, że wynikające trudności nie ograniczają się do kwestii formalnych. Dojazd wózkami inwalidzkimi w Kuźnicach, od miejsca wysiadania z samochodu do kas biletowych Polskich Kolei Linowych (PKL), z uwagi na schody i strome podjazdy bez pomocy osób trzecich nie jest możliwy.

W dniu 7 października br. w Urzędzie Miejskim Zakopanego odbyło się spotkanie dotyczące likwidowania w Zakopanem barier dla niepełnosprawnych, podczas którego prezes PKL zadeklarował przedstawienie w 2010 r. projektu rozwiązania tego problemu. Kolejną przeszkodą w dojeździe na Suchą Przełęcz są betonowe stopnie przy wyjściu z budynku stacji PLK na Kasprowym Wierchu. Szeroki szlak prowadzący na Suchą Przełęcz jest wykonany z możliwie równo ułożonych bloków skalnych, co zapewnia ograniczenie poślizgów, przy częstym tutaj oblodzeniu, występującym poza okresem zalegania pokrywy śnieżnej. Wydzielenie na tym odcinku, szlaku o równej nawierzchni, przy oblodzeniach, stwarzałoby zwiększenie zagrożenia dla jego użytkowników. W tej sprawie istotne jest również to, że już obecnie niepełnosprawni, którzy docierają koleją linową na Kasprowy Wierch mają znacznie szerszą panoramę Tatr z tarasu przy budynku górnej stacji KL Kuźnice – Kasprowy Wierch niż z Suchej Przełęczy. Ponadto w Tatrach Polskich dla niepełnosprawnych poruszających się na wózkach dostępnych jest wiele dziesiątków kilometrów szlaków turystycznych o zróżnicowanych nawierzchniach, od asfaltowych, poprzez utwardzone, po ziemne.

Nawiązując do krytycznej oceny stanu ochrony w Dolinie Pięciu Stawów Polskich, w związku z rozpoczętymi pracami dotyczącymi przebudowy systemu zasilania energetycznego schroniska oraz budową biologicznej oczyszczalni ścieków, uprzejmie informuję, że zobowiązałem właściwą komórkę organizacyjną Ministerstwa Środowiska do przeprowadzenia kontroli w Tatrzańskim Parku Narodowym, która dokona oceny tego stanu i przedstawi stosowne wnioski.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Ostatnia nowelizacja dyrektywy maszynowej 2006/42/WE oraz wytyczne dyrektywy narzędziowej 655/WE nakładają na przedsiębiorców nowe obowiązki w zakresie dostosowania maszyn do zaostrzonych wymagań bezpieczeństwa. Poza samym dostosowaniem maszyn i urządzeń konieczne jest też przygotowanie odpowiedniej dokumentacji z tym związanej. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że wytwórca urządzenia musi przekazać użytkownikowi wszystkie informacje niezbędne do eksploatacji maszyny, zgodnej z jej przeznaczeniem. Dokumentacja taka powinna się składać z trzech elementów:

- dokumentacji technicznej,
- instrukcji obsługi,
- instrukcji konserwacji.

Przepisy nakładają nowe obowiązki oraz zawierają dodatkowe wskazówki szkoleniowe i wskazówki dotyczące podstawowych charakterystyk narzędzi, jakie mogą być stosowane w maszynie.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy są oszacowane koszty, jakie będą musieli ponieść krajowi przedsiębiorcy w związku z obowiązkiem wdrożenia tej dyrektywy?
2. Czy przedsiębiorcy nie zostaną pozostawieni sami sobie i czy nie będą musieli we własnym zakresie przygotowywać prawidłowej dokumentacji zgodnej z dyrektywą?
3. Czy jest planowana akcja informacyjna wśród przedsiębiorców mająca na celu uświadomienie faktu wejścia w życie nowych przepisów?
4. Kto w imieniu rządu RP będzie prowadził kontrolę i nadzór nad realizacją dyrektywy?
5. Czy brak realizacji nowych przepisów przez przedsiębiorców nie będzie wzbudzał zastrzeżeń w razie kontroli Państwowej Inspekcji Pracy lub Urzędu Dozoru Technicznego?

Wojciech Skurkiewicz

**Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 10 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z Oświadczeniem pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza, złożonym na 43. posiedzeniu Senatu w dniu 5 listopada 2009 r., a skierowanym do pana Donalda Tuska, przekazanym do pana Waldemara Pawlaka Wiceprezesa Rady Ministrów Ministra Gospodarki przy piśmie DSPA-4813-62-(I)/09 z dnia 17 listopada 2009 r., w sprawie „obciążeń nakładanych na przedsiębiorców przez przepisy dyrektywy maszynowej

2006/42/WE oraz dyrektywy 89/655/EWG” z późniejszymi zmianami, uprzejmie proszę o prolongatę terminu odpowiedzi do 30 grudnia 2009 r. Prolongata terminu odpowiedzi wynika z potrzeby przeprowadzenia dodatkowych konsultacji.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 30 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

na podstawie upoważnienia Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 listopada 2009 r. (znak: DSPA-4813-62-(I)/09) do ustosunkowania się do Oświadczenia Pana Wojciecha Skurkiewicza, złożonego na 43. posiedzeniu Senatu w dniu 5 listopada 2009 r., w sprawie „obciążeń nakładanych na przedsiębiorców” przez przepisy dyrektywy maszynowej 2006/42/WE oraz dyrektywy 89/655/EWG (z późniejszymi zmianami), uprzejmie informuję, co następuje.

Przepisy dyrektywy 89/655/EWG z dnia 30 listopada 1989 r., zmienionej dyrektywą 95/63/WE z dnia 5 grudnia 1995 r., zostały implementowane do prawa krajowego rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy¹. Przepisy kolejnej zmieniającej ją dyrektywy 2001/45/WE z dnia 27 czerwca 2001 r. zostały implementowane do prawa krajowego rozporządzeniem Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 września 2003 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy².

Zgodnie z przepisami ww. rozporządzenia z dnia 30 października 2002 r. (§ 34) *Maszyny nabyte przed dniem 1 stycznia 2003 r. powinny być, w terminie do dnia 1 stycznia 2006 r., dostosowane do minimalnych wymagań dotyczących maszyn, określonych w rozdziale 3 tego rozporządzenia*. Zgodnie z przepisami ww. rozporządzenia z dnia 30 września 2009 r. (§ 2) *Sprzęt do tymczasowej pracy na wysokości powinien być do dnia 1 lipca 2006 r. dostosowany do wymagań określonych w § 8a-8e rozporządzenia wymienionego w § 1, (tzn. rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r.)*.

W 2009 r. została opublikowana dyrektywa 2009/104/WE stanowiąca ujednoliconą wersję przepisów dyrektywy 89/655/EWG uwzględniającą wszystkie jej zmiany. Publikacja ta nie wprowadza zmian w przepisach i nie podlega obowiązkowi implementacji do prawa krajowego. Przyjęcie dyrektywy 2009/104/WE nie powoduje dodatkowych zobowiązań dla przedsiębiorców.

Przepisy dyrektywy maszynowej 2006/42/WE z dnia 17 maja 2006 r. zostały implementowane do prawa krajowego rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia

¹ Dz.U.02.191.1596

² Dz.U.03.178.1745

21 października 2008 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla maszyn³. Określone w ww. akcie prawnym wymagania **są adresowane głównie do producentów maszyn i dotyczą wprowadzania tych maszyn do obrotu lub użytkowania**. Przepisy te stymulują działania producentów na rzecz zapewnienia większego poziomu bezpieczeństwa maszyn, co z kolei poprawi bezpieczeństwo obsługi i obniży negatywne skutki oddziaływania maszyn na pracowników.

Przepisy dyrektywy maszynowej 2009/42/WE dotyczą natomiast pracodawcy pośrednio, poprzez przepisy Kodeksu pracy⁴ z dnia 26 czerwca 1974 r., w tym przepisy art. 215 § 1 według którego *maszyny i inne urządzenia techniczne powinny być tak konstruowane i budowane, aby:*

- 1) *zapewniały bezpieczne i higieniczne warunki pracy, w szczególności zabezpieczyły pracownika przed urazami, działaniem niebezpiecznych substancji chemicznych, porażeniem prądem elektrycznym, nadmiernym hałasem, szkodliwymi wstrząsami, działaniem wibracji i promieniowania oraz szkodliwym i niebezpiecznym działaniem innych czynników środowiska pracy,*
- 2) *uwzględniały zasady ergonomii.*

oraz art. 217⁽¹⁴⁵⁾, według którego *niedopuszczalne jest wyposażanie stanowisk pracy w maszyny i inne urządzenia techniczne, które nie spełniają wymagań dotyczących oceny zgodności określonych w odrębnych przepisach.*

W konsekwencji akcesji Polski do struktur unijnych został stworzony system oceny zgodności, oparty na ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. (obecnie Dz.U. z 2004 r. Nr 204, poz. 2087 z późn. zm.). System ten ma na celu zapewnić, aby do obrotu i użytkowania były wprowadzane tylko wyroby spełniające zasadnicze wymagania ich dotyczące. Zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy, *system kontroli wyrobów tworzą Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zwany dalej „Prezesem UOKiK”, i organy wymienione w ust. 2 i 3 ustawy, zwane „organami wyspecjalizowanymi”*. Określone w rozdziale 6 tej ustawy działania mają na celu wyeliminowanie z obrotu lub użytkowania wyroby niespełniające odpowiednich wymagań lub spowodowanie ich dostosowanie do tych wymagań. W stosunku do podmiotu wprowadzającego do obrotu lub użytkowania wyrób niezgodny z zasadniczymi wymaganiami przewidziano odpowiednie sankcje określone w rozdziale 7.

Pracodawca mający obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa pracowników oraz ochrony ich zdrowia, również w zakresie obsługi maszyn, jest w swych działaniach wspierany m.in. przez Państwową Inspekcję Pracy (PIP) oraz Urząd Dozoru Technicznego (UDT). Obie Instytucje nadzorują przestrzeganie odpowiednich przepisów oraz prowadzą działania doradcze i szkoleniowe. Działania informacyjne, szkoleniowe i doradcze w zakresie przepisów dotyczących maszyn prowadzi również wiele innych podmiotów (m.in. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Centralny Instytut Ochrony Pracy PIB, Centrum Bezpieczeństwa Technicznego przy Politechnice Warszawskiej oraz Jednostki notyfikowane⁵ w zakresie dyrektywy maszynowej (wcześniej do dyrektywy 98/37/WE a obecnie do 2006/42/WE). Na stronach internetowych Ministerstwa znajdują się m.in. informacje dotyczące ww. regulacji prawnych. Również na stronie Komisji Europejskiej znajdują się aktualne informacje na temat regulacji prawnych⁶ dotyczących maszyn i związanych z nimi dodatkowych informacji (m.in. wykaz norm zharmonizowanych⁷ i poradnik⁸ do dyrektywy maszynowej).

³ Dz.U. 2008 r. Nr 199, poz. 1228

⁴ Dz.U. 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.

⁵ Wykaz jednostek notyfikowanych w Unii Europejskiej dostępny jest na stronie NANDO

NANDO – New Approach Notified and Designated Organisations

<http://ec.europa.eu/enterprise/newapproach/nando/index.cfm?fuseaction=directive.notifiedbody&sort=country>

⁶ Legislation

http://ec.europa.eu/enterprise/sectors/mechanical/documents/legislation/index_en.htm

⁷ Standardization: machinery

http://ec.europa.eu/enterprise/sectors/mechanical/documents/standardization/machinery/index_en.htm

⁸ Guide to application of Directive 2006/42/EC – 1 st Edition – December 2009

Zgodnie z § 130 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 21 października 2008 r. maszyny wprowadzane do obrotu lub użytkowania po dniu 28 grudnia 2009 r. powinny spełniać wymagania dyrektywy 2006/42/WE. Pragnę podkreślić, że na etapie przygotowania tego rozporządzenia przeprowadzono konsultacje społeczne. Większość krajowych podmiotów gospodarczych przewidywała konieczność poniesienia pewnych kosztów (ale bez ich oszacowania)⁹ związanych z wejściem w życie nowych przepisów wdrażających dyrektywę 2006/42/WE do prawa krajowego, ale koszt zmian związanych z dostosowaniem do nowych regulacji nie będzie na tyle znaczący, by wpłynąć na poziom cen oferowanych wyrobów.

Łączę wyrazy szacunku

Waldemar Pawlak

⁹ również według opinii Komisji Europejskiej wyrażonej w dokumencie „Brussels, 26.01.2001, COM(2000) 899 final, Proposal for a DIRECTIVE OF THE EUROPEAN PARLIAMENT AND OF THE COUNCIL on machinery and amending Directive 95/16/EC.....” nie jest możliwe liczbowe określenie kosztów i efektów wprowadzenia przepisów nowej dyrektywy maszynowej jednak według przeprowadzonych konsultacji wprowadzenie proponowanych przepisów da pozytywny wynik. (Carrying out a proper cost-benefit analysis of the draft recast of the Directive for every specific situation is virtually impossible, given the variety of possible situations. Nevertheless, from the conversations with manufacturers and users it has been possible to gather opinions based on their actual experience of the implementation of the existing Directive. „.....” As regards the resulting financial and administrative burden on manufacturers and users, the representatives from industry who were consulted feel that the balance is positive.)
<http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2000:0899:FIN:EN:PDF>

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Pod koniec sierpnia 2009 roku Stowarzyszenie Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi „Ekoland” w gazecie „Nasz Dziennik” alarmowało o zanieczyszczeniu polskich nasion genetycznie zmodyfikowanymi organizmami (GMO). Stowarzyszenie „Ekoland” podnosi w swoich informacjach, że z Polski wyeksportowano kukurydzę, która zawierała aż 3,95% GMO, co w konsekwencji spowodowało, że szwedzki importer zdecydował o wstrzymaniu przywozu tychże nasion. Jest to szczególna sytuacja w relacjach handlowych ze Szwecją.

Kolejnym podnoszonym przez stowarzyszenie przykładem o podobnym charakterze jest wyeksportowanie z naszego kraju zanieczyszczonych nasion gorczycy białej odmiany nakielskiej. Fakt ten został wykazany podczas transakcji handlowej pomiędzy podmiotami z Polski i Niemiec. Wyniki badań, jakie przeprowadził Bawarski Urząd Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności, wykazały obecność GMO w ziarnach. Zastanawiającą sytuacją jest, że gorczyca GMO nie jest dopuszczona do obrotu na terenie Wspólnoty Europejskiej, więc najprawdopodobniej zanieczyszczenie gorczycy pochodzi z rzepaku GMO, gdyż rzepak jako przedstawiciel rodziny krzyżowych jest blisko spokrewniony z gorczycą.

Opisane tu sytuacje dowodzą, że sprawdza się czarny scenariusz, przed którym ostrzegało wielu naukowców – GMO zanieczyszcza tradycyjne uprawy.

W związku z opisanymi tu faktami proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Dlaczego w Polsce uprawy modyfikowanej genetycznie kukurydzy są prowadzone praktycznie bez żadnej kontroli?
2. Jaką powierzchnię aktualnie zajmują uprawy GMO?
3. Kiedy w Polsce zostanie podjęta kontrola materiału siewnego pod kątem obecności GMO?
4. Czy krajowi producenci są świadomi, iż kupują skażoną gorczycę, która jest używana na poplony?
5. Co stanie się w przypadku, jeśli materiał siewny zanieczyszczony GMO zakupi rolnik prowadzący gospodarstwo ekologiczne?
6. Czy rząd koalicji PO-PSL swoim nieodpowiedzialnym działaniem nie doprowadzi do uniemożliwienia produkcji unikalnej zdrowej żywności?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 30 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie pana senatora Wojciecha Skurkiewicza z dnia 5 listopada 2009 roku, znak: BPS/DSK-043-2125/09, dotyczące organizmów genetycznie modyfikowanych, przedkładam następujące wyjaśnienia.

Brak kontroli komercyjnych upraw roślin transgenicznych w Polsce wynika wprost z braku odpowiednich uregulowań prawnych. Obowiązująca ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. z 2007 r. nr 36, poz. 233 z późn. zm.) nie reguluje spraw związanych z uprawami roślin transgenicznych. Inne ustawy, np. ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie (Dz. U. z 2007 r. Nr 41, poz. 271, z późn. zm.) również nie dotyczy kwestii prowadzenia upraw roślin transgenicznych. Tym samym nie ma w Polsce żadnych regulacji prawnych w tej dziedzinie. W obowiązującym stanie prawnym nie ma zatem wymagań dotyczących powiadamiania organów krajowych o prowadzonych uprawach roślin GM. Z tego powodu nie można obecnie określić podmiotów prowadzących w Polsce uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych oraz lokalizacji takich upraw. Należy jednak podkreślić, że rolnicy (zgodnie z obowiązującym prawem wspólnotowym) mogą uprawiać w Polsce (i w innych państwach członkowskich UE) wyłącznie kukurydzę MON810. Kukurydza linii MON810 (unikalny identyfikator: MON-ØØ81Ø-6) została dopuszczona do obrotu i stosowania w państwach członkowskich Unii Europejskiej decyzją Komisji Europejskiej nr 98/294/WE z dnia 22 kwietnia 1998 r. w sprawie wprowadzenia do obrotu genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy (*Zea mays* L. linii MON 810), zgodnie z Dyrektywą Rady 90/220/EWG (Dz. Urz. WE L 131, 5 maja 1998 r.). W związku z tym żaden podmiot nie musi występować z wnioskiem o wydanie odrębnej decyzji (np. ministra właściwego ds. środowiska) w sprawie użytkowania tego produktu (może powoływać się na decyzję organu Unii Europejskiej). **Uprawa innych roślin genetycznie zmodyfikowanych jest nielegalna.**

Sprawa polskiej gorzycy (białej odmiany Nakielska) wyeksportowanej do Niemiec i odrzuconej z powodu minimalnej zawartości transgenów pochodzących z genetycznie zmodyfikowanego rzepaku (linii GT 73 oraz Ms8Rf8) poruszyła wiele środowisk w Polsce. Niemcy zastosowali w odniesieniu do tego produktu zasadę tzw. „zero tolerancji”, która nie jest oficjalnie uznana w UE (Komisja Europejska zażądała wyjaśnień w tej sprawie). Obecnie dyskutuje się na forum wspólnotowym o możliwości zastosowania tej zasady w odniesieniu do produktów genetycznie zmodyfikowanych. Zasada „zero tolerancji” stanowi, że podstawą do uznawania produktów za genetycznie zmodyfikowane jest wykrycie w nich materiału GM na poziomie 0,1%. Poziom ten to tzw. poziom wykrywalności. Nie jest on jednak miarodajny, np. nie zapewnia powtarzalności wyników. W przypadku gorzycy zlecono badania zakwestionowanej partii w laboratorium Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Polsce. W badaniach nie wykryto domieszek genetycznie zmodyfikowanego rzepaku i o tym fakcie władze polskie poinformowały już Komisję Europejską. Polskie wyniki dają zatem podstawy do stwierdzenia, że nie ma obecnie zagrożenia związanego z obecnością gorzycy GM na rynku polskim. Taka sytuacja pokazała jednak, że istnieje potrzeba wypracowania jednolitych progów zawartości materiału genetycznie zmodyfikowanego w nasionach i ujednolicenia metodyki (zwłaszcza tzw. badań screeningowych). Wprowadzenie polityki „zero-tolerancji” sparaliżowałoby niemal całkowicie działalność niektórych branż (np. branży paszowej) i dlatego wypracowanie wspólnego stanowiska w tej sprawie powinno stać się priorytetem dla wszystkich państw członkowskich UE, tak aby podobne sytuac-

cje w przyszłości nie miały miejsca. **Przypadek ten pokazał ponadto jak ważny jest sprawny system kontrolny. W celu jego wzmocnienia przygotowano projekt nowej ustawy – Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych.**

Projekt ustawy – *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych* zawiera przepisy dotyczące prowadzenia upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych, co wypełni istniejące luki prawne w tym obszarze. Zasady te są dość restrykcyjne i nie będą stanowiły zachęty do prowadzenia takich upraw. W celu zagwarantowania bezpieczeństwa ustanowiono wysokie wymagania w zakresie współistnienia wszystkich trzech typów upraw. Przewidziano konieczność zachowania odpowiedniej izolacji przestrzennej (tzw. pasów ochronnych) między uprawami konwencjonalnymi, ekologicznymi, oraz uprawami roślin GM. Wprowadzono wymóg zgłoszenia uprawy do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa, właściwego ze względu na miejsce prowadzenia tej uprawy oraz powiadamiania posiadaczy gruntów rolnych położonych w odległości mniejszej lub równej wymaganej przepisami prawa izolacji przestrzennej wokół miejsca prowadzenia uprawy. W projekcie znalazły się również wymagania dotyczące przechowywania oraz transportu materiału siewnego i płodów rolnych. Na podmioty nieprzestrzegające przepisów będą nakładane administracyjne kary pieniężne. Te wszystkie wymagania powinny przyczynić się do zminimalizowania ryzyka wynikającego z prowadzenia upraw roślin GM, a jednocześnie nie są sprzeczne z prawem wspólnotowym.

Nadzór nad przestrzeganiem przepisów regulujących kwestie komercyjnych upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych będzie sprawował Główny Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Przedstawiciele Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Roślin i Nasiennictwa uzyskają prawo wstępu, wraz z niezbędnym sprzętem, na teren, na którym będą się odbywać działania podejmowane w ramach uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych. Główny Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa będzie prowadził ponadto w formie elektronicznej Rejestr Upraw Roślin Genetycznie Zmodyfikowanych. Dostępny publicznie rejestr stanie się dla obywateli podstawowym źródłem informacji o uprawach roślin transgenicznych w Polsce.

Dodatkowo w celu umożliwienia wprowadzenia w przyszłości ewentualnego zakazu uprawy jakiejkolwiek odmiany transgenicznej, w projekcie ustawy określono przypadki, w których minister właściwy do spraw rolnictwa ma możliwość wprowadzenia czasowego ograniczenia lub zakazu uprawy określonych odmian roślin genetycznie zmodyfikowanych, będących organizmami genetycznie zmodyfikowanymi, wprowadzonymi do obrotu z możliwością uprawy. Przepisy regulujące tę kwestię zostały wprowadzone ze względu na toczącą się w kraju debatę publiczną na temat bezpieczeństwa stosowania organizmów genetycznie zmodyfikowanych w rolnictwie oraz postulaty niektórych środowisk dotyczące ograniczenia upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych w Polsce. **Tym samym powstanie podstawa prawna do wydania aktu prawnego umożliwiającego wprowadzenie zakazu uprawy konkretnej rośliny genetycznie zmodyfikowanej.**

Ponadto projekt przewiduje możliwość tworzenia stref wolnych od upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych. Strefa wolna od upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych będzie obejmować obszar sąsiadujących ze sobą działek ewidencyjnych. Strefę taką będzie mogła utworzyć grupa posiadaczy gospodarstw rolnych z własnej inicjatywy. W takim przypadku grupa posiadaczy gospodarstw rolnych będzie zawierać umowę o utworzeniu strefy na oznaczony czas. Umowa taka będzie mogła zostać rozwiązana w drodze zgodnego oświadczenia stron umowy. Umowa o utworzeniu strefy wolnej od upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych wygaśnie, jeżeli: kontrola wykáže, że w tej strefie uprawiane są rośliny genetycznie zmodyfikowane, zakończy się okres jej obowiązywania i nie zostanie ona przedłużona oraz gdy strony umowy złożą oświadczenie o jej rozwiązaniu. W ten sposób tworzy się przejrzysty system gwarantujący rolnikom swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, który jednocześnie umożliwia wyłączanie pewnych obszarów spod upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych. Rozwiązanie to zostało przyjęte po konsultacjach z Komisją Europejską.

Podsumowując pragnę podkreślić, że wszystkie wymienione przez Pana nieprawidłowości wynikają wprost z braku stosownych uregulowań prawnych. Taki stan uniemożliwia właściwą kontrolę upraw roślin transgenicznych oraz stosowanie sankcji wobec podmiotów, które nie przestrzegają prawa krajowego oraz wspólnotowego w tej dziedzinie. Ministerstwo Środowiska wielokrotnie podkreślało potrzebę zmiany obowiązującej ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. z 2007 r. nr 36, poz. 233 z późn. zm.) i zastąpienia jej nową kompleksową regulacją prawną. W celu wypełnienia istniejącej luki prawnej rozpoczęto prace nad projektem ustawy *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*. Nowa ustawa umożliwi pełny nadzór nad wszystkimi działaniami związanymi z organizmami genetycznie zmodyfikowanymi w Polsce, będzie jednocześnie aktem w pełni zgodnym z prawem wspólnotowym. Projekt ustawy został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 13 października 2009 r. O jego ostatecznym kształcie zadecydują parlamentarzyści.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W roku 2010 województwo mazowieckie będzie zmuszone oddać ponad połowę swoich dochodów na potrzeby innych regionów. Taki obowiązek nakładają na Mazowsze obecnie obowiązujące rozwiązania ustawowe. W latach poprzednich województwo mazowieckie wywiązywało się z tego obowiązku i przekazywało część swoich dochodów na rzecz innych województw, płacąc tzw. janosikowe, czyli podatek wyrównawczy. Tymczasem, mimo że województwo mazowieckie jest najbogatszym regionem w Polsce, na Mazowszu istnieją ogromne dysproporcje rozwojowe i zróżnicowanie społeczno-gospodarcze. Dotyczy ono szczególnie obszarów peryferyjnych województwa mazowieckiego, tj. między innymi ziemi płockiej, mławsko-żurawińskiej, nadbużańskiej, ostrołęckiej i radomskiej. Problemy te potęgują wysoki poziom bezrobocia, bieda na terenach wiejskich, duża liczba mieszkańców utrzymująca się z bardzo niskiego dochodowego rolnictwa. Dla tych subregionów Mazowsza i osób tam mieszkających janosikowe jest rozwiązaniem niesprawiedliwym i krzywdzącym. W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zmianę stosownych przepisów prawa w tym zakresie z jednoczesnym wprowadzeniem regulacji zapewniających, że środki finansowe, które pozostaną w województwie mazowieckim, zostaną przeznaczone na realizację najbardziej potrzebnych i prorozwojowych inwestycji, wyrównujących jednocześnie poziom życia mieszkańców na Mazowszu.

*Z wyrazami szacunku
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 27 listopada 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Eryka Smulewicza na 43. posiedzeniu Senatu w dniu 5 listopada 2009 r. skierowanym do Ministra Finansów przy piśmie z dnia 12 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2126/09, uprzejmie informuję, co następuje.

Obecny system wpłat do budżetu państwa, o których mowa w art. 29, 30 i 31 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2008 r. Nr 88, poz. 539 z późn. zm.), z przeznaczeniem na część równoważącą (gminy i powiaty) i część regionalną (województwa), jest związany z systemem wyrównywania dochodów jednostek samorządu terytorialnego, w wyniku redystrybucji środków pomiędzy tymi jednostkami (system poziomego wyrównywania dochodów).

Począwszy od 2008 r. część równoważąca subwencji ogólnej dla gmin powiatów oraz część regionalna dla województw są rozdzielane między poszczególne jednostki według ustawowo określonych zasad. Do końca 2007 r. zasady podziału były określone w rozporządzeniach Ministra Finansów.

Zgodnie z art. 25 ww. ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego część regionalną subwencji ogólnej, pochodzącą z wpłat województw, dzieli się:

- 20% – między województwa, w których stopa bezrobocia jest wyższa od 110% średniej stopy bezrobocia w kraju,
- 40% – między województwa, w których powierzchnia dróg wojewódzkich w przeliczeniu na 1 mieszkańca województwa jest wyższa od powierzchni dróg wojewódzkich w kraju w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju,
- 10% – między województwa, w których PKB w województwie w przeliczeniu na 1 mieszkańca województwa jest niższy od 75% PKB w kraju w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju,
- 15% – między województwa w zależności od wysokości wydatków bieżących, poniesionych w roku poprzedzającym rok bazowy na regionalne kolejowe przewozy pasażerskie,
- 15% – między województwa, w których planowane dochody na rok budżetowy z tytułu części wyrównawczej i kwot wchodzących w skład części regionalnej subwencji ogólnej, pomniejszone o planowaną kwotę wpłaty do budżetu państwa są niższe od dochodów planowanych z tego samego tytułu na rok bazowy.

W roku 2008 i 2009 r. dwa województwa dokonujące wpłat do budżetu państwa, tj. województwo dolnośląskie i mazowieckie otrzymały również część regionalną subwencji ogólnej. W 2008 r. województwo dolnośląskie otrzymało 14.897.484 zł (123% wpłaty), natomiast województwo mazowieckie 71.458.919 zł (10% wpłaty), natomiast w 2009 r. województwo dolnośląskie otrzymało 41.192.158 zł (268% wpłaty), a województwo mazowieckie 156.256.916 zł (18% wpłaty).

Marszałek Województwa Mazowieckiego pismem z dnia 22 października 2009 r. nr BF.I.WP./NK/0728-3/09 wystąpił do Ministra Finansów w sprawie zmiany obecnie obowiązującego systemu ustalania wpłat do budżetu państwa. Należy jednak zaznaczyć, że problematyka dokonywania wpłat sygnalizowana była nie tylko przez Województwo Mazowieckie, ale również przez miasta na prawach powiatu oraz omawiana była na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

W związku z postulatami strony samorządowej, jako Współprzewodniczący Zespołu ds. Systemu Finansów Publicznych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego ze strony rządowej, zwróciłam się do Współprzewodniczącego Zespołu ze strony samorządowej (pismo z dnia 30 września br.) o przedstawienie – w trybie pilnym – uzgodnionej propozycji strony samorządowej w sprawie sposobu naliczania wpłat do budżetu państwa.

Do chwili obecnej propozycja taka nie została przedstawiona.

Wpłaty województw samorządowych do budżetu państwa były także przedmiotem posiedzenia Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w dniu 5 listopada 2009 r. W materiałach przygotowanych na to posiedzenie, Ministerstwo Finansów przedstawiło analizę wpłat jednostek samorządu terytorialnego z przeznaczeniem na część równoważącą i regionalną subwencji ogólnej i szczegółowo odniosło się do rozwiązań zaproponowanych przez Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż z uwagi na zaawansowanie prac nad ustawą budżetową na rok 2010 i uchwałami budżetowymi jednostek samorządu terytorialnego, nie jest możliwa zmiana zasad dokonywania wpłat przez samorządy, których dochody na 1 mieszkańca znacznie przekraczają średnią krajową na 2010 rok.

Odnosząc się do propozycji Województwa Mazowieckiego, dotyczącej wprowadzenia zmian w ustawie oraz dostrzegając potrzebę dokonania modyfikacji systemu finansowania jednostek samorządu terytorialnego Rząd, w porozumieniu ze stroną samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, powołał Zespół roboczy, którego zadaniem jest wypracowanie strategicznych zmian w zakresie dochodów jednostek samorządu terytorialnego.

W skład Zespołu, który podjął już prace, wchodzi przedstawiciele strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz reprezentanci Ministra Finansów, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Infrastruktury. W ramach prac Zespołu rozważane będą różne propozycje zmian w systemie finansowym jednostek samorządu terytorialnego, w tym również przedstawione przez Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Elżbieta Suchocka-Roguska

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do zastępującego dyrektora Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie Roberta Marszałka

Szanowny Panie Dyrektorze!

W imieniu mieszkańców ziemi gostyńskiej (miejscowości Sierakówek, Kleńniew, Sieraków, Lisica, Leśniewice, Osiny, Skrzany, Feliksów, Nowa Wieś, Marianów Sierakowski, Anielin) zwracam się z prośbą o pozytywne rozpatrzenie projektu budowy ścieżki pieszo-rowerowej Sieraków – Gostynin oraz przebudowy skrzyżowania na drodze nr 60 Kutno – Gostynin, Kamieniec – Osiny na skrzyżowanie w ruchu okrężnym.

Realizacja przedmiotowych inwestycji pozwoli poprawić bezpieczeństwo mieszkańców, szczególnie dzieci i młodzieży, i osób podróżujących. Warto podkreślić, że na przedmiotowym skrzyżowaniu usytuowanym na łuku drogi dochodzi do licznych kolizji i wypadków. Przedmiotowy odcinek drogi prowadzi też do Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Sierakówku i do Gostynina, gdzie obecnie budowana jest obwodnica, której oddanie do użytkowania spowoduje dalsze zwiększenie natężenia ruchu na odcinku drogi Gostynin – Sieraków.

Z wyrazami szacunku
Eryk Smulewicz

**Odpowiedź
GŁÓWNEGO DYREKTORA
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD**

Warszawa, 23.11.2009 r.

Wicemarszałek Senatu RP
Pani Krystyna Bochenek

Odpowiadając na pismo sygn.: **BPS/DSK-043-2127/09** z dnia **12.11.2009** Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Warszawie uprzejmie informuje, że odcinek drogi nr 60 granica województwa łódzkiego – Gostynin był przebudowywany w latach 2006–2008. W ramach tej przebudowy ciągi piesze oraz przebudowa skrzyżowania w km 38+100, o którym była mowa w piśmie Sołectwa, zostały zrealizowane w ramach dostępnego pasa drogowego drogi nr 60 oraz drogi powiatowej.

Dalsza rozbudowa ciągów pieszych wobec braku dostępu do niektórych działek została wstrzymana.

Jednocześnie w wystąpieniu Pana Senatora Eryka Smulewicza (analogicznym jak wcześniejsze wystąpienie Rady Sołeckiej do tutejszego Oddziału) pojawia się nowy problem tj.: budowy ciągów pieszo-rowerowych na odcinku Sierakówek – Gostynin. Ich budowa w ramach pasa drogowego oznacza zwiększoną w stosunku do dotychczasowej ingerencję w przyległe do pasa drogowego działki prywatne w zakresie szerokości zajętego pasa jak i jego długości oraz w pobocznym zakresie w tereny leśne. Taki zakres ingerencji w przyległy do pasa drogowego drogi nr 60 teren możliwość realizacji wniosku znacznie odwleka.

Odnosząc się do kwestii skrzyżowania w km 38+100 Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Warszawie uprzejmie informuje, że budowa ronda ze

względu na znaczące dysproporcje ruchu na drodze krajowej nr 60 i powiatowej nie ma uzasadnienia a ponadto wiązałoby się z likwidacją zabudowy na przyległej działce.

W okresie od 01.06.2008 do 31.06.2009 tj.: po przebudowie ww. odcinka drogi nr 60 na przedmiotowym skrzyżowaniu odnotowano 1 wypadek (najechanie na drzewo w godzinach nocnych w związku z niedostosowaniem prędkości do warunków ruchu) wobec braku zdarzeń przed przebudową tj. w latach 2005–2008.

GDDKiA Oddział w Warszawie nie podziela poglądu o szczególnym zagrożeniu na skrzyżowaniu. Materiały mające o tym świadczyć były przedstawione w tutejszym Oddziale, lecz dotyczyły odcinków innych niż skrzyżowanie.

GLÓWNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
z upoważnienia
Robert Marszałek
Zastępujący Dyrektora
Oddziału w Warszawie

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W sprawie sytuacji na rynku drobiu i sytuacji producentów drobiu wielokrotnie zwracałem się do Pana Ministra w oświadczeniach, ostatnio na 39., 35., 24., 10., 9. i 6. posiedzeniach Senatu RP. Między innymi w lipcu pytałem o sytuację na rynku drobiu i otrzymałem taką informację: „sytuacja na rynku mięsa drobiowego w 2009 r. uległa poprawie w stosunku do roku 2008. W 2008 r. nastąpiło obniżenie tempa wzrostu produkcji mięsa drobiowego w porównaniu z rokiem poprzednim”. Dalej Pan Minister informuje mnie, że produkcja spada, a spożycie krajowe i eksport wzrastają, co oznacza, że istnieje zapotrzebowanie na mięso drobiowe.

Jednakże, jak informują mnie producenci drobiu, sytuacja makroekonomiczna na rynku drobiu nie znajduje odzwierciedlenia w skali mikro. Otóż duża część producentów nie uzyskuje średnich cen skupu, gdyż wiele przetwórci zaspokaja swoje zapotrzebowanie mięsem z importu, które jest znacznie gorszej jakości niż krajowe. Niemniej jednak wszystkie dane nie wskazują na znaczny wzrost importu mięsa drobiowego do Polski. Producenci drobiu wskazują na pozostawianie w Polsce transportów mięsa, które były deklarowane jako tranzyt. Producenci posiadają sprawdzone informacje o rozładowywanych w ostatnim czasie w portach statkach z transportami mięsa drobiowego, które są deklarowane jako tranzyt, a tymczasem samochody z mięsem giną w głębi kraju. I nic dziwnego, bo w tym czasie w portach można było widzieć firmowe chłodnie wielu ubojni z naszego kraju.

Skutek – natychmiastowy spadek cen dla producenta żywca, ale niestety nie ma to odbicia w cenie dla konsumenta. Pozostaje tylko jedno ważne pytanie: jeżeli tak drastycznie obniża się cenę skupu, tłumacząc to nadprodukcją w kraju, a uzupełnia się magazyny importem (tanim) z krajów trzecich, w których niekoniecznie są zachowywane zasady i reżim produkcyjny obowiązujący w UE, to czy nie ma to przełożenia na rynek konsumencki? Co robią odpowiedzialne służby nadzoru, aby zapewnić konsumentowi prawo wyboru: tanie mięso z importu albo droższe (bo przy tych standardach produkcji musi być droższe) krajowe? Panie Ministrze, proszę o przedstawienie wykazu służb nadzoru nad importem mięsa z krajów trzecich i obrotem tym mięsem.

Dodatkowo proszę o odpowiedzi na następujące pytania. Czy został wyzerpany limit kontyngentów na ten rok i ile on wyniósł? Czy jest on bilansowany z naszymi krajowymi potrzebami?

Proszę również o informację, do których krajów jest skierowane (zgodnie z deklaracją przewoźnika) mięso przywożone na statkach tranzytowych do polskich portów i w jaki sposób jest weryfikowane miejsce przeznaczenia transportu. Czy służby kontrolne sprawują kontrolę nad takim tranzytem na terenie kraju?

Proszę Pana Ministra o ponowne ustosunkowanie się do podniesionych kwestii dotyczących sytuacji na rynku drobiu i wwozu do Polski mięsa drobiowego, które nie spełnia określonych standardów i wymagań, jakie musi spełniać mięso pochodzące z produkcji krajowej. Czy zdaniem Pana Ministra prawidłową jest zaistniała sytuacja, w której wysokiej jakości mięso krajowe jest wypierane przez importowane mięso złej jakości? Co w sytuacji takiej nieuczciwej konkurencji powinni zrobić producenci krajowi?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 14 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 12 listopada 2009 r., znak BPS/DSK/-043-2128/09 przekazującym *Oświadczenie złożone przez Senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 43. posiedzeniu Senatu w dniu 5 listopada 2009 r.*, uprzejmie informuję, co następuje.

Nadzór nad importem i obrotem mięsa drobiowego pochodzącego z krajów trzecich pełnią: Służba Celna, Inspekcja Weterynaryjna, Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Każda przesyłka produktów pochodzenia zwierzęcego przywożona z państw trzecich, jeżeli mieści się w zakresie Decyzji Komisji z dnia 17 kwietnia 2007 r. *dotyczącej wykazu zwierząt i produktów mających podlegać kontroli w punktach kontroli granicznej na mocy dyrektyw Rady 91/496/EWG i 97/78/WE*, podlega granicznej kontroli weterynaryjnej. Również przesyłki przemieszczające się w procedurze tranzytu takiej kontroli podlegają.

Przesyłki znajdujące się pod procedurą tranzytu są nadzorowane przy pomocy wspólnotowego systemu NCTS, jednak w przypadku produktów podlegających granicznej kontroli weterynaryjnej nadzór ten jest wzmocniony poprzez współdziałanie zarówno organów celnych jak i organów Inspekcji Weterynaryjnej.

Przesyłki podlegające granicznej kontroli weterynaryjnej, znajdujące się pod procedurą tranzytu, są nadzorowane przez Inspekcję Weterynaryjną przy pomocy systemu TRACES.

Odnosnie do importu mięsa drobiowego, z danych posiadanych przez Głównego Lekarza Weterynarii wynika, iż w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 31 października 2009 r. przez polskie posterunki weterynaryjnej kontroli granicznej wprowadzono w procedurze importu ok. 73 tony takiego mięsa i był to import wyłącznie z Brazylii. Podkreślenia wymaga fakt, iż Brazylia znajduje się na liście krajów, opublikowanej w rozporządzeniu Komisji (WE) nr 798/2008 z dnia 8 sierpnia 2008 r. *ustanawiającej wykaz państw trzecich, terytoriów, stref lub grup, z których dopuszczalny jest przywóz do i tranzyt przez terytorium Wspólnoty drobiu i produktów drobiowych oraz wymogów dotyczących świadectw weterynaryjnych* (Dz. Urz. UE L 226 z dnia 23/08/2008 s. 1–94), z której import mięsa drobiowego jest dozwolony, i która posiada również zatwierdzone przez Komisję Europejską zakłady zatwierdzone do eksportu na rynek Unii Europejskiej.

Odnosnie do tranzytu mięsa drobiowego przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej należy zauważyć, iż zgodnie z wymogami ustawy z dnia 27 sierpnia 2003 r. *o weterynaryjnej kontroli granicznej* (Dz. U. z 2003 r. Nr 165, poz. 1590 z późn. zm.), przesyłki odprawiane w tranzycie lub tranzycie z czasowym składowaniem w składach celnych, po nadaniu im procedury tranzytu, transportowane są w pojazdach lub kontenerach zaplombowanych zarówno przez urzędowego lekarza weterynarii, jak i przez Służbę Celną. Ponadto przesyłkom takim nadawana jest procedura celna T1 i znajdują się one pod dozorem celnym.

Przesyłki znajdujące się w tranzycie bezpośrednim muszą opuścić terytorium Unii Europejskiej przez graniczny posterunek kontroli weterynaryjnej w ciągu 30 dni od opuszczenia granicznego posterunku kontroli weterynaryjnej, przez który zostały wprowadzone. Fakt opuszczenia jest potwierdzany przez granicznego lekarza weterynarii w dokumencie CVED, a kopia tego dokumentu jest przekazywana do granicznego pos-

terunku kontroli wejścia. W przypadku braku takiego potwierdzenia powiadamiana jest Służba Celna, która wszczyną procedury poszukiwawcze.

W przypadku tranzytu z czasowym składowaniem w składach celnych, powiatowy lekarz weterynarii ma obowiązek potwierdzić, że przesyłka dotarła do składu z postępowania kontroli weterynaryjnej. Jeśli, we wskazanym terminie przesyłka nie znajdzie się w składzie celnym, o tym fakcie informowany jest m.in. Główny Lekarz Weterynarii oraz Służba Celna. Ponadto, zgodnie z przepisami ww. ustawy, w składach celnych prowadzone są rejestry, w których dokumentowane są wszystkie przesyłki wprowadzane do składu lub magazynu i opuszczające skład lub magazyn. Zgodność ilości towarów wprowadzanych z ilością wyprowadzaną kontrolowana jest zarówno przez Inspekcję Weterynaryjną, jak i Służbę Celna.

Przesyłki wyprowadzane ze składów celnych dla produktów niespełniających wymagań przywozowych UE są również przemieszczane w celnej procedurze T1 i są one zaplombowane zarówno przez powiatowych lekarzy weterynarii nadzorujących składy celne, jak i przez funkcjonariuszy celnych. Również w przypadku takich przesyłek fakt opuszczenia terytorium UE jest potwierdzany przez granicznego lekarza weterynarii w dokumencie CVED, a kopia tego dokumentu jest przekazywana do powiatowego lekarza weterynarii nadzorującego skład celny. Powyższe potwierdzenia są przechowywane przez powiatowego lekarza weterynarii przez 3 lata. W przypadku braku takiego potwierdzenia powiadamiana jest Służba Celna, która wszczyną procedury poszukiwawcze oraz Główny Lekarz Weterynarii. Posiadanie ww. potwierdzeń jest sprawdzane przy każdej kontroli nadzoru sprawowanego przez powiatowego lekarza weterynarii w składzie celnym.

Zgodnie z danymi posiadanymi przez Głównego Lekarza Weterynarii w okresie od 01.01–31.10. 2009 r. w procedurze tranzytu (w tym tranzytu z czasowym składowaniem w składach celnych przeznaczonych dla produktów niespełniających wymagań przywozowych UE) odprawionych zostało przez polskie posterunki weterynaryjnej kontroli granicznej 3156 ton mięsa drobiowego pochodzącego z USA, z przeznaczeniem do wprowadzenia do składów celnych dla produktów niespełniających wymagań przywozowych UE.

Szczelność rękawa tranzytowego jest sprawdzana podczas kontroli przeprowadzanych zarówno z poziomu Komisji Europejskiej przez misje inspektorów Food and Veterinary Office, przez Głównego Lekarza Weterynarii, jak i wojewódzkich lekarzy weterynarii. Kontrole nadzoru sprawowanego przez powiatowych lekarzy weterynarii w składach celnych nie wykazały żadnych niezgodności w zakresie prowadzenia rejestrów ilości produktów wprowadzonych i wyprowadzonych ze składów celnych. Kontrole potwierdziły również, iż powiatowi lekarze weterynarii posiadają ww. potwierdzenia wywozu poza terytorium UE.

Podsumowując należy stwierdzić, że poprzez stosowanie odpowiednich procedur wynikających z ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej, wykluczona została możliwość, aby produkty niespełniające wymagań przywozowych, takie jak np. mięso drobiowe z USA, były umieszczane na rynku UE. Ponadto, zgodnie z danymi dostępnymi w Głównym Inspektoracie Weterynarii w przypadku produktów znajdujących się w procedurze tranzytu przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, 100% takich towarów wprowadzonych w latach 2007–2009 (październik) ma potwierdzony wywóz poza terytorium Unii Europejskiej. Jednocześnie uprzejmie informuję, że w 2009 r. w Izbach Celnym w Gdyni i Szczecinie (dokonujących odpraw transportów mięsa drobiowego) nie stwierdzono przypadków, w których mięso drobiowe objęte procedurą tranzytu do państw trzecich nie zostało wywiezione z obszaru Unii Europejskiej.

Ponadto zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt b ustawy z dnia 21 grudnia 2000 roku *o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych* (Dz. U. z 2005 roku Nr 187, poz. 1577 z późn. zm.), Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych przeprowadza kontrole jakości handlowej, w tym kontrole graniczne artykułów rolno-spożywczych, przywożonych spoza państw członkowskich Unii Europejskiej oraz spoza państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym. Kontrola graniczna obejmuje importowane

artykuły rolno-spożywcze, wskazane w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 października 2009 roku w sprawie wykazu artykułów rolno-spożywczych przywożonych z zagranicy oraz ich minimalnych ilości podlegających kontroli jakości handlowej (Dz. U. Nr 176, poz. 1368), w tym mięso drobiowe. Kontrole jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych sprowadzanych z zagranicy są przeprowadzane w 15 punktach kontroli granicznej oraz 41 punktach, działających głównie na zlecenie telefoniczne. W 2009 roku Inspekcja przeprowadzała kontrole mięsa drobiowego pochodzącego z Brazylii oraz mrożonych dań gotowych pochodzących z Izraela, które nie wykazały uchybień w zakresie jakości handlowej.

W wyniku akcesji do UE Polska przyjęła Wspólną Taryfę Celną UE z dniem 1 maja 2004 r., co oznacza, że w imporcie produktów pochodzących z krajów trzecich stosowane są stawki celne obowiązujące wszystkie kraje członkowskie UE. Stawki te wynikają z listy koncesyjnej UE do WTO (tzw. stawki związane), z umów o wolnym handlu, zawartych przez UE z krajami trzecimi, bądź z generalnego systemu preferencji celnych (GSP). Kompetencje w zakresie polityki handlowej, zgodnie z art. 133 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, przejęła Komisja Europejska. Jeżeli chodzi natomiast o handel z krajami UE, to z Traktatu wynika zakaz stosowania barier celnych i ograniczeń ilościowych w obrocie towarowym wewnątrz Wspólnoty.

Dane statystyczne Ministerstwa Finansów wskazują, że import mięsa drobiowego (kod CN 0207) do Polski systematycznie maleje, w tym także przywóz z krajów UE. W roku 2005 wyniósł on 74 152 t ogółem (w tym przywóz w ramach Wspólnoty – 71 866 t), w 2006 r. – 71 386 t (w tym z UE – 68 222 t), w 2007 r. – 59 149 t (w tym z UE – 58 324 t), w 2008 r. – 35 447 t (w tym z UE – 35 074 t). Głównymi dostawcami tego rodzaju mięsa na polski rynek są Niemcy, Wlk. Brytania i Włochy. Z krajów trzecich zaimportowano w ww. okresie poniżej 10% mięsa drobiowego ogółem.

Z notyfikacji zbiorczej Wspólnot Europejskich (Komitet ds. Rolnictwa WTO) znak: G/AG/N/EEC/62 z dnia 26.10.2009 r. wynika, że w roku 2008 kontyngent wspólnotowy na mięso drobiowe, kawałki i podroby inne niż wątróbki, zamrożone wynosił 17 832 t przy stopniu jego wykorzystania na poziomie 71%, a z kolei kontyngent na mięso indycze, kawałki i podroby inne niż wątróbki, mrożone wykorzystano w całości – 4 985 t. Biorąc pod uwagę rok gospodarczy 2007/2008* wysokość kontyngentów i ich stopień wykorzystania przedstawia się następująco:

- kontyngent na mięso drobiowe, niecięte na kawałki, świeże, schłodzone lub zamrożone – 6 249 t (wykorzystanie – 100%),
- kontyngent na mięso drobiowe, kawałki i podroby, świeże, schłodzone lub zamrożone – 8 070 t (wykorzystanie – 100%),
- kontyngent na mięso drobiowe, kawałki i podroby jadalne inne niż wątróbki, zamrożone – 2 305 t (wykorzystanie – 100%),
- kontyngent na mięso indycze, świeże, schłodzone – 1 201 t (wykorzystanie – 90%),
- kontyngent na mięso drobiowe niecięte na kawałki, i podroby jadalne świeże, schłodzone lub zamrożone – 16 665 t (wykorzystanie – 0%),
- kontyngent na solone mięso drobiowe (ex CN 0210 99 39) – 264 245 t (wykorzystanie – 65%).

Dodatkowo, obok kontyngentów taryfowych, wynikających z zobowiązań WTO, UE otwiera również co roku kontyngenty taryfowe (bezcłowe i po preferencyjnej stawce celnej) w ramach dwustronnych umów preferencyjnych, zawartych z niektórymi krajami trzecimi.

Ponadto, funkcjonują również kontyngenty taryfowe zarządzane przez Dyрекcję Generalną TAXUD Komisji Europejskiej z udziałem administracji celnych państw członkowskich, w ramach Systemu Quota zgodnie z chronologicznym porządkiem przyjmowania zgłoszeń (zasada *first come, first served*). Wykaz kontyngentów na towary klasyfikowane do pozycji 0207 (mięso drobiowe) obowiązujące od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. przedstawia poniższa tabela (Tabela 1).

* Komisja Europejska nie złożyła notyfikacji do Sekretariatu WTO odnośnie do wykorzystania kontyngentów obowiązujących w roku gospodarczym 2008/2009.

Tabela 1. Kontyngenty na mięso drobiowe

Nr kontyngentu	ID obszaru geograficznego	ID podstawy prawnej	Początkowa ilość	Saldo na dzień 27.11.2009
091923	CL – Chile	R0303120	11600000 kg	723222 kg
090505	MD – Mołdawia	R0800550	400000 kg	400000 kg

Ponadto informuję, że na ww. towary obowiązują również kontyngenty zarządzane przez Dyрекcję Generalną ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Komisji Europejskiej poprzez system pozwoleń na przywóz (licencji importowych) o następujących numerach: 094067, 094068, 094069, 094070, 094091, 094092, 094103, 094169, 094410, 094411, 094412, 094420, 094421, 094422, których administrowaniem zajmuje się Agencja Rynku Rolnego (ARR). W załączeniu przekazuję zestawienie wydanych przez ARR w okresie I–XI 2009 r. pozwoleń na przywóz mięsa drobiowego wraz ze stopniem ich wykorzystania, tj. ilości towaru faktycznie zgłoszonego do procedury dopuszczenia do obrotu na podstawie przedmiotowych pozwoleń (Tabela 2). Zgodnie z przepisami regulującymi zasady stosowania pozwoleń na przywóz/wywóz (rozporządzenie Komisji nr 376/2008), pozwolenie wydane w jednym państwie członkowskim może zostać wykorzystane na całym obszarze UE w celu zgłoszenia towaru odpowiednio do procedury dopuszczenia do obrotu/wywozu.

Tabela 2. Kontyngenty w przywozie do UE mięsa drobiowego

Nr kont.	Kod CN	opis	Kwota ton	Stawka celna	kierunek	okres	Nr rozp.	rok 2009		
								Ilość wydanych pozwoleń	Ilość towaru na jaką wyst. pozwolenie kg	Poziom wykorzystania pozwoleń kg
(1) 09.441	0207 14 10 0207 14 50 0207 14 70	mięso drobiowe	9 432	bezcłowy	Brazylia	styczeń – grudzień	1385/2007 uchyla 1431/1994	2	1 225,00	1 153,00
(2) 09.4411			5 100		Tajlandia			0	0	0
(3) 09.4412			3 300		Pozostałe kierunki			1	429	429
(4) 09.4420	0207 27 10 0207 27 20 0207 27 80	mięso indyjskie	1 800		Brazylia			0	0	0
(5) 09.4421			700		Pozostałe kierunki			0	0	0
(6) 09.4422			2 485		erga omnes			0	0	0
(1) 09 4211	ex 0210 99 39	mięso drobiowe solone lub w solance	170 807	15,4%	Brazylia		616/2007	20	396 040	191 282
(2) 09 4212			92 610		Tajlandia			0	0	0
(3) 09 4213			828		inne			3	2 100	2 100
(4) 09 4214	1602 32 19	wyroby z mięsa kurcząt	79 477	8%	Brazylia	lipiec – czerwiec		0	0	0
(5) 09 4215	1602 32 19		Tajlandia		0			0	0	
(6) 09 4216	1602 39 19		inne		0			0	0	
(7) 09 4217	1602 31	mięso indyjskie	92 300	8,5%	Brazylia			0	0	0
(8) 09 4218	1602 31		inne		0			0	0	
T1 09 4103	0207 25 10 0207 25 90 0207 27 30 0207 27 40 0207 27 50 0207 27 60 0207 27 70	mięso drobiowe	1 000	170 EUR/t 186 EUR/t 134 EUR/t 93 EUR/t 339 EUR/t 127 EUR/t 230 EUR/t	Turcja	styczeń – grudzień	1383/2007 uchyla 1396/1998	0	0	0

Odnosząc się do kwestii bilansu mięsa drobiowego, informuję, że wg GUS produkcja mięsa drobiowego począwszy od roku 1990 rośnie rzędu kilku procent rocznie i zgodnie z prognozą w roku bieżącym przekroczy 1,2 mln ton. Wzrostowi produkcji towarzyszy wzrost eksportu przy jednoczesnym wzroście zużycia krajowego (Tabela 3).

Tabela 3. Bilans mięsa drobiowego (w tys. ton)

Okres	Produkcja	Import	Podaż	Eksport	Zużycie w kraju
2004	916	89	1005	132	873
2005	1016	82	1098	186	912
2006	1037	89	1126	215	911
2007	1115	97	1212	262	950
2008	1165	66	1231	295	936
2009*	1201	75	1276	284	992
I-VI 2009	581	34	615	139	476
VII-XII 2009*	620	41	661	145	516
I-VI 2010*	600	40	640	140	500

* Prognoza IERiGŻ-PIB z września 2009 r.

W 2008 roku bilansowe spożycie mięsa i podrobów wyniosło 24,1 kg na mieszkańca i w porównaniu z rokiem poprzednim było większe o 0,1 kg, tj. o 0,4%. Wzrostowi popytu na drób sprzyjała bezwzględna obniżka cen detalicznych drobiu i jego potaniecie względem mięsa czerwonego, zwłaszcza wieprzowego. IERiGŻ szacuje, że w roku 2009 spożycie mięsa drobiowego wyniesie 25 kg na osobę i będzie o 0,9 kg, tj. o ok. 4% większe niż w 2008 roku. Według prognoz Komisji Europejskiej spożycie drobiu w UE-27 będzie rosło szybciej niż produkcja, co powinno sprzyjać większym obrotom handlowym w obrębie Wspólnoty, na rynku której Polska lokuje ponad 80% swojego eksportu mięsa drobiowego.

Z poważaniem

w z. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Marian Zalewski

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dotarły do mnie od mieszkańców terenu byłego województwa skierniewickiego bardzo niepokojące informacje co do zamierzeń likwidacji zamiejscowych wydziałów cywilnego i karnego Sądu Okręgowego w Łodzi z siedzibą w Skierniewicach. W związku z powyższym pragnę zapytać Pana Ministra o motyw, jakie zadecydowały o podjęciu tej decyzji. Czy przemawiają za tym dane statystyczne i ekonomiczne, a jeśli tak, to jakie? Czy ewentualna likwidacja wydziałów w Skierniewicach nie ograniczy dostępu obywateli do sądu? Czy likwidacja ta nie wydłuży czasu prowadzenia postępowań?

Podnoszę tę kwestię nie tylko jako senator z regionu Skierniewic, ale także jako mieszkaniec powiatu rawskiego, i nie znajduję argumentów, które przemawiałyby na korzyść decyzji o likwidacji sądu. Co więcej, względy społeczne przemawiają zdecydowanie przeciwko niej, bowiem już same próby likwidacji zamiejscowego wydziału Sądu Okręgowego w Łodzi z siedzibą w Skierniewicach są odbierane przez społeczność lokalną jako całkowite ignorowanie interesów mieszkańców obszarów pozostających we właściwości sądu w Skierniewicach. Ponadto jeśli uzasadnieniem decyzji o likwidacji wydziałów sądu w Skierniewicach jest mała liczba prowadzonych spraw, to raczej należałoby zaliczyć to jako sukces funkcjonowania tego wydziału, gdyż oznacza to, że sąd prawidłowo wpływa na społeczeństwo, na zmniejszenie się liczebności zdarzeń, które mają swój finał w sądzie.

Na koniec pragnę przypomnieć Panu Ministrowi doświadczenia sprzed kilku lat polegające na całkowitej likwidacji Sądu Okręgowego w Skierniewicach – jak się okazało, likwidacji niezasadnej. Po dwóch latach sąd okręgowy wrócił do Skierniewic, wprawdzie w postaci wydziałów zamiejscowych, ale to jednoznacznie i niezaprzeczalnie dowodzi potrzeby istnienia Sądu Okręgowego w Skierniewicach.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 17.12.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego w sprawie likwidacji Zamiejscowych Wydziałów Cywilnego i Karnego Sądu Okręgowego w Łodzi z siedzibą w Skierniewicach złożone podczas 43. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 listopada 2009 r., które przekazane zostało przy piśmie z dnia 12 listopada 2009 r. Nr BPS/DSK-043-2129/09 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę poinformować Pana Senatora, że w ramach reformy wymiaru sprawiedliwości podejmowane są działania w kierunku bardziej elastycznego ukształtowania struktury organizacyjnej sądów rejonowych i okręgowych oraz racjonalnego wykorzystania kadry orzeczniczej i środków finansowych wydatkowanych na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości.

Działania te mają na celu racjonalizację organizacji sądów, a jednym z rozwiązań reformatorskich jest likwidacja niektórych wydziałów w sądach okręgowych i rejonowych.

Z wnioskiem o zniesienie Zamiejscowych Wydziałów Cywilnego i Karnego Sądu Okręgowego w Łodzi z siedzibą w Skierniewicach wystąpił Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi. Postulowana reorganizacja została pozytywnie zaopiniowana przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Łodzi oraz właściwe merytorycznie komórki organizacyjne Ministerstwa Sprawiedliwości.

Wskazany wniosek Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi uzasadniony jest przede wszystkim z uwagi na niewielką liczbę spraw rozpoznawanych w omawianych komórkach organizacyjnych, a tym samym niewłaściwe wykorzystanie kadry orzeczniczej Wydziałów z siedzibą w Skierniewicach.

Analizując obciążenie sędziów, należy wskazać, że w XIII Wydziale Cywilnym z siedzibą w Skierniewicach w pierwszej instancji dominują sprawy rodzinne o niezbyt skomplikowanym charakterze. Z 764 spraw procesowych zaewidencjonowanych w 2008 r. w repertorium „C” aż 637 dotyczyło rozwodu i separacji. Ilość spraw nie przekłada się zatem wprost na obciążenie pracą sędziów.

Podobnie, w przypadku XVII Wydziału Karnego z siedzibą w Skierniewicach, na zaledwie 69 spraw zarejestrowanych w 2008 r. w repertorium „K” aż 37 dotyczyło wydania wyroku łącznego.

W zakresie powołanych powyżej danych statystycznych pragnę zauważyć, iż w 2008 r. średni wpływ na wydział sądu okręgowego w kraju wyniósł 1.846 spraw „C” i 198 spraw „K”.

Dodatkowo trzeba podnieść, że w trzech pierwszych kwartałach 2009 r. Wydział Karny zanotował liczbę załatwień na poziomie niższym od wpływu w każdym z repertoriów („K”, „Ka”, „Kz”). Tak więc dochodzi do wzrostu zaległości, choć wpływ w stosunku do 2008 r. spada. Na koniec III kwartału 2009 r. we wszystkich repertoriach omawianego Wydziału zaewidencjonowanych było ogółem 991 spraw, co wskazuje, że wpływ nie osiągnie wielkości odnotowanej w 2008 r. (1.444 sprawy).

Istotne znaczenie ma także fakt, iż zniesienie Wydziałów Zamiejscowych z siedzibą w Skierniewicach zmniejszy koszty funkcjonowania Sądu Okręgowego w Łodzi, a jednocześnie zlikwidowany zostanie problem niedoboru powierzchni Sądu Rejonowego w Skierniewicach.

Mając na uwadze poruszoną kwestię utrudnionego dostępu do sądu, spowodowanego przedmiotową reorganizacją, należy podnieść, że obszar właściwości miejscowej Wydziałów Zamiejscowych z siedzibą w Skierniewicach jest stosunkowo rozległy i wielu mieszkańcom bliżej jest do Łodzi niż do Skierniewic. Ponadto, istota konstytucyjnej zasady dostępu do sądu realizowana jest przede wszystkim poprzez zapewnienie sprawnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy merytorycznie, co nie musi oznaczać jego bliskiej lokalizacji.

Reasumując pragnę poinformować Pana Senatora, że zgodnie z przyjętymi założeniami wejście w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości uwzględniającego zniesienie Zamiejscowych Wydziałów Cywilnego i Karnego Sądu Okręgowego w Łodzi z siedzibą w Skierniewicach planowane jest z dniem 1 stycznia 2010 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jacek Czaja
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uzyskałem wiadomość, że w Sądzie Okręgowym w Łodzi zapadł wyrok w sprawie niegospodarności w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

Z przekazanych mi informacji wynika, że w niniejszej sprawie oskarżonymi byli między innymi członkowie Rady Nadzorczej funduszu, którym zarzucano niegospodarność popełnioną w grupie przestępczej.

Proszę Pana Ministra o udzielenie mi odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ilu członków Rady Nadzorczej zostało oskarżonych w tej sprawie i ilu z nich zostało skazanych, a ilu uniewinnionych?

2. Czy członkowie Rady Nadzorczej stanęli pod zarzutem niegospodarności umyślnej, czy też nieumyślnej?

3. Jakiego rodzaju nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków dopuścili się członkowie wspomnianej Rady Nadzorczej?

4. Czy prawdą jest, że sąd pierwszej instancji, oceniając winę członków Rady Nadzorczej, kierował się względami politycznymi i skazał jedynie tych członków rady, którzy byli członkami SLD i PSL, a uniewinnił członków rady należących do innych partii, mimo że popierali oni te same uchwały, będące podstawą oskarżenia?

Proszę Pana Ministra zwłaszcza o zwrócenie uwagi na kwestię zawartą w pytaniu nr 4. SLD i PSL nie są mi – jako senatorowi Prawa i Sprawiedliwości – bliskie, wręcz przeciwnie, ale jeśli byłoby prawdą to, że sąd karny uzależnia wyrok od przynależności partyjnej oskarżonych, byłby to znak bardzo niebezpiecznego upolitycznienia wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Jeśli w wyroku sądu pierwszej instancji rzeczywiście uwidoczniło się kryterium partyjne, jako Prokurator Generalny powinien Pan domagać się uchylecia tego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Ponadto proszę Pana Ministra o udzielenie informacji o procesie powstawania uchwał będących podstawą oskarżenia, a w szczególności proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy projekty uchwał będących podstawą oskarżenia zostały zaopiniowane przez radców prawnych Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a jeżeli tak, to jaka była ta opinia? Jeżeli opinia była pozytywna, to proszę o informację, czy osoby te znalazły się w kręgu podejrzanych lub oskarżonych.

2. Czy Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej miał na procesie oskarżycieli posiłkowych, a jeżeli tak, to kto w tym charakterze reprezentował fundusz?

Proszę o szczegółową odpowiedź.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 11.12.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 19 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2129/09 oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 43. posiedzeniu Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r., w sprawie dotyczącej niegospodarności w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, uprzejmie przedstawiam co następuje.

W sprawie dotyczącej niegospodarności w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, zakończonej wydaniem w dniu 28.01.2009 r. nieprawomocnego wyroku przez Sąd Okręgowy w Łodzi, XVIII Wydział Karny, aktem oskarżenia objętych było między innymi 10 członków Rady Nadzorczej WFOŚiGW w Łodzi: Leszek M., Jan S., Zbigniew D., Edward G., Dariusz J., Grzegorz S., Małgorzata S., Jacek S., Jerzy K. i Jerzy P.

Spośród wymienionych oskarżonych skazanych zostało 7 członków Rady Nadzorczej: Leszek M., Jan S., Zbigniew D., Edward G., Jerzy P., Dariusz J. i Jacek S.

Uniewinnionych natomiast w całości od przedstawionych zarzutów zostało 3 członków tej Rady: Grzegorz S., Małgorzata S. i Józef K.

Spośród oskarżonych w tej sprawie członków Rady Nadzorczej WFOŚiGW w Łodzi jedynie oskarżonym: Dariuszowi J., Grzegorzowi S., Małgorzacie S., Jackowi S. i Józefowi K. przedstawiony został zarzut nieumyślnej niegospodarności z art. 296 § 1 i 4 k.k.

Pozostałym osobom, spośród członków Rady, przedstawiono zarzuty umyślnej niegospodarności, kwalifikowane z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k.

Zgodnie z treścią zapadłego wyroku wszyscy skazani członkowie Rady Nadzorczej WFOŚiGW w Łodzi dopuścili się nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w zakresie gospodarowania mieniem nadzorowanej przez siebie instytucji, wynikających z art. 88e ust. 8 pkt 5 ustawy z dnia 31.01.1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (Dz.U. z 1994 r. Nr 49, poz. 196 ze zm.) i § 11 pkt 5 i 6 Statutu WFOŚiGW w Łodzi, polegających:

- w odniesieniu do Leszka M., Jana S., Zbigniewa D., Edwarda i Jerzego P., na głosowaniu za zatwierdzeniem wniosków Zarządu WFOŚiGW w Łodzi o udzielenie pożyczek, pomimo braku należytej analizy wniosków o pożyczki i obowiązkowych załączników, w szczególności dla stwierdzenia celowości wydatkowania środków WFOŚiGW w Łodzi z punktu widzenia planowanych efektów ekologicznych, rzeczywistej wielkości środków niezbędnych do zrealizowania inwestycji oraz czy aktualna i przewidywana sytuacja finansowa i majątkowa wnioskodawców zapewnia spłatę pożyczek w proponowanych terminach;
- w stosunku do Dariusza J., na podjęciu uchwały przyznającej wnioskodawcy pożyczkę na dofinansowanie zadania, pomimo że pożyczkobiorca nie posiadał środków na realizację zadania oraz spłatę zobowiązania oraz na podjęciu uchwały upoważniającej Zarząd WFOŚiGW w Łodzi do zakupu akcji spółki bez przeprowadzenia uprzedniej analizy ekonomicznej oceniającej rentowność dokapitalizowania tej spółki, w stosunku do której istniały przesłanki do ogłoszenia upadłości, a tym samym do wydatkowania środków finansowych Funduszu na cele niezwiązane z ochroną środowiska i gospodarką wodną;
- w odniesieniu do Jacka S., na podjęciu uchwały przyznającej wnioskodawcy pożyczkę na dofinansowanie zadania, pomimo iż miał świadomość, że przyznane środki nie zostaną wykorzystane na cel związany z ochroną środowiska, a pożyczkobiorca nie posiada środków na realizację zadania oraz spłatę zobowiązania.

Dokonując oceny wyroku zapadłego w sprawie nie sposób jest zasadnie twierdzić, iż zawarte w nim rozstrzygnięcia dotyczące skazań czy uniewinnień związane były z przynależnością partyjną poszczególnych oskarżonych.

Wskazać w tym miejscu należy, iż członkowie Rady Nadzorczej WFOŚiGW w Łodzi w osobach Dariusza J. i Jacka S. zostali skazani przedmiotowym wyrokiem, mimo że nie byli oni kojarzeni ani z SLD, ani z PSL. Uniewinnieni natomiast zostali w zakresie części zarzutów oskarżeni legitymujący się przynależnością do SLD, bądź PSL w osobach: Andrzeja P. i Waldemara M. (uniewinnionego w całości od przedstawionego mu aktem oskarżenia zarzutu) oraz Wiesława S., a także w osobach członków tego Zarządu: Jana D., Ludwika K., Stefana M., Mieczysława K. i Marka K. oraz członka Rady Nadzorczej – Jerzego P., jak też oskarżeni nie kojarzeni z przynależnością do jakichkolwiek ugrupowań politycznych, a w tym: Dariusz J., Małgorzata S. i Józef K. (będący członkami Rady Nadzorczej WFOŚiGW w Łodzi), bądź sympatyzujący z innymi ugrupowaniami niż SLD lub PSL: Grzegorz S. i Jacek S., którzy powołani zostali do Rady Nadzorczej WFOŚiGW w Łodzi ze wskazania ówczesnego wojewody wywodzącego się z AWS. Okoliczność związana z przynależnością partyjną oskarżonych w żadnej mierze nie była również elementem oceny wyroku dokonanej przez oskarżyciela publicznego dla potrzeb wywiezionej przez niego apelacji.

Bezzasadnym jest przypisywanie działaniu Sądu oraz prokuratury zarzutu kierowania się motywacją opartą o jakikolwiek klucz polityczny, zarówno w zakresie wyrokowania, jak też dokonywania oceny zapadłego orzeczenia. Podstawą podjętych w sprawie rozstrzygnięć były wyłącznie poczynione w toku postępowania ustalenia faktyczne i prawne, a nie względy polityczne.

Odpowiedź na pytanie, czy i w jaki sposób projekty uchwał będących podstawą oskarżenia zostały zaopiniowane przez radców prawnych WFOŚiGW w Łodzi, wymaga uprzedniego wglądu do akt głównych postępowania, które obecnie znajdują się w dyspozycji Sądu Okręgowego w Łodzi, w związku ze złożonymi apelacjami i trwającym aktualnie postępowaniem międzyinstancyjnym. Stąd też udzielenie na nie wyczerpującej odpowiedzi, w wyznaczonym terminie, nie jest możliwe. Na podstawie analizy aktu oskarżenia w sprawie o sygn. V Ds 10/01 stwierdzić można jedynie, iż wśród oskarżonych nie znajdują się osoby pełniące funkcję radcy prawnego w WFOŚiGW w Łodzi.

W toku procesu w sprawie WFOŚiGW w Łodzi występował wyłącznie w charakterze pokrzywdzonego, gdyż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej nie zgłosił on swojego udziału w roli oskarżyciela posiłkowego. Fundusz reprezentowany był na rozprawie przez swoich radców prawnych Małgorzatę S. i Alinę B.

Oskarżycielem posiłkowym w tym postępowaniu była jedynie „WARTA” Sp. z o.o. w Sieradzu reprezentowana przez swoich likwidatorów.

Łacząc wyrazy szacunku

z upoważnienia
PROKURATORA GENERALNEGO
Jerzy Szymański
Zastępca Prokuratora Generalnego

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego
i innych senatorów**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego
 oraz do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zgodnie z ramowym stanowiskiem rządu z dnia 18 listopada 2008 r. dotyczącym genetycznie modyfikowanych organizmów, polskie władze dążą do zachowania naszego kraju jako wolnego od upraw GMO. W nawiązaniu do tego stanowiska pragniemy zapytać, jakie działania podejmuje rząd polski, a w szczególności Panowie Ministrowie, na forum UE w zakresie ochrony naszego kraju przed ekspansją GMO. Co więcej, jak pokazują aktywne działania innych krajów członkowskich w tym zakresie, np. decyzja rządu Niemiec o wydaniu zakazu upraw GMO oraz porażka Komisji Europejskiej podczas próby odrzucenia wprowadzonego zakazu w Austrii i na Węgrzech, są duże szanse na powstrzymanie ekspansji upraw GMO na terenie Polski.

Prosimy zatem o informacje, jakie sankcje otrzymuje Polska za niedostosowanie swoich przepisów do prawa wspólnotowego w zakresie GMO, a jakie inne kraje członkowskie Wspólnoty, które też mają niezgodności w tym zakresie, np. Francja, Grecja, Węgry, Austria, Niemcy. Jakie konsekwencje karne przewiduje i nakłada na te kraje Komisja Europejska w przypadku niezgodności przepisów prawa krajowego i prawa wspólnotowego w zakresie GMO, a także od czego zależy wysokość i rodzaj tych kar w poszczególnych krajach członkowskich Wspólnoty? W szczególności prosimy o przeanalizowanie sytuacji Republiki Federalnej Niemiec.

Prosimy o szczegółową odpowiedź.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Jerzy Chróścikowski
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 30 listopada 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego z dnia 5 listopada 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2130/09, złożone wspólnie z innymi senatorami podczas 43. posiedzenia Senatu RP, dotyczące organizmów genetycznie modyfikowanych, przedkładałam następujące wyjaśnienia.

Kwestia nakładania kar pieniężnych na państwa członkowskie UE, w przypadku niezgodności ich prawa krajowego z wspólnotowym, jest sprawą niezwykle skomplikowaną. Procedura dotycząca takich przypadków jest długotrwała ale konsekwencje dla państw członkowskich UE łamiących prawo wspólnotowe mogą być bardzo dotkliwe, zwłaszcza w takiej dziedzinie jak GMO (permanentny spór na forum WTO i jego konsekwencje dla całej Wspólnoty, co mobilizuje Komisję Europejską do podejmowania

szybkich działań). Jeżeli Komisja Europejska uzna, że państwo członkowskie UE uchybiło jednemu z zobowiązań, które na nim ciąży na mocy prawa wspólnotowego, przedstawia zarzuty formalne, do których państwo to musi się odnieść w określonym terminie. W przypadku braku porozumienia Komisja przygotowuje uzasadnioną opinię, a następnie (w przypadku braku konsensusu) wnosi skargę do Trybunału Sprawiedliwości. Trybunał Sprawiedliwości w przypadku stwierdzenia, że państwo członkowskie UE uchybiło jednemu z zobowiązań, które na nim ciąży, wydaje wyrok nakazujący podjęcie środków, które zapewnią wykonanie wyroku. W przypadku niewykonania wyroku Trybunału Sprawiedliwości, Komisja Europejska kieruje do Trybunału kolejną skargę, wnosząc o nałożenie na państwo członkowskie UE łącznie dwóch kar: ryczałtu i okresowej kary pieniężnej. Czyniąc to, określa wysokość ryczałtu lub okresowej kary pieniężnej, do zapłacenia przez dane państwo członkowskie UE, jaką uzna za odpowiednią do zaistniałych okoliczności. W przypadku gdy Trybunał stwierdzi, że dane państwo członkowskie UE nie zastosowało się do jego wyroku, może na nie nałożyć ryczałt lub okresową, karę pieniężną. Obie kary są obliczane według stawek dziennych, przy czym ryczałt jest naliczany za okres pomiędzy pierwszym i drugim wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości, natomiast okresowa kara pieniężna jest naliczana za okres od dnia wydania drugiego wyroku Trybunału aż do usunięcia naruszenia. Kara ryczałtu, pomimo, iż jest obliczana w stawkach dziennych, nie może być niższa od ryczałtu minimalnego, który w przypadku Polski wynosi 3 mln 610 tys. euro. Jeżeli jednak kara ryczałtu obliczona według stawek dziennych będzie wyższa niż ryczałt minimalny, Komisja Europejska wnosi o nałożenie kary według stawek dziennych. Stawka dzienna ryczałtu jest ustalana, w przypadku Polski, w granicach od 1,4 tys. euro do 28,9 tys. euro (dziennie). Okresowa kara pieniężna jest obliczana za każdy dzień niewykonania zobowiązania po ponownym wyroku Trybunału Sprawiedliwości, w przypadku Polski w wysokości od 4,3 tys. do 260 tys. euro dziennie, aż do chwili pełnego dostosowania przepisów krajowych do prawa wspólnotowego. Ewentualne konsekwencje wprowadzenia zakazu upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych byłyby więc dla Polski bardzo dotkliwe.

W 2008 r. Europejski Trybunał Sprawiedliwości ogłosił wyrok, przeciwko Francji, która wprowadziła zakaz uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych na swoim terytorium. Francja została oskarżona o niewykonanie wyroku Trybunału z dnia 15 lipca 2004 r. (Komisja przeciwko Francji C-419/03) w sprawie braku implementacji do prawa krajowego przepisów dyrektywy o zamierzonym uwalnianiu do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie (dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r.). Za łamanie prawa wspólnotowego Komisja Europejska obarczyła Francję karą w postaci opłaty ryczałtowej w wysokości 10 mln euro. Pomimo tego, że po wniesieniu przez Komisję skargi do Trybunału w przedmiocie braku wykonania powyższego wyroku, rząd Francji w 2007 roku ustanowił odpowiednie przepisy regulujące kwestie upraw genetycznie zmodyfikowanych, Komisja uznała, że należy podtrzymać obowiązek zapłaty ryczałtu za każdy dzień obowiązywania stanu niezgodnego z prawem unijnym. **Przykład Francji pokazuje, jakie konsekwencje mogą się wiązać z nieprzestrzeganiem prawa wspólnotowego dotyczącego uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych. Wobec tego ważne jest ustanowienie jasnego systemu prawnej reglamentacji w obszarze organizmów genetycznie zmodyfikowanych w Polsce.**

Należy również przypomnieć, że 16 lipca 2009 r. zapadł wyrok Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w sprawie C-165/08 (Komisja przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej), w którym stwierdza się, że „zakazując swobodnego obrotu materiałem siewnym odmian zmodyfikowanych genetycznie oraz wpisania odmian zmodyfikowanych genetycznie do krajowego rejestru odmian, Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom, które ciąży na niej na mocy dyrektywy 2001/18/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylającej dyrektywę Rady 90/220/EWG (w szczególności jej art. 22 i 23) oraz dyrektywy Rady 2002/53/WE z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie wspólnego katalogu odmian gatun-

ków roślin rolniczych (w szczególności jej art. 4 ust.4 oraz art. 16). Polska jest zatem zobowiązana, w jak najszybszym czasie, zakończyć prace legislacyjne nad uchynieniem zakazu obrotu materiałem siewnym GM i rejestracji odmian roślin GM, jeszcze przed wykonaniem wyroku w sprawie C-165/08. W interesie Polski jest zatem jak najszybsze uchwalenie projektu ustawy *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*, która nowelizuje ustawę o nasiennictwie, co uchroniłoby Polskę przed karą finansową, grożącą w przypadku niewykonania wyroku Trybunału Sprawiedliwości.

Austria i Węgry wprowadziły zakaz upraw kukurydzy MON810, uczyniły to jednak w zgodzie z prawem krajowym oraz wspólnotowym. Uzasadnieniem zakazu były wyniki badań naukowych (m.in. wyniki badań dotyczących toksycznego działania białka Cry 1AB wytwarzanego przez roślinę oraz jego niekorzystny wpływ na wybrane organizmy i elementy środowiska naturalnego). Tym samym spełniono warunki zawarte w art. 23 dyrektywy 2001/18/WE. Wyłącznie badania naukowe, które uzyskają pozytywną opinię Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA), są w stanie skłonić KE do wydania decyzji sankcjonującej zakaz wprowadzany przez państwo członkowskie UE. Sprawą kluczową jest ponadto przekonanie pozostałych państw członkowskich UE o zasadności takiego zakazu, ponieważ to inne państwa w głosowaniach (na poziomie komitetu naukowego oraz Rady UE) decydują o jego utrzymaniu lub zniesieniu. Brak podstaw naukowych właściwie uniemożliwia utrzymanie takiego zakazu.

Sprawa dotycząca zakazu wprowadzonego przez Republikę Federalną Niemiec ciągle trwa (zakaz nie został jeszcze poddany głosowaniu na forum UE), tym samym nie można mówić jeszcze o sukcesie Niemiec w zakresie wprowadzenia i utrzymania zakazu upraw roślin zmodyfikowanych genetycznie na terenie tego kraju.

Pomimo braku zakazu obrotu produktów GM Polska aktywnie przeciwstawia się ekspansji tych produktów w Unii Europejskiej. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym i działając zgodnie z deklaracją *Ramowego Stanowiska Rządu*, każdorazowo **podczas głosowania na forum Unii Europejskiej** w sprawie wprowadzenia do obrotu GMO **Polska opowiada się przeciwko autoryzacji nowych produktów GM**. W roku 2008 podczas prac Grupy Ad hoc w sprawie GMO (mającej na celu rozstrzygnięcie najważniejszych problemów związanych z GMO) Polska aktywnie działała na rzecz zmiany prawa wspólnotowego w zakresie upraw roślin transgenicznych. Polska należała do grupy krajów postulujących wyłączenie pewnych obszarów (obszarów Natura 2000, obszarów występowania endemitów) spod takich upraw. Niestety nie było jednomyślności wśród państw członkowskich UE i Komisji Europejskiej udało się zachować *status quo*. W roku 2009 Polska poparła dwie inicjatywy (holenderską i austriacką) zmierzające do zmiany prawa wspólnotowego w zakresie autoryzacji produktów GM będących roślinami transgenicznymi dopuszczonymi do uprawy. Proponowana zmiana polega na umożliwieniu państwom członkowskim UE podejmowaniu suwerennych decyzji w tej kwestii. Sprawa ta nie została jeszcze rozstrzygnięta. Ponadto warto wspomnieć, że resort rolnictwa podjął szereg prac, idących w kierunku poszukiwania rozwiązań alternatywnych oraz działań, które zachęcą naszych rolników do naturalnego eliminowania produktów genetycznie zmodyfikowanych z łańcucha produkcji. W przyszłym roku uruchomione zostaną programy wspierające krajową produkcję białka na cele paszowe. Na forum Unii Europejskiej będą kontynuowane działania, zmierzające do pozyskania wsparcia inicjatyw na rzecz ograniczenia stosowania GMO, tak aby stały się one częścią wspólnej polityki rolnej.

Polskie prawo, czyli obowiązująca ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. z 2007 r. nr 36, poz. 233 z późn. zm.), nie reguluje spraw związanych z uprawami roślin genetycznie zmodyfikowanych, Inne ustawy, np. ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie (Dz. U. z 2007 r. Nr 41, poz. 271, z późn. zm.) również nie dotyczy kwestii prowadzenia upraw roślin transgenicznych. Tym samym nie ma w Polsce żadnych krajowych regulacji prawnych w tej dziedzinie. Jednocześnie obowiązujące w Polsce prawo wspólnotowe dopuszcza **uprawę roślin transgenicznych, będących produktami genetycznie zmodyfikowanymi, wprowadzonymi do obrotu z możliwością uprawy w UE**. Zgodnie z opinią Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej „zamierzone uwalnianie organizmów genetycznie zmodyfiko-

wanych do środowiska w rozumieniu dyrektywy 2001/18/WE nie może być utożsamiane z komercyjną uprawą roślin genetycznie zmodyfikowanych. Oznacza to, że przepisy zawarte w części B oraz odpowiednich załącznikach do dyrektywy 2001/18/WE nie mają zastosowania do upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych. **W konsekwencji przepisy ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, wdrażające część B dyrektywy 2001/18/WE, nie mogą stanowić podstawy do wprowadzenia zakazu lub ograniczenia upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych w Polsce.** Część B dyrektywy 2001/18/WE dotyczy zamierzonego uwalniania organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska w celach innych niż wprowadzenie do obrotu, a więc przede wszystkim w celach doświadczalnych. Natomiast przedmiotem upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych są takie odmiany, które zostały uprzednio dopuszczone do obrotu (z przeznaczeniem do uprawy) na podstawie części C dyrektywy 2001/18/WE lub analogicznych przepisów poprzednio obowiązujących. Zastosowanie wymagań odnoszących się do doświadczeń polowych, przewidzianych w części B dyrektywy 2001/18/WE, do komercyjnych upraw roślin odmian dopuszczonych do obrotu na podstawie części C tej dyrektywy, nie znajduje jakichkolwiek podstaw prawnych”.

Projekt nowej ustawy – *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych* zawiera przepisy dotyczące prowadzenia upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych, co wypełni istniejące luki prawne w tym obszarze. Zasady te są dość restrykcyjne i nie będą stanowić zachęty do prowadzenia takich upraw. **Dodatkowo w celu umożliwienia wprowadzenia w przyszłości ewentualnego zakazu uprawy jakiegokolwiek odmiany transgenicznej, w projekcie ustawy określono przypadki, w których minister właściwy do spraw rolnictwa ma możliwość wprowadzenia czasowego ograniczenia lub zakazu uprawy określonych odmian roślin genetycznie zmodyfikowanych, będących organizmami genetycznie zmodyfikowanymi, wprowadzonymi do obrotu z możliwością uprawy.** Przepisy regulujące tę kwestię zostały wprowadzone ze względu na toczącą się w kraju debatę publiczną na temat bezpieczeństwa stosowania organizmów genetycznie zmodyfikowanych w rolnictwie oraz postulaty niektórych środowisk dotyczące ograniczenia upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych w Polsce. Tym samym powstanie podstawa prawna do wydania aktu prawnego umożliwiającego wprowadzenie zakazu uprawy konkretnej rośliny genetycznie zmodyfikowanej.

Podsumowując, pragnę podkreślić, że obecny porządek prawny uniemożliwia właściwą kontrolę upraw roślin transgenicznych oraz wprowadzenie ewentualnego zakazu uprawy kukurydzy MON810. Ministerstwo Środowiska wielokrotnie podkreślało potrzebę zmiany obowiązującej ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. z 2007 r. nr 36, poz. 233 z późn. zm.) i zastąpienia jej nową kompleksową regulacją prawną. Tym ważniejsze jest to teraz, gdy na Polsce ciąży wyrok Trybunału Sprawiedliwości, a zatem istnieje konieczność szybkiego wdrożenia nowego prawa. Nowa ustawa umożliwi pełny nadzór nad wszystkimi działaniami związanymi z organizmami genetycznie zmodyfikowanymi w Polsce, będzie jednocześnie aktem w pełni zgodnym z prawem wspólnotowym. Co więcej, nowa ustawa umożliwi rządowi wprowadzenie zakazu uprawy konkretnej rośliny transgenicznej i zakaz taki będzie zgodny z polskim prawem. Oczywiście ostateczna decyzja o utrzymaniu takiego zakazu zapadnie na forum wspólnotowym, a do tego potrzebne będzie przekonanie większości państw członkowskich UE.

Projekt ustawy został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 13 października 2009 r. O jego ostatecznym kształcie zadecydują parlamentarzyści.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 21 grudnia 2009 r.

Pani Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do pisma z dnia 17 listopada 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2130A/09, przy którym przekazane zostało oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami na 43. posiedzeniu Senatu w dniu 5 listopada 2009 r., przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Odnosząc się do pytania panów senatorów: *„Jakie działania podejmuje rząd polski, a w szczególności Panowie Ministrowie na forum UE w zakresie ochrony naszego kraju przed ekspansją GMO?”* informuję, że działając zgodnie z deklaracją *Ramowego Stanowiska Rządu*, każdorazowo podczas głosowania na forum Unii Europejskiej w sprawie wprowadzenia do obrotu GMO Polska opowiada się przeciwko autoryzacji produktów GMO. W roku 2008 podczas prac grupy roboczej ad hoc w sprawie GMO (mającej na celu rozstrzygnięcie najważniejszych problemów związanych z GMO) Polska aktywnie działała na rzecz zmiany prawa wspólnotowego w zakresie upraw roślin transgenicznych. Polska należała do grupy krajów postulujących wyłączenie pewnych obszarów (obszarów Natura 2000, obszarów występowania endemitów) spod takich upraw. Niestety nie było jednomyślności wśród państw członkowskich UE i Komisji Europejskiej udało się zachować status quo. W roku 2009 r. Polska poparła dwie inicjatywy (holenderską i austriacką) zmierzające do zmiany prawa wspólnotowego w zakresie autoryzacji produktów GM, będących roślinami transgenicznymi, dopuszczonymi do uprawy. Proponowana zmiana, zgodnie z zasadą subsydiarności, zmierza do umożliwienia państwu członkowskim UE podejmowania suwerennych decyzji w tej kwestii. Sprawa podejmowania decyzji przez państwa członkowskie co do prowadzenia upraw roślin GMO na ich terytoriach lub w danym regionie, z uwzględnieniem czynników społeczno-ekonomicznych, jest żywo dyskutowana w UE. W ostatnim czasie Polska zgłosiła propozycje wymagające wsparcia działań na rzecz produkcji w Europie roślin strączkowych, które mogą być alternatywą dla importowanej śruty sojowej oraz określenia na poziomie UE minimalnych domieszek nasion GMO w partiach nasion konwencjonalnych, aby nie dopuścić do konfliktów ekonomicznych i dyskwalifikacji materiału siewnego podczas jego obrotu w Europie.

Odpowiadając na zapytania odnośnie do sankcji grożących Polsce za niedostosowanie swoich przepisów dla prawa wspólnotowego w zakresie GMO, na tle innych krajów członkowskich Wspólnoty przedkładam następujące wyjaśnienie.

- 1) Francja, Grecja, Węgry, Austria, Niemcy – wszystkie wymienione państwa mają przepisy krajowe dostosowane do przepisów UE. W swoich systemach prawnych posiadają ustawy, w których znajduje się przepis wdrażający art. 23 Dyrektywy 2001/18/WE, który stanowi podstawę wprowadzenia zakazu stosowania określonego produktu GMO w oparciu o dane naukowe stwierdzające szkodliwość produktu. Na tej podstawie wszystkie te państwa wprowadziły u siebie zakaz stosowania kukurydzy MON810 przekładający się w praktyce na zakaz jej uprawy. Uzasadnieniem wprowadzenia zakazu były wyniki badań naukowych (m.in. wyniki badań dotyczących toksycznego działania białka Cry 1AB wytwarzanego przez roślinę oraz jego niekorzystny wpływ na wybrane organizmy i elementy środowiska naturalnego). W przypadku Austrii i Węgier, państwom tym udało się utrzymać na swoich terytoriach zakaz sprzedaży i stosowania kukurydzy MON810 dzięki korzystnemu dla nich układowi głosów (uzyskano większość kwalifikowaną w Radzie UE dla poparcia starań Austrii i Węgier), gdyż Europejski Urząd ds. Bezpieczeń-

stwa Żywności (EFSA), po ponad dwóch latach analiz naukowych argumentów przedłożonych przez te państwa, nie potwierdził szkodliwego działania modyfikacji MON810. W przypadku pozostałych państw (Francja, Niemcy, Grecja) nie zamknięte zostały jeszcze postępowania wyjaśniające z Komisją Europejską. Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności nie wydał jeszcze opinii odnoszących się do wiarygodności badań przedstawionych przez te państwa jako podstawa wprowadzenia zakazu. W takich sytuacjach, dopóki nie zostanie wydana decyzja KE skierowana do poszczególnych państw, państwa te mają prawo utrzymania zakazu na swoich terytoriach.

- 2) W przypadku Polski, wprowadzony w ustawie o nasiennictwie w roku 2006 zakaz obrotu materiałem siewnym odmian genetycznie zmodyfikowanych oraz zakaz wpisu odmian genetycznie zmodyfikowanych do krajowego rejestru odmian, zakończył się wydaniem wyroku w sprawie C-165/08 Komisja przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Zakaz ten został wprowadzony z pominięciem zasad, które obowiązują państwa członkowskie. Zakaz w ustawie o nasiennictwie obejmował wszystkie produkty GMO i w uzasadnieniu jego wprowadzenia nie zawierał argumentów naukowych odnoszących się do poszczególnych modyfikacji, których miałyby dotyczyć. Ponadto został wprowadzony jako przepis ustawowy a nie jako odrębny akt prawny, który byłby właściwy tylko dla tego zagadnienia. Każde wprowadzenie zakazu w przepisach krajowych musi być notyfikowane Komisji Europejskiej wraz z podaniem uzasadnienia naukowego stanowiącego podstawę jego wprowadzenia. W tej chwili Polska ma obowiązek dostosowania przepisów ustawy o nasiennictwie do przepisów dyrektyw UE. Niewykonanie wyroku będzie skutkowało kolejnym postępowaniem przed ETS i w konsekwencji bardzo wysokimi karami pieniężnymi. Minimalny ryczałt w przypadku Rzeczypospolitej Polskiej wynosi 3 mln 610 tys. euro. Zamiast niego może zostać nałożona kara obliczana według stawek dziennych. Stawka dzienna dla Rzeczypospolitej Polskiej to od ok. 1,5 tys. do 29 tys. €, natomiast wysokość okresowej kary pieniężnej to w przybliżeniu od 4,5 tys. do 260 tys. € dziennie. W 2008 r. Europejski Trybunał Sprawiedliwości ogłosił wyrok przeciwko Francji, za brak implementacji do prawa krajowego przepisów Dyrektywy 2001/18/WE o zamierzonym uwalnianiu do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie. Za łamanie prawa wspólnotowego Komisja Europejska obarczyła Francję karą w postaci opłaty ryczałtowej w wysokości 10 mln €. Pomimo tego, że rząd Francji w 2007 roku ustanowił odpowiednie przepisy, regulujące kwestie upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych Komisja uznała, że mimo pełnej transpozycji przepisów prawa Unii Europejskiej należy podtrzymać obowiązek zapłaty ryczałtu za każdy dzień obowiązywania stanu niezgodnego z prawem unijnym.

Obecnie obowiązujące w Polsce przepisy krajowe regulujące sprawy związane z GMO (ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz.U. z 2007 r. Nr 36, poz. 233), ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie (tekst jednolity Dz. U. z 2007 r. Nr 41, poz. 271 z późn. zm.), oraz ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. o paszach (Dz. U. Nr 144, poz. 1045 oraz z 2008 r., Dz. U. Nr 144, poz. 788) nie obejmują zasad prowadzenia upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych. Nie ma również przepisu wdrażającego art. 23 Dyrektywy 2001/18, który może być podstawą wprowadzenia rzeczowego zakazu. Obszar ten jest zatem nieuregulowany w krajowych przepisach. Propozycja krajowych przepisów, regulujących kwestie upraw roślin transgenicznych i jednocześnie będących wykonaniem wspomnianego wyroku ETS z 16 lipca 2009 r. znajduje się w projekcie ustawy *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*, nad którym rozpoczęły się prace parlamentarne. W projekcie została przewidziana między innymi delegacja umożliwiająca Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi wprowadzenie zakazu uprawy roślin GMO. Szybkie zakończenie prac nad przedmiotową ustawą jest istotne z dwóch powodów. Po pierwsze, ustawa ta w pełni implementuje przepisy dyrektyw UE dotyczące zagadnień GMO (za brak implementacji jednej z Dyrektyw dotyczącej zamkniętego użycia GMO Komisja Europejska już wszczęła postępowanie wyjaśniające, za które odpowiada Minister Środowis-

ka), a po drugie wprowadzi ona przepisy, które uporządkują obecny system, określą warunki prowadzenia uprawy (co nie jest tożsame z powszechnym zezwoleniem na prowadzenie upraw, o czym regularnie donoszą media), stworzą brakujący system nadzoru i kontroli oraz będą podstawą do wprowadzania zakazów bez ponoszenia konsekwencji prawnych.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Marian Zalewski

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W piątek 30 października 2009 r. uczestniczyłem w Brodnicy w spotkaniu poświęconym perspektywom działalności zakładów aktywności zawodowej (ZAZ) w związku ze zmianami w ustawie o finansach publicznych. Spotkanie zorganizował Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Uczestniczyli w nim przedstawiciele samorządów, które podjęły ryzyko prowadzenia tego rodzaju zakładów. Z pięciu funkcjonujących w województwie kujawsko-pomorskim zakładów cztery prowadzą samorzady, zaś jeden – organizacja pozarządowa. Wójtowie gmin Lisewo i Białe Błota prezentowali dobroczynne skutki funkcjonowania ZAZ w środowisku wiejskim.

Zdaniem uczestników spotkania istniejące dotychczas formy zakładów, których organizatorem jest gmina lub powiat, doskonale spełniają swoją rolę, dzięki tym formom ZAZ mają zapewnioną stabilność finansową, co pozwala na planowanie działalności.

Tymczasem zmieniona ustawa o finansach publicznych (DzU 2009 nr 157 poz. 1240) oraz ustawa wprowadzająca ustawę o finansach publicznych (DzU 2009 nr 157 poz. 1241) obligują samorzady do przekazania do 2011 r. prowadzonych przez nie ZAZ fundacjom, stowarzyszeniom lub innym organizacjom pozarządowym. Może to – według uczestników brodnickiego spotkania – przyczynić się do pogorszenia sytuacji finansowej zakładów i w konsekwencji doprowadzić do ograniczenia bądź zaniku tego typu pomocy niepełnosprawnym.

Podzielając powyższe obawy, uprzejmie zapytuję Panią Minister o racje, które przemawiały za podjęciem decyzji o docelowym pozbawieniu samorządów możliwości występowania w roli organizatora ZAZ.

Jednocześnie będę zobowiązany za odniesienie się do zaproponowanych przez uczestników spotkania zmian legislacyjnych:

– W ustawie o finansach publicznych w art. 14 zaproponowano dodanie pktu 10 w brzmieniu: „wspieranie osób niepełnosprawnych w formie zakładów aktywności zawodowej”.

– W ustawie wprowadzającej ustawę o finansach publicznych proponuje się nadanie nowego brzmienia ust. 1 w art. 97: „Gmina lub powiat, które uzyskały status zakładu aktywności zawodowej dla wyodrębnionej jednostki organizacyjnej, będącej gospodarstwem pomocniczym, zachowują ten zakład w formie zakładu budżetowego lub przekazują jego prowadzenie fundacji, stowarzyszeniu lub innej organizacji społecznej, której statutowym zadaniem jest rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych, w terminie do 30 czerwca 2011 r.”.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 9.12.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przez Pana Wicemarszałka przy piśmie z dnia 12 listopada 2009 roku, znak: BPS/DSK-043-2131/09 oświadczenie z dnia 5 listopada 2009 roku złożone na 43. posiedzeniu Senatu RP przez Pana Senatora Jana Wyrowińskiego w sprawie działalności zakładów aktywności zawodowej w związku ze zmianą ustawy o finansach publicznych uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Projekt ustawy o finansach publicznych oraz ustawy przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych od samego początku zakładał likwidację gospodarstw pomocniczych oraz części zakładów budżetowych, co automatycznie spowodowałoby likwidację zakładów aktywności zawodowej, których organizatorami są samorządy powiatowe lub gminne. Pierwszy projekt tych aktów prawnych nie zakładał również wprowadzenia żadnej alternatywy dla tych organizatorów, umożliwiającej zachowanie zakładów aktywności zawodowej lub przekazanie ich innym podmiotom. Dlatego też, w trakcie konsultacji międzyresortowych Minister Pracy i Polityki Społecznej wniósł szereg uwag do przedmiotowego projektu, między innymi w odniesieniu do skutków wprowadzania ww. zmian dla zakładów aktywności zawodowej.

Projekt ustawy o finansach publicznych nie uwzględniał specyfiki funkcjonowania zakładów aktywności zawodowej tworzonych przez powiaty i gminy. Należy podkreślić, że w Polsce – w tym okresie – funkcjonowały 22 zakłady aktywności zawodowej, utworzone przez powiat lub gminę, w których zatrudnionych było 770 osób niepełnosprawnych, w większości zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności. Osoby te mają bardzo ograniczone możliwości znalezienia pracy u innego pracodawcy. Zakłady aktywności zawodowej pełnią ważne społecznie funkcje, zatem ich likwidacja byłaby niecelowa, a znalezienie nowej formy ich funkcjonowania – konieczne. Jednakże Minister Pracy i Polityki Społecznej przedstawi propozycję rozwiązania problemu zakładów aktywności zawodowej poprzez stworzenie możliwości ich przekazania organizacjom pozarządowym. Biorąc jednak pod uwagę, że nie w każdej gminie funkcjonuje organizacja zdolna do tego typu działalności, Minister Pracy wskazał na potrzebę stworzenia możliwości dalszego funkcjonowania gospodarstw pomocniczych w ograniczonym zakresie (przez wprowadzenie w ustawie o finansach publicznych przepisu o funkcjonowaniu samorządowych gospodarstw pomocniczych w przypadkach określonych w odrębnych ustawach).

W trakcie dalszych prac legislacyjnych propozycje te zostały ograniczone do wprowadzenia możliwości przekazania, przez powiaty lub gminy, zakładów aktywności zawodowej fundacjom lub stowarzyszeniom lub innym organizacjom społecznym, których statutowym zadaniem jest rehabilitacja zawodowa.

Niemniej jednak – z powodów wyżej wymienionych – problem nadal nie jest w pełni rozwiązany, dlatego też do Ministra Finansów zostało skierowane wystąpienie z prośbą o rozważenie możliwości podjęcia inicjatywy legislacyjnej mającej na celu wprowadzenie przepisów umożliwiających powiatom i gminom dalsze tworzenie i prowadzenie zakładów aktywności zawodowej.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Zientarskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W związku z pismem otrzymanym od Ogólnopolskiego Pracowniczego Związku Zawodowego „Konfederacja Pracy” przy Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 136, wnoszę oświadczenie senatorskie dotyczące problemu likwidacji laboratoriów powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych przez wojewodów na wniosek wojewódzkich inspektorów sanitarnych (ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie; DzU nr 92 poz. 753).

Przejęcie przez wojewódzkie stacje sanitarno-epidemiologiczne laboratoriów Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Koszalinie wprowadza zamęt w dotychczasową organizację pracy. Oddział Laboratoryjny w Koszalinie pomaga utrzymać bazę innym powiatowym stacjom sanitarno-epidemiologicznym, które nie posiadają własnych laboratoriów. Ponadto ścisła współpraca oddziałów nadzoru sanitarnego z oddziałem laboratoryjnym zapewniała szybkie i skuteczne działania w momencie wystąpienia różnego rodzaju zagrożeń epidemiologicznych na terenie objętym nadzorem sanitarnym.

Na uwagę zasługuje również fakt, że poprzednie przejęcia powiatowych stacji przez Wojewódzkie Stacje Sanitarно-Epidemiologiczne w Szczecinie doprowadziły do likwidacji stanowisk pracy w Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Koszalinie i utworzenia takich samych w Wojewódzkiej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej. Powiatowa stacja w Koszalinie do tej pory sama organizowała środki na swoje funkcjonowanie oraz na podnoszenie kwalifikacji pracowników, a dotychczasowy system pracy nie budził zastrzeżeń.

Mając to na uwadze, wnoszę o zaprzestanie działań skutkujących likwidacją powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych.

Piotr Zientarski
przewodniczący Komisji Ustawodawczej

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.04

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

ustosunkowując się do oświadczenia Pana Senatora Piotra Zientarskiego, złożonego na 43. posiedzeniu Senatu w dniu 5 listopada 2009 r., uprzejmie informuję, co następuje.

Mając na uwadze depionizację Państwowej Inspekcji Sanitarnej, która nastąpi z dniem 1 stycznia 2010 r. w związku z ustawą z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji w województwie (Dz. U. Nr 92, poz. 753), Główny Inspektor Sanitarny w dniu 3 sierpnia 2009 r. wystosował pismo do Państwowych Wojewódzkich Inspektorów Sanitar-

nych. W piśmie podkreślono, że Główny Inspektor Sanitarny nie planuje ani restrukturyzacji ani, tym bardziej, likwidacji laboratoriów.

Obok bazy laboratoriów klinicznych służących rutynowym badaniom diagnostycznym pacjentów ambulatoryjnych i szpitalnych, dla zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego ogółu ludności w przypadku zagrożeń epidemicznych, zagrożeń wynikających z obecności substancji toksycznych w środowisku (wodzie, powietrzu, glebie) oraz w żywności i przedmiotach użytku, niezbędna jest sieć wysoko specjalistycznych państwowych laboratoriów zdrowia publicznego. Laboratoriami spełniającymi kryteria, o których mowa powyżej są z całą pewnością laboratoria Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Funkcjonowanie laboratoriów zdrowia publicznego nabiera szczególnego znaczenia w dobie wzmożonych migracji ludności, zwłaszcza po wejściu Polski do Unii Europejskiej, a także w perspektywie Mistrzostw Europy w Piłce nożnej EURO 2012. Znane jest również znaczenie laboratoriów Państwowej Inspekcji Sanitarnej dla realizacji narodowych programów wczesnego wykrywania ważnych chorób o znaczeniu społecznym np. zakażeń HIV, nosicielstwo chorób zakaźnych.

Funkcjonowanie laboratoriów Inspekcji w obecnym kształcie jest możliwe dzięki znacznym nakładom finansowym poniesionym z budżetu państwa w latach poprzednich. Związane one były z akredytacją laboratoriów, niezbędnymi remontami, szkoleniem personelu i zakupem wysokospecjalistycznej aparatury.

Nieracjonalnym byłoby obecnie podejmowanie działań, które mogłyby przyczynić się do zakwestionowania wcześniej przyjętych rozwiązań. Powyższe stwierdzenie ma zastosowanie również do laboratorium Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Koszalinie.

Wszelkie decyzje dotyczące funkcjonowania laboratoriów stacji sanitarno-epidemiologicznych winny być podejmowane z uwzględnieniem ich niezastąpionej roli dla bezpieczeństwa zdrowotnego, jak i racjonalnego gospodarowania mieniem publicznym.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc